Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 55. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 16 kwietnia 2026 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2026

SPIS TREŚCI

55. posiedzenie Sejmu

(*Obrady w dniu 16 kwietnia 2026 r.*)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 14. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących

Poseł Katarzyna Ueberhan 215
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek 216
Poseł Katarzyna Ueberhan 217
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek 217
Poseł Mariusz Krystian 217
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha 218
Poseł Patryk Wicher 219
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha 220
Poseł Ewa Leniart 221
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec 221
Poseł Rafał Weber 222
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec 222
Poseł Tomasz Kostuś 223
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek 223
Poseł Tomasz Kostuś 224
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek 224
Poseł Mirosław Maliszewski 225
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak 225
Poseł Witold Tumanowicz 226
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski 227
Poseł Witold Tumanowicz 227
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski 227
Poseł Norbert Pietrykowski 228
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler 228
Poseł Norbert Pietrykowski 229
Poseł Wiesław Krajewski 229
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler 230
Poseł Krzysztof Kubów 231
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler 231
Poseł Tomasz Piotr Nowak 232
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska 232
Poseł Krzysztof Gadowski 233
Minister Energii Miłosz Motyka 234
Poseł Katarzyna Sójka 234
Poseł Joanna Borowiak 235
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski 235
Poseł Elżbieta Witek 235
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski 236
Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec 236
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Henryk Kiepura 236
Poseł Renata Rak 238
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Henryk Kiepura 238

Punkt 15. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 239
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop 239
Poseł Henryk Kowalczyk 241
Poseł Zofia Czernow 241
Poseł Adam Dziedzic 242
Poseł Tadeusz Tomaszewski 242
Poseł Witold Tumanowicz 242
Poseł Jarosław Sachajko 242
Poseł Filip Kaczyński 243
Poseł Marek Sowa 243
Poseł Marcin Józefaciuk 243
Poseł Andrzej Kryj 244
Poseł Małgorzata Pępek 244
Poseł Barbara Bartuś 244
Poseł Dominik Jaśkowiec 245
Poseł Waldemar Andzel 245
Poseł Krystyna Skowrońska 245
Poseł Anna Paluch 246
Poseł Urszula Koszutska 246
Poseł Agnieszka Ścigaj 246
Poseł Alicja Łuczak 246
Poseł Lidia Czechak 247
Poseł Joanna Frydrych 247
Poseł Sławomir Skwarek 247
Poseł Bożena Lisowska 248
Poseł Tomasz Zieliński 248
Poseł Sylwia Bielawska 248

Poseł Wioletta Maria Kulpa 249
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak . . . 249
Poseł Marzena Anna Machałek. 249
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska 250
Poseł Wiesław Krajewski. 250
Poseł Paweł Masełko 250
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 251
Poseł Henryk Szopiński. 251
Poseł Patryk Wicher 251
Poseł Krystyna Sibińska 252
Poseł Władysław Kurowski 252
Poseł Elżbieta Gelert. 252
Poseł Anna Ewa Cicholska 253
Poseł Ewa Leniart 253
Poseł Dorota Marek. 253
Poseł Urszula Rusecka 253
Poseł Magdalena Łośko. 254
Poseł Katarzyna Czochara 254
Poseł Maria Małgorzata Janyska 254
Poseł Kazimierz Bogusław Choma 255
Poseł Klaudia Jachira 255
Poseł Grzegorz Lorek 256
Poseł Krystyna Szumilas. 256
Poseł Anna Baluch. 256
Poseł Piotr Lachowicz 257
Poseł Paweł Bliźniuk. 257
Poseł Teresa Pamuła 257
Poseł Maria Kurowska. 257
Poseł Jarosław Krajewski 258
Poseł Michał Wójcik. 258
Poseł Łukasz Schreiber 259
Poseł Iwona Maria Kozłowska 259
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 259
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop. 260
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Anna Kacperczyk 262

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Królak. . . . 262
Poseł Ryszard Bartosik 263
Poseł Bożena Lisowska 263
Poseł Mirosław Maliszewski 264
Poseł Łukasz Litewka 265
Poseł Witold Tumanowicz. 265
Poseł Marcin Skonieczka. 266
Poseł Bożenna Hołownia. 267
Poseł Jarosław Sachajko 267
Poseł Sławomir Zawiślak. 268
Poseł Witold Tumanowicz. 269
Poseł Bożena Lisowska 269
Poseł Danuta Jazłowiecka. 269
Poseł Grzegorz Lorek 270
Poseł Patryk Wicher 270
Poseł Marcin Józefaciuk 270
Poseł Katarzyna Czochara 270
Poseł Jerzy Meysztowicz 271
Poseł Marcin Skonieczka. 271
Poseł Jarosław Sachajko 271
Poseł Janusz Kowalski 271
Poseł Jan Krzysztof Ardanowski 272
Poseł Henryk Szopiński. 272
Poseł Małgorzata Pępek 272
Poseł Marek Matuszewski. 272
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak 273

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Zmiana porządku dziennego
Marszałek. 275

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow. 276
Poseł Henryk Kowalczyk. 277
Poseł Magdalena Łośko 278
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek 278
Poseł Dariusz Wieczorek. 279
Poseł Ryszard Wilk 280
Poseł Witold Tumanowicz. 280
Poseł Rafał Kasprzyk. 281
Poseł Piotr Górnikiewicz. 281
Poseł Jarosław Sachajko 282
Poseł Witold Tumanowicz. 283
Poseł Lidia Czechak. 283
Poseł Bożena Lisowska 283
Poseł Małgorzata Pępek 283
Poseł Marcin Józefaciuk 283
Poseł Jarosław Sachajko 284
Poseł Janusz Kowalski 284
Poseł Marcin Porzucek 284
Poseł Ryszard Wilk 284
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 285
Poseł Henryk Kowalczyk. 285
Poseł Rafał Kasprzyk. 285
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop. 286
Poseł Zofia Czernow. 288

Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Anna Polak . . . 288
Poseł Marcin Ociepa 289

Poseł Adrian Witczak. 290
Poseł Radosław Lubczyk 290
Poseł Joanna Wicha. 291
Poseł Ryszard Wilk 291
Poseł Norbert Pietrykowski 291
Poseł Lidia Czechak. 292
Poseł Małgorzata Pępek 292
Poseł Małgorzata Niemczyk 292
Poseł Grzegorz Lorek 293
Poseł Marcin Józefaciuk 293
Poseł Norbert Pietrykowski 293
Poseł Ryszard Wilk 293
Poseł Krzysztof Habura. 293
Poseł Jerzy Meysztowicz 294
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 294
Poseł Marek Matuszewski. 294
Poseł Marcin Porzucek 294
Poseł Marcin Ociepa 295
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek. 295

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 18 grudnia 2025 r. o rynku kryptoaktywów

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki. 296
Poseł Sprawozdawca Sławomir Nitras 299
Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki. 303
Poseł Sławomir Nitras. 306
Poseł Janusz Kowalski 307
Poseł Marek Sowa 308
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek 309
Poseł Dariusz Wieczorek 310
Poseł Sławomir Ćwik. 311
Poseł Ryszard Petru. 312
Poseł Adam Gomoła. 312
Poseł Michał Gramatyka. 313
Poseł Jarosław Sachajko 313
Poseł Marcin Józefaciuk 314
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska 314
Poseł Lidia Czechak. 315
Poseł Bożena Lisowska 315
Poseł Małgorzata Pępek 315
Poseł Małgorzata Niemczyk 315
Poseł Grzegorz Lorek 316
Poseł Łukasz Ściebiorowski 316
Poseł Marcin Józefaciuk 316
Poseł Iwona Karolewska 317
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk. 317
Poseł Artur Jarosław Łącki. 317
Poseł Jarosław Sachajko 317
Poseł Weronika Smarduch 318
Poseł Michał Gramatyka. 318
Poseł Anna Wojciechowska 318
Poseł Patryk Jaskulski 318
Poseł Mariusz Popielarz 319
Poseł Adrian Witczak. 319
Poseł Krystyna Skowrońska 319
Poseł Władysław Kurowski 320
Poseł Adam Gomoła. 320
Poseł Mirosław Adam Orliński 320
Poseł Sławomir Ćwik. 321
Poseł Witold Zembaczyński. 321
Poseł Michał Woś 321
Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki. 322
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop. 325
Poseł Sławomir Nitras. 327

Punkt 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha 329
Poseł Marcin Warchoł 330
Poseł Aleksandra Kot 331
Poseł Michał Pyrzyk 331
Poseł Katarzyna Ueberhan 331
Poseł Ryszard Wilk 332
Poseł Aleksandra Leo 332
Poseł Łukasz Osmalak. 333
Poseł Jarosław Sachajko 333
Poseł Lidia Czechak. 334
Poseł Bożena Lisowska 334
Poseł Małgorzata Pępek 334
Poseł Marcin Józefaciuk 335
Poseł Jarosław Sachajko 335
Poseł Michał Gramatyka. 335
Poseł Ryszard Wilk 335
Poseł Michał Woś 335
Poseł Iwona Karolewska 336
Poseł Karolina Pawliczak 336
Poseł Marcin Warchoł 336
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha 336

Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wykonywaniu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Harazim 337
Poseł Michał Woś 339
Poseł Iwona Karolewska 340
Poseł Michał Pyrzyk 341
Poseł Aleksandra Leo 342
Poseł Ewa Schädler 343
Poseł Jarosław Sachajko 343
Poseł Marcin Józefaciuk 344
Poseł Iwona Karolewska 344
Poseł Bożena Lisowska 344

Poseł Grzegorz Lorek 345
Poseł Henryk Szopiński. 345
Poseł Marcin Józefaciuk 345
Poseł Jarosław Sachajko 346
Poseł Patryk Jaskulski 346
Poseł Michał Woś 346
Poseł Marcin Warchoł 346
Poseł Michał Pyrzyk 347
Poseł Ewa Leniart 347
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Harazim 347

Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju
Poseł Sprawozdawca Marek Sowa 348
Poseł Marek Wesoły. 349
Poseł Monika Rosa. 350
Poseł Mirosław Adam Orliński 350
Poseł Dariusz Wieczorek 351
Poseł Grzegorz Płaczek 351
Poseł Rafał Kasprzyk. 352
Poseł Jarosław Sachajko 352
Poseł Jarosław Sachajko 353
Poseł Bożena Lisowska 353
Poseł Krzysztof Gadowski. 353
Poseł Bogumiła Olbryś 354
Poseł Grzegorz Lorek 354
Poseł Rafał Kasprzyk. 354
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Grzegorz Wrona 354
Poseł Krzysztof Gadowski. 355

Oświadczenia
Poseł Włodzimierz Skalik 356
Poseł Jarosław Sachajko 356
Poseł Grzegorz Lorek 356
Poseł Waldemar Andzel. 357
Poseł Paweł Sałek 357
Poseł Władysław Kurowski 357
Poseł Patryk Wicher 358
Poseł Bożena Lisowska 358
Poseł Kazimierz Bogusław Choma 359
Poseł Dariusz Matecki. 359
Poseł Bogumiła Olbryś 360
Poseł Jacek Niedźwiedzki 360
Poseł Marcin Grabowski 360
Poseł Łukasz Mejza 361

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych
Poseł Lidia Czechak. 363
Poseł Anna Gembicka 363
Poseł Mariusz Krystian. 363
Poseł Dariusz Matecki. 364
Poseł Arkadiusz Sikora 364
Poseł Witold Tumanowicz 364
Poseł Lidia Czechak. 365
Poseł Anna Gembicka 365
Poseł Marcin Józefaciuk 365
Poseł Wioletta Maria Kulpa 366
Poseł Dariusz Matecki. 366
Poseł Marcin Józefaciuk 366
Poseł Dorota Marek. 367
Poseł Dariusz Matecki. 367
Poseł Anna Gembicka 367
Poseł Marcin Józefaciuk 367
Poseł Dariusz Matecki. 368
Poseł Jarosław Sachajko 368
Poseł Jarosław Sachajko 369
Poseł Wioleta Tomczak 369
Poseł Dariusz Matecki. 369
Poseł Anna Gembicka 370
Poseł Marcin Józefaciuk 370
Poseł Dariusz Matecki. 371
Poseł Witold Tumanowicz 371
Poseł Piotr Górnikiewicz. 371
Poseł Marcin Józefaciuk 372
Poseł Marcin Józefaciuk 372
Poseł Mariusz Krystian. 372
Poseł Dariusz Matecki. 372
Poseł Witold Tumanowicz 372
Poseł Barbara Bartuś 373
Poseł Lidia Czechak. 373
Poseł Barbara Grygorcewicz 373
Poseł Czesław Hoc 374
Poseł Robert Jagła. 374
Poseł Marcin Józefaciuk 374
Poseł Iwona Karolewska 375
Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz. 375
Poseł Mariusz Krystian. 375
Poseł Wioletta Maria Kulpa 376
Poseł Małgorzata Pępek 376
Poseł Grzegorz Płaczek. 376
Poseł Agnieszka Anna Soin. 377
Poseł Artur Szałabawka 377
Poseł Tadeusz Tomaszewski 378
Poseł Witold Tumanowicz. 378
Poseł Jan Warzecha. 378

(*Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 03*)

(*Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałkowie Krzysztof Bosak, Szymon Hołownia, Dorota Niedziela i Piotr Zgorzelski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam posiedzenie Sejmu.

Witam serdecznie gości, którzy przysłuchują się obradom na galerii sejmowej, a także posłów oraz przedstawicieli rządu i administracji rządowej, w tym Sił Zbrojnych.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Pawła Bliźniuka, Patryka Jaskulskiego, Łukasza Kmitę i Filipa Kaczyńskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Paweł Bliźniuk oraz Patryk Jaskulski.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Paweł Bliźniuk i Łukasz Kmita.

Proszę wyznaczonych posłów sekretarzy – jeżeli są – o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informacje w sprawie planowanych posiedzeń komisji sejmowych dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Uwagi porządkowe. Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Pierwsze pytanie będzie zadawać pani poseł Katarzyna Ueberhan. Będzie to pytanie w sprawie podjętych oraz planowanych działań w zakresie opracowania nowej strategii bezpieczeństwa narodowego i zapowiadanej w tej sprawie współpracy z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. Będzie to pytanie kierowane do ministra obrony narodowej.

Pani poseł Katarzyna Ueberhan.

Proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz opracował i przedstawił Radzie Ministrów nową strategię bezpieczeństwa narodowego. To cykliczny i współtworzony z Biurem Bezpieczeństwa Narodowego kierunkowy dokument dla wszystkich instytucji państwowych. Poprzedni, analogiczny, zatwierdzony dokument pochodzi z 2020 r. Nowa strategia została przyjęta przez rząd w lipcu ubiegłego roku.

Jest to dokument tworzony w obliczu trwałej niestabilności międzynarodowej, oparty na takich zasadach jak nienaruszalność terytorium, bezpieczeństwo obywateli i naszego kraju, obrona totalna, obrona powszechna, silne sojusze z NATO i z Unią Europejską czy też strategiczne partnerstwo z USA zgodne z interesem Polski. Dokument skupia się na cyberbezpieczeństwie, partnerstwie z Ukrainą, modernizacji wojska oraz budowie obrony cywilnej. Tworzono go przy udziale 60 ekspertów w ramach Biura Bezpieczeństwa Narodowego, na podstawie rekomendacji zatwierdzonych przez poprzedniego prezydenta Andrzeja Dudę. Projekt został przyjęty przez Radę Ministrów w lipcu ubiegłego roku.

Niestety opinia nowego szefa BBN wobec tej strategii była już negatywna. Jego zdaniem nie odpowiadała ona na wyzwania epoki. W październiku minister obrony jeszcze wyrażał nadzieję, że strategia, która miała wejść w życie od nowego roku, zostanie podpisana przez prezydenta, jednak tak się nie stało. Nieprzyjęcie tej strategii budzi niepokój, szczególnie po stronie wojskowych. Pałac Prezydencki dystansuje się od dokumentu rządowego, wskazując na konieczność korekt i dostosowania dokumentu – co ciekawe – do wizji USA. Rząd zapowiadał dalsze prace nad projektem, a w lutym tego roku prezydent informował, że prace nad strategią znajdują się w fazie końcowej i w najbliższym czasie projekt zostanie przedłożony stronie rządowej. (*Dzwonek*) Stąd moje pytanie: Co dzieje się w tej sprawie? Jak układa się współpraca? Czy jest ta współpraca? Jak układa się współpraca w sprawie korekty tej strategii z lipca 2025 r. czy też może już nowej strategii? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim poproszę do odpowiedzi pana ministra, przywitam Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Marii Konopnickiej w Zabrodziu, uczniów i nauczycieli, którzy goszczą na zaproszenie pana posła Pawła Śliza. Witamy państwa bardzo serdecznie i życzymy dobrych wrażeń z dzisiejszych obrad Sejmu. (*Oklaski*)

Do odpowiedzi na pytanie pani poseł zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana ministra Stanisława Wziątka.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Goście Polskiego Parlamentu! Strategia bezpieczeństwa narodowego jest najważniejszym dokumentem, z którego wynikają kolejne dokumenty planistyczne związane z budową bezpieczeństwa i obrony. Dotychczas obowiązuje właściwie cały czas strategia z roku 2020. Mamy świadomość, że od tego czasu do roku 2026 – albo do lipca roku 2025, gdy została przedstawiona nowa strategia – zaszły ogromne zmiany, więc przyjęcie tej strategii ma ogromne znaczenie, ponieważ jest związane z nowym środowiskiem bezpieczeństwa, z nowymi zagrożeniami i z potrzebą budowania naszej gotowości i odporności całego państwa na zagrożenia.

Strategię bezpieczeństwa narodowego przygotowuje się w myśl ustawy o obronie Ojczyzny z 2022 r. W myśl postanowień tej ustawy strategię przyjmuje pan prezydent. Przygotowanie dokumentu rozpoczyna się od złożenia przez pana prezydenta określonych zaleceń związanych z materiałem, który będzie przyjmowany, czyli ze strategią. Te zalecenia powinny odpowiadać na zagrożenia, na potrzeby przeanalizowania wszystkich aspektów związanych z bezpieczeństwem państwa. Takie zalecenia przygotował w 2024 r. ówczesny pan prezydent Andrzej Duda. Zalecenia te zostały uwzględnione przez grupę, która pracowała nad przygotowaniem całości materiału. Zarządzeniem nr 153 prezes Rady Ministrów utworzył międzyresortowy zespół do spraw opracowania projektu strategii. To jest zarządzenie z 2024 r. W skład tego zespołu weszły osoby reprezentujące Ministerstwo Obrony Narodowej w randze sekretarza stanu, konkretnie pan minister Zalewski, wiceministrowie spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, przedstawiciele innych resortów, w tym także oczywiście Sił Zbrojnych i poszczególnych służb. Dokument był procedowany przez zespół na kilku posiedzeniach. Po zakończeniu prac roboczych 22 lipca 2025 r. Komitet Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego rozpatrzył i przyjął ten projekt. 25 lipca strategia bezpieczeństwa narodowego została przyjęta przez Radę Ministrów. 29 lipca 2025 r. premier Donald Tusk przesłał strategię bezpieczeństwa narodowego do prezydenta Andrzeja Dudy. To była końcówka kadencji pana prezydenta Dudy i wydawało się nam wszystkim oczywiste, że przyjęcie tej strategii byłoby także zwieńczeniem jego prezydentury i zakończeniem całego okresu przygotowania tego niezwykle istotnego dokumentu. I choć dokument był opracowywany bez wcześniejszego przeanalizowania całego obszaru zagrożeń – a najlepiej to zrobić poprzez strategiczny przegląd bezpieczeństwa – to jednak uwzględniał te nowe zagrożenia i uwzględniał wszystkie aspekty, które zostały w zaleceniach przez pana prezydenta określone. Dopiero 3 miesiące później, 24 października 2025 r., pan prezydent Karol Nawrocki przesłał stosowny dokument, z którego wynika, że nie jest w stanie zaakceptować przedstawionego dokumentu – strategii bezpieczeństwa narodowego. Jednocześnie nie wskazał żadnych nowych zaleceń.

Ale niezależnie od tego prace nad przygotowaniem określonego materiału, który byłby skorygowany o uwagi Biura Bezpieczeństwa Narodowego i przedstawicieli Kancelarii Prezydenta, trwają. Te prace prowadzi zespół roboczy, który w tej chwili bezpośrednio pracuje w ścisłym porozumieniu z Biurem Bezpieczeństwa Narodowego. Modyfikacje tego dokumentu obejmują różnego rodzaju inne określenia interesów narodowych, ale właściwie jest to tylko korekta – korekta metodologiczna, korekta rozdziału determinantów bezpieczeństwa. Jest jeden element nowy, który dotyczy aspektu wdrożeniowego, czyli z określeniem odpowiedzialności za poszczególne obszary bezpieczeństwa. Teraz jesteśmy na etapie takim, że w ciągu mniej więcej 2 tygodni zostanie zamknięta cała procedura pracy zespołu roboczego. Następnie przejdzie to (*Dzwonek*) poprzez kolejne akceptacje w ramach poszczególnych trybów i organów – po pierwsze, akceptacja w Ministerstwie Obrony Narodowej, przesłanie dokumentu do zespołu międzyresortowego, posiedzenie zespołu, przyjęcie dokumentu i przyjęcie dokumentu przez komitet Rady Ministrów, a następnie przesłanie do pana prezydenta. Tak więc etap roboczy zostanie zamknięty w ciągu 2 tygodni.

Dodam tylko, że od momentu, który był podstawą zakończenia prac, a później także niezatwierdzenia tego dokumentu przez prezydenta Nawrockiego zaistniały nowe okoliczności, bo jest konflikt, żeby nie powiedzieć: wojna pełnoskalowa na Bliskim Wschodzie. A więc te elementy też powinny być uwzględnione i powinniśmy na bieżąco reagować na nowe zagrożenia, które się pojawiły. Te aspekty również w nowym dokumencie się odnajdą. Dziękuję bardzo.

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie uzupełniające zadaje pani poseł Katarzyna Ueberhan.

Proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Dziękuję, panie marszałku.

Kontynuując temat – w sierpniu minionego roku prezydent Nawrocki jako zwierzchnik Sił Zbrojnych zapowiedział, że będzie dążył do podpisania ponadpolitycznego zobowiązania prezydenta i premiera w sprawie konstytucji bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Pod koniec lutego tego roku informował, że kontynuuje prace nad taką konstytucją – ma ona obejmować filary i założenia systemu bezpieczeństwa państwa, stanowić zbiór kompetencji i uprawnień organów państwa oraz wskazywać długookresowe kierunki transformacji w zakresie bezpieczeństwa czy rozwoju wojska.

Pytanie: Jak te zapowiedzi, jak tworzenie tej konstytucji mają się do tworzonej czy uzupełnianej w tej chwili strategii i czy w zakresie tego dokumentu, tej tzw. konstytucji bezpieczeństwa, prowadzone są rozmowy czy jakaś forma współpracy, skoro ma być to wspólny (*Dzwonek*) dokument prezydenta i premiera? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam ponownie pana ministra Stanisława Wziątka do udzielenia odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Konstytucja bezpieczeństwa to interesujące określenie, ale nigdzie nie jest ono zdefiniowane. Nie ma żadnego obszaru formalnoprawnego, aby można było odnosić się do takiego dokumentu, bo, po pierwsze, go nie ma, a po drugie, nie wiadomo, co ma zawierać. Natomiast doskonale wiemy, jak powinien być przygotowany cały cykl planistyczny obejmujący obszar bezpieczeństwa. Formalnie to powinno przebiegać w ten sposób, że jest strategiczny przegląd bezpieczeństwa, na podstawie tego przeglądu i analiz całej sytuacji zostaje określona strategia bezpieczeństwa narodowego, a z tej strategii powinna wynikać polityczno-strategiczna dyrektywa obronna. Na tej podstawie przygotowuje się kolejne dokumenty dotyczące planu użycia Sił Zbrojnych. Dotyczy to całego programu rozwoju Sił Zbrojnych: planu użycia i planu rozwoju. To są dwa zupełnie odrębne dokumenty, ale one muszą być ze sobą ściśle powiązane. To jest jakby obszar planistyczny, który zapewnia gotowość państwa do tego, żeby zbudować odporność na wszelkiego rodzaju zagrożenia. O żadnym innym dokumencie nie wiemy i żadnych rozmów w tym zakresie nie ma ani nigdy, przynajmniej dotychczas, nie było. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Na tym kończymy odpowiedź na pierwsze pytanie i przechodzimy do kolejnego pytania.

Kolejne pytanie zadadzą posłowie PiS-u ministrowi sprawiedliwości. Będzie to pytanie w sprawie działań podjętych po ujawnieniu afery pedofilskiej w środowisku kłodzkiej Koalicji Obywatelskiej. Pytanie zada pan poseł Mariusz Krystian.

Proszę bardzo, panie pośle. Czy pan poseł jest z nami? Jest.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach Polską wstrząsnęła potężna afera pedofilsko-zoofilska z Kłodzka. Nad Polską w dalszym ciągu unosi się krzyk skrzywdzonych i gwałconych dzieci. Nad Polską cały czas unosi się krzyk krzywdzonych i gwałconych zwierząt. Skala barbarzyństwa, zwyrodnienia i zepsucia oraz skala zła, jakie zostało wyrządzone w Kłodzku, przekraczają wyobrażenia normalnego człowieka.

W tej sprawie zapadły wyroki, jednakże wobec jednej z głównych osób biorących udział w tej aferze wyrok został uchylony. Kolejne informacje, jakie docierały na ten temat, dotyczą powiązań tej osoby, będącej jedną z głównych oskarżonych, z politykami Koalicji Obywatelskiej.

W przypadku afery Epsteina pan minister Waldemar Żurek zapowiedział powołanie zespołu prokuratorów, który miał badać polskie wątki w tej aferze. Dziwnym trafem na temat afery zoofilsko-pedofilskiej z Kłodzka pan minister Żurek wypowiada się bardzo oszczędnie lub nie wypowiada się wcale. W ostatnich dniach otrzymaliśmy informację, że jedna z głównych oskarżonych w tej aferze spotykała się z premierem polskiego rządu oraz wicemarszałkiem polskiego Sejmu. Ta sprawa wymaga natychmiastowego wyjaśnienia. Pytanie, czy zdjęcia, które ostatnio mogliśmy obserwować, zdjęcia z polskim premierem i polskim wicemarszałkiem Sejmu (*Dzwonek*), są tylko dziełem przypadku, czy to była jakaś głębsza znajomość. Na nasze pytania o tę kwestię w odpowiedzi słyszymy tylko krzyk i oskarżenia o obrzydliwość. Zero jakichkolwiek wyjaśnień.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta sprawa musi być wyjaśniona od samego spodu, bo

Spis treści

Poseł Mariusz Krystian

tak jak powiedziałem, skala obrzydliwości przekracza wyobrażenie normalnego człowieka. Państwo polskie i organy państwa polskiego, w tym premier Rzeczypospolitej oraz wicemarszałek polskiego Sejmu, muszą być poza jakimikolwiek podejrzeniami, że mogą mieć związek z tymi osobami. Co w tej sprawie zrobił minister sprawiedliwości? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim zaproszę ministra do odpowiedzi, przywitam gości, czyli grupę uczniów i nauczycieli z Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Bełżycach, którzy goszczą w Sejmie na zaproszenie pana posła Henryka Smolarza. Witamy państwa bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Zapraszam do odpowiedzi pana sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości ministra Arkadiusza Myrchę.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każde przestępstwo przeciwko życiu jest zawsze szokiem dla otoczenia, dla rodzin, dla bliskich. Tak samo jest z przestępstwami wymierzonymi w wolność seksualną na czele z przestępstwem zgwałcenia. Nie bez kozery te dwie grupy czynów zabronionych są w bezpośredniej odległości od siebie umiejscowione w Kodeksie karnym z uwagi na powagę całej sytuacji.

Każdorazowo kiedy opinia publiczna usłyszy czy dowie się o okolicznościach różnego rodzaju obrzydliwych czynów, wywołuje to dyskusję i szok. Możemy sięgać pamięcią do pierwszych tego typu ujawnionych spraw, chociażby sprawy dotyczącej chóru chłopięcego z Poznania i historii, która była na ustach całej Polski. To był szok dla wszystkich tych, którzy znali zarówno sprawcę, jak i ofiary.

Tak samo każdorazowo szokiem jest sytuacja, kiedy przestępstwa na tle seksualnym ujawniane są w różnych grupach zawodowych, w różnych miejscowościach. I nie ma tutaj żadnego antidotum ani żadnej szczepionki społecznej, żeby nigdzie tego typu oprawcy się nie pojawiali. Pojawiają się wśród przedstawicieli sportu, przedstawicieli show-biznesu, kleru i pojawiali się także w świecie polityki.

(*Poseł Władysław Kurowski*: Mów na temat.)

Czy dla państwa nie było szokiem, jak dowiedzieliście się o panu Morawskim, dwukrotnie startującym, jeśli dobrze pamiętam, z państwa list? Okazał się osobą skazaną za zgwałcenie, której prokuratura stawiała lub chciała postawić dalej idące zarzuty, także jeśli chodzi o udział przecież nieletnich. Też był osobą, która pojawiała się w otoczeniu polityków PiS-u, robiła sobie zdjęcia. Bo w tamtym czasie nikt z państwa też nie wiedział, że w przyszłości okaże się tak okrutnym przestępcą.

Co do sprawy, którą państwo wyciągacie…

(*Głos z sali*: Wyciągamy.)

…jak wspomniał nawet występujący przedstawiciel klubu PiS, osoby zostały skazane wyrokiem sądowym.

(*Poseł Anna Paluch*: Jak zamiatacie pod dywan, to trzeba ją wyciągnąć.)

I teraz jeżeli państwa by interesowały okoliczności faktyczne tej sprawy, to oczywiście przytoczę okoliczności czy kalendarium, którym dysponuje prokuratura, która przekazała te informacje, które także są dostępne publicznie, bo media to opisywały, co kiedy miało miejsce.

(*Poseł Anna Paluch*: Które media? Chyba nie wasze ulubione.)

W styczniu 2023 r. zostały wszczęte śledztwa w Polsce i w Szwecji, jak państwo wiecie. W kwietniu 2023 r. następuje zawarcie umowy pomiędzy prokuraturą w Polsce i stroną szwedzką o prowadzenie wspólnego śledztwa w tej sprawie. W sprawę po stronie polskiej prokuratury były zaangażowane: od Prokuratury Okręgowej w Świdnicy, która przyjęła tę sprawę w 2023 r., poprzez Prokuraturę Regionalną we Wrocławiu, po Prokuraturę Krajową. O sprawie wiedzieli wszyscy przełożeni poszczególnych jednostek, począwszy od pana prokuratora Barskiego, który przecież podpisywał tę umowę ze Szwecją.

Ta sprawa miała charakter istotny. Były procedury, które wymagały informowania o dokonujących się postępach w tej sprawie. I tak się działo nieprzerwanie. Czy państwo doszukują się jakiegoś zaniechania po stronie prokuratury w tej sprawie?

(*Głos z sali*: Ministra sprawiedliwości.)

To pytanie przede wszystkim do osób, które prowadziły tę sprawę od samego początku, ale wydaje się, że harmonogram wskazuje, że od wiosny czy nawet od stycznia 2023 r. do skierowania obu aktów oskarżenia w tej sprawie prokuratura działała zgodnie z literą prawa, czy to było za czasów pana prokuratora Barskiego czy też za czasów już jego następcy.

Jeżeli interesuje państwa sprawność organów, to oceniamy ją poprzez przeprowadzenie postępowania i skierowanie aktu oskarżenia. Główny oskarżony, któremu stawia się kilkadziesiąt zarzutów, skazany został na karę 25 lat pozbawienia wolności.

(*Głos z sali*: Wątki polityczne, panie ministrze.)

To jest w polskim wymiarze jedna z najsurowszych kar poza karą dożywocia. Kiedy materiał dowodowy wskazał, że wątek…

(*Głos z sali*: Kto zaostrzył tę karę?)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie marszałku, ja nie wiem, czy państwa interesuje odpowiedź, czy bardziej interesuje dyskusja polityczna.

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo proszę nie przerywać panu ministrowi i pozwolić dokończyć. Zostały 22 sekundy. Proszę o cierpliwość.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Wątek pani Kamili został wyłączony do odrębnego postępowania, kiedy po analizie materiału dowodowego okazało się, że tej osobie można także postawić zarzuty albo że przynajmniej w tym kierunku powinno toczyć się śledztwo. W marcu 2024 r. złożyła ona rezygnację z członkostwa w Platformie Obywatelskiej. (*Dzwonek*) Zarzuty dotyczące jej zaniechania w opiece nad dzieckiem, które było ofiarą tego przestępstwa, zostały postawione pół roku później, w październiku 2024 r. – pół roku później. Następnie w maju został skierowany akt oskarżenia, a w marcu, w ubiegłym miesiącu, sprawa wróciła, bo nastąpiło skazanie. Nastąpiło skazanie. Prokurator wnosił o wymierzenie kary łącznej 18 lat pozbawienia wolności – 18 lat. Sąd się do tego wniosku nie przychylił. Jak wiemy, sąd wymierzył karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Prokurator na podstawie przepisów k.p.k. złożył wniosek o uzasadnienie, doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem, na co prokuratura czeka.

Prosiłbym więc o wskazanie, w którym miejscu diagnozujecie państwo zaniechanie prokuratury – czy to w roku 2023, czy to w roku 2024.

(*Poseł Mariusz Krystian*: Ministra Żurka, nie prokuratury.)

Prosiłbym o wskazanie jakiegokolwiek zaniechania dotyczącego czy przepisu, czy działania, czy wykonania umowy łączącej Polskę ze Szwecją w tej sprawie, to na pewno odniosę się do takiego zarzutu. Ale prosiłbym, żeby na tych okolicznościach nie robić polityki. Bo w tej Izbie, jeżeli chodzi o przestępstwa na tle seksualnym, zawsze tu mówiliśmy, i ja to mówiłem z pełną odpowiedzialnością, jednym głosem…

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie ministrze, bardzo proszę…

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

…i zawsze z taką samą pogardą dla wszystkich sprawców.

(*Głos z sali*: Epsteina widzicie.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Proszę o dyscyplinę czasową. Staram się pozwolić dokończyć przedstawicielom rządu, którzy wyjaśniają te sprawy, natomiast mamy tutaj limity czasowe i proszę, żeby się jednak ich trzymać.

Pytanie uzupełniające zadaje pan poseł Patryk Wicher.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Niestety koniec omerty politycznej. Próbowaliście to utrzymać w tajemnicy. W przekazach, które wyciekają, widać, jak chcecie okłamywać Polaków w różnych sprawach. Wiem, że macie polecenie służbowe milczenia na ten temat, włącznie z tym, że media, które są wam przychylne, też milczą. Hańba i wstyd. Kto mieczem wojuje, od miecza ginie, panie ministrze. Jak z Kościołem walczyliście o pedofilię, to mówiliście, że hierarcha odpowiada. To w takim razie powiem wprost: skoro hierarcha odpowiada, jeśli biskupi odpowiadają za pedofilię w Kościele, to czy pan premier Tusk nie odpowiada za pedofilię w waszych środowiskach? Odpowiedzialność polityczna.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Komisja etyki.)

A najgorsze jest, moi drodzy państwo, że ta pani była pełnomocnikiem lokalnego komitetu związanego z Platformą Obywatelską już wtedy, kiedy miała postawione zarzuty prokuratorskie. Nie zareagowaliście, wiedząc, że są już zarzuty prokuratorskie. Nie odsunęliście jej od swojej partii. I to jest zarzut polityczny.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Chamstwo.)

To jest odpowiedzialność moralna (*Dzwonek*), polityczna pana premiera Donalda Tuska, wasza i pani marszałek Wielichowskiej. Podtrzymywaliście w aktywności politycznej kobietę, która miała tak poważne zarzuty. Uderzaliście w innych. Jesteście obłudnikami.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Kurski też. Kurski! Kurski! Kurski!)

Kiedy wam pasowało, używaliście pedofilii jako narzędzia politycznego do walki z Kościołem i nie tylko. Jesteście obłudni. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiada ponownie pan minister Arkadiusz Myrcha.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Kurski! Kurski! Kurski!)

Pani poseł, bardzo proszę…

(*Głos z sali*: Zacięłaś się? Katarynka.)

Pozwólmy ministrowi zabrać głos.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Pośle Wicher! Czy państwo, jak tutaj siedzicie, weźmiecie odpowiedzialność za pana Morawskiego?

(*Głos z sali*: To weźcie odpowiedzialność za panią Kamilę.)

(*Głos z sali*: Za panią L.)

Bardzo proszę. Kto proponuje, ten wykonuje. Bardzo proszę, weźcie odpowiedzialność. To był wasz kandydat, ma zdjęcia ze wszystkimi politykami. Bardzo proszę, jeśli to ma tak działać. (*Oklaski*) Tylko widzę, że jakoś nie ma chęci.

Przypomnę: wybory samorządowe, wiosna 2024 r. Zgadza się? W marcu 2024 r. ta pani rezygnuje z członkostwa w Platformie.

(*Poseł Patryk Wicher*: Jest pełnomocnikiem…)

W marcu rezygnuje. Zarzuty dotyczące przestępstwa z Kodeksu karnego – październik 2024 r. Pół roku później.

(*Poseł Patryk Wicher*: Ale chyba sprawa prokuratorska była.)

Ale pan, panie pośle, przed chwilą…

(*Poseł Patryk Wicher*: W styczniu już miała zarzuty.)

Pan przed chwilą powiedział, że ona była pełnomocnikiem w momencie, kiedy już miała postawione zarzuty. W październiku 2024 r. miała postawione zarzuty.

(*Poseł Patryk Wicher*: W styczniu 2024 r. już miała zarzuty.)

Nieprawda.

(*Poseł Patryk Wicher*: Prawda.)

Nieprawda.

(*Głos z sali*: Toczyło się już śledztwo prokuratorskie i wiedzieliście o tym.)

A, toczyło się śledztwo. Widzicie, mylą wam się fakty. Dlatego przyszedłem tu, żeby państwu tę wiedzę uporządkować.

(*Głos z sali*: Wiedzieliście o tym.)

Proszę naprawdę już…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie miałem wiedzy.

(*Głos z sali*: Wiedzieliście czy nie?)

Jeżeli państwo chcecie znać kalendarium wydarzeń, to przed chwilą je przedstawiłem. Jeżeli państwu to kalendarium nie pasuje do teorii politycznej, to to już nie jest moja wina, że państwo sobie dopasowujecie okoliczności faktyczne sprawy do tezy politycznej, którą stawiacie.

(*Głos z sali*: Nie ma teorii, jest praktyka.)

Teraz uwaga. To sprawa, która toczyła się od początku jawnie. Była przedmiotem umowy międzynarodowej. To jest sprawa, której ani w Prokuraturze Okręgowej w Świdnicy na samym początku, a jeszcze wcześniej w Prokuraturze Rejonowej w Kłodzku, ani w Prokuraturze Regionalnej we Wrocławiu, ani w Prokuraturze Krajowej za czasów pana Barskiego czy pana prokuratora Sieraka, który nadzorował departament postępowań przygotowawczych, czy w późniejszych czasach, nikt nigdy nie zamiatał ani nie odkładał, wręcz przeciwnie.

(*Poseł Maria Kurowska*: Teraz zamiatacie.)

Prokuratura doprowadziła – i tutaj wyrazy szacunku dla każdego prokuratora, który był zaangażowany w tę sprawę – do skazania na karę 25 lat pozbawienia wolności. Czy tak powinna działać prokuratura w tej sprawie? Tak, tak powinna działać prokuratura w tej sprawie.

(*Poseł Patryk Wicher*: A kto zaostrzył te kary?)

Czy doprowadziła do skazania pani Kamili? Tak, doprowadziła do skazania. Nie jest usatysfakcjonowana wysokością kary, która zapadła w I instancji, to przynajmniej na razie dzisiaj wybrzmiewa, ale prokuratura (*Dzwonek*) w kilkanaście miesięcy przeprowadziła śledztwo i doprowadziła do skazania. Jeżeli więc państwo dostrzegacie tutaj elementy zaniechania, to proszę to sformułować, a nie dorabiacie sobie fakty do teorii politycznej, która jest dla was wygodna, chociaż obrzydliwa i tylko świadczy o was najgorzej. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Mariusz Krystian*: Fakty są faktami.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(*Głos z sali*: Hańba!)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Kurskiego trzeba rozliczyć.)

Dobrze, proszę już o wyciszenie emocji.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pytanie będą zadawać posłowie PiS-u, tak że będzie zaraz odwaga… Będzie okazja zaraz zabrać głos.

(*Głos z sali*: Odwaga jest, panie marszałku, cały czas.)

Odwaga jest cały czas, cieszę się.

Pytanie będzie skierowane do ministra infrastruktury. Będzie to pytanie w sprawie zagrożenia realizacji inwestycji strategicznej z punktu widzenia bezpieczeństwa i rozwoju południowo-wschodniej Polski, jaką jest budowa drogi ekspresowej S19. Pytanie będą zadawać pani poseł Ewa Leniart i pan poseł Rafał Weber.

Zanim poproszę o zadanie pytania, to jeszcze przywitam wycieczkę, bo rozumiem, że już w tej chwili państwo ze Szkoły Podstawowej w Zabierzowie siedzą na galerii. Dobrze rozumiem? Tak jest. Więc witamy państwa serdecznie. To uczniowie z klas VII a i VII c oraz nauczyciele, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Doroty Marek. Życzę dobrych wrażeń z Sejmu. (*Oklaski*)

Przechodzimy do pytania o drogę S19.

Oddaję głos pani poseł Ewie Leniart.

Spis treści

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W kwietniu obiegła Polskę bardzo zatrważająca informacja: wykonawca odcinka drogi S19, firma Mostostal realizująca odcinek Domaradz – Krosno zeszła z placu budowy. Jako powód zaniechania realizacji dalszych prac podała informację, iż inwestor, którym jest oddział rzeszowski Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, przez kilkanaście miesięcy nie reagował na monity wskazujące na to, że zaszły istotne okoliczności powodujące konsekwencje finansowe wprost dla realizacji tego odcinka. Te konsekwencje były następstwem decyzji regionalnego dyrektora ochrony środowiska, który wydłużył prace techniczne, co skutkowało wielomilionowymi nakładami finansowymi. Inwestor nie zajmował stanowiska w kwestii możliwości uczynienia zadość tym żądaniom RDOŚ. W związku z tym pojawia się naturalne zapytanie: Czy zejście firmy Mostostal będzie miało konsekwencje dla realizacji całego odcinka S19 na trasie na południe od Rzeszowa do Barwinka? O ile wydłuży się termin realizacji tejże inwestycji? Kiedy państwo przewidujecie ogłoszenie nowego przetargu na realizację tego odcinka? Z jakiego powodu wykonawca zmuszony został do opuszczenia terenu budowy pomimo monitów dotyczących zasadności podjęcia negocjacji z inwestorem? Czy rzeczywiście wymagania uczynione przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska były zasadne, gdy dla realizacji tej inwestycji była już prawomocna decyzja regionalnego dyrektora ochrony środowiska? (*Dzwonek*) Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Stanisława Bukowca.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Droga ekspresowa S19 jest bardzo ważnym ciągiem drogowym zarówno pod względem regionalnym, krajowym, jak i międzynarodowym. Stanowi ona kręgosłup międzynarodowego szlaku Via Carpatia. Na terenie Polski zaplanowano ponad 700 km tej trasy. Już zrealizowano i oddano do użytku 327 km tego szlaku. 265 km jest w budowie oraz na etapie przetargu, a 118 km znajduje się w przygotowaniu. Realizacja całego przebiegu S19 jest objęta „Rządowym programem budowy dróg krajowych", co oznacza, że zabezpieczone jest finansowanie realizacji całości procesu inwestycyjnego.

Proces budowy drogi szybkiego ruchu jest procesem bardzo skomplikowanym, wieloetapowym, wymagającym zarówno odpowiedniego czasu, jak i zaangażowania znacznych środków technicznych oraz finansowych. Dotyczy to także części tej trasy zlokalizowanej w Polsce południowo-wschodniej, na południe od Rzeszowa. Na realizację ciągu drogi S19 Rzeszów Południe – Barwinek w ramach programu zabezpieczono kwotę prawie 13 mld zł. Ciąg ten ma łączną długość prawie 85 km i podzielony jest na osiem odcinków realizacyjnych, dla których zawarte zostały umowy z wykonawcami. Pierwsza z nich, dla odcinka S19 Rzeszów Południe – Babica, została zawarta w 2020 r. Kolejne dwie: Krosno Iskrzynia – Miejsce Piastowe i Miejsce Piastowe – Dukla – w 2021 r. W 2022 r. zawarto umowy na trzy odcinki: Babica – Jawornik, Domaradz – Iskrzynia oraz Dukla – Barwinek, a w 2024 r. na odcinki: Jawornik – Lutcza i Lutcza – Domaradz. Pod koniec 2025 r. udostępniono do użytku 20 km drogi S19 pomiędzy Iskrzynią a Duklą. Pozostałe odcinki są realizowane przez wykonawców i sukcesywnie będą oddawane, począwszy od przyszłego roku, kiedy to planowane jest zakończenie zadania Babica – Jawornik o długości 11,6 km.

Budujemy drogę w trudnym terenie górskim. Z tego tytułu mamy do wykonania liczne obiekty inżynierskie oraz tunele. Najdłuższy tunel na odcinku Jawornik – Lutcza będzie liczył ok. 3 km. Aktualnie powstaje 2,5-kilometrowy tunel pomiędzy Rzeszowem Południe a Babicą.

Każdy proces inwestycyjny niesie szereg ryzyk, które mogą zaistnieć, wpływając jednocześnie na termin realizacji. Należą do nich zarówno okoliczności niezależne od strony umowy, tj. np. sytuacja geopolityczna i jej skutki, odmienne warunki geologiczne, ale również zdarzenia spowodowane przez jedną ze stron umowy, tj. np. niewystarczająca aktywność i mobilizacja. W obu przypadkach zarówno obowiązujące przepisy prawa, jak i zapisy kontraktów przewidują takie sytuacje i określają mechanizmy postępowania. Odnosi się to także do sytuacji, jaka ma miejsce w przypadku budowy odcinka S19 Domaradz – Iskrzynia, gdzie wykonawca złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Kwestia ta została przeanalizowana przez inwestora zadania, czyli Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad. W ocenie generalnej dyrekcji nie wystąpiły okoliczności czy też uwarunkowania, które by uprawniały wykonawcę do takiego kroku. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wezwała wykonawcę do natychmiastowego podjęcia i prowadzenia robót zgodnie z kontraktem. W przypadku braku wznowienia prac Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad będzie postępować zgodnie z zapisami zawartej umowy, jak i Kodeksu cywilnego, egzekwując wszelkie należności Skarbu Państwa. W zależności od rozwoju sytuacji podejmowane będą dalsze kroki dotyczące kontynuacji realizacji prac, czy to przez dotychczasowe-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec

go wykonawcę, czy też poprzez nowego wykonawcę wyłonionego w procedurze przetargowej.

Warto zaznaczyć, iż w przeszłości, również za poprzedniego kierownictwa ministerstwa i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, takie przypadki również występowały. Nie jest to sytuacja nieznana czy niespotykana. W prasie pojawiły się liczne artykuły dotyczące innego odcinka S19: Rzeszów Południe – Babica. Realizacja kontraktu jest na nim zdecydowanie bardziej zaawansowana. Już w połowie zrealizowano najtrudniejszy element, jakim jest tunel. Ministerstwo nie jest stroną umowy, ale monitorujemy sytuację.

Budowa S19 jest jedną z priorytetowych inwestycji stanowiących element międzynarodowego szlaku transportowego i zależy nam na jej sprawnej realizacji. Mogę potwierdzić, że toczą się rozmowy pomiędzy Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz wykonawcą. Spotkałem się z przedstawicielami firmy Mostostal Warszawa oraz hiszpańskiej firmy Acciona. Wykonawca deklaruje współpracę oraz wolę zakończenia, dokończenia inwestycji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do zadania uzupełniającego pytania zapraszam posła Rafała Webera.

Poseł Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! No nie padła odpowiedź na pytanie, które jest fundamentalne, czyli kiedy zostanie ogłoszone ponowne postępowanie przetargowe, aby dokończyć ten odcinek S19, odcinek Domaradz – Iskrzynia. To po pierwsze, a po drugie: Czy Ministerstwo Infrastruktury przygotowało już nowy program inwestycyjny, w zasadzie zaktualizowany program inwestycyjny, a w nim środki finansowe na to, żeby ten cel zrealizować? To w tej chwili powinien być plan A realizowany przez Ministerstwo Infrastruktury i Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad. Firma Mostostal odstąpiła od umowy. Z tego, co słyszymy z przekazów medialnych, nie powróci do niej. Tak że powinniście państwo już realizować kwestię związaną z ponownym ogłoszeniem postępowania przetargowego i z zabezpieczeniem środków finansowych. Czy to jest na agendzie i kiedy to zostanie zrobione? Interesuje nas, jak duże będzie opóźnienie na tym odcinku, bo to już jest pewne, niestety pewne, oraz czy (*Dzwonek*) są na to przygotowane środki finansowe?

Kolejna kwestia, inne odcinki, np. odcinek Dukla – granica ze Słowacją. Tam również są problemy, tam również są kłopoty, tam również są sygnały, że może dojść do potężnego opóźnienia. Zapewne również dojdzie do opóźnienia oddania do użytkowania odcinka Rzeszów Południe – Babica. Tutaj też brakło takiej informacji, jak ten harmonogram się obsunął. Panie ministrze, proszę jeszcze raz wyjść na mównicę i odpowiedzieć konkretnie na te pytania. Kiedy zostanie ogłoszone ponowne postępowanie przetargowe na dokończenie odcinka Iskrzynia – Domaradz? Czy są już w tej chwili przygotowane środki finansowe i jeżeli tak, to w jakiej wysokości? Jak wyglądają harmonogramy dotyczące kolejnych odcinków S19 w województwie podkarpackim? Nie trzeba mówić o tym, że jest ona strategiczna, bo wszyscy o tym wiedzą, tylko trzeba prowadzić takie działania, które realnie o tym świadczą. Natomiast póki co takich działań my z państwa strony nie widzimy.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam jeszcze raz do odpowiedzi pana ministra Stanisława Bukowca.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałem uspokoić pana posła Webera. Zdarzenie, o którym mówimy, miało miejsce zaledwie kilkanaście dni temu, więc w tym czasie trwały rozmowy między inwestorem, czyli Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, a wykonawcą i cały czas te rozmowy są prowadzone. Ja również spotkałem się, tak jak wspomniałem, z kierownictwem firmy Mostostal Warszawa.

Odpowiadając na pana pytanie, jeżeli wykonawca nie wznowi prac, o których mówimy, to jeszcze w tym roku będzie nowe postępowanie przetargowe. Mamy ZRID, więc nowy wykonawca będzie mógł w sposób płynny wejść na plac budowy i realizować tę inwestycję.

W przypadku odcinka Dukla – granica, jeżeli są jakieś uwagi ze strony firmy, tam jest inna firma wykonawcza, na bieżąco generalna dyrekcja rozmawia i te sprawy jak przy każdej tego typu inwestycji są prowadzone. Uspokajam, środki na te zadania są zabezpieczone w rządowym programie budowy dróg krajowych. Nie ma żadnego zagrożenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Będzie to pytanie kierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie spadku

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

przestępczości i poprawy bezpieczeństwa w Polsce. Pytanie zadadzą posłowie Koalicji Obywatelskiej.

Zaczynamy od pana posła Tomasza Kostusia.

Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Kostuś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ostatnich miesiącach obserwujemy wyraźną, odczuwalną, mierzalną poprawę bezpieczeństwa w Polsce, co potwierdzają twarde dane. Przykłady? Liczba wypadków drogowych spadła z 4600 w 2024 r. do 3900, liczba ofiar śmiertelnych zmniejszyła się z 442 do 296, a liczba rannych z 5400 do 4600. Jednocześnie liczba kradzieży obniżyła się z 35 tys. do 26 tys. Równolegle nastąpiła odbudowa potencjału Policji. Liczba funkcjonariuszy osiągnęła rekordowy poziom 102 tys., a poziom wakatów spadł z 15% w 2023 r. do 8% w 2026 r. To nie propaganda, to fakty, to dane. Dane te jasno pokazują, że konsekwentna polityka obecnego rządu przynosi efekty i przekłada się na poprawę bezpieczeństwa obywateli. Dla kontrastu, w okresie rządów PiS mieliśmy do czynienia z narastającymi brakami kadrowymi w Policji, wysokim poziomem wakatów oraz osłabieniem prestiżu służb i wykorzystywaniem ich do celów politycznych, co negatywnie wpływało na poczucie bezpieczeństwa obywateli. Pamiętamy wszyscy doskonale te kordony Policji i radiowozy przed domem prezesa Kaczyńskiego, podczas gdy zwykły obywatel czekał godzinami na przyjazd służb do wypadku czy zdarzenia. Na szczęście te czasy się skończyły i nie wrócą. W związku z powyższym proszę o odpowiedź, jakie konkretne działania systemowe rząd zamierza podjąć, aby nie tylko utrzymać obecny trend poprawy bezpieczeństwa, ale również trwale odwrócić negatywne skutki zaniedbań rządów PiS oraz wzmocnić (*Dzwonek*) zaufanie obywateli do instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Dziękuję.

(*Poseł Rafał Weber*: Karetki porywacie.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do odpowiedzi na pytanie zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Czesława Mroczka.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Rzeczywiście, jeżeli chodzi o działania w zakresie zwiększenia potencjału Policji, to możemy mieć dużą satysfakcję z podjętych działań w ciągu ostatnich 2 lat. Chcę państwu pokazać, w jakim stanie zaczynaliśmy pracę i jak potencjał służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wygląda w tej chwili. W grudniu 2023 r. liczebność Policji wynosiła 96 700 funkcjonariuszy i tak niska liczebność zagrażała w ogóle możliwości wykonywania zadań przez tę formację. Podjęliśmy działania, by zwiększyć konkurencyjność służby w Policji w stosunku do pozostałych służb podległych MSWiA, w stosunku do rynku cywilnego, ale również do wojska. Przede wszystkim w 2024 r. wdrożyliśmy 20-procentową podwyżkę. Zrównaliśmy pierwsze uposażenie, na pierwszym stanowisku, naszych funkcjonariuszy z uposażeniem żołnierzy zawodowych. Wprowadziliśmy przepisy ułatwiające powrót do służby tym wszystkim, którzy z uwagi na wcześniejszą atmosferę w służbie odeszli. Wprowadziliśmy służbę kontraktową w Policji i w Straży Granicznej. Później były kolejne podwyżki, w 2025 r. i 2026 r. Uruchomiliśmy w szkołach ponadpodstawowych oddziały o profilu mundurowym, by poprzez ten profil edukacyjny zachęcać młodych ludzi do wstępowania później do służb. Ale przede wszystkim, proszę państwa, wprowadziliśmy świadczenie mieszkaniowe, aby ułatwić młodym funkcjonariuszom znalezienie miejsca zamieszkania, zwiększyć możliwości wynajmu mieszkania w dużych miastach, tam gdzie mieliśmy największe wakaty. To świadczenie to jest 900–1800 zł, w zależności od kosztów mieszkania. Ono znacząco zachęciło młodych ludzi do wstępowania do Policji. Jednocześnie oprócz tego świadczenia mieszkaniowego wprowadziliśmy dla funkcjonariuszy jednolity ryczałtowy system zwrotu kosztów dojazdu do miejsca służby.

Drugim filarem działań wzmacniających nasze służby, w szczególności Policję, było uchwalenie w ubiegłym roku programu modernizacji służb na lata 2026–2029 na rekordową kwotę 13 mld zł, z czego 11,5 mld zł to wydatki na wyposażenie indywidualne funkcjonariuszy, sprzęt, w tym sprzęt łączności, uzbrojenie, ale też inwestycje budowlane. W tym okresie zbudujemy ponad 100 nowych komend powiatowych Policji i straży pożarnej w Polsce.

Jak to się ma do poprzedniego okresu, poprzedniego programu modernizacji? W poprzednich 4 latach na wydatki rzeczowe było 5 mld, u nas, jak powiadam – 11,5 mld zł. Mało tego, proszę państwa – wierzę, że z trudnościami, ale uda nam się ten program przeprowadzić – oprócz tych 11,5 mld zł dla naszych służb, z uwagi na liczebność najwięcej będzie dla Policji, w ramach programu SAFE mamy gwarantowaną kwotę 7 mld zł. Oczywiście weto prezydenta spowodowało, że w tej chwili mamy trudności z możliwością wykorzystania tej kwoty, ale Rada Ministrów podjęła uchwałę, w której deklaruje, że służby podległe MSWiA z tej kwoty 7 mld będą mogły skorzystać. Szukamy rozwiązań prawnych. Zatem łącznie będzie to blisko 19 mld. 5 mld było w poprzedniej edycji, teraz jest 19 mld na wydatki rzeczowe.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek

Oprócz tego jest świadczenie mieszkaniowe. Rocznie, dodatkowo to ok. 2 mld zł dla funkcjonariuszy.

Proszę państwa, to wszystko spowodowało bardzo wyraźne zainteresowanie młodych ludzi służbą w Policji. Chcę państwu to pokazać na danych. W 2023 r. do służby w Policji zgłosiło się 16,5 tys. osób. W roku 2025 – 34,5 tys. osób. To pokazuje skokowy wzrost zainteresowania, z czego się bardzo cieszymy. W 2024 r. i 2025 r. z uwagi na poprawę atrakcyjności służby radykalnie spadła liczba odejść i wzrosła liczba osób, które wstąpiły do Policji. W wyniku tego na koniec grudnia 2025 r. mieliśmy w służbie 102 291 funkcjonariuszy, i to jest najwyższa liczebność w historii Policji. W tej chwili już jest 12 600. Planujemy jeszcze przyjmować. Myślę, że na koniec grudnia będziemy mieli 103–104 tys. funkcjonariuszy. Dzięki temu możemy wykonywać zadania skuteczniej niż do tej pory, od służb prewencyjnych po służbę kryminalną i wszystkie inne formacje zwalczające (*Dzwonek*) przestępczość.

W kolejnej odpowiedzi podam dane dotyczące przestępczości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan poseł Tomasz Kostuś kontynuuje pytanie.

Poseł Tomasz Kostuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Poprawa statystyk bezpieczeństwa to jedno, ale równie kluczowe są działania wyprzedzające. Po latach, w których system nie działał lub działał reaktywnie, dziś budujemy nowoczesny model bezpieczeństwa oparty na prewencji, analizie danych i lepszej koordynacji służb. Obecność Policji w przestrzeni publicznej, szybka reakcja na zgłoszenia i wysoka wykrywalność przestępstw budują realne poczucie bezpieczeństwa i ograniczają skalę przestępczości przed jej wystąpieniem. W związku z tym proszę o informację, jakie działania podejmuje rząd, aby wzmocnić prewencyjną rolę Policji, w szczególności w zakresie zwiększenia liczby patroli, wykorzystania analizy danych do zapobiegania przestępczości czy też budowania trwałego efektu odstraszającego potencjalnych sprawców. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ponownie zapraszam pana ministra do odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Panie Pośle! Wysoka Izbo! Przed chwilą już powiedziałem, że wzrost liczebności Policji pozwala nam wystawiać więcej patroli, jeżeli chodzi o służbę prewencyjną, ale ten wzrost liczebności Policji widoczny jest w każdej formacji, w każdym rodzaju służby, od służby kryminalnej po służbę zajmującą się cyberprzestępczością. Jeżeli chodzi o analizę danych, o obróbkę informacji, które posiadamy, to są wielkie policyjne bazy, zbiory danych. Będziemy te zbiory modernizować. One, jeśli chodzi o narzędzia informatyczne, powstawały kilkanaście bądź już ponad 20 lat temu.

W tej chwili minister spraw wewnętrznych i administracji pan Marcin Kierwiński powołał zespół do spraw wykorzystania, zastosowania sztucznej inteligencji w obróbce tych danych. Szybka obróbka baz danych to jest oczywiście zwiększenie… Szybka i wieloaspektowa obróbka tych danych przyspieszy w szczególności pracę służb kryminalnych.

Proszę państwa, cieszymy się z tego, że zauważalny jest systematyczny spadek liczby stwierdzanych przestępstw i jednocześnie wzrasta ich wykrywalność. Najwięcej stwierdzonych przestępstw mieliśmy w 2022 r. na przestrzeni ostatnich 5 lat – 882 tys., natomiast najmniej w 2024 – 791 tys. W roku poprzednim było to na podobnym poziomie – 800 tys. Wykrywalność natomiast w roku 2025 była największa – 72,7%. Jeżeli chodzi o przestępstwa kryminalne, w szczególności te najbardziej uciążliwe dla obywateli, takie jak bójka i pobicie, kradzież cudzej rzeczy, kradzież samochodu i kradzież z włamaniem, rozbój, kradzież rozbójnicza, to w tej kategorii również najwięcej przestępstw było popełnionych w 2022 r. – 209 tys. W kolejnych latach zauważalna jest tendencja spadkowa. W roku 2025 w stosunku do roku 2022 nastąpił spadek tego rodzaju przestępczości blisko o 30%. To jest wielkie osiągnięcie. Duży wzrost wykrywalności i w ogóle duży odsetek przestępstw stanowi przestępczość narkotykowa. Policja odnotowuje duże sukcesy w zwalczaniu tej przestępczości.

Pan poseł poruszył (*Dzwonek*) kwestię przestępstw drogowych, więc chcę potwierdzić, że zauważamy istotny spadek liczby ofiar śmiertelnych, z czego się bardzo cieszymy. To jest oczywiście nie tylko zasługa działania Policji, przepisów ruchu drogowego, ale również wielki w tym udział mają drogowcy budujący coraz bardziej bezpieczne drogi.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Ostatnie zdanie, panie marszałku.

Mamy naprawdę dobre wyniki działania Policji, dobry stan bezpieczeństwa. Zrobimy wszystko, by ten stan utrzymać. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: Dziękujemy.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pytanie skierowane przez posłów PSL do ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Będzie to pytanie w sprawie stanu prac nad przygotowaniem platformy Portal Rolnika.

Proszę o zadanie pytania pana posła Mirosława Maliszewskiego.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Prowadzenie dzisiaj działalności rolniczej, czy to gospodarstwa rolniczego, czy przedsiębiorstwa zajmującego się przetwórstwem albo jakiegokolwiek innego biznesu na obszarach wiejskich związanych z produkcją żywności wymaga interdyscyplinarnej wiedzy, komplementarnej, dotyczącej możliwości zarówno uzyskania wsparcia inwestycyjnego, wsparcia w postaci różnego typu dopłat obszarowych, także dopłat nadzwyczajnych. Wymaga to także spełnienia szeregu obowiązków, które przed rolnikiem, przed takim przedsiębiorstwem są stawiane przez administrację, wynikających z przepisów polskich, przepisów Unii Europejskiej. Dziś ten katalog informacji jest bardzo rozproszony w wielu instytucjach. Rolnikowi zajmuje dużo czasu odnalezienie wszystkich niezbędnych danych do tego, aby spełnić kryteria, spełnić oczekiwania, nie złamać prawa i racjonalnie, dobrze, konkurencyjnie prowadzić swoje gospodarstwo. W związku z tym pojawiła się bardzo dobra inicjatywa, bardzo dobra rzecz polegająca na tym, aby powstał Portal Rolnika, który zawierałby kompendium wiedzy ze wszystkich dziedzin, które są związane z prowadzeniem działalności rolniczej, ze wszystkich tych dziedzin, o których mówiłem w pierwszej części swojego pytania.

Chciałem zapytać: Panie ministrze, jaki jest stopień zaawansowania budowy tego portalu? Kto z tego portalu będzie mógł korzystać? Czy tylko osoby prowadzące działalność rolniczą, czy może także osoby inne, np. takie, które zamierzają taką działalność podjąć, albo takie, które mają zamiar inwestować w produkcję rolną albo w przetwórstwo?

Wreszcie pytanie: Czy na tym Portalu Rolnika będą informacje udostępnione przez instytucje podległe ministrowi rolnictwa, jak szereg agencji, czy też może znajdą się inne informacje, które pomogłyby rolnikowi prowadzić swoje gospodarstwo, jak przepisy dotyczące (*Dzwonek*) prawa pracy, prawa podatkowego, ubezpieczeń, upraw, gospodarstw, pojazdów? W jakiej fazie to jest i na jaką informację będzie mógł liczyć rolnik, wchodząc na ten portal celem uzyskania wiedzy w zakresie prowadzenia swojego gospodarstwa? Bardzo dziękuję i proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Adama Nowaka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie postawione przez pana posła, przez grupę posłów, chciałbym powiedzieć, że przede wszystkim Portal Rolnika jest odpowiedzią na te potrzeby, na te wyzwania, z którymi mierzą się rolnicy w Polsce. Zresztą nadmierna biurokracja, rozproszone systemy i wnioskowanie o wsparcie czy to w ramach środków wspólnej polityki rolnej, czy w ramach wsparcia klęskowego, którego udziela budżet państwa w sytuacjach kryzysowych, czy też w ramach wnioskowania o certyfikaty, np. rolnictwa ekologicznego, były dla rolników bardzo trudne, niezrozumiałe i tym samym wymagające naprawy, działania ze strony państwa. Rolnicy potrzebują tego portalu po to, żeby móc w myśl zasady jednego okienka wszystkie sprawy załatwić w jednym miejscu za pośrednictwem jednego portalu. I właśnie dzięki środkom Krajowego Planu Odbudowy, w ramach tego projektu, którego wartość opiewa na 160 mln zł, w tym wydatki kwalifikowalne to ponad 127 mln zł, jest możliwe zintegrowanie wszystkich działań, wszystkich usług, z których powinni korzystać rolnicy lub przyszli rolnicy, czyli potencjalni przyszli beneficjenci wsparcia. Zostało to podjęte. Projekt został rozpoczęty 7 marca 2025 r. Wtedy zostało podpisane porozumienie o dofinansowaniu, a działania zostaną zakończone, projekt zostanie zrealizowany do końca czerwca tego roku, kiedy zostanie uruchomiona wersja 1.0 Portalu Rolnika.

Jeśli chodzi o usługi, z których rolnicy będą mogli korzystać, beneficjenci będą mogli korzystać, to jest to 20 różnego rodzaju usług, począwszy od tych dotyczących producentów zajmujących się produkcją zwierzęcą, młodych rolników. To także działania związane z ochroną środowiska i klimatu, ale także

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak

koordynacja działań realizowanych wspólnie z Państwową Inspekcją Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz głównym inspektoratem jakości handlowej, Inspekcją Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Przed rozpoczęciem prac projektowych przeprowadziliśmy szereg badań dotyczących potrzeb rolników i widzimy, że jest taka konieczność, potrzeba, ale też możliwość, aby wszystkie systemy, nie tylko te realizowane w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa czy też w wymienionych inspekcjach, były ulokowane, umiejscowione w Portalu Rolnika. Mówimy też o tych działaniach, które docelowo będą realizowane przez Inspekcję Weterynaryjną, ośrodki doradztwa rolniczego czy też Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Te działania planujemy na kolejny etap, ale cały silnik, cały kręgosłup i te rozwiązania systemowe dotyczące Portalu Rolnika dają tę możliwość.

Jednym z pytań, które zadał przed chwilą pan poseł Mirosław Maliszewski, było pytanie dotyczące aplikacji mobilnej. Wiemy, że dzisiaj rolnicy są innowacyjni, idą z duchem czasu, wielu rolników korzysta z programów, systemów w zakresie zarządzania gospodarstwem rolnym również przy wykorzystaniu aplikacji mobilnych. Dlatego Portal Rolnika będzie w pełni dostępny na urządzeniach mobilnych. Stanowi to jeden z kluczowych wymogów projektowych. Wynika to z jednej strony z obecnych standardów, ale przede wszystkim z oczekiwań i potrzeby ze strony użytkowników. Przyjęliśmy, że portal będzie przygotowany w technologii responsywnej – responsive web design – czyli interfejs, rozwiązania i funkcjonalności będą automatycznie dostosowywać się do urządzenia, z którego korzysta konkretny rolnik.

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Portal Rolnika to przykład dobrego projektu finansowanego w ramach Krajowego Planu Odbudowy, ale również przykład sprawnego działania resortu rolnictwa i rozwoju wsi, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz innych jednostek podległych i nadzorowanych, które widząc pewne potrzeby i możliwości zaspokojenia tych potrzeb, podejmują konkretne działania. Portal Rolnika ma umożliwić polskiej wsi i rolnictwu przejście na wyższy poziom, przejście rewolucji cyfrowej – wiemy, że w wielu gospodarstwach rolnych taka rewolucja właśnie się odbywa. Ma to na celu ułatwienie prowadzenia gospodarstw rolnych, usprawnienie wykorzystania funduszy europejskich, a przede wszystkim zintegrowanie tych działań i pokazanie, że to, co jest realizowane dzisiaj w tym obszarze administracyjnym, to, do czego rolnicy są zobowiązani przepisami prawa, można w dużej mierze zautomatyzować i umieścić w jednym systemie, jakim jest planowany Portal Rolnika. Jesteśmy przekonani, że rozwiąże on szereg problemów, a funkcjonalności i narzędzia, które zostały w nim zaplanowane, będą dobre dla rolników, dla polskiej gospodarki i dla wszystkich konsumentów. Pamiętajmy bowiem, że dzięki sprawności działania systemów, również dzięki wielu udogodnieniom – docelowo chociażby związanym z paszportyzacją polskiej żywności, możliwością wskazania konsumentom źródła pochodzenia danego produktu, danego artykułu rolno-spożywczego – jesteśmy w stanie pokazać, że Polska spełnia wysokie standardy w zakresie rolnictwa, jest konkurencyjna i gotowa do podejmowania wyzwań w wymiarze krajowym, europejskim, jak również globalnym. Dziękuję bardzo (*Dzwonek*) za możliwość przedstawienia tej informacji.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie uzupełniające zadaje także pan poseł Mirosław Maliszewski.

Ale pana posła już nie widzę, więc temat uważam za wyczerpany.

Tym samym przechodzimy do kolejnego pytania.

Pytanie będzie zadawał poseł Konfederacji. Będzie to pytanie do ministra zdrowia w sprawie uregulowania roli koordynatora leczenia w systemie opieki zdrowotnej nad pacjentami z chorobami rzadkimi.

Zapraszam do zadania tego pytania pana posła Witolda Tumanowicza.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W ramach planu dla chorób rzadkich zakłada się rozwój tzw. ośrodków eksperckich. W planie jest tylko informacja, że zasadniczym zadaniem OECR jest zapewnienie pacjentom z określoną chorobą rzadką lub grupą chorób rzadkich dostępu do nowoczesnej diagnostyki oraz wysokospecjalistycznej, koordynowanej opieki medycznej. Leczenie koordynowane w ośrodkach eksperckich nie jest zatem opisane pod kątem tego, jakie warunki powinien spełniać koordynator, np. pod względem wykształcenia czy stażu zawodowego, co powoduje, że w środowisku klinistów i pacjentów pojawiają się różne komentarze oraz propozycje. Podczas posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Chorób Rzadkich padła propozycja powołania w jednym ośrodku koordynatorów medycznych i niemedycznych, żeby sprawniej zarządzać ruchem pacjentów. W połowie kwietnia pod obrady stałego komitetu Rady Ministrów ma trafić projekt ustawy o świadczeniach, który wprowadza rozdział dotyczący ośrodków eksperckich chorób rzadkich. Równolegle przygotowane jest rozporządzenie wykonawcze. Problem polega na tym, że w dokumentach brakuje jasnych kryteriów dotyczących tego, kto i na jakich zasadach ma pełnić funkcję koordynatora leczenia.

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz

W związku z tym chciałbym zapytać: Czy w przygotowywanych przepisach – zarówno w ustawie, jak i w aktach wykonawczych – zostaną jasno określone kryteria, jakie powinien spełniać koordynator leczenia w ośrodkach eksperckich, tak aby zapewnić przejrzystość i jednolite standardy funkcjonowania tych ośrodków? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam do odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Tomasza Maciejewskiego.
Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Plan dla chorób rzadkich zakładał regulowanie, tak jak pan poseł powiedział, funkcjonowania ośrodków eksperckich dla chorób rzadkich, które pełnią kluczową rolę w organizacji opieki koordynowanej nad pacjentami z chorobami rzadkimi. Rzeczywiście, tak jak pan poseł przywołał, są w tej chwili procedowane dwie zmiany ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, druga również jeżeli chodzi o system informacji w ochronie zdrowia. Na bazie tych aktów prawnych będą powołane kolejne ośrodki dla chorób rzadkich, jak również będzie tworzona jednolita dokumentacja, e-karta chorób rzadkich i cały zespół dokumentów. W tej chwili na najbliższe posiedzenie Rady do spraw Chorób Rzadkich chcemy wprowadzić temat utworzenia funkcji koordynatora dla chorób rzadkich. Nasze doświadczenia w zakresie sieci kardiologicznej i sieci onkologicznej, też opieki koordynowanej w ramach POZ, pokazały potrzebę utworzenia takiej funkcji również dla chorób rzadkich. Będzie to poddane pod dyskusję i będą prowadzone nad tym prace Rady do spraw Chorób Rzadkich. Następnie w akcie rozporządzenia będziemy chcieli, po unormowaniu zasad i ustaleniu stanowiska, wprowadzić te zmiany. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Pytanie uzupełniające zadaje także…

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:

Jeszcze jedno zdanie sobie pozwolę, przepraszam. Wszystkie te rzeczy zdarzą się do końca tego roku.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zapraszamy ponownie pana posła Witolda Tumanowicza który zada pytanie uzupełniające.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie, czy w ogóle dopuszczacie możliwość, aby koordynatorami były osoby bez medycznego wykształcenia, to znaczy takie, które wspierałyby zarządzanie ruchem pacjentów, głównie w zakresie sprawdzania dostępności specjalistów, omawiania wizyt. Chodzi mi szczególnie o osoby, które znają temat jako członkowie organizacji pacjenckich bądź same są chore. Czy może to być np. prezes lub członek organizacji pacjentów, który często zna większość specjalistów zajmujących się daną chorobą rzadką i ośrodków, gdzie wykonywane są konkretne badania, ponieważ ma wieloletnie doświadczenie w organizacji leczenia własnego lub swoich bliskich i innych pacjentów? Jeśli tak, to jakie warunki powinna spełniać taka osoba, żeby starać się o stanowisko koordynatora? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam ponownie do odpowiedzi pana ministra Tomasza Maciejewskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W sieci kardiologicznej i onkologicznej koordynatorami nie muszą być pracownicy z wykształceniem medycznym, więc taka możliwość jest oczywiście dopuszczalna. Te osoby muszą oczywiście odbyć stosowne przeszkolenie w zakresie wszystkich, też prawnych wymogów funkcjonowania w systemie ochrony zdrowia. Takie szkolenia dla koordynatorów onkologicznych i kardiologicznych w tej chwili są prowadzone, więc na pewno doświadczenia z tych szkoleń będziemy mogli wykorzystać również w zakresie chorób rzadkich.

Kto będzie aplikował na to stanowisko? Jeżeli będą aplikowały osoby, które pan poseł wymienił, to oczywiście nie jest wykluczone, że po przejściu odpowiedniego szkolenia będą mogły one pełnić funkcję koordynatorów. Do funkcji koordynatorów zgłaszają się, jak powiedziałem, również osoby bez wykształcenia medycznego bądź pielęgniarki, w zależności od danego ośrodka i jego możliwości, potrzeb. Tak że nie jest to warunek niezbędny, żeby koordynatorem musiała być bezwzględnie osoba z wykształceniem medycznym, ale musi być odpowiednio przeszkolona. Dziękuję.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Dziękuję bardzo.)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania. Będzie to pytanie posłów klubu Centrum skierowane do ministra aktywów państwowych, w sprawie działań nadzorczych i właścicielskich podjętych przez Ministerstwo Aktywów Państwowych wobec zakładu przemysłowego Inofama SA.

Bardzo proszę pana posła Norberta Pietrykowskiego.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Odnośnie do chorób rzadkich – choroby są rzadkie, ale często o nich mówimy, i to dobrze.

Wracam do pytań bieżących. Jednym z najstarszych zakładów przemysłowych w Polsce jest Inofama SA z Inowrocławia. Zakłady te jesienią ubiegłego roku złożyły wniosek o upadłość. Firma, której historia sięga 1880 r., jest w bardzo trudnej sytuacji. Zadłużenie tej firmy jest bardzo niepokojące, zwalniani są pracownicy. W jeszcze gorszej sytuacji są pracownicy spółki córki, czyli Narzędziowni, którzy od stycznia nie otrzymują żadnego wynagrodzenia, a wcześniej oczywiście pracowali za minimalną krajową. 3 miesiące, już teraz ponad 4 miesiące pozostają bez pensji. Byłem u nich przed świętami, pytali mnie, za co mają żyć.

W związku z powyższym pytam, czy Ministerstwo Aktywów Państwowych lub Agencja Rozwoju Przemysłu prowadzi jakiekolwiek działania nadzorcze i właścicielskie i czy podjęto w sprawie Inofamy jakiekolwiek działania w latach 2024–2026. Na jakie realne wsparcie mogą liczyć pracownicy, niestety można powiedzieć, tych upadających zakładów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych panią minister Elizę Zeidler.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie dotyczące spółki Inofama SA, należy rozpocząć od kilku informacji organizacyjnych, ponieważ Skarb Państwa, a tym samym Ministerstwo Aktywów Państwowych wykonuje uprawnienia z niecałych 4% akcji w tej spółce – bezpośrednio. Oczywiście pośrednio przez Agencję Rozwoju Przemysłu z większości, czyli blisko 95%, ale te działania codzienne, nadzorcze wykonywane są przez Agencję Rozwoju Przemysłu, a nie przez Ministerstwo Aktywów Państwowych. Niemniej Ministerstwo Aktywów Państwowych jest w stałym kontakcie z Agencją Rozwoju Przemysłu w tym zakresie. Nie kwestionujemy historii tej spółki, jej dorobku ani wagi dla gospodarki oraz regionu, w którym funkcjonuje. Żeby jednak odpowiedzieć na pytanie dotyczące aktualnej sytuacji, konieczne jest wrócenie do przeszłości. Pogorszenie się sytuacji ekonomiczno-finansowej spółki to bowiem przede wszystkim rok 2022. Od 2022 r. do 2024 r. nastąpił systematyczny spadek przychodów o ok. 55%. Osłabienie pozycji spółki na rynku było wynikiem skumulowania się negatywnych zdarzeń, jakie zaszły w otoczeniu zewnętrznym, ale również w dużej mierze w sytuacji wewnętrznej spółki na przestrzeni ostatnich lat działalności. Spółka przyjmowała i realizowała w tym okresie nierentowne zlecenia, w szczególności od kontrahentów zagranicznych, z którymi współpracowała od wielu lat. W konsekwencji przychody uzyskiwane z realizacji tych kontraktów nie pokrywały rzeczywistych kosztów działalności, co doprowadziło do trwałej utraty rentowności w tym segmencie działalności. Dodatkowo na pogorszenie wyników finansowych miały wpływ niekorzystne relacje kursowe euro do złotówki oraz silna presja konkurencyjna na rynku, wymuszająca stosowanie cen usług na poziomie niepozwalającym na osiągnięcie dodatniej marży.

Wobec ryzyka utraty płynności i braku perspektyw szybkiej poprawy sytuacji finansowej Inofama we wrześniu 2025 r. złożyła wnioski o restrukturyzację i upadłość łącznie. ARP jako większościowy akcjonariusz zaznacza, że spółka wprawdzie złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości, ale w sytuacji złożenia wniosków i o ogłoszenie upadłości, i o restrukturyzację wniosek o restrukturyzację rozpoznaje się w pierwszej kolejności. Zgodnie z posiadanymi informacjami zarząd spółki złożył wniosek o ogłoszenie upadłości z przyczyn ostrożnościowych. ARP zauważa, że to na zarządzie ciąży odpowiedzialność za to, w którym momencie i w jaki sposób podejmować działania i składać odpowiednie wnioski w odpowiednich terminach. Warto zwrócić uwagę, że samo złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie oznacza, że do takiego zdarzenia na pewno dojdzie. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy rozpoznanie wniosku o ogłoszenie upadłości zostało wstrzymane.

Sąd postanowił otworzyć postępowanie sanacyjne wobec spółki i teraz spółka funkcjonuje w ramach postępowania sanacyjnego. W związku z tym część kompetencji związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa wykonywana jest przez ustanowionego przez sąd zarządcę. Spółka ma zarząd jednoosobowy, który wykonuje swoje obowiązki w zakresie wynikającym z przepisów, z decyzji sądów. Współpracuje z zarządcą w procesie prowadzenia przedsiębiorstwa i realizacji działań sanacyjnych. Postępowanie to prze-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler

biega zgodnie z obowiązującymi przepisami pod nadzorem właściwych organów. Postępowanie sanacyjne ma na celu przede wszystkim ustabilizowanie sytuacji finansowej spółki i stworzenie warunków do dalszego funkcjonowania, bo taki jest cel tego postępowania i podejmowanych działań. Jednym z głównych założeń jest zachowanie zdolności operacyjnej firmy, co obejmuje również utrzymanie możliwie jak największej liczby miejsc pracy. Na ten moment, zgodnie z uzyskanymi informacjami, redukcja nie jest planowana.

ARP jako większościowy akcjonariusz pozostaje w stałym kontakcie z zarządem spółki. Na bieżąco monitoruje sytuację. Spółka we współpracy z zarządcą wypracowała plany restrukturyzacyjne, co pozwoli poprawić płynność, rentowność, zmniejszyć obciążenia finansowe i wesprzeć działania spółki, które są ukierunkowane na odbudowę potencjału operacyjnego. Prowadzone są też analizy w ramach grupy ARP dotyczące możliwości wykorzystania synergii między podmiotami, które mogłyby wzmocnić pozycję spółki na rynku poprzez zwiększenie wolumenu zamówień i przyspieszenie procesu stabilizacji finansowej. Zarząd Inofamy ocenił, że istnieje realna szansa na przywrócenie spółce zdolności wykonywania zobowiązań, stąd wniosek o ogłoszenie postępowania sanacyjnego. Dlatego na ten moment podejmowane są wszystkie działania, ażeby spółkę uratować i wprowadzić na dobre tory. Oczywiście ARP prowadzi również analizy mające na celu ocenę potencjalnych instrumentów wsparcia dla spółki w toku postępowania, dopasowanych do potrzeb i charakteru spółki. ARP pomaga również w pozyskiwaniu zamówień dla spółki, finansuje część niezbędnych usług doradczych dla spółki związanych z wykonywaniem dokumentacji wymaganej przez prawo restrukturyzacyjne.

Przechodząc do kwestii dwóch spółek zależnych od spółki Inofama – Narzędziowni i zakładu usług handlowych – wskażę, że jeżeli chodzi o Narzędziownię sp. z o.o., to po otwarciu postępowania sanacyjnego dotyczącego Inofamy zarząd dołożył wszelkich starań, aby ratować miejsca pracy. Dzięki porozumieniu z Inofamą czterech specjalistów zostało zatrudnionych bezpośrednio w Inofamie. Zarząd Narzędziowni w porozumieniu z Inofamą podejmuje działania (*Dzwonek*) zmierzające do zdobycia środków finansowych, które umożliwią wypłatę wynagrodzenia pracownikom. W związku z pogłębiającym się zadłużeniem Narzędziowni i brakiem potencjału pozyskania nowych zleceń zarząd podjął decyzję o przeglądzie opcji strategicznych i wykonał test na niewypłacalność, który jednoznacznie wskazał przesłanki złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. 31 marca taki wniosek został złożony, co w ocenie zarządu Narzędziowni pozwoli na spłatę zaległych wynagrodzeń przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Jeżeli chodzi o drugą ze spółek, czyli Zakład Usługowo-Handlowy, to spółka ta prowadzi działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług transportowych oraz utrzymania ruchu elektrycznego i sieci. Natomiast głównym odbiorcą usług oferowanych przez tę spółkę była Inofama, która z uwagi na swoją trudną sytuację i konieczność skupienia się na niej wypowiedziała umowę o świadczenie usług. W związku z tym 30 marca spółka Zakład Usługowo-Handlowy była zmuszona do złożenia do sądu wniosku o ogłoszenie upadłości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pytanie uzupełniające zada pan poseł Norbert Pietrykowski.

Proszę bardzo.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Bardzo dziękuję za te klarowne i jasne wyjaśnienia i za to, że jest światełko w tunelu, zwłaszcza dla pracowników. Cóż mogę powiedzieć? Jako poseł ziemi bydgosko-inowrocławskiej dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Pani minister, czy pani minister chce coś dodać?

Pani minister również dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Będzie to pytanie do ministra aktywów państwowych zadane przez posłów PiS-u.

Pytanie będzie w sprawie drastycznego spadku liczby przyłączeń do sieci gazowej Polskiej Spółki Gazownictwa w ostatnich latach oraz braku działań rządu i spółki Skarbu Państwa w celu odwrócenia tego trendu.

Zapraszam pana posła Wiesława Krajewskiego do zadania pytania.

Poseł Wiesław Krajewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Zwracam się z pytaniem dotyczącym niezwykle ważnego problemu, który dotyka zarówno polskiej rodziny, jak i przedsiębiorców. Mam na myśli gwałtowny spadek liczby przyłączeń do sieci gazowej w Polsce. Jeszcze kilka lat temu gaz ziemny był traktowany jako racjonalne paliwo przejściowe, stabilne, stosunkowo tanie i dostępne. Dziś jednak obserwujemy sytuację, w której liczba nowych przyłączeń wyraźnie spada, a dostęp do tej infrastruktury staje się coraz bardziej ograniczony. To nie tylko statysty-

Spis treści

Poseł Wiesław Krajewski

ka, to są konkretne konsekwencje dla rodzin, które nie mogą podłączyć domu do sieci, dla przedsiębiorców z sektora MŚP, którzy tracą możliwość stabilnego prowadzenia działalności, dla firm wykończeniowych, które z dnia na dzień mają mniej zleceń.

Szanowna Pani Minister! Powstaje zasadnicze pytanie: Co właściwie się wydarzyło? Czy mamy do czynienia z efektem nieprzemyślanej polityki energetycznej, czy z chaosem regulacyjnym, który zniechęca do inwestycji, a może z decyzjami spółek Skarbu Państwa, które ograniczają rozwój sieci? Bo dziś przedsiębiorcy i samorządy słyszą sprzeczne komunikaty: z jednej strony, że gaz ma być paliwem przejściowym, z drugiej strony, że inwestycje w jego rozwój są ograniczone. To rodzi niepewność, a niepewność zabija inwestycje. Dlatego pytam: Jakie są rzeczywiste przyczyny drastycznego spadku liczby przyłączeń do sieci gazowej w ostatnich latach? Jakie konkretne działania i czy w ogóle jakieś działania podejmuje rząd oraz spółki Skarbu Państwa, aby ten trend odwrócić?

Dziś nie chodzi już o strategię na papierze, chodzi o realne decyzje, które wpływają na życie ludzi i kondycję polskiej gospodarki. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I znów zapraszam do odpowiedzi sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych panią Elizę Zeidler.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na zadane pytanie, po raz kolejny nie sposób wrócić do historii, ponieważ realizowany w latach 2018–2022 sztandarowy program PSG, tzw. program przyspieszenia inwestycji, spowodował wybudowanie dodatkowo jedynie niecałych 5 tys. przyłączy przy zaangażowaniu kwoty aż 754 mln zł. Dla prostego porównania, w 2025 r. za kwotę 1 mld spółka wykonała ponad 12 razy więcej przyłączy, bo aż ponad 60 tys. wraz z niezbędną infrastrukturą. To oznacza, że średni koszt wykonania jednego przyłącza w 2025 r. wyniósł ok. 17 800 zł, a w latach 2018–2022 ta kwota wynosiła aż 154 tys. zł.

Wydaje się, że na tym mogłabym zakończyć tę odpowiedź, ale warto wskazać na inne okoliczności. Warto pamiętać, że PSG jest operatorem systemu dystrybucyjnego, przedsiębiorstwem regulowanym. Oznacza to, że wszelkie pozbawione realnej efektywności decyzje obarczają kosztami poprzez opłaty taryfowe przede wszystkim odbiorców gazu, w tym osoby najniżej sytuowane. Zarząd PSG już po zmianie władzy powołał specjalny zespół ds. weryfikacji efektywności zadań rozwojowych. Przeprowadzany jest szereg audytów, o wynikach których PSG będzie sukcesywnie informować. Jednym z priorytetów obecnego kierownictwa spółki jest dbałość o nieprzekładanie na klienta końcowego nakładów ponoszonych na realizację inwestycji. W ramach tych działań są m.in. pozyskiwane środki unijne, ponad sześciokrotnie więcej niż w poprzedniej perspektywie finansowej, oraz prowadzony jest intensywny dialog z odbiorcami w sektorze przemysłowym, elektroenergetycznym i ciepłowniczym. Zarząd podejmuje działania, które pozwalają sprawiedliwie rozłożyć koszty dla odbiorców końcowych, dlatego aktywnie zabiega o pozyskanie środków publicznych, w tym z funduszy Unii Europejskiej i krajowych, ponad 1,2 mld z programu FEnIKS i prawie 400 mln z KPO. Liczba realizowanych przez spółkę przyłączeń zależna jest od zainteresowania klientów indywidualnych oraz klientów biznesowych spełniających kryteria ekonomiczne określone przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Lawinowy spadek liczby wniosków klientów o przyłączenie do sieci gazowej nastąpił w 2020 r. Od tego momentu obserwujemy w miarę stabilny poziom. W latach 2023–2024 obserwowany był stabilny poziom zainteresowania przyłączeniem do sieci gazowej, co przełożyło się na wzrost liczby zawieranych umów na nowe przyłącza z 57 tys. w 2022 r. do prawie 63 tys. w 2024 r. W roku 2025 spółka wydała ponad 90 tys. warunków przyłączenia oraz zawarła blisko 47 tys. umów o przyłączenie. Mniejsza liczba zawartych umów wynikała wyłącznie z mniejszej liczby wniosków złożonych przez potencjalnych odbiorców indywidualnych. Jednocześnie w ostatnich 3 latach rośnie liczba klientów biznesowych deklarujących pobór gazu powyżej 110 kW/h, z którymi w 2025 r. zawarto 2600 umów o przyłączenie, co stanowi wzrost o 17% w porównaniu z rokiem 2024 i wzrost o 36% w porównaniu z rokiem 2023.

Prace nad nową perspektywą strategiczną PSG na lata 2026–2035, w szczególności przeprowadzone analizy otoczenia organizacji, jednoznacznie wskazują na konieczność położenia szczególnego nacisku na cele oraz wyzwania wynikające z transformacji energetycznej, w tym na przyłączenie podmiotów z branży energetyki zawodowej oraz mniejszych ciepłowni i elektrociepłowni. Jednocześnie otoczenie to wskazuje na zmniejszającą się rolę przyłączeń klientów indywidualnych, co jest zgodne m.in. z projektem „Krajowego planu renowacji budynków". Realizacja powyższych wyzwań wymagała odpowiedniego dostosowania struktury organizacyjnej spółki stanowiącej kluczowe narzędzie wdrażania założeń strategicznych do dynamicznie zmieniających się uwarunkowań rynkowych, regulacyjnych i technologicznych. Konieczność aktywnej i skoordynowanej współ-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler

pracy z kluczowymi interesariuszami rynku energii sprawiła, że zarząd spółki zreorganizował w pierwszej kolejności departament transformacji energetycznej, którego celem jest koordynacja procesu pozyskiwania biometanu do sieci dystrybucyjnej. W zeszłym roku przyłączono pierwszą biometanownię do sieci gazowej.

Jest już zawartych 21 umów o przyłączenie. Wydano ok. 1200 decyzji, zarówno oświadczeń o możliwości przyłączenia, jak i warunków przyłączenia. Dzięki temu PSG wzmacnia bezpieczeństwo energetyczne Polski poprzez lokalne, rozproszone źródła biometanu. Oprócz samych przyłączy jednym z celów rozbudowy i modernizacji sieci gazowej jest poprawa jej chłonności tak, żeby zwiększyć wolumeny biometanu, które PSG jest w stanie przyjąć do sieci w konkretnych lokalizacjach. Prowadzony jest aktywny dialog z rynkiem i wprowadzono rozwiązania, które istotnie usprawniły proces planowania takich inwestycji i ich przyłączania do sieci dystrybucyjnej gazu.

W marcu br. zarząd spółki powołał Departament Kluczowych Klientów i Innowacji. Wdrożone zmiany organizacyjne wzmocniły zdolności spółki do skutecznej realizacji strategicznych kierunków rozwoju oraz usprawniły procesy decyzyjne i zwiększyły efektywne ukierunkowanie zasobów na obszary o kluczowym znaczeniu dla transformacji energetycznej, przy jednoczesnym zachowaniu wysokich standardów bezpieczeństwa infrastrukturalnego. Dzięki tym zmianom spółka skupiła swoją uwagę na przyłączaniu podmiotów z branży energetyki zawodowej, czyli produkcji ciepła, energii elektrycznej i pary technologicznej. Do podmiotów z branży energetyki zawodowej w 2025 r. PSG dystrybuowało o 23% więcej paliwa gazowego w stosunku do (*Dzwonek*) 2024 r., 73% więcej w stosunku do 2023 r. Obsłużono 58 umów na łączną moc przyłączeniową ponad 100 tys. m^3 na godzinę, o łącznym planowanym rocznym wolumenie przekraczającym 300 mln m^3. Z tych umów dziewięć już zrealizowano, 49 jest w trakcie realizacji. Pozyskane wolumeny były trzykrotnie wyższe niż w roku 2024. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Jeszcze zanim pan poseł zabierze głos, przywitam uczniów. Ale najpierw pytanie kontrolne. Czy państwo są z Łomży?

(*Głos z galerii*: Jesteśmy.)

Tak jest. To witam bardzo serdecznie uczniów z II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Łomży, z klas IIId i Ib, jak zostałem poinformowany. Witam także serdecznie nauczycieli, pozdrawiamy państwa. Goszczą państwo na zaproszenie pani poseł Alicji Łepkowskiej-Gołaś. Życzymy dobrych wrażeń z Sejmu.

Pytanie uzupełniające zada pan poseł Krzysztof Kubów.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Kubów:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister, chciałbym dopytać o bardzo konkretną kwestię. Czy w ostatnich latach zaostrzone zostały kryteria ekonomiczne lub formalne przyłączenia do sieci gazowej? Dochodzą do nas liczne sygnały z rynku, że inwestycje, które jeszcze niedawno były opłacalne, dzisiaj są odrzucane, że warunki przyłączenia stały się jeszcze bardziej restrykcyjne, niż były poprzednio, a decyzje często są nieprzewidywalne i trudne do uzasadnienia. Dlatego pytam: Kto ewentualnie podjął decyzję o zaostrzeniu tych kryteriów? Czy były one konsultowane z Urzędem Regulacji Energetyki? Czy sporządzono listę ich wpływu na rynek oraz odbiorców końcowych?

Odnosząc się do wystąpienia pani minister: nie możemy porównywać roku 2020, kiedy mieliśmy okres pandemii, bo to jest niewspółmierne i nie można tego odnosić do innych lat. Po drugie, trzeba też zaznaczyć, że koszty przyłączy są różne. Jeżeli odcinek jest dłuższy, to koszty przyłączenia są zupełnie inne niż w przypadku jakiejś mniejszej (*Dzwonek*) odległości, o czym pani minister też mówiła. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam ponownie do odpowiedzi panią minister Elizę Zeidler.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle, odpowiadając na pytanie uzupełniające, wskazuję, że uzyskanie warunków przyłączenia nie zmieniło się. To znaczy warunki, na jakich można ubiegać się o uzyskanie odpowiedniej decyzji, są tożsame. Odmowy wydania warunków wynikają z kwestii technicznych lub ekonomicznych. Albo kwestie techniczne nie pozwalają na wydanie odpowiednich warunków przyłączenia, albo determinuje to ekonomia, o czym mówiłam wcześniej, czyli to, jaki jest koszt wykonania danego przyłącza. Ten koszt, tak jak również powiedziałam wcześniej, obciąża odbiorcę końcowego. Zadaniem spółki jest dbanie, ażeby koszt, który znajdujemy w taryfie, był na akceptowalnym poziomie. Nie jest filozofią budować przyłącza zupeł-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler

nie oddalone od istniejącej infrastruktury, gdzie koszt jest olbrzymi i musi być później poniesiony tak naprawdę przez nas wszystkich.

Chciałabym też zwrócić uwagę, że jeżeli podmiot uzyskuje odmowę wydania warunków, to przysługuje od tego odwołanie. Można odwołać się do prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, który poza tym, że rozstrzyga kwestie odwołań, to jest również organem, który sprawuje stałą kontrolę nad wydawaniem warunków. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki otrzymuje informacje o każdej odmowie wydania warunków, w której to odmowie wskazywane są przyczyny, dla których to następuje. Tak że nie są to zupełnie swobodne, oderwane od rzeczywistości, od merytorycznego uzasadnienia, pozbawione jakiejkolwiek kontroli decyzje, podejmowane wyłącznie przez spółkę. Przysługują odpowiednie tryby odwołania, są odpowiednie uzasadnienia, dlaczego warunki przyłączenia nie są możliwe do uzyskania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przechodzimy do kolejnego pytania. Tym razem pytanie zostanie zadane przez posłów Koalicji Obywatelskiej w sprawie odnawialnych źródeł energii i energetyki atomowej jako podstawy przyszłego polskiego systemu energetycznego oraz wpływu OZE na obniżenie ceny energii. Pytanie będzie kierowane do ministra energii oczywiście.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Tomasz Nowak.

Proszę bardzo, panie pośle, zapraszam.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! PiS i Konfederacja wmawiają ludziom, że węgiel zagwarantuje im niskie ceny energii. To polityczne kłamstwo. Nie dość, że tego węgla mamy coraz mniej, to jeszcze wydobywamy go drogo, z coraz głębszych pokładów. OZE daje dwukrotnie tańszą energię od tej z węgla, a technologia postępuje, jeszcze bardziej obniżając te ceny. Prezydent, wetując ustawę wiatrakową, wetował tańszą energię.

Czy tak jest, pani minister? Proszę podać twarde dane, jak kształtuje się koszt energii z OZE: wiatru, wody i słońca. Czy w dobie kryzysu, wojen, światowej destabilizacji, energetyki konwencjonalnej ta pobliska, z wiatru czy słońca, jest cenowo stabilna i daje większą gwarancję dostaw energii do naszych domów?

PiS zaprzecza twardym faktom. Chce zrobić z Polski drogi skansen. Tymczasem (*Dzwonek*) ci, którzy chcą demontować OZE i de facto wyjść z Unii Europejskiej, prowadzą nas do katastrofy gospodarczej. Granice, cła i towary opodatkowane od śladu węglowego to prawdziwa drożyzna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Do odpowiedzi zapraszam ministra energii pana Miłosza Motykę.

(*Głos z sali*: Nie.)

Nie?

(*Głos z sali*: Pani minister Zielińska.)

Aha, dobrze. To zaczynamy od pani minister Urszuli Zielińskiej.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Posłowie i Panie Posłanki! Wysoka Izbo! Odnosząc się do pytania o ceny energii, jak również o działania rządu w zakresie przyspieszenia rozwoju odnawialnych źródeł energii, chcę jasno podkreślić: dziś odnawialne źródła energii są rozwiązaniem nie tylko klimatycznym, ale przede wszystkim ekonomicznym.

Jeżeli spojrzymy na pełne koszty energii, średnioroczne ceny energii na rynku spotowym za rok 2025 – to są koszty uwzględniające również koszty emisji dwutlenku węgla – to zobaczymy bardzo wyraźną hierarchię tych cen: węgiel kamienny to cena 811 zł za 1 MWh, węgiel brunatny – 705 zł za 1 MWh, gaz – 548,60 zł za 1 MWh, fotowoltaika z instalacji powyżej 1 MW – 322 zł za 1 MWh, wiatr na lądzie – 196,49 zł za 1 MWh, czyli to jest niecałe 200 zł z instalacji wiatrowych powyżej 1 MW za 1 MWh. To zestawienie pokazuje jednoznacznie: najdroższa jest dziś energia z węgla, następnie z gazu, a najtańsza jest energia z odnawialnych źródeł, w szczególności z wiatru. To są ceny średnioroczne, również za okres zimowy. Są one najlepszym probierzem tego, jak wyglądają dziś w Polsce, nie gdzieś w innym kraju, bardziej słonecznym czy bardziej wiatrowym, tylko w Polsce, średnioroczne ceny energii.

(*Głos z sali*: Wietrznym, nie wiatrowym.)

Tu często pojawia się taka teoria, że do cen energii z odnawialnych źródeł energii należy doliczyć znacznie wyższe koszty sieci niż w przypadku konwencjonalnych źródeł energii. Nie, proszę państwa. Rozwój sieci potrzebny jest tak samo w przypadku konwencjonalnych źródeł energii opartych na paliwach kopalnych i tak samo w przypadku odnawialnych źródeł energii. Również elastyczność sieciowa, również inteligentna sieć smart grid potrzebna jest i w tym przypadku, i w tym przypadku. I koszty modernizacji sieci, i te nakłady są ponoszone podobnie

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska

w przypadku przyłączenia tych źródeł energii: i konwencjonalnych, i odnawialnych.

Co więcej, chcę podkreślić jeszcze to, jak bardzo dynamicznie spadają ceny technologii odnawialnych źródeł energii dziś na rynkach globalnych i na rynku polskim. Według międzynarodowych analiz koszty odnawialnych źródeł energii będą spadać nawet do 50% w perspektywie najbliższej dekady, czyli te niecałe 200 zł z rynku spotowego średniorocznej ceny dla wiatru na lądzie to może być jeszcze znacznie niższa kwota. Podkreślam: w tym samym czasie węgiel kamienny to 800 zł, węgiel brunatny to 700 zł, a gaz to ok. 550 zł.

Jeśli chodzi o działania Ministerstwa Klimatu i Środowiska po zawetowaniu ustawy o odnawialnych źródłach energii przez prezydenta Nawrockiego w sierpniu 2025 r., to powiem państwu tak: transformacja energetyczna nie została zatrzymana ani na chwilę. Po pierwsze, dzięki noweli ustawy o promowaniu energii z wiatru na morzu w listopadzie zeszłego roku z sukcesem przeprowadziliśmy aukcję, w której państwo polskie zakontraktowało nowe 3,5 GW nowych mocy z polskich farm wiatrowych. To jest moc wyższa niż ta z Elektrowni Turów. Przedsiębiorstwa, które wygrały te aukcje, to polskie przedsiębiorstwa energetyczne, niektóre w konsorcjum z europejskimi przedsiębiorstwami, ale to są przede wszystkim polskie przedsiębiorstwa, które na polskim morzu będą produkowały czysty prąd. Pierwszy prąd z morskiej farmy wiatrowej na Bałtyku popłynie do 1,5 mln gospodarstw domowych już tego lata. To po pierwsze.

Po drugie, w maju tego roku na mocy rozporządzenia Rady Ministrów wprowadzimy szybką ścieżkę modernizacji istniejących farm wiatrowych, czyli tzw. repowering. Dzięki temu możliwa będzie wymiana starszych turbin na nowoczesne, o mocy do 30% większej niż moc dotychczasowa, bez żadnych dodatkowych procedur czy pozwoleń. To będzie jedna z najbardziej proinwestycyjnych regulacji w obszarze repoweringu dla wiatru lądowego w Unii Europejskiej, szanowni państwo.

Po trzecie, rozwijamy polski gaz odnawialny od polskich rolników, czyli biometan. W ustawie, która trafi do Sejmu w tym kwartale, przygotowujemy system wsparcia, który pozwoli polskim rolnikom przygotować, zbudować stabilne źródła polskiego gazu odnawialnego, niezależne od warunków pogodowych czy kolejnych kryzysów geopolitycznych i kolejnych blokad cieśnin. To działanie znacząco wzmocni nasze bezpieczeństwo energetyczne i poprawi bezpieczeństwo również rolników, którzy będą mieli nowe źródło dochodu, bardzo ważne dla polskiego bezpieczeństwa energetycznego.

Po czwarte, skracamy dalej procedury inwestycyjne. Wprowadziliśmy już ramy prawne dla samorządów umożliwiające tworzenie tzw. obszarów przyspieszonego rozwoju OZE. W Geoportalu opublikowaliśmy właśnie mapy obrazujące potencjał OZE w każdej części Polski. (*Dzwonek*) W nowym projekcie ustawy wdrażającej dyrektywę RED III przygotowujemy kolejne rozwiązania, w których znacząco skrócimy okres uzyskiwania pozwoleń w obszarach przyspieszonego rozwoju OZE, uwaga, do 2 lat dla inwestycji na morzu i 1 roku dla inwestycji na lądzie. To będzie czas maksymalny w zakresie administracyjnych pozwoleń.

Wysoka Izbo! Kierunek jest jasny: więcej taniej energii z odnawialnych polskich źródeł energii to mniej kosztownej energii z paliw kopalnych (*Oklaski*), mniej importu, mniej kryzysu geopolitycznego. To jest zarówno polityka klimatyczna, jak i realna polityka obniżania rachunków za energię dla Polek i Polaków. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Rzadko coś komentuję, ale jeżeli ma być tania energia, wypadałoby to wpisać gdzieś do prawa. Z tego, co się orientujemy, wpisujecie raczej indeksowanie cen energii o wskaźnik inflacji. To gwarantuje, że będą one coraz wyższe.

Ale teraz proszę o pytanie uzupełniające pana posła Krzysztofa Gadowskiego.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Minister! Panie ministrze, stabilizatorem naszego systemu bezpieczeństwa energetycznego ma być energetyka jądrowa. Atom to przyszłość polskiej energetyki. Chciałbym dopytać, jak przebiega ten proces, jak finalnie w roku 2050 będzie mógł wyglądać nasz miks energetyczny.

Pytanie do pani minister. Pani minister, pani tu wspomniała, poseł Nowak wcześniej też, że w sierpniu 2025 r. pan prezydent odrzucił ustawę, która miała dać Polakom tani prąd, ustawę wiatrakową związaną z rozwojem OZE. Skrócenie procedur – chciałem panią zapytać, co rząd robi w tej sprawie, aby wprowadzić ustawy czy jakieś inne rozwiązania, które skrócą proces budowy odnawialnych źródeł energii. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi pana ministra energii Miłosza Motykę.

Proszę bardzo.

Spis treści

Spis treści

Minister Energii
Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie będzie bezpieczeństwa energetycznego Polski bez miksu energetycznego opartego na energetyce jądrowej i odnawialnych źródłach energii. O tym świadczy czysta ekonomia, pragmatyka. O tym świadczą fakty i dowody. O tym świadczy wiedza naukowa. Nie da się z tej drogi zawrócić.

Pan poseł wspominał ustawę zawetowaną przez prezydenta w sierpniu 2025 r. Według analiz specjalistów z Polskich Sieci Elektroenergetycznych, uwzględniając systemowe koszty przesyłu i dystrybucji oraz wytworzenia energii, 1 GW mocy więcej w systemie z odnawialnych źródeł energii – przede wszystkim mówimy tutaj o lądowej energetyce wiatrowej – to 10 zł za 1 MWh na rachunku mniej. To jest koszt łączny. O tyle spadłyby rachunki, gdybyśmy ten 1 GW mocy z lądowej energetyki wiatrowej zastąpili, chodzi o najdroższe źródła, które w systemie merit order są wskazywane. To wychodzi jeden do jednego z modelu ekonomicznego i nie da się polityczną ideologią z tym po prostu wygrać. I tak działa dzisiaj świat. Świat w to inwestuje. Świat ma tam najniższe ceny energii. Konkretne państwa, ale też konkretne stany, ale także państwa Dalekiego Wschodu, takie jak Chiny, inwestują w energetykę jądrową i odnawialność energii. W Europie najniższa cena jest właśnie we Francji, gdzie taki miks jest zbudowany.

W grudniu 2025 r., po 12 miesiącach – to jest rekordowy czas uzyskania – uzyskaliśmy zgodę Komisji Europejskiej na finansowanie elektrowni jądrowej na Pomorzu, gwarantując jednocześnie pełne finansowanie dla tej inwestycji. Do 2023 r. ani złotówka z polskich środków nie została na ten cel zagwarantowana, wpisana w wieloletnie ramy. To należy powiedzieć. Nie zagwarantowano też odpowiedniego finansowania dłużnego. Opóźniono niestety tę inwestycję, bo zgodnie z „Programem polskiej energetyki jądrowej", przyjętym w 2019 r., wpisano wydanie decyzji środowiskowej na 2022 r., a wydano ją, jak wiemy, rok później. Dzisiaj przyspieszamy ten proces i po złożeniu wniosku pół roku przed czasem do Państwowej Agencji Atomistyki przez Polskie Elektrownie Jądrowe przygotowaliśmy ustawę, która najpewniej na najbliższym posiedzeniu Sejmu będzie procedowana, związaną z przyspieszeniem procedur związanych z inwestycjami towarzyszącymi oraz z robotami wstępnymi, tak aby jeszcze na etapie uzyskiwania zezwolenia ściśle jądrowego można było przeprowadzić te procedury, co realnie po prostu je przyspieszy, skróci, co będzie przyspieszało czas tej inwestycji. (*Dzwonek*)

Do 2050 r. będziemy mieli miks: zbudowaną energetykę jądrową i odnawialne źródła energii. Do tego czasu, do momentu wpięcia w polski system energetyki jądrowej, będziemy bazowali także na mocach dyspozycyjnych, z których nie moglibyśmy skorzystać, gdyby nie przyjęta przez parlament, przygotowana przez nasz rząd, o czym poprzednicy zapomnieli, ustawa o rynku mocy. Gdy wówczas podejmowano decyzję o tym, by wygaszać bloki w Sierszy, w Trzebini, w Dolnej Odrze, w kolejnych miejscach, nie zagwarantowano niestety odpowiedniej mocy w systemie. Polskie Sieci Elektroenergetyczne wówczas, gdy te decyzje zapadały, wskazywały na lukę mocową. My przygotowaliśmy więc ustawę o rynku mocy i do momentu, kiedy nie będziemy mieli także stabilnego źródła w systemie, te, które dzisiaj w systemie funkcjonują, będą w tym systemie obecne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Na tym kończymy to pytanie.

Przechodzimy do pytania kolejnego.

Będzie to pytanie posłów PiS do ministra zdrowia. Będzie to pytanie w sprawie pogłębiającej się zapaści w ochronie zdrowia oraz propozycji Ministerstwa Zdrowia dotyczącej przeznaczenia miliarda złotych z Funduszu Medycznego na łączenie szpitali zamiast na innowacje i terapię chorób rzadkich.

Pytanie zadaje pani poseł Katarzyna Sójka.

Poseł Katarzyna Sójka:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Panie i panowie z Koalicji Obywatelskiej, gratuluję, naprawdę. Trzeba mieć wyjątkowy tupet, żeby przez lata krzyczeć o ratowaniu szpitali, a po przejęciu władzy zachowywać się jak syndyk masy upadłościowej, który szuka drobnych w kieszeniach najciężej chorych pacjentów. Mówiliście, że bez pieniędzy z KPO polska służba zdrowia upadnie, wywieraliście presję na prezydenta i robiliście z tego wszystkiego paliwo polityczne. I co się okazało? Pieniądze z KPO podobno są, ale nie na waszą reformę szpitali, na nią ich nie ma. A więc co robicie, szukając kasy na realizację waszej ustawy? Znowu grabicie środki Funduszu Medycznego. Zabraliście już 4,2 mld zł pacjentom onkologicznym, zabraliście kolejne 4 mld zł, których Leszczyna nie przekazała na Fundusz Medyczny, a teraz wyciągacie 1 mld zł z Funduszu Medycznego, funduszu, który miał ratować dzieci z chorobami rzadkimi i im służyć, finansować innowacyjne terapie.

Moje pytanie jest krótkie i proste, myślę, że w sam raz na możliwości waszej percepcji. Czy wasza reforma polega na tym, że najpierw mamicie Polaków miliardami z Unii, a kiedy przychodzi do płacenia rachunków, to okradacie chorych na raka i dzieci z chorobami rzadkimi? Czy w budżecie jest dziura po

Poseł Katarzyna Sójka

waszej nieudolności? I drugie pytanie: Czy mogliby państwo oficjalnie potwierdzić, że w słowniku Platformy Obywatelskiej słowo „konsolidacja" jest po prostu eufemizmem dla słowa „likwidacja"? Pacjenci w regionie to wiedzą, teraz czas im to powiedzieć prosto w twarz. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Kontynuuje pani poseł Joanna Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Platforma Obywatelska metodą salami, plasterek po plasterku, decyzją po decyzji, prowadzi działania zmierzające do prywatyzacji szpitali albo ich likwidacji. Czy realizujecie zamierzenia, które odsłonił jeden z waszych członków, były marszałek Senatu pan Grodzki w 2021 r. podczas kampusu, kiedy powiedział, że w Polsce powinno być 130 szpitali na 40 mln ludności, a jest tysiąc? Czy to właśnie jest ta idea, do której zmierzacie? Dlaczego oszczędzacie na zdrowiu Polaków, dlaczego każecie Polakom wybierać i płacić grube tysiące za dostęp do (*Dzwonek*) prywatnej służby zdrowia?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Tomasz Maciejewski.
Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debata o finansach ochrony zdrowia wymaga rzetelności i odpowiedzialności. Dzisiejsza sytuacja systemu nie jest wynikiem ograniczania nakładów, ale jest konsekwencją skumulowanych decyzji kosztowych podejmowanych w latach ubiegłych. Nakłady na ochronę zdrowia systematycznie rosną, a plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia na rok 2026 przekracza 214 mld zł, co stanowi kwotę większą o 72 mld zł w porównaniu z rokiem 2023.

Trzeba natomiast zwrócić uwagę na to, że sama składka zdrowotna zapewnia tylko 80% przychodów NFZ, a dotacja z budżetu państwa na rok 2026 osiągnęła już 30 mld zł. Największym źródłem wzrostu obciążeń dla NFZ jest ustawa o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia, której skutki finansowe mają charakter trwały i corocznie narastający – w 2025 r. stanowiło to 1/4 budżetu NFZ. Do tego doszły zmiany systemowe przenoszące kolejne zadania do finansowania przez NFZ – w roku ubiegłym 11 mld zł – oraz zmniejszenie wpływów składkowych wynikające z wyłączenia części grup ubezpieczonych – 1 mld zł.

Jeżeli chodzi o Fundusz Medyczny, to od momentu jego powołania w 2020 r. ustawodawca wyraźnie przewidział kilka równoległych celów: finansowanie terapii innowacyjnych, w tym leczenia chorób rzadkich, oraz modernizację i restrukturyzację podmiotów leczniczych, w tym projekty konsolidacyjne. Wsparcie konsolidacji szpitali nie jest odstępstwem od misji funduszu, lecz jest realizacją zapisów ustawy.

Środki przeznaczone na konsolidację pochodzą z subfunduszu modernizacji podmiotów leczniczych i nie zostały odebrane ani przesunięte kosztem terapii o wysokim poziomie innowacyjności, te koszty są w pełni zabezpieczone. W roku 2025 oraz w 2026 r. zaplanowano na ten cel 1,1 mld zł. Niewykorzystanie części środków w poprzednim roku wynikało nie z decyzji ministra, lecz z faktu, że postępowania refundacyjne są wszczynane wyłącznie na wniosek podmiotów odpowiedzialnych. Przypomnę, że w latach 2023–2025 włączono do refundacji chorób rzadkich 48 terapii, a system badań przesiewowych w zakresie chorób rzadkich obejmuje już 30 chorób, jesteśmy na drugim miejscu w Europie. W roku 2026 lista innowacyjnych terapii jest najszerszą listą w historii funkcjonowania Funduszu Medycznego. Wyodrębniony został ponadto fundusz przewidziany dla chorób rzadkich – 250 mln zł – co wskazuje na wzmocnienie wsparcia dla pacjentów, o których państwo przed chwilą mówili.

Konsolidacja szpitali jest natomiast konieczna, aby można było poprawić efektywność systemu, dostosować go do zmian demograficznych, ograniczyć dublowanie świadczeń, zapewnić stabilność finansową placówek. Bez racjonalizacji strukturalnej nawet rosnące nakłady nie przełożą się na trwałą poprawę w zakresie dostępności i jakości leczenia. Naszym celem jest system bezpieczny, stabilny finansowo i sprawiedliwy dla pacjentów. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zapraszam do zadania pytania uzupełniającego panią poseł Elżbietę Witek.

Poseł Elżbieta Witek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie ministrze, pan wyklepał jakieś stanowisko, które ktoś panu przygotował, zupełnie bez zastanowienia i zagłębienia się w to, o czym pan mówił. Chciałabym pana zapytać, co tak naprawdę oznacza konsolidacja, do

Spis treści

Poseł Elżbieta Witek

której państwo zachęcacie szpitale w całej Polsce. W moim okręgu, na Dolnym Śląsku, dwa szpitale przystępują do tego programu, mamione informacjami o tym, że otrzymają jakieś duże pieniądze. Nic, proszę państwa, się nie zmieni. Dyrekcje jak były, tak będą te same, lekarze jak pracowali w swoich szpitalach, tak nadal będą pracowali, oddziały, które funkcjonowały, nadal będą funkcjonowały. Szpitale radzą sobie całkiem dobrze, więc moje pytanie dotyczy tego, jaki jest cel konsolidacji. Powstanie siedziba we Wrocławiu, czyli mieście wojewódzkim, żeby żaden z tych samorządów nie czuł się w jakiś sposób uprzywilejowany. Mam pytanie, panie ministrze, co to jest premia konsolidacyjna, bo to są pieniądze, które szpitale mają otrzymać, tylko że nie na leczenie pacjentów, czemu miał służyć przede wszystkim Fundusz Medyczny. Stawiam to pytanie, ponieważ pani minister jeszcze nie widziałam w tym parlamencie, a może warto by było, żeby chociaż raz się pojawiła. Pani minister mówi, że to jest program wieloetapowy, trwający wiele lat. (*Dzwonek*) Nie znam reformy, która trwałaby wiele lat, bo to nie jest żadna reforma. Stawiam pytanie: Czym skończy się ostatni etap: prywatyzacją czy likwidacją szpitali? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam ponownie pana ministra Tomasza Maciejewskiego do odpowiedzi na postawione pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak powiedziałem, konsolidacja ma być przyczyną, ma być dostosowaniem szpitali do wymogów, potrzeb demograficznych i rzeczywistego wykorzystania zasobów tak ludzkich, jak i terenowych. Rzeczony fundusz służy umożliwieniu konsolidacji, przeprowadzaniu tego procesu i dostosowaniu jednostek ochrony zdrowia do nowych zadań.

Jeżeli chodzi o reformy systemów ochrony zdrowia, to pragnę zwrócić uwagę, że reformy systemu duńskiego czy brytyjskiego są zaplanowane na najbliższe 10 lat. Właśnie się zaczynają, a ostatni efekt ma być osiągnięty za 10 lat. Tak że dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Na tym kończymy odpowiedź na to pytanie.

Przechodzimy do ostatniego pytania dzisiaj.

Będzie to pytanie do ministra edukacji w sprawie branżowych centrów umiejętności. To pytanie kierowane przez posłów Koalicji Obywatelskiej.

Zapraszam do zadania pytania panią poseł Katarzynę Matusik-Lipiec.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Branżowe centra umiejętności są zaawansowanymi technologicznie ośrodkami kształcenia, szkolenia i egzaminowania z danej branży. Oprócz funkcji edukacyjno-szkoleniowej pełnią również rolę integrująco-wspierającą oraz doradczo-promocyjną. Stanowią bardzo ważny element powiązania edukacji zawodowej z potrzebami rynku pracy i niewątpliwie są bardzo ważnym elementem procesu odbudowy prestiżu kształcenia zawodowego w Polsce. Powstanie branżowych centrów umiejętności możliwe było dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy. Wartość projektu wynosi blisko 1,5 mld zł. Dzięki wsparciu z tych środków powstanie sieć blisko 120 nowoczesnych ośrodków kształcenia, które umożliwią zdobywanie praktycznych umiejętności przy współpracy z pracodawcami i przy wykorzystaniu nowoczesnego sprzętu. Unikatowy charakter branżowych centrów umiejętności wynika z silnego wyspecjalizowania w danej dziedzinie. Dlatego też chciałabym zapytać pana ministra: Jakie branże zostały do tej pory objęte wsparciem w ramach BCU? Jak to wygląda w podziale na poszczególne województwa? W jaki sposób będzie mierzona efektywność funkcjonowania sieci branżowych centrów umiejętności?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pan minister Henryk Kiepura.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Henryk Kiepura:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Odpowiadając na pytanie pani poseł dotyczące branżowych centrów umiejętności, spróbuję zmieścić się w przewidzianym czasie i wykorzystać go. Zacznę od kilku zdań dotyczących genezy i powstania pomysłu branżowych centrów umiejętności.

Jak już pani poseł powiedziała, to unikatowy projekt nie tylko w skali Polski, lecz także w skali Europy. Branżowe centra umiejętności, które już prawie w komplecie zostały otwarte, pełnią funkcje hubów technologicznych i wiedzy, zapewniając dostęp do naj-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Henryk Kiepura

nowocześniejszej infrastruktury i najnowocześniejszych metod szkoleniowych. Są bardzo ważnym elementem rozwoju polskiego szkolnictwa zawodowego. Wprowadzenie tej formy instytucjonalnego wsparcia było niezbędne dla utrzymania konkurencyjności polskiej gospodarki. Branżowe centra umiejętności nie tylko wspierają proces kształcenia młodzieży, ale przede wszystkim umożliwiają ustawiczne podnoszenie kwalifikacji i szybkie przekwalifikowanie kadr. Założenia konkursu na utworzenie i wsparcie funkcjonowania branżowych centrów umiejętności wynikało bezpośrednio z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

To, co odróżnia branżowe centra umiejętności od innych istniejących placówek, to ich unikatowy charakter, który wynika z jednej strony z silnego wyspecjalizowania branżowych centrów w danej dziedzinie zawodowej, o czym za chwilę, a z drugiej strony ze struktury organizacyjnej centrum, którego działalność jest nierozerwalnie związana z ogólnopolską organizacją branżową w danej dziedzinie zawodowej. Realizując ten program, ministerstwo edukacji we współpracy z Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji przeprowadziło od grudnia 2022 r. łącznie pięć naborów wniosków, w ramach których zgłosiło się ponad 240 instytucji. Na podstawie pierwszego naboru podpisano 50 umów, na podstawie drugiego naboru – 23 umowy, na podstawie trzeciego naboru – 25 umów, na podstawie czwartego naboru – 14 umów i na podstawie piątego naboru – 12 umów. Łącznie na dzisiaj mamy już pewność, że projekt zostanie zrealizowany i powstanie ponad 120 branżowych centrów umiejętności. Wszystkie założenia projektu zostaną zrealizowane, a nawet tych branżowych centrów powstanie więcej, niż pierwotnie było planowane.

W przypadku rodzaju instytucji wnioskodawców widać wyraźną dominację sektora publicznego, co też jest dla nas bardzo ważne, bo przede wszystkim były to samorządy i szkoły publiczne. Wnioski złożone przez instytucje publiczne stanowią zdecydowaną większość, bo aż 68,5% wszystkich zgłoszeń. Wnioski były składane głównie przez jednostki samorządu terytorialnego, pełniące funkcje organów prowadzących szkół, przy których powstawały branżowe centra umiejętności. Tutaj sprawdził się model współpracy między samorządem, przedsiębiorczością a edukacją. Prawie 70% branżowych centrów jest ulokowanych właśnie w tym obszarze. W przypadku instytucji niepublicznych ich odsetek oscyluje na poziomie ok. 18,5%. Wnioskodawcy niepubliczni to w większości organizacje branżowe lub niepubliczne organy prowadzące szkoły, przy których powstały branżowe centra umiejętności. Ostatnią kategorię stanowią państwowe jednostki budżetowe. Stanowią one najmniejszy odsetek – 13%. W tej kategorii wyraźnie dominują branżowe centra umiejętności powstałe przy szkołach prowadzonych przez ministra rolnictwa, ministra spraw wewnętrznych oraz ministra klimatu i środowiska. W dalszej części wystąpienia powiem, ile przy konkretnym ministerstwie powstało branżowych centrów umiejętności.

Uzasadnieniem dla włączenia organizacji branżowych w strukturę i funkcjonowanie BCU jest konieczność ścisłego dopasowania kształcenia i szkolenia zawodowego do rzeczywistych potrzeb polskiego rynku pracy.

Branże, w przypadku których powstały branżowe centra umiejętności, o co pytała pani poseł, to: automatyka, robotyka i mechatronika – łącznie 7 centrów, informatyka i elektronika – 7, przemysł lotniczy i jachtowy – 4, transport i logistyka – 7, budownictwo i instalacje – 10. W odpowiedzi na zmiany demograficzne i potrzeby społeczne powołano liczne ośrodki w obszarach: medycyna i opieka, gastronomia, hotelarstwo i turystyka. Jak już było wspomniane, we współpracy z ministrem rolnictwa – m.in. rolnictwo i pszczelarstwo, przetwórstwo mięsa, żywności i mleka.

Branżowe centra umiejętności powstały we wszystkich województwach. Najwięcej powstało w województwach: mazowieckim – 16, małopolskim – 15, śląskim – 11 i opolskim – 10. Najmniej powstało w województwach: lubuskim – 4, pomorskim – 4 i warmińsko-mazurskim – 4. Ale we wszystkich 16 województwach te branżowe centra powstały. Myślę, że to duży sukces współpracy, jaka miała miejsce przy realizacji tego wartego 1,5 mld projektu, między ministerstwem edukacji i Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji, samorządami, branżami zawodowymi i naszymi szkołami. Tylko we współpracy realizacja tego projektu była możliwa.

Kluczowym dowodem na skuteczność wdrażania reformy jest pełna realizacja ambitnych celów postawionych w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Ministerstwo Edukacji Narodowej, realizując projekt BCU, wszystkie te cele osiągnęło. W imieniu ministerstwa edukacji i pani minister chciałbym podziękować wszystkim naszym partnerom, z którymi mieliśmy możliwość pracować przy realizacji tego celu.

Branżowe centra umiejętności mają zapewnione finansowanie na przyszłość. Finansowanie BCU dla branżowych szkoleń zawodowych odbywa się w ramach łącznej kwoty potrzeb oświatowych (*Dzwonek*) dla jednostek samorządu terytorialnego oraz dotacji. W wyniku wprowadzonych zmian i zabezpieczenia środków w rezerwie zapewnione jest ich finansowanie w najbliższym czasie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zanim przejdziemy do pytania uzupełniającego, pragnę przywitać uczniów Szkoły Podstawowej w Wąsoszu i Szkoły Podstawowej nr 2 w Grajewie wraz z opiekunami oraz zwycięzców konkursu wiedzy o Sejmie goszczących w Sejmie na zaproszenie pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego. Witamy państwa

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

bardzo serdecznie, pozdrawiamy. Bardzo nam miło państwa gościć. Mamy nadzieję, że wyjadą państwo z dobrymi wrażeniami z Sejmu. (*Oklaski*)

Powoli kończą się pytania w sprawach bieżących.

Ostatnie pytanie uzupełniające zada pani poseł Renata Rak.

Proszę bardzo.

Poseł Renata Rak:

Panie Ministrze! Chciałabym dopytać o finansowanie. Mianowicie finansowanie ze środków z KPO obejmuje utworzenie oraz pierwszy etap funkcjonowania branżowych centrów umiejętności. W praktyce działania finansowe w ramach KPO są realizowane najpóźniej do 30 czerwca tego roku – dla późniejszego naboru, o którym pan minister mówił. Po wygaśnięciu środków z KPO BCU mają działać już jako trwałe instytucje systemu edukacji zawodowej, czyli prowadzić kursy i szkolenia branżowe, współpracować z pracodawcami, szkołami i uczelniami oraz pełnić funkcje innowacyjno-rozwojowe i doradczo-promocyjne. Moje pytanie: Jakie będzie źródło finansowania BCU po wygaśnięciu środków z KPO? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do odpowiedzi ponownie pana ministra Henryka Kiepurę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Henryk Kiepura:

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Pani Poseł! Tylko ze względu na upływający czas nie zdążyłem w pierwszej części odpowiedzi zawrzeć informacji o finansowaniu. Dotacja celowa, jaką zaplanowaliśmy, przysługuje na każde branżowe centrum umiejętności w wysokości 1 mln zł, w przypadku gdy okres ten obejmuje pełne 12 miesięcy. Jeżeli okres jest krótszy niż 12 miesięcy, dotację celową wypłaca się proporcjonalnie do okresu. Środki pochodzą z rezerwy celowej na 2025 r. i 2026 r. Takich uzgodnień dokonał minister edukacji w porozumieniu z ministrem finansów.

Jak odbywa się proces finansowania? – takie pytania też się pojawiają. Minister edukacji informuje wojewodów o dokonanym podziale środków z rezerwy celowej na dotację celową między poszczególne jednostki samorządu terytorialnego. Dotacji celowej poszczególnym jednostkom samorządu terytorialnego udzielają właściwi wojewodowie. W przypadku 10 branżowych centrów umiejętności, które rozpoczęły działalność w pierwszym terminie, czyli do 30 września 2025 r., dotacja celowa dotyczy okresów od 1 października do 31 grudnia 2025 r. i od 1 stycznia do 31 grudnia 2026 r. W 2025 r. każde z tych 10 branżowych centrów, które zaczęły działać jako pierwsze, otrzymało dotację celową w wysokości 250 tys. zł. W 2026 r. dotacja celowa dla tych BCU wynosi 967 488 zł. W przypadku pozostałych branżowych centrów, które rozpoczną działalność w drugim terminie, czyli do 30 czerwca tego roku, dotacja celowa dotyczy okresu od 1 lipca do 31 grudnia 2026 r. i ustalona została na poziomie 483 744 zł dla każdego BCU. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Na tym kończymy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie pogarszającego się stanu finansów publicznych – wzrostu długu o blisko 650 mld zł po 2 latach rządów koalicji 13 grudnia i niemal 50 mld zł deficytu budżetowego zaledwie po 2 miesiącach tego roku, co skutkuje dramatycznym niedofinansowaniem kluczowych dziedzin życia, zwłaszcza ochrony zdrowia, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela rządu – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów.

Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Mamy zgłoszonych do wypowiedzi 58 posłów i jeżeli każdy będzie zabierał głos po 2 minuty, to nie wszyscy zdążą zabrać głos.

(*Głos z sali*: Półtorej.)

Sugeruję więc przyjąć po minucie i w ten sposób wszyscy zdążymy w założonym czasie. Po mnie będą już prowadzić obrady inni marszałkowie. Jeżeli ktoś nie będzie mógł skończyć zdania, będziemy – mam nadzieję – pozwalać kończyć, natomiast sugeruję przyjąć ten czas 1 minutę.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Zbigniewa Kuźmiuka.

Proszę bardzo, panie pośle.

Spis treści

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wprawdzie tę dyskusję zaczęliśmy już wczoraj podczas debaty w Komisji Finansów Publicznych, ale tu jest sala plenarna, więc będziemy ją kontynuować.

Szanowni Państwo! Nie ulega wątpliwości, że dwa budżety, które już zostały zrealizowane przez tę koalicję, a także ten, którego realizacja trwa – I kwartał – pokazują, że w przypadku finansów publicznych mamy wręcz dramatyczną sytuację. Przypomnę tylko, że deficyt budżetowy w 2024 r. wyniósł 211 mld, za 2025 r. było 276 mld, a prognozowane na obecny rok są 272 mld zł. Suma tych trzech deficytów to jest blisko 750 mld zł dodatkowego długu publicznego. Ponieważ ten rząd… Mimo że wtedy, kiedy państwo byliście w opozycji, bardzo nas atakowaliście, że pożyczamy na realizację zadań publicznych poza budżetem, bez żadnych skrupułów kontynuujecie to na wielką skalę. W związku z tym dług publiczny w 2024 r. przyrósł o 320 mld, w 2025 r. – o 325 mld, a w tym roku według prognozy zgrubnej – przynajmniej o 400 mld. Suma tych kwot to blisko 1100 mld zaledwie w 3 lata. Przypomnę tylko, bo też często jesteśmy za to atakowani, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości w latach 2015–2023 dług przyrósł o ok. 700 mld zł – przez 8 lat w sytuacji występowania tzw. licznych czarnych łabędzi.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o miarę unijną, to przez te 3 lata dług wzrośnie o 17 punktów procentowych PKB i to jest najszybsze tempo zadłużania w całej Unii Europejskiej.

Parę zdań na temat tego, co dzieje się w tegorocznym budżecie. Tak się składa, że wczoraj po południu pojawił się komunikat związany z wykonaniem tego budżetu za I kwartał. To jest, proszę państwa, 70 mld deficytu i wykonanie dochodów zaledwie na poziomie 19%, wydatków – na poziomie 21%. A więc gdyby one były realizowane zgodnie z upływem czasu, to nie ulega wątpliwości, że ten deficyt byłby daleko większy. I oczywiście dalej państwo stosujecie kreatywną księgowość, bo wpływy z VAT-u w styczniu wyniosły 42 mld, ale w lutym i w marcu były już na poziomie 21–22 mld. Jest więc pytanie, panie ministrze, ile przerzuciliście VAT-u z grudnia poprzedniego roku na styczeń tego roku, żeby poprawić ten wynik finansowy.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o realizację dochodów podatkowych, to tu mamy największe zastrzeżenia. Już analiza tych 3 lat z prognozą na ten rok pokazuje, że dochody z VAT-u wzrosną w ciągu tych 3 lat mniej więcej o 66 mld zł. I to się dzieje, proszę państwa, przy skumulowanym wzroście gospodarczym na poziomie 11% i skumulowanej inflacji 10,5%. Nie ulega wątpliwości, że mamy tu do czynienia z politycznym przyzwoleniem na niepłacenie podatków, oczywiście przez wybranych podatników. Niestety resort finansów od 2,5 roku nie chce się zmierzyć z tym problemem. Dla porządku przypomnę, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości więcej niż podwoiliśmy dochody z podatku VAT: ze 123 mld do, według moich szacunków, 275 mld.

(*Poseł Marek Sowa*: 244.)

Nie, 275, bo trzeba porównywać jabłka z jabłkami, a nie jabłka z gruszkami. Panie pośle, kreatywna księgowość. Jak będę miał czas, to panu wytłumaczę.

(*Głos z sali*: Wy stosujecie kreatywną księgowość.)

(*Głos z sali*: Ale dajcie państwo…)

Proszę państwa, ja mam naprawdę tylko 5 minut, a państwo macie nieograniczony czas.

Nie ulega więc wątpliwości, proszę państwa, że stosujecie kreatywną księgowość i te dane, twarde dane, pokazują, że obowiązuje polityczne przyzwolenie na niepłacenie podatków przez wybranych podatników. Pisze o tym zresztą szefowa związku zawodowego pani Jagodzińska, wprost wskazując, że urzędnicy skarbowi, funkcjonariusze skarbowi zajmują się ganianiem ochotniczych straży pożarnych, kół gospodyń wiejskich, a nie łapaniem grubych przestępców, którzy wyłudzają VAT na miliardy złotych. I państwo to tolerujecie od 2,5 roku.

Panie ministrze, chciałbym, żeby pan się ustosunkował do tej dramatycznej sytuacji. Moje koleżanki i moi koledzy będą… (*Dzwonek*)

Już kończę, panie marszałku.

…mówili głównie o skutkach tej dramatycznej sytuacji dla ochrony zdrowia, rynku pracy, nauki itd. Bo to nie jest tak, że państwo doprowadziliście do tego dramatu w finansach publicznych i nic złego w Polsce się nie dzieje. Właśnie bardzo źle się dzieje. Szczególnie dramatyczna jest sytuacja w ochronie zdrowia, a państwo rozkładacie ręce i mówicie: nie mamy przestrzeni fiskalnej. Tak, nie macie przestrzeni fiskalnej, bo świadomie do tego doprowadziliście, do tego dramatu w finansach publicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Juranda Dropa.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W odpowiedzi na zapytanie przedstawione przez pana posła Kuźmiuka chciałbym na początku przytoczyć kilka najnowszych, wstępnych statystyk o sytuacji finansów publicznych w 2025 r., tak żeby zacząć od poprzedniego roku. 24 lutego Ministerstwo Finansów podało dane dotyczące szacunkowego wykonania budżetu. Za okres od stycznia do grudnia

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

deficyt budżetowy wyniósł 275 mld zł, podczas gdy ustawa budżetowa na poprzedni rok zakładała deficyt w kwocie ponad 288 mld zł. Z kolei budżety jednostek samorządu terytorialnego za cztery kwartały, i to jest dosyć istotne, ponieważ w zeszłym roku nastąpił podział w dochodach, zamknęły się zbiorczo nadwyżką budżetową w wysokości 1820 mln zł przy planowanym deficycie w wysokości ponad 30 600 mln zł.

Zgodnie ze wstępnymi danymi za ostatni kwartał ubiegłego roku państwowy dług publiczny, czyli zadłużenie sektora finansów publicznych, po konsolidacji pod koniec IV kwartału 2025 r., czyli ostatniego roku, wyniósł 1913 mld zł. Relacja państwowego długu publicznego do PKB na koniec zeszłego roku wyniosła 49,1%, a relacja długu liczonego w kategoriach europejskich, o czym pan poseł wspomniał, czyli EDP, na koniec IV kwartału wyniosła 59,97% PKB.

GUS 1 kwietnia…

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: …dług w wartościach bezwzględnych, panie ministrze.)

Postaram się kontynuować i myślę, że do tego gdzieś tam za chwilę dojdę.

GUS 1 kwietnia podał wstępne informacje o relacji deficytu i długu sektora instytucji rządowych, znowu w tym ujęciu europejskim, i ten deficyt wyniósł 7,2% PKB, natomiast dług ukształtował się na poziomie 59,7% PKB. Oczywiście te dane jak zawsze mają charakter zmienny, natomiast już te dane z 1 kwietnia GUS-u są dosyć zbliżone do wartości ostatecznej. Dane zweryfikowane przez Komisję Europejską zostaną opublikowane przez GUS 22 kwietnia.

W porównaniu z ostatnimi prognozami, z jesieni ubiegłego roku, deficyt instytucji rządowych i samorządowych był nieznacznie wyższy od prognozowanego na etapie przygotowywania ustawy budżetowej na 2026 r. Prognozowano, że ukształtuje się on na poziomie 6,9%, a ukształtował się na poziomie 7,2%. Natomiast relacja długu państwowego, długu publicznego była również nieznacznie wyższa: prognozowano 48,9%, a teraz jest 49,1%. Relacja długu EDP była planowana na 59,8%, w tej chwili jest 59,97%. Znowu jeżeli chodzi o wszystkie te wartości, to wspomnę, że różnice są niewielkie i wyniki ostateczne są bardzo zbliżone do tego, o czym mówiliśmy pół roku czy 9 miesięcy temu. Wysoki deficyt sektora finansów publicznych jest determinowany wyższym wzrostem wydatków w stosunku do wzrostu dochodów.

Najistotniejszym czynnikiem, który powoduje konieczność ponoszenia wysokich wydatków przez państwo, jest zagrożenie wynikające z sytuacji za naszą wschodnią granicą. Pokazują to wydatki na obronę narodową, które osiągają bezprecedensowe, wysokie poziomy. Na rok bieżący łącznie zaplanowano finansowanie na poziomie 4,8% PKB. Wydatki na obronę tego rządu dwukrotnie przekraczają poziomy wydatków na ten cel z poprzednich dwóch kadencji. I to jest jeden z głównych czynników tego wysokiego deficytu. W tym momencie osiągnięto poziom 4,8% PKB, a średnia dla lat 2016–2023 wynosiła 2,2% PKB. Oczywiście ten wysiłek jest niezbędny z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski. To oczywiście oznacza wzrost deficytu i wzrost długu finansów publicznych.

Kolejnym obszarem, który odnotowuje ciągły wzrost wydatków i był również wspominany dzisiaj w podawanych informacjach, jest ochrona zdrowia. Odnotowuje się tu oczywiście ciągły wzrost wydatków zarówno w ujęciu nominalnym, jak i w relacji do PKB. Zgodnie z art. 131 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w 2027 r. na finansowanie ochrony zdrowia przeznaczone będą środki finansowe w wysokości nie niższej niż 7% PKB. Do tych nakładów oczywiście zalicza się głównie koszty ponoszone przez NFZ i wydatki budżetowe z części 46: Zdrowie i 851: Ochrona zdrowia.

W 2026 r. w kategoriach nominalnych, bo pan poseł prosił o te kategorie nominalne, nakłady na ochronę zdrowia osiągną poziom 247,8 mld zł, co stanowi 6,81% PKB. Mamy tu zasadę n-1, więc minimum ustawowe mówi o 6,80. Tutaj będzie lekkie przekroczenie wydatków, ale raczej nie będzie spadnięcia poniżej minimum ustawowe. W poprzednich latach planowane nakłady stale rosły. W 2024 r. wynosiły 6,24% PKB, przy minimum 6,20, a w 2025 r. 6,52% PKB przy wymaganym minimum 6,50. Wszystkie lata aktualnej kadencji rządu oznaczają wydatki na zdrowie przekraczające poziomy minimalnych wydatków na ten cel z poprzednich kadencji, i to nie w kategoriach nominalnych, gdzie oczywiście wchodzą sprawy inflacji, natomiast w kategoriach realnych. Można wspomnieć, że w latach 2019–2023 średnia wydatków na zdrowie to 5,41% PKB, podczas gdy średnia dla ostatnich 3 lat, 2024–2026, to 6,52% PKB. To jest to, jeśli chodzi o część dotyczącą ochrony zdrowia.

Jeśli chodzi o wydatki socjalne, to zarówno te zabezpieczające wypłaty emerytur i rent, jak i te przeznaczone na pomoc socjalną osiągnęły w latach 2024–2025 rekordowe poziomy także w stosunku do PKB. To jest jak odbicie czy też reakcja na utratę realnej wartości tych świadczeń w wyniku wysokiej inflacji w poprzednich latach. W 2022 r. i 2023 r. średnioroczna inflacja wyniosła odpowiednio 14,4% i 11,4%. W tym momencie mamy dużo niższą inflację. Udział wydatków socjalnych wzrósł z poziomu 14,8% PKB do 17% PKB w 2024 r. i szacunkowo lekko więcej do 17,3% w 2025 r. To są rzeczywiście wydatki na świadczenia społeczne, świadczenia zabezpieczające, na pomoc socjalną, czyli te wszystkie wydatki, które nazywamy wydatkami socjalnymi. Osiągnęły one najwyższy poziom w ciągu ostatnich 30 lat – 17,3% PKB. Z czego to wynika? Wynika to ze zwiększenia świadczenia wychowawczego. (*Dzwonek*) Nie będę…

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Panie ministrze, co z tym VAT-em?)

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

Z VAT-em… Bo pytał pan o zwroty. Zwroty VAT w grudniu 2025 r. wyniosły 18,9 mld zł i były niższe niż zwroty – zwroty nie dochody. Zwroty wyniosły w grudniu 18,9 mld zł i były niższe o ok. 7,5 mld zł w stosunku do grudnia 2024 r., kiedy wyniosły 26,4 mld zł. Zwroty VAT w grudniu 2025 r. stanowiły 10,7% całości zwrotów za 2024 r. Natomiast to znowu w latach to się różnie wahało.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Panie ministrze, czemu jest różnica we wpływach z VAT 42 i 20?)

Udział zwrotu w grudniu 2021 r. wyniósł 12,9%. Jeśli chodzi o…

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Szymon Hołownia*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie ministrze, prosiłbym do brzegu, bo czas nam się kończy.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Ja może bym dokończył…

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

To bardzo proszę, tylko że mamy bardzo dużo zgłoszonych posłów, a mamy tylko 90 minut na cały ten punkt.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Dobra, to wtedy też się odniosę do tego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Ktoś jeszcze się chce dopisać na liście?

Nie widzę, nie słyszę.

W związku z powyższym zamykam listę mówców.

Zgłoszeń jest dużo, 60.

Wiem, że marszałek Bosak umówił się z państwem na 1 minutę.

Wiecie, że to jest regulaminowy punkt, który musi zająć 90 minut i nie może zająć więcej.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Nie, panie marszałku, tu było trochę więcej.)

Nie, nie, nie, 90 minut zgodnie z regulaminem ten punkt może zająć i ani minuty więcej. Taki jest regulamin Sejmu, więc jeżeli się umówił… To jest jedyny punkt tak obwarowany w regulaminie Sejmu. Żaden inny punkt nie jest limitowany aż tak mocno, jeśli chodzi o czas. Nie przedłużając, będę restrykcyjnie pilnował tej 1 minuty. Bardzo proszę, żebyście państwo też jej pilnowali, bo ja przerwę w pewnym momencie możliwość waszych wypowiedzi po to, żeby ostatnie 5–10 minut było dla wnioskodawcy i dla ministra, tak jak jest to w regulaminie przewidziane. Po prostu ktoś nie wygłosi swojego pytania.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Henryk Kowalczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście debatujemy nad sytuacją finansów państwa. To jest sytuacja, która dziwnym zbiegiem okoliczności od 3 lat zrobiła się dramatyczna. Deficyty coroczne blisko 300 mld zł. Tutaj wyjaśnienia pana ministra po części mogłyby usprawiedliwiać to, ale tylko w małej części, bo nawet oczywiście uzasadniony wzrost na obronność, nawet o 2 punkty procentowe PKB, to jest mniej więcej 80 mld zł. Ale gdzie reszta? Gdzie reszta tego deficytu? Gdzie 200 mld zł? Przypomnę, za rządów Prawa i Sprawiedliwości deficyty wynosiły różnie, od 20 mld zł do ok. 100 mld zł na koniec, ale to rzeczywiście (*Dzwonek*) było związane z wydatkami obronnymi. Ja bym chciał wiedzieć, jak rząd planuje zaprojektować finanse publiczne na lata 2027–2028 do roku 2030. Oczekujemy na precyzyjną projekcję wydatków dotyczących obsługi długu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Informacja bieżąca Prawa i Sprawiedliwości to pilne poszukiwanie sensacji za wszelką cenę, aby ratować spadające wyniki w sondażach. Taka jest prawda. (*Oklaski*) Tak, sensacji, ale Polacy nie dadzą się na to nabrać.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Rany boskie.)

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Specjalnie pompujecie…)

Panie pośle, powiedział pan o dramatycznej sytuacji. Przecież to wy w 2021 r. zadłużyliście w sposób nieodpowiedzialny, ponad wszelką sensowną możli-

Spis treści

Poseł Zofia Czernow

wość, w sposób niekontrolowany budżet państwa. Od tego czasu mamy zadłużenie i dramatyczną sytuację w finansach publicznych.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Fakty, pani poseł.)

To zadłużenie nie przyniosło żadnych korzyści. Gospodarka była w stanie recesji, wysokość wynagrodzeń Polaków spadała, galopowała inflacja. Portfele Polaków były rujnowane. (*Dzwonek*) Po zakończeniu waszych rządów pozostały tysiące niezałatwionych spraw i długi wypadające z każdej szafy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Adam Dziedzic.
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na koniec 2025 r. dług publiczny w Polsce zbliżył się do poziomu 60%, osiągając dokładnie 59,7%. Oznacza to chyba jeden z najwyższych wyników w historii, choć jednocześnie okazał się niższy od przewidywanego, bo miał wynosić 60,4%. Ciekawie to nie wygląda.

Panie Ministrze! Mam takie pytanie. Chodzi o zasoby ministra Domańskiego, o MRiT. Wszyscy liczyli na to, że wpłynie dodatkowy strumień pieniędzy, ale za chwilę może się okazać, że trzeba będzie realizować postępowanie sanacyjne, naprawcze. Pytam zatem: W jakich obszarach, gdyby coś takiego ewentualnie miało się zdarzyć? Co ze zwiększeniem kwoty wolnej od podatku? Miało być 100 dni po, minęło 914 dni. Polacy też się zastanawiają. Może trzeba zwiększyć kwotę dochodu, od którego wchodzi się w tzw. drugi próg podatkowy. To są te kwestie, które dzisiaj interesują Polaków. Na to trzeba odpowiedzieć. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.
Poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Mówił pan w swoim wystąpieniu, że wydatki socjalne wzrosły do ponad 17% PKB. A ile one będą… Czy są planowane w projekcie budżetu na 2026 r.? Kiedy popatrzymy na te wydatki, np. 500+, to przeznaczono na nie 38 mld zł. Chodzi też o 800+. W tej chwili to jest ponad 61 mld zł. Jeśli chodzi o nowe świadczenia wprowadzone przez koalicję 15 października, to przeznaczono 6 mld zł na program „Aktywny rodzic". Wydatki na ochronę zdrowia w latach 2023–2026 wzrosły o 78 mld zł. Wydatki na obronę narodową wzrosły o ponad 100%, z 97 mld zł do 200 mld zł. Bardzo ważne z punktu widzenia Lewicy są wydatki na mieszkalnictwo – wzrosły z 4,7 mld zł do 8,7 mld zł. To jest nowa rzeczywistość (*Dzwonek*), która daje nadzieję wielu młodym Polkom i Polakom. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.
Proszę bardzo.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Poseł! Pani powiedziała tutaj, z mównicy, że ta informacja bieżąca jest po to, żeby PiS miał lepsze wyniki w sondażach. Rozumiem, że pompujecie ten dług właśnie po to, żeby oni mieli lepsze sondaże. Chyba jednak nie powinno to iść w tę stronę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Mamy dzisiaj do czynienia z dramatycznym pogorszeniem sytuacji finansów publicznych. To jest obiektywny fakt, jak można się wyrazić, oczywiście niezbyt parlamentarnie. Po 2 latach rządów obecnej koalicji dług publiczny rośnie, zbliża się do poziomu 2 bln zł. To jest fakt. To macie normalnie w dokumentach. Jednocześnie już po 2 miesiącach tego roku deficyt budżetowy sięgnął blisko 50 mld zł. To też jest fakt. To nie są abstrakcyjne liczby. Efektem jest to, że rosną koszty obsługi długu. Te kwoty sięgają dziesiątek miliardów rocznie i będą dalej rosnąć. Te pieniądze nie idą na leczenie pacjentów, nie idą na skracanie kolejek, ale na odsetki. Państwo nie może funkcjonować jak karta kredytowa bez limitu. (*Dzwonek*) Musicie się ogarnąć, musicie w końcu uporządkować finanse publiczne. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pan minister przed chwilą z tej mównicy mówił o tym, jak państwo dużo wydają na ochronę zdrowia, jak państwo zmienili finansowanie samorządów. Nawet jest nadwyżka

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

w budżetach samorządów. Pan minister mógłby jeszcze wytłumaczyć Polakom, jak to jest, że przez 2 lata zwiększyli państwo zadłużenie szpitali powiatowych o prawie 50%. Państwo z jednej strony pompują w zdrowie, z drugiej strony pompują w samorządy, a szpitale powiatowe mają zadłużenie większe o 50%. Aż strach patrzeć, co będzie dalej. Jak państwo będą się tak troszczyli o ochronę zdrowia i samorządy, to za chwileczkę i ochrona zdrowia, i samorządy zbankrutują. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Poseł Filip Kaczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Filip Kaczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Drodzy Polacy! Każdy z nas, mieszkańców Polski, jest zadłużony na 60 tys. zł. Tyle w przeliczeniu na mieszkańca wynosi dług publiczny. Przekracza on 2 bln zł. Ostatnie 2 lata rządów uśmiechniętej koalicji Donalda Tuska to lawinowo rosnący deficyt budżetu, finansów publicznych. Już dzisiaj na obsługę długu wydajemy rocznie od ok. 85 mld zł do 100 mld zł. To jedna z tych pozycji budżetowych, na które przeznacza się najwięcej. To 2 razy więcej niż wynoszą wydatki na naukę i szkolnictwo wyższe. Gdzie jest teraz minister Domański? Jaki jest pomysł Ministerstwa Finansów w związku z prognozami, że w 2026 r. relacja zadłużenia do PKB przekroczy konstytucyjną barierę 60%? Czy leci z nami pilot? Jesteście grabarzami polskiego budżetu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sytuacja finansów publicznych jest trudna. Narasta to od 2020 r., to nie jest zjawisko, które pojawiło się w ubiegłym roku. Dzieje się tak pomimo tego, że mamy wysoki wzrost produktu krajowego brutto od 2024 r. i rekordowe wpływy podatkowe w relacji do PKB. Tak wysokie jeszcze nigdy nie były. Są o kilka punktów procentowych wyższe niż za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Przykładowo wpływy z VAT, o którym tutaj jest mowa, w 2023 r. wynosiły 244 mld zł. W roku ubiegłym wykonanie wyniosło 332 mld zł.

To wzrost o 32% przy skumulowanej inflacji niewiele przekraczającej 7 punktów procentowych. I to wszystko jest przy niezmienionych stawkach procentowych. Jakie są tego przyczyny? Bez wątpienia sytuacja geopolityczna, w której funkcjonujemy, wzrost wydatków na armię o 100 mld zł. To również jest spłata długu zaciągniętego przez państwo. W ubiegłym roku (*Dzwonek*) w budżecie państwa to było 63 mld zł. (*Oklaski*) Wzrost kosztów obsługi zadłużenia to również państwa dorobek. To są odsetki płacone za długi, które wyście zaciągnęli. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

(*Poseł Anna Paluch*: Przestańcie hodować mafie VAT-owskie. Nie kłamcie.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle.
Poseł Marcin Józefaciuk.
Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o finansach publicznych, ale tak naprawdę rozmawiamy o jakości życia, o zdrowiu, o edukacji. Bo każda liczba w budżecie to konkretna decyzja, czy pacjent dostanie pomoc, czy będzie czekał, czy nauczyciel jest w stanie pracować na jednym etacie, czy musi brać kolejne godziny. A widzimy dzisiaj wyraźnie, że rosnący deficyt zaczyna uderzać w system. Szpitale ograniczają przyjęcia, kolejki rosną, świadczenia są niedoszacowane. Szczególnie dotyka to mężczyzn, bo rzadziej się badają, później trafiają do lekarza i częściej umierają przedwcześnie. Równocześnie w edukacji wciąż nie ma stabilnych rozwiązań systemowych. Nauczyciele czekają na realne decyzje, a nie na zapowiedzi. Bez stabilnych finansów publicznych nie będzie ani skutecznej ochrony zdrowia, ani dobrej szkoły.

Mam dwa pytania. Jakie konkretne działania systemowe i finansowe planuje rząd, aby poprawić wczesną diagnostykę chorób u mężczyzn i skrócić czas od objawów do leczenia? Czy w obecnej sytuacji budżetowej rząd planuje wprowadzenie mechanizmu trwałego powiązania wynagrodzeń nauczycieli ze średnią w gospodarce, tak aby ustabilizować system kadrowy w oświacie? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle.
Witam naszych gości: Stowarzyszenie Aktywny Senior i Klub Senior+ z Łomży. Zostaliście zaproszeni do Sejmu przez panią posłankę Alicję Łepkowską-Gołaś. Serdecznie was pozdrawiamy. Jak macie deklarację członkowską, to ja też chętnie się dopiszę.

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia

(*Oklaski*) Już w tym roku 50 lat, za 10 lat mogę zostać członkiem parlamentu seniorów Rzeczypospolitej Polskiej, więc rozumiem, że możemy to…

(*Poseł Barbara Bartuś*: A czy to się zalicza do czasu informacji bieżącej?)

Pani się nie denerwuje, pani poseł. Nie będzie… Pani tak ściśle pilnuje mego czasu, pani poseł, że wdając się w dyskusję z panią, tracę kolejny czas. To nie ma sensu. Poradzę sobie. Będzie pani marszałkiem Sejmu, będzie pani decydować o tym, kto o czym mówi. Dziękuję.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę się nie żołądkować, pani poseł. Nie ma takiej potrzeby. (*Gwar na* sali) Zaraz, ja prowadzę obrady i ja będę dopuszczał do głosu. Jak macie z tym jakiś problem, zmieńcie wicemarszałka Sejmu. Dziękuję. Skończyliśmy tę rozmowę. Pozwólcie mi pozdrawiać ludzi, którzy przychodzą tu po to, żeby was słuchać, którzy wybierają was, którzy płacą na was podatki.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Ale pan nie pozwala nam o budżecie mówić.)

Pani poseł, pani się nie gorączkuje. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Barbara Bartuś*: …to jest jedno wystąpienie.)

Pani poseł, za chwilę zacznę panią upominać.

Bardzo proszę, poseł Andrzej, Kryj, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Kryj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam do pana pytanie. Jeśli jest tak świetnie, jak to pan przedstawiał, to proszę mi powiedzieć, dlaczego jest tak źle. Fakt obiektywny to katastrofa finansów publicznych. 3 lata i deficyt 750 mld zł. Dług rośnie, a pieniędzy brakuje. Wróciła zasada: piniędzy nie ma i nie będzie. Mamy do czynienia z dramatyczną sytuacją w ochronie zdrowia. Brak środków na inwestycje w samorządach, bo zlikwidowaliście bardzo ważny program Prawa i Sprawiedliwości, program inwestycji strategicznych Polski Ład. Powoduje to, że lokalne firmy nie mają zleceń i muszą zwalniać pracowników.

Szanowni Państwo! Mamy do czynienia z sytuacją, kiedy doprowadzacie do tego, że stajecie się grabarzami polskiego budżetu. Będzie jeszcze gorzej, gdy staniecie się grabarzami Polski. Odejdźcie, dajcie rządzić tym, którzy na tym się znają. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle.

Pani posłanka Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Duże liczby bez odniesienia do PKB i wyciąganie wniosków z 3 miesięcy roku to nie jest analiza finansów publicznych. To jest narracja polityczna. Budżetu nie ocenia się po I kwartale i nie analizuje się go w oderwaniu od wielkości gospodarki. Reszta to retoryka, nie ekonomia. Jeżeli ktoś operuje wyłącznie kwotą długu, pomijając jego relację do PKB, to nie informuje, tylko straszy.

Panie pośle Kuźmiuk, jaka jest dziś relacja długu do PKB w Polsce i jak wypada na tle średniej Unii Europejskiej?

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Tragiczna, tragiczna.)

Jakie systemowe zmiany w ochronie zdrowia zostały wcześniej wprowadzone, które dziś realnie eliminowałyby problem niedofinansowania oczywiście za rządów PiS-u?

(*Poseł Waldemar Andzel*: Teraz rządzi KO, pani poseł.)

Zamiast straszyć opinię publiczną (*Dzwonek*) selektywnie dobranymi danymi i półprawdami, warto ważyć słowa i uwzględniać pełen kontekst gospodarczy. Kłamiecie cały czas. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Tak jasno pan powiedział na początku, że mamy 1,5 godziny na informację bieżącą. Ja tylko chciałam prosić, żeby ten czas – ja też serdecznie wszystkich państwa pozdrawiam – odliczyć od informacji, żebyśmy mogli mówić o budżecie, bo taka jest dzisiaj informacja bieżąca, o której przedstawienie prosił klub Prawa i Sprawiedliwości. Klub prosił pana premiera o przedstawienie sytuacji polskiego budżetu. No niestety prezes Rady Ministrów delegował do tej debaty tylko podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, który jak zawodowy księgowy bezbarwnym głosem odczytał przygotowaną odpowiedź. A sytuacja w budżecie może i jest sensacyjna, bo to sensacja – 70 mld po pierwszym I kwartale deficytu budżetowego, ale sytuacja jest przede wszystkim dramatyczna. Dramatyczna dla ludzi, którzy tracą pracę, a jeszcze bardziej dramatyczna dla ludzi, którzy zachorują. Szpitale nie przyjmują. Do specjalisty trzeba czekać lata. (*Dzwonek*) To jest dramatyzm wielu rodzin, a szczególnie…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Głos z sali*: A co wy zrobiliście?)

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Dominik Jaśkowiec, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To rząd PiS zadłużył Polskę najbardziej w historii.

(*Poseł Anna Paluch*: Nie kłam!)

Dotyczy to długu jawnego ujętego w budżecie państwa w kwocie ok. 800 mld zł oraz tego ukrytego przez Mateusza Morawieckiego poza budżetem w wysokości 400 mld zł. Do tych zobowiązań należy doliczyć jeszcze te z kartonowych czeków zaciągnięte na kolejne lata, a spłacane przez obecny rząd.

PiS pożyczał dużo, ale robił to też drogo, co przekłada się na wysokie koszty obsługi zaciągniętego wtedy długu. W latach 2022–2023 oprocentowanie obligacji skarbowych było ponad dwa razy większe niż oprocentowanie pożyczki z tak niechcianego przez PiS programu SAFE. PiS pożyczał dużo, drogo i robił to za granicą. W 2017 r. udział inwestorów zagranicznych w długu Skarbu Państwa wyniósł ponad 50%. Obecnie oscyluje wokół 20%.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Od 2,5 roku rządzi koalicja.)

Przepraszcie za 8 lat swoich rządów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Agonalna kondycja służby zdrowia to także powrót masowej, błagalnej wędrówki pacjentów po skierowanie na rezonans i odbijanie się od drzwi do drzwi. Resort obciął finansowanie nadwykonań: 60% za gastroskopię i kolonoskopię ponad limit, a 50% za rezonans i tomografię, a to oznacza, że szpitalom przestaje się opłacać robić te badania. Już teraz wiele szpitali przestaje zapisywać na tomografię czy rezonans. Kolejki wydłużą się jeszcze bardziej, a wśród lekarzy powstanie presja, by nie kierować na tzw. drogie badania. Swoimi limitami podcinacie lekarzom skrzydła i skazujecie Polaków na cierpienie. Tańsza diagnostyka to droższe leczenie.

Moje pytanie: Ile szpitali zgłosiło nieprzyjmowanie zapisów na kolonoskopię, gastroskopię, rezonans magnetyczny i tomografię? Obcięcie finansowania nadwykonań za badania spowoduje wzrost regionalnych nierówności. Małe szpitale zrezygnują z badań. Jesteście grabarzami polskiego budżetu. Tusk i Domański do dymisji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle.

Pani posłanka Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska:

PiS-owcy kłamią, kłamali i będą kłamać. A zatem prawda o rządach PiS-u.

(*Głosy z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali*: Oj, pani Skowrońska.)

W okresie rządu PiS-u wzrost długu publicznego o 70%. Wprowadzenie 22 podatków. To pamiętają Polacy. Skumulowana inflacja, dynamika 150%. Szpitale COVID-owe – zmarnowano 612 mln według NIK-u.

(*Głos z sali*: Ile? A nie 250?)

(*Poseł Barbara Bartuś*: A nie miliardów?)

Polskie szwalnie – 200 mln. Maseczki, respiratory i afery w Agencji Rezerw Strategicznych na kwotę ok. 450 mln zł. Do tego jeszcze NIK wskazał, że rząd PiS-u rządził kosztem samorządów. A zatem luka VAT-owska w 2023 r. za rządów PiS – 13,5%, a w 2024 r. tylko 6,9%. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: A wy co robicie? Przed czym stawiacie samorządy?)

Nawet nie potrafiliście wybudować dworca w Mielcu.

A za rządów koalicji: dodatkowe 10 mld zł na zadania samorządów, 35 mld zł dodatkowo, dodatkowe wyrównanie dla jednostek samorządów terytorialnego.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, pani poseł. Dziękuję. Po raz ostatni dziękuję, pani poseł.

(*Głos z sali*: Czas minął.)

(*Głos z sali*: Dług publiczny rośnie.)

Poseł Krystyna Skowrońska:

Odblokowanie środków z KPO – 240 mln. 200 mld zł na obronność. Podwyżki dla nauczycieli. Robimy, nie gadamy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość. (*Gwar na sali*, *dzwonek*)

Bardzo proszę, pani poseł. Już wyczytałem, tylko krzyk to zagłuszył.

Pani poseł Anna Paluch.

Proszę bardzo.

Spis treści

Poseł Anna Paluch:

Nie słyszałam, że pan mnie wywołał.

Wysoka Izbo! Po 2,5 roku rządów tej niezbornej władzy mamy 750 mld przyrostu zadłużenia finansów publicznych liczonego unijną metodą, pani poseł, w tym 274 mld to ubiegłoroczny wykonany deficyt.

To cięcie wydatków na oślep uderza w szpitale powiatowe. Skoro NFZ będzie płacił 50% za nadwykonania, to nawet placówki w dobrej kondycji finansowej zaczną się zadłużać. Dla władz powiatów to jest wybór między ograniczeniem dostępności świadczeń medycznych a spiralą zadłużenia szpitala. Ograniczenie środków na badania, tomografię, rezonans, gastroskopię i kolonoskopię w szpitalu w moim powiecie nowotarskim to za I kwartał 0,5 mln do tyłu, a za cały rok to będzie 2 mln strat. Co więcej, dotychczasowe działania szpitala na rzecz utworzenia w szpitalu Centrum Diagnostyki i Leczenia Nowotworów Piersi pójdą na marne z powodu ograniczeń finansowych, bo lekarze odejdą do placówek (*Dzwonek*), które płacą, a kobiety na Podhalu nie będą miały szansy na leczenie nowotworów piersi. Odejdźcie i przestańcie partaczyć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pani poseł Urszula Koszutska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Urszula Koszutska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zniszczyć łatwo, naprawić trudno. Wystarczy chwila braku odpowiedzialności, a skutki takich decyzji naprawia się latami.

Proces psucia finansów publicznych rozpoczął się w roku 2015, kiedy rządy przejął PiS, i trwało to do roku 2023. Aktualnie rząd premiera Donalda Tuska intensywnie poprawia zniszczone finanse publiczne, dokonując racjonalizacji wydatków, oraz zwiększa dochody państwa. Nie jest to proste zadanie przy ogromnym długu publicznym zaciągniętym przez rząd PiS. Przypomnę, że PiS zwiększył dwukrotnie zadłużenie Polski, które musimy teraz spłacać.

Nieodpowiedzialność widzieliśmy szczególnie w ochronie zdrowia. To w tym resorcie również zauważamy zadłużenia i deficyty w różnych obszarach. Na szczęście PiS już nie rządzi i nie może blokować rozwoju państwa, tak jak blokował KPO. Teraz odblokowane przez premiera Donalda Tuska fundusze unijne zaczynają być wdrażane. 18 mld zł (*Dzwonek*) już pracuje na rzecz lepszej jakości ochrony zdrowia.

Szanowna Opozycjo! Warto uderzyć się w pierś i przyznać odważnie: Tak, to PiS zniszczył finanse publiczne. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Czas.)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo pani posłance.

Teraz pani poseł Agnieszka Ścigaj, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez ostatnie 2,5 roku znaleźliśmy się w czołówce, właściwie na pierwszym miejscu krajów w Unii Europejskiej najszybciej się zadłużających, z największymi cenami energii i z najszybciej rosnącym bezrobociem osób młodych. W tym samym czasie, jak już tak nas zadłużaliście, 70% pieniędzy zostało obciętych na aktywizację zawodową, szpitale się zadłużają na potęgę jak jeszcze nigdy w historii, np. szpital w Jaroszowcu. 3 mln za ubiegły rok niezapłacone za rehabilitację osób z niepełnosprawnościami w moim powiecie. Zlikwidowaliście fundusz inwestycji strategicznych, który pomagał małym gminom, aby się rozwijały, aby rzeczywiście tworzyły nowe inwestycje.

Nie spełniliście swoich obietnic, więc nie ma kwoty wolnej od podatku w wysokości 60 tys. zł ani np. asystencji dla osób z niepełnosprawnościami. Co wy robicie z tymi pieniędzmi? Gdzie one są? Zadłużacie nas, a tych pieniędzy nadal nie ma i na wszystko brakuje. Gdzie są te pieniądze? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Alicja Łuczak, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Alicja Łuczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Tonący brzytwy się chwyta. Podczas gdy spadają wam sondaże, a premier Morawiecki stawia się prezesowi i zakłada swoje stowarzyszenie, wy czepiacie się budżetu. (*Oklaski*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Ha, ha, ha!)

A przecież rząd nie ma własnych pieniędzy. Zarządza tym, co wypracowali obywatele. Podkreślę: jesteśmy 20. gospodarką świata. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Chyba w zadłużaniu.)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Już niestety nie.)

Mówi wam to coś? A teraz fakty. Weźmy wzrost płac.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Myśmy wprowadzili, a wyście…)

Od 2015 r. minimalne wynagrodzenie brutto rosło o 100–150 zł, a kiedy szalała inflacja – o niecałe 600 zł. W rezultacie teraz, za naszych czasów, najniższa płaca to 4806 zł brutto. Albo luka VAT. Już tu koleżanka mówiła, że w 2023 r. było to 13,5% za wa-

Spis treści

Poseł Alicja Łuczak

szych czasów, a za naszych czasów – 6,9% w 2024 r. Ponadto (*Dzwonek*) tworzyliście budżet+, czyli rozliczne fundusze, które zamazywały prawdziwy obraz finansów państwa. Jesteście hipokrytami+. (*Oklaski*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Złodziej krzyczy: łapać złodzieja!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stoimy dziś wobec brutalnej prawdy o budżetowej ruinie, do której prowadzi Polskę obecny rząd. Po 2 latach rządów koalicji powołanej 13 grudnia dług publiczny wzrósł o blisko 650 mld zł, a już po 2 miesiącach tego roku deficyt budżetowy sięgnął nieba – 50 mld zł. To są liczby alarmujące. Jeszcze ważniejsze jest pytanie, co z tego mają Polacy. Czy żyje im się lepiej? Czy łatwiej dostać się do lekarza? Czy skróciły się kolejki do specjalistów? Czy szpitale są lepiej wyposażone? Odpowiedź brzmi: nie. Koszty rosną, wydatki rosną, zadłużenie rośnie, ale Polacy tych pieniędzy nie widzą. Nie widzą ich w portfelach, nie widzą ich w szkołach, nie widzą ich w szpitalach, nie widzą ich na drogach, nie widzą ich w inwestycjach ani w jakości usług publicznych. Zamiast odpowiedzialnego zarządzania mamy chaos, marnotrawstwo i życie na kredyt kosztem przyszłych pokoleń. Najbardziej cierpią zwykli obywatele, pacjenci czekający miesiącami na leczenie, seniorzy walczący z drożyzną i rodziny liczące każdy rachunek.

To nie jest (*Dzwonek*) polityka rozwoju, to jest droga do finansowej katastrofy państwa. Polska potrzebuje rządu, który szanuje publiczne pieniądze i inwestuje tam, gdzie są naprawdę potrzebne: w zdrowie, bezpieczeństwo i przyszłość obywateli. Grabarze polskiego budżetu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, pani poseł. Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Raporty o stanie biedy za 2023 r. to 2,5 mln Polaków w skrajnej biedzie i drastyczny, 50-procentowy wzrost ubóstwa wśród seniorów. To jest efekt obojętności rządów Prawa i Sprawiedliwości. Rząd premiera Donalda Tuska tę ruinę po PiS-ie naprawia. Inwestujemy miliardy tam, gdzie PiS skąpił. To miliardy na rentę wdowią, to miliardy na program „Aktywny rodzic".

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: I miliardy na jachty.)

To rekordowe środki na dodatek dopełniający do renty socjalnej. Dzisiejszy deficyt to w dużej mierze rachunek za ratowanie ludzi, których PiS wykluczył z państwa. Tak, to wy wykluczyliście pewne grupy społeczne.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Jakie?)

(*Głos z sali*: Kto wam to pisał?)

Pytanie do pana ministra. Ile kosztuje obecnie przywracanie godności najuboższym grupom, które nasi poprzednicy zostawili bez pomocy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Poseł Sławomir Skwarek, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Skwarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słuchamy dziś wypowiedzi i dyskutujemy o liczbach, które w przeciwieństwie do was nie kłamią. To, co wyprawiacie z budżetem państwa, to moim zdaniem już nie tylko nieudolność, ale także świadomy demontaż państwa. To igranie z bezpieczeństwem. Nie jesteście ignorantami czy dyletantami. Bliżej wam do dywersantów czy piątej kolumny.

(*Poseł Waldemar Andzel*: Tak jest.)

Przez 8 lat Zjednoczona Prawica budowała silną Polskę, silną inwestycjami strategicznymi na poziomie państwa i na poziomie lokalnym. Inwestowaliśmy w polskie rodziny, zdrowie, bezpieczeństwo. A co mamy dziś?

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: W tej chwili co mają? Co mają?)

Państwo rekordów Tuska. Rekordowy deficyt, rekordowe zadłużenie.

Premierze Tusk! Ministrze Domański! Jesteście grabarzami polskiego budżetu. Do dymisji. (*Oklaski*)

(*Poseł Waldemar Andzel*: Do dymisji.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pani posłanka Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Spis treści

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! PKB Polski przekroczył 1 bln dolarów. Inflacja spadła do celu inflacyjnego.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Ha, ha, ha! Sama spadła.)

Inwestycje sektora publicznego i firm wzrosły o 10%. Wszystko dzięki temu, że odblokowaliśmy środki z KPO.

(*Głos z sali*: Na jachty.)

Wasz Morawiecki tego nie potrafi. Polska jest postrzegana jako kraj sukcesu i dołącza do G20. (*Oklaski*) I mimo że zostawiliście nam budżet w procedurze nadmiernego deficytu, to wzrost PKB na bieżący rok planowany jest nawet na 4%.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Ale gdzie dochody?)

Kiedy oddawaliście władzę, było poniżej 0. Prawie 0.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Nie, jednak powyżej. Myli się pani.)

Podnosi się poziom życia, a dodatkowo utrzymujemy wszystkie transfery socjalne i je rozszerzamy o rentę wdowią, zwiększamy zasiłek pogrzebowy, babciowe. To prawdziwy rok przyspieszenia. (*Dzwonek*)

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Wzrost przyspieszenia?)

Nie możecie znieść tych sukcesów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trudno znaleźć dziedzinę życia, w której na skutek tragicznej polityki finansowej koalicji 13 grudnia nie brakuje środków na funkcjonowanie. Skala deficytu i zadłużenia Polski, a tym samym polskich obywateli, przybrała niespotykane rozmiary. Po zaledwie 3 miesiącach tego roku deficyt budżetu państwa wyniósł prawie 69,6 mld zł. Ten katastrofalny stan finansów odczuwa społeczeństwo poprzez drożyznę w sklepach i wysokie rachunki za energię. Odczuwają ją także samorządy, szczególnie te o charakterze rolniczym, które dzięki waszym zmianom w naliczaniu subwencji otrzymają dużo mniej środków na statutową działalność. Teraz stawiacie je pod ścianą, jeżeli chodzi o finansowanie szpitali czy o walkę z bezrobociem.

Niszczycie polskie powiaty i gminy, które mogą tylko pomarzyć o nowych inwestycjach. Pani mówi, żeśmy skąpili na inwestycje. Tak, nie dawaliśmy na jachty, nie dawaliśmy na kluby swingersów, a wy jesteście zwykłymi grabarzami polskiego budżetu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym powitać w Sejmie naszych kolejnych gości: uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Grajewie. To wy jesteście? Witamy was serdecznie u nas. Przyjechali oni na zaproszenie pana wicemarszałka Krzysztofa Bosaka. Kolejna wycieczka z województwa podlaskiego, co cieszy. Wszystkiego dobrego. Cieszymy się, że nas odwiedziliście. Obyście mieli stąd dobre wspomnienia.

Pani posłanka Sylwia Bielawska, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Sylwia Bielawska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Siedzę sobie tutaj, na tej sali i przecieram oczy ze zdumienia. Naprawdę? Prawo i Sprawiedliwość składa wniosek formalny, który zawiera błąd.

(*Głos z sali*: Formalny? Jaki wniosek formalny?)

I nikt na ten błąd nie zwraca uwagi. Nie ma czegoś takiego jak koalicja 13 grudnia.

(*Głos z sali*: Jest, jest.)

Ale odpowiem wam inaczej. To wy, proszę państwa…

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: A może coś o finansach?) (*Dzwonek*)

Tak, niech pan się nie martwi, panie pośle. Już mówię o finansach.

To wy macie czelność składać wniosek odnośnie do finansów i zadłużenia?

(*Poseł Barbara Bartuś*: Tak, my mamy.)

Wy, którzy wprowadziliście 11 funduszy i wyprowadzaliście pieniądze poza budżet? Nie wstyd wam? Od 300 do 500 mld zł wyprowadziliście na 11 programów.

(*Głos z sali*: Ale przecież wy to robicie na większą skalę.)

Teraz to my musimy spłacać wasze zadłużenie.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: A my wasze.)

I wy macie czelność składać wniosek formalny, żeby się tłumaczyć?

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle Kuźmiuk, jest pan pobudzony.

Poseł Sylwia Bielawska:

Błagam was, opamiętajcie się. Nie będę wam przypominać wszystkich tych funduszy.

(*Głos z sali*: Do rzeczy.)

Proszę państwa, wiecie, jak wyglądał budżet państwa? Był budżet, a obok budżetu (*Dzwonek*) były pieniądze, które rozdzielaliście według uznania dla swoich. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Nie na jachty w każdym razie.)

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bartuś, jest pani nienagłośniona, kiedy pani w ten sposób wokalizuje. Tak że proszę… Panie pośle Kuźmiuk, pani poseł Bartuś – jesteście pobudzeni. Ja rozumiem, że chodzi o stan finansów publicznych, ale spokojnie, spokojnie. Spokój nas uratuje.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Ale nas słychać, panie marszałku.)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Jesteśmy zatroskani.)

Ja mam ziółka jakby coś.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Ale nam nikt nie przyniesie tych ziółek. My nie mamy sekretariatu.)

Pani poseł Wioletta Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Deficyt w wysokości 70 mld. To dramatyczna sytuacja w polskich finansach po 1990 r. Przy zaledwie 4-procentowym wzroście PKB zrobiliście tak przerośnięty deficyt. Ale macie słabe osiągnięcia również w VAT, bo przy pomocy kreatywnej księgowości przenieśliście część wpływów z grudnia na styczeń 2026 r. dzięki przyspieszonemu zwrotowi, co zresztą widać w kwotach. W styczniu wpływy VAT wyniosły 42 mld, żeby w lutym osiągnąć już tylko 22 mld, a w marcu jeszcze mniej, bo 21 mld. To oznacza, że przynajmniej 10 mld kreatywnie dodaliście sobie z tamtego roku. To niewiarygodne, jak próbujecie łatać swoją nieudolność i znów wsiąkają wam gdzieś dochody z VAT-u.

Reasumując, gdyby nie ta rzekoma kreatywność, to deficyt sięgałby już 80 mld. To wyglądałoby jeszcze gorzej na waszych kartonikach, które umieszczacie m.in. w swoich social mediach.

Komisja Europejska też nie pozostawia złudzeń, idąc (*Dzwonek*) w kierunku oceny waszych rządów jako fiskalnej demolki. Bo jak inaczej określić to, że w raporcie podała dane, zgodnie z którymi, jeżeli tempo zadłużenia nie spowolni, w ciągu 10 lat dług publiczny przekroczy 107%? Tak naprawdę grozi nam druga Grecja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Magdalena Kołodziejczak.

Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stan finansów publicznych to ważny temat, który bez wątpienia powinien budzić nasze zainteresowanie i troskę. Żaden rząd jednak nie zaczyna od stanu zerowego. Dlatego przypomnę kilka faktów, które miały fundamentalny wpływ na obecną sytuację. PiS przez okres swoich rządów podwoił zadłużenie państwa o ponad 1,5 bln zł…

(*Głos z sali*: Co?)

…zwiększył zadłużenie do ok. 1,5 bln zł, co spowodowało zwiększenie odsetek płaconych od tych kredytów.

Przypomnijmy kilka faktów i decyzji. Ostrołęka – wybudowana i zburzona. Mierzeja Wiślana, przekop – miało być 800 mln zł, ostateczny koszt budowy wyniósł przeszło ponad 2 mld zł. Projekt samochodów – kilkaset milionów złotych wrzucone w spółkę, która przyniosła efekt: zero. Bezzasadne rozdawanie pieniędzy przez autora powiedzenia OZE-sroze. Respiratory czy maseczki, wyprowadzenie połowy budżetu poza budżet. (*Dzwonek*) I 100 mld zł z tzw. funduszu Polski Ład, które dopiero w tej chwili płacimy. Rozumiem rolę opozycji, ale proszę też o rozwagę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Prosimy o rzetelne dane.)

(*Głos z sali*: I o nieopowiadanie bajek.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle Kuźmiuk…

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Panie marszałku, wszystkiego najlepszego.)

Pozdrawiam.

Pani poseł Marzena Machałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Marzena Anna Machałek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Naprawdę to już jest skrajne zakłamanie, świadome bądź nieświadome. Nie chcę wierzyć, że nie macie zielonego pojęcia o budżecie. To, jak zadłużyliście polskie państwo, do jakiego stanu doprowadziliście budżet państwa, to tego nie było po 1989 r. i nie zakłamiecie tej rzeczywistości. (*Oklaski*) To trzeba przyjąć do wiadomości. I co się Polakom poprawiło? Gdzie są akademiki za złotówkę? Gdzie są lekarze, którzy dzwonią do pacjenta?

(*Głos z sali*: Gdzie są mieszkania+?)

Gdzie jest podniesiony próg podatkowy? Gdzie jest kwota wolna od podatku? Gdzie są te pieniądze? Czy wy w ogóle wiecie, co wy robicie? Po pierwsze, nie kłamcie. To jest bardzo niebezpieczna kwestia, bo to, co zostawicie Polakom i następnym pokoleniom, będą musiały spłacać nasze dzieci i wnuki. To chcę powiedzieć.

Dzisiaj chwaliliście się branżowymi centrami umiejętności…

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Paluszek.)

Spis treści

Poseł Marzena Anna Machałek

…a to jest to, co myśmy stworzyli (*Dzwonek*), jeśli chodzi o KPO. Trochę prawdy i trochę odpowiedzialności za polski budżet. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Polski Ład.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, ale ta uwaga o paluszku mnie ujęła.

Pani posłanka Katarzyna Kierzek-Koperska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska:

Bardzo proszę.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Skąd ta dzisiejsza dyskusja? Ano stąd, że zbliżają się wybory, a PiS się rozpada i trzeba jakoś przykryć tę smutną prawdę. (*Oklaski*)

Gdybyśmy nie spłacali waszych długów, dzisiaj deficyt byłby mniejszy o 90 mld, bo tyle kosztuje nas rocznie obsługa długu publicznego.

(*Głos z sali*: Ale przecież powiększacie go o 400.)

Konsolidacja tych wszystkich waszych funduszy dla swoich to jest ponad 1 bln zł.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Niech pan nie przeszkadza.

Wzrost inwestycji. W tym roku mamy 10-porcentowy. Wiecie, jaki był za waszych czasów? 5%. A przede wszystkim inwestycje napędzają gospodarkę.

Powiem wam jeszcze jedno. Do tego wszystkiego macie prezydenta, waszego prezydenta, który jeszcze proponuje większe wydatki, jak chociażby obniżanie podatków.

(*Głos z sali*: Polacy mają prezydenta.)

Więc powiedzcie mi jedno. Martwicie się deficytem, ale jednocześnie proponujecie jeszcze większe (*Dzwonek*) jego podnoszenie. To jest cały PiS – nadrukować pieniędzy i niech następcy się martwią. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Pan poseł Wiesław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Tak się zasłuchał, że… Nadchodzi.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Panie marszałku, a nie odniósł pan wrażenia, że został pan zaatakowany?)

Ja? Ale że co? Czym?

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Tymi telefonami do pacjentów.)

A nie, spokojnie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Nie przejmujcie się czasem, damy radę, spokojnie.

Proszę bardzo.

Czas to iluzja.

Poseł Wiesław Krajewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak rząd może dziś wiarygodnie tłumaczyć Polakom fakt, że w ciągu zaledwie 2 lat dług publiczny wzrósł o blisko 650 mld zł, a już po 2 miesiącach tego roku mamy niemal 50 mld zł deficytu?

(*Głos z sali*: A po trzech – 70.)

To nie są tylko liczby w tabelkach – to realne zagrożenie dla stabilności finansów państwa i bezpieczeństwa ekonomicznego obywateli. Tymczasem opinia publiczna wciąż nie zna żadnego spójnego, długofalowego planu ograniczenia tego zadłużenia. Czy mamy więc do czynienia ze świadomą polityką życia na kredyt kosztem przyszłych pokoleń, czy raczej z utratą kontroli nad finansami publicznymi? Co szczególnie niepokojące, pierwsze skutki tej sytuacji widzimy już dziś m.in. w ochronie zdrowia, gdzie narastają problemy z finansowaniem i dostępnością świadczeń.

Dlatego pytam: Jaki jest konkretny plan rządu na zahamowanie wzrostu długu? Kiedy Polacy mogą oczekiwać realnej stabilizacji finansów publicznych? W jaki sposób (*Dzwonek*) rząd zamierza zabezpieczyć kluczowe obszary, takie jak system ochrony zdrowia, przed skutkami tej fatalnej polityki? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Myślałem, panie pośle Kuźmiuk, że pan ma na myśli podatki, bo rzeczywiście my chcemy w Polsce 2050 podnieść drugi próg podatkowy.

(*Głos z sali*: Nie, nie, panie marszałku…)

A pan o szpitalach.

(*Wypowiedzi poza mikrofonem*)

Dobra, spokojnie.

(*Głos z sali*: Prezydent złożył projekt. My popieramy go.)

Pan poseł Paweł Masełko, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Masełko:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość jest chyba ostatnią partią, która powinna pytać o budżet…

(*Poseł Barbara Bartuś*: To pan tak uważa.)

…bo wszyscy wiemy, jak prowadzili ten budżet i jakie finanse nam zostawili. I niestety my się musimy z tym borykać.

Jakie są fakty? Proszę państwa, dzisiaj mamy wreszcie budżet, który jest realny. Nie ma pieniędzy wyprowadzanych poza budżet do różnego rodzaju funduszy. Wreszcie ekonomiści i eksperci mogą mówić o faktach, a nie o mitach. Druga kwestia, która jest bardzo istotna – my spłacamy dzisiaj długi naszych poprzedników. M.in. chodzi o szpitale tymczasowe, na które wydano setki milionów złotych. I ostat-

Spis treści

Poseł Paweł Masełko

nia, najważniejsza rzecz, która wypłynęła niedawno – przecież mamy szczepionki, pozew Pfizera, ponad 6 mld zł, z którym będzie musiał się borykać ten rząd, a nie rząd Mateusza Morawieckiego. Wstyd i hańba, proszę państwa. Weźcie się do roboty. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Wstyd!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Poseł Wiesław Różyński zaprosił do Sejmu delegację Polskiego Stronnictwa Ludowego z Zamościa. Witamy was serdecznie, pozdrawiamy. Cieszymy się, że jesteście w Sejmie.

Jako następny pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Stęskniłem się, panie pośle. Ma pan wykresy oczywiście.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Inwestycje samorządowe w latach 2020–2023 się podwoiły. To jest obraz tego podwojenia. To było jednocześnie skorelowane z wpływami budżetowymi, jeśli chodzi o wpływy z podatków dochodowych, które się powiększyły o ponad 50%. Ten wykres to pokazuje. W tej chwili od 2024 r. państwo hamujecie inwestycje samorządowe, a więc także hamujecie wpływy podatkowe.

W związku z czym pytam pana ministra: Jak wyglądają po 2025 r. inwestycje samorządowe? Czy one dalej będą wpływać na obniżanie się wpływów podatkowych, ponieważ państwo zabetonowali system finansów samorządowych i tych inwestycji po prostu już nie będzie? Po części chcecie się ratować wpływami z KPO, ale one także są bardzo mizerne. Tylko niektóre duże miasta planowały wzrost tych inwestycji. A więc proszę odpowiedzieć: Jak w rzeczywistości (*Dzwonek*) jest? Jaka jest przyszłość inwestycji samorządowych i wpływów podatkowych do budżetu państwa, a także samorządów? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo, panie pośle.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję za konsekwencję, za to, że pan poseł zawsze jest multimedialny, zawsze dwukanałowo – i wokalnie, i wizualnie.

Pan poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sytuacja nie jest łatwa, ale trudno poważnie traktować zarzuty wobec obecnego stanu finansów publicznych, gdy formułują je politycy PiS. Błagam, odrobinę przyzwoitości, panie pośle Kuźmiuk.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Twarde dane. Wszystko twarde dane.)

Polityka społeczna rządu premiera Donalda Tuska to odpowiedź na to, co zostawiliście nam w 2023 r., kiedy to w skrajnym ubóstwie żyło 2,5 mln Polaków, a bieda wśród seniorów wzrosła o połowę. Takie są fakty. Dziś te zaniedbania realnie naprawiamy. Przeznaczamy blisko 10 mld zł na rentę wdowią, 9 mld na program „Aktywny rodzic" oraz miliardy na dodatek dopełniający dla osób z niepełnosprawnościami.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Program za naszych rządów.)

To nie są tylko pozycje w budżecie – to przywrócenie godności tym, którzy przez lata byli pomijani, szczególnie za waszych rządów.

W związku z tym, panie ministrze, pytanie: Jaką łączną kwotę z budżetu państwa musimy obecnie asygnować na sfinansowanie wszystkich tych programów, które bezpośrednio niwelują skutki poprzedniej polityki wysokiego ubóstwa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tusk do dymisji.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę pana posła Wichra, więc… Jest? O, jest.

(*Głos z sali*: Jest. Absolutnie jest.)

Nie dostrzec pana posła Wichra to wyzwanie, ale…

(*Poseł Patryk Wicher*: Nie dostrzec mnie to jest sztuka.)

Tak, to jest wyzwanie, ale mi się udało.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Odpowiedzialność za fundament, jakim jest fundament zdrowotny każdego Polaka i Polki, to jest nasza odpowiedzialność, wspólna odpowiedzialność, jak tu siedzimy. System ochrony zdrowia opiera się na kilku zasadniczych filarach, które są nieodzowne, żeby nie zaciągać długu zdrowotnego, który będzie odbijał się na dobrostanie naszych pacjentów i będzie uderzał w ich kondycję, ale także zdrowie, a może także będzie powodował podwyższoną śmiertelność. Takim fundamentem na pewno jest profilaktyka i wczesna diagnostyka. Moi drodzy państwo, w te dwa fundamenty nigdy nie można uderzać. Nie można limitować badań podstawowych, które potwierdzają poważne schorzenia, takich jak kolonoskopie, gastroskopie, tomografy, rezonanse. Przecież one są podstawą do potwierdzenia diagnostyki. Mogą być tylko podejrzenia lekarza, ale zawsze jest ostateczne potwierdzenie w obrazówce albo w innych elementach. W związku z tym hańbą jest to, że uderzacie, moi drodzy państwo (*Dzwonek*), pani minister zdrowia, w tak ważny fundament zdrowia Polaków. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Krystyna Sibińska, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rok 2026 to jest rekordowe 100 mld zł na zadania infrastrukturalne. Dla porównania w 2023 r. to było 58 mld. Mamy na drogi 37 mld, na kolej 28,5 mld, na wsparcie samorządów 6 mld, w tym m.in. połączenia autobusowe. Przewozy kolejowe – 3,7 mld, gospodarka morska – 3 mld, gospodarka wodna – 2 mld, wsparcie inwestycji infrastrukturalnych w energetyce – 1 mld zł. Budujemy Port Polska. Budujemy elektrownię atomową i wiele, wiele, wiele jeszcze innych inwestycji.

Panie Ministrze! Bardzo uprzejmie proszę o potwierdzenie tych danych, które obalają kłamliwą tezę PiS-u o zapaści inwestycyjnej i o tym, że nic się nie robi, nic się nie dzieje. Dzieje się bardzo dużo, dużo więcej. (*Dzwonek*) My będziemy budować. Nie będziemy burzyć, tak jak to się stało chociażby z Ostrołęką. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

A w międzyczasie powitam kolejnych gości Sejmu: pan Marcin Przytulski z przyjaciółmi, którzy wygrali zwiedzanie Sejmu, wizytę w Sejmie w ramach licytacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pani posłanka Sylwia Bielawska zaprosiła was z tej okazji do Sejmu. Bardzo się z tego cieszymy. Dziękujemy za waszą hojność. (*Oklaski*)

Bardzo proszę, panie pośle.

Pan poseł Władysław Kurowski.

Poseł Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To, co dzieje się z finansami publicznymi, to nie jest zwykłe pogorszenie sytuacji. To jest finansowa katastrofa, za którą zapłacą i płacą już wszyscy Polacy. Rekordowy dług i deficyt to nie są statystyki. To jest dowód całkowitej utraty kontroli nad państwem. I gdzie są te pieniądze? Bo na pewno nie w ochronie zdrowia. Tam mamy dramat. Kolejki rosną, ludzie czekają miesiącami na wizyty. Szpitale toną w długach. Rząd lekką ręką zadłuża państwo na niewyobrażalną skalę. Ale gdy trzeba ratować zdrowie i życie obywateli, nagle słyszymy, że nie ma środków. To jest nie tylko niekompetencja. To jest brak odpowiedzialności.

Wysoka Izbo! Tak wygląda polityka bez planu, bez kontroli i bez elementarnej troski o obywateli. Dług rośnie, deficyt eksploduje, a państwo przestaje działać tam, gdzie powinno być najsilniejsze. Polacy już za to płacą – w kolejkach do lekarzy, w zamykanych oddziałach, w poczuciu braku bezpieczeństwa. (*Dzwonek*) Dlatego mówię jasno: w końcu zacznijcie działać, nie gadać. Ktoś musi wziąć odpowiedzialność. Jesteście grabarzami budżetu. Rząd 13 grudnia to jest katastrofa dla Polski. Polacy wkrótce was za to rozliczą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle.

Pani posłanka Elżbieta Gelert, Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Gelert:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo proszę o spokój.

Mówi pani posłanka Gelert.

Poseł Elżbieta Gelert:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na pewno finanse są niezmiernie ważne i służba zdrowia jest częścią tych finansów. Mówicie państwo, że finanse publiczne są w katastrofalnym stanie. Cały czas też podkreślacie, właściwie nie posługując się żadnymi danymi, jaka to jest straszna sytuacja w służbie zdrowia. Chciałabym tylko przypomnieć, o czym zresztą już tutaj była mowa, że do tej pory tak naprawdę nie rozliczyliśmy takich spraw jak szpitale COVID-owe, jak 6 mln na nieodebrane szczepionki.

(*Głos z sali*: Miliardów.)

Miliardów, przepraszam, miliardów.

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: To rozliczcie to.)

To są pieniądze, które jeżeli się dodaje jedne do drugich, tworzą pewną wartość i pewną ilość. Jednocześnie tutaj słyszałam, że mówiliście państwo, że z KPO to przecież nic takiego wielkiego nie powstało, szpitale się nie dozbroiły, więc mam pytanie (*Dzwonek*) do pana ministra i do pani minister: Czy prawdą jest, że właśnie pieniądze z funduszy KPO służą pacjentom i szpitalom, czy też nie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.
Pani poseł Anna Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.
Proszę bardzo.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Moi Drodzy! To są fakty. Po 2 latach rządów koalicji 13 grudnia nastąpił wzrost długu o blisko 650 mld zł. Niemal 70 mld zł deficytu budżetowego – zaledwie po 3 miesiącach tego roku. Skutkuje to dramatycznym niedofinansowaniem kluczowych dziedzin życia, a zwłaszcza ochrony zdrowia. Szef Naczelnej Izby Lekarskiej mówił o odwoływanych i przekładanych na przyszły rok zabiegach. Dyrektorzy szpitali załamują ręce.
(*Głos z sali*: Kłamstwo.)
W szpitalach dochodzi do wstrzymywania przyjęć pacjentów, a szczególnie onkologicznych. Chyba wszyscy wiedzą, z czym to się wiąże. Gdzie są fundusze z KPO (*Dzwonek*) dla szpitali? Panie ministrze, czas się ogarnąć i uporządkować finanse publiczne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pani posłanka Iwona Karolewska. Nie ma pani posłanki.
Pani posłanka Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*) Po 2 latach rządów koalicji 13 grudnia Polska stanęła na krawędzi przepaści finansowej. Budżet na 2026 r. to nie plan finansowy, to akt oskarżenia przeciwko tej koalicji. Rekordowy historyczny deficyt przekraczający 271 mld zł i dług publiczny, który puchnie w tempie niespotykanym nawet w czasach największych kryzysów. (*Gwar na sali, dzwonek*)
(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Pani Ewo, 5 tys.)
Jak ma pan czelność, panie premierze, mówić Polakom o bezpieczeństwie, skoro rzuca pan nasze państwo na kolana przed zagranicznymi bankierami, u których musimy pożyczać w tym roku aż 422 mld zł? Dlaczego w dobie tak drastycznego zadłużenia kraju jedyne, co realnie dowieźliście, to gigantyczne podwyżki cen energii i inflacja, podczas gdy kluczowe obietnice, takie jak kwota wolna od podatku do 60 tys. zł, trafiły do kosza? (*Dzwonek*) Bo jak rządzi Tusk, to jak zwykle: pieniędzy nie ma i nie będzie. (*Oklaski*)
(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Jak Rymanów-Zdrój się ma?)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, pani poseł.
Teraz pani posłanka Dorota Marek, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Dorota Marek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Słuchając polityków PiS mówiących o dramatycznym stanie finansów, można odnieść wrażenie, że zapomnieli państwo o miliardach wyprowadzonych do funduszy pozabudżetowych. To my musimy spłacać te zobowiązania, przywracając Polakom pełną prawdę o stanie państwa. Obecny deficyt to cena za bezpieczeństwo, nowoczesne uzbrojenie i ratowanie systemu zdrowia, który pozostawiliście państwo w zapaści. Nie chowamy głowy w piasek. Jesteśmy 20. gospodarką świata.
(*Głos z sali*: 21. gospodarką.)
Finansujemy potrzeby kraju, ważne potrzeby kraju, a nie kampanie wyborcze z publicznych pieniędzy. (*Oklaski*) Przykładem waszej krótkowzroczności są choćby zaciągnięte na skrajnie niekorzystnych warunkach kredyty na koreańskie uzbrojenie, do którego, bagatela, zapomnieliście tylko dokupić amunicję. Co więcej, gdy pojawiła się szansa na znacznie korzystniejszy program SAFE, prezydent zdecydował, że go zawetuje. Dziękuję. (*Oklaski*)
(*Poseł Waldemar Andzel*: I bardzo dobrze.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy klasykę. Rządzi koalicja obywatelska: piniendzy nie ma i nie będzie. Nie ma na ochronę zdrowia, nie ma na edukację, nie ma na inwestycje. Gdyby nie parasol medialny, który roztacza się nad wami, to pewnie Polacy dowiedzieliby się, jak naprawdę doprowadziliście do ruiny polskie finanse publiczne. Jedna z posłanek mówiła, że zawsze trzeba liczyć dług publiczny w relacji do PKB. To przypomnę pani, że kiedy w 2015 r. obejmowało rządy Prawo i Sprawiedliwość, procent długu do PKB wynosił 51,3%. I co potem? Już w 2022 r. mieliśmy 48,8%, w 2023 r. było 49,5%., a w 2024 – 54,8%. A na koniec 2025 r. dochodzicie do 60% długu publicznego do PKB. Tak rządzicie. Ale cóż się dziwić, jak w waszej koalicji są ludzie, którzy nawet tabliczki mnożenia nie znają, więc łatwo kreatywną księgowością pan minister finansów jest w stanie was zmanipulować. (*Oklaski*)
(*Poseł Krystyna Skowrońska*: A pani zna tabliczkę mnożenia?)

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, pani poseł.
Ja znam. Mam maturę, jestem z tego dumny.
Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Łośko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy może pan po raz kolejny potwierdzić, że wykonanie budżetu państwa za 2025 r. zamknęło się deficytem 275 mld zł, a więc wyraźnie poniżej ustawowego limitu? Czy może pan wskazać, że obecny deficyt jest bezpośrednio związany z koniecznością zwiększenia wydatków na obronność do poziomu 4,8% PKB w obliczu realnych zagrożeń geopolitycznych, zwłaszcza teraz, w kontekście zapowiedzi Donalda Trumpa o wyjściu z NATO? (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

Czy poziom deficytu nie wynika w dużej mierze z rozpoczętej w 2024 r. spłaty zobowiązań zaciągniętych wcześniej poza budżetem państwa przez poprzedni rząd, rząd PiS-u, w szczególności w funduszu COVID oraz PFR? Czy finansowanie takich projektów jak elektrownia jądrowa za 60 mld zł oraz inwestycje portowe i infrastrukturalne o wartości ponad 10 mld zł są uzasadnionym powodem większych wydatków dziś (*Dzwonek*), które później przełożą się na wzrost gospodarczy i bezpieczeństwo energetyczne naszego państwa? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.
Pani poseł Katarzyna Czochara, Prawo i Sprawiedliwość.
Dzień dobry.

Poseł Katarzyna Czochara:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Spójrzcie na ten zegar. Kiedy ja będę mówić przez 60 sekund, dług państwa polskiego wzrośnie o 600 tys. zł. Kiedy zejdę z tej mównicy, Polacy będą musieli oddać zagranicznym bankom ponad 0,5 mln zł. Świątek, piątek czy niedziela minister Domański dopisuje do konta każdego Polaka, szanowni państwo, 858 mld zł. Tyle kosztuje nas rządzenie w ciągu każdego dnia. Brakuje praktycznie na wszystko. Tylko w tym roku braki w NFZ-ecie wynoszą 30 mld zł. 3 miesiące 2026 r. – 70 mld, prawie 70 mld deficytu. O czym wy chcecie mówić? Gdzie to wasze tanie państwo, o którym mówiliście w kampanii? (*Dzwonek*) Jest tanie państwo dla Lenza, dla pani Szumilas i dla innych działaczy Platformy, bo dla ludzi, dla zwykłych ludzi są kolejki i limity. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: A dla pani Witek?)

(*Głos z sali*: A dla waszej marszałek?)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Proszę sobie Witek przypomnieć.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję uprzejmie.
O, ale sytuacja. Drogie panie, oparłem się pokusie. Musiałbym zacząć wykluczać, a ja nie lubię wykluczać, jestem raczej inkluzywny.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Witek, Witek.)

(*Głos z sali*: Meliskę sobie wypij.)

Pani poseł Czochara, pani poseł Skowrońska, bardzo proszę…

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Obecna, panie marszałku.)

Widzę. Jak to mówią w wojsku, jestem, ćwiczę nawet po tym, co tu widziałem przed chwilą.

Witamy młodzież i opiekunów z Liceum Ogólnokształcącego w Turku, których zaprosił do Sejmu pan poseł Michał Pyrzyk. Jesteście świadkami, jak gorąca bywa debata o finansach publicznych. Na szczęście nie doszło do rozlewu krwi. Ostatkiem sił ją powstrzymałem.

Pani posłanka Maria Małgorzata Janyska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opozycjo PiS-owska! Co was tak naprawdę boli w tym budżecie? Przecież są spełnione wszystkie bezpieczniki prawne wymagane prawem. Czy boli was 17 mld zł co roku na ochronę ludności i obronę cywilną, którą wy zlikwidowaliście? Czy boli was 13 mld zł na program modernizacyjny Policji, straży pożarnej, Straży Granicznej i Służby Ochrony Państwa? Czy bolą was świadczenia mieszkaniowe dla tych służb? Czy boli was to, że strażacy mówią, że nigdy wcześniej nie mieli tak wielkich pieniędzy na inwestycje i zakupy? Powiem wam, co was boli. Boli was to, że nie możecie nic skubnąć na boku.

(*Głos z sali*: Wystarczy, że wy skubniecie.)

Nie da się już wyprowadzić pieniędzy na wasze zaprzyjaźnione stowarzyszenia, które wam potem zrobią piknik wyborczy i zaproszą Zenka. Szkoda, że wyszedł pan poseł z Trzcianki, który doskonale zna te tematy. Boli was to, że już nic nie skubniecie dla swoich asystentów na lipne etaty, tak samo jak u pana posła z Trzcianki, który już wyszedł. Jego asystent zarobił 400 tys. zł netto w 3 lata na lipnej posadzie przedstawiciela regionalnego CPK. (*Dzwonek*) To was boli, kombinatorzy i manipulanci. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kazimierz Choma, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Boli nas niekompetencja, brak troski o finanse publiczne, wasze nieudolne zarządzanie. Odpowiadam na pytanie pani poseł. Nasze finanse znalazły się w stanie zapaści. Deficyt rośnie, dług publiczny narasta w tempie, które jeszcze niedawno uznalibyśmy za alarmujące, a wydatki coraz częściej wymykają się spod realnej kontroli. Budżet przestaje być przejrzystym planem finansowym państwa, a staje się konstrukcją opartą na przesuwaniu środków w funduszach pozabudżetowych i kreatywnej księgowości. I tak to wygląda. To nie jest odpowiedzialne zarządzanie, to odsuwanie problemów w czasie kosztem przyszłych pokoleń. 70 mld zł deficytu za I kwartał, dług publiczny na poziomie 650 mld zł za 2 lata i prognozowany 1,1 bln zł na koniec tego roku to są fakty, które was bolą. Czy jedynym planem waszej koalicji (*Dzwonek*) jest doprowadzenie do utraty suwerenności przez uzależnienie ekonomiczne, poprzez zadłużenie? Przestańcie być grabarzami polskich finansów publicznych. Zrezygnujcie z waszych nieudolnych rządów. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo, panie pośle!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska. Nie wiem, czy też w klimacie funeralnym, bo było dużo o byciu grabarzem, dzisiaj jakoś wyjątkowo.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Który PiS jest prawdziwy? Czy ten, który krzyczy o zadłużaniu państwa i domaga się debat temu poświęconych, czy ten PiS, który walnie przyczyniał się do deficytu, a obecnie zgłasza propozycje ustaw, które jeszcze by go zwiększały? Czy jak proponujecie, wy albo wasz prezydent, pomysły na kolejne wydatki bez podawania źródeł finansowania naprawią budżet finansów publicznych? Czy i ile złożyliście w tej kadencji ustaw, które zmniejszałyby deficyt państwa?

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: To wy od tego jesteście, nie my.)

Czy macie jakiekolwiek inne pomysły na zmniejszanie deficytu niż niekonstytucyjne wyrzucanie długu do zewnętrznych funduszy, co czyniliście nagminnie w trakcie swoich rządów? Przypomnę, że jak się wyrzuci finanse do innych funduszy, to długi nie znikają, a Sejm nie ma nad nimi kontroli. Czy chociażby najnowszy pomysł pana Czarka: zamrożenie VAT-u na żywność. Zwiększyłoby to deficyt, czy zmniejszyłoby, panie pośle? Załóżmy, że rząd by się przychylił (*Dzwonek*) do tego pomysłu i wszyscy byśmy za nim zagłosowali. Co wtedy? Znowu byście wyszli i krzyczeli, że jest straszny deficyt?

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Za naszych rządów takie rozwiązanie obowiązowało przez rok.)

Chcecie naprawy?

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Klaudia Jachira:

Nie, ostatnie zdanie, panie marszałku.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Co to znaczy? Panie marszałku, co to znaczy?)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Tak, pani poseł. (*Oklaski*)

Poseł Klaudia Jachira:

Chcecie naprawy finansów publicznych? Bardzo dobrze, też jestem krytyczna, ale w przeciwieństwie do was nie wymyśliłam 500+, 800+ i innego rozdawnictwa.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, pani poseł. Tak, pani poseł, tak, dziękuję bardzo.

Poseł Klaudia Jachira:

Jesteście autorami festiwalu populizmu i teraz możecie to skończyć.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Pani w nim uczestniczy. Panie marszałku, co to jest?)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, dziękuję pani posłanko. 30 sekund więcej to już jest przegięcie. Dziękuję, pani posłanko.

Poseł Klaudia Jachira:

Ale dopóki głosujecie za rozwiązaniami, które pogarszają deficyt, to nie jesteście wiarygodni w…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle Kuźmiuk, pan mówi do siebie. Rozumiem, że kusi człowieka, żeby porozmawiać z kimś inteligentnym, natomiast pan mówi do siebie.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Nie, panie marszałku, sygnalizuję, żeby pan reagował.)

Aha, dobrze.

Bardzo proszę, pan poseł Lorek.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie i Panowie! Przypomnę, że prezydent jest prezydentem całego państwa polskiego. Nie części, tylko całego. Nawet jeżeli się go wstydzicie, to trzeba to przyjąć do wiadomości.

W Piotrkowie Trybunalskim jest kościół farny. Jest to nie tylko kościół, ale również pomnik dziedzictwa narodowego, w którym bywał Zygmunt Stary i następni królowie w trakcie obrad Trybunału Koronnego. Przyszliście do władzy i nie ma pieniędzy na dokończenie inwestycji, dachu, dachówki. Brakuje na to pieniędzy. Co się dzieje? Odpada tynk z gzymsów, kościół renesansowy po prostu zaczyna niszczeć. Co robicie? Na podwyżki dla waszych elit w ministerstwach pieniądze oczywiście są, dla swingersów i na kluby oczywiście są, ale na pomniki dziedzictwa narodowego nie ma. Wysoki dług (*Dzwonek*) publiczny, blisko 60%, w połączeniu z nadmiernym deficytem zwiększa ryzyko kryzysu zadłużenia, rosnącego kosztu obsługi długu. Co Polsce grozi? Grecja. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Klimatycznie czy finansowo? Oto jest pytanie.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Niestety finansowo, panie marszałku.)

Natomiast druga kwestia: Co wy się tak tymi swingersami interesujecie? Widzę tu coś niezdrowego.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Panie marszałku, bo to nie są inwestycje.)

Bardzo proszę, pani posłanka Krystyna Szumilas, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Szumilas:

Panie Pośle Kuźmiuk! Naprawdę chcecie mówić o finansach publicznych?

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Tak, naprawdę.)

Chcecie mówić o tym, jak głodziliście nauczycieli, jak ograniczaliście samorządom pieniądze na wydatki bieżące, a na inwestycje dawaliście swoim albo tym, którzy byli wam posłuszni?

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Dawaliśmy na inwestycje.)

Naprawdę o tym chcecie mówić? To panu powiem, że wolę reformy finansów publicznych. Wolę, żeby samorządy miały w końcu pieniądze na to, na co potrzebują.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Warszawa przede wszystkim.)

Powiat gliwicki, panie pośle Kuźmiuk, 2023 r. PIT, CIT, subwencja ogólna: 73 mln zł. W 2026 r. 159 mln zł, dwa razy więcej. Wynagrodzenia nauczycieli: wzrost o 43,8% dla początkujących, dla pozostałych 40,6%. I edukacja: (*Dzwonek*) wasza subwencja oświatowa i wydatki na edukację wynosiły 74,5 mld zł. W 2026 r. – 121,9 mld zł, o 65% więcej. To jest dbałość o wydatki publiczne. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Anna Baluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Anna Baluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po wyborach i za czasów waszych rządów, które się rozpoczęły w 2023 r., nie widzimy niczego. Ani nowej strategii, ani kontynuacji tego, co dobrze działało. Wiecie doskonale o czym mówię, o Programie Inwestycji Strategicznych, skutecznym narzędziu rozwoju dla tysięcy gmin. Myślę, że wiecie to doskonale, bo wasi wójtowie również o tym mówią. Nie mają za co żyć, gminy głodują. Pieniądze z Programu Inwestycji Strategicznych, które były za czasów Prawa i Sprawiedliwości lokowane w naszych małych ojczyznach, zmieniły obszar Polski lokalnej. Musimy o tym pamiętać i przypominać. Zabraliście te pieniądze i nic w zamian nie daliście, nie zaproponowaliście Polakom niczego, ale chętnie jeździcie po Polsce, otwieracie te inwestycje jak swoje, pomimo że były realizowane od czasów Prawa i Sprawiedliwości.

(*Głos z sali*: A to były wasze pieniądze?)

Nie widzieliśmy większej hipokryzji. (*Dzwonek*) To są szczyty, wyżyny hipokryzji. A gdzie są wasze niezrealizowane obietnice, które można by było wymieniać po kolei? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Piotr Lachowicz, Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Poseł Piotr Lachowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z ciekawością przysłuchuję się wypowiedziom koleżanek i kolegów, zwłaszcza z Prawa i Sprawiedliwości, którzy w komisjach opowiadają się za zwiększeniem wszystkich wydatków, w tym na obronność, na ochronę zdrowia. Słusznie tutaj mój kolega Patryk mówił o profilaktyce, wczesnej diagnostyce w ochronie zdrowia. Jesteście zawsze za programami społecznymi, edukacją, wzrostem pieniędzy na edukację, inwestycje i oczywiście samorządy. Jednocześnie krytykujecie każdą próbę zwiększania dochodów, w tym podatkowych. Przywołuję m.in. zachowanie naszego prezydenta, pana prezydenta Karola Nawrockiego. Rozumiem, że krytyka deficytu jest rzeczą normalną, w tym dla opozycji, ale wy zachowujecie się tak: wydatki – tak, dochody – nie. Pozwolę sobie przypomnieć, że w finansach publicznych nie ma cudów. Może warto o tym pamiętać. A tym nazywającym nas koalicją 13 grudnia przypominam, że 13 grudnia pan prezes spał do południa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Paweł Bliźniuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Bliźniuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja z pytaniem do polityków Prawa i Sprawiedliwości.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Do ministra.)

Czy to, co robicie dzisiaj, i to, co uprawiacie, to jest tylko polityczna hipokryzja, czy też polityczna amnezja? Nie pozwolimy wam zapomnieć tej brutalnej prawdy o waszych rządach. 2023 r., przypomnijmy sobie, ile wynosiła wtedy inflacja. Marzec 2023 r. – ponad 16%. A wzrost PKB? Pamiętacie, jaki był wzrost PKB w 2023 r.?

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: …spowodowane czynnikami zewnętrznymi. Wie pan o tym?)

Niewiele powyżej 0%. Dzisiaj inflacja – 3%, wtedy – ponad 16%. Dzisiaj wzrost PKB – prawie 4%, wtedy – niewiele powyżej 0%. Ale to mało. Pamiętacie ceny masła? Bo to symbol, brutalny symbol waszych rządów. Ceny masła, masło było porównywane do sztabki złota za rządów Prawa i Sprawiedliwości. To hańba.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Pan się nie ośmiesza.)

Mało tego, odziedziczyliśmy po was procedurę nadmiernego deficytu.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Sztabki złota, 700 t.)

Co więcej, tu koleżanka już o tym wspomniała, rekordowa liczba osób (*Dzwonek*), które żyły poniżej progu ubóstwa. To jest wasza spuścizna. Wstydźcie się. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Jeszcze maślarze są, à propos masła, o którym wspomniał pan poseł.

Pani poseł Teresa Pamuła, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Teresa Pamuła:

Bardzo proszę.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Niczego się nie mamy wstydzić. Polska naprawdę rozwijała się za czasów Prawa i Sprawiedliwości. To wy teraz niszczycie Polskę całkowicie. Niszczycie polskie samorządy. Niszczycie szpitale powiatowe. Dla państwa przykład. Z 7,2 mln zł w 2024 r. dług wzrósł do 12 mln w 18 szpitalach powiatowych. Wzrosło to prawie o 65%. Zamykane są porodówki. Zamykane są inne oddziały, które są nierentowne. Prosicie o konsolidację. Jak ta konsolidacja wygląda, szanowni państwo? Dajecie na pół roku, żeby utrzymać i wypłacić odszkodowania czy odprawy pracownikom, a później ten oddział się zamknie. W powiecie lubaczowskim porodówkę uratowaliśmy. Zwalacie to na samorządy. My staramy się naprawdę pomagać samorządom.

À propos pani burmistrz z Gliwic. (*Dzwonek*) Tak, pani burmistrz z Gliwic jest żoną pana ministra Budki. To dlatego wzrosły. Np. w Birczy dochody samorządów…

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Maria Kurowska.
Bardzo proszę.

Poseł Teresa Pamuła:

…nie wzrosły, a nawet zmalały. I tak we wszystkich powiatach.

(*Głos z sali*: Odróżniać powiat od miasta…)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.
Pani poseł Maria Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.
Proszę bardzo.

Poseł Maria Kurowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stan polskiego budżetu na dzień dzisiejszy to rzeczywiście katastrofa, bo 2 bln zł deficytu to 60 tys. zł w tej chwili na każdego Polaka, tego w kołysce i tego sta-

Spis treści

Poseł Maria Kurowska

ruszka na łóżku szpitalnym. Drodzy państwo, to nie jest normalne. A ile będzie, gdy wy zakończycie swoje rządy? Jest na to rozwiązanie i pokazał je minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro 10 lat temu, kiedy przejęliśmy po was rządy. Wtedy wprowadził takie rozwiązania prawne, że przestępcy się bali i nastąpił błyskawiczny wpływ do budżetu. Co wam szkodzi dzisiaj to zrobić? Ale dzisiaj nie. Dzisiaj wiecie, czym się zajmuje prokuratura? Przesłuchiwaniem kolejny raz strażaków ochotników. Bo wyście sobie uroili, że my jesteśmy przestępcami razem z tymi ochotnikami, którym pomagaliśmy. I na to tracą czas, a w tym czasie złodzieje, przestępcy sobie hulają i mają złote czasy. (*Dzwonek*) Ze smutkiem muszę wam to powiedzieć, koalicjo 13 grudnia: jesteście grabarzami polskiego budżetu. Im szybciej odejdziecie, tym lepiej dla Polski. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I teraz pan poseł Paweł Rychlik, ale nie widzę pana posła.

A więc pan poseł Jarosław Krajewski.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponieważ rozmawiamy o kryzysie finansów publicznych, to chciałbym zadedykować panu premierowi Donaldowi Tuskowi, panu ministrowi Andrzejowi Domańskiemu i posłom Koalicji Obywatelskiej słowa bardzo dobrej piosenki Kazika Staszewskiego „Odrzuć to": Nie! Kolejny dzień powszedni/ Jak wam nie wstyd sprzedawać ludziom tylu bredni?/ Codziennie to samo zakłamanie/ Gąszczem liter istoty zakrywanie.

Odsłuchajcie tę piosenkę może 10 razy i wstydźcie się tego, co opowiadacie na tej sali jako głupoty. Naprawdę dzisiaj mamy kryzys finansów publicznych. Polska objęta jest procedurą nadmiernego deficytu, a państwo wychodzicie i mówicie, że nic się nie stało. Naprawdę, na litość boską, pójdźcie po rozum do głowy i sprawdźcie, jak fatalne dzisiaj są statystyki deficytu budżetowego, długu publicznego. I za te wasze długi (*Dzwonek*), za dług Donalda Tuska będą płaciły nasze dzieci, nasze wnuki, a pewnie i prawnuki, jak jeszcze porządzicie z półtora roku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle, myślałem, że w tym kontekście pan inną piosenkę zacytuje, czyli „12 groszy", bo tam jest o aparacie fiskalnym: 12 groszy w zębach ci przynoszę…

(*Głos z sali*: Możemy śpiewać…)

Ale pan nie śpiewa, nie.

Jest pan poseł Michał Wójcik, Prawo i Sprawiedliwość, on też jest w tej dziedzinie dobry.

(*Głos z sali*: Nawet bardzo dobry, panie marszałku.)

Słuchałem pana posła Wójcika w różnych coverach.

(*Poseł Michał Wójcik*: Ja bym mógł zaśpiewać, panie marszałku, ale Wodeckiego.)

Jeśli mogę dopłacić, żeby nie, to ja bardzo chętnie.

(*Poseł Michał Wójcik*: Opowiadaj, opowiadaj mi, nikt nie opowiada tak jak ty, choć bajeczki te na pamięć znam. Było coś takiego, nie?)

Niech pan nie zdradza kulis naszej relacji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Wójcik:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Sytuacja jest bezprecedensowa. Stan finansów publicznych jest po prostu tragiczny. I to, co wy opowiadacie, tutaj wychodząc, nijak się ma do rzeczywistości. Dziennie przyrost długu publicznego to jest 1 mld zł. W ciągu 3 lat dług przyrósł o 80% tego, co było 3 lata temu.

Szanowni Państwo! Mam wrażenie, że nikt nad tym już po prostu nie panuje. Dług po I kwartale tego roku, po 3 miesiącach jest wyższy niż długi, które narobiły rządy kiedykolwiek w historii za cały rok. Czyli w ciągu 3 miesięcy więcej niż za cały rok w historii w ogóle polskich finansów.

Na koniec powiem wam, że nie ma żadnej konsolidacji, bo i nie było. To jest nieprawda. Zaatakowaliście rynek pracy (*Dzwonek*), zaatakowaliście służbę zdrowia. Ludzie będą umierali, bo mniej płacicie. A na koniec powiem tak: Donalda Tuska zmiotą finanse. A potem sprawdzimy, czy czasem nie było wielkich wałków finansowych w ciągu tych 3, 4 lat. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Jarosław Zieliński zaprosił do nas, do Sejmu, studentów Wydziału Ochrony Zdrowia oraz Wydziału Humanistyczno-Ekonomicznego wraz z wykładowcami z Państwowej Uczelni Zawodowej w Suwałkach. Serdecznie was witamy. To trzecia już wycieczka w czasie tej godziny z województwa podlaskiego. Choć to Suwalszczyzna. Mam świadomość, że to trzeba zaznaczyć. Bardzo się cieszymy, że z nami jesteście.

Poseł Łukasz Schreiber.

Bardzo proszę.

Tam, za węgłem się schował, ale już jest.

Spis treści

Poseł Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Warto pamiętać, że dług publiczny w relacji do PKB w trakcie rządów Prawa i Sprawiedliwości zmalał o ok. 3 punkty procentowe. I to jest fakt. Faktem jest też to, że kompletnie sobie dzisiaj nie radzicie. Ale co jest najbardziej przerażające? To nie tylko fakt, że dług publiczny dzisiaj tak bardzo rośnie, ale również to, że dług rośnie pomimo tego, że praktycznie nie ma żadnych nowych programów społecznych. To, że ten dług publiczny rośnie przy takiej katastrofie w służbie zdrowia, do której doprowadziliście. To, że ten dług publiczny rośnie, gdy degradujecie polską naukę, gdy nakłady na polską naukę zmalały poniżej 1,1 procenta PKB. To jest najbardziej nieprawdopodobne. Jeszcze żeby to wszystko miało być spowodowane rzeczywiście jakimś wielkim bumem prorozwojowym, ale też nie. Tak naprawdę (*Dzwonek*) ten rozwój także doprowadzacie do ruiny, kasujecie kolejne programy.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Poseł Łukasz Schreiber:

Krótko mówiąc, jest to katastrofa na całej linii. I naprawdę nic dziwnego, skoro tak bardzo wam uciekają pieniądze we wszystkim. Tak jak uciekał wam CIT w latach pierwszych rządów Platformy, tak samo jest dzisiaj. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Czas nam też ucieka, a jeszcze głos zabierze pani posłanka Iwona Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Panie marszałku, jeszcze ja i pan minister.)

Tego się właśnie obawiam.

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Panie Pośle! Do katastrofy w ochronie zdrowia to doprowadziło Prawo i Sprawiedliwość swoimi rządami i swoimi wydatkami. Łatwo krytykować, ale bardzo trudno wziąć na siebie odpowiedzialność i przyznać się do winy. Spójrzmy na bilans rządów PiS w latach 2019–2023 w ochronie zdrowia. Możemy śmiało powiedzieć o sabotażu bezpieczeństwa Polek i Polaków. PiS zostawił system ochrony zdrowia w ruinie. Fakty? Rząd PiS, chcąc ratować budżet państwa, przerzucił finansowanie zadań własnych, takich jak ratownictwo medyczne czy darmowe leki, bezpośrednio do NFZ. Zadłużenie szpitali wystrzeliło z 14 do ponad 20 mld zł. To nie są liczby. To są brakujące leki. To są zamykane właśnie oddziały. W czasie, gdy Polacy walczyli o życie w pandemii, wasi pseudobiznesmeni zarabiali. Drobnostka, 370 mln (*Dzwonek*) dla handlarza bronią za respiratory, z których pacjenci nigdy nie skorzystali. 5 mln zł za wadliwe maseczki dla instruktora narciastwa Łukasza G. No i Pfizergate.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Dziś rząd musi posprzątać po was i zapłacić za zakontraktowane i nieodebrane szczepionki – bagatela – 6 mld. I ostatnie zdanie. Jak zakończyły się wasze rządy? Rekordowym deficytem, bezprecedensową skalą wydatków przesuniętych bezpośrednio poza kontrolę parlamentu polskiego. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Już się nam tu zapowiedział pan poseł Kuźmiuk.

To ten moment, panie pośle.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Bez zwłoki.)

Bez zwłoki. Dużo było o grabarstwie, w sensie: o byciu grabarzem, a teraz pan: bez zwłoki.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Nie dotykajmy tego wątku, panie marszałku.)

Nie dotykajmy, bo o swingersach było, o grabarzach było…

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Swoiste podsumowanie. Myślę, że zaadresuję je tutaj, do posłów tej strony. Proszę państwa, wreszcie przyjmijcie te liczby do wiadomości. Można je sprawdzić błyskawicznie. Wzrost długu publicznego liczonego metodą unijną za naszych 8-letnich rządów to jest 700 mld zł. Za państwa rządów, zaledwie 3-letnich, to jest – o, dobrze – 1050 mld. Panie ministrze, mam nadzieję, że pan to potwierdzi. 320 mld w 2024 r., 325 mld w 2025 r. i prognozowane 400 mld w 2026 r. Nie spodziewam się, że przedstawicie inny budżet na 2027 r. Będzie 1400 mld, a więc dokładnie podwoicie nasze zadłużenie z 8 lat. (*Poruszenie na sali*) Proszę pań-

Spis treści

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

stwa, żadne państwa krzyki temu nie zaprzeczą. To są po prostu twarde dane.

Przechodzę teraz do wątku samorządowego. Padło tutaj, że samorządy opływają w dostatki po zmianie ustawy. Bądźcie naprawdę poważni. Co więcej, jaki to miało wpływ na system finansów publicznych? Poruszałem temat tylko dwóch podatków, mianowicie podatków VAT, który nie ma żadnego związku z finansami samorządów, i CIT, który ma symboliczny związek z reformą finansów publicznych. Proszę państwa, jeżeli chodzi o podatek VAT, to nastąpił wzrost w ciągu tych 3 lat o zaledwie 66 mld zł w sytuacji 11-procentowego, skumulowanego wzrostu gospodarczego – przyzwoitego, jak na warunki unijne, tak, przyznaję – i 10,5-procentowej inflacji skumulowanej. Uważacie, że to jest w porządku? W tamtym roku zaplanowano 350 mld zł z VAT, a w tym roku – 341 mld zł. Uważacie, że to jest w porządku? Przypomnę, że za naszych rządów nastąpiło prawie potrojenie dochodów z CIT. Podwojenie wpływów z VAT i potrojenie wpływów z CIT.

(*Głos z sali*: Inflacja.)

A czy za waszych rządów nie ma inflacji? Za naszych rządów, tak, inflacja skumulowana wynosiła 47%…

(*Głos z sali*: Nie taka.)

(*Głos z sali*: 50%.)

…ale nastąpiło podwojenie dochodów z VAT – podwojenie – realnie nastąpił wzrost o 60%. (*Poruszenie na sali*) Realnie wzrost był o 60%. Proszę to sprawdzić, bo to są twarde dane.

Proszę państwa, państwo bardzo często mówicie o wydatkach na zbrojenia, wydatkach na zdrowie. Właśnie one spowodowały, że z deficytu rzędu 80 mld zł w 2023 r. przeszliście do deficytu rzędu 270 mld zł. Bądźcie, proszę państwa, poważni. W 2023 r. wydatki z budżetu na armię były w kwocie 98 mld zł, w tym roku wydatki z budżetu na armię wynoszą 118 mld zł.

(*Głos z sali*: 200 mld zł.)

Różnica wynosi 20 mld zł. Tak, to jest o 20 mld zł więcej. To wam rozwaliło budżet?

Jeśli chodzi o wydatki na ochronę zdrowia, za naszych rządów było to 198 mld zł, za waszych – 240 mld zł, tyle że w tych 198 mld zł była kwota 33 mld zł dotacji za naszych rządów, a za waszych jest kwota 26 mld zł. To wam rozwaliło budżet?

Wreszcie kwestia wydatków na cele społeczne. Proszę państwa, nawet na waloryzację emerytur i rent wydajecie o 20 mld zł mniej, niż wydawane było za naszych rządów na waloryzację. Proszę to sobie sprawdzić, to są twarde dane.

(*Głos z sali*: Inflacja.)

A więc to, co przekazujecie, proszę państwa, w przestrzeni publicznej, że wydatki na zbrojenia i wydatki na zdrowie, wydatki na cele społeczne rozsadziły wam budżet, jest oczywistą nieprawdą. To jest oczywista nieprawda.

Proszę państwa, dobrze by było, żebyście jednak się przejęli wypowiedziami pana dra Dudka, szefa Rady Fiskalnej, którego sami powołaliście na tę funkcję. Dobrze by było, żebyście tym się przejęli. Jak zdefiniował on sytuację? Wielki okręt, zbiornikowiec, który płynie we mgle na górę lodową, za waszych rządów, tak to zdefiniował. Jeszcze raz powtórzę: to człowiek, którego wy powołaliście.

(*Głos z sali*: 2021 r.)

Panie Ministrze! Na koniec wątek związany z tegorocznym budżetem i VAT-em. Naprawdę najwyższy czas, żeby pan do tego się ustosunkował. 42 mld zł wpływów w styczniu, 22 mld zł – w lutym i 21 mld zł – w marcu. Co się dzieje? Wprowadziliście KSeF, rozumiem, że marcowe dochody są wyliczone już po wprowadzeniu KSeF i one są mniejsze niż w lutym. Co zrobiliście w styczniu, ile tego podatku przerzuciliście z grudnia na styczeń? Najwyższy czas, żebyście państwo do tego się ustosunkowali. Zmniejszyliście dochody z VAT do kwoty 341,5 mld zł i wszystko wskazuje na to, że poprzez kreatywną księgowość (*Dzwonek*) próbujecie włożyć do tegorocznego budżetu dochody z tamtego roku. Co to jest, jeśli nie kreatywna księgowość? Bądźcie wreszcie poważni. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

10 minutami dla rządu podzielą się pan minister Drop i pani minister Kacperczyk.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Juranda Dropa.

Proszę bardzo.

Przypominam, że łącznie macie państwo z panią minister Kacperczyk 10 minut.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Tak jest.

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Po pierwsze, chciałbym bardzo przeprosić, chociaż nie ma już na sali pani poseł Barbary Bartuś, że mówię głosem księgowego, ale niestety taki jest kontekst. Postaram się też głosem księgowego odpowiedzieć panu posłowi Kuźmiukowi.

Zacznę od tego, czego nie dokończyłem poprzednio, a czym zakończył pan poseł Kuźmiuk, tzn. od kwestii przerzucania między miesiącami…

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Między latami.)

…od kwestii przenoszenia danych z grudnia na styczeń. Pytanie dotyczyło sprawy VAT-u. Generalnie VAT wskazywany w styczniu dotyczy transakcji

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

realizowanych w grudniu, z uwagi na sezonowość bazy podatkowej, a wydatki w grudniu są wyjątkowo wysokie, co powinno przekładać się na dochody w grudniu, ale dane podawane są w styczniu, wobec czego to, co miało miejsce w grudniu, widzimy w styczniu.

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Zawsze tak jest, że to, co następuje w grudniu, jest widoczne w styczniu.)

W dużej mierze dotyczy to realizacji zakupów wojskowych, czyli inwestycji w obronę narodową. Wydatki, które były dokonane w grudniu 2025 r., powodują płatność VAT-u w styczniu 2026 r. Jeśli majstrowalibyśmy coś w tym roku, to sytuacja w poprzednich latach byłaby inna niż obecnie. Teraz przerzuciliśmy, a wtedy było inaczej, wobec czego musimy porównać poszczególne lata wstecz i zobaczyć, czy była jakaś manipulacja powodująca, że wygląda to inaczej. W styczniu 2026 r. dochody z VAT były rzędu 42 mld zł, w grudniu 2025 r. – 23 mld zł, czyli różnica wynosi 78%. W styczniu było 178%, natomiast w grudniu – 100%, nastąpił wzrost o 78%.

Jak było w poprzednich latach? Średnia relacja między styczniem a grudniem, jeśli chodzi o dochody z VAT w ostatnich 9 latach – braliśmy pod uwagę okres 9 lat – wynosi 176%, natomiast w tym roku – 178%. Dlaczego tak jest? Wytłumaczyłem to: dlatego, że VAT grudniowy jest księgowany w styczniu. Wobec tego nie było przerzucenia na styczeń, to jest naturalny sposób zbierania danych dotyczących VAT i jesteśmy w stanie pokazać wyliczenia.

Przejdę teraz – przygotowałem sobie dane, żebym mógł to zrobić szybko. Pytania pana posła Kowalczyka o zaplanowanie na lata 2028–2029.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: 2027–2028.)

To jest w strategii długu publicznego, można to zobaczyć. Również razem z ustawą budżetową jest strategia długu publicznego, będzie opublikowana i to będzie wtedy wiadome. Robimy to jakby w ramach procesu budżetowego.

Pana posła Józefaciuka to nie…

Pani poseł Pępek pytała, jak się to ma do Unii Europejskiej. W kategoriach Unii Europejskiej, czyli według EDP, zadłużenie wynosi prawie 60%, a średnie dla Unii Europejskiej wynosi 82%. Średnie zadłużenie w Unii Europejskiej jest znacznie wyższe niż w Polsce. Oczywiście gdzieś tam na tę średnią mocniej wpływają niektóre kraje typu Grecja itd. Natomiast na pewno poziom zadłużenia w Unii jest znacznie wyższy.

Teraz jeśli chodzi o pytania… Chciałbym tutaj dojść, prawdę mówiąc, do sprawy samorządów, którą poruszał też pan poseł Kuźmiuk. Było też pytanie o wydatki majątkowe, inwestycje. W tamtym roku mieliśmy najwyższe wydatki majątkowe czynione przez samorządy – na poziomie 94%. W tym roku będzie kontynuacja, jak również jeszcze dodatkowo fundusze europejskie będą to utrzymywały albo pobudzały bardziej. W każdym razie w zeszłym roku wydatki majątkowe JST wyniosły 94,9 mld zł. One były najwyższe w historii, ale co jest warte podkreślenia, działo się to równocześnie przy utrzymywaniu nadwyżki dochodów przez same JST, i to pomimo że to nie był rok wyborczy, a jak patrzymy do tyłu i sprawdzamy, kiedy te wydatki wzrastały, to zwykle było tak w roku wyborczym. W tym wypadku mamy najwyższe wydatki na inwestycje samorządowe. To tyle kwestii samorządowej.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Ale to kontynuacja programu Polski Ład.)

Co do wartości długu, to tutaj pan poseł podał właściwe dane, natomiast trzeba oczywiście wziąć pod uwagę inflację, realne wartości, wobec czego oczywiście inflacja za czasów Prawa i Sprawiedliwości spowodowała, że te wszystkie wcześniejsze deficyty były dużo niższe.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Ale podawałem to.)

Teraz jeśli chodzi o VAT i o wpływy z VAT-u, bo tę kwestię też pan poseł poruszył, o wpływy z VAT-u i udział, bo patrzymy na udział we wpływach z VAT-u, to mogę powiedzieć, patrząc na ostatnie 5–6 lat, że w 2020 r. udział VAT-u w PKB wynosił 7,9%. W 2021 r. rzeczywiście był wyższy, wzrósł do 8,5% PKB, potem spadał, w 2022 r. było 7,2%, w 2023 r. – 7,3%.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: COVID, tarcze.)

Potem, za czasów naszych rządów, rósł, tzn. w 2024 r. to było 8%, a w 2025 r. – 8,5%. Wobec czego znowu: jeśli porównujemy – zawsze pytanie, do którego momentu porównywać – to jak zaczynaliśmy w 2023 r. było 7,3% PKB, w tej chwili jest 8,5% PKB, wobec czego raczej jest to wzrost.

Natomiast jeśli chodzi o pytanie pani posłanki Łośko, to chciałem potwierdzić, już nie będę wchodził w tę kwestię, bo nie mam na to czasu. Potwierdzenie danych do inwestycji – pytanie pani posłanki Sibińskiej. Jak najbardziej. Tutaj chciałem potwierdzić, że elektrownia w Ostrołęce to była na pewno strata. Tak, to z pewnością było negatywne.

(*Głos z sali*: Czas już się panu skończył, panie ministrze.)

Pan poseł Tomaszewski – inwestycje samorządowe. Pan poseł Krajewski – plan stabilizacji długu jest zgodny ze strategią zarządzania długiem. Pani posłanka Michałek wspomniała o KPO i o tym…

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Machałek.)

Machałek. Przepraszam.

Marzena Machałek wspomniała o statystykach KPO. Chciałem powiedzieć, że KPO to jest 253 mld, oczywiście było tworzone w czasach Prawa i Sprawiedliwości, natomiast było wtedy też zablokowane. To my odblokowaliśmy pieniądze z KPO i m.in. z tego jest finansowany nasz wzrost. Oczywiście wykorzystujemy środki europejskie w takim stopniu, w jakim to jest możliwe.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

Kwestii SAFE już nie będę przytaczał, bo jeszcze o dwa słowa chciałbym prosić panią minister à propos spraw zdrowotnych, ponieważ też się pojawiały.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Rzeczywiście, wystarczy czasu na dwa słowa.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani minister Katarzyna Kacperczyk.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Anna Kacperczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście nie zostawiono mi za dużo czasu, ale ponieważ pan poseł Kuźmiuk jest tutaj, na sali… Pan poseł przypomniał czy powiedział, że za czasów państwa rządów dotacja budżetowa wynosiła 33 mld zł. Myślę, że tutaj trochę przesunęły się lata w kolumnach, ponieważ z informacji, które uzyskałam, wynika, że za państwa czasów dotacja budżetowa od 2017 r. wynosiła łącznie 3,4 mld zł, a w 2023 r. wyniosła ona 200 mln zł, w 2024 r. – 14,8 mld zł, w 2025 r. – 33 mld zł. Więc dotacja, o której pan mówi, 33 mld zł, była w 2025 r.

Wiele dzisiaj słyszeliśmy, drodzy państwo, o katastrofie w służbie zdrowia, upadku służby zdrowia. Myślę, że to jest wysoce nieodpowiedzialne. Słyszeliśmy o gigantycznej dziurze. Gigantyczne to mamy nakłady na ochronę zdrowia – blisko 250 mld, to jest o 82 mld więcej niż w 2023 r. Jeżeli chodzi o budżet NFZ-etu, to na ten rok zaplanowane jest o 72 mld więcej na wydatki niż w 2023 r. Ta dyskusja, drodzy państwo, o finansowaniu ochrony zdrowia nie powinna się odbywać kosztem straszenia pacjentów. To jest bardzo poważna dyskusja o tym, czy nas, kraj w Europie, podobnie jak inne kraje europejskie, stać w ochronie zdrowia na wszystko. (*Dzwonek*)

Przepraszam, panie marszałku, chciałabym sprostować jeszcze jedną rzecz, ponieważ bardzo dużo było tu mówione o systemie, o kolejkach, o ograniczeniach, które wprowadzamy w diagnostyce i w profilaktyce. Drodzy państwo, trzeba sobie jasno powiedzieć, że dotychczasowy system nie skrócił kolejek ani do ambulatoryjnej opieki zdrowotnej ani do diagnostyki. Co gorsza, stworzył sytuację, w której pacjenci, którzy potrzebują badań, interwencji, diagnostyki najpilniej, muszą stać w tych kolejkach. To, co robimy, to tak naprawdę udrażnianie tego systemu, żeby pacjenci, którzy najpilniej potrzebują opieki, czyli pacjenci onkologiczni, otrzymali ją jak najszybciej. I chciałabym jeszcze raz wszystkim jasno powiedzieć i sprostować: nie ma żadnych limitów dla pacjentów onkologicznych. Absolutnie żadnych. Co więcej, wyrównujemy i przyspieszamy badania diagnostyczne dla pacjentów onkologicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Ta wypowiedź kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2371 i 2427)**.**

Proszę panią poseł Katarzynę Królak o przedstawienie sprawozdania komisji w tej sprawie.

I jeszcze pozdrowienia, bo tam grupa na nie oczekuje. Są to goście pani senator Haliny Biedy, ekumenicznie senator prosi o pozdrowienie gości przebywających w Sejmie. Są to rodziny zastępcze z Fundacji na rzecz Rodzicielstwa Zastępczego „Gryfne bajtle". Każdy z nas chciałby być gryfnym bajtlem, tylko że dla niektórych jest już za późno, ale bardzo serdecznie was pozdrawiamy. Cieszymy się, że jesteście z nami. (*Oklaski*)

Bardzo proszę, pani poseł sprawozdawca.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Królak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Regulacja jest niezbędna w związku z zakończeniem okresu finansowania w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, tego systemu wsparcia, to jest poręczeń i gwarancji, które były w ramach tego programu, i pozostawieniem środków, które nie zostały wydane w ramach tego programu. Do tej pory było tak, że te środki były przekazywane do Banku Gospodarstwa Krajowego i one były wykorzystywane na poręczenia i gwarancje, ale w ramach tej ustawy chcemy poszerzyć możliwość wsparcia sektora rolnego np. o gwarancje odsetek bankowych. Jest to jednak związane z tym, że środki te nie będą w dyspozycji Banku Gospodarstwa Krajowego w specjalnym funduszu, lecz będą w dyspozycji ministra rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich. Komisja była zgodna i proponuje wprowadzenie tej zmiany. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświad-

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia

czeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Ryszard Bartosik w imieniu Prawa i Sprawiedliwości.

Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Bartosik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko klubu w sprawie procedowanej ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2024. Szanowni państwo, projektowana ustawa mówi o tym, że dotychczasowe przepisy dotyczące PROW powinny ulec zmianie, ponieważ ministerstwo proponuje, aby środki wracające z instrumentów finansowych nie trafiały do Krajowego Funduszu Gwarancyjnego, lecz pozostawały w dyspozycji ministra rolnictwa. Miałyby one być ponownie wykorzystane na wsparcie gospodarstw i firm sektora rolno-spożywczego.

Ma być nowy sposób zagospodarowania środków zwracanych z instrumentów realizowanych w ramach PROW. Te środki nie wracałyby do Banku Gospodarstwa Krajowego, lecz ich dysponentem byłby nadal minister rolnictwa i rozwoju wsi – jako dysponent i prowadzący Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Pan minister zapowiada, że będą to znaczne środki i zapewne przyczynią się do rozwoju obszarów wiejskich.

Nasza jedyna uwaga jest taka, że dobrze by było, aby te środki były kierowane bezpośrednio do rolników i na produkcję rolną. Uważamy, że byłoby to lepsze, ale w związku z tym, że pewnie nie ma na to szans, jako klub Prawo i Sprawiedliwość przyjmujemy to, co proponuje ministerstwo rolnictwa, i oczywiście z dużą rezerwą, ale będziemy głosować za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Bożena Lisowska przedstawi stanowisko Koalicji Obywatelskiej.

Proszę bardzo.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicja Obywatelska przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2371.

Ustawa umożliwia dalsze wsparcie sektora rolnego po 2025 r. poprzez wykorzystanie zwrotów z instrumentów finansowych na gwarancje kredytowe połączone z dopłatami do oprocentowania. Środki te nie będą już przekazywane do Krajowego Funduszu Gwarancyjnego, który był umiejscowiony w Banku Gospodarstwa Krajowego, i będą w wyłącznej dyspozycji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Aby zapewnić pokrycie kosztów poręczeń i gwarancji, minister będzie miał nowe narzędzie wsparcia, które określane jest w przedmiotowej ustawie jako instrument finansowy plus. Jak podkreślam, łączy on gwarancje spłaty kredytów i dopłaty do oprocentowania. Wsparcie będzie kierowane do producentów rolnych i mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw z sektora rolno-spożywczego przez okres co najmniej 8 lat.

Ustawa o finansach publicznych także zostaje znowelizowana poprzez dodanie nowej kategorii środków publicznych obejmującej fundusze po okresie kwalifikowalności PROW. Zmiany te pozwolą na kontynuację preferencyjnego kredytowania rolnictwa bez konieczności angażowania dodatkowych środków z budżetu państwa.

Kluczowe zmiany i artykuły tej ustawy. W art. 1 zmienia się zasady dysponowania środkami po okresie kwalifikowalności. Tak jak powiedziałam, środki pozostają w dyspozycji ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Dodaje się też przepisy o umowie z podmiotem wdrażającym i strategii inwestycyjnej i określa się zasady przekazywania środków i udzielania pomocy de minimis przez 8 lat. W art. 2 uchyla się przepis w ustawie o poręczeniach i gwarancjach. Środki z Funduszu Gwarancji Rolnych nie będą już zasilać Krajowego Funduszu Gwarancyjnego, a będą w dyspozycji ministerstwa. Dodaje się nowy punkt w ustawie o finansach publicznych. Środki po okresie kwalifikowalności stają się odrębną pulą środków.

Data wyznaczająca koniec okresu kwalifikowalności wydatków ponoszonych w ramach PROW jest określona na 31 grudnia 2025 r. 267,52 mln euro to poziom alokacji przeznaczonej na Fundusz Gwarancji Rolnych w 2025 r., a 7 punktów procentowych to maksymalny poziom dopłat do oprocentowania kredytu rocznie przez pierwsze 2 lata. Vacatio legis, czas od ogłoszenia ustawy do jej wejścia w życie, to 14 dni.

Szanowni Państwo! Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 15 kwietnia br. obradowała nad przedłożonym projektem. Przyjęła wniosek o procedowanie nad projektem ustawy przez Sejm bez poprawek. Rekomendowała przyjęcie tego ważnego projektu poprzez głosowanie za. Są to bardzo dobre rozwiązania dla rolników, które przedkłada nam rząd. Ta ustawa to pierwszy systemowy krok do stworzenia wsparcia finansowania rolnictwa. Potrzeba jednak większego zaangażowania w tym obszarze. Rolnicy publicznie jasno komunikują, czego potrzebują: na pewno ban-

Spis treści

Poseł Bożena Lisowska

ku rolnego i samodzielnego instrumentu finansowania (*Dzwonek*), które wesprą ich w działalności rolniczej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Poseł Mirosław Maliszewski w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Ustawa i jej przepisy, o których mówimy, tak naprawdę będą umożliwiały uruchomienie kolejnej akcji kredytowej dla polskiego rolnictwa. To jest bardzo dobre rozwiązanie, bo te potrzeby są ogromne, o czym świadczy akcja sprzed kilku miesięcy, kiedy kredyty preferencyjne związane z trudną sytuacją cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród rolników. Można powiedzieć, że środki zostały szybko wykorzystane. Dlatego jest potrzeba, aby tego typu akcje wznawiać. Źródłem tych środków jest zwrot pieniędzy, które stanowiły gwarancje i poręczenia albo zabezpieczenie gwarancji i poręczeń w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Dlatego to bardzo dobrze, że ministerstwo rolnictwa przedkłada projekt, w ramach którego chce te środki uruchomić właśnie na akcję kredytową.

Tak naprawdę to jest też dyskusja o tym, jakich metod powinno używać państwo do tego, aby wspierać rolnictwo, jego rozwój, utrzymanie jego pozycji na arenie międzynarodowej, a rolnikom dać dochody. Programy takie jak Program Rozwoju Obszarów Wiejskich czy obecnie plan strategiczny opierają się głównie na zasadzie refundacji poniesionych wydatków. Rolnicy, przedsiębiorcy decydują się na jakąś inwestycję, składają wniosek, podpisują umowę, realizują tę inwestycję i ubiegają się o zwrot pieniędzy. To jest metoda refundacyjna.

W swoim założeniu powoduje, że państwo ma większy wpływ na regulowanie wspólnej polityki rolnej niż w innych przypadkach, bo określa działania i mechanizmy wsparcia, mówi, na co można dostać środki, a na co nie, i nie ma w tym nic złego. Zresztą z założeniami wspólnej polityki rolnej zgodne jest to, aby państwa członkowskie w jakiejś części to kreowały.

Jest też druga metoda finansowania rolnictwa czy dofinansowania inwestycji w rolnictwie i ta ustawa będzie to oczywiście umożliwiała w jakimś zakresie. To jest metoda oparta na kredytach. Czyli rolnik ubiega się o kredyt, w tym przypadku preferencyjny, czyli o lepszym, niższym oprecentowaniu niż wolny kredyt na rynku, bo uwzględnia długi proces inwestycyjny w rolnictwie, czyli to, że zainwestowane pieniądze przynoszą zwrot dopiero w długim okresie. Stąd te kredyty mają charakter preferencyjny, czyli są niżej oprocentowane niż kredyty komercyjne dostępne na rynku. To jest metoda, która daje rolnikom, przedsiębiorcom większą swobodę w decydowaniu, w co inwestować. To oni określają kierunek, który chcieliby sfinansować, i tu raczej organy państwa czy bank nie wkraczają.

Jedna i druga metoda, czyli metoda refundacyjna, w ramach której są określone parametry wydatkowania pieniędzy i konkretne działania, i metoda oparta na kredycie preferencyjnym, który daje większą swobodę w procesie podejmowania decyzji przez rolnika, mają swoje plusy i minusy. W ramach jednej i drugiej mogą być popełnione błędy. Państwo może źle określić priorytety, do których zachęca, i kierunki, do których powinno zmierzać rolnictwo. Z kolei sami rolnicy mogą nie mieć rozeznania na rynku i mogą albo przeinwestować, albo skierować inwestycje w niewłaściwą stronę. Ważne jest to, aby była równowaga między tymi obiema metodami wsparcia.

Bardzo dobrze, że ta ustawa kieruje środki nie dodatkowo na jakiś instrument, który mógłby zostać zastosowany, tylko właśnie na akcję kredytową. Po pierwsze, rolnicy bardzo często dzisiaj podkreślają, że nawet w tej metodzie refundacyjnej, czy to w przypadku progów kolejnych edycji, czy planu strategicznego, i tak muszą na początku zaciągnąć kredyt w banku, żeby móc zrealizować inwestycję. Bardzo często jest to kredyt komercyjny, a nie preferencyjny, więc tak naprawdę ponoszą koszty wyższych odsetek. Po drugie, bardzo często zdarza się tak, że w przypadku określonych działań, np. zakupu maszyn, producenci albo dystrybutorzy tych maszyn wykorzystują to, że z chwilą uruchomienia działania do nich kierowanego uruchamia się mechanizm prawa podaży i popytu. Kiedy więc jest zwiększone zainteresowanie ze strony rolników, albo samoistnie, albo wprost dystrybutorzy i dealerzy podnoszą ceny maszyn i urządzeń i powodują, że to realne dofinansowanie dla rolnika rzeczywiście jest mniejsze, niż było pierwotnie zakładane.

Reasumując, powiem, że to jest dobre rozwiązanie. Gratulujemy, panie ministrze, tego rozwiązania. Myślę, że tak jak było mówione na posiedzeniu sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i tak jak to dzisiaj wybrzmiało w debacie, ten projekt uzyska szeroką akceptację i wejdzie w życie oraz że będzie możliwość uruchomienia w niedalekiej perspektywie kolejnej akcji kredytowej w postaci kredytów preferencyjnych dla obszarów wiejskich i rolników. One dzisiaj są przez nich oczekiwane. Polskie Stronnictwo Ludowe oczywiście poprze ten projekt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Witamy w Sejmie gości pana posła Michała Jacha, czyli Polski Związek Emerytów i Rencistów, oddział

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia

w Stargardzie, z panią prezes Bożeną Landziak. Witamy was serdecznie. Cieszymy się, że jesteście. Nawet z pocztem sztandarowym, z tego co widziałem, nas odwiedziliście. Mam nadzieję, że zrobicie z niego stosowny użytek, jeśli przyjdzie co do czego. Dziękuję bardzo za wasz entuzjazm. (*Oklaski*)

Niesiony na tej fali pan poseł Łukasz Litewka przedstawi stanowisko Lewicy.

Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Litewka:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy pragnę przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach programu o tej samej nazwie, czyli Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ustawy wprowadza zmiany w systemie wykorzystywania środków finansowych pochodzących z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Po zakończeniu okresu ich kwalifikalności, czyli po 31 grudnia 2025 r. Po pierwsze, kończymy z mało elastycznym mechanizmem, zgodnie z którym środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich trafiały automatycznie do Krajowego Funduszu Gwarancyjnego. Zamiast tego pozostawiamy je w dyspozycji ministra rolnictwa, tak aby mogły one być wykorzystywane szybciej, sprawniej i dokładnie tam, gdzie najbardziej są potrzebne.

Po drugie, rozszerzamy formy wsparcia. Nie ograniczamy się już tylko i wyłącznie do gwarancji kredytowych, ale wprowadzamy dopłaty do odsetek, które w praktyce oznaczają jedno: tańszy kredyt dla rolników i przedsiębiorców z sektora rolno-spożywczego. To z kolei przełoży się na poprawę innych płynności finansowych i większe możliwości inwestycyjne. Takie rozwiązanie sprawdziło się już w czasie pandemii COVID-19, gdy dopłaty do odsetek wyraźnie zwiększyły zainteresowanie kredytami i pomogły wielu gospodarstwom w Polsce utrzymać stabilność finansową. Dzisiaj wyciągamy z tego wnioski i wdrażamy je systemowo.

Po trzecie, zapewniamy długoterminową stabilność, gdyż regulacja zapewnia możliwość wykorzystywania środków przez co najmniej 8 lat po zakończeniu okresu kwalifikowalności zgodnie z przepisami prawa Unii Europejskiej przy zachowaniu ich przeznaczenia na wsparcie sektora rolnego oraz podmiotów działających na obszarach wiejskich.

Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt jest realną zmianą w sposobie wspierania polskiego rolnictwa po 2025 r., a zaproponowane zmiany należy ocenić jako pozytywne i konieczne. Są to rozwiązania zwiększające dostępność finansowania, obniżające koszty kredytów i dające państwu realne narzędzia reagowania w sytuacjach kryzysowych. Niewątpliwie są to zmiany prorozwojowe, które wzmacniają konkurencyjność polskiego rolnictwa i odpowiadają na rzeczywiste potrzeby rynku. Nie wnosimy jako klub Lewicy uwag do przedstawionego projektu ustawy i jesteśmy oczywiście za. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy dotyczy wykorzystania środków zwróconych z instrumentów finansowych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Projekt zakłada pozostawienie tych środków w dyspozycji ministra rolnictwa zamiast ich przekazywania do Krajowego Funduszu Gwarancyjnego oraz ich ponowne wykorzystanie na wsparcie rolnictwa. Jednocześnie przewiduje rozszerzenie instrumentów finansowych o komponent dotacyjny, w tym m.in. dopłaty do spłaty odsetek kredytów.

W tym zakresie pojawiają się pytania o przejrzystość i efektywność wykorzystania tych środków.

Przeniesienie ich do bezpośredniej dyspozycji ministra oznacza większą koncentrację decyzji na poziomie administracji centralnej. Istotne jest to, w jaki sposób nowe instrumenty łączące gwarancje i elementy dotacyjne wpłyną na realną dostępność wsparcia dla rolników, w szczególności mniejszych gospodarstw.

Mam pytanie: Czy takie przesunięcie kompetencji ma cokolwiek wspólnego z usprawnieniem procedur, a nie jedynie po prostu ze zwiększeniem kompetencji samego ministra?

Projekt dotyczy środków publicznych, dlatego według mnie najbardziej kluczowe jest zapewnienie, aby były one wykorzystywane w sposób efektywny, przejrzysty i rzeczywiście odpowiadający potrzebom rolników. Sama ustawa według mnie jest tylko kosmetyczną zmianą, dlatego klub Konfederacji będzie się wstrzymywał. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Poseł Marcin Skonieczka w imieniu klubu Centrum.

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia

A ja w międzyczasie powitam kolejnych gości pani senator Haliny Biedy. Co za hojność dzisiaj ze strony pani senator. Nasi kolejni goście w Sejmie, ale do grona zapraszających dołącza również pan poseł Łukasz Ściebiorowski, który – mam nadzieję – już tam domknął z dołu na górę jako znany nasz zakładowy sportowiec. Są to studenci Uniwersytetu Śląskiego z Wydziału Humanistycznego. Czasem się zastanawiam, czy my tutaj, w tej Izbie, realizujemy ideały humanizmu, ale będziecie mieli okazję się temu wnikliwie przyjrzeć.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Skonieczka w imieniu klubu Centrum, a was serdecznie witamy raz jeszcze.

Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Centrum wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw. Jak widać, nazwa tego projektu jest zacna. Już widzę pana marszałka Czarzastego, który podczas głosowań będzie musiał kilka razy tę nazwę przeczytać.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Ale kwalifikowalność jest jeszcze lepsza, bo tu zauważyłem, że… Chociaż pamiętam moje perypetie z ustawą o odpadach opakowaniowych i opakowaniowymi. Zresztą marszałek Czarzasty też się na tym przewrócił.

Poseł Marcin Skonieczka:

Tak. Tu nie ma trudnych słów, ale jest długa nazwa.

Ale przechodzę już do meritum. Klub Parlamentarny Centrum popiera kierunek proponowanych zmian, ponieważ ich celem jest utrzymanie i rozwój skutecznych instrumentów wsparcia dla sektora rolnego po 2025 r., czyli po zakończeniu okresu kwalifikowalności wydatków związanych z realizacją PROW na lata 2014–2020.

Warto jednak w tym miejscu szczegółowo omówić, o czym dzisiaj rozmawiamy. Tak jak już tutaj wspomniałem, 31 grudnia 2025 r. skończyła się możliwość wydatkowania środków w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Ale jeśli chodzi o instrumenty finansowe, to te pieniądze nie znikają. Środki niezbędne do udzielenia gwarancji wracają do systemu wraz ze spłatą kredytów i przez kolejne lata pozostają do ponownego wykorzystania. Zgodnie z przepisami unijnymi przez co najmniej 8 lat te środki muszą służyć dalszemu wspieraniu rolnictwa, czyli temu samemu celowi, na który zostały powierzone.

Tu pojawia się zasadnicze pytanie, w jaki sposób te środki wykorzystamy. Dziś obowiązujące przepisy przewidują w praktyce tylko jedno rozwiązanie, czyli przekazanie tych środków do Krajowego Funduszu Gwarancyjnego i wykorzystanie ich wyłącznie na gwarancje. Czyli jak rolnik czy przedsiębiorca związany z rolnictwem chce wziąć kredyt, to jako zabezpieczenie może wziąć taką gwarancję i ona jest z tych środków zabezpieczona. Nie ma na dzień dzisiejszy w przepisach prawa innego narzędzia. Natomiast doświadczenie ostatnich lat pokazało, że te gwarancje to za mało. Co prawda ten fundusz okazał się realnym wsparciem dla rolników i przedsiębiorców, ale prawdziwy przełom nastąpił dopiero po wprowadzeniu w czasie COVID-u dopłaty do odsetek. Wtedy zainteresowanie instrumentem gwałtownie wzrosło i realnie poprawiła się płynność finansowa gospodarstw. Tutaj statystyki z uzasadnienia: do połowy 2025 r. udzielono ponad 18 tys. gwarancji, które pozwoliły uruchomić kredyty o łącznej wartości blisko 3,4 mld zł. Czyli wniosek jest prosty – rolnicy potrzebują nie tylko gwarancji, ale także tańszych kredytów. Bez tej ustawy środki po PROW-ie trafią po prostu, tak jak do tej pory, do KFG, a minister rolnictwa straci możliwość decydowania o ich dalszym wykorzystaniu. W praktyce oznacza to zamknięcie wsparcia do tych gwarancji, o których mówiłem, czyli do mniej atrakcyjnej i gorzej odpowiadającej na potrzeby rynku formy.

Projekt ustawy proponuje inne, bardziej racjonalne rozwiązanie. Te środki nie będą przekazane do KFG, tylko pozostaną w dyspozycji ministra rolnictwa i rozwoju wsi, a minister jako instytucja zarządzająca PROW zawrze umowę z BGK i to BGK będzie wdrażał nowy instrument finansowy. Wtedy zostaną określone zakres i forma wsparcia po 2025 r. W tym właśnie będą możliwe dopłaty do oprocentowania kredytów. Czyli dzięki temu rozwiązaniu, dzięki tej ustawie będziemy kontynuowali model, który już się sprawdził, czyli połączenie gwarancji kredytowych z dopłatami do odsetek.

Z punktu widzenia Klubu Parlamentarnego Centrum są trzy kluczowe elementy. Po pierwsze, elastyczność. Państwo musi mieć możliwość reagowania na zmieniające się warunki rynkowe. Po drugie, efektywność. Wiemy, że komponent dotacyjny zwiększa dostępność finansowania i pobudza inwestycje. I po trzecie, bezpieczeństwo sektora rolnego. Kredyty obrotowe są niezbędne do utrzymania płynności, szczególnie w sytuacjach kryzysowych.

Podsumowując, powiem, że te środki i tak pozostaną w systemie, pytanie tylko, czy wykorzystamy je w sposób ograniczony czy w sposób, który realnie wspiera rolników. Projekt idzie w dobrym kierunku. Pozwala lepiej wykorzystać dostępne środki bez

Spis treści

Poseł Marcin Skonieczka

dodatkowego obciążania budżetu państwa. Dlatego Klub Parlamentarny Centrum opowiada się za dalszym procedowaniem nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Bożenna Hołownia w imieniu Polski 2050.

Zapraszam.

Poseł Bożenna Hołownia:

Panie Marszałku! Koleżanki i Koledzy Posłowie! Klub Polska 2050 jest zainteresowany uchwaleniem tej ustawy, ponieważ wydaje nam się ona bardzo potrzebna i pożyteczna. Dlaczego tak jest? Ponieważ utrzymanie płynności finansowej stanowi w ogóle fundament odporności polskiego sektora agrobiznesu na szoki rynkowe, na wszelkiego rodzaju sytuacje kryzysowe. Od 31 grudnia 2025 r. mamy możliwość, a nawet konieczność, wtórnego wykorzystania środków, które zostały zwrócone w ramach realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2012.

Fundamentem prawnym dla tych projektowanych zmian jest art. 45 rozporządzenia nr 1303/2013, który obliguje państwa członkowskie Unii Europejskiej do ponownego wykorzystania środków zwróconych z instrumentów finansowych przez okres co najmniej 8 lat po zakończeniu tego projektu. Nowelizacja ustawy eliminuje dotychczasową systemową dysfunkcję finansową, która polega na obligatoryjnym przekazaniu tych środków do Krajowego Funduszu Gwarancyjnego, który jest znacznie mniej elastyczny niż proponowane rozwiązanie. Z punktu widzenia strategii finansów publicznych kluczowa jest też redefinicja statusu tych funduszy. Poprzez wprowadzenie pkt 2c w art. 5 ust. 1 ustawy o finansach publicznych środki te stają się krajowymi środkami publicznymi, co pozwala na odejście od rygorystycznych ram unijnych i umożliwia ministrowi elastyczne projektowanie wsparcia, w tym komponentów dotacyjnych, które dotychczas były ograniczone.

Proponowany model operacyjny zakłada, jak już mówili moi poprzednicy, wykorzystanie środków z tzw. drugiego obrotu, czyli funduszy uwalnianych wraz ze spłatą kapitału kredytowego z poprzedniego okresu, co pozwala na zachowanie ciągłości wsparcia przy zachowaniu pełnej neutralności budżetowej. Te kwoty, które będą potrzebne do wsparcia kredytów, nie będą obciążały budżetu. Minister rolnictwa i rozwoju wsi, stosując to narzędzie, może różnicować stawki dopłat, kierując szersze strumienie pomocy do grup priorytetowych, takich jak np. młodzi rolnicy czy gospodarstwa dotknięte klęskami żywiołowymi, co byłoby utrudnione, a wręcz niemożliwe w przypadku przekazania tych kwot do Krajowego Funduszu Gwarancyjnego.

Przy poprzednim projekcie zainteresowanie rolników było bardzo duże, dlatego opierając się na analizie ryzyka, założono, że w ciągu najbliższych 8 lat ten projekt powinien zabezpieczyć 25 tys. umów. Poprzednio było ich 18 tys., a więc zakładamy, że zainteresowanie będzie co najmniej takie samo, a raczej powinno być większe. W związku z tym margines bezpieczeństwa w ramach krajowego limitu pomocy de minimis pozostaje na tyle szeroki, że gwarantuje stabilność instrumentu bez ryzyka nagłego wstrzymania rejestracji pomocy.

Reforma systemu wsparcia zwrotnego po 2025 r. stanowi naszym zdaniem optymalną odpowiedź na wezwania sektora agro w nowej rzeczywistości geopolitycznej i makroekonomicznej, która rysuje się raczej jako dość trudna. Implementacja instrumentu finansowego plus pod bezpośrednim nadzorem ministra rolnictwa i rozwoju wsi kończy erę rozproszenia środków i buduje nowoczesny, scentralizowany system wsparcia zwrotnego, gotowy na wyzwania sektora rolnego po 2026 r. (*Dzwonek*) Klub Polska 2050 w pełni popiera zaproponowane rozwiązania i zagłosuje za przyjęciem ustawy.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

A teraz stanowiska kół.

Pan poseł Jarosław Sachajko z Demokracji Bezpośredniej wystąpi pierwszy. Na pewno będzie za, ale jak zwykle chętnie wysłucham uzasadnienia.

Telefon pana posła skrywa zawsze tyle tajemnic.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba uczciwie powiedzieć, że w tym projekcie jest jeden element, który należy ocenić pozytywnie: dobrze, że środki wracają do obiegu. Dobrze, że mają być ponownie uruchomione. Dobrze, że pojawiają się możliwości obniżenia kosztów finansowania przez gwarancje i dopłaty do oprocentowania. W czasach drogiego kredytu każda ulga dla wsi ma znaczenie.

Na tym kończą się jednak dobre wiadomości. Bo gdy czyta się ten projekt dokładnie, to widać wyraźnie, że to nie jest rozwiązanie szyte pod polskiego rolnika rodzinnego. To jest mechanizm, który pozwoli na to, aby środki wypływały także poza samych rolników, do różnych podmiotów okołorolniczych i usługowych według reguł, które w dużej mierze zostaną dopiero dopisane poza ustawą. I tu jest sedno problemu. Najbardziej zadłużeni rolnicy znowu zostaną ominięci, bo kto korzysta z kredytu, gwarancji

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

i instrumentów finansowych? Nie mały gospodarz, który ledwo spina koszty, nie średni rolnik, którego dobijają ceny, import, koszty produkcji i niepewność. Skorzystają przede wszystkim ci, którzy już dzisiaj mają większą zdolność, większe zaplecze i łatwiejszy dostęp do banku.

A więc znowu to samo. Najpierw PSL obiecywał rolnikom złote góry – słyszeliśmy o wsparciu dla gospodarstw rodzinnych, o tym, że w centrum mają być ci, którzy są solą polskiej wsi. Potem przyszło rządzenie i okazało się, że zamiast realnej obrony małych i średnich gospodarstw mamy projekty, które budzą ogromne obawy. A jeden z takich został ostatnio zawetowany przez prezydenta Nawrockiego, czyli pięknie brzmiący „Aktywny rolnik". I dziś wygląda to tak, że po nieudanej próbie przepchnięcia „Aktywnego rolnika" szukano innej metody, by doprowadzić do tego samego skutku: wyeliminować małe i średnie gospodarstwa, wypchnąć najsłabszych i zostawić miejsce tylko dla swoich. Prezes PSL-u Władysław Kosiniak-Kamysz w maju 2024 r. powiedział do swoich partyjnych kolegów, iż gospodarstw jest 250–300 tys. Tyle ma pozostać według PSL-u gospodarstw rolników na polskiej wsi. Hańba wam! PSL pilnuje spraw własnych działaczy, własnych układów, własnego politycznego interesu.

Polska wieś potrzebuje prostych, przejrzystych i uczciwych rozwiązań. Potrzebuje wsparcia dla gospodarstw rodzinnych. Niestety ten projekt w obecnym kształcie niesie poważne ryzyka dla małych i średnich rolników, lecz czegóż więcej można spodziewać się po ministrze Krajewskim? Dzisiaj również go tutaj nie ma. Pan minister Krajewski specjalizuje się w rozdawaniu łopatek do piaskownicy swoim działaczom z PSL-u. Tak, jest wiceminister, ministra nie ma. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Pan poseł Sachajko zawsze za kimś tęskni i często o tym mówi.

Pan poseł Sławomir Zawiślak, Konfederacja Korony Polskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Zawiślak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedowany rządowy projekt ustawy, druk nr 2371, wprowadza nową formę wsparcia dla rolników w postaci dopłat do odsetek obok już istniejących poręczeń i gwarancji. Konfederacja Korony Polskiej konsekwentnie przedstawia postulaty programowe na rzecz wsparcia, ochrony polskiego rolnictwa oraz zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego państwa. Postulujemy także odstąpienie od niekorzystnych regulacji unijnych. Sprzeciwiamy się niekontrolowanemu napływowi produktów rolnych spoza Unii Europejskiej. Wspieramy wszystkie działania realnie służące wzmocnieniu potencjału polskiego rolnictwa.

Zauważamy jednak, że procedowany projekt ustawy, choć na pierwszy rzut oka zmierza w dobrym kierunku, w toku konsultacji społecznych, zgodnie z opiniami środowisk rolniczych, okazał się znacznie bardziej złożony i niestety wzbudza także mniejszy optymizm. W trakcie konsultacji, które w dużej mierze miały charakter techniczny, nie dyskutowano szeroko o tym, czy ten instrument rzeczywiście odpowiada na realne potrzeby rolników, lecz raczej o tym, jak go wdrożyć. Już na tym etapie pojawiały się zastrzeżenia dotyczące jego przejrzystości i dostępności. W efekcie przychylna projektowi Krajowa Rada Izb Rolniczych poparła ideę zwiększenia dostępu do kapitału, ale wskazała na ryzyko ograniczonej dostępności dla mniejszych gospodarstw. Rolnicza „Solidarność" zwróciła uwagę na zjawisko tzw. bankowego filtrowania, czyli sytuacji, w której o dostępie do pomocy decyduje nie państwo, lecz banki oceniające zdolność kredytową rolnika.

Dlatego jako koło parlamentarne odnosimy się do kluczowego problemu związanego z tym projektem. Instrument dopłat do odsetek nie jest wsparciem powszechnym. Skorzystają z niego przede wszystkim gospodarstwa większe, inwestujące, posiadające zdolność kredytową, a więc nie te, które najbardziej takiej pomocy potrzebują. Projekt ustawy generuje też ryzyko koncentracji środków. Choć mówimy o puli rzędu kilkuset milionów złotych, która dzięki efektowi dźwigni może wygenerować nawet kilka miliardów złotych, to liczba beneficjentów projektu będzie zapewne ograniczona. Nie jest to więc instrument równoważący rozwój obszarów wiejskich, lecz raczej pogłębiający istniejące różnice. Przypomnę, że mamy już doświadczenia z podobnymi rozwiązaniami, chociażby z kredytami preferencyjnymi. Ostatnia przedstawiana przez rząd jako powszechna oferta, ok. 3 mld zł na kredyty 1-procentowe, trafiła tylko do ok. 15 tys. gospodarstw.

Dzisiejszy projekt mimo nowocześniejszej formuły powiela ten schemat, dlatego Konfederacja Korony Polskiej wraz ze środowiskami rolniczymi wskazuje na inne formy pomocy, które mogłyby być skuteczniejsze, chociażby na przeprowadzenie skutecznego oddłużania polskich gospodarstw, konsolidację długów z maksymalnym obniżeniem oprocentowania kredytów, mechanizmy wyrównawcze dla małych i średnich gospodarstw, realne ograniczenie kosztów produkcji poprzez wsparcie dotyczące cen energii czy środków produkcji i prostsze dotacje inwestycyjne.

Podsumowując, powiem, że ten projekt nie jest pozbawiony zalet (*Dzwonek*), może wspierać rozwój części gospodarstw i zwiększyć skalę inwestycji, ale nie należy go przedstawiać jako systemowego rozwiązania problemów polskiego rolnictwa. To instrument rozwojowy dla wybranych, a nie skuteczna, powszech-

Spis treści

Poseł Sławomir Zawiślak

na pomoc dla rolników. Konfederacja Korony Polskiej we współpracy z rolnikami odzyska niepodległość dla polskiej wsi.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Dzień dobry państwu.

Zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję i…

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Teraz pytania, pani marszałek.)

Teraz pytania, przepraszam. Tak.

Przechodzimy do serii pytań.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać do zadawania pytań?

Ustalam czas na 1 minutę.

Zaczynamy.

Pan poseł Witold Tumanowicz, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Dlaczego projekt nie wskazuje jednoznacznie, od jakiej daty liczony jest 8-letni okres na ponowne wykorzystanie środków, mimo że tę wątpliwość zgłaszano w konsultacjach? W jaki sposób projektodawca zamierza ograniczyć ryzyko zaistnienia sytuacji, w której limit pomocy de minimis dla danego podmiotu lub całego państwa zostanie wyczerpany, a udzielona gwarancja lub dopłata nie będzie mogła zostać formalnie zarejestrowana?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W obecnym stanie prawnym środki z Funduszu Gwarancji Rolnych po 2025 r. musiały być przekazywane do Krajowego Funduszu Gwarancyjnego i były przeznaczane wyłącznie na poręczenia i gwarancje. To były zbyt wąskie ramy, które nie pozwalały na kontynuację działania skutecznych instrumentów wsparcia dotyczącego rzeczywistych potrzeb rolników. Ten projekt ustawy to zmienia. Jako były samorządowiec z Lubelszczyzny wiem, że dostęp do preferencyjnego finansowania decyduje o przetrwaniu gospodarstw i firm przetwórczych.

Moje pytania brzmią tak: Czy resort rolnictwa ma dane dotyczące tego, kiedy nowy instrument finansowy, który obejmuje także dopłaty do oprocentowania, będzie uruchomiony? Jaka będzie pula tych środków? Na jaką akcję kredytową dla rolników możemy liczyć dzięki (*Dzwonek*) proponowanym rozwiązaniom? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Danutę Jazłowiecką, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Danuta Jazłowiecka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Najważniejszą zmianą ustawy jest wprowadzenie nowej formy wsparcia, dopłat do odsetek od kredytów, obok dotychczas funkcjonujących poręczeń i gwarancji. To rozwiązanie bardzo praktyczne, bo odpowiada na jeden z głównych problemów rolników, czyli wysokie koszty finansowania działalności, podczas gdy dochody są często uzależnione od sezonowości, warunków pogodowych czy sytuacji rynkowej. Możliwość korzystania z kredytów obrotowych przy niższych kosztach pozwala utrzymać płynność finansową i planować inwestycje z większą stabilnością. To rozwiązanie, które wzmacnia polskie rolnictwo, zwiększa jego konkurencyjność i daje realne wsparcie tym, którzy odpowiadają za bezpieczeństwo żywnościowe naszego kraju, dlatego warto poprzeć ten projekt. Niemniej jednak mam pytania do pana ministra. Otóż dopłaty do oprocentowania do poziomu 1% zazwyczaj obowiązują tylko przez pierwsze 12 miesięcy lub 24 miesiące. (*Dzwonek*) Po okresie dopłat kredyt staje się kredytem komercyjnym o zmiennym oprocentowaniu. Jeżeli w ciągu tych 2 lat sytuacja rolnictwa się nie poprawi, a zapewne się nie poprawi, jakie dodatkowe rozwiązania ma ministerstwo po tym czasie?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Spis treści

Spis treści

Poseł Danuta Jazłowiecka:

Chciałam zapytać jeszcze: Jak będzie wyglądała dostępność dopłat? Czy przewiduje się preferencje dla małych i średnich gospodarstw? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zacznę od pytania. Jakie są konkretne zabezpieczenia przed tym, żeby ten mechanizm nie stał się kolejnym instrumentem uznaniowego rozdawania wsparcia swoim dobrze poukładanym politycznie bliskim?

Szanowni Państwo! Wczoraj, przechodząc obok rynku w Warszawie, dostrzegłem kobiałkę greckich truskawek za 12 zł. Już się boję o naszych plantatorów, co będzie, kiedy wejdziemy z naszymi truskawkami.

Następna sprawa to walka z ASF. Mam przykład powiatu piotrkowskiego. Idzie wam to tragicznie i nieskutecznie.

I na koniec cena wieprzowiny – poniżej oczekiwania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Każde wsparcie ma oczywiście sens. Każdy mechanizm, który może wspomóc rozwój rolnictwa, ale także każdej innej działalności, jest logiczny, jeżeli ma jasno sformułowane kryteria i te kryteria są znane każdemu i są sprawiedliwe dla każdego. Nie występuje tu, tak jak było wspomniane już wcześniej, jakaś forma uznania przez tego, kto może to przyznawać. Jeśli to są jaskrawe kryteria, jeżeli to jest checklista, którą się spełnia, takie wsparcie po prostu się dostaje niezależnie, czy ktoś się komuś spodoba, czy nie. Nie ma elementu ocennego.

A więc, panie ministrze, czy faktycznie te kryteria są jasne, klarownie opisane, czy nie ma tu jakichś perturbacji, żeby właśnie nie było dużego zagrożenia uznaniowości w przekazywaniu różnego rodzaju wsparcia i mechanizmów? Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.
Pan poseł Marcin Józefaciuk, poseł niezrzeszony.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt wprowadza możliwość stosowania dopłat do oprocentowania kredytów jako uzupełnienie dotychczasowych instrumentów wsparcia, takich jak gwarancje i poręczenia. Oznacza to rozszerzenie modelu pomocy o element, który nie tylko ułatwia dostęp do finansowania, ale również obniża koszty jego obsługi dla rolników i przedsiębiorstw z obszarów wiejskich. Jednocześnie zmienia się sposób wykorzystania środków po zakończeniu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Mają być one stosowane w bardziej elastycznej formule łączącej różne instrumenty wsparcia i dostosowanej do aktualnych potrzeb sektora.

Mam trzy pytania. W jaki sposób rząd ocenia ryzyko wzrostu zadłużenia gospodarstw rolnych w wyniku promowania instrumentów kredytowych jako głównej formy wsparcia? Dlaczego projekt nie przewiduje równoległego wzmocnienia instrumentów bezwzwrotnych lub dochodowych, które mogłyby stanowić alternatywę dla finansowania kredytowego? Jak będzie wyglądał system monitorowania skuteczności tego instrumentu, w szczególności w zakresie tego, kto z niego korzysta i jakie będą realne efekty dla rozwoju obszarów wiejskich? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam panią poseł Katarzynę Czocharę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Katarzyna Czochara:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedujemy nad ważną ustawą dotyczącą dopłat do odsetek do kredytów dla rolników. Ale tutaj chciałabym też poruszyć inne tematy, chociażby kwestię ceny zbóż – 670 zł, ceny za 1 t pszenicy konsumpcyjnej, bardzo wysokich cen nawozów. To powoduje, że tak naprawdę rolnicy są dzisiaj w drastycznej sytuacji.

Poseł Katarzyna Czochara

Chciałabym nawiązać do wypowiedzi ministra Krajewskiego, którego dzisiaj tutaj nie ma. Zacytuję jego wypowiedź, która pojawiła się na antenie jednego radia: Nie warto umierać dla umowy Mercosur. To jest po prostu skandal, co mówi minister. Zastanawiam się, czy w takim razie nie warto umierać dla polskiej wołowiny, dla polskiego drobiu, dla polskich zbóż (*Dzwonek*), dla polskiej wsi. W takim razie co pan minister Krajewski jeszcze robi w fotelu ministra rolnictwa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście mamy w tej chwili problem z nadprodukcją mleka, pszenicy czy ziemniaków. Produkcja jest bardzo duża, ceny skupu są bardzo niskie.

Mam pytanie: Czy udałoby się tak przekierować te środki, które będą w dyspozycji ministerstwa rolnictwa, żeby one raczej wspierały nie zwiększanie produkcji, która jeszcze może pogłębić ten kryzys, ale raczej przetwórstwo? Bo tylko przetwórstwo rolno-spożywcze może dać większą szansę polskim rolnikom na sprzedaż swoich wyrobów również w eksporcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, Klub Parlamentarny Centrum.

Poseł Marcin Skonieczka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedowana dziś ustawa daje ramy prawne do uruchomienia dopłat do odsetek do kredytów rolniczych. Zakładając, że w tym tygodniu ta ustawa zostanie przyjęta przez Sejm, w przyszłym tygodniu bez poprawek przez Senat, i zakładając, że pan prezydent podpisze tę ustawę, mam pytanie, panie ministrze, kiedy będzie możliwe realne uruchomienie pierwszych kredytów na podstawie tych przepisów. Kiedy rolnicy będą mogli z tych dopłat do kredytów skorzystać. Czy już wiadomo, na jakie to będzie cele? Czy już jest planowana wysokość tych dopłat do kredytów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Wiceministrze! Chciałem pana zapytać, czy PSL przyznaje dziś, że po nieudanej próbie uderzenia w rolników przez koncepcję „Aktywnego rolnika" wraca do tego samego celu inną drogą – ograniczyć wsparcie dla najsłabszych i skoncentrować je dla wybranych? Czy prezes PSL-u Władysław Kosiniak-Kamysz podtrzymuje swoje słowa, iż prawdziwych gospodarzy na polskiej wsi jest zaledwie, jego zdaniem, 250–300 tys.? Czy PSL potrafi dziś wskazać choć jedną dużą obietnicę wyborczą dla rolników, którą rzeczywiście dowiozło, a nie tylko ogłaszało w kampanii wyborczej?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowna Pani Marszałek! Mam nadzieję, że to jest ostatnia kadencja Sejmu z udziałem posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Za umowę Unia Europejska – Mercosur, za to, jak rozwalacie polskie rolnictwo, rolnicy wystawią wam, mam nadzieję, świadectwo w przyszłym roku i nie dostaniecie się do Sejmu. Ale jedną rzecz możecie dobrze zrobić, chociaż wątpię, że ją zrobicie. Bo dzisiaj wezwała was na dywanik po to, żeby siebie bronić, bardzo niekompetentna pani minister Paulina Hennig-Kloska, która chce przedstawić dokonania swojego resortu. To jest ta pani od wiatraków, ta pani, która zrobiła z Polaków śmieciarzy, i ta pani, która nic nie zrobiła w sprawie wysokich cen energii. Ale chcę przypomnieć Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, że ta pani również zablokowała rozwój biometanu i biogazu w Polsce. Wy tyle mówiliście w kampanii o biogazowniach rolniczych, a od 2 lat kompletnie nic nie zrobiliście. Kompletnie nic nie zrobiliście.

(*Poseł Marcin Skonieczka*: Nawrocki zawetował.)

Ustawy Prawa i Sprawiedliwości w sprawie biogazu i biometanu są zamrożone. Więc przynajmniej zróbcie jedną dobrą rzecz dla polskiego rolnictwa: odwołajcie Paulinę Hennig-Kloskę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Spis treści

Spis treści

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rolnictwo wymaga działań ratunkowych. Opinia rolników o złej sytuacji nie jest tylko rytualnym narzekaniem, jak niektórzy próbują to przedstawiać. Oczywiście sytuacja jest poważna i każde narzędzie, które pozwala w jakiś sposób wesprzeć rolników, zasługuje na poparcie. I ja tę ustawę oczywiście wesprę. Cieszę się, że działanie, które przyjął na mój wniosek w 2019 r. polski Sejm, jest kontynuowane, jest rozwijane. Dzięki stosunkowo niewielkim środkom można generować dużo większą akcję kredytową, stosować instrumenty finansowe. Ale to nie rozwiązuje problemu polskiego rolnictwa. Naprawdę musimy ponad podziałami politycznymi – mam nadzieję, że tak będzie – szukać takich rozwiązań, które pozwolą uzyskiwać rolnikom dochody z rynku, w tej chwili załamanego właściwie we wszystkich typach produkcji, a także skutecznego sposobu finansowania. Bo pan minister Krajewski białą flagę wywiesił w zakresie nie tylko umowy Mercosur, ale również (*Dzwonek*) planów finansowych Unii Europejskiej na następne 7 lat. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Według projektu ustawy wsparcie ma trafiać nie tylko do producentów rolnych, lecz także do mikro-, małych i średnich przedsiębiorców działających w sektorze rolnym. Taki katalog jest szeroki i może prowadzić do rozproszenia środków, jeśli nie zostaną doprecyzowane priorytety, kto ma pierwszeństwo: rolnik indywidualny czy usługodawca, inwestycja czy płynność, gospodarstwa rodzinne czy przetwórstwo. W związku z tym mam dwa pytania: Jak resort zamierza zapobiec temu, by większość środków nie została skonsumowana przez największych i najlepiej ubankowionych beneficjentów, podczas gdy mniejsze gospodarstwa będą miały słabszy dostęp do kredytu? Drugie pytanie: Czy rząd rozważał ustawowe limity udziału kredytów obrotowych wobec inwestycyjnych, tak aby instrument nie stał się wyłącznie narzędziem bieżącej płynności kosztem modernizacji gospodarstw? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Środki finansowe kierowane na rozwój polskiej wsi powinny być wykorzystywane w sposób maksymalnie efektywny. Z punktu widzenia rolników to konkretny, łatwiejszy dostęp do kredytów dzięki gwarancjom państwowym, niższe koszty finansowania przez dopłaty do oprocentowania, większa szansa na inwestycje w rozwój gospodarstwa bez ryzyka, że bank odmówi finansowania. Chciałabym zapytać o zawarty w ustawie tzw. instrument finansowy plus połączenie gwarancji spłaty z bezpośrednią dopłatą do oprocentowania. To rozwiązanie, które może odciążyć budżety domowe rolników i zachęcić ich do inwestowania. Ale mam takie wątpliwości: Czy kryteria otrzymania kredytu będą obejmować również małe (*Dzwonek*) i średnie gospodarstwa rolne? Jeśli nie, to co resort planuje dla tych gospodarstw?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zanim poproszę pana posła Matuszewskiego, pozwólcie państwo, że w imieniu swoim i państwa powitam grupę, Zespół Szkół Technicznych w Szczecinku. Jesteście z nami? Jesteście, widzę. Klasa technikum technologii drewna i technik elektronik. Państwo przyjechaliście na zaproszenie pani posłanki Renaty Rak. Widzę, że pani poseł jest z wami, więc wytłumaczy wam, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej, i oprowadzi was po Sejmie. Myślę, że ten dzień będzie obfitował tylko w same dobre wspomnienia. Miłego zwiedzania.

A ja zapraszam pana posła Marka Matuszewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Matuszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na samym początku można powiedzieć, że to wsparcie dla rolników, jeśli chodzi o dopłaty do oprocentowania kredytów, jest na bardzo krótki okres. Co ma rolnik zrobić po tym okresie, panie ministrze? Ale korzystając z tego, że jest pan minister z województwa łódzkiego, a ja też jestem z województwa łódzkiego, to mam pytanie: Czy pan wie, panie ministrze, jaka jest w tej chwili cena ziemniaków? Bo cena ziemniaków jest na katastrofalnie niskim poziomie. Jak rolnicy mają jakieś środki ekonomiczne zebrać, jeśli chodzi o ziemniaki? Tak samo cena zboża – katastrofa, cena wieprzowiny – tragedia, a cena mleka – no to już ręce opadają. Nie można doprowadzać do tego, że w tej chwili idzie ogromny eksport, a wy nic nie robicie. Eksport z innych krajów, który powoduje, że rolnik nie ma dochodów. Panie ministrze (*Dzwonek*), jakie kroki podejmie ministerstwo, aby zmienić tę sytuację, tak trudną dla polskiego rolnika? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy listę pytań.

Na wszystkie państwa pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Adam Nowak.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania poszczególnych państwa posłów po kolei, chciałbym powiedzieć, po pierwsze, że mam wrażenie, że u niektórych z państwa nie nastąpiło pełne zrozumienie tych intencji i tego, po co ten projekt w ogóle jest wprowadzany. Otóż jest po to, że jeżeli chodzi o środki finansowe w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, dla których okres kwalifikowalności minął z końcem roku 2025, a były zgodnie z tym, co przedstawił pan minister Krzysztof Ardanowski, przeznaczone na instrumenty finansowe w ramach Funduszu Gwarancji Rolnych, to po zwrocie tych środków na gwarancje, które zostały udzielone, mogły one być wykorzystane szerzej, niż regulowały to dotychczasowe przepisy prawa. Czyli nie poprzez Krajowy Fundusz Gwarancyjny, nie poprzez wykorzystanie Banku Gospodarstwa Krajowego tylko do zapewnienia gwarancji kredytów, ale również poprzez dopłatę do odsetek, czyli udzielenie taniego kredytu dla gospodarstw rolnych, czy też ten mechanizm plus gwarantujący rolnikom jednocześnie udzielenie gwarancji kredytowych z dopłatą do odsetek. Jaka to będzie dopłata, to jest kwestia do ustalenia na podstawie szczegółowych zapisów, szczegółowego kształtu tej regulacji.

Dlatego dziękuję bardzo tym z państwa posłów, którzy wyrazili pozytywną opinię i poparcie dla tego projektu, bo jest to projekt, który umożliwia dobre lewarowanie, dobrą dźwignię na środkach, które wrócą, i zgodnie z opisem, który został przedstawiony, nie będą już środkami europejskimi, tylko będą stanowiły w budżecie państwa odrębną kategorię. Czyli te 500 mln, tj. 0,5 mld zł, umożliwi nam przeprowadzenie, udzielenie akcji kredytowej na poziomie ok. 2,5 mld zł dla rolników.

O tym, czy to rozwiązanie dobre, czy złe, najlepiej świadczy ostatni kwartał roku 2025. Dzięki przesunięciu niewykorzystanych środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 właśnie na rzecz Funduszu Gwarancji Rolnych na kredyty z dopłatą do odsetek poziom wykorzystania PROW-u w latach 2014–2020 wyniósł 99,72%.

O tym, że to jest działanie potrzebne, najlepiej świadczą liczby, świadczą fakty, bo najlepiej rozmawiać o faktach. Ponad 5 mld zł zainteresowania, zapotrzebowania ze strony rolników. Środków finansowych po dwukrotnym czy nawet trzykrotnym zwiększeniu wystarczyło na przeprowadzenie akcji kredytowej na poziomie 3 mld zł. Blisko 15 tys. zainteresowanych rolników skorzystało z tego rozwiązania. Dlatego proponujemy mechanizm plus, żeby gospodarstwa rolne, które mają problem z udzieleniem gwarancji, mogły jednocześnie skorzystać z dopłaty do odsetek oraz uzyskać gwarancję, czyli to jest zapewnienie dostępu gospodarstwom, rolnikom i przedsiębiorcom, co ważne, w sektorze rolno-spożywczym, którzy są w trudniejszej sytuacji finansowej.

Szanowni Państwo! Jeśli popatrzymy na te regulacje, na to, co dzieje się na rynku, to rolników również w dużym stopniu dotykają stopy procentowe, które obowiązują w naszym kraju. Dlatego chcę zwrócić uwagę, że dopłata do odsetek jest w zależności od roku na poziomie 4–5% i jest również bardzo uzależniona, jeśli chodzi o koszty kredytu, które ponosi na koniec rolnik, od tego, ile wynoszą stopy procentowe. Jest to sprawa oczywista, ale mówię to tylko dla przypomnienia.

Szanowni Państwo! Postaram się teraz odpowiedzieć na pytania, które państwo posłowie zadawali – ci z państwa posłów, którzy wyrażali pozytywną opinię, rekomendacje dla tego projektu, i ci z państwa posłów, którzy wyrażali pewne wątpliwości. Idąc po kolei…

Dziękuję panu posłowi Witoldowi Tumanowiczowi za pytanie dotyczące tego, od kiedy jest liczony okres 8 lat. Otóż będzie liczony od 1 stycznia 2026 r., bo okres kwalifikowalności dla tych kosztów z PROW-u na lata 2014–2020 minął 31 grudnia 2025, więc od 1 stycznia te pieniądze są na nowo wprowadzone. I od tego terminu, od tej daty liczy się 8-letni okres, w którym te środki muszą być przeznaczone na cele wskazane w projekcie ustawy.

Pani poseł Bożena Lisowska pytała, kiedy możemy uruchomić ten mechanizm, to rozwiązanie. Jesteśmy na etapie przygotowań odpowiednich rozwiązań, regulacji. To pytanie później powtarzało się ze strony kolejnych państwa posłów. Czekamy, aż te 0,5 mld zł z gwarancji wróci do obiegu. Bo to nie są pieniądze, które już są na lokatach i czekają. One systematycznie będą wracały i wtedy będą uruchamiane. Szacujemy, że będzie to I połowa II półrocza tego roku. Kiedy dokładnie? To będzie zależało właśnie od tego, jak te środki wrócą.

Pani poseł Jazłowiecka pytała o to, że te propozycje są wskazane tylko na 2 lata, na 24 miesiące. Chcę zwrócić uwagę na to, że termin, w którym obowiązuje dopłata do odsetek, jest ściśle uwarunkowany kwotą, pulą, którą mamy do dyspozycji. Jeśli udzielimy dopłaty na dłuższy okres niż 12 miesięcy czy 24 miesiące, to oczywiste jest, że będziemy mogli obdarować mniejszą liczbę beneficjentów, mniejszą liczbę rolników, mniejsza liczba kredytobiorców otrzyma to wsparcie.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak

Pan poseł Grzegorz Lorek z regionu piotrkowskiego wyraził zaniepokojenie sytuacją w sektorze wieprzowiny, również dotyczącą ASF-u. Co do sytuacji z ASF-em, chcę przypomnieć, panie pośle, że od stycznia Polska jest wolna od ASF w stadach trzody chlewnej. Obecnie nie ma w tym zakresie ograniczeń. A nawet jeszcze dziś w ławach rządowych pytałem przedsiębiorców, którzy skupują trzodę chlewną, skupują żywiec. Mówią, że cena, którą dzisiaj rolnikom oferują, to jest 6,10–6,20 zł za 1 kg. Oczywiście zależy to od regionu, ale to już jest pytanie o sposób, w jaki rolnik prowadzi produkcję trzody chlewnej. W cyklu zamkniętym to może być cena wystarczająca, a w cyklu otwartym to zależy, po ile kupił prosięta, jaki ma sposób dostarczania pasz. To zależy od modelu gospodarstwa. Natomiast nie ulega wątpliwości, że trzoda chlewna jest obszarem, który musi zostać wsparty. W tym zakresie pracujemy również z radą sektora wieprzowiny nad odpowiednimi regulacjami wspierającymi producentów krajowych prosiąt, tych, którzy hodują lochy w swoich gospodarstwach.

Odpowiadam na pytanie pana posła Patryka Wichra. Nad właściwością przyznawania tych środków czuwają odpowiednie organy państwa, chociażby Komisja Nadzoru Finansowego, która w pełny sposób kontroluje banki spółdzielcze. Nie wiem czemu, ale jestem dużo spokojniejszy o to, jak pieniądze wydają banki spółdzielcze w Polsce podlegające pełnej kontroli, pełnemu nadzorowi KNF-u, posiadające organy, które muszą mieć akceptację, a nie SKOK-i, przez które wypływały pieniądze w sposób niekontrolowany. Ale oczywiste jest, że korzystanie z dopłaty do odsetek i gwarancji poszerza to grono rolników, którzy będą mogli z tych rozwiązań skorzystać: tych małych rolników, tych mniejszych i tych gospodarstw rolnych, które prowadzą dużą produkcję.

Pani poseł Katarzyna Czochara zwróciła uwagę na ceny w rolnictwie, ceny zbóż i na to, co robi minister Stefan Krajewski. Otóż, pani poseł, zarówno pan minister Krajewski, jak i całe kierownictwo resortu podejmują działania, aby promować, zwiększać eksport polskich produktów rolno-spożywczych. Te informacje z wczoraj o otwarciu rynku japońskiego na polską wołowinę dotyczą również możliwości eksportu przetworzonego termicznie mięsa. To jeden z przykładów działań resortu rolnictwa. Bo ponad 40% polskich artykułów rolno-spożywczych jest eksportowanych. Bez promocji eksportu i otwierania nowych rynków wiele nie zrobimy. Co do cen – według mojej wiedzy minister nie ma wpływu na ustalanie cen tak odgórnie. Nie są te ceny tak odgórnie wprowadzane, regulowane. Natomiast może wprowadzić pewne mechanizmy wsparcia i w ramach dostępnych narzędzi, chociażby przy wspólnej polityce rolnej, te działania podejmuje.

Dziękuję bardzo panu posłowi Jerzemu Meysztowiczowi za pytanie i zwrócenie uwagi na to, że w ramach gwarancji rolnych i kredytów z dopłatą do odsetek możliwe jest również wspieranie przedsiębiorców, przetwórców, bo wiemy, że bez wsparcia przetwórców i kolejnych ogniw w łańcuchu dostaw żywności niestety tych parametrów polskiego eksportu byśmy nie osiągnęli, a to jest kwota 58,6 mld euro za rok 2025.

Pan poseł Marcin Skonieczka również pytał, kiedy nastąpi uruchomienie tych działań. Odpowiedziałem: II półrocze tego roku. (*Gwar na sali, dzwonek*) Tutaj dziękuję bardzo panu posłowi, panu ministrowi Ardanowskiemu za wyrażenie poparcia, podobnie jak panu posłowi, byłemu ministrowi Bartosikowi, bo faktycznie jest to działanie, które wychodzi od samych rolników, zwłaszcza rolników towarowych, bo dobry tani kredyt z dopłatą do poziomu maksymalnie 1% kosztu po stronie rolników, odsetek płaconych przez rolnika, przy dużych inwestycjach to wsparcie większe niż niskie wsparcie premiowe. To działanie wprowadzone w PROW-ie 2014–2020 kontynuujemy w planie strategicznym. Zapewniam, że również w nowej perspektywie finansowej na lata 2028–2034 te działania resort rolnictwa i rozwoju wsi będzie kontynuował.

Pan poseł Janusz Kowalski z wielką troską… Dziękuję panu posłowi. Faktycznie obszar biogazu… Pan poseł Kowalski rozmawia teraz z panią poseł. Najwyżej w stenogramie przeczyta odpowiedź. Gdyby nie plany ogólne i bałagan, który zastaliśmy, to dziś łatwiej byłoby biogazownie lokować na terenach wiejskich, bo to, jak pan poseł doskonale wie, jest główna bariera rozwoju biogazowni, pomimo zwiększenia środków chociażby na program „Energia dla wsi" właśnie w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Pan poseł Henryk Szopiński pytał o limity, ocenę zdolności i dostęp do tych środków. Jest ona dokonywana w sposób standardowy przez odpowiednie komitety i organy banków, a są one na tyle weryfikowane przez instytucje nadzoru finansowego, że myślę, że tutaj nie mamy powodów do wątpliwości, tak jak było chociażby z instytucjami finansowymi, które były w poprzednich latach w tym zakresie nie do końca weryfikowane. Monitorujemy, przygotowujemy takie rozwiązania, żeby grono rolników, którzy dostaną negatywne, odmowne decyzje kredytowe, było jak najmniejsze.

Dziękuję pani poseł Małgorzacie Pępek, która zwróciła uwagę na to, na czym polega mechanizm gwarancji+. Dotyczy tego, że będzie możliwa dopłata do odsetek przy jednoczesnym udzieleniu gwarancji, co znacznie poszerzy grono beneficjentów.

Na koniec wisienka na torcie – pan poseł Jarosław Sachajko. Panie pośle, jest pan związany ze środowiskiem rolniczym. Wie pan doskonale, że rolnicy potrzebują dostępu do tanich środków finansowych, taniego kredytu. Tu mówimy o możliwości przesunięcia i większego wykorzystania dodatkowych 500 mln zł (*Gwar na sali, dzwonek*), co pozwoli na uruchomienie

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak

akcji na poziomie 2,5 mld zł. To nie są jedyne środki, które planujemy. Oczywiście poza środkami w planie strategicznym dla wspólnej polityki rolnej, które zostały zaplanowane na Fundusz Gwarancji Rolnych Plus, będziemy szukali dodatkowych rozwiązań, żeby tak jak w roku 2025 kwota dostępnych kredytów preferencyjnych dla rolników była jak największa. Natomiast jeśli chodzi o te obietnice i deklaracje PSL-u, chciałbym powiedzieć jednoznacznie: w ramach inwestycji dotyczących wspólnej polityki rolnej – wykorzystanie PROW-u 2014–2020 na poziomie 99,7%. Obiecaliśmy, dowieźliśmy. Realizacja środków z KPO – choć co do niektórych nie było zainteresowania, jak pan wie, chociażby w obszarze melioracji na obszarach wiejskich, zrównoważonej gospodarki wodnej. Zostały one zrealizowane. Dziś minister rolnictwa ogłosił przedłużenie terminów dotyczących tych inwestycji dla małych i średnich przedsiębiorstw, również w obszarze przetwórstwa, bo sytuacja tego wymaga. Do 15 czerwca te terminy zostaną wydłużone. (*Gwar na sali, dzwonek*) A co do działań dotyczących „Aktywnego rolnika", dotyczących wsparcia gospodarstw, chyba o to chodzi, aby wspierać te gospodarstwa rolne, które faktycznie ponoszą koszty, które podejmują ryzyko, produkują żywność, zapewniają bezpieczeństwo żywnościowe, bo to jest odpowiedzialność państwa, i w ramach budżetu i środków krajowych, i w ramach środków europejskich. Ta dyskusja odbywała się dziś na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i odnośnie do budżetu na lata 2028–2034 dzięki działaniom polskiej prezydencji mamy dodatkowe 10% przesunięć w ramach rural target, tj. 9 mld zł poza budżetem europejskim. Czekamy na dalsze działania na poziomie krajowym, aby wszystkie zadania i potrzeby rolników w stopniu niemniejszym niż w obecnej perspektywie finansowej były zrealizowane. Do tych zadań należy również (*Dzwonek*) zapewnienie rolnikom dostępu do taniego kredytu, gwarancji kredytowych i dopłaty do odsetek. Dziękuję bardzo.

Uprzejmie proszę Izbę o poparcie niniejszego projektu rządowego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękujemy bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Teraz 2 minuty przerwy przed rozpoczęciem głosowań.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 18 do godz. 14 min 22*)

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam obrady.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 18 grudnia 2025 r. o rynku kryptoaktywów, druk nr 2436.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2430,

— o zmianie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, druk nr 2435.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o przystąpienie do drugiego czytania tych projektów bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawcy uzasadniają wnioski wagą spraw regulowanych w projektach i ich terminowością.

Wnioski te poddam kolejno pod głosowanie.

Wnioski poddam pod głosowanie, jak trzech posłów wyrobi karty.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu w przypadku sprawozdania z druku nr 2430, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. 224 – za, 171 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu w przypadku sprawozdania z druku nr 2435, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. 396 – za, nikt nie był przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

W związku z planowanym zakończeniem przez Komisję Finansów Publicznych prac nad poselskim

Spis treści

Marszałek

projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju, druk nr 2440, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie sprawozdania komisji w przypadku jego doręczenia.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawniony podmiot zgłosił wniosek o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawca uzasadnia swój wniosek terminowością spraw regulowanych w projekcie.

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu projektu ustawy z druku nr 2440, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. 410 – za, 1 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Ogłaszam 2 minuty przerwy…

Przepraszam na chwilę.

Przepraszam, w ostatniej chwili wpłynął jeszcze jeden dokument.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad dodanymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Czy jest sprzeciw?

(*Głos z sali*: Sprzeciw.)

Tak?

(*Głos z sali*: Tak.)

Czyli głosujemy, bardzo proszę, rozumiem, że w celu przećwiczenia głosowania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad dodanymi punktami porządku dziennego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. 227 – za, 171 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm propozycję przyjął.

2 minuty przerwy. Dziękuję państwu serdecznie.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 28 do godz. 14 min 31*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo! Pozwólcie, że przywitamy samorządowców z gminy Santok z wójtem Józefem Ludniewskim na czele, którzy przybyli do nas na zaproszenie pani posłanki Krystyny Sibińskiej. Witamy państwa bardzo serdecznie. Witamy także młodzież ze szkół ponadpodstawowych z powiatu gnieźnieńskiego wraz z opiekunami i radnym powiatu gnieźnieńskiego Tomaszem Ryszczukiem oraz członkami Stowarzyszenia Centrum Polska z Gniezna, którzy przybyli na zaproszenie pani minister Pauliny Hennig-Kloski. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2388 i 2430)**.**

Proszę panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie sprawozdania komisji. (*Gwar na sali*)

Wszystkich państwa posłów proszę o wyciszenie dyskusji lub przeniesienie jej poza salę sejmową.

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2388 i 2430.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 26 marca 2026 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych do pierwszego czytania. Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia przeprowadziła pierwsze czytanie oraz przystąpiła do rozpatrzenia projektu ustawy. Projekt ustawy wprowadza zmiany w następujących obszarach ustawy o finansach publicznych: zarządzania długiem publicznym, audytu środków unijnych, audytu wewnętrznego oraz klauzuli obronnej.

W obszarze zarządzania długiem publicznym proponuje się konsolidację wolnych środków funduszy ze środkami publicznymi zarządzanymi przez Ministerstwo Finansów. Obecnie okresowo wolne środki w funduszach powierzonych Bankowi Gospodarstwa Krajowego pozostają na rachunkach poza budżetem państwa, podczas gdy Skarb Państwa emituje w tym czasie dług na pokrycie bieżących potrzeb budżetu państwa. Taki model finansowania jest nieefektywny z punktu widzenia długu publicznego i finansów publicznych. Proponowana konsolidacja pozwoli okresowo ograniczyć potrzeby pożyczkowe państwa. Warto przypomnieć, że w budżecie państwa na rok 2026 wydatki na obsługę długu Skarbu Państwa wynoszą aż 90 mld zł. Każda złotówka zaoszczędzona w tym obszarze jest niezwykle cenna.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow

W obszarze audytu środków unijnych uzupełnia się katalog podmiotów uprawnionych do uzyskiwania informacji z rejestru podmiotów wykluczonych o dyrektora izby administracji skarbowej. Taka kompetencja jest niezbędna dla dyrektora izby administracji skarbowej, aby mógł realizować ciążące na nim obowiązki.

W obszarze audytu wewnętrznego przepisy idą w kierunku rozszerzenia dostępu do uzyskiwania krajowych kwalifikacji do prowadzenia audytu wewnętrznego w sektorze publicznym. Wprowadza się dodatkową ścieżkę w postaci egzaminu państwowego. Najwięcej dyskusji podczas rozpatrywania tego projektu w komisji wywołały zmiany w obszarze klauzuli obronnej. Aktualne przepisy określające klauzulę obronną w stabilizującej regule wydatkowej dotyczą wyłącznie części wydatków obronnych. Projekt ustawy ma na celu objęcie klauzulą obronną wszystkich wydatków na cele obronne ponoszonych przez istotne podmioty sektora finansów publicznych objęte limitem wydatków stabilizującej reguły wydatkowej, a odpowiedzialne za realizowanie wydatków obronnych. Taka możliwość wynika ze zmian w unijnym nadzorze budżetowym, które zostały wprowadzone w grudniu 2025 r. Reforma zarządzania kryzysowego w Unii Europejskiej dotycząca inwestycji obronnych wprowadza istotne zmiany. Zwiększenie inwestycji publicznych na obronność zostało uznane za istotny czynnik, który należy uwzględnić w ocenie sytuacji budżetowej państw członkowskich. Rada Unii Europejskiej uruchomiła dla 16 państw członkowskich, w tym dla Polski, krajową klauzulę wyjścia, zgodnie z którą w unijnym nadzorze budżetowym specjalne traktowanie zostało rozszerzone na przyrost wydatków na obronność.

Komisja Finansów Publicznych z udziałem Rady Fiskalnej przeprowadziła szeroką dyskusję na temat projektu ustawy, wysłuchała opinii i wyjaśnień oraz rozpatrzyła zgłoszone poprawki. Komisja Finansów Publicznych większością głosów przyjęła projekt ustawy i rekomenduje Wysokiemu Sejmowi uchwalenie załączonego projektu ustawy. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Henryk Kowalczyk, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2388.

Oczywiście ta ustawa zawiera mniej istotne z punktu widzenia strategii zarządzania długiem rozwiązania, typu kwalifikacje do audytu, egzamin państwowy dla audytorów itd. Nie będę się tym zajmował, bo to są drobiazgi. Natomiast absolutnie nie jest drobiazgiem stabilizująca reguła wydatkowa, której dotyczy ta ustawa.

Co to jest ta stabilizująca reguła? To funkcjonujący od 2014 r., a więc wprowadzony jeszcze za poprzedniego rządu Tuska, mechanizm prawny ograniczający tempo wzrostu wydatków w celu ograniczenia deficytu i zadłużenia. To były wymogi Unii Europejskiej. Reguła miała na celu zapewnienie dyscypliny finansowej i unikanie nadmiernego zadłużenia. Funkcjonowała mniej więcej do 2023 r. Tak się złożyło, że w roku 2024 zaczął się demontaż tej reguły. Jeszcze w 2023 r. określała ona ten poziom deficytu, poziom zadłużenia na 38,4% PKB, a już w 2024 r. – na 44,1% PKB, w 2025 r. – na 47,5% PKB, a w 2026 r. – bo mamy już uchwalony budżet – na 48,6% PKB. Teraz proponuje się kolejny demontaż tej reguły i kolejną zmianę zasad. Oczywiście ta zmiana zasad jest przykrywana potrzebami obronnymi.

Faktycznie Komisja Europejska pozwoliła na rozluźnienie zapisów stabilizacyjnej reguły wydatkowej, czyli można powiedzieć: pozwoliła na wyjątki dotyczące wydatków obronnych. Ale te wydatki obronne to naprawdę nie są wydatki, które spowodowały wzrost do 250 mld, a tak rośnie deficyt w ostatnich latach, w 2024 r. i w 2025 r. W 2026 r. deficyt sięga blisko 300 mld zł. Wobec tego teraz mamy kolejny zamach na stabilizacyjną regułę wydatkową.

To oczywiście jest niezwykle istotne. Nie jest to odosobniona opinia klubu Prawo i Sprawiedliwość. Taką negatywną opinię wobec tej ustawy w zakresie części dotyczącej stabilizacyjnej reguły wydatkowej bardzo jasno i otwarcie wyraża Rada Fiskalna – ciało powołane przed chwilą, bo funkcjonujące od stycznia 2026 r. Nie mając dostępu do wszystkich informacji, na co narzekał przewodniczący Rady Fiskalnej… Nadal nie mamy tej opinii na piśmie. Nie możemy się do tego odnieść i przeanalizować tej negatywnej opinii. Wczoraj podczas posiedzenia komisji wyrażano tylko, że jest to opinia negatywna. Chodzi o kolejne rozluźnienie reguły wydatkowej, czyli przyzwalanie na kolejne nieograniczone zadłużenie, deficyty.

Spis treści

Poseł Henryk Kowalczyk

I trzeba pamiętać to, że przez ostatnie lata, od 2024 r. samo to rozluźnienie spowodowało, że bezkarnie można było się zadłużyć na kolejne 450 mld zł. Teraz robimy to po raz kolejny. Dlatego też w trosce o bezpieczeństwo… Spójrzmy, po co była ta stabilizacyjna reguła wydatkowa: po to, żeby w długim okresie zachować bezpieczne finanse publiczne. A przy tym postępowaniu naprawdę podcinamy gałąź, na której siedzimy. Jak stabilne będą finanse publiczne, jeśli demontujemy regułę? (*Dzwonek*) Wobec tego rok 2027 będzie bardzo trudny, a 2028 r. czy 2029 r. bez zastosowania reguły w starym zakresie to będzie dramat. Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby prowadzić Polskę do dramatycznej sytuacji za rok, 2 czy 3 lata.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Magdalena Łośko przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Dlatego też zdecydowanie jesteśmy przeciwni tej ustawie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Łośko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić oświadczenie w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2388.

Projekt ten dotyka kilku kluczowych obszarów funkcjonowania państwa: po pierwsze, zarządzania długiem publicznym, audytu środków unijnych, zasad wydatkowania na obronność oraz systemu audytu wewnętrznego. Każdy z tych elementów ma fundamentalne znaczenie dla przejrzystości, efektywności i bezpieczeństwa finansów publicznych. Projekt trafnie diagnozuje problem rozpraszania środków publicznych w funduszach działających przy Banku Gospodarstwa Krajowego. Obecnie mamy do czynienia z sytuacją, w której państwo jednocześnie posiada wolne środki poza budżetem i zaciąga dług na finansowanie bieżących potrzeb. To rozwiązanie jest nieracjonalne i kosztowne. Proponowana konsolidacja wolnych środków funduszy poprzez ich lokowanie u ministra finansów jest krokiem w stronę większej efektywności zarządzania płynnością państwa, ograniczy potrzeby pożyczkowe i może realnie wpłynąć na poziom długu publicznego. Klub Koalicji Obywatelskiej popiera kierunek tej zmiany, podkreślając jednocześnie konieczność pełnej transparentności operacji prowadzonych na tych środkach.

Projekt ustawy usuwa również istotną lukę prawną, umożliwiając dyrektorom izb administracji skarbowej bezpośredni dostęp do rejestru podmiotów wykluczonych. To zmiana techniczna, ale niezwykle ważna dla sprawności i skuteczności kontroli wydatkowania funduszy europejskich. Ograniczanie biurokracji i skrócenie ścieżki dostępu do danych to realne wzmocnienie systemu kontroli, który musi być szybki, skuteczny i odporny na nadużycia. Projekt dostosowuje również krajowe przepisy do zmieniających się realiów europejskich i geopolitycznych.

Ujednolicenie sposobu traktowania wydatków obronnych z zasadami obowiązującymi w Unii Europejskiej. W sytuacji rosnących zagrożeń bezpieczeństwa państwa wydatki na obronność muszą być traktowane priorytetowo, ale jednocześnie w sposób odpowiedzialny fiskalnie. Włączenie pełnego zakresu wydatków obronnych do mechanizmu klauzuli wyjścia zwiększa elastyczność budżetową państwa, ale wymaga też szczególnej kontroli parlamentarnej. Nowelizacja ustawy wprowadza zmiany związane również z audytem wewnętrznym.

Projekt odpowiada na realne problemy braku kadr w administracji publicznej poprzez wprowadzenie państwowego egzaminu na audytora wewnętrznego. To rozwiązanie, które ma zwiększyć dostępność zawodu i jednocześnie ujednolicić standardy kwalifikacyjne. Podkreślamy jednak, że kluczowa będzie jakość tego egzaminu oraz niezależność systemu certyfikacji. Audyt wewnętrzny nie może być formalnością, musi być realnym narzędziem kontroli i poprawy zarządzania w sektorze publicznym.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy ma charakter systemowy i w wielu miejscach porządkuje istniejące rozwiązania. Nie jest to rewolucja, jest to istotna korekta mechanizmów, które w ostatnich latach okazały się niewystarczająco efektywne. Finanse publiczne wymagają nie tylko sprawności, ale także zaufania, a zaufanie buduje się poprzez jasne zasady, odpowiedzialność i kontrolę. W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej wnoszę o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Maria Kłopotek przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe chciałabym odnieść się do przedstawionego rządowego projektu zmian w ustawie o finansach publicznych.

Spis treści

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek

Na wstępie trzeba jasno powiedzieć: mamy do czynienia z projektem technicznym, ale o bardzo istotnych skutkach systemowych. Dotyka on czterech ważnych obszarów: zarządzania długiem publicznym, audytu środków unijnych, klauzuli obronnej oraz audytu wewnętrznego. Każdy z nich ma realny wpływ na stabilność finansów państwa oraz sprawność instytucji publicznych.

Punkt pierwszy to kwestia zarządzania długiem publicznym. Projekt zmierza do uporządkowania kwestii wolnych środków funduszy funkcjonujących w Banku Gospodarstwa Krajowego. Dziś mamy sytuację, w której środki publiczne leżą poza budżetem państwa, a jednocześnie państwo zaciąga dług na finansowanie bieżących potrzeb. To rozwiązanie jest po prostu nieefektywne. Proponowana konsolidacja środków i ich lokowanie u ministra finansów to krok w dobrą stronę. Ograniczenie potrzeb pożyczkowych państwa i bardziej racjonalne zarządzanie płynnością to cele, które Polskie Stronnictwo Ludowe popiera. Jednocześnie chcemy jednak jasno podkreślić: kluczowe będzie tu bezpieczeństwo tych środków, przejrzystość zasad oraz zachowanie funkcjonalności samych funduszy. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której centralizacja środków utrudni realizację zadań publicznych.

Audyt środków unijnych. Zmiana dotycząca uprawnień dyrektorów izb administracji skarbowej jest potrzebna i racjonalna. Umożliwienie bezpośredniego dostępu do informacji z rejestru podmiotów wykluczonych uprości procedury, skróci czas audytów i ograniczy biurokrację. To jest przykład dobrej, praktycznej zmiany, która realnie usprawni działania administracji.

Kolejna sprawa to klauzula obronna. Dostosowanie przepisów do zmieniających się regulacji unijnych oraz sytuacji geopolitycznych jest konieczne. Rozszerzenie podejścia do wydatków obronnych zgodnie z metodologią unijną pozwala lepiej oddać rzeczywisty poziom zaangażowania państwa w bezpieczeństwo. Polskie Stronnictwo Ludowe od lat podkreśla, że bezpieczeństwo Polski musi być traktowane priorytetowo, ale równie ważne jest, aby zasady fiskalne były jasne, przewidywalne i nie prowadziły do nadmiernego rozluźnienia dyscypliny finansów publicznych.

Audyt wewnętrzny. Tu mamy jedną z ważniejszych zmian systemowych, czyli wprowadzenie państwowego egzaminu jako dodatkowej ścieżki uzyskania kwalifikacji audytora wewnętrznego. To odpowiedź na realny problem, jakim jest brak kadr i trudności w dostępie do zawodu. Dane jasno pokazują, że obecny system nie zapewnia wystarczającej liczby specjalistów. Polskie Stronnictwo Ludowe pozytywnie ocenia ten kierunek. Większa dostępność zawodu, niższe bariery wejścia i wzmocnienie kadr audytorskich to krok we właściwą stronę. Jednocześnie jednak musimy zadbać o jakość. Standardy egzaminu i późniejszej pracy audytorów muszą być bardzo wysokie i jednolite.

Wysoka Izbo! Ten projekt nie jest rewolucyjny, ale jest bardzo ważny. Porządkuje system, usuwa niespójności i odpowiada na konkretne problemy. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego podchodzi do niego konstruktywnie. Widzimy w nim potrzebne rozwiązania, ale jednocześnie dostrzegamy obszar wymagający doprecyzowania, szczególnie w zakresie zasad lokowania środków funduszy, ich bezpieczeństwa oraz praktycznego funkcjonowania nowych mechanizmów. Dlatego deklarujemy gotowość do dalszej pracy i jesteśmy za tym, aby wprowadzić ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Dariusz Wieczorek przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Myślę, że po wysłuchaniu przemówienia przedstawiciela opozycji możemy zwrócić uwagę na jedną rzecz. Rzeczywiście potwierdza się, że mamy duży deficyt budżetowy.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: A jeszcze większy dług.)

Co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Wielokrotnie było tłumaczone, z czego to wynika. Myślę, że dzisiaj ten projekt ustawy wychodzi naprzeciw właśnie państwa oczekiwaniom. Prawda jest taka, że sytuacja geopolityczna, z którą mamy do czynienia, powoduje, że chociażby w 2026 r. musimy wydatkować kwotę 200 mld zł na działania obronne, na inwestycje w polską armię. To są bardzo poważne przedsięwzięcia. Skoro mówicie o ochronie finansów publicznych, to pewnie byłoby nam łatwiej, gdybyście nie namawiali pana prezydenta do zawetowania ustawy o SAFE, a więc bardzo atrakcyjnych pożyczek, które dzięki możliwości, jaką dała nam Unia Europejska, spłacalibyśmy dopiero po 10 latach.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Odsetki by się płaciło od razu.)

Bardzo bym prosił, żebyście przede wszystkim uderzyli się w piersi, gdy chcecie mówić o kwestiach związanych z budżetem państwa. Po prostu nie rozumiem i nasz klub tego nie rozumie, jak z jednej strony można wetować ustawę dotyczącą wzrostu akcyzy na alkohole i papierosy, a z drugiej strony mówić, że brakuje środków finansowych na ochronę zdrowia w Polsce. A więc bardzo apelowałbym w tym zakresie o kwestie rzeczywiście propaństwowe i takie propaństwowe podejście, bo budżet jest rzeczywiście trudny, co do tego nie ma żadnych wątpliwości.

Spis treści

Poseł Dariusz Wieczorek

Ta ustawa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom, chociażby w kwestiach dotyczących uporządkowania spraw związanych z różnymi funduszami, które funkcjonują w systemie państwowym. To są fundusze i w Banku Gospodarstwa Krajowego, i w innych instytucjach, ministerstwach. Myślę, że uregulowanie tej sprawy jest bardzo istotne i może wreszcie spowodować, że będzie mniejsza potrzeba zaciągania pożyczek zewnętrznych, by pokryć deficyt budżetowy. W tej ustawie wprowadzamy zasadę, że środki, które są w funduszach, a są niewykorzystywane, powinny być w dyspozycji ministra finansów. To jest bardzo dobre rozwiązanie. Oczywiście wprowadzenie takiego rozwiązania powoduje, że w wielu ustawach dotyczących funduszy musimy również wprowadzić zmiany, w związku z czym również w tej ustawie te zmiany są wprowadzane, żeby ten obszar uporządkować.

Kolejna rzecz to jest klauzula obronna i oczywiście kwestie związane z obronnością. Myślę, że to jest absolutnie kluczowa sprawa. Prawda jest taka, że Unia Europejska, jeżeli chodzi o kwestie związane z wojną, z obronnością, zauważyła ten problem, w związku z czym uznała, że do tego długu publicznego nie wszystkie wydatki związane z obronnością powinny być zaliczane. Ta klauzula obronna będzie wyliczana co roku, więc tutaj też chodzi o bezpieczeństwo finansów publicznych. Warto, żebyśmy o tym pamiętali.

Ostatnia kwestia to kwestia audytorów, audytów i kontroli, bo to są zarówno kontrole wydatkowania pieniędzy publicznych, jak i audyty wydatkowania środków z Unii Europejskiej. W tym zakresie rzeczywiście wprowadza się egzaminy. To jest bardzo dobre rozwiązanie, bo z doświadczenia wiem, że jeżeli chodzi o administrację państwową, ale również o firmy, to rzeczywiście brakuje audytorów, którzy mają wiedzę i się znają. W związku z tym wprowadzenie egzaminu to jest bardzo dobre rozwiązanie. To jest też kontrola nad wydatkami i kontrola wydatków publicznych, więc wszystkie te działania rządu idą w bardzo dobrą stronę. (*Dzwonek*) Pieniądze trzeba wydawać efektywnie, a nie efektownie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Ryszard Wilk i pan poseł Witold Tumanowicz przedstawią stanowisko klubu parlamentarnego Konfederacja.

Poseł Ryszard Wilk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Państwo z Ministerstwa! Panie i Panowie Posłowie! Procedowany projekt dotyczy dwóch głównych kwestii. Po pierwsze, większej centralizacji wolnych środków funduszy publicznych, a po drugie, stworzenia nowego państwowego egzaminu dla audytorów wewnętrznych.

Jeżeli chodzi o egzamin dla audytorów, to sam kierunek wydaje się rozsądny. Dzisiaj zdobycie takich uprawnień często wiąże się z drogimi studiami podyplomowymi albo kosztownymi certyfikatami międzynarodowymi. Państwowy egzamin może być tańszą i bardziej dostępną drogą dla osób, które chcą pracować w sektorze publicznym. Z drugiej strony trzeba uważać, żeby nie stworzyć kolejnej skomplikowanej procedury, dodatkowej komisji, nowych opłat i kolejnego systemu, który zamiast upraszczać, będzie utrudniał dostęp do zawodu.

Druga część projektu dotyczy lokowania wolnych środków funduszy publicznych u ministra finansów. Zwolennicy powiedzą, że dzięki temu państwo będzie mogło lepiej zarządzać pieniędzmi, ograniczać koszty długu i szybciej reagować na potrzeby budżetu. Ale są też uzasadnione wątpliwości. Coraz więcej pieniędzy i decyzji trafia do jednego miejsca, czyli do Ministerstwa Finansów. Fundusze tracą część swojej samodzielności, a państwo zyskuje większą możliwość sięgania po ich środki. Dlatego do projektu trzeba podejść spokojnie i ostrożnie. Są w nim rozwiązania, które mogą poprawić funkcjonowanie państwa, ale są też takie, które zwiększają centralizację i ograniczają niezależność funduszy publicznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy dotyczy zmian w systemie finansów publicznych, w szczególności w zakresie audytu wewnętrznego, dostępu do danych w przypadku administracji skarbowej oraz zasad ujmowania i rozliczania wydatków, w tym wydatków na obronność. W projekcie przewidziano m.in. nowe zasady uzyskiwania uprawnień audytora wewnętrznego, rozszerzenie dostępu do danych dla dyrektorów izb administracji skarbowej, a także zmiany związane z funkcjonowaniem reguł fiskalnych i wydatków obronnych.

Trzeba przyznać, że znaczna część wprowadzanych zmian idzie w dobrym kierunku. Dotyczy to zwłaszcza obszaru audytu wewnętrznego, poprawy dostępu do danych przez dyrektora IAS oraz rozwiązań dotyczących wydatków na obronność. Jednocześnie w projekcie pojawia się właśnie ta najbardziej istotna kwestia, która budzi poważne wątpliwości. Chodzi właśnie o objęcie wolnych środków funduszy konsolidacją i przekazywanie ich do zarządzania przez ministra finansów. W praktyce może to spowo-

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz

dować wrażenie działań o charakterze kreatywnej księgowości, której celem jest poprawa wskaźników fiskalnych i uniknięcie przekroczenia limitu długu publicznego, zresztą nawet w uzasadnieniu to nie jest kryte, a nie rzeczywista zmiana jakości zarządzania finansami publicznymi. Jest ogromny deficyt, jest ogromny dług. Naprawdę, zbicie termometru nie spowoduje, że przestajemy być chorzy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Rafał Kasprzyk przedstawi stanowisko klubu Centrum.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Centrum odnośnie do przedstawionego projektu, który wprowadza zmiany. Chodzi o bardziej efektywne wykorzystanie środków, m.in. na kontach BGK. To jest lepsze zarządzanie długiem publicznym, bardziej efektywne, które daje, zgodnie z informacją pana ministra, ponad 11 mld zł oszczędności w skali roku. To bardzo dużo i to bardzo dobra decyzja.

W sprawie klauzuli obronnej. W sposób porządkujący i dostosowujący reagujemy na wzmożone wydatki. Integrujemy również wszystkie wydatki obronne, nie tylko związane z zakupem twardego sprzętu. To jest rozwiązanie, które jest bardzo podobne do propozycji zgłaszanych swego czasu przez pana prezydenta jako SAFE 0%. Audyt wewnętrzny, o którym była mowa, też wydaje się być przez wszystkie strony sceny politycznej akceptowanym, postrzeganym jako dobre rozwiązanie. Na marginesie chciałbym powiedzieć, że podczas wczorajszego posiedzenia komisji odbyła się dyskusja, była też informacja przewodniczącego Rady Fiskalnej w tym zakresie. To ciało, które powołaliśmy do życia właśnie w celu oceny czy wsparcia działań w zakresie finansów publicznych państwa. I to dobrze, że jest prowadzony dialog, chociaż wczoraj usłyszeliśmy, że ten dialog musi się dotrzeć. Myślę, że jest też taki wniosek, że instytucja, która jest powołana do celów wsparcia ministra w zakresie polityki fiskalnej, powinna nieco ściślej współpracować z ministerstwem. Te uwagi, które wielokrotnie są przez Radę Fiskalną zgłaszane, również krytyczne, powinny być uwzględniane jeszcze w fazie przygotowywania projektów. Ponieważ opozycja dzisiaj podnosi różne kwestie związane z politycznym zakresem działania w oczywisty sposób zarówno rządu, jak i innych powoływanych organów, warto dodać, że to, że Rada Fiskalna funkcjonuje w taki sposób, zgłasza krytyczne uwagi, jest dobrym symptomem. Tak właśnie powinna działać niezależna od polityków instytucja państwa. I to jest wzór do naśladowania chociażby w Trybunale Konstytucyjnym czy innych zniszczonych przez was organach.

Jeśli chodzi o obawy czy uwagi dotyczące stabilizującej reguły wydatkowej, która wepchnęła nas przez PiS w procedurę nadmiernego deficytu, w której się znajdujemy zgodnie z przepisami Unii Europejskiej, to warto również podkreślić, kiedy zaczęło się psuć właśnie te finanse. Bo rzeczywiście w 2014 r. być może ta stabilizująca reguła powstała, natomiast – tu cytat z marca 2022 r., Bank.pl – rząd proponuje dalsze rozluźnienie rygorów finansowych w sytuacji, gdy już obecnie ich stan budzi wątpliwości itd. W dodatku z góry było wiadomo, że dziesiątki miliardów złotych zostanie wydane poza budżetem i poza kontrolą parlamentu. PiS bardzo skrupulatnie przekroczył więc tę stabilizującą regułę wydatkową, zniszczył wydatki, powodując to, że na koniec państwa rządów deficyt budżetowy był bodajże powyżej 5%, sięgał 5,5%, jeśli dobrze pamiętam. Tylko dlatego nie byliśmy przez Unię Europejską włączeni do tej procedury, bo z uwagi na nieoczekiwane wydarzenia, czyli COVID i wybuch wojny, te decyzje były zamrożone. One dzisiaj są oczywiście przywrócone i ten rząd jest w procedurze nadmiernego deficytu, tak, ale to m.in. dzięki państwu.

(*Poseł Henryk Kowalczyk*: Ponad 7% to nasze.)

Proszę, to są fakty.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Chyba z Russia Today.)

Rozumiem, że państwo uśmiechają się, słysząc to, zderzając się z prawdą.

Tak że podsumowując: rozumiemy, że decyzje i projekt ustawy idą w dobrym kierunku. (*Dzwonek*) Na marginesie dodam, że uważamy, że ten dialog powinien być prowadzony z instytucjami powołanymi do wspierania. Klub Centrum będzie popierał ten projekt.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Górnikiewicz przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050.

Poseł Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! W imieniu naszego klubu mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 2388.

Choć na pierwszy rzut oka jest to projekt o charakterze wysoce technicznym, w rzeczywistości reguluje on fundamenty funkcjonowania naszego państwa. Skupia się na tym, jak państwo zarządza swoimi oszczędnościami, jak finansuje swoje bezpieczeń-

Spis treści

Poseł Piotr Górnikiewicz

stwo, w jaki sposób kontroluje celowość wydawania pieniędzy podatników. To projekt głęboko racjonalny, który naprawia luki prawne generujące niepotrzebne koszty dla budżetu.

Najważniejszym filarem tej nowelizacji jest zdecydowana poprawa efektywności zarządzania długiem publicznym. Kończymy z paradoksem, w którym potężne fundusze celowe zarządzane przez Bank Gospodarstwa Krajowego, takie jak np. Krajowy Fundusz Drogowy, trzymają na swoich kontach miliardy złotych wolnych środków, podczas gdy Skarb Państwa w tym samym czasie musi się zadłużać na rynkach finansowych, by pokryć bieżące potrzeby operacyjne. Projekt zobowiązuje do konsolidacji tych wolnych środków w formie depozytu u ministra finansów. Pieniądz publiczny wreszcie zacznie pracować dla państwa jako całości. Szacunki wskazują, że pozwoli to doraźnie ograniczyć potrzeby pożyczkowe państwa o kilkanaście miliardów złotych, co oznacza realne, ogromne oszczędności z tytułu niższych kosztów obsługi długu.

Druga, nie mniej istotna kwestia dotyczy dostosowania naszej stabilizującej reguły wydatkowej do unijnych ram nadzoru budżetowego w obszarze klauzuli obronnej. Zbroimy się w bezprecedensowym tempie, co jest naszym narodowym obowiązkiem. Nowe przepisy pozwolą na objęcie specjalnym statusem wszystkich wydatków obronnych ponoszonych przez podmioty sektora finansów publicznych. Dzięki temu zabezpieczymy naszą gospodarkę i budżet w dialogu z instytucjami europejskimi, chroniąc Polskę przed negatywnymi konsekwencjami oceny naszego deficytu, który wynika wprost z inwestycji w bezpieczeństwo Europy.

Trzecim wymiarem tego projektu jest uzdrowienie audytu w administracji. Od lat samorządy i instytucje rządowe zmagają się z potężnymi brakami kadrowymi na stanowiskach audytorów wewnętrznych. Wymagania formalne były dotychczas zbyt rygorystyczne i często opierały się na konieczności posiadania bardzo drogich zagranicznych certyfikatów. Ustawa przywraca i wprowadza na stałe państwowy egzamin na audytora, który będzie organizowany przez renomowaną Krajową Szkołę Administracji Publicznej. Ułatwi to dostęp do tego ważnego zawodu, dostarczy jednostkom państwowym i samorządowym świetnie wykwalifikowanych specjalistów, a ostatecznie przyczyni się do tego, że środki publiczne będą wydawane w sposób bardziej gospodarny i legalny.

Mając na uwadze te argumenty, nasz klub uznaje kierunek zaproponowanych zmian za niezwykle trafny i pożądany. Ustawa ta wprowadza oszczędności, modernizuje nadzór nad finansami oraz wzmacnia nasze bezpieczeństwo fiskalne. W związku z powyższym będziemy popierać ten projekt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt nie jest ustawą widowiskową, ale nie jest też błahy. Widać w nim elementy porządkujące. Można zrozumieć intencję lepszego zarządzania płynnością środków publicznych przez lokowanie wolnych środków funduszy obsługiwanych przez BGK w depozycie u ministra finansów. Można też dostrzec próbę uporządkowania sposobu ujmowania wydatków obronnych oraz wprowadzenia bardziej jednolitej ścieżki dojścia do zawodu audytora wewnętrznego przez egzamin państwowy. Same te kierunki da się obronić jako technicznie racjonalne.

Właśnie dlatego trzeba powiedzieć jasno: ten projekt trzeba oceniać nie w próżni, tylko w realiach lawinowego zadłużania Polski przez uśmiechniętą koalicję. Dług Skarbu Państwa wynosił 1346 mld zł na koniec 2023 r., a już na koniec stycznia 2026 r. sięgnął prawie 2 bln. Jednocześnie po zaledwie 2 miesiącach 2026 r. deficyt budżetu państwa wyniósł już prawie 49 mld zł. To są liczby alarmowe, a nie zwykłe wyhamowanie budżetu.

I w takim właśnie momencie rząd przychodzi z projektem, który jeszcze mocniej ściąga wolne środki funduszy do centrum zarządzania finansami państwa. Formalnie mówi o sprawniejszej płynności. Politycznie i systemowo oznacza to jednak większą centralizację pieniędzy i większą wygodę dla ministra finansów w sytuacji, gdy finanse publiczne są coraz bardziej napięte. Do tego dochodzą zmiany wokół klauzuli obronnej i sposobu liczenia wydatków obronnych. I znów, można powiedzieć, że to porządkowanie metodologii. Ale można też zapytać, czy nie jest to kolejny krok w stronę coraz mniej czytelnego obrazu finansów państwa.

Są też wątpliwości co do części audytowej. Egzamin państwowy może podnieść standard, ale jeśli ma być tylko raz w roku, a przy mniejszej liczbie kandydatów może się w ogóle nie odbywać, to łatwo z porządkowania zrobić nową barierę wejścia do zawodu. Państwo nie może poprawiać jakości kadr przez administracyjne zawężanie dostępu.

Dlatego moje stanowisko jest krytyczne. Tak, w projekcie są elementy porządkujące. Jednak w warunkach gwałtownego wzrostu długu, ogromnego deficytu i rosnących kosztów obsługi zadłużenia, które według strategii długu mają w 2026 r. sięgnąć 90 mld zł, każda ustawa zwiększająca centralizację finansów publicznych powinna budzić najwyższą ostrożność. Polsce potrzeba dziś przejrzystości, dyscypliny i odpowiedzialności, a nie kolejnych narzędzi wygodniejszego zarządzania kryzysem zadłużeniowym z poziomu centrum. Dziękuję.

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Przystępujemy do pytań.
Zapraszam chętnych do zapisywania się na listę.
Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.
Pierwszy głos zabierze pan poseł Witold Tumanowicz.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W jaki sposób rząd zamierza wesprzeć jednostki sektora finansów publicznych w zastosowaniu się do nowych obowiązków, w szczególności w zakresie zapewnienia odpowiednich kadr, przygotowania kierowników oraz uniknięcia nadmiernego formalizmu, który mógłby osłabić realną skuteczność kontroli zarządczej i audytu wewnętrznego? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania dotyczące tego projektu ustawy. Nie mogę znaleźć miejsca, gdzie projektodawca wykazał, że centralizacja wolnych środków funduszy w depozycie u ministra finansów nie ograniczy elastyczności i bezpieczeństwa finansowego samych funduszy, zwłaszcza w sytuacji nagłych potrzeb płynnościowych lub konieczności szybkiego finansowania zadań ustawowych. Skoro projekt uzasadnia wprowadzenie egzaminu niedoborem kadr, to na jakiej podstawie przyjęto, że dodatkowy próg wejścia do zawodu, wysoki próg zdawalności wynoszący 75% z każdej części, rzeczywiście zwiększy dostępność audytorów, zamiast jeszcze bardziej ograniczyć dopływ kandydatów do sektora publicznego? Jakie konkretne mechanizmy kontrolne przewidziano, aby rozszerzenie klauzuli obronnej na szerszy katalog wydatków obronnych nie stało się narzędziem trwałego osłabienia stabilizującej reguły wydatkowej i obchodzenia standardowych ograniczeń fiskalnych pod pretekstem bezpieczeństwa? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pani poseł Bożena Lisowska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rządowy projekt ustawy wprowadza istotne zmiany w ustawie o finansach publicznych, a głównym celem nowelizacji jest konsolidacja wolnych środków funduszy pozabudżetowych, które obsługiwane są przez Bank Gospodarstwa Krajowego, poprzez lokowanie ich w depozycie ministra finansów. Pozwoli to zaoszczędzić na potrzebach pożyczkowych nawet 11 mld zł. Nowe przepisy przywracają państwowy egzamin na audytora wewnętrznego, który będzie organizowany przez krajową administrację publiczną. Ustawa ujednolica również definicję wydatków obronnych w stabilizującej regule wydatkowej zgodnej z metodyką unijną, co pozwala na ich priorytetowe traktowanie.

A moje pytanie brzmi: W jakim terminie resort przewiduje wdrożenie zapisów zawartych w art. 12 przedkładanej (*Dzwonek*) ustawy?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W środowisku związanym z audytami wewnętrznymi od dłuższego czasu podnoszona była kwestia potrzeby uporządkowania i uelastycznienia ścieżek dostępu do zawodu. Z jednej strony wskazywano na rosnące zapotrzebowanie na specjalistów w jednostkach sektora finansów publicznych, z drugiej – na ograniczenia wynikające z dotychczasowych wymogów formalnych. W tym kontekście proponowane zmiany należy ocenić pozytywnie. Wprowadzenie dodatkowej ścieżki uzyskiwania kwalifikacji w postaci egzaminu państwowego to rozwiązanie, które może zwiększyć dostępność do zawodu, a jednocześnie utrzymać niezbędny poziom weryfikacji kompetencji wymaganych do pełnienia tej ważnej i odpowiedzialnej funkcji.

Mam pytanie: Czy przy projektowaniu egzaminu państwowego przewidziano jednolite standardy jego przeprowadzania i oceny, tak aby zapewnić porównywalny poziom (*Dzwonek*) kompetencji audytorów w całym kraju, niezależnie od miejsca zdawania egzaminu? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Grzegorz Lorek. Nie widzę.
Pani poseł Dorota Marek, Koalicja Obywatelska. Nie ma.
Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt wprowadza m.in. możliwość uzyskania kwalifi-

Spis treści

Poseł Marcin Józefaciuk

kacji do prowadzenia audytu wewnętrznego w sektorze publicznym poprzez nową ścieżkę: egzamin państwowy na audytora wewnętrznego. Oznacza to rozszerzenie dotychczasowego systemu o rozwiązanie, które ma zwiększyć dostępność zawodu oraz ułatwić jednostkom sektora finansów publicznych pozyskanie kadr do realizacji zadań audytowych.

Mam w związku z tym kilka pytań. Jakie konkretne wymagania merytoryczne i praktyczne będzie obejmował egzamin państwowy? Czy będą one porównywalne z tymi z dotychczasowych certyfikatów? Dlaczego zdecydowano się na model egzaminu przeprowadzanego raz w roku i uzależnionego od minimalnej liczby kandydatów? W jaki sposób rząd zamierza zapewnić, że jednostki sektora publicznego będą rzeczywiście zainteresowane zatrudnianiem osób, które uzyskają uprawnienia w nowym trybie? Czy przewidziano mechanizmy monitorowania jakości pracy audytorów, którzy uzyskają uprawnienia w nowej ścieżce egzaminacyjnej? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać: Jakie są konkretne gwarancje, że środki z funduszy po przekazaniu ich do depozytu u ministra finansów będą w pełni i bez zwłoki dostępne na cele, dla których te fundusze zostały utworzone? Czy rząd tą ustawą nie przyznaje, że w istocie potrzebuje ściągnąć wolne środki z funduszów do centrum, bo finanse państwa są w tragicznym stanie, jeżeli chodzi o skok zadłużenia Skarbu Państwa? Czy rząd potrafi dziś jasno odpowiedzieć, ile pieniędzy faktycznie krąży poza prostym obrazem budżetu państwa w funduszach, agencjach i instytucjach uwzględnianych w tej nowelizacji ustawy? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.
Pan poseł Janusz Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Chciałbym powiedzieć coś dobrego, ale kiedy się patrzy na to Ministerstwo Finansów, na ekipę Andrzeja Domańskiego, to naprawdę można by zażartować, że to jest jak „Latający cyrk Monty Pythona". Ci ludzie wszystko potrafią spierniczyć. Rozwalili KSeF, nie potrafili nawet go profesjonalnie wprowadzić. Nie wiedzą, ile kosztuje pożyczka SAFE. Nie ma porządnych dokumentów, analiz w Ministerstwie Finansów. To jest najlepsze, szanowni państwo – wprowadzili ustawę o Radzie Fiskalnej. To jest takie ciało, które wymyślili eurokraci po to, żeby kontrolować transparentność finansów publicznych. Powołali Radę Fiskalną. I co? I w przypadku takich projektów Rada Fiskalna powinna w sposób transparentny wydawać swoje opinie, tylko że Ministerstwo Finansów Andrzeja Domańskiego nie dostarcza Radzie Fiskalnej materiałów, informacji ani podstawowych danych. Przewodniczący Rady Fiskalnej pan Sławomir Dudek żali się, że w zasadzie nie wiadomo, po co jest Rada Fiskalna, bo nie ma informacji, na podstawie których mógłby pracować. Ani nam nie dostarczacie informacji, ani Radzie Fiskalnej nie dostarczacie informacji. (*Dzwonek*) Dlaczego? Dlatego, że finanse publiczne są w dramatycznym stanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Porzucek.

Poseł Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzacie kolejny mechanizm, tymczasem nasuwa się podstawowe pytanie, ile wynosił dług publiczny, deficyt budżetowy na koniec 2023 r. i na koniec 2025 r., i ile planowo i faktycznie będzie wynosił na koniec 2026 r. Finanse publiczne są w katastrofalnym stanie. Doprowadzacie Polskę i Polaków do ruiny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.

Poseł Ryszard Wilk:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Państwo z ministerstwa! Panie i Panowie Posłowie? Czy Ministerstwo Finansów dysponuje konkretnymi wyliczeniami dotyczącymi tego, jakie oszczędności dla budżetu państwa spowoduje przejęcie wolnych środków funduszy do depozytu ministra finansów oraz jakie gwarancje będą miały poszczególne fundusze co do tego, że w razie potrzeby szybko odzyskają dostęp do swoich pieniędzy? Dziękuję bardzo.

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Przede wszystkim sposób procedowania nad tą niezwykle ważną ustawą jest absolutnie nie do przyjęcia. W czasie 48 godzin chcecie przepchnąć ustawę, która w fundamentalny sposób zmienia stabilizacyjną regułę wydatkową. Była już tu mowa o Radzie Fiskalnej. To jest rzeczywiście niedopuszczalne, żeby rada nie była w stanie zająć stanowiska, ponieważ nie ma informacji z resortu finansów. Przecież to państwo wskazaliście szefa Rady Fiskalnej, minister finansów wskazał go palcem. I co? Nie ma do tego człowieka zaufania?

Panie Ministrze! Sprawa klauzuli dotyczącej wydatków obronnych. Tak jak powiedział przewodniczący Rady Fiskalnej, jest ona tak niedookreślona, że można tam włożyć wszystko. Rozumiem, że resortowi o to chodzi, bo to może być nawet kwota zwiększenia wydatków o 60 mld zł. My to przepychamy w ciągu paru godzin, a co do istoty – mam nadzieję, że pan marszałek mi pozwoli na wygłoszenie tej kwestii – chodzi o sprawę pożyczki SAFE. (*Dzwonek*) Dlaczego państwo brniecie w pożyczkę, która powiększy nasz dług publiczny o 180–190 mld zł, przed czym, jak rozumiem, się bronimy? A macie w alternatywie nie pożyczkę, tylko bezwzwrotne granty finansowane przez bank centralny.

(*Poseł Adrian Witczak*: O czym pan mówi? Bank centralny wykazał stratę.)

Właśnie o tym mówię.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie marszałku, ostatnie zdanie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Może się okazać, że pana słowa będą miały pokrycie w faktach.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Właśnie, panie marszałku. Chcę nawiązać do inicjatywy PSL-u, która potwierdza, że to rozwiązanie idzie w dobrym kierunku.

(*Poseł Adrian Witczak*: Jaki zysk ma bank centralny?)

Mam nadzieję, że uda się nam wspólnie ten projekt uchwalić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wspólnie nam wszystkim na tej sali.

Pan poseł Henryk Kowalczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie dotyczące lokowania środków z KPO w części grantowej, dotacyjnej i pożyczkowej. Jak wyglądają przepływy środków z KPO na koniec roku 2025? Pewnie doczekamy się informacji w lipcu, może przy sprawozdaniu budżetowym, ale jeśli byłoby to możliwe wcześniej, i oczywiście teraz, to będę wdzięczny. Chodzi o to, żeby poznać mechanizm, pokazać, na ile środki z KPO tak naprawdę łatają dziurę budżetową, a na ile jest to, być może, tylko fałszywe przypuszczenie. Lepiej sprawdzić. Jeśli nie będzie możliwe udzielenie odpowiedzi natychmiast, teraz, to oczywiście proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Rafał Kasprzyk, Centrum.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Koledzy z PiS! Wczoraj kłamaliście w Komisji Finansów Publicznych, dzisiaj powielacie kolejne kłamstwa. O jakich pieniądzach mowa, jakich grantach z banku centralnego, który wykazał trzydzieści parę miliardów złotych straty?

(*Głos z sali*: Ale nie na kwocie, człowieku.)

To jest chore, państwo okłamujecie Polki i Polaków, trzeba to jasno powiedzieć.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: PSL też okłamuje?)

(*Poseł Adrian Witczak*: Bank centralny wykazał stratę.)

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Pan nie ma o tym pojęcia.)

PSL chciał sprawdzić warunki, które zaproponował pan prezydent. I co? Wyszła kicha, bo na drugi dzień Narodowy Bank Polski ogłosił stratę, a nie 200 mld zł zysków.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Nie kompromituj się.)

Nie jesteśmy na ty, kolego, więc proszę zachować spokój. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Przed chwilą mówiłeś: koledzy.)

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, proszę umożliwić panu posłowi wypowiedź.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Dziękuję, panie marszałku.

Omawiany projekt jest bardzo techniczny, idzie w dobrym kierunku, jak mówiłem, przedstawiając swoje stanowisko, ale chciałbym zapytać o jedną kwestię, która wybrzmiała wczoraj w Komisji Finansów Publicznych. Dzisiaj jest tak, że jeżeli prognozy budżetu są oparte na (*Dzwonek*) błędnych założeniach, to jest możliwość ich korekty. Ta ustawa może ten mechanizm zmienić. W takim razie w jaki sposób będą korygowane prognozy budżetów, które były oparte na błędnych założeniach? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan minister Jurand Drop, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Padło kilka pytań merytorycznych, kilka pytań szerszych.

Rozpocznę od udzielenia odpowiedzi na pytanie o zarządzanie długiem publicznym i konsolidację wolnych środków znajdujących się w funduszach BGK. Najważniejsza informacja jest taka, że ten mechanizm już teraz istnieje. Obecny model finansowania części wydatków sektora publicznego poprzez wyodrębnione fundusze BGK powoduje sytuację, w której okresowo wolne środki w tych funduszach pozostają na rachunkach poza budżetem państwa, a w tym czasie Skarb Państwa emituje dług na pokrycie bieżących potrzeb budżetu państwa. Zatem mamy środki budżetowe, one są w funduszach, a my musimy emitować dług.

Chciałbym się odnieść do słów chyba pana posła Sachajki, który powiedział, że to jest wygoda dla ministra finansów. Te zmiany nie są wygodą dla ministra finansów, tylko oszczędnością środków publicznych, oszczędnością pieniędzy każdego Polaka. Chodzi o to, żeby mniej płacić za oprocentowanie, a nie płacić za dług.

Teraz odpowiedź na część pytania pana posła Wilka, jeśli chodzi o tę centralizację. Nie jest to centralizacja, jest to konsolidacja funduszy, zgodna z istniejącym mechanizmem, tak jak już mówiłem. Ale chcę panu posłowi powiedzieć konkretnie, że w art. 78c ustawy o finansach publicznych wskazuje się, że środki podlegają zwrotowi zgodnie z dyspozycją dysponenta, czyli w każdym momencie są dostępne. Natomiast zamiast leżeć gdzieś, na rachunku w banku, one są skonsolidowane. To jest także odpowiedź na pytanie pani posłanki Czechak i też właśnie pana posła Sachajki. I teraz: Jakie są oszczędności z tego tytułu? Oczywiście poprzez to, że następuje zmniejszenie potrzeb pożyczkowych sektora finansów publicznych, następuje zmniejszenie kosztów. W OSR-ze jest napisane, że o 11,4 mln zł. To nie wpływa na inne wskaźniki, jak np. państwowy dług publiczny. To jest cały czas w tym samym miejscu, tylko po prostu jest skonsolidowane, nie trzeba zaciągać długu. One nie leżą gdzieś obok. Myślę, że przyczyną do zadania tego pytania była uwaga pana posła Tumanowicza o zbijaniu termometru, że ktoś zbija termometr, czy w konsolidacji, czy w stabilizującej regule wydatkowej. Natomiast chciałbym podkreślić, że termometrem jest GUS i oficjalnie zbierane, weryfikowane dane, koniec końców przekazywane do Eurostatu. Metodologie bardzo wielu danych, szczególnie tych budżetowych, są na poziomie europejskim. I to jest istotne, ponieważ w dostosowaniu reguł klauzuli obronnej i, w związku z tym, w zmianie stabilizującej reguły wydatkowej, gdzieś tam dostosowujemy się do reguł unijnych. Zaraz do tego dojdę. Natomiast zbicie termometru to jest pozbawienie niezależności GUS-u, gdyby ktokolwiek wpadł na taki pomysł. W różnych krajach, na szczęście nie w Polsce, takie pomysły pewnie były. Oczywiście zaraz przejdę do stabilizującej reguły wydatkowej, gdzie to jest clue.

Natomiast były pytania o egzamin na audytora, o tej części ustawy. Po pierwsze, chciałbym powiedzieć, że pytanie pana posła Tumanowicza było bardzo dobre, tzn. to było takie pytanie, jak kogoś wspierającego, czyli koalicji. Mianowicie o to, jak rząd zamierza wesprzeć samorządy w dostosowaniu się do tego obowiązku. Pytanie jest dlatego wygodne, ponieważ dokładnie to tutaj robimy, wspieramy samorządy w tym, żeby miały dostęp do odpowiedniej liczby audytorów. Obecnie audytorzy muszą otrzymywać tytuł do wykonywania pracy, zdając egzamin prywatny, które różne firmy oferują na rynku. Dotychczas samorządy i, szerzej, jednostki sektora finansów publicznych, choć najwięcej mieliśmy zapytań ze strony samorządów, mówiły: skoro nie ma tych audytorów na rynku, to proszę coś zrobić, żeby był większy dostęp do tego zawodu, żeby stworzyć jeszcze jakąś ścieżkę, żeby się pojawili. I to, co robimy w tej ustawie, to tworzymy egzamin na audytora. To jest kolejna, dodatkowa ścieżka, żeby do tego zawodu napływali ludzie. Wobec czego dokładnie to rząd zamierza zrobić, robi to w tej ustawie. Zakładamy, że właśnie pan poseł Tumanowicz dołączy do tego, wspierając ustawę, żeby wesprzeć samorząd. W szczególności o to było pytanie, także pani posłanki Czechak, o niedobór kadr i nowy próg. To nie jest nowy próg, to jest kolejna możliwość na zostanie audytorem. To poprawia dostępność. I znowu: chodzi dokładnie o to, czego pani posłanka sobie życzy, żeby zaistniało.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

Było także pytanie o mechanizmy monitorowania, jakie zapewnia Ministerstwo Finansów. Jest wpisany obowiązek ustawowy, który ma Ministerstwo Finansów: koordynacja audytu wewnętrznego w sektorze publicznym. Było pytanie, teraz już nie wiem, czy dokładnie zapisałem, o to, czy jest równy dostęp do egzaminu. Równość dostępu polega właśnie na tym, że ministerstwo organizuje jeden egzamin. Wszyscy dochodzący tą ścieżką będą mieli taki sam egzamin, takie same wymagania. Jeden raz w roku egzamin centralny dla wszystkich zainteresowanych, optymalizacja kosztów.
To także wpłynie na pewno na większy dostęp, prawdopodobnie tak samo na niższe ceny egzaminów.

Wymagania dotyczące egzaminu określa ustawa i tam mamy to dosyć szczegółowo rozpisane, a już same szczegóły, czyli to, jak to się organizuje, w którym momencie itd. – to jest w rozporządzeniu. Oczywiście organizuje to Krajowa Szkoła Administracji Publicznej. Znowu to wszystko zapewnia mechanizmy, o których mówiła pani posłanka Czechak.

Teraz, zanim jeszcze przejdę… Zaraz przejdę do stabilizującej reguły wydatkowej. Były także pytania – może w ten sposób trochę łagodniej wejdę w tę regułę – jeśli chodzi o pożyczkę SAFE. To, co mówił pan poseł Kowalski, niestety, prawdę mówiąc, po ostatnim… Ponieważ pan poseł Kowalski zawsze przychodzi, pyta i wychodzi. Kolejny raz prawdopodobnie trzeba panu posłowi powiedzieć, że SAFE jest najtańszym mechanizmem finansowania wydatków obronnych. Obliczyliśmy to, obliczamy w perspektywie funkcjonowania SAFE oszczędności na oprocentowaniu. Wobec czego znowu, to są prognozy, ile by mogło… Musimy założyć, jakie będą stopy procentowe, jakie będą koszty ubezpieczenia itd. Szacujemy korzyści z SAFE-u w stosunku do tego, co by było, gdyby to Skarb Państwa musiał pożyczać. Bo to jest SAFE, Skarb Państwa musi pożyczać. To jest minimalnie ok. 36, a maksymalnie, powiedzmy, 76 mld. A patrzymy w różnych scenariuszach do 36 mld, czyli między 36 mld a 76 mld zł. To oszczędności, które przewidujemy, które obliczyliśmy.

Akurat myślę, że KSeF całkiem dobrze wychodzi, wobec czego jest dobrym rozwiązaniem dla przedsiębiorców. W Polsce akurat postanowiliśmy to zrobić na poziomie centralnym. To był zarówno kamień milowy, jak i chcieliśmy… Np. w Belgii KSeF jest robiony przez sam sektor prywatny. W ogóle tam państwo było proszone tylko: pozwólcie nam zrobić KSeF. KSeF jest ułatwieniem dla przedsiębiorców i oczywiście też ułatwieniem dla funkcjonowania całego państwa. Jest bardziej efektywnym sposobem zarządzania fakturami i dla wszystkich obniża to koszty.

Teraz, prawdopodobnie poświęcę na to 4,5 minuty, przejdźmy do stabilizującej reguły wydatkowej i klauzuli obronnej. Dlaczego robimy klauzulę obronną? To modyfikacja przepisów krajowych, które były przyjęte w 2023 r. Wydatki obronne były realizowane przez dwa podmioty, budżet państwa i Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych. Nie ma innych źródeł.

Pan prezydent w swojej propozycji z SAFE 0% proponował, żeby wydatki jako wydatki obronne traktować szerzej. I tutaj dokładnie to robimy. Traktujemy szerzej, bo rzeczywiście wydatki obronne mogą być nie tylko na budżet państwa i nie tylko przez Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, tylko szerzej. I to jest realizacja słusznej rzeczy, bo chyba jeszcze w paru innych ustawach pojawiła się dokładnie ta sama zmiana co do klauzuli obronnej.

To jest jedna sprawa. Oczywiście to trzeba odpowiednio dostosować. Trzeba także dostosować do reguł unijnych, bo stabilizująca reguła wydatkowa jest notyfikowana w Komisji Europejskiej, jest przez nią oceniana, wobec czego np. zarzut pana posła Kuźmiuka, który tutaj się pojawił, że usiłujemy to przepchnąć w 48 godzin… Potem ta klauzula jest oceniana i weryfikowana przez Komisję Europejską. Dotychczasowe modyfikacje stabilizującej reguły wydatkowej były bez zastrzeżeń, nie mieliśmy żadnej procedury. Były jasne. I w tym wypadku też dlatego np., że utrzymujemy statystyki i metodologię statystyk COFOG tworzone na poziomie europejskim, to wszystko jest weryfikowane. Natomiast oczywiście potrzebujemy szybko klauzuli obronnej, żeby móc wydawać pieniądze na rzeczy obronne. I to jest powód, dlaczego musimy szybko działać.

Następnie pan poseł Kowalczyk prosił o odpowiedź na pytanie o lokowanie środków z KPO. Na to odpowiemy na piśmie.

Teraz coś, co się pojawiło – myślę, że warto sobie przypomnieć – i co było na posiedzeniu komisji. Na posiedzeniu komisji rzeczywiście była dyskusja. Po pierwsze, pojawiła się kwestia stabilizującej reguły wydatkowej, temat porównań z rokiem poprzednim. Nie pojawiły się te wielkości, które przedstawił pan poseł Kowalczyk we wstępnej wypowiedzi. Nie pojawiły się te wielkości – pan je wziął z Internetu. Problemem z Internetem i z takimi czy innymi wpisami na Twitterze jest właśnie to, że można popełnić błędy. Dane, które pan zacytował, są błędne. Ten wpis w Internecie też jest błędny. Mianowicie, tam było podane 37,9% PKB. Natomiast nie uwzględniało to 200 mld zł, które przed 2024 r., tj. w 2023 r. i wcześniej, funkcjonowały za rządów Prawa i Sprawiedliwości, tzw. klauzuli inwestycyjnej – 200 mld, które funkcjonowały w ogóle poza całą SRW. To, co zrobiliśmy w 2024 r. dla przejrzystości, żeby to nie było gdzieś tam i nie wiemy o tym… Włożyliśmy to do stabilizującej reguły wydatkowej. Dlaczego ten wpis w Internecie jest błędny? Dlatego to nie jest 39,7, tylko to jest 45,5 PKB. (*Dzwonek*)

Jeszcze chwilki potrzebuję.

Nie będę się odnosił do pozostałych przyczyn, zmian itd. Natomiast chciałbym się jeszcze odnieść do kwestii dotyczącej informacji przekazywanych Radzie Fiskalnej. Rada Fiskalna wczoraj opubliko-

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

wała swoją opinię. Wieczorem się to pojawiło. Mimo braku przekazania danych była w stanie to zrobić. I to pokazuje, że instytucja, nowa instytucja, jaką jest Rada Fiskalna, musi wyrobić swoje sposoby zarówno dostępu do danych, jak i wykorzystywania tych danych. I Ministerstwo Finansów będzie przekazywało te dane w taki sposób, żeby one były zgodne z prawem, żeby były zgodne, o tym też rozmawialiśmy, z umową między Radą Fiskalną a Ministerstwem Finansów. To wszystko musi być zgodne z prawem. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Szanowni Państwo! Przywitajmy uczniów z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Mielcu z nauczycielami panem Patrykiem Dziewitem i paniami Katarzyną Wąż i Katarzyną Kmieć. Witamy was bardzo serdecznie. (*Oklaski*) Przybyli na zaproszenie pani poseł Krystyny Skowrońskiej.

Do mównicy zmierza już pani poseł sprawozdawca Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Po pierwsze, chciałabym bardzo serdecznie podziękować wszystkim posłom pracującym w Komisji Finansów Publicznych, ale też klubom parlamentarnym, bo ta nowelizacja ustawy o finansach publicznych nie jest łatwa, mimo że jest stosunkowo krótka, ale skutki dla budżetu tu są bardzo istotne. Chciałabym zwrócić tylko uwagę, po pierwsze, na to, że Rada Fiskalna po raz pierwszy pracuje na posiedzeniu komisji, razem z Komisją Finansów Publicznych. Myślę, że ta współpraca się bardziej ułoży w przyszłości, bo po prostu rozpoczynamy współpracę. Ponadto chcę zwrócić tylko uwagę na to, że środki finansowe znajdujące się na funduszach to są środki pochodzące z budżetu. Budżet odpowiada za sytuację finansową funduszy, więc trudno mieć pretensje i mówić o jakiejś centralizacji, kiedy zależy nam na tym, aby te środki służyły w jak najwyższym stopniu temu, aby oszczędzać na wydatkach związanych z obsługą długu publicznego.

I sprawa reguły wydatkowej. Myślę, że wszyscy wiemy o tym, że ten czas jest szczególny dla obronności. My nie możemy tego czasu zmarnować. Będziemy monitorować sytuację w budżecie państwa. Zawsze można zmienić, bo nie wierzę, że Unia Europejska na zawsze zgodziła się, żeby te wydatki wyłączyć z oceny sytuacji budżetowej poszczególnych państw. Wszystkim bardzo serdecznie dziękuję i jestem głęboko przekonana, że Sejm uchwali ustawę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi (druki nr 2404 i 2435)**.**

Proszę panią poseł Elżbietę Annę Polak o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Anna Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Celem projektowanej nowelizacji ustawy z 2002 r. o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi jest dostosowanie przepisów tej ustawy i ujednolicenie terminologii oraz formy finansowania zgodnie z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Ta ustawa weszła w życie w 2018 r. i gruntownie zmieniła sposób finansowania kształcenia studentów na uczelniach wyższych w taki sposób, że w miejsce dotacji została wprowadzona subwencja. I ta zmiana polega wyłącznie na tym. Jest to zmiana, można powiedzieć, techniczna, techniczno-prawna, dlatego nowelizacja nie wymagała konsultacji społecznych, jak również nie ma żadnych skutków finansowych, ponieważ dotyczy tylko zmiany paragrafu, zmiany w księgowaniu. Chociaż trzeba podkreślić, że w ubiegłym roku kwota finansowania kształcenia kandydatów na żołnierzy zawodowych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi wynosiła sporo, bo prawie 47 mln zł.

Komisje: Obrony Narodowej oraz Zdrowia po wczorajszym wspólnym posiedzeniu wnoszą, Wysoki Sejmie, o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2404 bez poprawek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Marcin Ociepa, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W gruncie rzeczy ustawa jest techniczna i nie jest warta zbyt długiej dyskusji. Ale jest inna sprawa, która wymaga naszej obecności i poważnego namysłu.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Stoicie przed bardzo dużą pokusą utworzenia Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, w zasadzie odtworzenia. Chcę dziś po raz pierwszy powiedzieć wyraźnie w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, w imieniu wszystkich, którzy się zajmują wojskową służbą zdrowia, że jest to błąd. Wojskowa Akademia Medyczna została zlikwidowana za czasów rządów SLD i PSL. Rozumiem, że może w ten sposób PSL jakoś próbuje ten błąd naprawić, ale nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki.

Mamy do czynienia z sytuacją, w której MON chce odtworzyć Wojskową Akademię Medyczną w mieście, gdzie, po pierwsze, nie ma nawet szpitala wojskowego, czyli państwo nie macie adekwatnej infrastruktury. Będziecie ją tworzyć zupełnie od zera albo, jak rozumiem, w porozumieniu, co wyszło w dyskusjach naszych komisji i podkomisji, ze szpitalem MSWiA. A więc już na samym początku mamy grzech pierworodny tego projektu.

Po drugie, nie ma tam wystarczającej kadry medycznej. Na to pytanie przedstawiciele resortu obrony narodowej odpowiadają: kadra będzie dojeżdżać, przede wszystkim z Warszawy, z Wojskowego Instytutu Medycznego na Szaserów, ale też z innych ośrodków. To pojawia się fundamentalne pytanie: Po co tworzyć wojskową uczelnię medyczną w Łodzi, a nie np. w Warszawie, gdzie jest infrastruktura, gdzie jest najlepszy szpital kliniczny, gdzie jest kadra i jest zupełnie inna szansa rozwojowa przed tą uczelnią?

A więc, po pierwsze, mamy do czynienia z niewystarczającą infrastrukturą i niewystarczającą kadrą, która nie jest w stanie udźwignąć tego projektu, a po drugie – to wydaje się nawet argumentem jeszcze większej wagi – nie potrzebujemy lekarzy wojskowych kiedyś. Obecnie mamy – możemy to ujawnić w Wysokiej Izbie – ukadrowienie na poziomie 60%, jeśli chodzi o etaty. Jest 60% etatów, co oznacza, że 40% to są wakaty. A więc nie potrzebujemy tych lekarzy za lat 15–20, bo to jest taki realny horyzont, jeśli chodzi o wzrost kształcenia lekarzy, tylko potrzebujemy ich już teraz. Jesteśmy państwem, które jest państwem przyfrontowym, mamy do czynienia z wojną na pełną skalę, a mamy 40% wakatów w wojskowej służbie zdrowia.

Co zaczęliśmy robić jako państwo polskie? Zaczęliśmy pogłębiać współpracę między uczelniami cywilnymi a Ministerstwem Obrony Narodowej i wojskowymi instytutami medycznymi. I bardzo dobrze. A więc mamy potencjał. Już dzisiaj rektorzy uczelni, czy to Uniwersytetu Warszawskiego, czy to Politechniki Warszawskiej, czy to uczelni w Krakowie, chwalą sobie tę współpracę, chcą ją pogłębiać w ramach takich np. kolegiów wojskowo-lekarskich, jak to funkcjonuje w Łodzi. To jest właściwy kierunek. Mamy więc już infrastrukturę, mamy kadrę w ośrodkach akademickich i spróbujmy tworzyć kolegia lekarsko-wojskowe w tych uczelniach po to, żeby kształcić medyków także na potrzeby polskich Sił Zbrojnych. A tutaj, jak rozumiem, będziemy odchodzić od tej współpracy, będziemy rozpraszać kadrę, rozpraszać finanse.

Tu tylko dopowiem, że koszty odtworzenia Wojskowej Akademii Medycznej dzisiaj to jest już prawie 400 mln zł, a to dopiero początek. Rozpraszamy infrastrukturę, rozpraszamy nasz budżet, rozpraszamy naszą kadrę tylko po to, żeby zbudować wydmuszkę w postaci Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, która nie udźwignie tego wyzwania i dostarczy nam lekarzy w perspektywie 15 lat. Gdzie tu jest rozsądek?

Dlatego głosy przeciwne, które płyną zarówno ze środowiska lekarskiego, jak i ze strony generalicji… Nie będę wymieniał nazwisk, żeby nie robić problemów tym ludziom, ale każdego, kto chce się wgryźć w ten temat, zachęcam, żeby zacząć googlować i szukać tej dyskusji. Generałowie są temu przeciwni, lekarze, profesorowie są temu przeciwni, rektorzy polskich uczelni są temu przeciwni. W zasadzie mamy do czynienia z jakimś projektem politycznym, z jakąś ambicją polityczną, nie wiem, czy związaną z okręgiem wyborczym. To już mnie nie interesuje. Mam szereg hipotez, żadnej nie wypowiem, bo to jest mało ważne. Mnie interesuje interes państwa polskiego, interes polskich Sił Zbrojnych i to, żeby tych wakatów, które dzisiaj stanowią 40%, było, powiedzmy, maksymalnie 10%, maksymalnie 5%. Ale do tego jest potrzebna zmiana systemowa polegająca na pogłębieniu współpracy, na tworzeniu kolegiów wojskowo-medycznych po to, żeby tam kierować strumienie środków finansowych, żeby dobrze gospodarować ograniczoną kadrą akademicką, która jest w stanie kształcić tam nowych lekarzy.

A więc, panie ministrze, Wysoka Izbo, wielki, gorący apel, żebyśmy skupili się na celu, jakim jest dostarczenie Wojsku Polskiemu kolejnej dużej liczby lekarzy w jak najkrótszym czasie (*Dzwonek*), w perspektywie 5 lat, a nie 15 lat, zamiast realizować projekty polityczne, upierać się przy projektach, które mają znaczenie być może dla jednego…

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Ociepa:

…czy drugiego posła w okręgu wyborczym, ale na pewno nie służą interesowi polskich Sił Zbrojnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Witam studentki i studentów Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, którzy przybyli do nas na zaproszenie pana posła Dominika Jaśkowca. Witamy państwa bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Proszę teraz pana posła Adriana Witczaka o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Adrian Witczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim, panie pośle, to nie ten punkt, bo nie o tym dzisiaj dyskutujemy.

Natomiast warto zwrócić uwagę, że jeśli idzie o kształcenie medyczne polskich żołnierzy, to ta dyskusja toczy się od wielu lat, ale to teraz zostały podjęte konkretne działania, bo w najbliższych dniach będzie chociażby zmiana standardów kształcenia, jeśli idzie o medycynę pola walki czy medycynę taktyczną. To wszystko są ważne zmiany, które są podejmowane w uzgodnieniu również z Konferencją Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych. Uważam, że ta dyskusja powinna zmierzać ku temu, aby wzmacniać kształcenie z zakresu chociażby medycyny pola walki czy medycyny taktycznej, bo takie potrzeby wprost wyrażają środowiska akademickie.

Patrząc na ten projekt, nad którym teraz procedujemy, widzę, że jest to rzeczywiście projekt porządkujący i dostosowawczy. Jego głównym celem jest ujednolicenie zasad finansowania kształcenia studentów, jak również naprawienie tego, co w ustawie w zakresie przekazywanej dotacji się znajduje.

Chciałbym zwrócić uwagę, że ten projekt również usuwa realny problem prawny, który się pojawił, na który zwracały uwagę m.in. instytucje kontrolne, a więc jesteśmy również zobowiązani do tego, aby to zmienić.

Dzisiaj chciałbym również bardzo jasno wskazać, że środki, które trafiają z Ministerstwa Obrony Narodowej, w bardzo ważny sposób wspierają funkcjonowanie kształcenia medycznego na uczelniach medycznych. Co więcej, projekt tej ustawy wskazuje, że możliwe jest wprowadzenie zmian w sposób racjonalny, wyważony, bez generowania dodatkowych kosztów, bez destabilizowania systemu. Jednocześnie będzie to realna korzyść dla przejrzystości i efektywności. A więc to rozwiązanie sprzyja wzmocnieniu spójności systemu prawnego, zwiększa transparentność finansową, jak również odpowiada na konkretne potrzeby praktyczne.

Wysoka Izbo! W związku z powyższym projekt zasługuje na pełne poparcie i sprawne procedowanie. W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej bardzo proszę o głosowanie za tym projektem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Radosław Lubczyk przedstawi stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi.

Poseł Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Na początku chcę powiedzieć, że zdecydowanie popieramy projekt ustawy zawarty w druku nr 2404. Na pierwszy rzut oka może wydawać się, że mamy do czynienia jedynie z techniczną zmianą, zastąpieniem pojęcia „dotacja" pojęciem „subwencja", ale w rzeczywistości jest to ważny krok w kierunku uporządkowania systemu finansowania kształcenia medycznego w Polsce.

Po pierwsze, spójność systemu prawa. Obowiązująca ustawa o szkolnictwie wyższym jasno wskazuje, że podstawową formą finansowania uczelni jest subwencja. Tymczasem w poprzednich przepisach dotyczących Uniwersytetu Medycznego w Łodzi nadal funkcjonuje pojęcie dotacji, co stworzyło chaos interpretacyjny i ryzyko błędów w rozliczeniach. Ta nowelizacja eliminuje tę sprzeczność i przywraca przejrzystość.

Po drugie, bezpieczeństwo finansowe i stabilność kształcenia. Projekt ma kluczowe znaczenie dla ciągłości finansowania studentów będących kandydatami na żołnierzy zawodowych. To nie jest marginalna kwestia. Mówimy o systemowym przygotowaniu kadr medycznych dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Bez jasnych zasad finansowania nie ma stabilnego systemu kształcenia.

Po trzecie, transparentność wydatkowania środków publicznych. Jak wskazano w uzasadnieniu, obecna rozbieżność może prowadzić do wątpliwości, czy środki podlegają rygorom dotacji, czy bardziej elastycznym zasadom subwencji. Państwo musi działać w sposób jasny i przewidywalny, szczególnie w obszarze finansów publicznych.

Po czwarte, realny brak dodatkowych kosztów. To bardzo ważne. Projekt nie generuje nowych wydatków dla budżetu państwa. Zmienia jedynie formę kwalifikacji środków, a nie ich wysokość. Mamy więc rzadką sytuację: poprawiamy system, nie obciążając finansów publicznych.

Po piąte, odpowiedź na uwagi Najwyższej Izby Kontroli. Projekt nie powstał z próżni. Jest reakcją na konkretne zastrzeżenia dotyczące niejednoznaczności przepisów. To pokazuje, że państwo potrafi reagować i poprawiać własne regulacje.

Szanowni Państwo! Uniwersytet Medyczny w Łodzi to uczelnia o szczególnym znaczeniu. Łączy kształcenie cywilne i wojskowe. To miejsce, gdzie przygotowujemy lekarzy nie tylko dla systemu ochrony zdrowia, ale także dla bezpieczeństwa państwa. Dlatego tak ważne jest, aby zasady jego finansowania były jasne, spójne i stabilne. Ta ustawa dokładnie to zapew-

Spis treści

Poseł Radosław Lubczyk

nia. To dobra legislacja. Porządkuje system, zwiększa przejrzystość, wzmacnia bezpieczeństwo państwa i nie kosztuje podatników ani złotówki. Dlatego klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie popierał tę ustawę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Joanna Wicha przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Poseł Joanna Wicha:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt, który dziś prezentujemy, ma charakter techniczno-porządkujący i dotyczy jednej konkretnej zmiany. Chodzi o zastąpienie w ustawie terminu „dotacja" terminem „subwencja" w odniesieniu do finansowania kształcenia studentów Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. W jego ramach funkcjonuje Kolegium Wojskowo-Lekarskie, miejsce kształcenia lekarzy na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Dostosowujemy przepisy do obowiązującego systemu finansowania szkolnictwa wyższego. Podstawową formą przekazywania środków jest dziś subwencja, a nie dotacja. Zmiana porządkuje stan prawny i eliminuje rozbieżności, które mogły prowadzić do wątpliwości interpretacyjnych.

Mówimy o Wydziale Wojskowo-Lekarskim i chciałabym, korzystając z tej okazji, przypomnieć, że zdolności obronne i ochrona zdrowia nie tylko mogą się łączyć, ale są wręcz nierozerwalne. Bezpieczeństwo to znacznie więcej niż zbrojenia. To także zdolność państwa do ratowania życia, leczenia rannych i zapewnienia ciągłości opieki medycznej również w sytuacjach kryzysowych. Ochrona zdrowia jest filarem bezpieczeństwa, dlatego tak istotne jest kształcenie kadr medycznych również z myślą o potrzebach Sił Zbrojnych. Inwestowanie w kształcenie medyczne jest jednocześnie inwestowaniem w bezpieczeństwo państwa. Warto więc dziś przy okazji tej zmiany przypomnieć, że odpowiedzialne państwo musi zapewnić stabilne i przewidywalne warunki kształcenia kadr medycznych. Musi także docenić ich rolę w systemie bezpieczeństwa. Bo bez silnego systemu ochrony zdrowia nie ma silnego państwa, a bez ludzi, którzy ten system tworzą, nie ma ani jednego, ani drugiego. Pamiętajmy o tym. Dlatego klub Lewicy poprze ten projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Ryszard Wilk przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo z ministerstwa! Panie i Panowie Posłowie! Projekt dotyczy finansowania kształcenia studentów żołnierzy na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. Dziś ustawa mówi, że Ministerstwo Obrony Narodowej przekazuje uczelni dotacje, chociaż od kilku lat w całym szkolnictwie wyższym funkcjonuje już forma subwencji. Projekt dostosowuje stare przepisy do obecnych zasad. To dobra zmiana, bo porządkuje prawo i usuwa niepotrzebny chaos. Uniwersytet Medyczny w Łodzi kształci nie tylko lekarzy, ale też przyszłe kadry medyczne dla wojska, dlatego zasady finansowania tej działalności powinny być jasne i spójne. Ta zmiana nie zwiększa wydatków budżetu państwa, nie tworzy nowych obowiązków i nie wywołuje rewolucji. Porządkuje przepisy i usuwa wieloletną niespójność. Dobrze, że państwo wreszcie poprawia prawo tak, aby odpowiadało rzeczywistości. Klub Konfederacji oczywiście popiera ten projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Norbert Pietrykowski przedstawi stanowisko klubu Centrum.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Będę starał się jednoczyć. To, co powiedział pan poseł Marcin Ociepa, to słuszna koncepcja. Zapraszam do otwarcia wojskowej akademii medycznej w Bydgoszczy, dlatego że mamy wspaniały szpital wojskowy w Bydgoszczy, 10. szpital wojskowy w Bydgoszczy. Dodatkowo mamy również szpital MSWiA w Bydgoszczy i to, co chyba łączy nas…

(*Poseł Marcin Ociepa*: Bardzo duży garnizon.)

Bardzo duży garnizon, właśnie chciałem powiedzieć, główne centrum sił NATO mamy w Bydgoszczy. Mamy też naprawdę wspaniałą kadrę. Czyli jeżeli myślimy o utworzeniu wojskowej uczelni medycznej, to zapraszam do Bydgoszczy, możemy to zrobić. Tutaj zwrócę się teraz do posła Adriana Witczaka. Tak, to prawda. To nie jest ten punkt. Dzisiaj nie będziemy mówić o tym, gdzie chcemy tworzyć wojskową uczelnię medyczną. Natomiast dzisiaj mamy przede wszystkim… Nie ukrywam, że na wczorajszym posiedzeniu Komisji Zdrowia przeżyłem wspaniały moment. Bo to było jedno z niewielu posiedzeń komisji, gdzie wszyscy byliśmy zgodni co do tego projektu. Nawet niepotrzebne było głosowanie. Zarówno ta strona sceny politycznej, ta strona, jak i ta strona sceny politycznej – wszyscy, jak jeden mąż, głosowaliśmy za tym projektem.

(*Poseł Elżbieta Anna Polak*: Robimy, nie gadamy.)

Spis treści

Poseł Norbert Pietrykowski

Po pierwsze, dlaczego głosowaliśmy za tym projektem? Bo współczesne konflikty generują dużą liczbę urazów wymagających natychmiastowej interwencji, a często jeszcze przed transportem do szpitala. Dlatego rośnie znaczenie wyszkolenia żołnierzy w zakresie medycyny pola walki. Po drugie, mamy potencjalne zagrożenie konfliktem i jego eskalacją. Oznacza to konieczność przygotowania rezerw kadrowych, zwłaszcza kadrowych rezerw wojskowych medycznych. Żołnierze z wykształceniem medycznym mogą wspierać nie tylko wojsko, ale także cywilny system ochrony zdrowia w sytuacjach nadzwyczajnych, takich jak masowe napływy rannych czy też kryzysy humanitarne. Po trzecie, rozwój kompetencji medycznych w armii wpisuje się w szerszą strategię obronności państwa. Współczesne bezpieczeństwo to nie tylko siła militarna, ale to także zdolność do reagowania kryzysowego, w tym na zagrożenia hybrydowe, katastrofy czy oczywiście ataki na infrastrukturę. Wreszcie doświadczenia z Ukrainy, smutne doświadczenia pokazały, że dobrze wyszkolony personel medyczny, także na poziomie podstawowym wśród żołnierzy liniowych, znacząco zmniejsza śmiertelność na froncie. Stąd też wszystkie te aspekty są ważne, wpisane w cele dydaktyczne kształcenia, które realizuje obecnie Uniwersytet Medyczny w Łodzi. Oczywiście zmiana ma charakter dostosowawczy i porządkujący – i bardzo dobrze – zmierzający do ujednolicenia terminologii oraz mechanizmów finansowania tejże działalności dydaktycznej.

Podsumowując, kształcenie żołnierzy w zawodach i kompetencjach medycznych nie jest dzisiaj dodatkiem. Staje się ono jednym z kluczowych elementów nowoczesnych sił zbrojnych i systemu bezpieczeństwa państwa. Oczywiście klub Centrum z całą stanowczością popiera wszelkie inwestycje związane ze zwiększeniem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Wobec tego Klub Parlamentarny Centrum, kierując się bezpieczeństwem militarnym oraz zdrowotnym Polek i Polaków, w pełni popiera rządowy projekt o zmianie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Jarosław Sachajko.
(*Poseł Lidia Czechak*: Nie ma.)
Nie ma.
Przystępujemy zatem do pytań.
Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.
Bardzo proszę, pan poseł Witold Tumanowicz. Nie widzę.
Pani poseł Lidia Czechak.
(*Poseł Lidia Czechak*: Jestem.)
Bardzo proszę.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Mam dwa pytania dotyczące tego projektu ustawy. Pierwsze: Czy zmiana formy finansowania z dotacji na subwencję wpłynie w jakikolwiek sposób na zakres kontroli oraz rozliczalność środków przekazywanych przez ministra obrony narodowej Uniwersytetowi Medycznemu w Łodzi? Jeżeli tak, to w jaki sposób? Jakie konkretne problemy interpretacyjne lub praktyczne wskazane m.in. przez Najwyższą Izbę Kontroli występowały dotychczas w związku z używaniem pojęcia „dotacja" i w jaki sposób projektowana nowalizacja je wyeliminuje? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecnie obowiązujące przepisy ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi posługują się pojęciem dotacji, podczas gdy zgodnie z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce podstawową formą finansowania działalności dydaktycznej uczelni jest subwencja. Bardzo dobrze, że projektowana zmiana eliminuje te niejasności, wprowadzając rozwiązanie zgodne z obowiązującym systemem prawnym. Jednocześnie, co ważne, nie wpływa na wysokość środków przekazywanych uczelni, zachowując dotychczasowy mechanizm ustalenia ich w oparciu o potrzeby szkoleniowe Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Ma to szczególne znaczenie w kontekście działalności Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, który poprzez Kolegium Wojskowo-Lekarskie realizuje zadania na rzecz systemu bezpieczeństwa państwa, kształcąc kadry medyczne dla sił zbrojnych.

Proszę o odpowiedź na pytanie (*Dzwonek*), czy w związku z dotychczasowymi wątpliwościami interpretacyjnymi, na które wskazywała Najwyższa Izba Kontroli, planowane jest wydawanie dodatkowych wytycznych dotyczących rozliczania tych środków już po wejściu w życie ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt ma charakter porządkujący, dostosowuje przepis do realiów finansowania uczelni i zastępuje

Spis treści

Poseł Małgorzata Niemczyk

anachroniczną dotację prawidłową dziś subwencją, usuwa rozbieżność, którą wcześniej sygnalizował także NIK. Ale uniwersytet medyczny, czyli UMed, jak my w Łodzi mówimy o naszej medycznej uczelni, to dziś ok. 9 tys. studentów. W rankingu Perspektywy 2025 uczelnia zajęła 12. miejsce wśród wszystkich uczelni akademickich w Polsce i została uznana za lidera efektywności naukowej. W prestiżowym rankingu Times Higher Education jest jedną z najwyżej sklasyfikowanych uczelni medycznych w Polsce, a jej 28 naukowców znalazło się w gronie 2% najbardziej wpływowych badaczy na świecie.

Korzystając z okazji, pozwólcie, że zachęcę młodych ludzi: wybierajcie studia w Łodzi. To konkretne kompetencje, solidne zaplecze naukowe i dobre perspektywy zawodowe. (*Dzwonek*) No i absolutnie wyjątkowe miejsce do życia. Zapraszamy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Ustawa jak najbardziej korygująca, natomiast przypomnę państwu, że 1% PKB na szkolnictwo wyższe to Polski nie zmieni i naszych uczelni nie poprawi. To jest największy problem także uniwersytetu w Łodzi. Czy wraz ze zmianą przepisów korygujących przewidujecie dodatkowe środki na uczelnię? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt wprowadza zmiany polegające na zastąpieniu dotacji subwencją jako formą finansowania działalności dydaktycznej UMED-u w Łodzi, dostosowując przepisy obowiązującego systemu wynikającego z ustawy. W praktyce oznacza to ujednolicenie mechanizmów finansowania oraz doprecyzowanie zasad przekazywania środków publicznych na kształcenie studentów, w tym studentów będących kandydatami na żołnierzy zawodowych.

Mam kilka pytań. W jaki sposób rząd ocenia wpływ tej zmiany na przejrzystość i rozliczalność środków publicznych przekazywanych uczelniom, w szczególności w kontekście różnic między dotacją a subwencją? Dlaczego dostosowanie przepisów do obowiązującego stanu faktycznego następuje dopiero teraz, mimo że system finansowania szkolnictwa wyższego został zmieniony już w 2018 r.? W jaki sposób projekt wpływa na relacje między Ministerstwem Obrony Narodowej a Ministerstwem Zdrowia w zakresie finansowania i nadzoru nad uczelnią o tak szczególnym charakterze? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Norbert Pietrykowski.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam pytanie, bo wspomniano tutaj, że rzeczywiście jest 40% deficytu, jeżeli chodzi o kadry medyczne, wojskowe kadry medyczne. A czy można się dowiedzieć, jaki to jest stosunek, ile brakuje lekarzy, ile brakuje pielęgniarzy, ile brakuje analityków medycznych, farmaceutów? Jaki to jest procentowy rozkład, bo wiem, że w Bydgoszczy mamy przy wojskowym szpitalu uruchomione polowe laboratorium medyczne i ono spełnia swoje zadania. Wiem, że ono jest na bieżąco unowocześniane i na bieżąco jest uzupełniana kadra diagnostów laboratoryjnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko. Nie ma.
Pan poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.

Poseł Ryszard Wilk:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Mam pytanie. Jakie mechanizmy kontroli i rozliczania wydatkowania tej subwencji będą obowiązywały po zmianie przepisów, aby mieć pewność, że środki przeznaczone na kształcenie studentów żołnierzy są wykorzystywane zgodnie z potrzebami Sił Zbrojnych RP? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Habura, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Z pełnym przekonaniem popieram proponowaną w ustawie zmianę finansowania Uniwersytetu Medycznego w Łodzi z dotacyjnego na subwencyjną. Bo jeżeli chcemy nowoczesnej uczelni i dobrze wykształconych lekarzy, musimy dać uczelni narzędzia do działania. A takim instrumentem, takim narzędziem jest właśnie sub-

Spis treści

Poseł Krzysztof Habura

wencja, która daje jeszcze coś niezwykle ważnego – zaufanie do rektora uczelni i władz uczelni. A rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi prof. Janusz Piekarski i rada uczelni bardzo dobrze wiedzą, jakie są jej potrzeby w zakresie kadry lekarskiej, kształcenia studentów, inwestycji i remontów, a to gwarancja, że pieniądz publiczny będzie wydawany nie według sztywnych tabel, ale odpowiedzialnie, racjonalnie i zgodnie z rzeczywistymi potrzebami uczelni (*Dzwonek*) i studentów. Ta ustawa właśnie to daje, dlatego apeluję o jej podjęcie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo dobrze, że szybko reagujemy, dlatego że sytuacja za naszą wschodnią granicą jest rzeczywiście bardzo niepokojąca – żeby to się nie rozlało bardziej – więc wszystkie działania zmierzające do tego, żebyśmy uzupełnili braki w medycynie wojskowej, są jak najbardziej właściwe. Trudno w tej chwili przesądzać, czy te działania doprowadzą ostatecznie do przywrócenia Wojskowej Akademii Medycznej, więc dobrze, że w tej chwili koncentrujemy się na działaniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, który ma wydział, który kształci medyków wojskowych, dlatego że w tej chwili rzeczywiście medycyna pola walki jest wymogiem na dziś, dlatego też wspieranie i uporządkowanie finansowania tej uczelni jest jak najbardziej zasadne.

Pytanie jest takie: Czy ewentualnie, jeżeli będą takie okoliczności, doprowadzi to w późniejszym okresie do przywrócenia Wojskowej Akademii Medycznej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt dotyczy finansowania Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. W zasadzie jest wprowadzana zmiana porządkująca, gdzie zmienia się formę przekazywania środków na działalność tego ośrodka, na działalność dydaktyczną, z dotacji na subwencję. Przy okazji rodzi się pytanie dotyczące wielkości tych środków, które są przekazywane. Wiemy, że z roku na rok rosną koszty działalności dydaktycznej w uczelniach, szczególnie jeżeli chodzi o kształcenie na wydziałach lekarskich. Wiemy, że są to bardzo kosztowne wydziały, ze względu chociażby na kształcenie w nowoczesnych warunkach czy też dostęp do pacjentów klinicznych. To generuje duże koszty.

W związku z tym pytanie do pana ministra: Czy wartość, wielkość tej subwencji jest wystarczająca? Czy daje gwarancję kształcenia na wysokim poziomie, tak jak to do tej pory było, studentów wydziałów lekarskich, również dla (*Dzwonek*) potrzeb wojska? Nie ulega wątpliwości, że kadry medycznej nam brakuje i należy wspierać uczelnie medyczne. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Matuszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Uniwersytet Medyczny w Łodzi to bardzo dobra uczelnia, świetna kadra akademicka. Uczelnia daje możliwości podjęcia zarówno studiów cywilnych, jak i wojskowych na 15 kierunkach prowadzonych w ramach trzech wydziałów. Absolwenci kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi wyróżniają się umiejętnościami praktycznymi w zakresie profilaktyki, leczenia i rehabilitacji.

Ilu studentów podchorążych kształci się na uniwersytecie, a ilu jest wszystkich studentów, panie ministrze? Czy środki, które przekazuje Ministerstwo Obrony Narodowej dla Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, są wystarczające? Czy przewidujecie dodatkowe środki dla tego uniwersytetu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Medycyna pola walki przez wieki była równolegle rozwijana do tej tradycyjnej. Ostatniej dekady z powodu braku wielkich konfliktów w naszym regionie i rozwoju tradycyjnej cywilnej medycyny gdzieś ta medycyna pola walki umknęła, ale warto ją wspierać.

Chciałbym spytać, czy jest plan odnośnie do tego, ilu dokładnie takich medyków mamy mieć w perspektywie najbliższej dekady. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Ociepa, Prawo i Sprawiedliwość, zamyka listę.

Spis treści

Poseł Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana ministra, jak ta subwencja i ewentualne utworzenie Wojskowej Akademii Medycznej mają się do przyszłości Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Czy nie jest tak, że po utworzeniu tej akademii uczelnia medyczna utraci tak wielu fachowców, utytułowanych akademików, że straci status akademii? Jakie dzisiaj jest stanowisko Uniwersytetu Medycznego, który – przypomnijmy – powstał na bazie Akademii Medycznej w Łodzi i Wojskowej Akademii Medycznej, wobec projektu utworzenia Wojskowej Akademii Medycznej? Bo nie ma wątpliwości, że będzie ona kanibalizować Uniwersytet Medyczny w Łodzi. Pytanie: Czy tworząc jedną uczelnię, nie zagrozimy przyszłości istniejącej uczelni medycznej, która już dzisiaj w ramach kolegium wojskowo-medycznego kształci lekarzy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Nie widzę na sali pani poseł sprawozdawcy.

Ale jest pan minister Stanisław Wziątek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, którego zapraszam do udzielenia odpowiedzi na pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję pani poseł sprawozdawcy i wszystkim państwu członkom Komisji Zdrowia i Komisji Obrony Narodowej za jednomyślność w zakresie przyjęcia tego projektu ustawy. Ta ustawa o zmianie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi wydaje się prosta i mało skomplikowana. Pewnie zdziwienie budzi fakt, że to Ministerstwo Obrony Narodowej wnosi o zmianę tej ustawy, ale nie jest to dziwne, jeśli uznamy, że jednym z najważniejszych aspektów związanych z bezpieczeństwem jest przygotowanie dobrej kadry medycznej dla wojska. Dlatego Uniwersytet Medyczny w Łodzi przygotowuje również kadry dla wojska. To oznacza, że proporcja pomiędzy studentami kształcącymi się na Uniwersytecie Medycznym wynosi 8 tys. do 200. To nie jest tak, że nawet jeśli za parę lat będzie ich 200, uniwersytet będzie osłabiony z dydaktycznego, naukowego, kadrowego punktu widzenia. Nie. Poza tym mówimy o ewolucyjnym sposobie przygotowania nowych rozwiązań. Ale o nowych rozwiązaniach, jeśli państwo pozwolicie, będziemy mówić w innym czasie, dlatego że dopiero w tym tygodniu Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o utworzeniu Wojskowej Akademii Medycznej.

Jeśli chodzi o procedowany projekt ustawy, to zmiana finansowania z dotacji na subwencję jest zmianą nie tylko terminologii, ale określonej zasady i formuły prawnej. Pojawiło się pytanie o to, dlaczego teraz to zmieniamy. Ta zmiana powinna być wprowadzona w 2018 r., wtedy kiedy zostało przyjęte nowe rozwiązanie prawne: Prawo o szkolnictwie wyższym. Dlaczego nie zostało to zrobione? Nie chcę w to wnikać. Pewnie pan poseł Ociepa wie na ten temat więcej, bo to środowisko polityczne wówczas mogło taką decyzję podjąć. Ale naprawdę chodzi tutaj nie o to, żeby kogokolwiek oskarżać i mówić: oni nie zrobili, my zrobimy, tylko o uporządkowanie nie jednego elementu, ale całego systemu przygotowania kadr dla wojskowej ochrony zdrowia. W ramach tego porządkowania krok po kroku realizujemy wiele zadań, w tym również to. Jeszcze raz podkreślę: dziękuję za zgodność w tym zakresie wszystkich stronnictw politycznych.

Mogę tylko dodać, że środki finansowe przekazywane uniwersytetowi wiążą się z tym, że jest podpisane oficjalne porozumienie pomiędzy ministrem obrony narodowej a uniwersytetem. Wysokość określonych kosztów i przekazywanych środków jest jasno określona. Ona jest zwaloryzowana i uwzględnia wszystkie potrzeby, które z roku na rok niewątpliwie się zwiększają, bo zwiększają się koszty. Dla porównania mogę państwu podać, że w roku 2022 była to kwota blisko 24 mln zł, w 2023 r. – już 30 mln zł, w 2024 r. – 36 mln zł, a w 2025 r. – prawie 47 mln zł. Jak państwo widzicie, to nie jest kwota stała. Ona rośnie. Pojawiało się pytanie dotyczące tego, czy przekazujemy większe środki. Tak, co roku przekazujemy większe środki finansowe.

Jeśli państwo pozwolicie, to udzielę kilku szczegółowych odpowiedzi na pytania, które tutaj padły. Dyskusja na temat utworzenia Wojskowej Akademii Medycznej na tej sali na pewno się odbędzie i na pewno wszyscy zainteresowani państwo posłowie otrzymają kompletne informacje, które będą dawały obraz całości sprawy. Generalnie chciałbym powiedzieć teraz, że nie tylko chodzi o to, panie pośle Ociepa, żeby dostarczyć wojsku lekarzy, tylko chodzi o stworzenie całego systemu bezpieczeństwa zdrowotnego, który obejmuje wiele aspektów i ma swoją charakterystykę. Ta charakterystyka dotyczy chociażby medycyny pola walki, o czym pan poseł znakomicie powiedział, ale także dotyczy całego systemu kształcenia, szkolenia, również lekarzy cywilnych dla potrzeb wojska w sytuacji zagrożenia dla całego społeczeństwa. Dlatego odbywają się już w tej chwili specjalne szkolenia poligonowe dla lekarzy, w tym wybitnych specjalistów. Znam konkretnie takich specjalistów najwyższej klasy, konsultantów wojewódzkich, nawet krajowych, którzy szkolą się na poligonie w Drawsku i wielu innych, pod pseudoostrzałem, w trudnych warunkach, jak udzielić pomocy poszkodowanemu, rannemu, jak stworzyć warunki do szybkiej jego ewakuacji z terenu zagrożonego. To jest właśnie jeden z kolejnych elementów. Następnym bardzo istotnym elementem jest stworzenie – to już istnieje – specjalnego komponentu wojsk medycznych, których dotychczas nie było. A więc ten całokształt ma naprawdę znaczenie znacznie większe niż tylko i wyłącznie kwestia

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek

dotycząca samych lekarzy. Aczkolwiek jest to obszar bardzo newralgiczny i potrzebuje rzeczywiście szczególnego wsparcia.

Chciałbym dodać jeszcze, ponieważ pojawiały się takie pytania, dlaczego to jest w Łodzi. To nie jest projekt polityczny i to nie jest tak, że my dokonujemy wyboru ze wszystkich innych środowisk, które mają szpitale wojskowe albo mają określone zasoby wojska na swoim terenie, bo mógłbym takich przykładów podać bardzo dużo. Tu chodzi o to, że w Łodzi istnieje Wojskowe Centrum Kształcenia Medycznego. To centrum ma swoją bazę. Ma swoją bazę również co do symulacji pola walki i działań medycznych w tym zakresie. To centrum ma również poligon, który jest poligonem medycznym, tuż pod Łodzią. A więc oczywiste jest, że trzeba wykorzystać tę infrastrukturę, która już istnieje. Ale, jak powiedziałem, o tym wszystkim będziemy rozmawiali w momencie, kiedy pojawią się dyskusje nad przyjęciem ustawy o utworzeniu akademii medycznej.

Mogę także państwu dodać, bo pojawiało się pytanie, czy środki były przekazywane zgodnie z przeznaczeniem, że oczywiście były przekazywane. W jakiej wysokości? Podałem państwu szczegółowe przykłady. Czy jest planowana jakaś dodatkowa kontrola? Tak jak w każdej innej uczelni. Wszystkie zasady obowiązują te same.

Jestem przekonany, że rozwiązanie, nad którym w tej chwili pracujemy, daje nam gwarancję skutecznego przekazywania środków finansowych dla Uniwersytetu Medycznego zgodnie z prawem i nie będzie budziło to najmniejszych kontrowersji. Staramy się zrobić wszystko, żeby porządkując aspekty o charakterze formalnoprawnym, także zwiększyć możliwości działania merytorycznego i zwiększyć zdolności polskiego wojska w zakresie ochrony zdrowotnej żołnierzy, a docelowo całego społeczeństwa, bo musimy myśleć kategoriami budowania odporności państwa. A sprawa zdrowia, ochrony zdrowia, zwłaszcza w zagrożeniu, jest jednym z najważniejszych priorytetów. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Z przyczyn obiektywnych zarządzam 3-minutową przerwę w oczekiwaniu na przybycie pana ministra Boguckiego.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 25 do godz. 16 min 30*)

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 18 grudnia 2025 r. o rynku kryptoaktywów (druki nr 2267 i 2436)**.**

Proszę o zabranie głosu szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Zbigniewa Boguckiego w celu przedstawienia uzasadnienia wniosku o ponowne rozpatrzenie ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić wniosek pana prezydenta Karola Nawrockiego o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 18 grudnia 2025 r. o rynku kryptoaktywów.

Na wstępie chciałbym powiedzieć, że tracimy czas. Tracimy czas, dlatego że ustawa, nad którą, jak rozumiem, jutro Wysoka Izba będzie głosowała, była już raz procedowana w trybie rozpatrzenia prezydenckiego weta. Wtedy Sejm nie był w stanie odrzucić tej ustawy. W tej ustawie właściwie nie zmieniło się nic poza jedną, niedużą poprawką. Spośród kilkunastu poprawek złożonych zarówno przez klub Prawa i Sprawiedliwości, klub opozycyjny, jak i przez przedstawicieli klubu czy środowiska Polski 2050, a więc klubu koalicyjnego, właściwie wszystkie te poprawki zostały wyrzucone do kosza. A więc ustawa trafiła do pana prezydenta w istocie w niezmienionym kształcie, tzn. bez żadnej refleksji, bez żadnego przemyślenia. Trudno to ocenić inaczej niż jako próbę zwarcia politycznego zamiast konkretnej, merytorycznej pracy nad tą ustawą. Po co ta praca? Po to, żeby w istocie chronić wszystkich tych, którzy mogą być podmiotem nadużyć na rynku bardzo trudnym, bardzo dynamicznym, bardzo ryzykownym, jakim jest rynek kryptoaktywów. Na wstępie trzeba również powiedzieć, że to nie jest miejsce do przechowywania pieniędzy. To nie jest miejsce do przetrzymywania kapitału. To jest miejsce takich bardzo intensywnych inwestycji, obarczonych wysokim ryzykiem.

Żeby była jasność, szanowni państwo, powiem, że weto nie kwestionuje samej idei regulacji rynku, lecz kwestionuje konkretne rozwiązania, złe rozwiązania tej ustawy. Weto prezydenta nie jest skierowane przeciwko objęciu rynku kryptoaktywów regulacją jako taką. Pytanie, jak te regulacje wyglądają. Czy te regulacje są zgodne z polską konstytucją? Czy te regulacje zmierzają do tego, żeby była możliwość realnej kontroli sądowej? Przedmiotem zastrzeżeń są wy-

Spis treści

Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki

łącznie te rozwiązania ustawy, które zostały uznane za wadliwe z perspektywy konstytucyjnej, z perspektywy systemowej, z perspektywy gospodarczej. Tutaj nie powinno być polityki, tylko powinna być praca. Tę pracę pan prezydent zaproponował poprzez dialog zarówno z klubem Prawa i Sprawiedliwości, jak i z przedstawicielami środowiska Polski 2050, z którymi w imieniu pana prezydenta się spotykałem.

(*Poseł Sławomir Nitras*: A z Sejmem?)

Panie pośle, pan poseł pyta, czy z Sejmem. Sejm składa się z poszczególnych posłów, z poszczególnych klubów.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Czyli można wybierać.)

Jeżeli państwo nie chcecie współpracować, nie chcecie podejmować dialogu, nie chcecie procedować nad poprawkami, tylko idziecie za rozkazem Donalda Tuska…

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Premiera.)

…pana premiera Donalda Tuska: ani kroku wstecz, to tak skończycie jak za każdym innym razem. Po raz kolejny przegracie to głosowanie. A mogliby wygrać Polacy, gdybyście chcieli współpracować, ale nie chcecie współpracować.

Oznacza to, że w obszarach, które nie zostały objęte zarzutami, przyjęte rozwiązania nie wywołały zastrzeżeń głowy państwa i mogą być oceniane jako właściwe, adekwatne albo zasługujące na aprobatę. Chodziło o kilkanaście poprawek w najbardziej newralgicznych miejscach. Państwo to wszystko wyrzuciliście do kosza mimo stanowiska również waszych koalicjantów. To jest głos nie tylko pana prezydenta, Prawa i Sprawiedliwości czy Konfederacji, lecz także szerszych środowisk. Stwierdzenie, jakoby weto było wymierzone wyłącznie w interes publiczny, a nie w konkretne wady ustawy, jest więc uproszczeniem nieoddającym rzeczywistego zakresu argumentacji.

Ustawa w zakwestionowanym kształcie nie gwarantowałaby skutecznej ochrony polskich klientów w takim zakresie, jaki sugerowali jej zwolennicy. Po pierwsze, nie można przyjąć, że samo wejście ustawy w życie automatycznie zapewniłoby skuteczną ochronę wszystkich polskich klientów korzystających z usług związanych z kryptoaktywami.

(*Poseł Sławomir Nitras*: Niewejście zagwarantuje.)

Wejście dobrej ustawy zagwarantuje. Wejście złej ustawy nie zagwarantuje.

Po drugie, ochrona wynikająca z ustawy dotyczyłaby przede wszystkim klientów podmiotów działających w Polsce i rzeczywiście objętych polskim nadzorem, czyli w tym wypadku – Komisji Nadzoru Finansowego. Ustawa nie wywierałaby bezpośredniego wpływu na sytuację klientów korzystających z usług firm zarejestrowanych za granicą. A jeżeli chodzi o tę jedną firmę, którą próbujecie państwo czy którą pan premier próbuje grać, to jest to właśnie firma zarejestrowana za granicą.

(*Poseł Sławomir Nitras*: To wy z nimi gracie.)

Trzeba znać ustawę, trzeba ją czytać, trzeba ją wprowadzać w życie w takim kształcie, w jakim ona jest potrzebna, a nie udawać, nie odstawiać politycznego teatru.

Dodatkowo zgodnie z poprawkami, dodatkowo zgodnie ze stanowiskiem UKNF nawet podmioty działające w Polsce pozostawałyby poza pełnym reżimem nowej ustawy, uwaga, do 1 lipca 2026 r. I tu na chwilę się zatrzymam. Szanowni państwo, rozporządzenie MiCA zaczęło obowiązywać w grudniu 2024 r.

(*Poseł Sławomir Nitras*: Ale nie w tym zakresie.)

Czyli wasz rząd stracił blisko 1,5 roku. I wtedy nie było ruskich agentów, nie było ruskich zagrożeń, nie było, jak rozumiem, troski rządu o ochronę klientów, którzy korzystają z rynku kryptoaktywów. Wtedy tego wszystkiego nie było. Nie było podnoszonych tych argumentów również wówczas, kiedy ustawa była procedowana po raz pierwszy: ani na posiedzeniach komisji, ani na posiedzeniach rządu, ani na posiedzeniach plenarnych Sejmu, ani na posiedzeniu Senatu. Nigdzie.

(*Poseł Sławomir Nitras*: Na posiedzeniach rządu to pan nie był.)

Pan premier Tusk tak naprawdę obudził się w momencie posiedzenia Sejmu, kiedy z dnia na dzień zarządził niejawne posiedzenie Sejmu. Ja w imieniu pana prezydenta mówię: pokażcie, co było na tym niejawnym posiedzeniu Sejmu. Boicie się tego, boicie się jak ognia ujawnienia tego, co było na niejawnym posiedzeniu Sejmu. Dlaczego? Dlatego że to był teatr polityczny. (*Oklaski*) To był polityczny teatr.

Jeżeli ktoś zatem uważa… Ja zresztą mam pewne wątpliwości – pewnie będę je jeszcze wyrażał – co do przekazywania informacji o charakterze niejawnym przez przedstawicieli rządu. Myślę, że na to też przyjdzie odpowiedni moment i odpowiednia chwila. Jeżeli zatem uważacie, że to są sprawy, które są tak ważne, to gdzie byliście przez 1,5 roku? Dlaczego nie wprowadzaliście tych rozwiązań? Dlaczego nie przestrzegaliście? Dlaczego do 5 grudnia nie było ani jednej informacji ze strony służb skierowanej do pana prezydenta czy do kancelarii prezydenta, dotyczącej tych zagrożeń, które powinny rozpoznawać służby?

(*Poseł Marek Sowa*: Niech pan porozmawia z Cenckiewiczem.)

Panie pośle Sowa, jeżeli jeden pan minister Cenckiewicz jest lepszy – bo jak rozumiem, do tego pan zmierza – niż wszystkie służby, niż cztery agencje, które mają działać i chronić bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne Polski, to rzeczywiście jest to najgorsza recenzja, jaką może pan wystawić.

(*Poseł Sławomir Nitras*: To jest pytanie o pana wiedzę, o to, czym się pan kieruje.)

Kieruję się, panie pośle Nitras, interesem Polski, interesem Polaków, a nie kieruję się polityczną chęcią zemsty za przegrane wybory, tak jak pan. Być może pan jeszcze nie odreagował tych wyborów, które mieliście wygrać, tego, że był pan w tym sztabie, który poległ. (*Oklaski*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Spis treści

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki

Pan cały czas mówi nie na temat, więc muszę panu odpowiedzieć także w tym temacie, w związku z tym problemem, który jak rozumiem, cały czas pana drąży.

(*Poseł Sławomir Nitras*: Ja zaraz panu sam odpowiem.)

Niech pan się wreszcie otrząśnie. Prezydentem nie jest Trzaskowski, tylko jest Karol Nawrocki. Niech pan to przyjmie do wiadomości. Rozumiem, że państwo nie jesteście w stanie się zgodzić z wolą narodu, wyrażoną w wolnych, demokratycznych wyborach narodu, który wybrał prezydenta Rzeczypospolitej. Pana uśmiech ironiczny nie zmaże pana blamażu z czasu kampanii. Nawet Donald Tusk to ocenił i wyrzucił pana z rządu, na margines partii.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon*)

(*Poseł Sławomir Nitras*: Niech pan mówi o kryptowalutach.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Chwileczkę, panie ministrze. Zaraz włączę.

Bardzo państwa proszę, umożliwcie panu ministrowi wypowiedzenie swojej historii, tak żeby nie odchodził…

(*Poseł Sławomir Nitras*: Pani marszałek, ale mówi o nas…)

Panie pośle, momencik. Jak pan minister będzie mówił nie do rzeczy, to ja mu zwrócę uwagę, ale bardzo proszę pozwolić wypowiedzieć się panu ministrowi.

Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Nadmierne obciążenia regulacyjne mogłyby prowadzić do wypchnięcia działalności poza Polskę. Mówimy tu o działalności tych firm, tych podmiotów, które chcą zaangażować się w ten rynek. Ten rynek funkcjonuje w wielu państwach europejskich i będzie funkcjonował. Pytanie, czy będzie funkcjonował w Polsce w sposób odpowiedni, dając możliwości przedsiębiorcom i chroniąc klientów rynku kryptoaktywów. Jeżeli ustawa ustanawia nadmierne zapory organizacyjne, biurokratyczne i finansowe, w tym wysokie opłaty, to jej naturalnym skutkiem może być zniechęcenie przedsiębiorców do prowadzenia działalności w Polsce. W takiej sytuacji rynek nie znika, lecz przenosi się poza granicę krajowej jurysdykcji. I tak się w istocie dzieje. W praktyce oznaczałoby to, że zamiast przez firmy działające w Polsce, pod polskim nadzorem, uwaga, polskiej ustawy, polskiego ustawodawcy, usługi byłyby oferowane przez podmioty zarejestrowane w innych państwach. Macie państwo chyba tego świadomość. Taki efekt nie wzmacnia ochrony obywateli, lecz osłabia realne możliwości oddziaływania państwa na ten rynek. Czyli trzeba rozważyć dwie wartości: z jednej strony – obecność podmiotów, które chcą działać na rynku kryptoaktywów, a z drugiej strony – oczywiście w pierwszej kolejności ochronę klientów. Należy jednak ważyć te wartości. Bo jeżeli nic nie zważymy, to będzie się działo tak jak w przypadku tej firmy, która działa za granicą.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Ale jakiej firmy?)

Państwo polskie nie robi nic, żeby przeciwdziałać różnego rodzaju czy to nadużyciom, czy zagrożeniom, a później pan premier wychodzi, robi niejawne posiedzenie i próbuje przekonywać, że jest to wina opozycji czy pana prezydenta. Nic bardziej mylnego. To jest oczywiście opowieść, która nie opiera się na prawdzie.

Obywatele są lepiej chronieni wtedy, gdy firmy działają w Polsce i podlegają polskiemu nadzorowi, dobrej polskiej ustawie, którą dawno mogliśmy przyjąć, gdybyśmy przyjęli poprawki zgłaszane na etapie prac Sejmu i Senatu po pierwszym rozpoznaniu weta prezydenta, a tego weta państwo wtedy nie odrzuciliście. Jeżeli przedsiębiorcy świadczący usługi związane z kryptoaktywami działają na terytorium Polski i podlegają polskiemu nadzorowi, to konsumenci korzystają z silniejszej i bardziej bezpośredniej ochrony instytucjonalnej. Szanowni państwo, zmierzajmy do tego, aby wypracować tę ochronę instytucjonalną tu, w Polsce, a nie poprzez wypychanie tych firm.

W przypadku przeniesienia działalności za granicę obywatele w Polsce byliby chronieni co najwyżej pośrednio. Dochodzenie praw wobec podmiotów zagranicznych jest co do zasady trudniejsze, bardziej kosztowne i mniej efektywne niż wobec firm działających w Polsce. To chyba oczywiste. Z tego względu regulacja, która w praktyce wypycha rynek poza Polskę, nie prowadzi do zwiększenia poziomu ochrony klientów, za to może ją, i to bardzo ważne, obniżyć. Gdybyśmy razem usiedli i rozpoznali te wszystkie poprawki, to ta ustawa mogłaby już dzisiaj obowiązywać, nawet nie od czerwca. Można by było te zmiany wprowadzić po zdecydowanie krótszym vacatio legis, ale państwo nie chcieliście tego zrobić.

Wadliwie skonstruowana ustawa nie zwiększa bezpieczeństwa obywateli, lecz może zmniejszać obciążenie organów nadzoru kosztem rynku kapitałowego. Przypomnę: państwo, przynajmniej w części, jesteście liberałami. Ustawa w pierwotnym kształcie mogła prowadzić do sytuacji, w której działalność byłaby lokowana poza polską jurysdykcją. Taki rezultat oznaczałby wprowadzenie mniejszego obciążenia dla polskich organów nadzoru, lecz nie dlatego, że rynek stałby się bezpieczniejszy, ale dlatego, że podmioty po prostu unikałyby działania w Polsce. Nie można utożsamiać ograniczenia liczby podmiotów objętych nadzorem w Polsce ze wzrostem bezpieczeństwa obywateli. Być może jest taka polityka, być może jest taka myśl w obozie rządowym, że skoro

Spis treści

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki

u nas tego nie ma, to nie jest to nasz problem, ale my nie możemy tego tak postrzegać. Jeżeli to jest problem, który dotyczy polskich obywateli lokujących czy inwestujących w kryptoaktywa poprzez firmy działające poza granicą, to powinno to być przedmiotem zainteresowania państwa polskiego. Państwo tego nie dostrzegacie. Jeżeli celem ma być stworzenie polskim konsumentom bezpiecznego środowiska, a za tym jest pan prezydent, jeśli chodzi o korzystanie z instrumentów rynku kryptoaktywów, to konieczne jest stworzenie warunków umożliwiających funkcjonowanie polskich firm w Polsce, pod polskim nadzorem i z bezpieczeństwem zapewnianym przez polskie, sprawnie działające służby, a nie wypychanie tego problemu poza granice i udawanie, że go nie ma.

(*Poseł Marek Sowa*: PiS-owscy patrioci…)

Realna ochrona konsumenta wymaga równowagi między nadzorem a możliwością legalnego działania przedsiębiorców w Polsce. Skuteczny model regulacyjny powinien łączyć ochronę klienta z możliwością prowadzenia działalności przez rzetelne podmioty krajowe. Regulacja, która koncentruje się tylko i wyłącznie na restrykcjach oraz kosztach, może prowadzić do odwrotnego od zamierzonego skutku. Bezpieczne dla obywateli środowisko powstaje nie tylko poprzez formalne zaostrzenie przepisów, lecz także stworzenie odpowiedzialnego rynku, na którym – podkreślam – legalnie działają firmy, które chcą funkcjonować w Polsce i chcą się poddać polskiemu nadzorowi. Dzięki temu polski klient i polscy obywatele, którzy przecież mają prawo inwestować w rynek kryptoaktywów, po prostu byliby bezpieczni pod rozsądnym parasolem nadzoru ochrony polskiego państwa.

Łączenie ustawy z przeciwdziałaniem w kwestii finansowania wojny przez Rosję oczywiście ma charakter tylko i wyłącznie polityczny, a nie normatywnie przekonujący. Twierdzenie, że ta ustawa miałaby powstrzymać finansowanie wojny przez Federację Rosyjską za pomocą kryptoaktywów, jest tezą skrajnie uproszczoną i intelektualnie nieuczciwą. Tego rodzaju argumentacja świadczy albo o zupełnym niezrozumieniu mechanizmów działania rynku kryptoaktywów, albo, do czego bym się skłaniał, o świadomym wprowadzaniu obywateli w błąd. Nie jest to argument merytoryczny, lecz czysto polityczna narracja mająca przykryć rzeczywiste wady projektowanych rozwiązań.

Rynek kryptoaktywów może być wykorzystywany przez przedsiębiorców niezależnie od losu krajowej ustawy. Część instrumentów opartych na technologii kryptoaktywów funkcjonuje poza zakresem regulacji krajowej i umożliwia wymianę bez pośrednictwa podmiotów objętych licencjonowaniem lub nadzorem.

Wnioski końcowe: po pierwsze, weto należy rozumieć jako sprzeciw wobec wadliwego modelu regulacji, a nie wobec samej potrzeby uregulowania rynku. Po drugie, ustawa w zakwestionowanym kształcie nie gwarantowała automatycznie silniejszej ochrony polskich konsumentów. Jeżeli ktoś tak twierdzi, to znaczy, że albo nie zna tej ustawy, albo kieruje się złą wolą i kolportuje nieprawdziwe informacje. Po trzecie, nadmierna restrykcyjność regulacji (*Dzwonek*) mogłaby prowadzić do przenoszenia działalności poza Polskę, a w konsekwencji do osłabienia realnej ochrony obywateli. Po czwarte, skuteczna regulacja rynku kryptoaktywów powinna wzmacniać bezpieczeństwo klientów poprzez umożliwienie działania rzetelnych podmiotów w Polsce i pod polskim nadzorem.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Ostatnie zdanie, pani marszałek.

Argument o powiązaniu ustawy z tymi wszystkimi kwestiami, o których mówił pan premier, niestety ma charakter tylko i wyłącznie polityczny, a nie merytoryczny. Dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo proszę pana posła Sławomira Nitrasa o przedstawienie stanowiska komisji.

Poseł Sprawozdawca Sławomir Nitras:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Drugi raz pochylamy się nad tym dokumentem, dlatego że to jest naprawdę niezmiernie istotna kwestia. Pamiętam wielki kryzys finansowy, który przetoczył się przez świat, przez Europę i który dotknął również Polskę. Wtedy Stany Zjednoczone, ale również Unia Europejska zaprojektowały wielki system nadzoru nad instytucjami finansowymi, nad bankami, giełdami, funduszami ubezpieczeniowymi, które funkcjonowały w taki sposób, że zagrażały pieniądzom zwykłych obywateli, ludzi, którzy oszczędzali te pieniądze. To była wielka praca, którą wykonała Unia Europejska, żeby zaprojektować ten system. Dobrze, że Polska jest jego częścią.

Dzisiaj stoimy przed kolejnym bardzo ważnym wyzwaniem. Ten rynek żyje, tworzy się nowy. Szczerze mówiąc, pewnie wielu z nas, mnie również, 15 lat temu nie przyszłoby do głowy, że możemy mieć do czynienia z czymś takim jak kryptoaktywa, ale mamy. Taka jest rzeczywistość. Na tym polega swoboda gospodarcza. I dzisiaj rolą odpowiedzialnego parlamen-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Sławomir Nitras

tu, rolą odpowiedzialnego rządu jest stworzyć takie ramy prawne dla tego rynku, żeby on był bezpieczny dla inwestujących tam pieniądze. Bo trzeba pamiętać, że to jest, zresztą wszyscy to wiemy, rynek wyjątkowo ryzykowny. Ale każdy rynek jest ryzykowny. Zagraża on ludziom, którzy czasami nieświadomie, czasami zbyt ryzykownie mogą zdecydować o swojej zamożności. Ale to też może zdestabilizować system finansowy państwa: systemy bankowe, budżet państwa. I dlatego jest tak ważna ta ustawa.

Pan minister, co zresztą udowodnię, albo mija się z prawdą, użyję delikatnego sformułowania, albo w sposób świadomy okłamuje nas tutaj tylko po to, żeby wywołać pewien efekt obrony decyzji, która jest nie do obrony. Bo przed nami bardzo ważny dzień. Lipiec, o którym pan mówił. To nie tak, że my się spóźniliśmy. W lipcu upływa termin funkcjonowania starego, archaicznego, tymczasowego systemu. Od lipca obowiązuje nowy system w Unii Europejskiej i my jako państwo musimy być na ten system gotowi. Czy Sejm nie był gotowy? Był. W grudniu przygotował ustawę. W listopadzie, przepraszam, czy nawet w październiku uchwalił ustawę.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: We wrześniu.)

We wrześniu nawet. We wrześniu, panie ministrze. Rok przed lipcem uchwalił ustawę. Coście zrobili z tą ustawą? Zawetowaliście ją w grudniu. O okolicznościach, w jakich to zrobiliście, za chwilę opowiem. Co zrobił Sejm? Tu pan stanął, na tej mównicy. Na tej mównicy pan stanął i powiedział tak: w 2 tygodnie ja wam przygotuję bardzo dobry projekt. W 2 tygodnie bardzo dobry projekt wam przygotuję. Jest kwiecień, panie ministrze. Pan ma w kancelarii 500 urzędników i pan w 5 miesięcy nie napisał ustawy? W 5 miesięcy? W tak ważnej kwestii? I pan tu mówi o obronie portfeli obywateli? O stabilności systemu finansowego? (*Oklaski*) Zawetował pan ustawę i powiedział, że przyniesie za 2 tygodnie.

(*Głos z sali*: Wstyd!)

Tak, bo to jest pana decyzja. Wszyscy wiemy, że to jest pana decyzja.

(*Poseł Bożena Lisowska*: Lenie, lenie.)

Po 5 miesiącach przychodzi pan i mówi nam, że marnujemy czas? To my ratujemy Polaków, a może przy okazji autorytet instytucji prezydenta ratujemy w ten sposób i dajemy wam drugą szansę na uratowanie elementarnego honoru. Po 5 miesiącach. (*Oklaski*) Mówię to z pełną odpowiedzialnością: pan nas tu wszystkich okłamał. Powiedział pan, że za 2 tygodnie przyniesie pan ustawę. Co my mieliśmy zrobić? Co za arogancja w ogóle?

(*Głos z sali*: Waż słowa.)

Pan przychodzi do Sejmu i pan mówi: z PiS-em rozmawiałem.

(*Poseł Janusz Kowalski*: Nie było tego na komisji.)

To jest Sejm, a pan nie rozmawiał z Sejmem. Pan mówi: przyniosę swoją ustawę. Pan mówi: macie inną przyjąć. Co z pana jest za prawnik? Pan mówi do Sejmu tak… (*Poruszenie na sali*)

Pani marszałek, można?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To jest dokładnie sprawozdanie.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Panie pośle Kowalski, niech się pan uspokoi.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Kowalski…

Poseł Sprawozdawca Sławomir Nitras:

Panie pośle Kowalski, pan się wczoraj w komisji zajmował… Pan się wczoraj w polskim Sejmie zachowywał tak, jak poseł Mejza zachowuje się na polskich drogach. (*Oklaski*) Ale to jest Sejm i pan się tutaj tak zachowywał nie będzie.

(*Głos z sali*: Janusz, cicho.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Kowalski, tak jak zwracałam uwagę panu posłowi Nitrasowi, tak panu zwracam uwagę.

Poseł Sprawozdawca Sławomir Nitras:

Nie przyniósł pan tej ustawy. Okłamał pan Sejm. To wystawia panu fatalne świadectwo. Jak pan zarządza tą kancelarią, jak pan przez 5 miesięcy… Łatwo przyjść i powiedzieć: nie podoba mi się to i nie podoba mi się to. Miał pan do napisania ustawę i nie był pan w stanie tego zrobić. Okłamał pan Wysoki Sejm. To jest poważna sprawa. Ten nerwowy śmiech pana udowadnia pana brak dojrzałości, a to w połączeniu z pana funkcją staje się już dla nas wszystkich bardzo niebezpieczne. (*Oklaski*)

Żeby rzetelnie sprawozdać to, co się działo w komisji, to powiem, że tak naprawdę to była litania z wielu stron, właściwie wszystkich, poza Kowalskim, który, jak mówię, jeździł jak Mejza po tej komisji, to była litania przekonywania jednego człowieka, pana Boguckiego, że jeżeli ta ustawa nie wejdzie w życie przed lipcem, to będzie to stanowiło bardzo poważny problem dla państwa polskiego. Powiem panu jaki. Polska stanie się szarą strefą w rynku kryptowalut. Wszyscy, nawet pan marszałek Bosak powiedział, że on jest ostrożny w kwestii tego rynku, bo to jest ryzykowny rynek. A my będziemy szarą strefą. Przez pana. To będzie pana wina. (*Oklaski*)

Problem polega na tym, że pan tu przyszedł i powiedział: macie uchwalić inną ustawę. Pan jest praw-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Sławomir Nitras

nikiem, a pan się od Sejmu domaga uchwalenia innej ustawy. Pan prawnik przychodzi do Sejmu i mówi tak: uchwaliliście ustawę, ale mi się nie podoba, więc uchwalcie inną. Ja znam pana możliwości prawne, wiem, jakim pan jest prawnikiem. Pan dwa razy reprezentował przeciwko mnie w sądzie swoich klientów. Oni tego do dzisiaj żałują. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Ale o czym ty mówisz?)

(*Głos z sali*: Ale o tym była dyskusja na posiedzeniu komisji, o tym była rozmowa.)

Pan Cenckiewicz i pan Gróbarczyk do dzisiaj tych pana popisów oratorskich żałują. (*Oklaski*) Dwa razy pan przerżnął z kretesem te sprawy. Taki jest z pana prawnik.

(*Głos z sali*: Ty wszystko przerżnąłeś.)

Pan przychodzi do Sejmu i mówi: inną ustawę mi uchwalcie. To jest jakaś kompromitacja, proszę pana. To jest jakaś kompromitacja. Ja panu powiem tak: z pana jest jednak cwany człowiek. Ja nie wierzę, że to jest naiwność. Ktoś za tym stoi, czy pan, czy ktoś inny.

(*Głos z sali*: To jest skandal. Co to jest?)

Panu zależy na tym, żeby Polska stała się szarą strefą. Wy czekacie na ten dzień, w którym Polska będzie jedynym krajem w Europie, który nie będzie miał regulacji. Tu będzie wolna amerykanka, a wszystkie cwaniaki w tym obszarze będą mogli w Polsce funkcjonować bez żadnych ograniczeń, bez żadnych regulacji. Pan do tego dąży i też udowodnię, dlaczego tak jest. Pan do tego dąży i dlatego pan nie przygotował tej ustawy. Pan nie chce żadnej ustawy. Pan chce, żeby w Polsce tych regulacji dotyczących bardzo niebezpiecznego rynku nie było.

(*Głos z sali*: Czy wrócisz do sprawozdania komisji?)

Pan Bogucki wczoraj, wyobraźcie sobie państwo, na pytanie, czy konsultował…

(*Głos z sali*: Pan minister.)

Pan minister Bogucki. Przepraszam, ja panu tej zaszczytnej funkcji nie odbieram. Wiecie, co wczoraj odpowiedział pan minister Bogucki na pytanie, czy konsultował z KNF-em, z Komisją Nadzoru Finansowego tę ustawę? Nie, z nikim nie konsultowałem.

(*Głos z sali*: Sam ze sobą.)

Geniusz, po prostu geniusz. On nie musi z nikim rozmawiać, on nie musi pytać instytucji państwa. (*Oklaski*) On po prostu wie najlepiej, bo jest wszystkowiedzący. Zastanówmy się: Czy może jeden człowiek decydować o tak ważnych sprawach? Szczególnie biorąc pod uwagę to, co powiedział pan później. To było wyjątkowo kompromitujące.

Pan minister Bogucki powiedział wczoraj… Ale skoro są afery… Mam nadzieję, że czyta pan gazety. Nawet dzisiaj gazety piszą o tym, że ludzie nie mogą wypłacić pieniędzy z giełdy krypto. Zna pan tę giełdę, nie? Zna pan tę giełdę? Prezydent ją zna. Jeździliście do nich. Swoją drogą, też za chwilę o tym powiem… Nie mogą wypłacić pieniędzy, nie mogą, nie ma tych pieniędzy. Pan mówi: to niech działa Policja, niech działa państwo. Pan to mówi jako prawnik? Pan się kompromituje. Jak ma działać państwo, jeśli nie ma podstawy prawnej, jeśli KNF nie ma podstawy do żądania informacji, nie ma jak zawiadomić prokuratury, bo nie ma dostępu do dokumentów? Ta ustawa to daje, a pan tę ustawę wetuje i mówi: niech Policja działa. (*Oklaski*) Wie pan, pan się zachowuje tak, jakby zawetował pan kodeks drogowy i mówił do policjantów: no skażcie tego Mejzę, skażcie go. Ale kodeksu drogowego nie ma, nie ma podstawy prawnej. Czy ja naprawdę mam tutaj panu tłumaczyć, co znaczy podstawa prawna, to, że państwo działa w oparciu o podstawę prawną? Pan działa w złej wierze. Pan nie jest taki naiwny. Pan działa w złej wierze. Wy chcecie, żeby tu była szara strefa. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Sprawozdanie…)

(*Głos z sali*: To wy chcecie.)

(*Głos z sali*: Robicie to, co…)

Ta giełda – chyba pan o niej słyszał, nie? Wie pan, wróćmy na chwilę do Rzeszowa. W 2022 r. zaginął pan…

(*Głos z sali*: Skandal!)

(*Głos z sali*: Hańba!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, nie ingerowałam w wypowiedź pana ministra, nie ingeruję też teraz.

Poseł Sprawozdawca Sławomir Nitras:

Ja tylko mówię, co było na posiedzeniu komisji.

(*Głos z sali*: A w koalicji…)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

To wszystko było na posiedzeniu komisji.

Poseł Sprawozdawca Sławomir Nitras:

Tak. W 2022 r. zaginął pan Suszek. Pan Suszek zaginął w marcu, jeśli się nie mylę. To szef największej giełdy krypto w Polsce. Co zrobił prokurator Ziobro, żeby… Zaginął – facet w ogóle się rozpłynął, a jego prawnik, jego koledzy przejęli jego spółkę. Podobno zrobił jakieś nagranie dotyczące tego, że wyjeżdża. Nigdzie go nie ma. Rodzina go poszukuje. Człowiek zaginął.

(*Głos z sali*: Wielichowska też zniknęła.)

Istnieje wielka podstawa, aby twierdzić, że stało mu się coś złego.

(*Głos z sali*: No właśnie. Gdzie jest…)

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Sławomir Nitras

Co zrobiła prokuratura w tej sprawie? Co zrobił pan Ziobro w tej sprawie jako prokurator generalny? Wiecie, co zrobił? Od tych, którzy przejęli jego majątek, wziął pieniądze na swoje stowarzyszenie. I pan chce mi powiedzieć, że pana decyzja i to, że Ziobro wziął pieniądze, nie mają związku z pana wetem? To chce mi pan powiedzieć? Powiem panu tak: nie wierzę panu. Za grosz panu nie wierzę. Polacy też panu nie wierzą. (*Oklaski*) Te sprawy są ze sobą bezpośrednio powiązane. Pan za to ponosi odpowiedzialność, czy pan tego chce, czy pan tego nie chce.

To jest w ogóle coś niebywałego. Zobaczcie, to jest taki rynek, tam działają ludzie, mają metody marketingowe. Jeżeli nie ma kontroli państwa, nie ma nadzoru państwa, to potrafią stworzyć takie oferty, namieszać ludziom w głowie. Oni namieszali w głowie nawet posłom PiS-u. Dotarli do posłów PiS-u, dali im pieniądze, potem oni głosują. Dotarli do Kancelarii Prezydenta.

Zadam panu pytanie. Gdy byliście z panem prezydentem Nawrockim w Rzeszowie na zaproszenie Zondacrypto, to nie wiedzieliście, że zaginął pan Suszek? Nie wiedzieliście, że w dziwnych okolicznościach przejęto jego majątek, że to jest jakaś poważna, kryminalna sprawa z potencjalnym morderstwem w tle? Wy o tym nie wiedzieliście?

(*Głos z sali*: Może jeszcze…)

Gdy potem pan Ziobro – panie Kowalski, to pana kolega – przyjmował te pieniądze, nie wiedzieliście, że zaginął człowiek i ktoś przejął jego majątek? Jak wam nie wstyd? Jesteście posłami nad Sejm, a za 400 tys. zł czy 300 tys. zł można mieć na was wpływ? To jest coś nieprawdopodobnego. Jestem totalnie oburzony, że prezydent Polski może zostawić tak ważny obszar bez regulacji, że można przyjść tutaj i stroić się w piórka obrońcy rynku. Rynku? Pan broni rynku? Pan powinien bronić Polaków. Wie pan, dlaczego powinien pan bronić Polaków? Ja panu powiem.

Gdzie pan był wtedy, gdy była afera SKOK? Wiecie, na czym to polegało? Przychodzili posłowie PiS-u i mówili tak: nadregulacja, nadregulacja. A po co kontrola KNF-u? Po co nadregulować wolny rynek? Gdy pojawiły się straty idące w miliardy złotych i ludzkie łzy, bo ludzie potracili pieniądze, to gdzie pan był? Gdzie pan był z tymi swoimi mądrościami? (*Oklaski*) Potem zaciągano kredyty frankowe, a posłowie PiS-u – nie będę wymieniał nazwiska tego głównego, bo już nie żyje – mówili: niech działa wolny rynek, niech działa, dajcie ludziom działać, nadregulacja, nadregulacja. Ludzie podpisywali takie umowy, że płakali, życie sobie odbierali, bo mieli do spłacenia cztery razy więcej, niż wzięli. To były wasze przepisy. Gdzie pan wtedy był?

(*Głos z sali*: Żałosne.)

Ale to nie koniec. Powiem panu tak: kredyty frankowiczów uratowała Unia Europejska i Trybunał, tak przez pana wyśmiewany.

(*Głos z sali*: Pana wyśmiewamy.)

Gdyby nie Trybunał Europejski, to Polacy zostaliby z tymi kredytami, bo wy uważaliście, że nie trzeba tego kontrolować, nie musi być nadzoru nad rynkiem.

(*Głos z sali*: Żenujące.)

Ale czy to koniec? Nie. Pamięta pan aferę GetBack? Co wtedy mówiliście? Mówiliście: A po co nadmierna regulacja? Po co kontrolować rynki? Po co, po co?

(*Głos z sali*: Giertych.)

Gdzie pan, panie ministrze Bogucki, wtedy był? Pan po tych trzech wielkich PiS-owskich aferach ma czelność przychodzić do Sejmu i mówić nam, kiedy w Polsce ludzie nie mogą odzyskać pieniędzy z giełd krypto, o tym, że to jest nadregulacja? Mam wierzyć, że pan to mówi bezinteresownie? Powtórzę: nie wierzę panu. Pan ma w tym jakiś interes, a jeśli nie pan, to wy macie w tym interes. Pan się śmieje. Powiem panu tak: A słyszał pan, że pan prezes Kaczyński już nawet zabronił posłom PiS-u zakładać stowarzyszenia? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Pan z nienawiścią patrzy.)

A wiecie, dlaczego zabronił im zakładać stowarzyszenia? Bo jak biorą kasę od Zondacrypto, to dziwne by było, gdyby im na to pozwolić. Boi się. A pan się nie boi? To jak? Pan się nie boi? Jak pan się nie boi, to ja panu powiem tak…

(*Głos z sali*: Zakładać stowarzyszenia…)

Szanowni Państwo! Polacy! Jeśli jest wśród oglądających nas ktoś, kto nie może dzisiaj wypłacić pieniędzy z jednej czy drugiej giełdy, kto został oszukany albo kto w przyszłości przez brak nadzoru polskiego… Bo to, co pan mówił, jest nieprawdą. Dzisiaj Zondacrypto byłaby pod polskim nadzorem i można by ją zablokować. Jeśli ktokolwiek straci pieniądze, to winny będzie ten człowiek. Winny będzie pan minister Bogucki. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: I do niego trzeba się zwracać.)

To przez jego decyzję nie wchodzą w Polsce przepisy o nadzorze nad rynkiem kryptoaktywów, który jest wyjątkowo niebezpieczny. My nie jesteśmy przeciwnikami kryptoaktywów, ale nadzór musi być, tak jak jest nadzór nad bankami czy nad instytucjami finansowymi.

(*Głos z sali*: Czy jest lekarz na sali?)

Na koniec powiem panu ciekawostkę, a właściwie powiem państwu, bo pan to wie. Wiecie, PiS przez 8 lat w każdej sprawie podwyższał kary w Kodeksie karnym, w każdej sprawie. Wyobraźcie sobie, że w sprawie kryptowalut oni domagają się obniżenia kar. Niech mi pan to wytłumaczy. Jak to jest możliwe? Jak ktoś w banku ukradnie pieniądze albo komuś ukradnie pieniądze, to ma iść do więzienia na 5 lat, ale jak ukradnie kryptowalutę – to na 6 miesięcy. Gdzie tu jest logika? (*Oklaski*) Niech mi pan to wyjaśni. Pan po prostu działa w ich interesie. (*Dzwonek*) Taka jest rzeczywistość.

Powiem na końcu panu tak. To ostatnie zdanie. Ja do pana w ogóle nie będę apelował.

(*Głos z sali*: Zejdź, zażyj tabletkę.)

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Sławomir Nitras

W ogóle do pana nie będę apelował, bo to nie ma sensu. Apeluję do was wszystkich, do posłów, posłów PiS-u i Konfederacji. Słuchajcie, zróbmy porządne prawo, żeby ten rynek był bezpieczny, bo jeżeli tego nie zrobimy, to za 2 lata rynek kryptowalut w Polsce będzie skompromitowany. Musi być nad tym nadzór.

A panu, panie ministrze Bogucki, na końcu mogę powiedzieć jedno zdanie. Współczuję panu prezydentowi Nawrockiemu, że ma takich współpracowników. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Poseł Sprawozdawca Sławomir Nitras:

Nie, bo to jest bardzo ważne. Ostatnie zdanie, bardzo ważne.

(*Głos z sali*: To jest skandal w ogóle.)

Pan powiedział, że pan nic nie wie o ruskim zagrożeniu, że nikt panu nie powiedział. To ja panu powiem tak. W październiku zeszłego roku pan Cenckiewicz powiedział publicznie, że brak polskiego nadzoru powoduje, że Rosjanie wykorzystują kryptowaluty do działań terrorystycznych.

(*Głos z sali*: Dobry lekarz i tabletka.)

Ja panu ten dokument od pana Cenckiewicza dam w jednym celu. Wie pan, w jakim? Żeby pan już nigdy nie powiedział, że składając to weto, pan o tym nie wiedział.

(*Głos z sali*: Zejdź już, skończ już.)

Bo jak będzie się pan kiedyś w sądzie z tego tłumaczył, to będzie dowód na to, że pan o tym wiedział. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

W trybie art. 186 ust. 3 głos poza kolejnością mówców zapisanych do głosu pragnie zabrać szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pan minister Zbigniew Bogucki.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jeszcze raz dziękuję, że w tym trybie, tym szczególnym regulaminowym trybie zabiorę głos.

(*Głos z sali*: Ale wchodzi na mównicę jak do siebie.)

Młodzi ludzie tutaj siedzą. Przed chwilą mieliśmy do czynienia z wielkim wstydem polskiego parlamentu (*Oklaski*). Doświadczony poseł tylko i wyłącznie z uwagi na, jak rozumiem, taki modelowy objaw pokampanijnej traumy próbuje atakować personalnie, mówić głupoty…

(*Głos z sali*: Do ustawy.)

…zapominać o tym, kto podejmuje decyzje. Nie wiem, gdyby być może wygrał prezydent Trzaskowski – na szczęście nie wygrał, bo pan prowadził kampanię…

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

…pan ma w tym wielkie zasługi – być może pan by podejmował decyzje. Nie wiem, jakie macie układy. W Polsce po wyborach prezydenckich, w których naród wygrał prezydenta Nawrockiego, to prezydent Rzeczypospolitej Karol Nawrocki zgodnie ze swoją prerogatywą podejmuje ustawy.

(*Głos z sali*: Siadaj, Witczak!)

Dziękuję za tę szklankę wody, ale trzeba było ją podać wcześniej, kiedy stał tutaj pan Nitras. Szkoda, że pan nie zadbał o kolegę, może nie piszczałby tak tym głosem.

Kolejna rzecz. Pan poseł Nitras swoim starym zwyczajem, to też mogą obserwować młodzi ludzie, którzy są tutaj na galerii, pokrzyczał, postukał, poemocjonował się…

(*Głos z sali*: I uciekł.)

…i uciekł. To jest cały poseł Nitras. Kiedy trzeba stanąć twarzą w twarz, to jedyne, co potrafi zrobić, to uciec. (*Oklaski*) Ucieka pan przed prawdą, ucieka pan przed odpowiedzialnością.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Przepraszam, panie ministrze, pan poseł jest na sali.

(*Głos z sali*: Dopiero wszedł.)

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Dopiero teraz wrócił.

(*Poseł Patryk Jaskulski*: Ale pan jeszcze słowem się nie odezwał co do merytoryki.)

Trudno odnosić się merytorycznie do wystąpienia, które merytoryczne w ogóle nie było.

Znowu ucieka pan poseł Nitras. Niech pan wróci, panie pośle, pan posłucha może trochę prawdy, czegoś pan się nauczy, pokaże pan chociaż odrobinę odwagi przed tymi młodymi ludźmi, przed polskim parlamentem. Pan powiedział, że kłamałem z tej mównicy w sprawie projektu prezydenckiego. Otóż nie napełniło was to głosowanie, gdzie przegraliście kwestie weta, żadną refleksją. Przedłożyliście dokładnie tę samą ustawę.

(*Poseł Patryk Jaskulski*: A gdzie jest twoja ustawa?)

Spis treści

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki

I jeszcze raz powtórzę, że z klubami parlamentarnymi, z parlamentem, tymi, którzy chcieli współpracować, także z waszej koalicji, z ramienia pana prezydenta byłem w kontakcie.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Z kim?)

Zarówno w Wysokiej Izbie, w Sejmie, jak i w Senacie przedłożyliśmy poprawki. Wszystkie te poprawki, poza jedną, odrzuciliście do kosza.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Nieprawda!)

Dlaczego? Dlatego że nie chcieliście słuchać prezydenta. Nie chcecie słuchać prezydenta, który mówił, że jeżeli będą przyjęte te poprawki, ta ustawa nabierze takiego kształtu, który będzie się nadawał do podpisania, bo będzie chronić klientów, ale także będzie powodować to, że ten rynek kryptoaktywów nie będzie wyprowadzany poza granicę Polski.

Kolejna rzecz. Pan poseł Nitras mówi o podstawie prawnej. W ustach przedstawiciela koalicji rządzącej, która najpierw działa, a później np. ministrowie sprawiedliwości i premier Tusk mówią, że szukają podstawy prawnej, brzmi to wyjątkowo zabawnie.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: A pan głupoty opowiada, jak zwykle.)

Podstawa prawna do tego, żeby ścigać przestępców, jest w Kodeksie karnym, Kodeksie postępowania karnego, ustawie o praniu brudnych pieniędzy i wielu innych aktach. Tylko trzeba je znać. Pan ich ani nie zna, ani nie chce przeczytać. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ale znamy, proszę pana.)

A wasza Policja czy wasze służby niestety nie są tak zadaniowane, żeby ścigały. Pan stoi na tej mównicy i w sposób absolutnie bezczelny kłamie i manipuluje. W stu procentach jesteście odpowiedzialni za to, że przez 1,5 roku nie wprowadziliście tych rozwiązań. To jest odpowiedzialność rządu Donalda Tuska, to jest pana odpowiedzialność, bo pan jest posłem. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: To bolało.)

(*Głos z sali*: Spokojnie, spokojnie.)

Kolejna rzecz. Jeżeli ktoś dzisiaj traci pieniądze…

(*Głos z sali*: To jest pana wina.)

…to jest wina tego rządu i pana. (*Oklaski*) Wie pan dlaczego? Dlatego że ta ustawa w tym zakresie weszłaby… Wie pan kiedy?

(*Głos z sali*: Wiem. To jest pana wina.)

Dopiero na koniec czerwca, od lipca. Sam pan o tym mówił.

(*Głos z sali*: Bzdura, w listopadzie, 14 dni po opublikowaniu.)

Kolejna rzecz. Pan mówi, czy się czegoś boję. Wie pan czego się najbardziej boję? Głupoty. Głupoty, która jest prezentowana w imieniu klubu czy w tym Sejmie. (*Oklaski*) Tego się bardzo boję. Polacy także się tego bali w ostatnich wyborach i dlatego mądrze wybrali. (*Oklaski*)

Pan mnie pytał, gdzie byłem, kiedy były SKOK-i. Wie pan, w momencie, kiedy były SKOK-i, w tym parlamencie nie zasiadałem. Ale pan zasiadał w parlamencie, pan był bardzo ważnym politykiem Platformy Obywatelskiej, kiedy wybuchła i szalała pod skrzydłami rządu Donalda Tuska największa afera. Amber Gold. Coś panu to mówi? Gdzie pan wtedy był? Gdzie pan wtedy był, panie Nitras? Gdzie był Donald Tusk? (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Nieprawda! Nie kłam!)

I żeby zacytować osobę bliską premierowi, powiem: wszyscy wiedzieliście, że to jest lipa, i nie zrobiliście nic. Miliony złotych stracone przez Amber Gold.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: SKOK-i pięć razy większe.)

Panie Pośle Nitras! Niech pan powie: Gdzie pan wtedy był?

Szanowny Panie! Pan mówi, czy pan w to wierzy, czy pan nie wierzy, czy ja wiedziałem, czy ja nie wiedziałem. Pan wczoraj bardzo chciał zadać pytanie na posiedzeniu komisji. Pan przewodniczący dał panu taką możliwość, tylko pan w tym swoim amoku pomylił moją wypowiedź z wypowiedzią pana posła Kowalskiego i całe pana pytanie się rozsypało. Pan próbował mi zadać pytanie i złapać mnie na tym, że my konsultowaliśmy, czyli pan prezydent, Kancelaria Prezydenta, administracja prezydenta, ustawę z podmiotami z rynku kryptoaktywów. Tylko jak pan zaczął zadawać pytanie, to inni posłowie panu zwrócili uwagę: panie pośle Nitras, nie mówił tego minister Bogucki, tylko mówił to poseł Kowalski. I pana cały misterny plan rozpadł się w jednym momencie.

(*Poseł Sławomir Nitras*: Mylę was.)

A więc panu odpowiadam. Jeżeli pan chce próbować kłamać na temat tego, że jakakolwiek firma albo osoba związana z jakąkolwiek firmą miała wpływ na decyzję prezydenta Rzeczypospolitej, to jeszcze raz panu odpowiadam, tak jak odpowiadałem na posiedzeniu komisji: nie miała żadnego wpływu. Jeżeli pan ma jakikolwiek dowód na tego rodzaju działanie, to powinien pan jeszcze dzisiaj tutaj powiedzieć, jaki to jest dowód, i zawiadomić organy ścigania. Czy pan to zrobił?

(*Głos z sali*: Spokojnie.)

Pan jest funkcjonariuszem publicznym. Ma pan szczególny obowiązek wynikający z prawa karnego, żeby zawiadamiać o tego rodzaju działaniach, które miałyby nosić znamiona przestępstwa. Jeżeli pan nie zrobił tego, to pan popełnia przestępstwo. Tylko pan wie, że tego nie było, i pan stoi tu i pan bezczelnie kłamie. (*Oklaski*)

Kolejna rzecz. Jeżeli chodzi o to wystąpienie, pan skoncentrował się nie wiedzieć dlaczego na mnie. Rozumiem, że jesteśmy z jednego okręgu wyborczego, że pan być może ma tę traumę i będzie pan miał kolejną traumę…

(*Poseł Sławomir Nitras*: Ale ja miałem pięć razy więcej głosów niż pan.)

Spis treści

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki

…ale ja bym chciał, żeby pan się odnosił do merytorycznej treści ustawy. A co do merytorycznej treści ustawy, to pan nie powiedział właściwie żadnego zdania. Pan odmienił moje nazwisko Bogucki chyba przez wszystkie przypadki, wymienił je pan kilkanaście albo kilkadziesiąt razy, tylko Polakom nie chodzi o to, czy rację ma Bogucki, czy Nitras.

(*Głos z sali*: Kompleks?)

Ja nie wiem, jaki pan ma kompleks, jak koledzy podpowiadają. Chodzi o to, żeby była dobra ustawa, a żeby była dobra ustawa, warto współpracować z prezydentem.

(*Głos z sali*: Ooo…)

A wy tego nie chcecie robić ani nie zamierzacie tego robić. Wszystkie poprawki, które zostały wniesione, zostały przez państwa niestety odrzucone.

Kolejna rzecz. Pan mówił: będzie obszar szarej strefy i to będzie wina moja, może pana prezydenta, jak pan myśli, czy Prawa i Sprawiedliwości, czy Konfederacji. Wie pan, czyja to będzie wina?

(*Poseł Sławomir Nitras*: Pana.)

Waszego lenistwa, waszej opieszałości, waszego nieudacznictwa (*Oklaski*), że przez 1,5 roku nie potrafiliście przyjąć tej ustawy. A jeżeli pan mówi – dzisiaj jest 16 kwietnia, panie pośle – że do lipca nie jesteście w stanie przyjąć tej ustawy, to czy pan się wybiera na jakieś wcześniejsze wakacje? A co pan będzie robił przez cały kwiecień, maj i czerwiec? Może pan zawinie rękawy i weźmie się do roboty lepiej niż w kampanii? Wtedy można coś zrobić. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Czas jest do lipca. Ten zegar tyka. On nie tyka prezydentowi Rzeczypospolitej. On tyka panu, panie pośle. On tyka rządowi. On tyka wszystkim tym, którzy zrobili złą ustawę.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Niestety w tej jednej sprawie zgodzę się z panem. On tyka Polakom. A dlaczego tyka?

(*Poseł Sławomir Nitras*: Takiego aroganta to tu nie było jeszcze.)

Dlatego że ten zegar odmierza czas, to takie wsteczne odliczanie dla waszego rządu. Bo jeżeli nie przedstawicie dobrej ustawy, to będzie to wasza wyłączna odpowiedzialność. To będzie wasza wyłączna odpowiedzialność, jeżeli coś będzie nie tak na rynku kryptoaktywów. (*Oklaski*) Wtedy to przekierowanie z pretensjami i przekierowanie, jeżeli chodzi o przelewy i żale, będzie bezpośrednio via poseł Nitras do Donalda Tuska. Takie będzie przekierowanie, jeżeli chodzi o nielegalne działania.

(*Poseł Sławomir Nitras*: Bo to my zgłosiliśmy weto.)

Poza tym, panie pośle Nitras, nie wiem, czy pan uczestniczył…

(*Poseł Sławomir Nitras*: I kto tu ma kompleks, niech pan powie.)

Ale ja w swoim pierwszym wystąpieniu, szanowny panie pośle, nie odniosłem się do pana chyba ani razu, chyba że pan krzyczał. Natomiast jak pan próbował tutaj atakować mnie z tej mównicy, to próbuję pana sprowadzić na dobrą drogę. Wie pan, ja jestem człowiekiem nadziei, ja jestem chrześcijaninem i mnie zawsze się wydaje, że nawet człowieka takiego jak pan warto próbować nawrócić… (*Oklaski*)

(*Poseł Sławomir Nitras*: Pan jest Chrystusem, jak Trump.)

…w każdym czasie na dobrą drogę, czyli na drogę prawdy, na drogę odpowiedzialności, na drogę pracy dla narodu, na drogę służby. Mam nadzieję, że kiedyś uda mi się pana nawrócić, chociaż to jest zadanie wyjątkowo trudne, ale i takich się podejmuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Damy radę.)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jeszcze kwestia rosyjska. Ruscy swoją wojnę i swoje działania…

(*Poseł Sławomir Nitras*: Wasi koledzy. Nie bójmy się tego powiedzieć.)

Wie pan, jeżeli pan teraz mówi, że to są nasi koledzy, to ja przypomnę, że pana rząd przeprowadzał reset z Rosją. To Donald Tusk darował miliony złotych Gazpromowi.

(*Poseł Sławomir Nitras*: W kryptowalutach.)

To Donald Tusk był nazywany ich człowiekiem w Warszawie. To Donald Tusk nie chciał zapory na granicy, mimo że scenariusz był napisany cyrylicą w Moskwie i realizowany przez Łukaszenkę. To pan głosował przeciwko tej zaporze.

(*Głos z sali*: A w Sopocie co było?)

I pan ma dzisiaj czelność mówić do prezydenta czy do mnie, czy do Prawa i Sprawiedliwości, do polskiej prawicy, że my byliśmy za Rosją? Wy szliście za nią. (*Oklaski*)

(*Poseł Sławomir Nitras*: Za Orbánem też jesteście.)

Pytanie jest jedno. Powiem delikatnie. Czy z nieroztropności szliście, czy to było coś gorszego? Na to pytanie pan musi odpowiedzieć sobie we własnym sercu i musi odpowiedzieć sobie wasze środowisko polityczne. Czy to była tylko nieroztropność, żeby nie powiedzieć mocniej z tej mównicy, czy to było coś większego?

(*Głos z sali*: Więcej, więcej.)

Dzisiaj próbujecie w sposób bezczelny, ohydny kłamać i atakować prezydenta Rzeczypospolitej, który, po pierwsze, jest ścigany przez Federację Rosyjską, putinowską Rosję, po drugie, jest najbardziej antyputinowskim przywódcą w Europie, być może na świecie…

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

…poza Ukrainą.

(*Głos z sali*: Kto?)

Prezydent Nawrocki.

Kolejna rzecz. Ja wiem, że dzisiaj nie jesteście w stanie już powiedzieć nic na temat nowego lidera, tego, którego wybrał naród węgierski, ale wsłuchu-

Spis treści

Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki

jecie się w te głosy. Czy jesteście w stanie też tak krytycznie podchodzić do niego jak do premiera Orbána? Myślę, że powinno być na to was stać, bo prezydent potrafił powiedzieć: tak, Putin jest zbrodniarzem. Nie zgadzamy się z węgierską polityką w zakresie ich relacji gospodarczych z Rosją.

(*Głos z sali*: I pojechał na wybory.)

I wiecie państwo, co prezydent zrobił i co powiedział wtedy, kiedy tam był?

(*Poseł Patryk Jaskulski*: Pojechał go poprzeć.)

Pojechał i powiedział tak: panie premierze Orbán, zamiast kupować gaz z Rosji, może pan kupować gaz z Polski (*Oklaski*), bo zbudowaliśmy gazoport w Świnoujściu…

(*Poseł Patryk Jaskulski*: Wyście go nazwali, a nie zbudowali.)

…bo mamy Baltic Pipe, bo mamy interkonektory na południu Polski, bo możemy przekazywać i sprzedawać ten gaz przez Słowację na Węgry. A jak nie przez Słowację – z uwagi na pewne problemy między tymi krajami, które czasami występują – to przez Czechy, Austrię, także na Węgry. Taka była rola i taki był cel wizyty prezydenta Nawrockiego u Wiktora Orbána. Czy wy, czy wasz rząd, czy Donald Tusk zrobił w tym zakresie cokolwiek? Nie zrobiliście nic. Nie zrobiliście zupełnie nic w tej sprawie. I to jest też wasza odpowiedzialność. Bo my potrzebujemy sojuszników i potrzebujemy przekonywać każdego, kto utrzymuje jakiekolwiek relacje z Rosją, że to jest złe. I to robi prezydent Nawrocki. A wy na ten temat bezczelnie kłamiecie, bo nie macie nic do powiedzenia w tej sprawie (*Oklaski*) poza kłamstwem. Taka jest prawda.

Więc na koniec muszę powiedzieć ostatnią rzecz, choć będę jeszcze odpowiadał na pytania. Jeżeli pan premier, jeżeli służby kontrolowane przez dzisiaj rządzących, jeżeli ktoś z posłów koalicji, ktoś z posłów Koalicji Obywatelskiej czy koalicji rządowej ma informacje, że którakolwiek z tych trzech spraw, na którą się premier powołuje, na którą pan się powołuje, na którą powoływał się pan poseł Sowa, nosi znamiona przestępstwa, to moje pytanie jest bardzo proste: Gdzie jest wasza prokuratura? Gdzie jest minister Żurek? Gdzie jest polska Policja? Dlaczego nie działa? Gdzie są służby, które powinny działać?

(*Głos z sali*: Poczeka pan.)

Dlaczego nie ma zatrzymań, tymczasowych aresztowań, przedstawionych zarzutów? Dlaczego tego wszystkiego nie ma, jeżeli mamy do czynienia z przestępstwem?

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Nie wiem, czy możemy aresztować…)

Bo albo jest tak, że jest przestępstwo i państwo nie działa, i państwo Donalda Tuska, które pan żyruje, śpi i naraża polskich obywateli, albo mamy do czynienia z inną sytuacją, że służby zostają wykorzystywane tylko po to, żeby brać udział w walce politycznej i w biciu politycznej piany. I najprawdopodobniej w tej sprawie taka jest właśnie prawda. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Momencik, momencik.

Panie ministrze, proszę pozwolić, że wykorzystam moment, że jest pan na sali. Chciałabym panu tylko przypomnieć – bo wielokrotnie pan mówił o współpracy, o rozmowach, o konsultacjach – że już drugi raz wysłałam pismo jako przewodnicząca komisji, jako wicemarszałek Sejmu (*Oklaski*) do kancelarii z prośbą do pana o spotkanie. Zawetował nam pan ustawę o łańcuchach.

(*Poseł Małgorzata Pępek*: Skandal!)

Chcemy teraz porozmawiać z prezydium komisji. To są ludzie, którzy chcą z panem porozmawiać o rozwiązaniu tej sytuacji. Od 9 marca co tydzień dzwoni ktoś z komisji z prośbą o to, żeby pan łaskawie się spotkał.

(*Poseł Patryk Jaskulski*: Wstyd!)

Więc jeżeli pan mówi o bezczelności, niechęci spotkania się z wicemarszałkiem Sejmu, z przewodniczącą komisji, z prezydium komisji w sprawie pana ustawy, to proszę nie mówić o współpracy. (*Oklaski*)

Proszę państwa, zanim powiemy coś więcej…

Proszę państwa, przysłuchuje się nam młodzież. Chcę ich pozdrowić, ale jest taka żywa dyskusja, że o tym zapomniałam, a oni tutaj cały czas siedzą. Szkoła Podstawowa nr 22 im. Adama Tytusa Działyńskiego z Poznania. Jesteście z nami? Jesteście. Serdecznie was pozdrawiam. (*Oklaski*) Przyjechaliście państwo na zaproszenie pani poseł Katarzyny Kierzek-Koperskiej. Pani poseł uczestniczy w debacie i nie będzie jej z wami, ale pewnie się z wami spotka. Myślę, że nasz profesjonalny zespół pokaże wam w Sejmie wszystko to, co najważniejsze, a wy będziecie mieć same dobre wspomnienia z dzisiejszej wycieczki. Zapraszamy ponownie.

(*Poseł Sławomir Nitras*: Czy mogę, pani marszałek?)

Panie pośle, sprostowanie już nie.

To minutka sprostowania.

(*Poseł Marek Matuszewski*: Dzieci wystraszy! Bo wystraszy dzieci.)

Poseł Sławomir Nitras:

W trybie sprostowania, panie pośle.

(*Poseł Marek Matuszewski*: Dzieci się boją!)

Panie Ministrze! Bardzo uważnie słuchałem tego, co pan powiedział. O kompleksach nie chcę rozmawiać. Przypominam, jaki pan miał wynik. Ja miałem 90 tys., pan kilkanaście chyba. Nie wiem, jakie miałbym mieć kompleksy.

Ale chcę powiedzieć, że bardzo uważnie słuchałem tego, co pan mówił o kryptowalutach. Bardzo

Spis treści

Poseł Sławomir Nitras

mało tego było. Było o Tusku, było o Nitrasie, ale zwróciło moją uwagę to – i proszę potraktować to jako pewien gest z mojej strony – jak pan mówił, że jest pan tą nadzieją. I muszę powiedzieć, że w tym momencie pana nie doceniłem. Myślę, że pan jest zbyt skromny, pan się hamuje. Uważam, że pan myśli, że pan jest mesjaszem, naprawdę.

(*Głosy z sali*: Ha, ha, ha!)

Myślę, że pan uważa, że jest co najmniej równy prezydentowi Trumpowi. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie idź tą drogą.)

(*Głos z sali*: Idź do Kłodzka.)

Bardzo charakterystyczne jest to, co powiedziała pani marszałek Niedziela, bo przecież wy tak chcecie współpracować. Ja panu powiem tak: pan zablokował tę ustawę. Pan zablokował nadzór finansowy, pan zablokował prokuraturę wetem i mówi: działajcie. To jest tak cyniczne, że nie wierzę (*Dzwonek*), że to jest z głupoty.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Poseł Sławomir Nitras:

To jest po prostu perfidne blokowanie nadzoru na rynkiem kryptowalut. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(*Poseł Sławomir Nitras*: Mesjasz.)

(*Poseł Marek Matuszewski*: Dobra, dobra, idź już.)

Sejm ustalił, że dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha…

Bardzo proszę, panie pośle Matuszewski. Jest pan dzisiaj bardzo aktywny. Ale gdyby pan tę aktywność przełożył na słuchanie, byłoby nam dużo łatwiej.

(*Głos z sali*: Brawo, Marek!)

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

(*Głos z sali:* Janusz, nie denerwuj się.)

Pierwszego zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Prawo i Sprawiedliwość to ugrupowanie, które rozwiązuje problemy tego beznadziejnego rządu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Półtora roku zmarnowali na to, żeby wprowadzić tutaj, w Polsce, rozporządzenie MiCA. Od tego czasu w kilkudziesięciu krajach, w ponad 20, wydawane są licencje MiCA.

(*Głos z sali*: Janusz, co ty opowiadasz?)

Wydanych ich jest już ponad 170, w tym w Niemczech 50. Półtora roku zmarnowali. Dlaczego? M.in. w interesie Commerce Banku. Commerce Bank ma taką licencję w Niemczech – Commerce Bank, do którego należy mBank – i oczywiście może świadczyć takie usługi. A mBank to jest ten bank, od którego Platforma Obywatelska brała kredyt. Kredyt na działalność polityczną w 2023 r. Dla interesów banków niszczycie polski sektor kryptowalut.

(*Głos z sali*: Problem jest, że banki…)

Polskie innowacyjne firmy muszą dzisiaj szukać swojego miejsca w Republice Litewskiej, w Estonii, na Malcie, w Niemczech i Portugalii.

My, szanowni państwo, rozwiązujemy problemy tego beznadziejnego rządu.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Janusz, pan minister tam siedzi.)

Dzisiaj zgłosiliśmy projekt ustawy rządowej z dziesięcioma poprawkami Prawa i Sprawiedliwości i jedną poprawką Polski 2050. Jutro możemy przyjąć ustawę, która ureguluje kwestię kryptoaktywów w Polsce. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Mamy tylko dziesięć merytorycznych poprawek. Pierwsza dotyczy likwidacji odpowiedzialności za samo przekazywanie informacji o oferowanych przez dostawcę usługach w zakresie kryptowalut. Druga poprawka dotyczy kompetencji zarządu. Chodzi o wiedzę w zakresie kryptowalut. Wzmocnienie nadzoru i ustanowienie w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów rady do spraw kryptowalut oraz technologii finansowych po to, żeby były szybciej rozpatrywane odwołania z KNF-u. To wzmacnia bezpieczeństwo polskiego rynku. Dalej jest ograniczenie możliwości korzystania z blokady strony internetowej przez komisję. Żadna firma nie zarejestrowałaby się w Polsce, gdyby przyjąć ustawę Tuska i Domańskiego. Po to to zrobiliście, bo chcieliście, żeby firmy korzystały z tego, że w Polsce nie będzie zarejestrowana żadna inna firma, i świadczyły usługi właśnie z Estonii, Malty i Niemiec. My mówimy: chcemy, żeby w Polsce te firmy się rejestrowały, żeby w Polsce zakładały swoje biznesy i tu płaciły podatki.

(*Głos z sali*: Dlatego zawetowali.)

Kolejna rzecz to wprowadzenie limitu rocznej opłaty na pokrycie kosztów nadzoru nad rynkiem kryptowalut. Szósta rzecz to status strony emitenta w postępowaniu administracyjnym. Nawet zapomnieliście w tej swojej beznadziejnej ustawie o tym, że istnieje Kodeks postępowania administracyjnego. Siódma rzecz to nowa definicja podmiotów prowadzących działalność w zakresie obrotu walutami wirtualnymi uwzględniająca emitentów kryptowalut. Kolejna, ósma, to rozwiązanie zachęcające podatników

Spis treści

Poseł Janusz Kowalski

do inwestycji w innowacyjnej formule, czyli poprzez pierwotną emisję kryptoaktywów. Dziewiąta rzecz to szczególne zasady rachunkowości i jednoznaczny stan prawny. Musieliśmy to również rozstrzygnąć. Dziesiąta rzecz to natomiast wprowadzenie przepisów wskazujących, że w ramach działalności maklerskiej firmy inwestycyjne mogą świadczyć usługi w zakresie kryptowalut.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: I jedenasta, że mogą promować PiS.)

Jest też poprawka pana posła Gomoły, czyli obniżenie z 0,5 do 0,1 stawki uwzględnianej przy obliczeniu wpłaty, którą emitent tokenów powiązanych z aktywami lub tokenów będących e-pieniądzem wpłaca na pokrycie kosztów nadzoru nad rynkiem kryptowalut. Czyli 11 poprawek do ustawy rządowej. Jutro możemy to przyjąć.

A kogo tutaj wysłała Platforma Obywatelska? Słuchajcie, wysłali Sławomira Nitrasa. Panie Nitras, uciekł pan? Możemy porozmawiać. Chce pan o GetBacku porozmawiać? Porozmawiajmy z panem Romanem Giertychem. (*Oklaski*) Chce pan o przelewach porozmawiać? Porozmawiajmy o przelewach do Fundacji Campus Polska.

(*Głos z sali*: Brawo!)

Panie Nitras, uciekł pan, ale ja panu powiem, że my pana tu przyprowadzimy, gdy wygramy wybory. Nawet jeśli trzeba będzie zrobić komisję śledczą, to zbadamy każdy przelew do zagranicznej firmy, do Campus Polska. Porównamy to potem z tymi ustawami, które tutaj przyjmowaliśmy. Wy działacie zawsze w interesie obcych, nie w interesie polskiego rynku. Gdybyście działali w interesie polskiego rynku, to ta ustawa z poprawkami pana prezydenta, z tymi sugestiami, już by była 1,5 roku temu przyjęta. 1,5 roku temu, bo my już rok temu mówiliśmy, jakie trzeba przyjąć rzeczy, żeby ustawa była dobra.

(*Głos z sali*: Czy jest na sali lekarz?)

Panie Nitras, uciekł pan. Może porozmawiamy o tych wszystkich aferach związanych z Platformą Obywatelską? Jednak najważniejsza i bezczelna rzecz, szanowni państwo, to to, panie pośle Nitras, że Komisja Nadzoru Finansowego nie nadzoruje żadnej giełdy kryptowalutowej ani żadnego banku w obcym państwie. To powinien pan, panie nieuku i cwaniaku, wiedzieć. (*Oklaski*) Ani w Estonii, ani na Malcie, ani w Niemczech. Tego nie wiecie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle.

Poseł Janusz Kowalski:

Najważniejsza kwestia, panie Nitras. Nie wiem, gdzie pan jest i dlaczego pan się tego wstydzi. Oskarżamy was o to, że chociaż zwołaliście na 5 grudnia tajne posiedzenie Sejmu w sprawie kryptowalut, to nie ujawniliście informacji z tego posiedzenia Sejmu przez 4 miesiące. W czyim interesie chronicie te informacje? My jako Prawo i Sprawiedliwość chcemy odtajnienia tego posiedzenia Sejmu. Kogo tutaj chronicie? Jakie macie interesy?

Podsumowując, powiem, że jesteśmy zwolennikami przyjęcia nawet na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu ustawy o kryptowalutach z poprawkami dobrymi dla polskiego biznesu, dla polskich firm…

(*Głos z sali*: Janusz, nie krzycz.)

…a nie dla waszych niemieckich banków. Nie dla tych, którzy być może przelewali pieniądze.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ale pieprzysz.)

A jeśli chcecie porozmawiać z Giertychem (*Dzwonek*), to jeszcze porozmawiajcie o tych… (*Oklaski*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję.

Przypomnę panu, że regulamin Sejmu wymaga za każdym razem ustawy…

(*Poseł Janusz Kowalski*: Mogę jeszcze 5 minut?)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: No my byśmy tu chyba umarli.)

Panie pośle, przyjęliśmy taką regulację, że każda ustawa musi przejść konsultację, więc nie możemy jej jutro przyjąć.

Zapraszam pana posła Marka Sowę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Sowa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Weto wobec ustawy o rynku kryptoaktywów jest szkodliwe. Uderza w bezpieczeństwo państwa i niesie za sobą negatywne skutki dla przedsiębiorców, klientów i inwestorów.

Może w świetle doniesień z ostatnich dni o problemach z wypłatą przez jedną giełdę środków pieniężnych powiem na ten temat kilka słów. Pan minister Bogucki próbuje tę sprawę przemilczeć. Udaje, że ta ustawa nie ma żadnego odniesienia do dzisiejszych problemów z Zondacrypto. A więc ma. Chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że sytuacja inwestorów jest zdecydowanie gorsza. Te informacje, które do nas docierają, a dzisiaj są jeszcze nowe, że Zondacrypto wstrzymało wypłaty wynagrodzeń dla swoich pracowników, którzy nie mają żadnego kontaktu ze swoim szefem, świadczą o tym, że te problemy prawdopodobnie będą się nawarstwiały i w bliskim okresie będą skutkowały niewypłacalnością dla tych, którzy zainwestowali swoje oszczędności. To jest odpowiedzialność prezydenta Nawrockiego. Powiem szczerze,

Spis treści

Poseł Marek Sowa

że gdy przyjmowaliśmy tę ustawę, miałem małą nadzieję, że pan prezydent się ogarnie i za drugim razem podpisze ustawę. Niestety nie ogarnął się. Tkwi w błędzie, a Polacy ponoszą tego gigantyczne konsekwencje.

Jak zmieniłaby się sytuacja, gdyby ta ustawa obowiązywała? Nie tak jak pan tutaj kłamał, mówiąc, że weszłaby w życie za pół roku. Ona obowiązywałaby 14 dni od momentu ogłoszenia w Monitorze, więc byłaby obowiązującym prawem. KNF miałby, również w przypadku podmiotów zarejestrowanych w państwach trzecich, obowiązek paszportyzacji tych podmiotów, miałby dostęp do informacji, miałby odpowiednie narzędzia do tego, aby podejmować działania wobec podmiotów działających np. na licencji estońskiej. KNF miałby możliwość ochrony klientów funkcjonujących na naszym polskim rynku. Prawdopodobnie przez decyzję pana prezydenta wielu Polaków dzisiaj liczy ogromne straty, i te straty prawdopodobnie będą jeszcze większe. Niestety to są fakty.

Druga kwestia to jest kwestia związana z powiązaniami. Musimy zadawać, panie ministrze, to pytanie: Pod jakim i czyim wpływem był pan prezydent Bogucki?

(*Głos z sali*: Polaków.)

Żadnych Polaków.

(*Głos z sali*: Prezydent Nawrocki.)

Pan prezydent Nawrocki. Wiemy, że ma duże ambicje, więc do tego nawiązuję. (*Wesołość na sali*) Na pewno tak.

Wiemy doskonale, że był na konferencjach finansowanych przez jedną z giełd, Zondacrypto. Wiemy, że spotyka się często z panem Sakiewiczem. Na czyj koszt pan Sakiewicz jeździł do Monako? Wszyscy o tym wiemy. Nie jest żadną tajemnicą, że tubą propagandową Kancelarii Prezydenta… Rachunki – w tej Izbie były pokazywane – kto płacił? Pan Kral płacił, żeby nie było żadnych wątpliwości. Mogę to powiedzieć, bo rachunki są ogólnodostępne w przestrzeni publicznej. Z kim jeździł, też wiemy, bo to też było opisywane, ale myślę, że mównica sejmowa nie jest dobrym miejscem do opowiadania o tym.

W ostatnim czasie, kiedy ustawa była już przyjęta, nie było żadnego problemu. Kto pracował w Komisji Finansów Publicznych, w podkomisji, wie, że ten temat nie budził żadnych wątpliwości. Bo z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa naprawdę nie jest istotne, czy opłata maksymalna w ustawie zapisana będzie na tym poziomie. Bo tak musi być realnie wyliczona przez KNF. Z punktu widzenia nadzoru nad rynkiem, kiedy go w jakiejś mierze projektujemy, zawsze można dokonać zmiany, gdyby były błędne zapisy. Wy nawet tego nie chcieliście zrobić. Ale wiemy, że szły przelewy do fundacji połączonych ze Zbigniewem Ziobrą, z panem Wiplerem. Być może dlatego tak zakładacie te kolejne stowarzyszenia, bo liczycie na łatwy przypływ gotówki.

Jeszcze na koniec powiem o kwestii niezwykle istotnej. To jest kwestia związana z bezpieczeństwem państwa. Bo pan minister Bogucki próbuje nam tutaj mówić, że wytworzona została przy tej ustawie jakaś narracja polityczna, że brak ustawy o tej treści służy przede wszystkim wpływom rosyjskich służb specjalnych i wykorzystywaniu przez nie kryptoaktywów do finansowania operacji sprzecznych z prawem.

Panie Ministrze! Dostał pan od posła Nitrasa notatkę opublikowaną przez Kancelarię Prezydenta i w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. Minister Cenckiewicz 15 października, w przededniu przyjęcia poprawek w Senacie, za pierwszym razem, mówił, że Moskwa wykorzystuje kryptowaluty jako metodę płatności, by finansować sabotażystów organizujących ataki na terenie państw Unii Europejskiej. Minister powiedział (*Dzwonek*), że Moskwa wykorzystuje tę metodę płatności w celu finansowania ataków, które w ostatnim czasie przyjęły formę naruszeń przestrzeni powietrznej przez drony, aktów sabotażu, cyberataków na infrastrukturę krytyczną. To minister Cenckiewicz powiedział, że wie, że jest procedowana ustawa, że apeluje o jak najostrzejsze przepisy, żeby nie było jakiejkolwiek luki, żeby ten przepis, ta ustawa była po prostu szczelna. To minister Cenckiewicz miał pełną wiedzę. I dlaczego nie skonsultowaliście tego z nim?

(*Głos z sali*: Czas!)

Przecież w świetle takich informacji to, czy opłata jest taka czy inna, czy domena, rejestr, publikacja informacji będą w takim czy innym zakresie, naprawdę nie ma żadnego znaczenia.

Klub Koalicji Obywatelskiej jest za ponownym przyjęciem tej ustawy w dotychczasowym brzmieniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Marię Kłopotek, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że gdzieś tu w okolicy jest tlen, dlatego że jak widzę wystąpienie posła Kowalskiego, to bardzo się boję o niego, że się kiedyś zatchnie po prostu, bo mówi wszystko na jednym oddechu i chyba…

(*Głos z sali*: Pani jest doktorem?)

Tak, doktorem inżynierem, proszę sobie wyobrazić, proszę pana. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Wysoka Izbo! Dzisiaj nie rozmawiamy już tylko o kryptowalutach. Dzisiaj rozmawiamy o czymś zupełnie poważniejszym, o bezpieczeństwie pieniędzy obywateli, o odpowiedzialności państwa i wiarygod-

Spis treści

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek

ności najwyższych organów władzy. Bo kiedy Polki i Polacy słyszą dzisiaj słowo Zondacrypto, to nie słyszą już opowieści o nowoczesności, innowacji, o cyfrowej gospodarce. Słyszą przede wszystkim pytanie: Co zrobiono, żeby ich ochronić? Odpowiedź brzmi: niewiele. Unijne rozporządzenie MiCA obowiązuje w pełnym zakresie od 30 grudnia 2024 r. i miało uporządkować rynek kryptoaktywów w całej Unii Europejskiej. Polski rząd przygotował ustawę o rynku kryptoaktywów, która miała dostosować nasze prawo do tych reguł i objąć ten rynek nadzorem, aby wzmocnić ochronę klientów oraz inwestorów. Ministerstwo Finansów wskazywało wprost, że nowe przepisy mają ograniczać nadużycia skutkujące utratą środków finansowych przez obywateli. I co się stało? Prezydent Karol Nawrocki odmówił podpisania ustawy o rynku kryptoaktywów. Uzasadnienie ze strony pałacu było takie, że ustawa rzekomo jest przeregulowana i wychodzi poza wymogi unijne. To tylko stanowisko oficjalne. Ale dziś, wobec kolejnych doniesień dotyczących Zondacrypto, każdy odpowiedzialny polityk ma obowiązek zadać pytanie: Czy naprawdę chodziło tylko o troskę o jakość prawa, czy może o ochronę interesów środowiska, które bardzo bało się tego nadzoru?

Uporządkujmy fakty. Zondacrypto to podmiot wywodzący się z Polski, założony w 2014 r., wcześniej znany jako BitBay. Dziś działa przez struktury zarejestrowane w Estonii i podkreśla, że ma licencję w Estonii, we Włoszech, w Kanadzie i na Słowacji. A więc jest to klasyczny przykład firmy, która ma polskie korzenie, polskich klientów, ogromną odpowiedzialność w Polsce, ale funkcjonuje w transgranicznym modelu regulacyjnym. I właśnie dlatego państwo polskie powinno być w tej sytuacji bardzo czujne. W przestrzeni publicznej pojawiają się analizy wskazujące, że skala spadku rezerw w niektórych przypadkach mogła sięgać nawet 99%. Gdzie są te pieniądze, które stracili inwestorzy i obywatele?

Nie wolno nam też udawać, że w tej sprawie nie ma politycznego kontekstu. Publicznie opisywano, że Zondacrypto była sponsorem konferencji CPAC w Jasionce w czasie kampanii prezydenckiej, w której uczestniczyli czołowi politycy prawicy, w tym również panowie Nawrocki, Duda, Czarnek i inni. Na tej konferencji prezydent Nawrocki powiedział, że nie podpisze ustawy o kryptoaktywach, jeszcze jej nie widząc. Widzimy przepływy finansowe, które, jak wynika, z dostępnych informacji, trafiły do różnych podmiotów, w tym fundacji powiązanych ze środowiskiem politycznym. W debacie politycznej pojawiają się nazwiska takich osób, jak Przemysław Wipler czy Zbigniew Ziobro i nazwy fundacji, na które poszły duże pieniądze z Zondacrypto.

Szanowni Państwo! W demokratycznym państwie prawa już sam taki splot interesów, wpływów, sponsoringu i późniejszego weta wobec ustawy o kryptoaktywach musi budzić najwyższy niepokój, bo czym innym jest spór o zakres regulacji, a czym innym sytuacja, gdy głowa państwa blokuje ustawę mającą zwiększyć przejrzystość i nadzór nad rynkiem, wokół którego skupiają się silne interesy biznesowe i polityczne.

Powiedzmy uczciwie, że samo weto prezydenta nie wyjaśnia całego problemu Zondacrypto. Rynek jest bardzo skomplikowany, działa transgranicznie, a okresy przejściowe wynikające z MiCA i tak powodują luki regulacyjne, ale to nie jest argument na obronę weta prezydenta, to jest argument przeciwko niemu. Skoro rynek jest trudny, ryzykowny i występują luki w przepisach, to państwo powinno wzmocnić narzędzia ochrony, a nie je osłabiać. Dziś obywatele polscy mają prawo pytać, dlaczego zawetowano ustawę, która miała porządkować rynek i nas chronić, dlaczego zlekceważono potrzebę nadzoru, dlaczego tak chętnie słuchano argumentów o wolności rynku, a tak słabo wybrzmiały głosy zwykłych ludzi ryzykujących własne, czasami duże, oszczędności.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego jednoznacznie stoi na stanowisku, że nowoczesny rynek tak, ale nie na zasadach dzikiego zachodu. Ponowne rozpatrzenie tej ustawy to kwestia nie tylko regulacji (*Dzwonek*), ale także odpowiedzialności za przejrzystość rynku, ochronę interesów i stworzenie stabilnych warunków do rozwoju nowoczesnych technologii. Dlatego Polskie Stronnictwo Ludowe będzie głosowało za ponownym przyjęciem tej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, klub parlamentarny Lewicy.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście, kiedy Polacy przysłuchują się dzisiaj tej dyskusji, to zastanawiają się, o co w tym wszystkim chodzi…

(*Głos z sali*: O pieniądze.)

…o co się spieramy. Chyba spieramy się o pieniądze. Problem jest tylko taki, że wszyscy na tej sali: pan minister i pan minister, i my, powinniśmy dbać o pieniądze Polek i Polaków, dbać o tych, którzy dali się namówić. Natomiast dane wskazują, że 3 mln Polek i Polaków dało się namówić na inwestowanie w kryptowaluty. Być może dzisiaj te 600 tys. osób czy 700 tys. osób, które już zostały oszukane, jest ogromnie zdziwionych tym, co tu robimy, nad czym dyskutujemy, i zastanawia się, na czym polega problem. Rzeczywiście trudno jest odpowiedzieć na to pytanie. Mamy działać w interesie kilkudziesięciu czy kilkuset podmiotów funkcjonujących na tym rynku, a nie

Poseł Dariusz Wieczorek

dbać o interes tych, którzy inwestują w kryptowaluty? Wygooglowałem dane dotyczące opinii na temat rynku kryptowalut. Myślę, że dobrze by było, gdyby pan prezydent i jego pracownicy zapoznali się z ostatnimi danymi. Młody człowiek, który chciał zarobić na kryptowalutach, zamiast zyskać, stracił 160 tys. zł. Takich przykładów są podane setki w Internecie. Ludzie skarżą się, że są oszukiwani, a państwo w tym zakresie nic nie robi.

O co tu się spieramy? Słyszę: brakuje informacji, pan minister o tym mówi, premier nas nie poinformował, że kryptowalutami są opłacani ruscy agenci, którzy podpalają, niszczą itd. Z całym szacunkiem, przecież pan minister doskonale wie, że mówi przed Wysokim Sejmem nieprawdę. Jestem członkiem Komisji do Spraw Służb Specjalnych, więc jeżeli jako członek komisji mam takie tajne informacje, to wy tym bardziej te informacje macie i w raportach je otrzymujecie. Wystarczy czytać i wszystko wiadomo. Jeżeli natomiast jest potrzeba zweryfikowania tego, bo pan premier czy ktokolwiek z nas mówi, że są tego typu przykłady, to proszę, panie ministrze, niech pan skieruje zapytanie do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z prośbą o podanie danych dotyczących liczby i przebiegu transakcji, ze wskazaniem, co jest z nich finansowane. Ja to wiem, a jeżeli panowie tego nie wiecie, to możecie o to zapytać, bo to jest istotna sprawa.

Zwróćcie państwo uwagę, na czym polega problem, jeżeli chodzi o kwestię weta pana prezydenta. Pan prezydent napisał: podtrzymuję moje poważne zastrzeżenia co do niezmienionej konstrukcji przepisów dających Komisji Nadzoru Finansowego kompetencje do wpisywania do rejestru domen internetowych i blokowania domen, które są wykorzystywane do prowadzenia tej działalności. Komu mamy dać te kompetencje? Przecież powołana jest do tego Komisja Nadzoru Finansowego. Oczywiście poseł Kowalski może wymieniać banki, komercbanki, inne banki, natomiast Komisja Nadzoru Finansowego jest od pilnowania tego 1,5 bln zł Polek i Polaków zdeponowanych na kontach banków, ale niestety nie ma żadnej możliwości pilnowania pieniędzy zdeponowanych w kryptowalutach. Ta ustawa daje komisji taką możliwość. Jeżeli któraś z tych firm chce uczciwie działać na rynku polskim, to nie będzie bała się wpisywania swojej domeny do rejestru za zgodą Komisji Nadzoru Finansowego.

Kolejna sprawa. Prezydent zwraca uwagę na to, że w przepisie posłużono się nieokreślonymi pojęciami: poważne szkody, ryzyko, i że brakuje właściwego określenia działalności naruszającej przepisy. To są tego typu rzeczy, które budzą, szczerze mówiąc, mój wielki niepokój, bo czepiamy się jakichś drobiazgów, zamiast po prostu uczciwie powiedzieć: trzeba wprowadzić tę ustawę. Jak się okaże, że są zastrzeżenia do tej ustawy i coś jest nie tak, zawsze tę ustawę można zmienić.

Dlatego apeluję. Będziemy wspierali wszystkie działania, które spowodują to, że ta ustawa wejdzie (*Dzwonek*) w życie. Klub Lewicy będzie za tym, aby odrzucić weto pana prezydenta.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Klub Parlamentarny Centrum.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po co w ogóle jest ustawa o rynku kryptoaktywów? To jest stworzenie nadzoru nad bardzo ważną częścią rynku finansowego, jaką stały się kryptoaktywa w związku z rozwojem technologii blockchain. I dlatego też Unia Europejska na poziomie unijnym przyjęła rozporządzenie MiCA, Markets in Crypto-Assets, które weszło w życie na terenie całej Unii w grudniu 2024 r. Ono obowiązuje. Obowiązuje całą Unię Europejską. Ale żeby było wykonywane w każdym z państw członkowskich, to art. 93 tego rozporządzenia zobowiązał państwa członkowskie do przyjęcia prawa krajowego, w którym zostanie określony organ nadzoru i regulacja, jak ten nadzór będzie sprawowany w celu wydawania licencji CASP i w celu paszportowania działalności firm z tą licencją na innych rynkach państw członkowskich. I dlatego została przygotowana ustawa o rynku kryptoaktywów. W uzgodnieniu z rynkiem, w uzgodnieniu z Urzędem Komisji Nadzoru Finansowego. Poważna ustawa o rynku finansowym, bo takie ustawy w Polsce są tworzone dla rynku finansowego, czy to ustawy o ofercie publicznej, czy o zarządzaniu funduszami inwestycyjnymi. To są akty po 500 stron. I Prawo i Sprawiedliwość też je przyjmowało w 2023 r. 500 stron ustawy. Wtedy nie było mowy o przeregulowaniu, o tym, że ustawa jest rozbudowana. Państwo teraz staliście się jakimiś zakładnikami tego, że to ma być krótka ustawa. Nie rozumiem dlaczego.

Chciałbym zaapelować do pana prezydenta, ale on już nic nie może, nie może cofnąć weta. W związku z tym apeluję do posłów Prawa i Sprawiedliwości i Konfederacji: Nie pozbawiajcie Polaków nadzoru nad rynkiem kryptoaktywów, aby chronić ich interesy. Nie pozbawiajcie polskich firm możliwości wnioskowania o licencję CASP do polskiego organu nadzoru. Nie wyganiajcie ich za granicę. To jest ostatni moment, żeby ta ustawa weszła w życie, chociaż i tak już jest za późno. Powinna była wejść w życie w listopadzie.

Jak możecie to robić Polsce w oparciu tylko o polityczną grę, żeby atakować rząd za ustawę, która będzie wykonywana przez urząd Komisji Nadzoru Finansowego, gdzie przewodniczącym od 2018 r. jest Jacek Jastrzębski, wskazany tam przez premiera

Spis treści

Poseł Sławomir Ćwik

Morawieckiego w listopadzie 2023 r. na drugą 5-letnią kadencję? Jak możecie to robić tylko po to, żeby politycznie nawalać w rząd, krótko mówiąc, ze szkodą dla Polski? Jesteśmy ostatnim krajem bez wdrożonego rozporządzenia MiCA i będziemy płacić za to kary. I to jest wasza odpowiedzialność. A za straty, które poniosą Polacy, to jest odpowiedzialność przede wszystkim pana prezydenta. Dziękuję. Oddaję głos następcy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Ryszarda Petru, Klub Parlamentarny Centrum.

Poseł Ryszard Petru:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysłuchałem wystąpienia pana ministra Boguckiego. Trwało w sumie 30 minut. I przyznam, tam było bardzo mało o kryptoaktywach jako takich. Nie było o zastrzeżeniach wobec ustawy, a wydaje mi się, że taka debata powinna dotyczyć meritum, nad którym dyskutujemy.

Przypomnę, że system kryptowalut powstał poza regulacjami. Ja nie wiem, czy macie państwo świadomość, ale dzisiaj obroty dzienne na bitcoinie to są dziesiątki miliardów dolarów, czyli to jest więcej obrotu niż w przypadku niektórych walut narodowych. W związku z tym Unia Europejska wprowadziła zasady MiCA, które Polska powinna wprowadzić. One mówią o tym, że firmy związane z kryptowalutami będą musiały… Chodzi o to, żeby te regulacje obejmowały emitentów i dostawców usług. Firmy muszą informować klientów o swoich projektach i ryzyku, a niektóre tokeny mają nawet dodatkowe zasady dla bezpieczeństwa rynku. I firmy kryptowalutowe będą musiały sprawdzać klientów i zgłaszać podejrzane transakcje. To jest bardzo ważne. Przypomnę: jeżeli rynek będzie nieregulowany, to firmy będą się rejestrować, tak jak to się dzieje teraz, poza granicami Polski, ale klienci polscy będą nadal inwestować w kryptowaluty. Kryptowaluty są z nami i nie można ich zabronić, proszę państwa, bo są takie pomysły. Słyszałem prezesa jednego z dużych ugrupowań, który chciał zabronić funkcjonowania kryptowalut. Były takie próby w Chinach i w Indiach. To jest niemożliwe. Kryptowaluty będą z nami. Ważne, żeby sensownie to uregulować. Jeśli to przeregulujemy, to oczywiście firmy też będą rejestrowały się za granicą. W związku z tym nie można przeregulować, ale nie możemy doprowadzić też do sytuacji, że rynek jest zupełnie nieregulowany. Pamiętajmy jedno. Giełda co do zasady to jest coś w rodzaju kantoru. To jest wymiana walut. Ale też powinno być to na tyle regulowane, żeby ludzie, którzy inwestują, wiedzieli na pewno, że pieniądze zostaną im zwrócone.

Obawiam się, że prezydent, panie Sławku (*Dzwonek*), mógłby zaapelować do PiS-u, żeby odrzucić to weto. Natomiast powiem tylko tyle. Jeżeli weto jutro zostanie przyjęte, zgłosimy odpowiednią ustawę o rynku kryptowalut, tak aby w Polsce te inwestycje były bezpieczne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Adama Gomołę, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Adam Gomoła:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan minister Bogucki i pan poseł Kowalski są tacy zatroskani o los naszego rynku kryptowalut. Natomiast ja tutaj przedstawię bardzo krótki rys historyczny. Grudzień 2023 r., koalicja 15 października obejmuje rządy, wchodzi do Ministerstwa Finansów, otwiera szuflady, otwiera szafy. Nigdzie śladu zainteresowania rządów PiS rynkiem kryptowalut. Ani rozpoczętych prac nad implementacją rozporządzenia MiCA, ani nawet żadnego aktu legislacyjnego, który by sankcjonował rzeczywistość, w której żyliśmy już od ponad 10 lat. Kryptowaluty są częścią rynku finansowego w Polsce. Byliśmy, szanowni państwo, jako jedyni, obok Bułgarii, tak zapóźnieni w całej Unii Europejskiej. Tylko że Bułgarzy – szczęście w nieszczęściu, a de facto trzy szczęścia w nieszczęściu – nie mieli PiS-u, nie mieli Konfederacji i nie mieli tak skutecznych lobbystów, żeby tak długo te zmiany blokować.

Nastała kampania prezydencka i ten projekt jeszcze nawet nie był gotowy, a już pan Nawrocki, wtedy kandydat na prezydenta, powiedział, że trzeba tę ustawę zawetować. Dlaczego? Dziwnym trafem pokrywało się to akurat z doniesieniami, że panu Sakiewiczowi, prezesowi PiS-owskiej szczujni, pan prezes Kral opłacał rachunki na kilkaset tysięcy złotych za luksusowe hotele w Monte Carlo.

Potem rozpoczęła się praca w parlamencie. Tych posiedzeń było kilka, jeżeli nie kilkanaście. Pan, panie ministrze, chyba jeszcze wtedy był posłem. Wszyscy posłowie, i pan, i ponad 200 parlamentarzystów z Prawa i Sprawiedliwości, mieli prawo, a nawet obowiązek, uczestniczyć w pracach nad tą ustawą i składać odpowiednie poprawki. Ja to robiłem, branża to robiła, wiele rzeczy udało się poprawić, bardzo wiele dobrych rzeczy udało się zrobić. Państwa tam nie było. Byliście wtedy na spotkaniach z lobbystami. Wiemy, jak to się skończyło, co ujawniła Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego w toczonym przez siebie postępowaniu: jakieś wpłaty po kilkaset tysięcy zło-

Spis treści

Poseł Adam Gomoła

tych na fundację pana Zbigniewa Ziobry, na fundację pana Wiplera. Swoją drogą, zastanawiam się, bo przecież Konfederacja zawsze była taka hiperaktywna w kwestii kryptowalut, czemu dzisiaj nie występują. Czemu nie zabierają głosu? Gdzie jest pan Wipler? Czemu nie ma go na sali?

Szanowni Państwo! Te argumenty, które cały czas się pojawiały, o jakiejś nadregulacji… Panie ministrze, tutaj się chyba różnimy. Dokładnie czytałem ten projekt ustawy i nie widziałem, gdzie to prawo wychodziłoby poza to, co narzuciła nam MiCA, albo to, co wynika wprost z przerzucenia zapisów obowiązujących w Polsce od dekad w innych przestrzeniach do prawa dotyczącego regulowania rynku finansowego.

Druga rzecz to zbytnia restrykcyjność. Tutaj pojawia się ten słynny rejestr domen zakazanych. Przytoczę panu, panie ministrze, część zapisów ustawy: Wpisu do rejestru, zmiany wpisu lub jego wykreślenia dokonuje się z urzędu, po ich zatwierdzeniu przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych albo wyznaczony przez niego organ Krajowej Administracji Skarbowej. Czy pana zdaniem to jest restrykcyjny przepis? Być może tak, tylko że to nie jest przepis z tego projektu ustawy, tylko z ustawy o rynku gier hazardowych wprowadzonej przez Prawo i Sprawiedliwość 9 lat temu. Od tego czasu mimo nibyrestrykcyjnego prawa żadna tragedia na tym rynku się nie wydarzyła. Ten rynek funkcjonuje, ma się dobrze, nie było jakiejś dużej afery z tym związanej. Więc naprawdę bądźmy rozsądni.

Mógłbym jeszcze parę rzeczy wspomnieć, ale umówiłem się z posłem, z ministrem Gramatyką, że zostawię mu trochę czasu antenowego, więc na razie to tyle. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zanim zaproszę pana posła Gramatykę, pozwólcie państwo, że w imieniu swoim i państwa powitam pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z województwa zachodniopomorskiego. Jesteście z nami? (*Oklaski*) Jesteście. Jest z wami pan poseł Jarosław Rzepa, na którego zaproszenie przyjechaliście. Znając pana posła, wytłumaczy wam dokładnie, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej, oprowadzi was po Sejmie i spędzicie bardzo miłe popołudnie. Myślę, że będziecie mieć same dobre wspomnienia, szczególnie że jesteście największą agencją płatniczą w Polsce zajmującą się płatnościami dla rolników. Trzymam kciuki za to, żeby wam się cudownie pracowało, żeby pan poseł Rzepa was oprowadził i żebyście mieli naprawdę dobre wspomnienia. Zapraszamy znów.

Zapraszam pana posła Michała Gramatykę, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Możecie sobie na całej tej sprawie robić politykę. Możecie w nieskończoność odmieniać nazwiska Zbigniewa Boguckiego, Sławomira Nitrasa, Janusza Kowalskiego – laureata nagrody na imprezie Next Block Expo, zdaje się, sponsorowanej przez firmę, o której dzisiaj była mowa. Sytuacja klientów tej firmy jest jeszcze trudniejsza, bo okazuje się, że firma nie ma dostępu do tzw. cold wallet, czyli tego rdzennego zasobu kapitału. Gdyby nie wasze weto, panie ministrze Bogucki, to dziś Komisja Nadzoru Finansowego mogłaby wpływać na to, w jaki sposób wyglądają te przepływy finansowe, mogłaby interweniować, kiedy z tzw. hot walleta wyparowują pieniądze. To jest wyłącznie wasza odpowiedzialność. (*Dzwonek*)

Możemy jutro przyjąć ustawę o kryptoaktywach, bo ta ustawa jest już po konsultacjach społecznych i leży w zamrażarce. To jest projekt Polski 2050. Jeszcze możemy zmienić tę sytuację. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mamy dziś kolejny przykład tego, że uśmiechnięta koalicja nie potrafi rządzić Polską, a wprowadza ważne tematy, sprawy, które powinna rozwiązywać, w taki sposób, aby prezydent Karol Nawrocki nie mógł tego podpisać. Chcą jedynie bić brudną polityczną pianę. Drodzy Polacy, uśmiechnięta koalicja drugi raz przeprocedowała ustawę o kryptoaktywach, praktycznie jej nie zmieniając, i oczekuje, że za drugim razem może uda się przepchnąć ustawę, która wypycha rynek kryptoaktywów poza Polskę, licząc, że… Że co? Że prezydent za drugim razem tego nie zauważy?

Coraz częściej można odnieść wrażenie, że uśmiechnięta koalicja nie tylko nie potrafi, ale wręcz nie chce rozwiązywać realnych problemów gospodarczych, społecznych i z zakresu bezpieczeństwa państwa. Zamiast porządnego rządzenia mamy chaos, improwizację i nieustanny hejt, którego przykład chwilę temu dał z tej mównicy poseł Nitras: pokrzyczał, pokrzyczał, pokłamał i sobie poszedł. Wstydu nie macie.

Tak właśnie wygląda ta władza. Kiedy Polacy czekają na dotrzymywanie obietnic wyborczych w sprawie bezpieczeństwa ekonomicznego oraz zdrowotnego i zwykłą przewidywalność państwa, oni fundują Polakom kolejną awanturę, kolejną imbę, kolejny polityczny spektakl.

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

Wszystko po to, by odwrócić uwagę od własnej nieudolności, od drożyzny, od bałaganu w państwie, od niespełnionych obietnic. Być może najbardziej zaskoczyło ich to, że prezydent Karol Nawrocki spełnia obietnice wyborcze, że nie przyklaskuje bylejakości, że nie zgadza się na złe przepisy, które budzą poważne zastrzeżenia. Platforma Obywatelska przyzwyczaiła się za swoich pierwszych rządów do tego, że wszystko da się przepchnąć, zagłuszyć i przykryć kolejną medialną wrzutką. Uśmiechnięta koalicja liczyła na to, że wybory prezydenckie wygra Rafał Trzaskowski i dalej będzie tak, jak było, czyli byle jak. Polacy nie dali się zwieść i wygrał Karol Nawrocki, który nie zgadza się na mierność. Polska nie powinna być rządzona przez ekipę, która co chwilę rozpala nowy konflikt, nową awanturę, nowe emocje, bo nie jest w stanie dowieźć konkretów.

Ta władza nie rozwiązuje problemów, tylko je przykrywa, nie uspokaja sytuacji, tylko podsyca kolejne awantury, tak jak w przypadku ustawy o kryptoaktywach, która drugi raz powinna być odrzucona i napisana od początku. Za napisanie takiej ustawy jest odpowiedzialny rząd uśmiechniętej koalicji, a jak nie potrafi rozwiązywać problemów Polaków, to powinien podać się do dymisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, posła niezrzeszonego.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś wniosek o odrzucenie weta prezydenta do ustawy o rynku kryptoaktywów. Chcę powiedzieć jasno: regulacja tego rynku nie jest tylko potrzebna, ale jest również spóźniona. Rynek kryptoaktywów funkcjonuje, rozwija się, przyciąga inwestorów, w tym bardzo wielu młodych ludzi. Państwo ma obowiązek ten rynek uporządkować, zapewnić bezpieczeństwo obywatelom, przejrzystość zasad oraz równe warunki działania dla uczciwych podmiotów. I właśnie dlatego sytuacja, w której dzisiaj się znajdujemy, budzi mój głęboki niepokój.

Polska pozostaje bez kompleksowych regulacji rynku, który z każdym miesiącem rośnie i obejmuje coraz większą liczbę obywateli. Brak regulacji to konkretne ryzyka: brak skutecznej ochrony inwestorów, pole do nadużyć i nieuczciwych praktyk, niepewność dla przedsiębiorców działających legalnie, ryzyko odpływu kapitału za granicę. Nie możemy pozwolić sobie na sytuację, w której państwo jedynie obserwuje rozwój tak istotnego sektora, nie tworząc dla niego jasnych ram prawnych.

Jednocześnie chcę podkreślić: weto prezydenta jest konstytucyjnym narzędziem i ma swoje uzasadnienie w systemie równowagi władz. Ale za wetem powinna iść odpowiedzialność – odpowiedzialność za zaproponowanie alternatywy. Jeśli słyszymy deklarację: „przedstawię własny projekt", to obywatele mają prawo oczekiwać, że ten projekt rzeczywiście powstanie i że stanie się podstawą do dalszej, merytorycznej pracy. Dziś tego projektu nie ma. Dlatego stoimy przed wyborem: czy dalej przedłużać stan niepewności, czy wreszcie podjąć decyzję i dać Polsce regulację, która – być może nieidealna – jest jednak krokiem w stronę porządku prawnego.

Wysoka Izbo! To nie jest moment na przeciąganie liny. To jest moment na odpowiedzialność. Dlatego uważam, że powinniśmy poważnie rozważyć odrzucenie weta i zakończenie tego etapu niepewności legislacyjnej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Zaczynamy pytania.

Mamy zapisanych do głosu 24 posłów.

Czy ktoś z panów posłów i pań posłanek jeszcze chce się zapisać do głosu?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam czas – 1 minuta.

Jako pierwsza pani poseł Katarzyna Kierzek-Koperska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! 450 tys. zł dla fundacji Ziobry. 70 tys. euro dla fundacji Wiplera. Dodatkowo udział kandydata na prezydenta w imprezie sponsorowanej przez Zondacrypto – Zondacrypto, która dziś ma problemy z płynnością finansową. I kiedy to się wszystko dzieje? Podczas procedowania nad ustawą w zeszłym roku.

Prezydent, wetując ustawę o krypto, postawił się w roli obrońców branży, ponieważ w swoim wniosku wyraźnie wskazuje na to, że chodzi mu tylko o blokowanie domen i blokowanie rachunków bankowych, pomimo że tożsame przepisy są w ustawie o przeciwdziałaniu terroryzmowi i praniu brudnych pieniędzy. Jak wczoraj poinformował portal Money.pl, przez konto Zonda przeszedł przelew 4,2 mln zł i zaraz pieniądze te wpłynęły do kolejnej giełdy, nie do poszkodowanych. Działacie wyłącznie na rzecz właścicieli (*Dzwonek*) branży, a nie osób poszkodowanych, inwestorów. Czy naprawdę chcecie dalej pogarszać sytuację inwestorów, żeby chronić właścicieli giełd kryptowalutowych w Polsce? (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Nie ma pana posła?

Pani poseł Lidia Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Lidia Czechak*: Jestem.)

Pani poseł jest zawsze.

Poseł Lidia Czechak:

Tak, staram się.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Decyzja prezydenta o zawetowaniu ustawy o kryptowalutach zasługuje ponownie na poparcie. Prawo powinno chronić obywateli przed oszustwami, praniem pieniędzy i nieuczciwymi praktykami, ale nie może jednocześnie dusić innowacji oraz ograniczać nowoczesnego rynku cyfrowych aktywów w Polsce.

Budzi niepokój fakt, że rząd i większość sejmowa blokują rozsądne poprawki, które mogłyby uczynić ustawę bardziej przejrzystą, proporcjonalną i przyjazną dla przedsiębiorców oraz inwestorów. Zamiast dialogu i otwartości widzimy próbę forsowania przepisów, które mogą wypchnąć kapitał, firmy i talenty za granicę.

Polska potrzebuje regulacji mądrych i nowoczesnych – takich, które zapewnią bezpieczeństwo, ale nie zamkną drogi do rozwoju tej branży. Weto prezydenta daje szansę na stworzenie lepszego prawa: odpowiedzialnego, konkurencyjnego i korzystnego dla obywateli. Wprowadzone obciążenia finansowe oraz obowiązki administracyjne w zakresie szerszym niż wynikający z celów i treści rozporządzenia 2023/2014, dobrze o tym wiecie, mogą zahamować rozwój. Czy naprawdę zależy wam na obniżeniu konkurencyjności w tym sektorze? Mówicie, że działamy dla kogoś. Dla kogo wy działacie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Debatujemy nad ustawą, która miała uregulować dziki zachód wirtualnych walut w Polsce, wdrażając unijne rozporządzenie MiCA. Niestety głowa państwa kolejny raz staje okoniem wobec ucywilizowania tego sektora. Prezydent w swoim wadliwym uzasadnieniu weta broni rzekomo wolności gospodarczej. W praktyce pozostawia dalej rynek bez nadzoru KNF i otwiera szeroką furtkę dla patologii. Prezydent Nawrocki kwestionuje opłaty nadzorcze oraz opłaty od emitentów tokenów, kwestionuje też mechanizm szybkiego reagowania przez KNF. Blokada podejrzanej domeny w 48 godzin to adekwatne narzędzie. W świecie kryptowalut transfer środków na drugi koniec świata to sekundy. Jak widać, pan Nawrocki nadal chce pozostawić rynek bez nadzoru. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: Pan prezydent Nawrocki.)

(*Głos z sali*: Troszkę kultury.)

Co powiecie potencjalnie oszukanym Polakom? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy naprawdę w tym momencie, gdy słyszymy o kolejnych problemach dużych giełd kryptowalut, ktoś uważa, że ten rynek nie wymaga nadzoru? Fakty są proste. Gdy była możliwość wprowadzenia regulacji, pojawiło się weto. Gdy pojawiają się problemy, pojawia się cisza. A dziś pytanie brzmi: Komu to miało służyć? Bo rynek krypto to nie tylko inwestycje. To są przepływy finansowe poza kontrolą państwa. To jest możliwość ukrywania dochodów, wyprowadzania środków za granicę, unikania podatków czy działania bez odpowiedzialności. Tam były podmioty, tu jest globalny system. Tam były granice, tu ich nie ma. A środki w kryptowalutach są dostępne wszędzie, szczególnie dla tych, dla których Polska to tylko (*Dzwonek*) adres. Bo państwo nie może mówić: rynek sam się ureguluje. Państwo ma obowiązek chronić obywateli. A brak regulacji to nie jest neutralna decyzja. To jest decyzja, która komuś służy. I trzeba mieć odwagę, by zapytać komu. Ci, którzy się śmieją, wiedzą doskonale komu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Poseł Władysław Dajczak*: Podziwiamy, podziwiamy, pani poseł.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Niemczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Będę mówiła do pana prezydenta oraz do posłów i po-

Spis treści

Poseł Małgorzata Niemczyk

słanek z PiS i Konfederacji, bo nikogo innego na tej sali przekonywać do konieczności regulacji rynku kryptowalut nie trzeba i nikt inny też nie jest podejrzany o śliskie deale i szemrane układy z kryptolobbystami. Jeśli zagłosujecie za utrzymaniem drugiego weta, to bierzecie na siebie odpowiedzialność za wszystkich poszkodowanych już teraz przez Zondacrypto, ale i za wszystkich innych inwestujących w kryptoaktywa, którzy mogą być poszkodowani w przyszłości. Ludzie nie mogą wypłacać pieniędzy. Są znikające miliony, znikające bitcoiny. Na rynku polskim jest ok. 20% inwestorów, czyli co piąta osoba. Czy bezpieczeństwo finansowe Polek i Polaków przehandlowaliście za wpłaty na fundacyjki waszych partyjnych kolesi, Wiplera – 70 tys. euro, Ziobry – 450 tys. zł? Wstyd!

(*Głos z sali*: Campus Polska.)

Panie Prezydencie! Zapowiedział pan własny projekt. (*Dzwonek*) Miał być w 2 tygodnie, minęło 5 miesięcy. Kiedy projekt wpłynie do Sejmu? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Od czego jest rząd?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panowie Ministrowie! Oczywiście możemy się tak przerzucać. Ja mogę powiedzieć: CD Projekt. Na pewno wam to coś mówi, ponieważ dał sporo pieniędzy na kampanię pana Trzaskowskiego.

Ale czy państwo chcecie, żeby z Polski odpływał kapitał? Czy chcecie, żeby brak jasnych regulacji krajowych zmuszał polskie giełdy i kantory kryptowalut do przenoszenia działalności do innych krajów Unii Europejskiej? Czy chcecie, żeby w Polsce nie było rynku kryptowalut? No tak to wygląda. Dlaczego? Dlatego że krytykujecie weto, a po to zrobiliście, tak napisaliście ustawę, żeby powtórzyło się to weto. Czyli nie rozwiązujemy tu żadnej takiej sytuacji, o której tak głośno mówicie. Tak naprawdę trzeba byłoby przygotować dobry projekt w porozumieniu z prezydentem i mielibyśmy święty spokój. A tak to jest hucpa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mamy dziś sytuację dość kuriozalną. Słyszymy od szefa Kancelarii Prezydenta pana Zbigniewa Boguckiego, pana ministra, że weto odnośnie do ustawy o rynku kryptowalut nie ma żadnych szans na odrzucenie i że marnujemy czas. Ale to właśnie decyzja prezydenta ten czas nam wszystkim zabiera, a przede wszystkim zabiera ochronę Polaków przed tak ryzykownymi instrumentami finansowymi i jej nieuczciwymi operatorami. Dlatego pytam wprost: Czy mamy do czynienia z realną troską o jakość prawa, czy z sytuacją, w której najpierw odrzuca się rozwiązania na etapie prac parlamentarnych, a potem wykorzystuje weto jako narzędzie polityczne? Bo trudno nie odnieść wrażenia, że w tej sprawie wszyscy znają wynik. Tylko obywatele ponoszą koszty legislacyjnej gry prezydenta. A mówimy przecież o rynku dynamicznym, ryzykownym, wymagającym jasnych zasad, szczególnie z punktu widzenia ochrony inwestorów. Czy państwo polskie naprawdę może sobie pozwolić na takie tempo działania w obszarze nowych technologii i finansów? Panie prezydencie, kogo pan chroni? Jaką grupę interesów? Dlaczego po raz (*Dzwonek*) kolejny blokuje pan państwo w obszarze bezpieczeństwa finansowego? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, poseł niezrzeszony.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Swoje stanowisko przedstawiłem. Mam dwa pytania do pana ministra Boguckiego. Jakie konkretne rozwiązania zawarte w zawetowanej ustawie prezydent uznaje za nieakceptowalne i jakie alternatywne przepisy proponuje w ich miejsce? Na jakim etapie są prace nad zapowiadanym projektem prezydenckim dotyczącym rynku kryptoaktywów i kiedy realnie może on zostać przedstawiony Sejmowi? Mam również dwa pytania do strony rządowej. Jak w okresie braku kompleksowej regulacji państwo zamierza chronić obywateli przed ryzykiem nadużyć i oszustw na rynku kryptoaktywów? Czy rząd oraz instytucje nadzorcze, w szczególności KNF, dysponują analizą skutków dalszego opóźniania regulacji dla polskich przedsiębiorców oraz konkurencyjności rynku finansowego w Polsce? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Poseł Iwona Karolewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na miesiąc przed głosowaniem nad odrzuceniem weta prezydenta odnośnie do ustawy, która miała uregulować rynek kryptowalut, prezes Zondacrypto i towarzysząca mu spółka wpłacają na konto fundacji pana Ziobry i pana Wiplera 700 tys. zł. Mam pytanie nie do pana ministra, ale do posłów PiS i Konfederacji. To był przypadek czy nagły przypływ hojności? Czy nie macie żadnych wątpliwości? Czy nie uważacie, że Polki i Polacy powinni być tak samo chronieni jak członkowie, mieszkańcy innych krajów Unii Europejskiej? Jeśli tak, to czy zagłosujecie jutro z nami nad odrzuceniem weta prezydenta? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Iwonę Małgorzatę Krawczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa nie tworzy rynku kryptowalut, bo ten rynek już istnieje: dynamiczny, globalny i w dużej mierze poza kontrolą państwa. Ta ustawa tworzy coś innego, tworzy narzędzia nadzoru państwa nad rynkiem, który już funkcjonuje.

Panie Ministrze! Weto nie zatrzymuje obrotu kryptowalutami. Ono zatrzymuje państwo, jeżeli chodzi o możliwość realnej kontroli tego obszaru. Dziś mamy brak regulacji, a brak regulacji to nie wolność, to chaos, to ryzyko, to brak realnej ochrony obywateli. To oddanie pola tym, którzy działają poza systemem, w szarej strefie i poza odpowiedzialnością. I dlatego mam do pana, panie ministrze, jedno fundamentalne pytanie. Czy weto w tej sprawie wzmacnia bezpieczeństwo obywateli czy osłabia państwo wobec przestępczości na rynku kryptowalut i pozostawia obywateli bez realnej ochrony? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Artura Jarosława Łąckiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Wipler wziął pieniądze od tej firmy, o której wszyscy wiemy. Ziobro dostał pieniądze. Mam nadzieję, że nikt z Kancelarii Prezydenta nie dostał ani nie wziął od nich pieniędzy. Mam taką nadzieję, bo to byłoby wtedy tragiczne.

(*Głos z sali*: Pan poseł też dostał.)

Tylko, wie pan, panie ministrze, pan prezydent daje twarz tej firmie. I to jest tragedia. Daje twarz. Ciekawe, ile ludzi wykupiło udziały w tej firmie tylko dlatego, że mówili: o, skoro prezydent z nimi współpracuje, to mogę spokojnie wpłacić tam pieniądze. I za to właśnie będziecie oddawać tym ludziom pieniądze.

Panie Ministrze! Wracając do ustawy, chciałem… Zauważyłem, że tak naprawdę w czasie dzisiejszej rozmowy w ogóle nie dyskutujemy o wadach tej ustawy. Bo w ogóle nie słyszałem od pana, jakie są wady tej ustawy. Raczej dyskujemy nad brakiem argumentów na jej zawetowanie. Chciałbym raz usłyszeć od pana, jakie są konkretne wady, co pan ma przeciw tej ustawie (*Dzwonek*) i co pan daje w zamian, jeśli rynek zostaje nieuregulowany. Co dajecie w zamian? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Kolego Arturze! Jak chcesz usłyszeć wady, to trzeba odsłuchać jeszcze raz pana ministra Boguckiego, który uzasadniał weto.

(*Głos z sali*: Bańkę dostał.)

A jak nie chcesz posłuchać, to możesz przeczytać to we wniosku. Jest to napisane. Jest to w druku.

Chciałem zapytać rząd, dlaczego rząd nie przygotował przepisów w zakresie kryptoaktywów – jasnych, proporcjonalnych i bezpiecznych dla obywateli oraz przedsiębiorców, czyli Unia Europejska plus zero, tak jak w kampanii wyborczej obiecywał wasz kandydat Rafał Trzaskowski.

Czy rząd naprawdę uważa, że w czasie chaosu gospodarczego, drożyzny, niespełnionych obietnic wyborczych Polacy oczekują kolejnej legislacyjnej awantury zamiast poważnego rządzenia oraz czy ta koalicja potrafi wskazać choć jeden obszar, w którym w ostatnich miesiącach prowadziła porządek zamiast chaosu? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Weronikę Smarduch, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Spis treści

Poseł Weronika Smarduch:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Właśnie tutaj chcę się zgodzić z panem posłem przedmówcą Arturem Łąckim, bo clou problemu jest takie, że dzisiaj to weto spowodowało, że nie ma nadzoru nad rynkiem kryptowalut. To oznacza niebezpieczeństwo dla milionów Polek i Polaków, którzy nieraz inwestują oszczędności całego swojego życia. I to jest wasza odpowiedzialność za pieniądze i oszczędności właśnie polskich obywateli. Bo naszym zadaniem nie jest ochrona przedsiębiorców. Naszym zadaniem jest ochrona klientów, inwestorów i zwykłych obywateli przed nadużyciami, które mogą być spowodowane właśnie brakiem nadzoru. A jeżeli chcecie coś w tym zmienić, to po prostu odrzućmy to weto prezydenta i znowelizujcie ustawę, bo każda ustawa może być znowelizowana. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Michała Gramatykę, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Michał Gramatyka:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Przez te dwa weta de facto na polskim rynku nie ma żadnych bezpieczników. Mam akurat tę gorzką satysfakcję, że jeszcze przed pierwszym wetem usiłowałem przekonać pana ministra, żeby nie wetować tej ustawy, żeby powrócić do pracy nad nią, żeby wyrzucić z niej gold plating czy jakieś przepisy, które pan prezydent uznawał za zbędne, ale żeby zrobić to na zasadzie prac parlamentarnych, po to, żeby ludzie mogli inwestować bezpiecznie.

550 tys. zł straciła mieszkanka Konina w wyniku oszustwa inwestycyjnego na kryptowaluty. Z każdego medium społecznościowego wyzierają reklamy: inwestuj w solanę. Jeżeli przyjrzymy się kursowi tej konkretnej kryptowaluty na przestrzeni ostatnich 6 miesięcy, to widzimy spadek o 44 punkty procentowe. Przez te dwa weta w Polsce nie ma dziś bezpieczników, które mogłyby posłużyć Polkom i Polakom. (*Oklaski*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Wojciechowską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo dobrze pana słyszymy, panie pośle Sachajko, ale jak pan będzie chciał, to proszę przyjść na mównicę, zapisać się i mówić.

Proszę, pani poseł.

Poseł Anna Wojciechowska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na kryptowalutach zarabiają często osoby działające przestępczo, bo to jest handel spekulacyjny. To ryzyko, że masz do czynienia z oszustwem. Na rynku pojawiają się bowiem fałszywe projekty, piramidy finansowe czy podszywające się platformy inwestycyjne. Polacy mają niską świadomość finansową i wiele osób inwestuje bez odpowiedniej wiedzy, kierując się modą lub obietnicą szybkiego zysku. Brak ochrony konsumenta oznacza, że osoby inwestujące w kryptowaluty nie mają takiego samego zabezpieczenia jak klienci banków czy tradycyjnych instytucji finansowych. Jeśli giełda kryptowalut upadnie, zostanie zhakowana albo ktoś straci dostęp do portfela, odzyskanie pieniędzy może być bardzo trudne lub niemożliwe. (*Dzwonek*) Często nie ma instytucji, która gwarantowałaby zwrot środków. Zanim zainwestujesz, przemyśl, prezydent na pewno ci nie pomoże. Nadmierna regulacja to złe uzasadnienie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Panie pośle, zanim oddam panu głos, chciałam pozdrowić serdecznie przedstawicieli Młodzieżowego Sejmiku Województwa Małopolskiego. Jesteście z nami? Jesteście. Widzę czwórkę bardzo aktywnych. Przyjechaliście na zaproszenie pani poseł Aleksandry Kot. Widzę, że do was dociera. Razem z panią poseł Smarduch na pewno wytłumaczą wam, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej, i pokażą dużo ciekawych rzeczy w Sejmie. Miłego zwiedzania i samych dobrych… przemyśleń. Przepraszam. Już długo prowadzę obrady, a jeszcze trochę przede mną.

A teraz zapraszam pana posła Patryka Jaskulskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Jaskulski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze Bogucki! Prezydent mówi, że chce regulacji dotyczącej rynku kryptowalut. Co tymczasem robi? Wetuje drugi projekt ustawy. Prawo i Sprawiedliwość mówi, że trzeba być odpowiedzialnym. Co tymczasem robi? Wetuje i nie przedkłada swojego projektu. Pan tu, na tej mównicy powiedział, że przyniesiecie własny projekt, którego do dzisiaj nie przynieśliście. Oszukaliście Polki i Polaków. Jest też kilka pytań. Nie ucieknie pan od odpowiedzi na nie. Będzie pan musiał się wytłumaczyć z tych wszystkich przelewów, które z branży krypto popłynęły do polityków, do fundacji i stowarzyszeń związanych z wami. Bo to jest jasny ślad, chodzi o to, że wy z tą branżą macie po prostu coś wspólnego. Musicie się z tego po prostu wytłumaczyć.

Panie Bogucki, pan zostawił tutaj tę kartkę.

(*Głos z sali*: Panie ministrze…)

Poseł Patryk Jaskulski

Panie ministrze, najjaśniejszy panie ministrze Bogucki, zostawił pan tutaj informację szefa BBN-u. (*Dzwonek*) Niech pan ją przeczyta, bo dowie się pan z niej dokładnie…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Poseł Patryk Jaskulski:

…jak za pomocą kryptowalut dziś Federacja Rosyjska wspiera… (*Oklaski*)

(*Poseł Kazimierz Smoliński*: Już Nitras o tym mówił.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Mariusza Popielarza, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Mariusz Popielarz:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Rozmawiamy dziś o ustawie, która dotyczy bezpieczeństwa pieniędzy Polaków. Rynek kryptowalut w Polsce wciąż funkcjonuje poza realną kontrolą państwa, a konsekwencje tego widzimy na bieżąco, chociażby w kontekście sytuacji wokół firmy Zondacrypto. To powinien być dla nas sygnał alarmowy, dlatego trzeba dziś zadać proste pytanie: Komu zależy na tym, aby ten rynek nadal był nieregulowany? Komu zależy na tym, żeby pewne podmioty mogły działać w szarej strefie? Czy przypadkiem nie chodzi też o ochronę tych, którzy setkami tysięcy złotych wspierają fundację byłego ministra Ziobry? Ta ustawa jest potrzebna. Musi być realnym narzędziem kontroli, a nie fasadą. Bo państwo musi działać po stronie obywatela, a nie po stronie niejasnych interesów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Adriana Witczaka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Adrian Witczak:

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Dzisiaj, patrząc na to, co przedstawił prezydencki minister, można by zapytać, gdzie jest ta troska o bezpieczeństwo Polaków. Gdzie ona jest wyrażona? Przeczytałem z wielką uwagą uzasadnienie weta i tam nie ma troski o bezpieczeństwo Polaków. Mówicie, że ta ustawa nie jest dobra. Gdzie jest ustawa przygotowana przez prezydenta? Przecież mogliście to zrobić. Ale zastanawia mnie jedno pytanie. Nosicie często biało-czerwone flagi. Mówicie, że jesteście patriotami, ale ten patriotyzm nie wyraża się tym, co robicie, bo działacie przeciw Polsce, działacie przeciw Polakom. Przecież doskonale zdajecie sobie sprawę, że również za pomocą rynku kryptowalut finansowana jest działalność dywersyjna. (*Dzwonek*) Dlaczego to robicie? Komu służycie? Naprawdę, macie czas na refleksję i możecie odrzucić to prezydenckie weto, które działa na szkodę Polaków. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Ministrze Bogucki! Jako szefowa podkomisji chcę poinformować Wysoki Sejm, że od czerwca 2025 r. pracowaliśmy nad projektem ustawy o nadzorze nad rynkiem kryptoaktywów. I co? I nie było pana, kiedy w podkomisji pracowaliśmy ze stroną społeczną zainteresowaną tym problemem. Na czym nam zależy? Na wprowadzeniu rozporządzenia MiCA, które mówi o nadzorze nad tym rynkiem. Nie chcemy, by powtórzyła się sytuacja: przewlekłość prezydenta Kaczyńskiego, reprezentowanego wtedy przez ministra Dudę, i narażenie na SKOK-i oraz utratę 5,5 mld zł. Pokryły to banki. Ludzie otrzymali pieniądze. Ci, którzy mieli więcej pieniędzy, do dzisiaj walczą o swoje środki. (*Oklaski*)

(*Poseł Lidia Czechak*: Tak jak Amber Gold.)

Tak, to było 5 razy gorsze niż Amber Gold. I wasz senator Bierecki. Nie dotrzymywaliście, dopilnowaliście GetBacku. (*Dzwonek*) To za waszych czasów była ta awantura.

My konsultowaliśmy projekt rządowy razem z Komisją Nadzoru Finansowego. Szef Komisji Nadzoru Finansowego powołany był przez pana premiera Morawieckiego.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Nie miał żadnych uwag. Nam chodzi o bezpieczeństwo na rynku kryptoaktywów. Nie o geszefty,

Spis treści

Poseł Krystyna Skowrońska

tylko o bezpieczeństwo ludzi. Poprawiliśmy ten projekt. On jest kompletny. Pan powinien wiedzieć, że to wy nie powinniście powtórzyć tej sytuacji, która była ze SKOK-ami. Wtedy banki zapłaciły, a teraz zapłacą ludzie z własnej kieszeni.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Poseł Krystyna Skowrońska:

To skandal, że pan prezydent nie dba o Polaków. (*Oklaski*)

(*Poseł Michał Woś*: Bzdury wygadujesz.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tutaj, z tej strony sali słyszymy cały czas o jakichś nieprawidłowościach. Jeżeli są jakieś nieprawidłowości na tym rynku, to proszę zgłosić to do odpowiednich organów. Chciałbym zapytać, ilu z was, którzy dzisiaj występowali na tej sali, zgłosiło taki fakt. Jesteście funkcjonariuszami publicznymi. Ilu z was zgłosiło ten fakt, o którym dzisiaj mówicie? Jakoś nie widzę lasu rąk, a powinniście to zrobić, jeżeli macie przypuszczenia i poważne oskarżenia.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: ABW już to wyjaśni.)

Wszystkim nam zależy na dobrym prawie w zakresie kryptoaktywów. Na prawie, które będzie chroniło przede wszystkim inwestorów, ale będzie też dawało możliwości rozwoju rynku finansowego w Polsce i pewnie jakieś przychody do budżetu. Ale do tego wszystkiego trzeba dobrej woli i chęci współpracy również z Kancelarią (*Dzwonek*) Prezydenta. Tego nie widać, bo od początku waszego rządzenia nauczyliście się działać siłowo i myślicie, że siłą można wszystko zrobić. Niestety nie. Polacy was za to rozliczą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Adama Gomołę, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Adam Gomoła:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niesamowite jest to powtarzanie jak mantra o potrzebie współpracy. Naprawdę, to Sejm jest Izbą, w której współpracuje opozycja z rządzącymi. Pan minister, jak widać, potrafi tutaj trafić, wie jaki jest adres Sejmu, potrafi się stawić kiedy trzeba. To teraz pytanie: Gdzie byliście przez całe kilkadziesiąt godzin, jak pracowaliśmy nad tekstem ustawy? Nie było was. Nie przejmowaliście się wtedy losem ustawy o kryptowalutach. Chodziliście w tym czasie na spotkania z lobbystami i efekty tego być może dla was były korzystne, tylko dla Polski są katastroficzne. (*Oklaski*) Mamy dzisiaj sytuację, w której mówicie, że ustawa by zabiła rynek kryptoaktywów. To jest wasze zdanie, bo branża ma zupełnie inne zdanie na ten temat. Branża w swojej masie apelowała o to, żeby ustawę przyjąć. Dlaczego? Dlatego, że w połowie zeszłego roku minął termin na możliwość zakładania nowych działalności w Polsce, z tytułu obowiązującego już rozporządzenia MiCA, a w lipcu mija (*Dzwonek*) termin na obowiązywanie dotychczasowych, starych licencji. To o czym mówimy? Albo przyjmujemy ustawę i mamy odblokowany rynek kryptoaktywów, albo dalej będziemy go skazywali na wymarcie, a kilka milionów użytkowników na bycie narażonymi na tego typu sytuacje, jak dzisiaj w Zondacrypto. Tego dotyczy dzisiejszy dylemat. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mirosława Adama Orlińskiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście temat, który poruszamy, jest niezwykle istotny. Kryptoaktywa to istotny problem nie dla nas wprost, jako osób, które debatowały nad ustawą, również w ramach Komisji Finansów Publicznych, a także z panią przewodniczącą Skowrońską, z panem posłem Ćwikiem w ramach podkomisji, gdzie wielokrotnie było to omawiane, ale dla Polek i Polaków, którzy ze względu na brak nadzoru nad rynkiem, to trzeba jasno powiedzieć, dzisiaj mają ogromne wątpliwości, czy zainwestowane przez nich środki są bezpieczne. Także wczoraj, po posiedzeniu naszej komisji finansów, na którym był pan minister Bogucki, rozmawialiśmy o tym problemie. Pojawiły się dzisiaj kolejne artykuły i wiele osób, także do mnie, do mojego biura poselskiego, dzwoniło z zapytaniem, co z tym faktem i ustawą będzie się dalej działo. Ten brak nadzoru sprawia, że oni po prostu nie mają stabilności, nie mają pewności, nie mają jasności co do przepisów dotyczących nadzoru (*Dzwonek*) tego rynku. Nie może być dobrowolności, musi być ingerencja państwa i tego oczekują obywatele.

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Klub Parlamentarny Centrum.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Hot news z dzisiaj: Przemysław Kral ogłosił, że Zondacrypto niby ma 4,5 tys. bitcoinów wartych, uwaga, 330 mln dolarów, które pokazywała jako gwarancję stabilności firmy i wypłacalności, tylko że nie mają klucza. Ma go niby Sylwester Suszek. Zatem od marca 2022 r., od zaginięcia Sylwestra Suszka, Zondacrypto, Przemysław Kral wprowadzają cały rynek audytorów i organy nadzoru w błąd, że posiadają aktywa o wartości 330 mln dolarów. Zondacrypto stała się twarzą Prawa i Sprawiedliwości, pana prezydenta.

Skleiliście się z nimi. Oni byli zainteresowani, żeby nie było organu nadzoru w Polsce, a wy im to umożliwiacie. Jeżeli chcecie się odciąć od wpłat dla fundacji Ziobry i Wiplera po kilkaset tysięcy od Zondacrypto, to jedynym sposobem dla was jest odrzucenie (*Dzwonek*) weta prezydenta, ustanowienie tym samym w Polsce organu nadzoru, ochrona polskich konsumentów i umożliwienie rozwoju polskich firm w zakresie technologii blockchain i kryptoaktywów. Przemyślcie to do jutra. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Zembaczyńskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Witold Zembaczyński:

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzeba przyznać, że tam w pałacu to macie nosa do kryptobiznesu. Nosa do kryptobiznesu mają również Wipler i Ziobro. Ale zastanawiam się, po co właściwie to wszystko jest robione. Wydaje mi się, że trzeba poszukać analogii do tej marki ciuszków, które produkuje siostra pana prezydenta. Przyznajcie, jak tak na tych ciuszkach zarabiacie, kiedy będzie wyemitowany token Nowrocky? Może to będzie token pana ministra Boguckiego? Może o to wam chodzi? Może chcecie wypuścić własne tokeny, własne kryptowaluty? Macie się na kim wzorować, bo to przecież Trump i jego rodzina wypuścili tokeny, zarobili na tym miliardy i sobie skapitalizowali swoją własną sławę.

Przyznaj się, panie Bogucki. Czy to jest właśnie cały modus operandi tych wet i blokowania możliwości regulacji tego rynku, że chcecie puścić własne tokeny i w końcu zarobić na tej polityce? Już pierwsze tropy prowadzą do marki odzieżowej z bokserskim chomikiem. Jak się będzie nazywał ten token? Nowrocky (*Dzwonek*), Nawrocki czy Bogucki token? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Michała Wosia, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Wysoka Izbo! Zastanawiam się, jak ta naleśnikarnia musiała się nazywać, że Zembaczyński tak tutaj próbuje…

(*Poseł Witold Zembaczyński*: Nazywała się Kalipso.)

Kalipso?

(*Poseł Witold Zembaczyński*: Tak.)

I splajtowała gorzej niż Zondacrypto?

(*Poseł Witold Zembaczyński*: Nie, sprzedałem ją z zyskiem, Woś. Nie znasz tego biznesu, więc się nie wypowiadaj.)

Ah, to słabiutko, słabiutko. Słabo, słabo, naprawdę.

(*Poseł Agnieszka Pomaska*: Ale pudło.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Ale naleśniki to chyba nie są kryptoaktywa.

Poseł Michał Woś:

Szanowni Państwo! Jeżeli mowa o jakichkolwiek środkach, to przypomnę, że został skierowany akt oskarżenia przeciwko Donaldowi Tuskowi w trybie art. 212 Kodeksu karnego, w związku z pomówieniami, które wygłosił na posiedzeniu Rady Ministrów, czy na konferencji prasowej. Natomiast, słuchając tych wszystkich bredni ze strony Platformy, zastanawiam się, dlaczego oni tak wściekle atakują m.in. swojego Jurasa Owsiaka i Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, która przyjęła 0,5 mln od tego Zondacrypto, jak wy to mówicie, w tym samym duchu. Naprawdę to zaskakujące, że wy teraz tak wściekle odcinacie się od swojego patrona politycznego.

Szanowni Państwo! Jeżeli regulacje unijne nie wymagają przeregulowania rynku i zapewnia to obywatelom bezpieczeństwo, to zróbcie dobre prawo, które zapewnia (*Dzwonek*) bezpieczeństwo obywatelom, ale nie takie prawo, które zakaże jakiejkolwiek przedsiębiorczości w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy serię pytań.

Na wszystkie państwa pytania odpowiedzą trzy osoby. Pierwszą będzie szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pan minister Zbigniew Bogucki…

(*Poseł Witold Zembaczyński*: Powiedz, jak token będzie się nazywał.)

…potem pan minister, a na końcu sprawozdawca.

Spis treści

Spis treści

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Postaram się odpowiedzieć na możliwie kompletną listę pytań. Niektóre się powtarzały, na niektóre już uzyskano odpowiedź, ale wydaje się, że ta odpowiedź nie dotarła do niektórych państwa posłów. Może po kolei.

Tutaj padło takie pytanie czy właściwie takie stwierdzenie ze strony pani poseł Kłopotek, co zrobić, żeby chronić konsumentów. Tak, nad tym powinniśmy się pochylić. Był czas po pierwszym wecie pana prezydenta, żeby wspólnie ponad podziałem politycznym pochylić się nad tym, rozpoznać poprawki, które zostały złożone.

Jeżeli państwo mówicie, że nie było projektu pana prezydenta, to chcę powiedzieć, że pan prezydent poszedł dalej, wszedł w dialog ze środowiskami, które są w polskim Sejmie, także ze środowiskami związanymi z państwa koalicją, z posłami z państwa koalicji, dwoma, którzy nawet występowali na tej mównicy, którzy zgłaszali poprawki, po to, żeby poprawić tę złą ustawę, czyli można powiedzieć, że wyszedł naprzeciw, żeby ustawę, która była ustawą rządową, którą zawetował, w ramach konsensusu politycznego i dobra ochrony klientów, a także mądrego uregulowania rynku jak najszybciej rozpoznać. Państwo tę wyciągniętą dłoń i te propozycje prezydenta składane przez poszczególnych posłów, przez poszczególne kluby, a także składane w Senacie odrzuciliście, wszystkie poza jedną. To jest cała prawda o tym, jak podchodzicie do tej kwestii.

Zmarnowane kolejne tygodnie. Ta dzisiejsza debata z wyższą bądź niższą temperaturą – w pewnym momencie była tutaj bardzo wysoka temperatura – jest właściwie niepotrzebna. Ona powinna odbywać się nad tym, jak tę ustawę poprawić, jak maksymalnie szybko wprowadzić ją w życie.

Natomiast premier Donald Tusk i państwo jako większość rządowa, większość koalicyjna wybraliście ścieżkę politycznej połajanki. Bez względu na to, w jaki sposób ona będzie rzutować na rynek kryptoaktywów, jak będzie szkodliwa dla tych wszystkich klientów rynku kryptoaktywów, wolicie gardłować. Wolicie przywoływać po stokroć te same przykłady bez żadnych dowodów tylko po to, żeby z przekazem dnia trafić do jak największej liczby odbiorców i żeby to kłamstwo rozlewało się po całej Polsce. To jest skrajnie nieodpowiedzialne. (*Oklaski*)

Są wypowiedzi posłów i sformułowania, do których nie warto się odnosić, nie dlatego, że nie mam do nich szacunku, natomiast trudno odnosić się do czegoś, co jest pozamerytoryczne, co jest tylko teatrem politycznym, co jest pewną sceną, co jest parodią, co jest groteską, co jest błazenadą. Do tych sformułowań nie warto się odnosić i trzeba je pozostawić ocenie wyborców. Niech oni ocenią, niech oni podsumują tych z państwa posłów, którzy poza krzykiem, poza błazenadą nie potrafią w żaden merytoryczny sposób wejść w pewien dialog, który powinien towarzyszyć debacie parlamentarnej.

Kolejna rzecz. Jeśli chodzi o to, czy środowisko pana prezydenta, sam pan prezydent, administracja pana prezydenta wiedziały o kwestiach związanych z kryptoaktywami, to jeszcze raz podkreślę: do 5 grudnia, a więc do pierwszego głosowania nad wetem, służby przez państwa kontrolowane nie przekazały – podkreślam – żadnej informacji ani panu prezydentowi, ani administracji pana prezydenta o pewnych zagrożeniach. Czy ta szersza świadomość była? Myślę, że u wszystkich ona była i ona dalej jest z nami. Powinniśmy właśnie z uwagi na tę świadomość pochylić się nad tym. Ale znowu państwo wybraliście teatr polityczny, tzn. zamiast poprawić tę ustawę w bardzo szybkim trybie, postanowiliście pójść na ścianę – rozumiem, że to rozkaz Donalda Tuska – przedstawić praktycznie dokładnie taką samą ustawę, którą prezydent zawetował, czyli w ramach politycznej przepychanki pokazać, kto jest silniejszy, kto jest mocniejszy, kto tę walkę wygra. Przegracie to, przegracie jutro po raz kolejny.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jeżeli chodzi o KNF – pan był, panie pośle, na tym posiedzeniu komisji – bez względu na to, jak pan głośno i wysoko krzyczy, to muszę panu przypomnieć, że KNF uczestniczył w pracach komisji…

(*Głos z sali*: I akceptował tę ustawę.)

…i muszę panu przypomnieć, że na posiedzeniu tej komisji wypowiadał się i za każdym razem, jak w przypadku każdej ustawy – może pan nie ma tej świadomości, ale od wczoraj powinien pan mieć tę świadomość – rozpoznaje…

(*Głos z sali*: I nie miał uwag.)

…różne stanowiska różnych organów, które biorą udział w czasie…

(*Głos z sali*: Czyli kogo?)

(*Głos z sali*: Pani marszałek, proszę uspokoić posła.)

(*Głos z sali*: Pani w ogóle nie reaguje.)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: KNF nie wnosił uwag.)

Staram się obniżyć…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Momencik, panie ministrze.

Pani poseł Skowrońska i pan poseł Ćwik – bardzo proszę wysłuchać pana ministra. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Dziękujemy, pani marszałek.)

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Wczoraj pytałem, pani marszałek, z kim prezydent konsultował tę ustawę.)

Panie pośle, miał pan głos, mógł pan zadać pytania i myślę, że pan to pytanie zadał. Mam nadzieję, że pan minister odpowie na pana pytanie, bo pan to pytanie zadał.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

To nie jest kwestia krzyku, to nie jest kwestia siły, to nie jest kwestia emocji. Szanowni państwo, to jest kwestia wspólnej odpowiedzialności. Albo państwo

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki

to zrozumiecie, że naród wybrał prezydenta i trzeba z nim współpracować, albo będziecie chcieli państwo poprzez krzyk…

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Nie jesteśmy pieskami.)

…poprzez różnego rodzaju mniej lub bardziej cenzuralne i niecenzuralne wypowiedzi komentować to, zamiast wziąć się do pracy. My jesteśmy do tej pracy gotowi. I te poprawki, które zostały zgłoszone, także szły w tym kierunku. Gdyby one przynajmniej w większości zostały przyjęte, dzisiaj nie rozmawialibyśmy na ten temat, nie tracilibyśmy czasu, nie emocjonowali się i moglibyśmy powiedzieć, że w dużej mierze ten rynek jest już w możliwie najlepszy sposób zabezpieczony.

Był tutaj pan poseł Gramatyka, który mówił, że przekonywał Kancelarię Prezydenta RP, pana prezydenta do tego, żeby nie wetować tej ustawy. Były takie ustawy, kiedy byliśmy w dialogu i faktycznie pan prezydent został przekonany także przez posłów koalicji do tego, żeby nie wetować danych ustaw albo przyjąć dane rozwiązania. Tak nie było w tym przypadku. Natomiast w przypadku tej ustawy mamy sytuację szczególną. To właśnie ze środowiska pana ministra Gramatyki, ze środowiska pana posła Gomoły, który też tutaj stał, na tej mównicy, wyszły cztery poprawki, a z tych czterech poprawek została przez Sejm przyjęta tylko jedna. Czyli większość koalicyjna odrzuciła wasze trzy poprawki. Mówię to do pana posła Gramatyki i do pana posła Gomoły. Czy one były niezasadne, czy się myliliście, czy po prostu było polityczne ciśnienie, żeby odrzucać wszystko? Więcej, szanowni państwo – tu znowu zwracam się do pana ministra Gramatyki i pana posła Gomoły, i do całego środowiska wcześniej związanego z Polską 2050 – przecież jest wasza ustawa. Ta ustawa, która leży u marszałka Sejmu, jest wielokrotnie lepsza niż ta, którą dzisiaj próbujecie czy jutro będziecie próbowali po raz kolejny uchwalić, a nie uchwalicie. Dlaczego nie mówicie o tej ustawie? Dlaczego nie mówicie, że jest projekt Polski 2050, który leży w lasce marszałkowskiej i nie jest uchwalany? To nie jest środowisko Prawa i Sprawiedliwości, to nie jest środowisko Konfederacji, to jest środowisko waszej koalicji. Także w tym zakresie nie mówicie nic. To jest niezwykle zastanawiające. A tamten projekt – miałem okazję i możliwość na ten projekt spojrzeć, rozmawiać na temat tego projektu – jest zdecydowanie lepszy i mógłby być procedowany.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Tam jest prawie to samo.)

Jak składacie to samo, to pytanie, panie pośle: Po co to składacie? (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Ćwik, bardzo proszę…

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Jeżeli to jest to samo, to chcecie tylko zrobić to samo, żeby nabić kolejne liczby, czy faktycznie czymś się to różni?

Kolejna rzecz. Pan poseł Petru mówił o tym, żeby sensownie regulować. Pan prezydent się z tym zgadza. Tak, trzeba regulować, ale trzeba robić to sensownie. Chodzi o szczegóły, na które pan prezydent wskazał. I nie wiem, czy pan poseł Petru był wczoraj w komisji, ale chcę powiedzieć, że bardzo rzeczowo, ktoś by powiedział być może nawet, że nudnie przedstawiałem kolejne artykuły i zapisy ustawy, które kwestionuje pan prezydent z uwagi na kwestię wad konstytucyjnych. Przeczytam jeden passus z tego uzasadnienia: W świetle przepisów ustawy z dnia 18 grudnia posiadacz zablokowanego rachunku nie jest stroną postępowania administracyjnego w przedmiocie blokady, ale ustawa przyznała mu prawo żądania od komisji wydania odpisu żądania, o którym mowa w tych przepisach, oraz prawo do złożenia skargi do sądu administracyjnego na żądanie wydane na podstawie art. 63 ust. 1 i 7. Warto również zauważyć, że posiadacz rachunku nie jest także odrębnie informowany przez organ nadzoru o fakcie wydania żądania dokonania blokady i jej dokonania. Posiada tylko uprawnienie do zwrócenia się do dostawcy o przekazanie informacji o dokonaniu blokady lub o jej przedłużeniu, lub wstrzymaniu określonej transakcji. Ustawa nie zastrzega przy tym żadnego terminu dla przekazania informacji przez dostawcę ani sankcji za niewykonanie tego obowiązku.

Tutaj jedna z pań poseł powiedziała: musimy chronić klientów. Pełna zgoda. Tylko że dodała: ale nie przedsiębiorców. Nie ma na to zgody. Tak, w pierwszej kolejności musimy chronić klientów, tych, którzy inwestują, ale także ich ostrzegać z tej mównicy i w każdy inny możliwy sposób, że to nie jest rynek do przechowywania pieniędzy. To nie jest rynek oszczędnościowy. To jest rynek niezwykle dynamiczny i ryzykowny. Wszyscy powinniśmy to jak jeden mąż tutaj, z tej mównicy, ale także przy każdej okazji mówić, a nie przekonywać do tego, że to ma być rynek, który przez te regulacje będzie mniej ryzykowny. Trochę tak, ale dalej będzie bardzo ryzykownym rynkiem. O tym państwo nie mówicie.

Szanowni Państwo! Kwestia zasadniczych zastrzeżeń. Była też mowa o tym, że nie przedstawiałem tutaj… Pan poseł Sachajko do pana posła Łąckiego mówił, że wystarczy przeczytać weto albo wsłuchać się w to, co mówiłem w komisji. Faktycznie w istocie tak jest. Dwa zasadnicze argumenty. Jeżeli chodzi o pierwszy argument, to zastrzeżenie budzi wysoka stawka opłaty rocznej na pokrycie kosztów nadzoru nad rynkiem kryptoaktywów dla dostawców usług w zakresie kryptoaktywów, art. 78 ustawy. Już nie będę go rozwijał bardzo mocno, ale ta stawka to jest nawet czterokrotne zawyżenie maksymalnego pułapu opłaty względem przewidywań, wtedy kiedy

Spis treści

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki

będzie miało niepożądany efekt. Dlaczego taka wysoka opłata? W żaden sposób państwo tego nie uzasadniacie i to jest powód, który może wypychać firmy za polską granicę.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Weto wypchnęło skutecznie.)

Drugi argument przemawiający za odmową podpisania. Były poważne zastrzeżenia co do niezmienionej konstrukcji przepisów dodających Komisji Nadzoru Finansowego kompetencje do wpisywania do rejestru domen internetowych. Już o tym mówiłem: nie ma żadnych bezpieczników. Jest propozycja pana prezydenta, żeby przewidzieć szczególne tryby, żeby sądy działały w tej sprawie błyskawicznie. Wczoraj w komisji usłyszałem chyba pana ministra, który mówił: ale sądy przecież działają tak wolno, że to nic nie da. To zróbmy wszystko, a to jest przede wszystkim odpowiedzialność rządu, ministra sprawiedliwości, żeby przynajmniej w tych szczególnych trybach sądy działały na tyle szybko, żeby nadążały za tym rynkiem. Powiedzenie: zablokujmy wszystko, bo sądy sobie nie radzą, nie jest żadną odpowiedzią. To państwo ponosicie dzisiaj odpowiedzialność za te wszystkie kwestie.

Prezydent też wskazywał bardzo jasno konkretne rozwiązania, które powinny być wprowadzone do tej ustawy. Mówił o nich pan poseł Kowalski. Była mowa o tych kilkunastu poprawkach. Jest ustawa Polski 2050. Naprawdę, gdyby nie polityczny dym i polityczna próba starcia premiera w kontekście prezydenta, dawno byłoby już po sprawie, wszystko byłoby już załatwione. Ta kwestia odmieniania znowu przez wszystkie przypadki przez wiele osób, które tu wychodziły, nazwy jednej z firm i przypominania trzech spraw, które związane są z dwoma politykami, a z drugiej strony jednej z imprez… Szanowni państwo, jeszcze raz powtórzę: sami piszecie wobec swojego rządu, wobec swoich służb, wobec swojej prokuratury, wobec swoich ministrów, wobec swojego premiera akt oskarżenia. Pan poseł Ćwik mówi: od 2022 r. było wiadomo, że są problemy. Państwo przejmujecie władzę pod koniec 2023 r.

(*Głos z sali*: A Zbigniew Ziobro bierze kasę.)

(*Głos z sali*: Ciszej, ciszej.)

Mamy 2024 r., 2025 r., to już są wasze rządy. Mamy za chwilę połówkę roku, na pewno jesteśmy po I kwartale 2026 r. Mam pytanie: Co państwo zrobiliście, żeby te pieniądze…

(*Poseł Sławomir Nitras*: Uchwaliliśmy ustawę.)

Ale sama ustawa nie wystarczy, sama ustawa nikogo nie zatrzyma, nie postawi zarzutów. W tej sprawie…

(*Poseł Sławomir Nitras*: Nie no, jasne…)

Właśnie wtedy, kiedy wybrzmiewa ta najtrudniejsza dla państwa prawda, zaczynacie krzyczeć. Nie zakrzyczycie prawdy.

(*Poseł Sławomir Nitras*: Tak, wszystko zależy ode mnie…)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo proszę państwa posłów, jeszcze minuta.

(*Głos z sali*: Co to jest w ogóle?)

Bardzo proszę, panie ministrze.

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Dziękuję po raz kolejny.

(*Głos z sali*: Panie Sławku, pan się uspokoi.)

(*Poseł Sławomir Nitras*: A pan pójdzie wreszcie do tego dentysty.)

Poziom niektórych komentarzy posłów z wieloletnim stażem wskazuje, że ta trauma powyborcza dalej trwa.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz: propozycja pana prezydenta jest taka, żeby to przepracować, przeprocedować tę ustawę. Jest też kwestia dotycząca tego, co, jak myślę, jest niezwykle ważne. Pan poseł Sowa, nie ma go teraz tutaj, mówił, że ta ustawa załatwiłaby wszystkie kwestie związane z tym podmiotem, który tak państwo często wymieniacie. Proszę, odwołajcie się do tej ustawy. Otwórzcie ją. Przeczytajcie, przecież potraficie. Art. 161 ustawy, art. 162 – warto przeczytać. Te przepisy przejściowe mówią bardzo jasno: podmioty, które prowadziły działalność na podstawie dotychczasowych zezwoleń, a więc m. in. te podmioty, które już istnieją, te podmioty, o których mówicie, mogą ją prowadzić na dotychczasowych zasadach do 1 lipca 2026 r. (*Dzwonek*) Wszystko, co się dzisiaj dzieje, także to, co dotyczy pieniędzy, które wyparowały, to wasza odpowiedzialność. Wynika to z waszej zwłoki, waszego niedziałania. To jest wasza odpowiedzialność, odpowiedzialność premiera. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Może zanim oddam głos panu ministrowi, jeszcze pozdrowię w imieniu swoim i wszystkich przedstawicielki rad kobiet, które przyjechały na VI Ogólnopolskie Forum Rad Kobiet w Warszawie. Pozdrawiamy was serdecznie. Cieszymy się, że jesteście z nami. (*Oklaski*) Przyjechałyście panie na zaproszenie pani posłanki Sylwii Bielawskiej. Pani poseł zaraz do was dołączy i wytłumaczy wam, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej. Jako aktywne kobiety pewnie już wiecie, ale zawsze warto posłuchać ludzi, którzy tu pracują. Pani poseł spędzi z wami miło czas, wprawdzie już późny, zwiedzania Sejmu Rzeczypospolitej. Będziecie mieć same dobre wspomnienia z dzisiejszego dnia.

Odpowiedzi na państwa pytania udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jurand Drop.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Chciałbym rozpocząć tam, gdzie podprowadził pan minister Bogucki – od art. 161, 162 pkt 2, ponieważ jest to rzeczywiście istotne dla odpowiedzi na pytanie, czy istnieje związek między zawetowaniem a możliwością podjęcia działań wobec tej firmy, której nazwa była wymieniana. Biorąc pod uwagę, że ustawa obowiązuje od 14 dnia od ogłoszenia, nie od końca czerwca, ale od 14 dnia od ogłoszenia… Od końca czerwca będzie zupełnie co innego. Większość przepisów byłaby więc w mocy po tych 14 dniach. Okres przejściowy nie dotyczy w żadnym stopniu emitowania, oferowania czy ubiegania się o dopuszczenie do obrotu kryptoaktywów. To jest koniec czerwca, to jest koniec okresu przejściowego. Okres przejściowy, wprowadzony zgodnie z przepisami rozporządzenia MiCA, obowiązuje w stosunku do podmiotów, które na dzień wejścia w życie unijnego rozporządzenia świadczyły i zamierzają dalej świadczyć usługi w zakresie kryptoaktywów. Jest wyjątek od tej zasady: podmioty zagraniczne formalnie niezarejestrowane w Polsce. Zawetowana ustawa przewiduje możliwość wykreślenia z rejestru VASP tego typu podmiotów. Wtedy te wykreślone podmioty trafiłyby pod pełny reżim MiCA i polskiej ustawy. KNF dysponuje pełnym katalogiem narzędzi stosowanych wobec podmiotu łamiącego prawo.

Można to dokładnie zobaczyć w art. 162, to jest podpunkt 2 i podpunkt 1. Działalność gospodarcza, o której mowa w tym przepisie, na dotychczasowych zasadach… Organ właściwy wykreśla z rejestru, czyli z rejestru VASP-ów, który jest w tej chwili w Katowicach, podmiot, jeśli ten podmiot nie ma wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej albo do rejestru przedsiębiorców, Krajowego Rejestru Sądowego. Ta firma po 14 dniach, po stwierdzeniu, że tego nie spełnia, byłaby wykreślona i natychmiast zaczęłaby podlegać pod pełny reżim MiCA. Jeśli chodzi o pełny reżim MiCA, to ważna jest sprawa CASP-ów. Do tego trzeba mieć licencję. Tutaj dochodzimy do kluczowej sprawy. Nie wiemy o tym, by rzeczona firma, o której mówimy, miała taką licencję w Estonii.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Nie ma.)

(*Głos z sali*: Bo Ćwik tak powiedział.)

Tam też jest VASP-em. Tam jest inaczej, wobec czego zupełnie inaczej podlega pod nasze zasady. Wtedy, tak jak mówię, 14 dni od ogłoszenia ustawy KNF mógłby zacząć reagować.

Dodatkowo pojawiała się tutaj jedna z takich kwestii. Chodzi o sprawy karne, co mogłyby być… Mamy tutaj rozdział 8 w ustawie. Dotyczy spraw karnych i możliwości podejmowania działań poprzez nasze organy, które tym się zajmują. Znowu, gdyby te przepisy weszły w życie po 14 dniach, toby z pewnością funkcjonowały. To dotyczy nie tylko tej jednej firmy, ale także innych firm, które są zarejestrowane jako VASP, natomiast nie mają wpisu w CEIDG, nie mają wpisu w KRS-ie. One wtedy wpadają oczywiście w reżim MiCA.

Natomiast zupełnie inną sprawą jest licencja CASP. Uzyskanie licencji CASP nie jest łatwe. W niektórych jurysdykcjach jest to łatwiejsze, w niektórych – mniej łatwe. Wiemy, że różne są dyskusje. Nawet na forum ESMA była dyskusja, że czasami osiągnięcie tego jest zbyt łatwe. Niemniej jednak bycie CASP-em… Wtedy paszportyzacja, prawo do działania, wtedy jest obowiązek. Zaraz dojdę do innych przypadków. W każdym razie podsumowuję. Czy jest bezpośredni związek między wetem a możliwością funkcjonowania tej firmy na polskim rynku? Tak, jest. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Jest, jest.)

Nadzór byłby dużo wcześniej.

Teraz chciałbym wrócić do odpowiedzi na sprawy dotyczące już bezpośrednio ustawy i na zarzuty wobec tej ustawy. Kwestia jest taka. Jedna sprawa. Ta ustawa była przez długi czas dyskutowana z rynkiem, zarówno z rynkiem, jak i z podmiotami zaangażowanymi, organami państwa. Była dyskutowana w Departamencie Prawnym Ministerstwa Finansów, w RCL, potem była na forum sejmowym. Była przepatrywana pod różnymi kątami: zgodność z prawem, wypełnianie wszystkich luk i to, co nawet wczoraj pan minister w komisji mówił o niedookreśloności. To, co jest w tej ustawie, w najlepszym stopniu wypełnia zapotrzebowanie, bo to nie jest wdrożenie prawa europejskiego, to nie jest dyrektywa. Tutaj nie mamy osiągnięcia celów. Mamy regulację, która istnieje, i my musimy nasze prawo dostosować do tego, żeby było to spójne z MiCA, ale też np. z taką dyrektywą unijną, którą pan prezydent już podpisał, czyli z DAC8. Tam są np. definicje. Np. w tym momencie w naszym prawie mamy definicję – żeby nie pomylić – niezgodną z tym, co jest w MiCA. My w tej ustawie dostosowujemy te definicje. Kiedy to jest np. potrzebne?

Tutaj bym chciał przejść do spraw rosyjskich czy prania brudnych pieniędzy itd. Wszystko jest związane z praniem brudnych pieniędzy, bo tak naprawdę u nas kryptoaktywa działają w kontekście właśnie AML-u, czyli przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy, i ustawy o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. I tam są pojęcia: kryptoaktywa czy dostawca usług. Jest to niedostosowane i my mamy w naszej ustawie… Brak wdrożenia omawianych terminów powoduje, że polskie regulacje w zakresie przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy są w wysokim stopniu niekompatybilne z regulacjami funkcjonującymi w tych innych państwach. Istniejący nadzór AML nad branżą kryptoaktywów jest ograniczony jedynie do polskich VASP-ów. To jest jedna sprawa, sprawa definicji. Te definicje z MiCA są konieczne. Nie tylko jest projekt Polski 2050, ale też jest projekt bodajże Konfederacji. Tam w ogóle te sprawy są nieuregulowane. Tam jest siedem stron, mamy to niedostosowane, nie da się

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

tego stosować. I to jest jeden z argumentów, które prawdę mówiąc, przez ostatnie parę miesięcy… Zdajecie sobie sprawę, że ja z tą ustawą chodzę już od wielu miesięcy. Zawsze powtarzam: są rzeczy, które musimy dostosować w naszym kraju i które muszą znaleźć się w tej ustawie, może w innej, ale muszą. Tu mamy zebrane rzeczy, które są konieczne do tego, żeby MiCA zadziałała, żeby DAC8 nam zadziałał.

Jeśli chodzi już o… Na szczęście nie było powiedziane, że tam jest 100 stron, czyli tyle co ma ustawa włoska. Oczywiście w innych krajach może być mniej, tylko że oni mają rozbudowane przepisy w innych ustawach. Możemy sztucznie to rozbić, natomiast to, co jest w tej ustawie – i dlatego się tak na ten moment upieramy przy tej ustawie – to są rzeczy, które są konieczne, żeby to zadziałało w naszym kraju. Oczekiwaliśmy, że w uzasadnieniu weta pojawią się sprawy, które powiedzą: tutaj się mylicie, tu jest za dużo, to jest niepotrzebne. Tak naprawdę w uzasadnieniu weta pojawia się sprawa, o której przed chwilą pan minister wspomniał – stawka roczna wpłaty na pokrycie kosztów nadzoru. To jest po pierwsze wypracowane, po drugie wypracowane z KNF-em. Chcę powiedzieć, że myśmy bardzo blisko współpracowali przez cały proces z KNF-em. Tak, jak najbardziej. KNF po podkomisji, po spotkaniach z rynkiem, specjalnie zrobił przewidywania, ile będzie kosztował nadzór. Bo zasadą jest to, żeby każdy sektor finansowy finansował się ze składek za nadzór. Bo to jest usługa nadzoru dla sektora. My sprawdzamy, czy jesteście zgodni z przepisami. Dlaczego? Ponieważ zmniejszamy w ten sposób… To się nazywa: asymetria informacji klientów. Pozwalamy klientom wiedzieć, co jest w tej firmie. A znowu wracam do tego problemu, jaki teraz mamy. Problem jest taki, że nie wiedzieliśmy, co jest w tej firmie.

Te wszystkie środki nadzorcze służą temu, żeby powiedzieć: o, tutaj, na wczesnym etapie, coś się źle dzieje. Te opłaty muszą pokrywać koszty w KNF-ie. Jeśli będą niższe, to wtedy znaczy, że ktoś inny to pokrywa. Oczywiście że firmy każdego sektora chcą, żeby ktoś inny pokrywał ich koszty. Oczywiście że firmy świadczące usługi w zakresie kryptoaktywów chciałyby, żeby to klienci sektora bankowego, klienci sektora kapitałowego, klienci ubezpieczeń pokrywali te koszty. Co to jednak powoduje? Wyższe ceny ubezpieczeń, OC, AC itd. Wtedy nadzór ma iść na kryptoaktywa. Dlatego bardzo staraliśmy się dobrze wymierzyć te opłaty. Znowu to są wyliczenia KNF-u. Abstrahuję od tego, że 0,4% to jest tak naprawdę pułap. Mogłoby w ogóle nie być tego pułapu, ale z pewnych powodów, żeby np. była większa wiarygodność, to jest wprowadzone. Ta uwaga nie jest więc potrzebna i my na podstawie merytorycznej to odrzuciliśmy.

Teraz sprawa rejestru domen, czyli druga sprawa, którą poruszył pan prezydent. Skorzystanie z możliwości wpisania do rejestru nie będzie dla organu nadzoru dowolne i pozbawione kontroli. To znowu jest problem zaprezentowanej przez Konfederację ustawy pana Piecha, bo pan przewodniczący Mentzen tak to określił. Tam nie ma w ogóle zabezpieczeń. Tam jest mowa o tym, że organ tak naprawdę stosuje art. 94 MiCA i może wszystko. Dlatego nasza ustawa jest rozbudowana w różnych miejscach, żeby ograniczyć autonomiczne decyzje organu nadzoru, w tym przypadku KNF-u. Tego chciał od nas rynek. Rynek powiedział: nie pozwólcie KNF-owi robić wszystkiego, co będzie chciał. Blankietowo. A 7-stronicowa ustawa stosuje art. 94. Koniec. Tam dopiero jest nadregulacja.

Wracając do rejestru domen, powiem, że będzie to środek wykorzystywany w ostateczności, po wyczerpaniu wcześniejszej ścieżki i innych przysługujących organowi nadzoru narzędzi. Opisujemy, jaka jest ta ścieżka. Natomiast trzeba sobie powiedzieć, że ten rejestr domen służy bezpieczeństwu klienta, bo w tym rejestrze znajdą się ci, którzy chcą robić wały. Dlatego on jest konieczny. Robienie więc przeszkód we wpisywaniu itd. wystawia klienta na ryzyko.

Następna sprawa to sprawa kontroli sądowej. Pan minister wspominał o tym szerzej. Myśmy przewidzieli kontrolę, tylko zastanawiamy się, jak to zrobić efektywnie. Chodzi bowiem o nieefektywność nie tylko polskich sądów, ale także w ogóle procedury sądowej. MiCA dostrzega ten problem. W czasie dyskusji z rynkiem oczywiście pierwszą rzeczą, którą mu powiedzieliśmy, było to, że to będzie kontrola sądowa. On jednak powiedział: nie, to będzie niemożliwe, wszystkie procedury nie będą możliwe, do tego będą kosztowne. Wobec tego w art. 63 przewidzieliśmy, że przedłużenie blokady nastąpi wyłącznie wtedy, gdy będzie to niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa obrotu. Po raz kolejny jest to środek stosowany w sytuacji wyjątkowej. Co do ustanowienia blokady powiem, dlaczego ważne jest szybkie i efektywne działanie organu nadzoru. Ponieważ to jest stosowane wobec przestępców, wobec tych, którzy chcą nabierać klientów. Celem jest bowiem zabezpieczenie, ochrona klientów. To jest pewna usługa, którą świadczy nadzór, gdy mówi, że tutaj się źle dzieje albo tutaj naprawdę są przewały. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom uczestników konsultacji społecznych (*Dzwonek*), przewidzieliśmy możliwość zaskarżenia w formie skargi do sądu administracyjnego zarówno ustanowienia blokady, jak i jej przedłużenia. Czyli jest kontrola ex post i można dochodzić swoich praw. Natomiast zrobienie kontroli ex ante, czyli idźmy do sądu i poczekajmy, może kiedyś zablokujemy tę stronę, sprawi, że wtedy nabierze się więcej ludzi.

Prawdę mówiąc, już bardzo wiele razy w czasie procesu legislacyjnego mówiłem o tym, że w tej ustawie są konieczne rzeczy. Pod tym względem nie widzimy możliwości, już abstrahując do tych siedmiu stron, które w ogóle są sprzeczne z polskim prawem, krótszej ustawy. Można zrobić krótszą, ale wtedy trzeba zrobić tu i tu, tu dodać, więc netto będzie tyle samo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam sprawozdawcę komisji pana posła Sławomira Nitrasa.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sławomir Nitras:

Panie ministrze – do pana ministra Dropa się zwracam – dziękuję za ten krótki wykład. Myślę, że pan minister Bogucki chętnie posłuchał i czegoś się nauczył. Ta wypowiedź pokazała, i proszę nie traktować tego jako nadmiernego komplementu, taką typową postawę polskiego poważnego, wysokiego urzędnika państwowego. Szczerze mówiąc, życzę panu, żeby pan kiedyś do takiej roli dorósł, żeby pan kiedyś potrafił dokładnie tak się zachować. Mówić w interesie państwa, w interesie obywateli, a nie w imię jakichś swoich lub kolegów interesów.

Panie ministrze, pan trwa przy stwierdzeniach, które są w sposób oczywisty nieprawdziwe i nielogiczne. Nie wiem, kończył pan prawo, więc miał pan na studiach logikę. Jeżeli pan wychodzi w kwietniu na mównicę i mówi: Ale wy w grudniu, kiedy było weto, nie mówiliście nic o zagrożeniu terrorystycznym, nie mówiliście nic o tym, że niekontrolowane rynki są wykorzystywane przez terrorystów rosyjskich m.in. do zamachów terrorystycznych, to gdzie pan tu ma logikę? Jeżeli w grudniu pan tego nie słyszał, to mamy kwiecień i pan to słyszał. Abstrahuję od tego, czego pan nawet nie chciał wziąć do ręki. Nie wiem, jakie macie relacje w Kancelarii Prezydenta, że pan nie chciał wziąć do ręki dokumentu, który wydał pan minister Cenckiewicz. On to powiedział w październiku. Wie pan, dlaczego oni wykorzystują rynek krypto? Nie dlatego, że jest krypto, ale dlatego, że jest niekontrolowany. Przecież pan to powinien wiedzieć, jest pan wysokim urzędnikiem państwowym. Jeżeli panu by ktoś przelał 10 tys. zł…

Dobrze mówię? 10 tys. zł?

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Euro.)

Złotych, prawda?

…to jest nadzór, to ten przelew 10 tys. zł jest kontrolowany, bo pan jest wysokim urzędnikiem państwowym.

Nawet w przypadku pana dziecka jest kontrolowany, bo pan jest wysokim urzędnikiem państwowym, bo mamy nadzór nad systemem bankowym, mamy nadzór nad systemem ubezpieczeniowym, nad giełdami. Mamy nadzór, a na rynku krypto nie ma żadnego nadzoru, panowie i panie. Nie ma, tam po prostu jest wolna amerykanka. To dlatego jest wykorzystywany. Nie trzeba być Sherlockiem, żeby wiedzieć, że jest wykorzystywany. Jeżeli wprowadzamy nadzór, to jak może brzmieć minister, który mówi: dopiero w końcówce pojawiła się z waszej strony ta argumentacja. Jak to brzmi? To pan nie wie, że jak coś jest niekontrolowane, to jest przez terrorystów wykorzystywane? Ale nawet jak pan tego nie słyszał – mówię, to jest ta logika – nawet jeżeli pan tego argumentu nie usłyszał w grudniu, to teraz go pan słyszy, a pan dalej te argumenty z grudnia powtarza.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Drugie weto w lutym.)

Dokładnie, w lutym drugie weto. Przecież to jest pozbawione elementarnej logiki. Przecież pan by za coś takiego dostał pałę na studiach. Naprawdę, niech pan sobie to wszystko odsłucha. Ta argumentacja, którą tutaj pan w tej materii przedstawia, nie ma kompletnie logiki. A zagrożenie jest realne. Dlatego Cenckiewicz to pisał. Cenckiewicz sobie tego nie wymyślił. Jeżeli służby mówią, że te ataki na torach kolejowych, że palenie tych hal we Wrocławiu było związane z przelewami, które robione były na rynku krypto, to oczekuję, że ktoś, kto pełni funkcję szefa Kancelarii Prezydenta, przychodzi do Sejmu i mówi, że będzie wetował, bo nie było na to dowodów, te dokumenty przeczyta, że to stwierdzi. Może pan lubi takie ryzyko, ale pan ryzykuje zdrowiem, bezpieczeństwem polskich obywateli, którzy jeżdżą pociągami, chodzą po ulicach albo robią zakupy w tych halach. Pan ułatwia pracę terrorystom, naraża na niebezpieczeństwo Polskę, a pana rola powinna się sprowadzać do czegoś innego. Wyłożył to panu pan minister Drop na prostych liczbach, na prostych faktach. Nadzór, tak. Pan mówi, że przez rok nic nie zrobiliśmy. Znowu logika. Przecież tę ustawę przyjęliśmy we wrześniu ub.r. To jak przez rok nic nie zrobiliśmy? Co pan zrobił w tym czasie? Miał pan napisać ustawę. Nie napisał jej pan. Dwa razy pan istniejącą ustawę zawetował. I jak pan może przyjść i powiedzieć: nic nie zrobiliście? Rząd przygotował ustawę. Pracowaliśmy nad tym w parlamencie wiele miesięcy. Pracowaliśmy z wszystkimi zainteresowanymi stronami. Czy spełniliśmy, tak jak pan by sobie życzył, oczekiwania wszystkich graczy na rynku? Nie, bo nie taka jest rola posłów, nie taka jest rola rządu, nie taka jest rola państwa polskiego. Pan ją źle rozumie.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Szczególnie tych, którzy wpłacają na fundacje.)

Panu nie pali się czerwona lampka w momencie, kiedy jeszcze ci gracze wpłacają pieniądze politykom po to, żeby na nich wpłynąć? Wie pan, aż o taką naiwność, powtórzę to, pana po prostu nie podejrzewam. Czy pana to nie zastanawia? Zginął człowiek. Zaginął, może zginął. Trudno powiedzieć, nikt tego nie wie. I pan minister Ziobro, który 2 lata był ministrem, się nie dowiedział, co z nim. Nie zabezpieczył śladów. Nie zabezpieczono dokumentów. Zginął człowiek. Po prostu wyparował. Poszedł na jakąś stację benzynową. Kamery widzą, że wchodzi. Nigdy nie wyszedł. Jego majątek został przejęty przez drugiego człowieka. I wy, pan prezydent, pan Bogucki, do tego człowieka jedziecie, by spotkać się z nim w Rzeszowie? Pan Ziobro bierze od niego pieniądze. A potem przychodzi pan tutaj i mówi, że ustawa jest zła? Pan się powołuje na ustawę Polski 2050. Powiem panu, znowu logika, dwója z logiki. Jakby pan przeczytał ustawę, jeszcze to zweryfikowałem w międzyczasie,

Spis treści

Poseł Sławomir Nitras

jakby pan zweryfikował ustawę Polski 2050, na którą się pan tutaj powołuje, porównał pan te zapisy z naszą ustawą i jeszcze to zweryfikował, nałożył to, co pan krytykuje w tych zapisach, to one są tożsame. Pan minister mówił o siedmiu kartkach. One są tożsame. Gdzie tu jest logika? Niech pan mi powie. Na zdrowy chłopski rozum. W jednej ustawie są takie same zapisy, w drugiej ustawie są takie same zapisy. I pan tu przychodzi i mówi: ta ustawa jest zła, ale ta może by była dobra. Ja panu powiem, gdzie jest logika. Pan tu przyszedł politykę uprawiać. Może koalicję rozbić, może przekonać kogoś, może jakiegoś posła z koalicji, którego nazwisko pan tu wymienia. Tylko gdzie w tym wszystkim jest interes Polski? Gdzie w tym jest interes Polaków? Gdzie jest szacunek dla tej Izby? Gdzie jest szacunek dla tej Izby? Gdzie jest pokora, którą pan ślubował wobec obywateli, wobec reprezentowania ich interesów?

(*Głos z sali*: I kto to mówi?)

Niestety fakty są takie, są brutalne. Gdyby nie pana działalność, literalnie pana, Komisja Nadzoru Finansowego miałaby instrumenty, żeby działać wobec Zondacrypto już dzisiaj. Pan mówi nieprawdę. Nie wiem, zakładam, że może pan tego nie przeczytał albo pan tego nie zrozumiał. Nie zakładam od razu złej woli. Ale dzisiaj, gdyby ustawa weszła w życie we wrześniu, była uchwalona w odpowiednim trybie, prezydent by ją podpisał w ciągu 30 dni…

(*Poseł Sławomir Ćwik*: W listopadzie.)

…dzisiaj Komisja Nadzoru Finansowego miałaby, państwo polskie miałoby instrumenty prawne, by skutecznie zablokować to, co się dzieje złego w Zondacrypto. I kto sprawił, że nie mają? Pan minister Bogucki, tym wetem. Czy pan tego nie rozumie?

Wie pan, mogę na końcu pana nawet za coś pochwalić, bo bardzo mi się podoba zmiana pańskiego tonu. Jak pierwszy raz pan tu wyszedł dzisiaj, to był pan taki buńczuczny, hej do przodu, prawie mesjaszem, chciał pan pouczać, zbawiać. Ale jak już pan drugi raz wyszedł, pod wpływem tego, co pan w tej sali usłyszał, może mój skromny udział w tym jest również, ale myślę, że również innych, takiej pokory pan nabrał, grzeczny się pan zrobił, ton pan obniżył.

(*Głos z sali*: Śmiech tylko został.)

Teraz nerwowy śmiech, ale ja zauważam zmianę tonu. I powiem panu zupełnie szczerze, że to jest pozytywna zmiana. Lepiej tu przyjść… Bo pan tu nie jest pierwszy raz. Pan tu za każdym razem przychodził, krzyczał na wszystkich, wymądrzał się, jakby pan był najmądrzejszy, wszystkie rozumy pozjadał, a teraz trochę pokory pan nabrał. I to jest dobry sygnał odnośnie do dalszej współpracy.

Szanowni Państwo! W imieniu…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani poseł, sprawozdawca komisji na koniec ma prawo podsumować debatę. Ja to właśnie w tej chwili czynię.

(*Wypowiedź poza mikrofonem, wesołość na sali*)

Pani poseł, pani poseł, pani poseł…

Szanowni Panowie Posłowie i Panie Posłanki! Wysoka Izbo! Myślę, że ta debata…

(*Poseł Michał Woś*: Osoby poselskie. Czemu dyskryminujesz?)

Myślę, że jak pan złoży… Żaden poseł jeszcze takiej deklaracji nie złożył. Jeżeli pan powie, że pan jest trzecią płcią, to ze względu na szacunek do pana będę tak mówił.

(*Poseł Michał Woś*: Musisz wśród swoich szukać.)

Będę do pana tak mówił, jeśli pan tylko stwierdzi, że pan się identyfikuje jako trzecia płeć. Szczerze mówiąc, jeśli brak panu odwagi, jeśli panu…

(*Poseł Michał Woś*: Szukaj wśród swoich.)

Przecież to pan do mnie o to zaapelował. Jeśli brak panu odwagi… Niech się pan nie boi. Wie pan, byli tacy antysemici, co się okazywali… Był taki węgierski europoseł, który był antysemitą, i się okazało, że jest Żydem. Byli tacy europosłowie, też z Węgier, którzy wypowiadali się przeciwko homoseksualistom, a potem ich złapano na imprezie homoseksualnej. Pan miał wiele takich seksistowskich wypowiedzi. Może to jest jakieś wyparcie. Zostawiam pana z tym problemem. Ja pana nigdy nie potępię, będę bronił pana praw, jeśli pan będzie miał tę odwagę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wracamy do poważnych spraw. To jest bardzo ważny moment. My jutro staniemy naprawdę przed ważnym głosowaniem. Czy spełni się ta wola pana ministra Boguckiego i Polska… Pan mówi, że my mamy jeszcze wiele czasu do lipca. No proszę być odpowiedzialnym. Jest połowa kwietnia. Sam prezydent ma 30 dni. Proces legislacyjny. Jeżeli pan szuka lepszego rozwiązania…

(*Szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniew Bogucki*: 21.)

Sekundę. Ale niech pan mi da… Pan swój czas miał. Co pan taki… Uspokoił się pan. Był pan grzeczniejszy, a teraz znowu odzywa się w panu ten gen: wiem wszystko.

(*Poseł Michał Woś*: To doczytaj konstytucję. Prezydent 21 dni ma.)

(*Szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniew Bogucki*: Nie zna pan tylko terminów.)

Spokojnie. Nie zna pan wszystkiego. Nie wie pan wszystkiego. Niech się pan czasami kogoś posłucha. To naprawdę dobrze robi.

(*Poseł Michał Woś*: To jest wasze przygotowanie merytoryczne.)

Panie ministrze, proszę posłuchać. Proszę mnie bardzo uważnie posłuchać. My nie mamy czasu. My naprawdę nie mamy czasu. Nie chodzi nawet o szacunek dla ludzi, którzy wykonali tę pracę dla rządu, dla urzędników, dla Sejmu, dla Senatu, którzy naprawdę w trosce o Polskę, w trosce o dobre przepisy poświęcili tej pracy dużo czasu. Prawie rok minął od czasu, kiedy ta ustawa trafiła na biurko prezydenta. Wrzesień, kwiecień, to już naprawdę niewiele zostało. Pan mówi, że do lipca mamy dużo czasu. Ale proszę posłuchać. Jeżeli panu te przepisy się nie podobają i mówi pan: mam lepszy pomysł, to gdzie jest pana poczucie

Spis treści

Poseł Sławomir Nitras

odpowiedzialności? W grudniu pan składał tę deklarację. W kwietniu pan składa tę deklarację. Ustawy pan innej nie napisał. A od kwietnia do lipca jest mniej czasu niż od grudnia do kwietnia. Problem polega na tym, że ja uważam, że pan nie przedstawi żadnej alternatywnej ustawy, bo panu zależy na tym, żeby te przepisy po prostu nie weszły w życie, żeby Polska była szarą strefą. Bo gdyby pan naprawdę chciał przedstawić alternatywę, to pan by już ją przedstawił.

(*Szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniew Bogucki*: Przedstawiliśmy poprawki.)

Nie, pan nie przedstawił żadnej poprawki. Panu się wszystko pomyliło. Pan jest ministrem Kancelarii Prezydenta. Pan nie ma prawa składać żadnej poprawki. Pan może złożyć projekt ustawy. Czy ja mam panu to tłumaczyć? Wytłumaczcie wszyscy panu ministrowi. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Procedur pan nie zna.)

Pan jest prawnikiem. Co z pana jest za prawnik? Pan nie może składać poprawki w Sejmie, dlatego my nie możemy przyjąć pana poprawki. Panu się wszystko pomyliło, proszę pana. Pan może złożyć ustawę. Obiecał pan tę ustawę w grudniu. Jest kwiecień, pan jej nie złożył. Do lipca pan jej, podejrzewam, też nie złoży. I pan chce doprowadzić do tego, żeby żadna ustawa nie wyszła w życie. A to jest bardzo niebezpieczne dla Polski, dla państwa, dla systemowego bezpieczeństwa i dla polskich obywateli. Dlatego apeluję do was, naprawdę: przyjmijmy tę ustawę. Przyjmijmy jutro tę ustawę. Nawet chyba konstytucyjną większość mieliśmy w komisji, gdybyśmy proporcje policzyli. Byłem zaskoczony, że tak wielu posłów poparło przyjęcie tej ustawy po raz kolejny. Naprawdę apeluję do wszystkich ludzi dobrej woli, do wszystkich uczciwych parlamentarzystów. Wierzę, że ich jest zdecydowanie więcej niż większość konstytucyjna na tej sali.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, apeluję. Jestem posłem sprawozdawcą i w imieniu komisji apeluję do was: Przyjmijmy jutro tę ustawę, żeby Polska była krajem bezpiecznym, żeby obywatele nie tracili pieniędzy i żeby nigdy więcej, nigdy więcej żaden nieuczciwy człowiek w branży krypto – nieuczciwy podkreślam – nie myślał, że za parę srebrników jest w stanie kupić decyzję polskiego Sejmu. Bo niestety istnieje obawa, że tak się stało. Istnieje obawa, że dzisiaj tak trudno jest przyjąć tę ustawę, że te dotacje spowodowały, że Kancelaria Prezydenta tak trwa w uporze. Nie przedstawia własnego projektu i drugi raz blokuje projekt przygotowany przez rząd. Apeluję do państwa w imieniu wszystkich posłów, którzy podzielili stanowisko komisji, o to, żeby bardzo poważnie potraktować tę sprawę, dużo poważniej, niż zrobił to pan minister Bogucki, i naprawić ten błąd. Mamy niewiele czasu. Tak naprawdę lipiec jest datą graniczną, ale im szybciej te przepisy wejdą w życie, tym lepiej, tym bezpieczniej dla państwa polskiego. Bardzo dziękuję wszystkim posłom, panom ministrom za tę debatę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 2398)**.**

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Arkadiusza Myrchę o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niniejszy rządowy projekt ustawy ma na celu zwiększenie skuteczności i dopełnienie czy uszczelnienie systemu ochrony przed przestępczością czy przed cyberprzestępczością i działaniami mającymi na celu ataki na systemy teleinformatyczne.

Projekt ustawy być może wygląda z pozoru dość niewinnie, gdyż zmieniana jest treść jednego artykułu w Kodeksie karnym – mówię tu o art. 269b. Natomiast w praktycznym ujęciu i przy skutkach wejścia tej ustawy w życie będziemy mieli do czynienia ze zdecydowanie większą i szerszą penalizacją, czyli karaniem działań mających charakter ataków na systemy teleinformatyczne. O czym mówi bowiem art. 269b Kodeksu karnego? Mianowicie sankcjonuje on karą od 3 miesięcy do 5 lat wytwarzanie, nabywanie lub zbywanie oprogramowania, a także kodów lub innych programów, które mogłyby służyć do popełnienia przestępstw. W tymże przepisie jest wprost odesłanie do katalogu enumeratywnie wymienionych przestępstw, których popełnienie mogłoby nastąpić przy wykorzystywaniu tychże wytworzonych programów, kodów czy innego rodzaju danych. Proszę zwrócić uwagę, że w jednym z odesłań mamy wprost wskazany art. 267 § 3. Czymże jest art. 267? To jest przepis sankcjonujący czy penalizujący pozyskiwanie informacji przez osoby nieuprawnione. Rodzi się pytanie, dlaczego wówczas ustawodawca ograniczył się tylko do § 3, skoro art. 267 zawiera także katalog innych przestępstw polegających na bezprawnym pozyskaniu informacji. Tutaj odpowiedź w żaden sposób łatwo nie przychodzi. Nie zmienia to postaci rzeczy, że dzisiaj art. 269b w sposób niepełny sankcjonuje różnego rodzaju działania o charakterze hakerskim, mających na celu przełamywanie, włamywanie się do systemów teleinformatycznych, pozyskiwanie informacji z tych systemów. Być może to brzmi dość technicznie, jest to język hermetyczny, informatycz-

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

ny, ale w czasach kiedy coraz większa część naszego życia przenosi się do sfery cyber, w tym także sfery funkcjonowania państwa, jakiekolwiek luki czy obszary pozostające poza sferą karania są lukami, które należy wypełnić.

Naszą intencją nie jest tylko ustanowienie bardziej szczelnej prawnokarnej tarczy dla systemów teleinformatycznych, ale tą nowelizacją dokonujemy jeszcze dwóch dodatkowych działań. Z jednej bowiem strony dopełniamy implementację dyrektywy 2013/40, która dotyczy ataków na systemy teleinformatyczne, bo ta implementacja nie była dopełniona. Co więcej, tą nowelizacją zapewniamy skuteczniejszą współpracę europejskich organów ścigania i współpracę sądową w zakresie europejskich nakazów aresztowania. Przy tym szczególnym trybie postępowania, o którym mieliśmy okazję chociażby dyskutować wczoraj podczas posiedzenia Sejmu – jak wiemy, jest to szczególny rodzaj postępowania zastępujący postępowania ekstradycyjne – jedną z podstawowych przesłanek jego stosowania jest tzw. zasada podwójnej karalności. Czyli dokładnie taki sam czyn musi być penalizowany zarówno w państwie, w którym wydawany jest europejski nakaz aresztowania, jak i w państwie, do którego ten wniosek został skierowany do realizacji. Dzisiaj przy niepełnym brzmieniu art. 269b mamy do czynienia z sytuacją, że część działań o charakterze hakerskim mogłaby nie wypełniać znamion podwójnej karalności. A w czasach kiedy cyberprzestępczość, sfera ataków na państwa, na systemy teleinformatyczne jest całkowicie oderwana od kwestii terytorialnych, musimy mieć system prawny szczelny w sposób maksymalny i z każdej strony musimy zapewniać sobie podstawy prawne nie tylko do ścigania, ale także przede wszystkim do współpracy międzynarodowej w tym zakresie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wydaje się, że kwestia cyberbezpieczeństwa i ochrony państwa w tym zakresie jest w tej sferze, która nie będzie podlegała tutaj jakimś wielkim sporom politycznym, i będziemy mogli w dobrym duchu nad tą nowelizacją pracować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Marcina Warchoła, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Warchoł:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo ładnie pan minister powiedział w sposób prawniczy, jakie są cele tej ustawy, i oczywiście akceptujemy, będziemy popierać ten projekt. Ale ja chciałbym powiedzieć bardziej po ludzku. Zwykły człowiek nie chce, żeby ktoś mu po złośliwości sąsiedzkiej wyłączył lodówkę, pralkę czy oglądał na jego konto Netflixa. Zwykły człowiek nie chce, żeby ktoś włamał się mu zdalnie do samochodu, otworzył bagażnik i wyciągnął laptopa. Ale mogą pojawić się sytuacje znacznie poważniejsze, bo oto może dojść do włamania do systemu informatycznego obsługującego np. system sterowania ruchem w mieście i wyłączenia zielonego światła czy też, co gorsza, czerwonego światła. Można dokonać włamania do systemu informatycznego ubojni i wyłączyć chłodnię, można wyłączyć elektrownię. To są największe zagrożenia. Panie ministrze, oczywiście pełna zgoda co do tego, że obrót narzędziami służącymi do popełniania tych wszystkich przestępstw hakerskich powinien być zabroniony. Dotyczy to zarówno narzędzi, które służą do podsłuchu, bo dziś wyłącznie art. 267 § 3 jest objęty zakresem kryminalizacji – i art. 269b, tak jak pan słusznie powiedział – jak i tych służących do przechwytywania danych, o których mowa w art. 267 § 1, oraz do dostępu do systemu informatycznego, czyli art. 267 § 2.

Uszczelniamy system. Ale skoro uszczelniamy system, to trzeba wreszcie określić, czym jest system informatyczny. Czy urządzenia wyposażone w mikroprocesor ARM, takie jak lodówka, pralka, urządzenia RTV, AGD, telewizory czy wreszcie nowoczesne samochody też są systemami informatycznymi? To już nie jest jasne. Czytamy bowiem w komentarzu: Czy prawodawca spenalizował bezprawne uzyskanie dostępu do lodówki czy zmywarki? I tak, i nie. Pytanie może być banalne, jeśli chodzi o urządzenia AGD, ale już nie jest takie banalne, gdy chodzi o elektrownię, system sterowania ruchem w mieście czy poważne przedsiębiorstwo zasilane energią. Wyłączenie tych systemów zagraża bezpieczeństwu nas wszystkich. Tutaj również trzeba uszczelnić system, panie ministrze.

Tak że akceptując kierunek, obiecujemy, że będziemy wspólnie nad tym pracować, jak również zgłaszać konieczne poprawki do brzmienia konkretnie art. 267 § 2, bo o tym tutaj mówię, dlatego że niestety jest wiele głosów w praktyce, w orzecznictwie i w piśmiennictwie, które wskazują, że systemem informatycznym jest tylko taki system, który przetwarza dane informatyczne w celu ich intelektualnego wykorzystania. Czyli komputery, laptopy, telefony to systemy informatyczne, ale już lodówka, pralka czy elektrownia takimi systemami informatycznymi nie są. Chyba nikt tego nie chce, a o zagrożeniach przed chwilą dość dosadnie powiedziałem.

Dlatego, panie ministrze, popieramy ten projekt i będziemy nad nim pracować w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Aleksandrę Kot, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksandra Kot:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Celem tego projektu jest przede wszystkim poprawa cyberbezpieczeństwa Polaków, ale również wykonanie prawa Unii Europejskiej poprzez pełną implementację dyrektywy, która dotyczy ataków na systemy informatyczne. Analiza dotychczasowych przepisów wykazała, że w polskim porządku prawnym nie ma pełnej transpozycji tej regulacji, co skutkowało wspomnianą już nieuzasadnioną luką w zakresie penalizacji przygotowań do cyberataków.

Projekt zakłada zmianę art. 269b § 1 Kodeksu karnego, który dotyczy odpowiedzialności za wytwarzanie, posiadanie i udostępnianie narzędzi takich jak programy komputerowe, hasła czy kody dostępu, które następnie służą do popełniania przestępstw przeciwko systemom informatycznym i informacjom. W projekcie rozszerza się więc katalog przestępstw, do których odnosi się ten przepis, penalizując wytwarzanie i sprzedaż tych narzędzi hakerskich, jeżeli są one przeznaczone do popełniania przestępstw takich jak włamywanie się do systemu informatycznego czy przełamywanie zabezpieczeń po to, by uzyskać dostęp do informacji. Penalizowane będzie nie tylko samo popełnienie przestępstwa, ale także ten etap zerowy czy etap pierwszy polegający na przygotowaniu, udostępnianiu czy sprzedaży narzędzi hakerskich, które następnie są wykorzystywane np. do włamania się do danego systemu.

W dobie narastających zagrożeń cyfrowych i konieczności dostosowania naszego porządku prawnego do standardów unijnych ta regulacja jest jak najbardziej potrzebna, niezbędna. Dlatego klub Koalicji Obywatelskiej popiera ten projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Żyjemy w takich czasach, że prawo często musi nadążać za osiągnięciami techniki i technologii, które są również używane do działalności czy działań nielegalnych. Dlatego kluczowym celem tego projektu jest pełne dostosowanie naszych, polskich przepisów do dyrektywy unijnej, która dotyczy, tak jak słyszeliśmy, cyberprzestępczości. Główna zmiana koncentruje się na art. 269b § 1 Kodeksu karnego i polega na rozszerzeniu listy czynów zabronionych o przygotowania do nielegalnego uzyskiwania dostępu do systemów informatycznych oraz bezprawnego przechwytywania danych. Projektodawca podkreśla, że ta implementacja pozwoli na skuteczne zwalczanie handlu narzędziami służącymi do ataków hakerskich, do przełamywania rozmaitych systemów, takimi jak złośliwe oprogramowania i kody dostępu.

W uzasadnieniu czytamy, że zmiana ma charakter punktowy i nie zmienia zasad odpowiedzialności karnej ani nie ogranicza istniejących kontratypów, takich jak art. 269b § 1a Kodeksu karnego, który wyłącza karalność działań zbieżnych z tymi nielegalnymi, ale podejmowanych wyłącznie w celu zabezpieczenia systemów lub opracowania metod ich ochrony, np. przez specjalistów do spraw cyberbezpieczeństwa czy badaczy tych systemów.

W toku opiniowania projektu pojawiały się zastrzeżenia dotyczące czy to nadmiarowej kryminalizacji, czy to odpowiedzialności również przy zamiarze ewentualnym, a nie tylko przy zamiarze bezpośrednim. Dyrektywa unijna, szanowni państwo, stanowi instrument minimalnej harmonizacji, co pozwala – bo tu nie ma żadnego zakazu – państwom członkowskim na utrzymanie surowszych przepisów i szerszego zakresu karalności, a możliwość przypisania winy przy zamiarze ewentualnym, a nie tylko bezpośrednim jest zgodna z polską tradycją prawną i mieści się w granicach swobody państwa.

Dlatego posłowie Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe uważają, że przedłożony projekt najlepiej realizuje cele w zakresie zapobiegania atakom na systemy informatyczne, i będą go popierać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Ueberhan, klub parlamentarny Lewicy.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, druk sejmowy nr 2398.

Niniejsze przedłożenie obejmuje ważną i potrzebną zmianę dla zapewnienia bezpieczeństwa cyfrowego państwa oraz wykonania zobowiązań wynikających z prawa Unii Europejskiej. Zasadniczym celem przedłożenia jest pełna transpozycja art. 7 dyrekty-

Spis treści

Poseł Katarzyna Ueberhan

wy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/UE dotyczącej ataków na systemy informatyczne. Jak wskazuje sam wnioskodawca, obowiązujące dzisiaj w naszym kraju przepisy nie zapewniają pełnej ochrony i penalizacji narzędzi służących do popełniania określonych przestępstw informatycznych.

Istota proponowanej zmiany została ujęta bardzo precyzyjnie poprzez rozszerzenie zakresu odesłania w art. 269b § 1 Kodeksu karnego. W praktyce oznacza to objęcie zakresem penalizacji również narzędzi służących niezgodnemu z prawem przechwytywaniu danych oraz nieuprawnionemu uzyskiwaniu dostępu do systemów informatycznych, a nie tylko zachowań już wskazanych w obecnym brzmieniu przepisu. Uzasadnienie jednoznacznie wskazuje, że właśnie taki zabieg legislacyjny jest konieczny w celu usunięcia luki dostrzeżonej przez Komisję Europejską.

Należy docenić, że projekt w swoim wymiarze jest proporcjonalny. Ministerstwo podkreśla, że chodzi wyłącznie o dostosowanie zakresu jego stosowania do standardu wynikającego z dyrektywy. Z tego też względu projektodawca odrzucił postulat szerszego otwierania dyskusji nad całym projektem, jego stroną przedmiotową czy innymi uwagami doktryny w zakresie tego konkretnego projektu. Kluczowe jest usunięcie stwierdzonej niezgodności z prawem unijnym i zakończenie postępowania naruszeniowego.

Warto zaznaczyć, że ta konkretna zmiana jest potrzebna, uzyskała wiele pozytywnych opinii. Zgłoszono uwagi, ale co do zasady projekt zyskał szerokie poparcie. Projekt jest potrzebny, umocowany w zobowiązaniach międzynarodowych państwa. Usuwa stwierdzoną lukę w implementacji prawa Unii Europejskiej, wzmacnia ochronę prawnokarną przed cyberprzestępczością. Zmiana ma charakter techniczny, ale, jak mówiłam, jest ważna dla bezpieczeństwa naszego państwa, naszych obywateli. Z tego też powodu klub Lewicy oczywiście to przedłożenie popiera. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Państwo z ministerstwa! Panie i Panowie Posłowie! Kto nigdy nie otrzymał fejkowej wiadomości od znajomego ze zhakowanego konta na Messengerze, żeby mu wysłać bliczka, niech pierwszy rzuci kamieniem.

Szanowni Państwo! Cyberbezpieczeństwo nie jest dzisiaj problemem z filmów science fiction, ale dotyczy realnych włamań do firm, urzędów, banków, a także na prywatne konta zwykłych ludzi. Dzisiaj można nie tylko ukraść komuś portfel, można też ukraść dane, pieniądze, hasła, dokumenty albo sparaliżować działanie firmy, urzędu lub elektrowni jądrowej. Ten projekt nie rozpoczyna wielkiej rewolucji, raczej jest ewolucją, domyka pewną lukę w prawie, bo dziś jest karane samo włamanie albo podsłuchiwanie czy przechwytywanie danych, ale nie zawsze jest karane przygotowywanie i sprzedawanie narzędzi czy sprzętu służących do takich działań. A przecież ktoś, kto produkuje specjalne programy do włamań, handluje kodami dostępu albo udostępnia narzędzia do przechwytywania danych, też bierze udział w przestępstwie.

Nie możemy udawać, że problemu nie ma. Liczba cyberataków rośnie z roku na rok. Coraz częściej ofiarami są zwykli ludzie, seniorzy, małe firmy, samorządy, ale także infrastruktura krytyczna. Co ważne, projekt nie uderza w legalnych specjalistów od cyberbezpieczeństwa, administratorów czy osoby testujące zabezpieczenia. Jeżeli ktoś działa po to, żeby chronić systemy, a nie je atakować, nie powinien niczego się obawiać.

Szanowni Państwo! Przestępcy są coraz mniej analogowi, a coraz bardziej cyfrowi. Masowo przenoszą się do Internetu, więc państwo nie może zostawać z tyłu, państwo musi nadążać za nowymi zagrożeniami. Dlatego klub Konfederacji popiera ten projekt ustawy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Aleksandrę Leo, Klub Parlamentarny Centrum.

Poseł Aleksandra Leo:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, nad którym procedujemy, ma na celu pełne dostosowanie polskich przepisów prawa do przepisów prawa Unii Europejskiej w zakresie zwalczania cyberprzestępczości. Uzupełnia on obowiązujące regulacje tak, aby obejmowały wszystkie istotne formy nielegalnych działań w cyberprzestrzeni. Proponowana zmiana polega na doprecyzowaniu przepisów dotyczących odpowiedzialności za działania związane z przygotowywaniem cyberprzestępstw. W szczególności chodzi o objęcie regulacją nie tylko najbardziej zaawansowanych form naruszeń, ale także sytuacji związanych z nielegalnym dostępem do systemów informatycznych oraz bezprawnym przechowywaniem danych. Dzięki temu przepisy będą w pełni skuteczne i spójne. Obejmują one zarówno przestępstwa, jak i działania polegające na wytwarzaniu, udostępnianiu czy rozpowszechnianiu narzędzi służących do ich popełnienia.

Spis treści

Poseł Aleksandra Leo

Projekt zawiera również uzupełnienie obejmujące wskazanie podstawy unijnej, co porządkuje system prawa i jasno pokazuje, jakie regulacje europejskie są wdrażane do polskiego porządku prawnego.

Na koniec jeszcze raz chcę podkreślić, że projekt ustawy ma charakter porządkujący, dostosowujący,- Nie wprowadza też nadmiernych obciążeń i w żaden sposób nie wpływa negatywnie na działalność chociażby przedsiębiorców.

Wysoka Izbo! To potrzebna, odpowiedzialna zmiana, która wzmacnia bezpieczeństwo nas, obywateli, i państwa w świecie cyfrowym oraz potwierdza rzetelne wywiązywanie się Polski z zobowiązań europejskich. Dlatego Klub Parlamentarny Centrum będzie głosować za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Łukasza Osmalaka, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Chciałbym zacząć od tego, że to ogromna radość przemawiać podczas takiego punktu i w takim momencie, gdy wszystkie kluby parlamentarne w Sejmie się zgadzają, bo to nieczęsto się zdarza. Dlatego z tego miejsca panu gratuluję, panie ministrze, bo myślę, że to jest taki moment, kiedy możemy debatować, dyskutować, ale niekoniecznie zawsze musimy się kłócić.

Szanowni Państwo! Świat, Unia Europejska, Polska – jeśli o to chodzi, to gdy zamkniemy oczy i uruchomimy trochę bardziej wyobraźnię, jesteśmy w stanie zobaczyć gdzieś tam w głowie, przed oczyma, ich mapę i kontury. Jest to coś takiego, powiedziałbym, namacalnego. Kiedy myślimy w kontekście świata, Unii, Europy czy Polski o systemie prawnym, to mamy świadomość tego, że gdy zmieniamy kraj, gdy dokądś się przemieszczamy, to prawo też się zmienia, w związku z czym podlegamy innym przepisom.

Troszeczkę inaczej to wygląda, jeśli chodzi o rzeczywistość wirtualną, cyberświat. Ten cyberświat, jak wszyscy doskonale wiemy, nie traktuje granic państwowych w ten sam sposób, dlatego bardzo ważne jest to, żebyśmy wszyscy razem potrafili się dogadać i wszyscy razem w całej Unii Europejskiej – a idealnie by było, gdybyśmy mogli to zrobić na całym świecie – wprowadzali takie prawo, które będzie chroniło naszych obywateli i w przyszłości będzie naszym dzieciom, wnukom proponowało takie rozwiązania, które będą wszystkich zabezpieczały.

Nie zapominajmy o tym, że jeśli chodzi o cyberprzestrzeń, to osobami, które dzisiaj są najbardziej narażone, są przede wszystkim nasze dzieci, ci najmłodsi. Oczywiście seniorzy też, bo niejednokrotnie słyszeliśmy o różnych dziwnych sytuacjach, takich niezgodnych z prawem, wymierzonych w grupy seniorów, ale nasze dzieci, nasza młodzież to też jest ta grupa wiekowa, która jest w tym kontekście bardzo mocno narażona.

W dzisiejszym świecie sztuczna inteligencja może być z jednej strony kapitalnym rozwiązaniem i narzędziem do zabawy, a z drugiej strony niesamowicie nam pomaga, jeśli chodzi o pracę, kreatywność czy przyspieszenie naszej pracy. Pozwala nam zrobić w krótszym czasie więcej rzeczy. Jednocześnie są też wszyscy ci, którzy chcą nam zrobić krzywdę, wszyscy ci, którzy są przestępcami, nie działają zgodnie z prawem oraz wykorzystują fejki i sztuczną inteligencję do tego, żeby kogoś innego po prostu skrzywdzić, by popełnić jakieś przestępstwo.

Dlatego odnosząc się tutaj m.in. do wypowiedzi pana ministra Warchoła, który wcześniej podawał bardzo fajne przykłady, o czym mówi ta ustawa, chcę zwrócić uwagę na kilka konkretnych rzeczy. Nareszcie handel narzędziami, oprogramowaniem, które będzie służyło do tego, żeby włamywać się komuś innemu do systemu, będzie nielegalny. Na szczęście udostępnianie czyichś danych do logowania, kont w końcu będzie nielegalne i tym samym ścigane. Włamanie się komuś do firmy również będzie nielegalne i ścigane, tak samo jak tworzenie i rozpowszechnianie tzw. exploitów, czyli oprogramowania, które wyszukuje luki oraz słabe punkty w oprogramowaniu różnych firm i działa w taki sposób, aby zaszkodzić właścicielom tych firm i tym podmiotom. To wszystko będzie ścigane z mocy prawa, dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 również jest za tą ustawą, również ją popiera i oczywiście jako Polska 2050 będziemy głosować za. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt jest niewielki objętościowo, ale dotyczy bardzo wrażliwej materii: prawa karnego i odpowiedzialności za działania w cyberprzestrzeni. Trzeba uczciwie powiedzieć, że można zrozumieć sam kierunek wykonania prawa Unii Europejskiej i domknięcia luki we wdrożeniu dyrektywy 2013/40/UE. Projektodawca wskazuje wprost, że chodzi o pełniejszą transpozycję przepisów dotyczących ataków na systemy informatyczne. Można też zrozumieć argument, że państwo musi reagować na realne zagrożenia.

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

Z danych przedstawionych w OSR wynika, że liczba postępowań z art. 267 Kodeksu karnego była wysoka i rosła, a w 2023 r. osiągnęła poziom 8159 wszczętych postępowań. To pokazuje, że problem związany z cyberbezpieczeństwem nie jest teoretyczny. Państwo ma obowiązek chronić obywateli, instytucje i infrastrukturę cyfrową, ale też właśnie dlatego trzeba zachować szczególną ostrożność. Prawo karne powinno być nie tylko skuteczne, lecz także precyzyjne, i tutaj pojawiają się uzasadnione pytania. Czy projekt nie idzie zbyt prostą drogą? Zamiast szerzej uporządkować konstrukcję art. 269b Kodeksu karnego, rząd ogranicza się do punktowego rozszerzenia penalizacji. Nawet w toku opiniowania zwracano uwagę, że przepis ten od dawna budzi wątpliwości interpretacyjne i zasługuje na głębszą analizę. Ministerstwo te uwagi odrzuciło, tłumacząc, że chodzi tylko o techniczne wykonanie obowiązku unijnego. To jest podejście wygodne, ale niekoniecznie wystarczające w przypadku prawa karnego.

Wątpliwości budzi także to, czy w praktyce nie powstaną problemy, które będą dotyczyły ludzi legalnie działających w obszarze cyberbezpieczeństwa: administratorów, analityków, badaczy czy osób prowadzących testy bezpieczeństwa. Owszem, ministerstwo przypomina, że istnieje już wyłączenie odpowiedzialności dla działań służących zabezpieczeniu systemów.

Skoro jednak takie obawy pojawiły się w konsultacjach, to znaczy, że potrzebna jest większa jasność interpretacyjna i większa rozwaga ustawodawcy. Niepokoi również to, że projekt może zwiększyć liczbę procedur i spraw, a jednocześnie wprost zapisano, że nie przewiduje się ewaluacji efektów ustawy. W prawie karnym taka logika nie powinna dominować. W związku z tym należy nad tym projektem jeszcze popracować w komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czekamy. Czy ktoś z państwa jeszcze chce zapisać się do zadawania pytań? Do głosu zapisało się 13 osób.

Zamykam listę.

Ustalam czas na 1 minutę.

I jako pierwszego zapraszam pana...

Coś nam się system zmęczył.

…Łukasza Ściebiorowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pana posła.

Pani poseł Lidia Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam dwa pytania dotyczące tego projektu. Czy rozszerzenie zakresu penalizacji poprzez odesłanie do art. 267 § 1 i 2 k.k. nie grozi nadmiernym kryminalizowaniem działań o niskiej szkodliwości społecznej? Chodzi mi o działania związane z testowaniem zabezpieczeń systemów informatycznych. W dyrektywie dopuszcza się wyłączenia dla przypadków mniejszej wagi. Dlaczego projektodawca ogranicza się wyłącznie do zmiany odesłań w art. 269b § 1 Kodeksu karnego zamiast dokonać szerszego przeglądu przepisów dotyczących cyberprzestępczości, tak aby zapewnić spójność i adekwatność całego systemu karnego wobec dynamicznie zmieniających się zagrożeń technologicznych? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarna Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy to zmiana niezbędna i długo oczekiwana. Polska nie dokonała pełnej implementacji art. 7 dyrektywy nr 213/40 Unii Europejskiej z 12 sierpnia 2013 r. w zakresie penalizacji przestępstw związanych z wytwarzaniem, sprzedażą i rozpowszechnianiem narzędzi do ataków informatycznych. Właśnie ta ustawa nadrabia te ułomności. To oznacza, że będziemy karać umyślne wytwarzanie, sprzedaż, dostarczanie, przywóz, rozpowszechnianie lub udostępnianie narzędzi do ataków, jeśli zostaną użyte do popełniania przestępstw wymienionych w art. 3 i art. 6 dyrektywy. (*Dzwonek*) To bardzo potrzebne rozwiązanie, które podniesie poziom bezpieczeństwa Polaków. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaostrzenie polityki karnej w obszarze cyberprzestępczości jest decyzją absolutnie konieczną. Czasy mamy takie, że liczba ataków rośnie lawinowo, a ich charakter staje się coraz bardziej bezwzględny. W obliczu tak dynamicznych zagrożeń musimy potrafić się skutecznie bronić i co do tego nie ma żadnych wątpliwości. W związku z tym proszę o odpowiedź na pytanie: Czy w związku z tym, że nasze prawo zostaje w pełni dostosowane do standardów unijnych, ministerstwo zamierza podjąć kroki w celu nawiązania ściślejszej współpracy w gronie państw europejskich, tak aby dzięki sprawnej wymianie informacji o zagrożeniach znacznie lepiej uodpornić nasze systemy na ataki? Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Grzegorz Lorek. Nie ma. Dziwne.
Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, posła niezrzeszonego.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt wdraża przepisy dyrektywy poprzez rozszerzenie zakresu odpowiedzialności karnej w obszarze cyberprzestępczości, w szczególności poprzez objęcie penalizacją nie tylko samych ataków na systemy informatyczne, ale również działań polegających na przygotowaniu takich przestępstw, w tym wytwarzaniu, udostępnianiu i rozpowszechnianiu narzędzi służących do ich popełnienia. Mam kilka pytań. W jaki sposób rząd zamierza rozróżnić działania o charakterze przestępczym od legalnej działalności specjalistów zajmujących się cyberbezpieczeństwem, w tym tzw. etycznych hakerów? Jakie mechanizmy zabezpieczające przewidziano, aby nowe przepisy nie prowadziły do nadmiernej penalizacji w przypadku osób, które nie miały zamiaru popełnienia przestępstwa? Czy rząd przewiduje wytyczne lub interpretacje, które pomogą w jednolitym stosowaniu nowych przepisów przez sądy i prokuraturę? Oraz jakie będą realne skutki tej zmiany dla liczby postępowań i obciążenia sądów oraz prokuratury? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ma charakter wąski i punktowy. Dlaczego zatem ministerstwo nie przedstawiło szerszej, porządkującej nowelizacji art. 269b Kodeksu karnego, skoro nawet w toku opiniowania wskazano na istniejące od lat wątpliwości interpretacyjne? Skoro w konsultacjach podniesiono ryzyko objęcia przepisem legalnych działań z zakresu cyberbezpieczeństwa, dlaczego rząd nie zdecydował się doprecyzować tego wyraźniej już w samej ustawie? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Michała Gramatykę, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! To są fundamentalne zagadnienia w cyberprzestrzeni. Polska jest atakowana każdego dnia, każdego tygodnia. Mamy wprawdzie najlepsze na świecie, najlepsze w Europie tzw. CSIRT-y, czyli zespoły szybkiego reagowania, ale przyjęcie odpowiednich regulacji, które umożliwiają odpowiednie reakcje na tego typu cyberataki, jest naszym fundamentalnym zadaniem. Na końcu chodzi o dobro każdej i każdego z nas. Bardzo mocno rozpowszechnione są ostatnio ataki typu ransomware, polegające na tym, że ja, przestępca, zaszyfruję dane tej czy innej osoby, która nie dostanie dostępu do tych danych, dopóki nie zapłaci okupu. W takich sytuacjach nie ma ruchu, nie ma możliwości obrony.
Zważywszy na weto pana prezydenta wobec ustawy o kryptowalutach, w takich sytuacjach (*Dzwonek*) nawet nie ma mechanizmów finansowych, które stałyby za nami w imieniu polskiego państwa. Ta nowelizacja jest niezbędna. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Ryszard Wilk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Ja troszeczkę podepnę się pod pytanie pana posła Józefaciuka. Mianowicie, czy Ministerstwo Sprawiedliwości planuje przygotować wytyczne dla prokuratorów i sądów, tak aby nowe przepisy nie uderzyły rykoszetem w legalnych specjalistów od cyberbezpieczeństwa, administratorów i testerów systemów zabezpieczeń? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Michała Wosia, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja chciałem zapytać o skalę przestępstw. Jaki zakres obejmie? Jak wygląda problem przestępczości związany z tym artykułem, który będzie nowelizowany, i czy ta implementacja nie jest implementacją nadmiarową z uwagi na stronę podmiotową? Bo sprawdzam dyrektywę na szybko – przepraszam, że teraz – i tam jest mowa o umyślności, natomiast w przepisie mamy troszkę szerszą stronę podmiotową tego przepisu, dlatego chciałem prosić o doprecyzowanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Karolewska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wszyscy na tej sali zgadzamy się, że w dobie narastających zagrożeń cyfrowych proponowana regulacja jest potrzebna i celowa. Natomiast, panie ministrze, ustawa wykonuje dyrektywę z 2013 r., w związku z tym mam pytanie: Czy wprowadzone dzisiaj zmiany obejmują już ten problem kompleksowo i czy nowelizacja implementuje już wszystkie zmiany wymagane w tym obszarze przez przepisy Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Karolinę Pawliczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Karolina Pawliczak:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, który jest bardzo ważny, bardzo potrzebny, dotyczy wdrożenia art. 7 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącej ataków na systemy informatyczne w zakresie penalizacji przestępstw, o których mowa w art. 3 i art. 6 tej dyrektywy. To, mówiąc wprost, dostosowanie Kodeksu karnego w zakresie przestępstw przeciw ochronie informacji i oczywiście ujednolicenie definicji cyberprzestępstwa. Pytanie, panie ministrze, o skalę tego zjawiska, czyli występowania cyberprzestępczości w naszym kraju. Uprzejmie proszę o informację. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Warchoła, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Warchoł:

Mam pytanie dotyczące charakteru tych pojęć, które już dziś są obecne w art. 269b, ponieważ tam znajdują się takie określenia jak np. hasło komputerowe, które jest przeznaczone do nieuprawnionego dostępu. Hasło, tak jak klucz, którym można otworzyć drzwi, zawsze jest w rękach uprawnionych. Tylko czy klucz pasuje, czy nie pasuje, to jest już kwestia wtórna. Czy z tymi problemami państwo nie powinniście również się zetknąć, zmierzyć, panie ministrze, biorąc pod uwagę fakt, że ten przepis ma marginalne znaczenie w praktyce prokuratorskiej. W latach 2013–2023 było jedynie 159 takich spraw, z czego aktem oskarżenia zakończyło się jedynie 10%, a aż ponad 50 spraw zakończyło się umorzeniem z powodu niewykrycia sprawcy. Może więc trzeba wydać wytyczne dla prokuratorów po to, żeby wiedzieli, jak te przestępstwa ścigać, jak wypełniać (*Dzwonek*) treścią te dziś trochę obco brzmiące pojęcia, jak choćby z tym hasłem, o którym mówiłem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana,

Na wszystkie państwa pytania udzieli odpowiedzi sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Arkadiusz Myrcha.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszystkim dziękuję za te głosy poparcia dla omawianego projektu ustawy. To oczywiście dobrze rokuje dla jego procedowania. Natomiast jeżeli chodzi o tych kilka pytań, które pojawiły się w trakcie wystąpień, to przede wszystkim z definicją różnego rodzaju pojęć, które pojawiają się na tle stosowania narzędzi teleinformatycznych, i pojęć zawartych w art. 269b… Tu wydaje się, że na pewno służyć może odesłanie do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, która to definiuje część z wymienionych zagadnień, w tym systemy teleinformatyczne. Więc to nie jest tak, że polski system prawny jest pozbawiony możliwości sięgania do tych pojęć i do definicji, które są w branżowych ustawach.

Jeżeli chodzi o zakres implementacji, to ta nowelizacja będzie już dopełnieniem i w pełni zaimplementuje dyrektywę, czyli uzupełni brzmienie z art. 3 i z art. 6. Wydaje się, że na tym tle nie będzie jakichkolwiek wątpliwości z uwagi także na fakt, że przestępstwo z art. 269b jest przestępstwem o charakterze umyślnym.

Natomiast jeżeli chodzi o te wszystkie obawy co do zbyt, być może, ochoczego – może w ten sposób bym to postarał się zdefiniować – stosowania tych przepisów w stosunku także do tych, którzy mają dobre intencje, podejmują działania celem zabezpieczenia systemów teleinformatycznych, to odsyłam przede wszystkim do omawianego art. 269b i jego przepisu,

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

przepraszam, art. 269b § 2, jeśli dobrze pamiętam. W tej samej jednostce redakcyjnej, po pierwsze, mamy kontratyp, czyli wyłączenie karalności wszystkich tych osób, które podejmują działania w celu zabezpieczenia systemów teleinformatycznych, i tutaj przepis stanowi wyłączenie, plus dodatkowo jest art. 269c, który także stanowi dodatkowe zabezpieczenie przed działaniami, które mogłyby prowadzić do jakiejś próby pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej.

Jeśli chodzi o różnego rodzaju wytyczne, to dla sądów oczywiście tutaj wytycznych jako takich definiować nie można, to jest kwestia interpretowania przepisów. Natomiast jeśli chodzi o prokuratorów, to też wydaje się, że wytyczne nie są narzędziem pierwszego działania. Najbardziej uzasadnionym kierunkiem wydaje się tu podejmowanie szkoleń, które są organizowane każdego roku przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury. I każdego roku jest cały pakiet szkoleń z różnego rodzaju dziedzin, zarówno dla sędziów, jak i prokuratorów. Więc wydaje się, że sfera cyber, która w ostatnich latach jest oczywiście sferą największego zainteresowania, będzie każdorazowo – czy w tym roku, czy w latach kolejnych – na pewno szczegółowo analizowana także w kontekście zmienianych przepisów. Więc nie ma wątpliwości, że jednym z zagadnień w ramach realizowanych szkoleń będą zmiany wynikające z nowego brzmienia art. 269b. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, zawarty w druku nr 2398, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 12 maja 2026 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wykonywaniu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (druk nr 2271)**.**

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pana Artura Harazima o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Harazim:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić rządowy projekt ustawy o wykonywaniu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Celem projektowanej ustawy jest ustanowienie zasad i trybu wykonywania orzeczeń Trybunału wydanych w sprawach, w których stroną jest Polska.

Europejski Trybunał Praw Człowieka jest sądem międzynarodowym, orzekającym w sprawie skarg na naruszenie praw i wolności zawartych w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz w jej protokołach dodatkowych.

Stronami konwencji są 46 państwa europejskie. Polska przystąpiła do konwencji z dniem 19 stycznia 1993 r., a jurysdykcję Trybunału oraz prawo do skargi indywidualnej uznała z dniem 1 maja 1993 r.

Skargę do Trybunału może wnieść każda osoba, organizacja pozarządowa lub grupa jednostek, która uważa się za ofiarę naruszenia przez państwo stronę praw zawartych w konwencji lub w jej protokołach dodatkowych. Od niemal 33 lat możliwość ta stanowi jeden z symboli Polski jako państwa prawa, gwarantującego poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności.

Art. 46 konwencji nakłada na państwa strony obowiązek przestrzegania ostatecznych wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Chciałbym zaznaczyć, że projektowana ustawa nie tworzy nowego zobowiązania do wykonywania wyroków Trybunału w Strasburgu przez Polskę. Taki obowiązek już istnieje, jak wspomniałem, od 1993 r. Ustawa ma natomiast na celu zapewnienie sprawnej i skutecznej realizacji tego zobowiązania na poziomie krajowym.

Wysoka Izbo! Aktualnie proces wykonywania w Polsce wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka reguluje zarządzenie nr 73 Prezesa Rady Ministrów z 2007 r. w sprawie utworzenia Zespołu do spraw Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Zespół jest organem opiniodawczo-doradczym i zrzesza przedstawicieli administracji rządowej oraz na zaproszenie innych instytucji państwowych zaangażowanych w wykonywanie wyroków, a także przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz zawodów prawniczych. Zespołowi przewodniczy pełnomocnik ministra spraw zagranicznych do spraw postępowań przed Trybunałem, który reprezentuje rząd zarówno przed Trybunałem, jak i Komitetem Ministrów Rady Europy w zakresie jego funkcji nadzorczej nad wykonywaniem wyroków. Do zadań pełnomocnika należy również koordynacja procesu wykonywania orzeczeń w Polsce.

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Zanim przedstawię państwu szczegółowe założenia projektowanej ustawy, przybliżę pokrótce proces wykonywania orzeczeń Trybunału strasburskiego.

Obecnie w Trybunale na rozpatrzenie oczekuje ponad 3,5 tys. skarg przeciwko Polsce. W praktyce jednak tylko część tych spraw zakończy się wydaniem

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Harazim

przez Trybunał orzeczenia. Przykładowo w 2025 r. Trybunał wydał 98 orzeczeń w sprawach polskich, w tym 17 wyroków i 81 decyzji.

Wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z chwilą uprawomocnienia są przekazywane do Komitetu Ministrów Rady Europy. Jest to organ polityczny, składający się z przedstawicieli wszystkich 46 państw członkowskich Rady Europy. Komitet sprawuje nadzór nad wykonaniem orzeczeń Trybunału przez te wszystkie państwa.

Państwo strona – w naszym przypadku Polska reprezentowana przez pełnomocnika ministra spraw zagranicznych – samo wybiera i wskazuje środki, które pozwolą mu na wypełnienie zobowiązania do wykonania orzeczeń Trybunału. Środki te powinny być oczywiście zgodne z zawartymi w orzeczeniu konkluzjami. Są one następnie poddane ocenie ze strony Komitetu Ministrów Rady Europy.

Środki przyjmowane przez państwo dzielą się na dwa rodzaje. Po pierwsze, środki odnoszące się do indywidualnej sytuacji skarżącego, tzw. środki indywidualne. Obejmują one wypłatę kwot zasądzonych przez Trybunał w ramach słusznego zadośćuczynienia oraz działania niezbędne do usunięcia stwierdzonego naruszenia albo naprawienia jego skutków. Generalną zasadą jest tu przywrócenie stanu, który istniał przed zaistnieniem naruszenia.

Po drugie, środki odnoszące się do źródła naruszenia, np. wadliwego prawa lub praktyki, których celem jest zapobiegnięcie nowym, podobnym naruszeniom w przyszłości. Nie dotyczą one bezpośrednio skarżącego i mają charakter bardziej ogólny. Dlatego określane są jako środki generalne. Zaliczają się do nich także wszelkie działania skierowane na upowszechnianie danego orzeczenia i wynikających z niego standardów ochrony praw człowieka.

Jak już wyjaśniłem, do zadań pełnomocnika ministra spraw zagranicznych należy m.in. koordynacja procesu wykonywania orzeczeń w Polsce, w tym przekazywanie do Komitetu Ministrów Rady Europy informacji o przyjętych środkach indywidualnych i generalnych. Zadania te pełnomocnik wykonuje ze wsparciem zespołu. Zarządzenie prezesa Rady Ministrów z 2007 r. nakłada jednocześnie szereg obowiązków na poszczególnych ministrów właściwych ze względu na przedmiot naruszenia wskazany w danym orzeczeniu, m.in. w zakresie identyfikacji i wdrażania przyjętych środków indywidualnych i generalnych.

Wysoki Sejmie! W ocenie rządu obecnie funkcjonujący model nie daje możliwości rozwiązania kluczowych wyzwań w procedurze wykonywania orzeczeń Trybunału. Do takich wyzwań należą: wysoka liczba orzeczeń w procesie wykonywania – na koniec 2025 r. wynosiła 162; długi okres ich wykonywania – aż 41 wyroków znajduje się w procesie wykonywania dłużej niż 5 lat; duża liczba orzeczeń niekorzystnych dla rządu, co wynika m.in. z braku wykonywania wcześniejszych wyroków – w 2025 r. było 79 orzeczeń negatywnych w stosunku do 19 pozytywnych. Przyczynami tych problemów są często trudności w doprowadzeniu do szybkiej, wystarczającej i trwałej zmiany praktyki lub prawa krajowego, które były źródłem pierwotnego naruszenia. To z kolei często wynika z niedoskonałości przyjętego modelu opartego na zarządzeniu z 2007 r.

Wymienię te niedoskonałości. Po pierwsze, model ten jest niewystarczający z uwagi na zbyt wąski zakres podmiotowy. Nie odnosi się do podmiotów spoza administracji rządowej, podczas gdy wykonywanie niektórych orzeczeń może należeć do ich kompetencji. Po drugie, opiniodawczo-doradczy charakter zespołu oraz brak stosownych uregulowań w akcie prawa powszechnie obowiązującego sprawiają, że przyjęte w ramach prac zespołu ustalenia nie zawsze traktowane są przez organy administracji rządowej priorytetowo. Po trzecie, zarządzenie pomija m.in. kwestie realizacji wypłat kwot zasądzonych przez Trybunał. W prawie krajowym nie ma zatem gwarancji poszanowania prawa do otrzymania przez skarżącego należnego mu słusznego zadośćuczynienia. Jednocześnie słuszne zadośćuczynienie jest kwestią kluczową dla samych skarżących.

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Projektowana ustawa wskazuje rozwiązanie ww. problemów poprzez określenie zasad i trybu wykonywania orzeczeń Trybunału przez Polskę, w tym przede wszystkim przez wprowadzenie ustawowego mechanizmu współdziałania podmiotów publicznych w procesie ich wykonywania.

Ustawa definiuje obowiązki i określa zasady współpracy między poszczególnymi organami krajowymi w zakresie wykonywania orzeczeń. Celem jest sprawne zidentyfikowanie źródeł naruszenia i wprowadzenie środków zaradczych przy współdziałaniu wszystkich podmiotów, które są właściwe w danym obszarze, również tych spoza administracji rządowej.

Systematyka projektowanej ustawy opiera się na podziale jej materii według kryterium rodzaju orzeczenia Trybunału oraz rodzaju środków niezbędnych do podjęcia w celu wykonania orzeczenia. Ustawa określa zasady wykonania wyroków oraz decyzji Trybunału w zakresie szczególnych środków indywidualnych, tj. innych niż wypłata słusznego zadośćuczynienia, i środków generalnych, a także procedurę wypłaty kwot zasądzonych przez Trybunał oraz procedurę wykonywania zarządzeń Trybunału o zastosowaniu środka tymczasowego. W szczególności projektowana ustawa wskazuje sposoby wykonania orzeczenia w zakresie szczególnych środków indywidualnych, a także najbardziej typowe sposoby wykonania orzeczenia w zakresie środków generalnych. Wprowadza procedurę wyznaczania podmiotu wiodącego do wykonania orzeczenia. Uwzględniona została też możliwość wskazania podmiotu publicznego spoza administracji rządowej. Wprowadza obowiązek przeprowadzenia przez podmiot wiodący analizy prawa i praktyki oraz opracowania na jej podstawie stanowiska w sprawie zasadności podjęcia prac legislacyjnych. Wprowadza mechanizm postępowania w przypadku długotrwałego niewykonania wyroku.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Harazim

Procedura ta przewiduje fakultatywne zawiadomienie prezesa Rady Ministrów przez podmiot koordynujący, czyli Ministerstwo Spraw Zagranicznych, w przypadku gdy dany wyrok nie został uznany przez Komitet Ministrów Rady Europy za wykonany w ciągu 2 lat od uprawomocnienia.

Projektowana ustawa reguluje procedurę wypłaty słusznego zadośćuczynienia, wprowadza procedurę działania w zakresie wykonywania zarządzeń Trybunału o zastosowaniu środka tymczasowego, wskazuje też terminy wszystkich działań do podjęcia w ramach procesów wykonywania, o których mowa w ustawie, przewiduje wreszcie ustanowienie Zespołu do spraw Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przy ministrze spraw zagranicznych jako organu opiniodawczo-doradczego w sprawach wykonywania orzeczeń Trybunału w miejsce działającego obecnie zespołu.

Wysoki Sejmie! Oczekujemy, że zaproponowane rozwiązania usprawnią i przyspieszą proces wdrażania środków niezbędnych do wykonania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Po pierwsze, sprawne zidentyfikowanie podmiotu wiodącego w procesie wykonania danego orzeczenia pozwoli na szybkie określenie katalogu niezbędnych środków. Z kolei jasno zdefiniowane zadania w procesie wykonywania oraz czytelne zasady współdziałania pozwolą na przyspieszenie tego procesu i zwiększenie jego skuteczności. Ma to szczególne znaczenie przy naruszeniach o charakterze systemowym i powtarzalnym. W konsekwencji powinno nastąpić zmniejszenie napływu nowych, podobnych skarg do tych już rozstrzygniętych, co oznaczać będzie bardziej skuteczną ochronę na poziomie krajowym praw gwarantowanych europejską konwencją praw człowieka.

Planowanym efektem regulacji w średniej i długiej perspektywie czasowej jest zatem wzmocnienie ochrony praw człowieka w Polsce, zmniejszenie liczby negatywnych orzeczeń wydawanych przez Trybunał, zmniejszenie obciążeń państwa przez zmniejszenie liczby wypłacanych słusznych zadośćuczynień za naruszenie konwencji oraz ograniczenie zasobów poświęconych na działanie związane z długotrwałym wykonywaniem orzeczeń.

Wysoka Izbo! Pewnie pojawi się pytanie, dlaczego ustawa jest potrzebna teraz. Jak już wspomniałem we wstępie, obowiązek wykonywania orzeczeń Trybunału w Strasburgu wynika bezpośrednio z europejskiej konwencji. Obowiązek ten nie wymaga transpozycji ustawowej, aby mógł być realizowany, jednak potrzeba ustawowej regulacji wynika z 30 lat doświadczeń rządu w zakresie wykonywania orzeczeń i związanych z tym wyzwań, jak również z oczekiwań społeczeństwa oraz zaleceń organów Rady Europy.

Przyjęcie projektowanych rozwiązań przyczyni się do przyspieszenia i poprawy jakości podejmowanych przez państwo działań na rzecz wykonywania orzeczeń Trybunału. Celem rządu jest odejście od krótkoterminowych (*Dzwonek*) i połowicznych działań na rzecz trwałej eliminacji problemów, a tym samym skuteczne zatrzymanie napływu skarg powtarzalnych, tak aby skupić zasoby na zapobieganiu nowym naruszeniom.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Chciałbym podkreślić, że rozpatrywany dzisiaj projekt został poddany szerokim i gruntownym konsultacjom, w których uczestniczyło wiele podmiotów, w tym rzecznik praw obywatelskich, organizacje społeczeństwa obywatelskiego zajmujące się problematyką ochrony praw człowieka oraz samorządy zawodowe prawników. Wskazuje to na duże zainteresowanie projektem oraz jego materią. Zdecydowana większość uczestników tych konsultacji zgadzała się z potrzebą przyjęcia regulacji dotyczącej wykonywania orzeczeń Trybunału. Wiele uwag zostało uwzględnionych w przedłożonym projekcie ustawy.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że przewidziany w projekcie system wykonywania orzeczeń Trybunału z jednej strony uwzględnia dotychczasowe krajowe doświadczenia, zarówno pozytywne, jak i te stanowiące duże wyzwanie, z drugiej zaś strony sięga po zalecenia zawarte w rekomendacjach Komitetu Ministrów Rady Europy oraz rezolucjach Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.

Intencją rządu jest wzmocnienie ochrony praw człowieka, którą gwarantuje naszym obywatelom europejska konwencja praw człowieka. Projektowana ustawa stanowi jasny komunikat dla społeczeństwa polskiego i społeczności międzynarodowej, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej poważnie traktuje swoje zobowiązania międzynarodowe w obszarze praw człowieka.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za możliwość przedstawienia projektu ustawy i proszę panów posłów i panie posłanki o jego poparcie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Michała Wosia, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Zacznijmy od faktów. Polska nie ma problemu z wykonywaniem orzeczeń Europejskiego Trybunału

Spis treści

Poseł Michał Woś

Praw Człowieka. Jesteśmy w ścisłej czołówce państw, które te orzeczenia wykonują. W roku 2024 zajęliśmy 6. miejsce, w roku 2025 – 7. miejsce, w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości byliśmy zawsze w okolicach 10. miejsca na – przypomnę – ponad 40 państw członków Rady Europy i konwencji. To są twarde dane. System działa, państwo działa i nie ma przesłanek, które uzasadniałyby wdrożenie tej ustawy poza przesłankami, Wysoka Izbo, politycznymi.

Polska przestrzega konwencji – to jest jasne – bo jesteśmy państwem prawa. Nasza konstytucja jasno wskazuje, że respektujemy wiążące nas prawo międzynarodowe, ale trzeba też jasno powiedzieć: nie oznacza to bezrefleksyjnego podporządkowania orzeczeniom ETPC, orzeczeniom, które nie są źródłem prawa. Wykonujemy zobowiązania wynikające z konwencji, a same orzeczenia Trybunału nie są źródłem prawa w Polsce, nie tworzą automatycznie norm obowiązujących organy władzy publicznej, nie stoją ponad konstytucją. One wyznaczają cel, ale sposób jego osiągnięcia należy do państwa. Przypomina o tym m.in. w swojej opinii Krajowa Izba Radców Prawnych. Nie będę jej przytaczał w całości, jest oczywiście dostępna, jest do państwa dyspozycji.

Projekt tę swobodę wdrażania, szanowni państwo, Wysoka Izbo, ogranicza, bo rzeczywistym skutkiem wdrożenia tego projektu nie jest usprawnienie systemu, ale jest nim de facto zmiana ustrojowa, próba przesunięcia ciężaru z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej na orzecznictwo międzynarodowego Trybunału, nawet wtedy, gdy to orzecznictwo wykracza poza pierwotny sens konwencji. Od lat przecież obserwujemy tzw. ewolucyjną wykładnię ETPC. W praktyce oznacza to rozszerzenie znaczenia konwencji, rozszerzającą interpretację. To już de facto nie tylko interpretacja prawa, ale także próba tworzenia tego prawa czasami poza ramami konwencji. Ta ustawa oznacza zgodę Polski na tego rodzaju działanie ze strony ETPC.

Wysoka Izbo! Mówimy o konkretnych ryzykach. Chcę wskazać na dwa. Po pierwsze, migracja i bezpieczeństwo państwa. Już widzieliśmy w Europie, czym się kończy bezrefleksyjne podporządkowanie dynamicznie interpretowanym standardom orzeczniczym. Wielka Brytania i problem tzw. orzeczeń last minute ETPC, czyli decyzji, które blokowały deportacje migrantów dosłownie na godziny przed ich wykonaniem. W odpowiedzi rząd brytyjski musiał wprowadzić rozwiązania, które przywracały decyzyjność państwa w sprawach deportacyjnych, i te orzeczenia nie są wykonywane.

Grecja. Państwo pamiętają, że to kraj na pierwszej linii kryzysu migracyjnego. Wielokrotnie dochodziło do sytuacji, w których Trybunał w Strasburgu kwestionował praktyki deportacji do Turcji, mimo że Grecja działała w warunkach presji setek tysięcy osób przekraczających granicę Unii Europejskiej. W praktyce państwo stawało przed wyborem: albo chronić granice i porządek publiczny, albo ryzykować naruszenie interpretacji konwencji praw człowieka, które nie uwzględniały sytuacji kryzysu.

My też nie musimy daleko szukać. Wschodnia granica. Myślę, że każdemu z państwa coś mówi nasza polska wschodnia granica.

Po drugie, szanowni państwo, redefinicja praw człowieka. Chodzi oczywiście o prawo do zabijania nienarodzonych dzieci jako prawo człowieka w wielu interpretacjach rozszerzających ETPC i o ostatnio modną legalizację związków jednopłciowych. Projekt mówi jasno: wykonujcie orzeczenia niezwłocznie, w pełni, bezwarunkowo, bez jakichkolwiek zabezpieczeń, bez przestrzeni decyzyjnej.

Wysoka Izbo! Nawet Naczelna Rada Adwokacka wprost stwierdziła w swojej decyzji, że ta regulacja nie wydaje się konieczna. Z innych opinii jednoznacznie wynika, że projekt narusza zasadę nadrzędności konstytucji, ingeruje w niezawisłość sędziów i związanie ich konstytucją i ustawami, a nie orzeczeniami międzynarodowych trybunałów, zaburza system źródeł prawa, ogranicza kompetencje organów państwa, w tym parlamentu i prezydenta, oraz wprowadza nieprecyzyjne mechanizmy mogące doprowadzić do chaosu prawnego.

Wysoka Izbo! Państwo poważne przestrzega prawa międzynarodowego, ale nie rezygnuje z własnej konstytucji, nie oddaje kompetencji do stanowienia prawa poza demokratyczny proces. Dlatego stanowisko naszego klubu jest jednoznaczne. Wnoszę o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Będziemy bronić nadrzędności konstytucji i suwerenności państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Pani poseł, proszę sobie obniżyć mównicę, bo ma pani za wysoko, pan poseł jest wysoki. Tu na dole, po prawej stronie są przyciski. Po prawej, zielone.

(*Poseł Iwona Karolewska*: Trochę nie wiem, co zrobić.)

Panie pośle, bardzo proszę pani poseł pomóc.

(*Poseł Michał Woś*: Pani poseł, tutaj są guziki. Tutaj na dole.)

(*Poseł Iwona Karolewska*: Faktycznie. Pierwszy raz. Przepraszam.)

Jeśli ktoś jest wysoki, to wtedy mikrofony źle zbierają, gdy jest nisko.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Iwona Karolewska:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić przeciwstawne stanowisko, stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej

Spis treści

Poseł Iwona Karolewska

odnośnie do projektu ustawy o wykonywaniu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Wysoka Izbo! Stoimy dziś przed projektem ustawy, która dotyka fundamentów państwa prawa, odpowiedzialności państwa za przestrzeganie praw człowieka oraz skuteczne wykonywanie wyroków międzynarodowych trybunałów. Projekt ustawy o wykonywaniu orzeczeń ETPC nie jest jedynie zmianą techniczną. To odpowiedź na realny, narastający problem, który od lat pozostaje nierozwiązany. Dane są jednoznaczne. Na koniec 2024 r. aż 147 orzeczeń dotyczących Polski pozostawało w procedurze nadzoru nad ich wykonaniem. Co więcej, liczba wyroków niekorzystnych dla naszego kraju systematycznie rosła. W samym 2024 r. było ich 85, przy zaledwie 39 korzystnych. To nie są tylko liczby. Za każdą z tych spraw stoją konkretni ludzie, których prawa zostają naruszone, a skutki tego naruszenia wymagają sprawnego naprawienia. Chodzi też o uchronienie innych przed podobnym naruszeniem ich praw.

Dodatkowo wykonywanie wyroków trwa zbyt długo. Ponad 1/5 z nich pozostaje niewykonana przez ponad 5 lat, a najstarsze sprawy sięgają 2005 r. Pokazuje to, że obecny system po prostu nie działa tak, jak powinien. Dlaczego tak się dzieje? Przede wszystkim dlatego, że brakuje jasnych, ustawowych zasad współdziałania między instytucjami publicznymi. Dziś system opiera się na zarządzeniu, czyli akcie o charakterze wewnętrznym, który nie daje wystarczających narzędzi do skutecznej koordynacji działań. To nie jest problem teoretyczny. W praktyce oznacza to rozproszenie odpowiedzialności, brak jasnego wskazania, kto i w jakim zakresie ma podejmować działania, a w konsekwencji opóźnienia, nietrafione środki naprawcze i powtarzające się naruszenia.

Ustawa ma to zmienić. Po pierwsze, wprowadza jasne zasady wykonywania orzeczeń Trybunału. Po drugie, ustanawia mechanizm koordynacji wszystkich działań podmiotów publicznych, także tych spoza administracji rządowej. Po trzecie, wzmacnia rolę ministra właściwego do spraw zagranicznych jako koordynatora tego procesu. To bardzo ważne, bo tylko spójne działanie różnych instytucji może doprowadzić do rzeczywistego usunięcia przyczyn naruszeń, a nie tylko ich skutków. Projekt odpowiada również na problem tzw. spraw powtarzalnych, takich jak przewlekłość postępowań czy naruszenia praw osób osadzonych. Brak skutecznej reakcji państwa powoduje bowiem, że do Trybunału trafiają kolejne podobne skargi, które kończą się kolejnymi wyrokami przeciwko Polsce. Nie możemy sobie na to pozwolić ani z punktu widzenia praw obywateli, ani z perspektywy wiarygodności państwa na arenie międzynarodowej.

Warto też podkreślić wymiar finansowy. W latach 2011–2024 Polska wypłaciła ponad 57 mln zł tytułem zadośćuczynień. To środki publiczne, które mogły być wydatkowane na inny cel.

Szanowni Państwo! Ta ustawa nie jest tylko o procedurach. Ona jest o odpowiedzialności państwa, o szacunku dla prawa, o zaufaniu obywateli do instytucji publicznych. Jej celem jest stworzenie systemu, który będzie działał sprawnie, przejrzyście i skutecznie, tak aby wyroki ETPC były wykonywane szybko, rzetelnie i w sposób zapobiegający kolejnym naruszeniom. Ta ustawa jest też oczekiwana przez społeczeństwo obywatelskie, które chce szybkiego, pełnego naprawienia naruszeń stwierdzanych przez Trybunał w Strasburgu, gwarancji wypłaty słusznego zadośćuczynienia dla skarżących oraz współpracy państwa na rzecz wzmocnienia ochrony ich praw i wolności.

Wysoka Izbo! Klub Koalicji Obywatelskiej popiera projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, jak słyszeliśmy, wprowadza zasady i tryb wykonywania orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydanych w sprawach ze skarg indywidualnych, w których stroną jest Rzeczpospolita Polska, w tym sposobu koordynacji współdziałania podmiotów publicznych w celu wykonywania tych orzeczeń.

Mimo że jesteśmy w czołówce państw, które wykonują orzeczenia ETPC, to jednak regulacja ta jest potrzebna chociażby z uwagi na wzrost liczby orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, bo po pewnym okresie spadków ta liczba orzeczeń w sprawach polskich ponownie rośnie. Przy tym wzroście orzeczniczym znaczna część wyroków, bo ponad 20%, pozostaje permanentnie w procesie wykonywania dłużej niż 5 lat, co nie zawsze wynika ze stopnia skomplikowania sprawy. Brak jest również skutecznych działań w celu rozwiązywania problemów systemowych, co skutkuje napływem kolejnych licznych skarg powtarzalnych. Dotychczasowe procedury w tym zakresie opierały się na akcie wewnętrznym, czyli zarządzeniu prezesa Rady Ministrów, co również utrudniało włączanie w proces wykonywania orzeczeń podmiotów spoza administracji rządowej, których udział jest często niezbędny do wykonania takiego wyroku. Powodem tej regulacji jest również to, że mamy coraz wyższe kwoty wypłacanego słusznego zadośćuczynienia. Jak słyszeliśmy, jest to już ponad

Spis treści

Spis treści

Poseł Michał Pyrzyk

57 mln zł, co obejmuje lata 2011–2024. Również z tego powodu wymagane są bardziej przejrzyste i sformalizowane procedury.

Kluczowym elementem reformy, jak słyszeliśmy też od pana ministra, jest powołanie zespołu do spraw wykonywania orzeczeń, który pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych ma koordynować tę współpracę międzyresortową. Mimo że będzie to organ tylko opiniodawczo-doradczy, to jednak istotne jest przedstawianie opinii w sprawach problemów wynikających z orzeczeń Trybunału, w tym również w odniesieniu do tych wszystkich skarg indywidualnych wniesionych przeciwko Polsce. Zespół będzie rekomendować także działania w zakresie szczególnych środków indywidualnych, mających na celu naprawienie konkretnej danej sytuacji skarżącego lub środków generalnych zmierzających do usunięcia, tak jak powiedziałem wcześniej, systemowych przyczyn naruszeń, które powodują lawinę powtarzalnych skarg. Zespół będzie też przedstawiać propozycje działań, które mają zapobiegać naruszaniu przez Rzeczpospolitą Polską Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, monitorować wykonywanie orzeczeń Trybunału oraz analizować wszystkie problemy związane z procesem ich wdrażania, a także opiniować projekty aktów normatywnych pod względem ich zgodności z postanowieniami konwencji. Z uwagi na to, że projekt wprowadza czytelną rolę koordynatora w zakresie wykonywania wyroków, ETPC wprowadza wyraźny nakaz współpracy wszystkich podmiotów publicznych właśnie w zakresie wykonywania tych orzeczeń, a także reguluje proces wypłaty słusznego zadośćuczynienia, w tym wprowadza też uwierzytelnione formularze, co ma zapobiegać wypłatom na rzecz osób nieuprawnionych.

W swej generalnej konsekwencji to przedłożenie ma poprawić stan przestrzegania praw człowieka w Polsce poprzez szybsze eliminowanie tych zagrożeń, źródeł naruszeń stwierdzonych przez Trybunał. Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie popierać to rządowe przedłożenie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Aleksandrę Leo, Klub Parlamentarny Centrum.

Poseł Aleksandra Leo:

Pani Marszałek! Pani Ministro! Panie Ministrze! Procedowany projekt ma na celu wprowadzenie kompleksowych ustawowych zasad wykonywania orzeczeń Trybunału w sprawach, w których stroną jest Polska, oraz zapewnienie skutecznej koordynacji wszystkich podmiotów publicznych zaangażowanych w proces.

Ustawa porządkuje dotychczasowy model, który opierał się na regulacjach o charakterze wewnętrznym, i wprowadza spójny system obejmujący wykonywanie zarówno wyroków i decyzji Trybunału, jak i środków tymczasowych. Kluczowym rozwiązaniem jest powierzenie ministrowi właściwemu do spraw zagranicznych roli koordynatora wykonywania orzeczeń. Jednocześnie projekt wprowadza wyraźny obowiązek współdziałania wszystkich podmiotów publicznych, zarówno administracji rządowej, jak i podmiotów spoza niej, co ma zasadnicze znaczenie w sprawach o charakterze systemowym. Ustawa szczegółowo reguluje sposób wykonywania orzeczeń w zakresie środków indywidualnych, które służą usunięciu naruszenia w konkretnej sprawie, oraz środków generalnych, które mają eliminować przyczyny naruszeń i zapobiegać ich powtarzaniu, w tym również poprzez zmiany prawa lub praktyki jego stosowania.

Procedowany projekt wprowadza także uporządkowany mechanizm przygotowania planów działań i raportów z wykonania orzeczeń, co odpowiada standardom Rady Europy i wzmacnia skuteczność nadzoru nad ich wykonywaniem. Bardzo istotnym elementem jest również uregulowanie zasad wypłaty słusznego zadośćuczynienia oraz określenie trybu wykonywania środków tymczasowych, które wymagają niezwłocznego działania ze strony państwa.

Na koniec warto podkreślić, że projekt odpowiada na potrzebę zwiększenia skuteczności wykonywania orzeczeń, ograniczenia liczby spraw powtarzalnych i skrócenia czasu pozostawania spraw w procedurze nadzoru Komitetu Ministrów Rady Europy. Wykonywanie orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest obowiązkiem państwa, który wynika z prawa międzynarodowego, który wynika z konstytucji. Rząd poważnie traktuje zobowiązania międzynarodowe w obszarze praw człowieka. Wykonywanie orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest obowiązkiem. Procedowane przepisy usprawnią i przyspieszą te procesy, ale przede wszystkim wzmocnią ochronę praw człowieka w Polsce.

Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum wyrażam poparcie dla rządowego projektu ustawy o wykonywaniu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Ewę Schädler, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Ewa Schädler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stoimy dziś przed projektem ustawy, który nie dotyczy sporów ideologicznych ani doraźnej polityki. Dotyczy on fundamentów państwa prawa, tego, czy Polska jest państwem, które dotrzymuje zobowiązań i skutecznie chroni prawa swoich obywateli. Mówimy o ustawie, która porządkuje wykonywanie orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. To nie jest temat abstrakcyjny. To są konkretne sprawy ludzi, obywateli, którzy wyczerpali drogę krajową i szukali sprawiedliwości na poziomie międzynarodowym.

Wysoka Izbo! Liczby są jednoznaczne. Rośnie liczba wyroków niekorzystnych dla Polski. Rośnie liczba spraw, które latami pozostają niewykonane. A to oznacza trzy rzeczy. Po pierwsze, realne krzywdy obywateli nie są naprawiane na czas. Po drugie, państwo ponosi coraz wyższe koszty finansowe. Po trzecie, tracimy wiarygodność jako państwo prawa. Polska 2050 mówi jasno: to trzeba zmienić. I właśnie dlatego popieramy ten projekt. Ta ustawa wprowadza coś, czego do tej pory brakowało: spójny, ustawowy system wykonywania orzeczeń Trybunału. Do tej pory opieraliśmy się na rozproszonych działaniach i akcie o charakterze wewnętrznym. To było niewystarczające. Brakowało jasnej odpowiedzialności, skutecznej koordynacji i realnych narzędzi działania.

Projekt to zmienia. Po pierwsze, wprowadza jasny podział ról i odpowiedzialności. Minister właściwy do spraw zagranicznych staje się realnym koordynatorem, a nie tylko pośrednikiem. Organy państwa nie mogą już zasłaniać się niejasnością kompetencji. Po drugie, nakłada obowiązek współdziałania wszystkich podmiotów publicznych. I to jest kluczowe. Bo jednym z głównych problemów było właśnie to, że instytucje działały osobno, często bez świadomości, kto za co odpowiada. Po trzecie, ustawa porządkuje proces wdrażania zmian systemowych. A przecież większość problemów, które trafiają do Trybunału, to problemy powtarzalne: przewlekłość postępowań, kwestie tymczasowego aresztowania, prawa osób osadzonych. Bez zmian systemowych będziemy sprawy te przegrywać w nieskończoność. Po czwarte, zwiększa przejrzystość i przewidywalność, także w zakresie wypłaty zadośćuczynień. To ważne nie tylko dla obywateli, ale też dla państwa. Bo ogranicza chaos i ryzyko błędów.

Wysoka Izbo! To nie jest ustawa dla Trybunału. To jest ustawa dla obywateli. Bo każde wykonanie orzeczeń to jakaś konkretna historia człowieka, którego prawa zostały naruszone i który zbyt długo czeka na naprawienie tej krzywdy. Polska 2050 stoi na stanowisku, że silne państwo to nie jest państwo, które ignoruje wyroki. Silne państwo to takie, które potrafi przyznać się do błędu, naprawić go i wyciągnąć wnioski. Ta ustawa właśnie temu służy: skróceniu czasu wykonywania wyroków, ograniczeniu liczby nowych skarg, poprawieniu jakości prawa i praktyki jego stosowania.

Chcę też podkreślić jeszcze jeden aspekt. Przestrzeganie orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie jest kwestią dobrej woli. To jest obowiązek wynikający z prawa międzynarodowego i naszej konstytucji. Art. 9 mówi jasno: Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. To nie jest wybór polityczny. To jest standard państwa demokratycznego. Dlatego dziś nie powinniśmy pytać, czy chcemy tę ustawę przyjąć. Powinniśmy pytać, dlaczego tak długo jej nie było.

Wysoka Izbo! Oczywiście ten projekt nie rozwiązuje wszystkich problemów, ale jest ważnym krokiem w dobrą stronę. Tworzymy ramy, które pozwolą działać szybciej, skuteczniej i bardziej odpowiedzialnie. A państwo, które działa sprawnie i odpowiedzialnie, to państwo, które budzi zaufanie obywateli.

Dlatego w imieniu Polski 2050 deklaruję poparcie dla tego projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest projekt bardzo niebezpieczny ustrojowo i trzeba to powiedzieć bez żadnych ozdobników. Pod pozorem wykonywania orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka rząd buduje w Polsce mechanizm polityczno-administracyjnego podporządkowania państwa zewnętrznej presji. To nie jest zwykła ustawa techniczna. To jest kolejny krok w stronę oddania realnej kontroli nad polskim porządkiem prawnym poza Polskę. Rząd wprost wpisuje do ustawy, że ma ona określać zasady i tryb wykonywania orzeczeń ETPC, a centrum całego systemu czyni ministra spraw zagranicznych. To już nie jest współpraca. To jest budowanie łańcucha nacisku od Strasburga, przez MSZ, po KPRM i kolejne instytucje państwa.

Idziecie jeszcze dalej. Dajecie ministrowi spraw zagranicznych prawo żądania akt albo odpisów akt spraw administracyjnych, cywilnych, sądowo-administracyjnych, a także spraw przed Trybunałem Konstytucyjnym i Sądem Najwyższym. A więc pod hasłem wykonywania wyroków tworzycie nowy kanał dostępu do dokumentów i nowy instrument oddziaływania na sfery, które powinny być chronione przed polityczną władzą rządu.

Projekt przewiduje też, że w 3 miesiące ma powstać plan działania, a jeżeli potrzebna będzie zmiana prawa, to w ciągu 12 miesięcy ma być przygotowany projekt aktu normatywnego wykonującego wyrok. Czyli zewnętrzny Trybunał wydaje orzeczenie, a polskie państwo ma potem w ustawowym ryt-

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

mie dostosować praktykę, przepisy i działania organów. To jest właśnie mechanizm bezrefleksyjnego narzucania prawa – nie wprost, jednym zdaniem, ale przez całą machinę wykonawczą, którą dziś chcecie tu zalegalizować.

To jest ustawa ideologiczna i ustrojowa. Zakłada ona, że Polska ma coraz szybciej, coraz szerzej i coraz głębiej dostosowywać własny system do orzeczeń ETPC, Komitetu Ministrów Rady Europy i całego otoczenia instytucjonalnego, które potem będzie Polskę rozliczać, oceniać i dyscyplinować. Praw człowieka trzeba bronić, ale nie można pozwolić, by pod tym hasłem rozmontowywano polską podmiotowość prawną. Polska nie może być państwem, które na każde zewnętrzne żądanie odpowiada: tak jest, już wdrażamy, już dostosowujemy, już zmieniamy prawo.

Poważne państwo samo wyznacza granice, samo broni własnej konstytucji i samo decyduje, jak chronić swoich obywateli. Ten projekt idzie w dokładnie przeciwnym kierunku, dlatego trzeba go ocenić jednoznacznie krytycznie i odrzucić w pierwszym czytaniu. Składam takowy wniosek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, posła niezrzeszonego.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To nie jest debata tylko o ustawie. To jest debata o tym, czy państwo polskie traktuje prawa człowieka poważnie, czy jest tak tylko do momentu, kiedy przegra sprawę przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka i zapłaci odszkodowanie. Dziś prawda jest prosta i bolesna: nie mamy problemu z wyrokami, mamy problem z ich wykonywaniem. A za to płacą ludzie – dzieci, rodzice, rodziny, Polacy.

Wysoka Izbo! Spójrzmy na sprawy dotyczące kontaktów z dziećmi, alienacji rodzicielskiej, czyli formy przemocy w postaci bezpodstawnego utrudniania kontaktów z dzieckiem przez jednego z rodziców drugiemu bezpiecznemu rodzicowi. Polska wielokrotnie była skazywana za naruszenie art. 8 konwencji praw człowieka w tym zakresie. Europejski Trybunał Praw Człowieka mówi jasno: państwo ma działać szybko i skutecznie. A w praktyce? Lata postępowań, niewykonywanie orzeczeń, bezradność instytucji, brak systemowych zmian. Dziecko dorasta i traci relacje z rodzicem, a wtedy już nie da się tego naprawić. To nie jest spór rodzinny. To jest porażka państwa.

Wysoka Izbo! Mamy też sprawy związków jednopłciowych. Europejski Trybunał Praw Człowieka mówi jasno: Polska narusza konwencję i ma obowiązek wprowadzenia ochrony praw par tej samej płci. A my? Brak regulacji, brak zabezpieczeń, brak odpowiedzi. Ludzie żyją razem latami, a w sytuacji choroby czy śmierci stają się sobie obcy. To nie jest ideologia, to jest odpowiedzialność państwa.

Wysoka Izbo! Ten projekt jest potrzebny, ale powiedzmy jasno: jeśli nie pójdzie za nim realna zmiana działania państwa, to będzie to kolejna ustawa, która dobrze wygląda na papierze, ale nie działa w rzeczywistości. Problemem nigdy nie był brak dokumentów. Problemem jest brak odpowiedzialności i brak działania. Państwo prawa poznaje się nie po tym, jak wydaje wyroki, ale po tym, czy potrafi je wykonywać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Do pytań zapisało się 14 osób.

Czy ktoś z państwa posłów i posłanek chce się jeszcze zapisać?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na minutę.

Pierwsza zabierze głos pani poseł Iwona Karolewska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Karolewska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Obecnie, po wyroku ETPC automatycznie wznawia się postępowania w sprawach karnych i sądowo-administracyjnych. Czy widzi pan potrzebę takiej regulacji również w przypadku procedury administracyjnej i cywilnej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Procedujemy nad rządowym projektem ustawy o wykonywaniu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W obecnym stanie prawnym wykonywanie orzeczeń regulowane jest jedynie zarządzeniem premiera z 2007 r., co tworzy lukę prawną uniemożliwiającą skuteczne włączanie podmiotów spoza administracji rządowej. Przedkładany projekt wprowadza kompleksowy system koordynacji. Art. 10 nakłada na MSZ obowiązek niezwłocznego zawiadamiania właściwych podmiotów wiodących. Art. 15 ustala czas 3 miesięcy na przedstawienie projektu planu działań, a 6 miesięcy na

Spis treści

Poseł Bożena Lisowska

przekazywanie go do Komitetu Ministrów Rady Europy. Ustawa daje konkretne terminy i gwarancję, że wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka będą wykonywane. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Grzegorz Lorek*: Przepraszam.)

Bardzo proszę. Nie, pan poseł jest zapisany do zabrania głosu.

(*Poseł Michał Woś*: My nie uwierzyliśmy, że pani poseł Pępek nie ma.)

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

Pan poseł nie uwierzył, że to już jego kolejka.

Poseł Grzegorz Lorek:

Tak.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Debatujemy dziś o tym, czy nasz kraj jest i będzie państwem suwerennym, czy podległym zewnętrznym instytucjom. Projekt narusza prymat konstytucji, art. 8 konstytucji. Wymusza on wykonywanie orzeczeń ETPC, które mogą być sprzeczne z Konstytucją RP, w tym z wyrokami Trybunału Konstytucyjnego. Orzeczenia międzynarodowe będą traktowane jako ważniejsze niż prawo krajowe. Dalej, konflikt z rolą Trybunału Konstytucyjnego. Projektowana ustawa podważa ostateczność wyroków polskiego TK, art. 190 konstytucji, zwłaszcza gdy ETPC ocenia polskie sądownictwo, np. sprawę KRS, w sposób odmienny niż TK.

Podważanie niepodległości sędziów, art. 178 konstytucji. Krajowa Rada Sądownictwa, KRS, wykazała, że projekt może wymuszać na organach państwa podległość wobec orzeczeń międzynarodowycyh, co ogranicza niezawisłość sędziowską.

Wady ustawowe: brak zmian w Kodeksie postępowania cywilnego, trudności z procedurą. (*Dzwonek*)

Reasumując, projekt niesie za sobą ryzyko osłabienia polskiej suwerenności prawnej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Danutę Jazłowiecką, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Pan poseł Henryk Szopiński, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ten niewątpliwie dotyka realnego problemu, jakim jest brak spójnego systemu wykonywania orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jednak sama próba uporządkowania procedur nie wystarczy, jeśli nie odpowiemy sobie na pytanie, czy proponowane rozwiązania rzeczywiście usuwają źródła problemu, czy jedynie porządkują jego skutki. Dlatego w tej debacie musimy spojrzeć nie tylko na intencje, ale przede wszystkim na efekty i koszty proponowanych regulacji.

Stąd moje trzy pytania: Czy ustawa realnie zmniejszy liczbę skarg do ETPC, czy tylko przyspieszy ich obsługę? Czy uproszczenie procedur nie zwiększy liczby wypłat? Jaki będzie roczny koszt wypłat odszkodowań po wejściu ustawy w życie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, posła niezrzeszonego.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam cztery pytania: Jakie konkretne, mierzalne wskaźniki skuteczności wykonywania wyroków ETPC przewidziano w projekcie ustawy i kto będzie odpowiadał za ich monitoring oraz publiczne raportowanie? W jaki sposób projekt zapewnia realne wdrożenie środków generalnych, tak aby usuwać przyczyny naruszeń, a nie tylko formalnie realizować obowiązki poprzez tworzenie planów działań i raportów? Jak zostanie rozwiązany problem rozproszonej odpowiedzialności w sytuacjach, gdy wykonywanie wyroku wymaga działań kilku podmiotów? Kto ponosi ostateczną odpowiedzialność za brak lub opóźnienie wykonania i jakie są przewidziane konsekwencje? Czy w projekcie przewiduje się szczególne mechanizmy przyspieszające wykonanie wyroku w sprawach pilnych, zwłaszcza dotyczących kontaktów rodziców z dziećmi, gdzie opóźnienie powoduje nieodwracalne skutki społeczne i rodzinne? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać: Gdzie w tej ustawie są realne bezpieczniki chroniące polską suwerenność ustrojową przed sytuacją, w której zewnętrzny standard prawny zaczyna faktycznie wyznaczać tempo zmian prawa i praktyki działania organów w Polsce? Czy polski parlament ma jeszcze samodzielnie kształtować prawo, czy jedynie w ustawowym terminie realizować kierunki zmian wyznaczane przez ETPC i przez późniejszy nadzór Komitetu Ministrów Rady Europy? Dlaczego w 3 miesiące od ostatecznego wyroku ma powstać plan działania, a w 12 miesięcy – projekt aktu normatywnego wykonującego wyrok, jeżeli potrzebna jest zmiana prawa? Czy to nie jest ustawowe wpisanie automatyzmu dostosowawczego wobec zewnętrznego trybunału? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Patryka Jaskulskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Prawa strona sceny politycznej o tym zapomina, ale musimy pamiętać, że europejski system ochrony praw człowieka nie jest czymś obcym wobec naszego państwa. Europejskie sądy są także sądami obywateli Polski…

(*Poseł Michał Woś*: Nie było cię, Patryk, nie słuchałeś.)

Słuchałem pana, panie ministrze.

…bo Polacy mogą się do nich zwracać, gdy ich prawa zostały naruszone. To element wspólnego europejskiego porządku prawnego, którego Polska jest częścią.

Tymczasem liczba wyroków wymagających wykonania rośnie.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: W waszym czasie.)

Na koniec 2024 r. było ich aż 147, a wiele z nich pozostaje niewykonanych przez lata. Dlatego potrzebujemy jasnych zasad współpracy instytucji publicznych i skutecznego systemu wykonywania tych orzeczeń. Ta ustawa ma temu służyć: usuwać przyczyny naruszeń praw człowieka i wzmacniać wiarygodność Polski jako państwa prawa.

Na koniec mam dwa krótkie pytania: Które z tych niewykonanych orzeczeń Trybunału rząd zamierza (*Dzwonek*) wdrożyć w pierwszej kolejności? Jakie są realne koszty niewdrażania tych wyroków? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Wosia, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Wysoka Izbo! Była mowa o tym, że Polska jest w czołówce państw, które wykonują orzeczenia ETPC.

(*Poseł Patryk Jaskulski*: Była dziesiąta za waszych rządów, teraz jest siódma. Słyszałem.)

Cieszę się, że pan słyszał.

Polska wykonuje te orzeczenia. W związku z tym ta ustawa jest zbędna, o czym w swojej opinii informowała was Naczelna Rada Adwokacka. Natomiast jestem wdzięczny posłowi Józefaciukowi, który przyznał, o co chodzi – o część niewykonanych orzeczeń, które są sprzeczne z polską konstytucją, np. z art. 18, który definiuje małżeństwo jako związek mężczyzny i kobiety.

Nie mam pytania do rządu, mam pytanie do koalicjantów, do PSL-u, Polskiego Stronnictwa Ludowego: Czy rzeczywiście popieracie ustawę, która w żaden sposób nie usprawnia wdrażania orzeczeń ETPC, a zobowiązuje wszystkie władze Rzeczypospolitej, wszystkie organy administracji, sądy i orzecznictwo… Wiąże ręce orzecznictwu, które musi uwzględniać (*Dzwonek*) rzeczy sprzeczne z polską konstytucją, w tym małżeństwa LGBT, adopcję dzieci przez pary homoseksualne albo uznanie aborcji za prawo człowieka. (*Oklaski*)

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Gdzie ma pan wyrok na temat adopcji?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marcina Warchoła, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Warchoł:

Koalicjo 13 Grudnia! Odwagi. Miejcie odwagę powiedzieć Polakom, że chcecie zmienić konstytucję tylnymi drzwiami poprzez tę skandaliczną ustawę, którą teraz, w nocy przepychacie przez Sejm. Otóż absolutnie nie ma zgody na to, żeby wprowadzać w Polsce bezprawne, niekonstytucyjne związki homoseksualne. Nie ma zgody na to, żeby uznawać, że prawo do aborcji jest prawem człowieka. Nie dla zabijania dzieci nienarodzonych. Nie ma zgody na niekontrolowaną, nielegalną imigrację do naszego kraju. Nie ma na to zgody. Konstytucja przed tym chroni i przestrzega.

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Ile jest takich wyroków?)

Spis treści

Poseł Marcin Warchoł

W związku z tym wymyśliliście sprytny zabieg, żeby pod pozorem akceptacji tych bezprawnych wyroków ETPC, które to sygnują, wprowadzić tego typu absurdalne rozwiązania do naszego systemu. 10 marca 2022 r. Trybunał Konstytucyjny w wyroku na szczęście opublikowanym stwierdził wprost, że tego typu działania Europejskiego Trybunału Praw Człowieka łamią polską suwerenność (*Dzwonek*) i wolę demokratycznego społeczeństwa przejawianą przez działanie parlamentu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle, ale przypominam, że mikrofony na tej sali działają. Naprawdę nie trzeba krzyczeć. Wszyscy słyszymy.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Niepotrzebne jest to straszenie ludzi, choć trzeba przyznać, że pewne trudności z wykonywaniem orzeczeń leżą po stronie Trybunału i wynikają też z niejednolitości jego orzecznictwa, bo zdarza się, że różne składy sędziowskie interpretują pewne przepisy inaczej, a ta linia orzecznicza ewoluuje często w sposób trudny do przewidzenia i naturalnie utrudnia to państwom członkowskim stosowanie standardów konwencji. A więc być może należałoby do Trybunału skierować taki postulat – nie wiem, czy on będzie wysłuchany – żeby następowało częstsze kierowanie spraw do Wielkiej Izby Trybunału. Wiem, że ona zajmuje się tylko sprawami ważnymi, ale o ile pojedyncza sprawa może być sprawą mało ważną, o tyle natłok takich pojedynczych spraw w tym samym zakresie może już stanowić problem generalny. A mówię to dlatego, bo Izba ta tworzy (*Dzwonek*) stabilniejszą linię orzeczniczą, co też może przyczynić się i do usprawnienia wykonywania orzeczeń, i do wyeliminowania pewnych systemowych nieprawidłowości czy niespójności. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam jako ostatnią panią poseł Ewę Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy bardzo ważnego punktu procedowanej ustawy, a mianowicie przekazania urzędnikom Ministerstwa Spraw Zagranicznych realnego wpływu na interpretację wyroków przez polskie sądy. Czy instrumenty zawarte w tym projekcie nie idą o krok za daleko w stronę ręcznego sterowania polskim wymiarem sprawiedliwości? Jak resort zamierza pogodzić ustawowy obowiązek wdrażania interpretacji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z zapisaną w konstytucji niezawisłością sędziowską? Czy sędzia, który zinterpretuje prawo inaczej, niż zasugeruje to rządowy zespół przy MSZ, będzie narażony na postępowanie dyscyplinarne? Czy ustawa nie tworzy precedensu, w którym władza wykonawcza staje się superarbitrem decydującym o tym, które orzeczenia sądów krajowych są zgodne z linią Strasburga, a które należy skorygować ustawą? Niewątpliwie istnieje cienka granica pomiędzy sprawnym (*Dzwonek*) wykonywaniem wyroków a podporządkowaniem orzecznictwa politycznemu zamówieniu. Gdzie w tej ustawie są hamulce, które ochronią polskie sądy przed nową formą nacisku, tym razem ubraną w szaty europejskich standardów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Na tym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na wszystkie państwa pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pan minister Artur Harazim.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Harazim:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziękuję za ponowne udzielenie mi głosu. Dziękuję również za te liczne komentarze, uwagi i zapytania. Pokazują one, że problematyka wykonywania orzeczeń ETPC ma znaczenie. Ta dyskusja pokazuje, jak istotną rolę odgrywa Trybunał, jak ważne jest jego orzecznictwo. Notowałem te państwa komentarze, sugestie, pytania. One wszystkie są bardzo cenne i będą wykorzystane w toku dalszych prac, mam nadzieję.

Dziękując za komentarze, chciałbym podkreślić też rolę państwa, pań posłanek i panów posłów, w procesie wykonywania wyroków ETPC. Ta rola wykracza poza dzisiejszą debatę, która jest poświęcona rządowemu projektowi ustawy. Parlamentarzyści mają możliwość skorzystania z prawa inicjatywy ustawodawczej i samodzielnego proponowania rozwiązań prawnych mających na celu wykonanie po-

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Harazim

szczególnych wyroków. Wiemy, że wielu posłów i senatorów z takiej możliwości korzysta.

Pojawił się w dyskusji wątek suwerenności Rzeczypospolitej. Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że projekt ustawy o wykonywaniu orzeczeń ETPC nie nakłada na Polskę nowych zobowiązań. Takie zobowiązania prawnomiędzynarodowe już istnieją. To zobowiązanie wynika bezpośrednio z art. 46 europejskiej konwencji praw człowieka. Polska ratyfikowała konwencję za zgodą Sejmu wyrażoną w ustawie. Celem tego projektu ustawy jest określenie nowego, bardziej efektywnego sposobu realizacji zobowiązania, które zostało przyjęte przez państwo polskie w 1993 r.

Pan poseł Woś podniósł kwestię charakteru orzeczeń Trybunału. Tak, one nie mają charakteru prawotwórczego. Warto pamiętać i trzeba przypomnieć, że państwo ma swobodę wyboru środków niezbędnych do wykonania danego orzeczenia Trybunału. Decyzja leży obecnie i pozostanie w świetle projektu ustawy po stronie polskiej, w rękach właściwego podmiotu publicznego. Pan poseł podniósł też kwestię bardzo ważną, kwestię migracji w orzecznictwie ETPC. Tu chciałbym tylko zwrócić uwagę, że już w przyszłym miesiącu m.in. z inicjatywy rządu RP podczas dorocznego posiedzenia rady ministrów Rady Europy w Kiszyniowie zostanie przyjęta specjalna deklaracja, polityczna deklaracja, która wyraża stanowisko państw członkowskich Rady Europy w sprawie interpretacji konwencji przez Trybunał i podkreśli znaczenie względów bezpieczeństwa, bezpieczeństwa państwa, w tej interpretacji.

Poruszona została też kwestia środków tymczasowych, ważna kwestia. Chciałbym zaznaczyć, że proponowane w ustawie rozwiązania biorą pod uwagę postulaty, które były już zgłaszane w toku prac. Rząd widzi potrzebę uregulowania tej kwestii i właśnie dlatego zaproponowana zostanie procedura wykonywania środków tymczasowych.

Pani poseł Karolewska podniosła kwestię możliwości wznowienia postępowań cywilnych po wydanym orzeczeniu ETPC. Ta ważna kwestia, to ważne zagadnienie powinno być rozważane w ramach nowelizacji procedury cywilnej i wiemy, że odpowiednie analizy obecnie prowadzone są w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Poseł Szopiński pytał o liczbę czy oczekiwanie zmniejszenia się liczby orzeczeń po wprowadzeniu tej ustawy. My liczymy na to, że tak będzie, ponieważ mamy nadzieję, że ta liczba się zmniejszy w wyniku realizacji orzeczeń, które oczekują na wykonanie. To też powinno wpłynąć na zmniejszenie wypłat czy kwoty wypłat, które są realizowane.

Pan poseł Józefaciuk podniósł kwestię organu właściwego koordynatora. Organem właściwym będzie właściwy minister. Minister spraw zagranicznych będzie pełnił rolę koordynatora. Jest jakaś taka sankcja dyscyplinująca, czyli zaangażowanie premiera, który nadzoruje ministrów, jeżeli to wykonanie będzie opóźnione.

Pan poseł Sachajko pytał o terminy wykonywania. Chciałbym zaznaczyć, że one w wersji tej, którą mamy w ustawie, mają charakter instrukcyjny.

Odpowiadając na wątpliwości, pytania pani poseł Leniart, chciałbym podkreślić, że rząd, zwłaszcza Ministerstwo Spraw Zagranicznych, nie ma żadnej intencji wpływania na interpretację sądów czy na wyroki wydawane, przyjmowane przez polskie sądy.

Mam nadzieję, że pozostałe kwestie, pytania zostaną wyjaśnione w toku prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji złożono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju (druki nr 2440 i 2448)**.**

Proszę pana posła Marka Sowę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Marek Sowa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju, druk nr 2440.

Projekt ustawy ma na celu rozszerzenie i wzmocnienie kompetencji Agencji Rozwoju Przemysłu poprzez umożliwienie jej stosowania bardziej elastycznych instrumentów finansowych, w szczególności pożyczek finansowanych ze środków publicznych, służących wsparciu procesów reorganizacji przedsiębiorstw o istotnym znaczeniu dla gospodarki.

Nie ma co ukrywać, że impulsem dla zmiany tej ustawy i poszerzenia zakresu działania Agencji Rozwoju Przemysłu jest trudna sytuacja w sektorze górniczym. Dlatego też dodajemy w tej ustawie art. 19b, który poszerza katalog o cztery grupy. Będą to przedsiębiorstwa górnicze, przedsiębiorstwa posiadające koncesję na wydobywanie węgla kamiennego ze złoża, przedsiębiorstwa prowadzące likwidację podziemnego zakładu górniczego wydobywającego węgiel kamienny lub oznaczonej części takiego za-

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Marek Sowa

kładu górniczego i wreszcie przedsiębiorstwa o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej lub jej sektora wskazanego w rządowych dokumentach strategicznych.

Dzisiaj Komisja Finansów Publicznych zgodnie w tym zakresie pracowała. Przyjęła jednogłośnie powyższy projekt ustawy. Zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie go również przez Sejm. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Marka Wesołego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Wesoły:

Wysoka Izbo! Mamy dziś do czynienia z projektem, który na pierwszy rzut oka wygląda jak techniczna zmiana, ale gdy zajrzymy głębiej, widać jasno, że to nie jest rozwiązanie problemów górnictwa. To jest ich odsunięcie w czasie.

Rząd proponuje, aby finansowanie spółek górniczych odbywało się nie poprzez budżet państwa, tylko poprzez pożyczki udzielane przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Czyli zamiast dotacji – dług, zamiast odpowiedzialnej polityki państwa – operacja księgowa. Trzeba powiedzieć wprost: to nie jest żadna strategia. To jest – użyję prostego porównania – plomba na bolący ząb. Problem zostaje, tylko chwilowo przestaje boleć.

Wysoka Izbo! Najpoważniejszy zarzut wobec tego projektu jest fundamentalny. Ten mechanizm nie wynika z żadnego programu polityki państwa dla górnictwa. Nie ma programu ani dla górnictwa, ani dla hutnictwa, ani dla przemysłu koksowego. Nie ma spójnej strategii energetycznej opartej na krajowych surowcach. Nie ma planu, co z tym sektorem dalej, w perspektywie najbliższych lat. Jest za to doraźne działanie, które ma rozwiązać problem płynności, być może na kilka miesięcy. A co potem? Tego już w projekcie nie ma.

Druga, bardzo poważna sprawa to sposób finansowania. Rząd rezygnuje z finansowania budżetowego i przenosi ten ciężar na ARP. Dlaczego? Bo to pozwala umieścić koszty polityki wobec górnictwa poza budżetem. Nie widać ich wprost w budżecie, ale one nie znikają. One wracają, tylko później i w gorszej formie. Co więcej, zamiast wsparcia bezzwrotnego mamy pożyczki, czyli zadłużanie spółek górniczych. I teraz pytanie zasadnicze: Czy te spółki są dziś w stanie generować stabilne nadwyżki, które pozwolą spłacać kolejne zobowiązania? Odpowiedź jest oczywista. Nie są. Zresztą jest to zapisane jasno w uzasadnieniu tej ustawy. Dlatego jest potrzebna ta zmiana. Więc co robimy? Dokładamy im kolejny ciężar. Pogarszamy ich bilansy, zwiększamy ryzyko niewypłacalności. To nie jest pomoc, to jest przesuwanie problemu na przyszłość.

Wysoka Izbo! Kolejny bardzo niebezpieczny element tego projektu to rola Agencji Rozwoju Przemysłu. ARP ma stać się instytucją, która finansuje podmioty, których nie chce finansować rynek, czyli bierze na siebie najwyższe ryzyko, a jednocześnie w uzasadnieniu projektu wprost zapisano coś, co sprawia, że każdemu odpowiedzialnemu ustawodawcy powinna się zapalić czerwona lampka. Mianowicie chodzi o to, że działalność ARP może obejmować przedsięwzięcia pogarszające efektywność ekonomiczną spółki, jeśli jest to uzasadnione interesem państwa. To oznacza, że ustawowo dopuszczamy działanie na stratę, bez jasnych limitów, bez realnej kontroli, bez odpowiedzialności za wynik. To jest bardzo groźny precedens, bo w ten sposób każdą złą decyzję można uzasadnić interesem państwa.

Wysoka Izbo! Projekt nie wzmacnia bezpieczeństwa energetycznego Polski. Nie daje stabilności sektorowi górnictwa. Nie rozwiązuje żadnego problemu strukturalnego. On robi trzy rzeczy: ukrywa koszty poza budżetem, zadłuża spółki, przerzuca ryzyko na instytucję państwową. Na końcu i tak wrócimy do punktu wyjścia, tylko z większym problemem. Panie ministrze, zarządzanie przemysłem to nie jest pracownia chemiczna, w której można ciągle przelewać z jednej menzurki do drugiej, bo w końcu położy się na łopatki wszystkie spółki. To jest ogromne zagrożenie. Rozumiem, że to jest ratowanie JSW i że to w przyszłości może być ratowanie PGG, ale to jest również ogromne zagrożenie dla ARP. Bez całego kompleksowego planu dla ratowania tej spółki ten jeden mechanizm jest bardzo niebezpieczny.

My oczywiście jako Prawo i Sprawiedliwość jesteśmy odpowiedzialną opozycją i wiemy o tym, że to nie my dzisiaj rządzimy, tylko rządzi Koalicja Obywatelska, która innego pomysłu na ratowanie JSW nie ma. Będziemy musieli zatem tutaj pomóc, choć ten mechanizm i to narzędzie są bardzo złe, co jeszcze raz powtarzam. Zagłosujemy za tą ustawą nie ze względu na złą ustawę Koalicji Obywatelskiej, ale ze względu na interes społeczny pracowników JSW, a być może w przyszłości również Polskiej Grupy Górniczej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Monikę Rosę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zdecydowanie „odpowiedzialność" jest słowem, które definiuje ten projekt ustawy. Bo w czasach kryzysu, w czasach konfliktu, w czasach nieustannie zmieniającego się świata polskie instytucje, polskie agencje i polski rząd potrzebują narzędzi, które są szybkie, sprawne i elastyczne.

A jeśli o odpowiedzialności mówimy, to może porozmawiajmy o tym, kto bierze na siebie odpowiedzialność za tak trudną sytuację niektórych spółek górniczych, w tym Jastrzębskiej Spółki Węglowej, kto w czasach prosperity i wysokich cen węgla koksującego… Tak dramatycznie wzrosły koszty stałe funkcjonowania JSW, że teraz, w czasach dekoniunktury, bardzo ciężko jest z tą firmą sobie poradzić, panie były ministrze. Może warto wziąć pod uwagę to, dlaczego pan minister tak aktywnie nie protestował, kiedy JSW płaciło podatek solidarnościowy.

(*Głos z sali*: Pani poseł, 8 mld zysku było.)

I dlaczego tylko JSW to płaciło? To, co dzisiaj robimy, to jest wzięcie odpowiedzialności także za państwa błędne decyzje.

Celem projektu ustawy jest zatem wprowadzenie do systemu prawa regulacji, które umożliwią Agencji Rozwoju Przemysłu zastosowanie instrumentów finansowych, tak aby przeprowadzić proces reorganizacji przedsiębiorstw, które są ważne dla gospodarki narodowej. Ta ustawa realizuje bardzo pilną potrzebę wprowadzenia do systemu prawa regulacji, które wzmocnią kompetencje spółki ARP. Doskonale wiemy, dlaczego jest to sytuacja pilna. ARP realizuje zadania związane ze wspieraniem rozwoju gospodarczego, restrukturyzacją przedsiębiorstw oraz stabilizacją sektorów gospodarki, które są ważne dla państwa. Model funkcjonowania ARP był adekwatny w przypadku firm, przedsiębiorstw, które funkcjonują w stabilnych warunkach, ale w praktyce gospodarczej są takie sytuacje, z którymi obecnie się mierzymy, gdzie przedsiębiorstwa wymagają racjonalizacji kapitałochłonnej, a wymagają tego, ponieważ są dotknięte przejściowymi trudnościami finansowymi i mają problem z finansowaniem zewnętrznym. Chodzi o to, aby takie narzędzie, które ARP będzie mogło po wprowadzeniu tej ustawy stosować, po prostu wykorzystać. Obecne rozwiązania prawne tego nie gwarantują. Chcemy zatem stworzyć podstawy prawne dla wydatkowania przez ARP środków publicznych na prowadzenie działalności służącej utrzymaniu równowagi gospodarczej w niektórych sektorach poprzez udzielanie pożyczek. Instrument, którego źródłem mają być pozyskane przez ARP środki publiczne, będzie mógł być wykorzystywany w szczególności wobec przedsiębiorstw działających w sektorze górnictwa węgla kamiennego.

Szanowni Państwo! Doskonale wiemy, że w obecnych czasach bardzo mocno potrzebujemy takiego narzędzia, potrzebujemy takiego instrumentu. Doskonale państwo wiecie, że w związku z funkcjonowaniem ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego mamy również stałe dotacje, mamy jednorazowe odprawy pieniężne, mamy urlopy górnicze. To wszystko jest finansowane z budżetu państwa. To wszystko jest również trzymaniem się umowy społecznej, którą zawarło, przypomnę, Prawo i Sprawiedliwość.

Zatem bardzo proszę państwa o przyjęcie tego projektu ustawy, a jednocześnie zgłaszam także wniosek do pana marszałka, by w razie poprawek przejść bezpośrednio do trzeciego czytania. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mirosława Adama Orlińskiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju.

Rzeczywiście, tak jak było już tutaj powiedziane, dzisiaj na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych omawialiśmy ten projekt. Po zapoznaniu się z jego założeniami, także z uzasadnieniem, z odpowiedzią uzyskaną od pana ministra Wrony, który przedstawiał też poszczególne aspekty, i posła reprezentującego wnioskodawców rzeczywiście wydaje się, że jest tutaj pewien konsensus, pewne porozumienie. Tak naprawdę ta ustawa zakłada dodanie tego art. 19b, który mówi, że środki publiczne Agencji Rozwoju Przemysłu mogą być przeznaczone na udzielanie przez Agencję Rozwoju Przemysłu pożyczek na rzecz. I oprócz tych przedsiębiorstw, o których mówiliśmy, czyli przedsiębiorstw górniczych, przedsiębiorców posiadających koncesję na wydobywanie węgla kamiennego, także mamy pkt 4, który mówi o przedsiębiorstwach lub przedsiębiorcy o istotnym znaczeniu dla gospodarki narodowej lub jej sektora wskazanego w rządowych dokumentach strategicznych, w tym działających w sektorze górnictwa. I to jest też bardzo ważny aspekt. Rzeczywiście myślimy w ramach tej ustawy kompleksowo. Jest to otwarcie się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa, które w ramach tych działań są strategiczne dla rozwoju naszej gospodarki, dla jej funkcjonowania. Wydaje się, że Agencja Rozwoju Przemysłu w ramach tych działań jest jak najbardziej trafnym wyborem, bo jest ona pewną gwarancją pewności, stabilizacji. Rzeczywiście można powiedzieć, że daje taką stabilność odnośnie do tych wszystkich działań.

Spis treści

Poseł Mirosław Adam Orliński

Mamy w tej ustawie również zapisane, że warunkiem udzielenia pożyczki jest ustalenie przez Agencję Rozwoju Przemysłu na podstawie programu naprawczego przedstawionego przez pożyczkobiorcę, że posiada perspektywiczną zdolność do spłaty zobowiązań wynikających z udzielonej pożyczki. Wydaje się, że ten projekt jest jak najbardziej słuszny. Zresztą dyskutowaliśmy o tym na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych wspólnie z panem przewodniczącym Markiem Sową, którego argumentacja również jak najbardziej pokazuje, że wprowadzenie do systemu prawa regulacji umożliwiających Agencji Rozwoju Przemysłu zastosowanie takich instrumentów finansowych w celu przeprowadzenia właśnie tych procesów reorganizacji jest jak najbardziej zasadne, jak najbardziej potrzebne. Ramy działań Agencji Rozwoju Przemysłu jako spółki też w pełni na to pozwalają. Jest to również wyjście naprzeciw oczekiwaniom. Wprowadzenie takich rozwiązań odpowiada właśnie na potrzebę zwiększenia elastyczności w gospodarowaniu środkami publicznymi pozostającymi w dyspozycji spółki, a także umożliwi wykorzystanie dostępnych instrumentów finansowych w celu stabilizowania sytuacji w sektorach o istotnym znaczeniu dla gospodarki państwa.

Jako Polskie Stronnictwo Ludowe w pełni popieramy ten projekt, wyrażamy naszą aprobatę dla tego projektu, bo jest to z korzyścią dla tych przedsiębiorstw, które właśnie takiego wsparcia, takiej pożyczki będą potrzebować. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, klub parlamentarny Lewicy.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie instytucji i rozwoju, ustawy istotnej z punktu widzenia interesu spółek Skarbu Państwa.

Zwracamy uwagę na jedną rzecz, że rzeczywiście rząd, państwo polskie musi mieć również instrument reagowania na sytuację rynkową, na to, co może dotknąć przedsiębiorstwa w Polsce w przypadku jakiejś dekoniunktury. Trzeba rzeczywiście próbować pomagać. Dzisiaj rzeczywiście w tym projekcie ustawy taki instrument otrzymuje Agencja Rozwoju Przemysłu. Agencja Rozwoju Przemysłu będzie mogła czynnie uczestniczyć w procesach restrukturyzacji i pomocy, jeżeli chodzi zarówno o górnictwo węgla kamiennego, jak i cały sektor górniczy wskazany w rządowych dokumentach strategicznych, bo tak brzmi zapis tego projektu ustawy. I to jest oczywiście bardzo dobry kierunek, jeżeli chodzi o elastyczność wydawania środków publicznych, ale trzeba pamiętać o jednej rzeczy, że środki publiczne muszą być wydawane w sposób efektywny, mądry i rozsądny. Zapisy dotyczące tego, że rzeczywiście za ewentualną pomocą musi iść program restrukturyzacji, program naprawczy, to jest z kolei wielka odpowiedzialność po stronie organów spółek, które funkcjonują, w tym przypadku spółek górniczych, bo poszerzamy przecież ten katalog właśnie o spółki górnicze, wielka odpowiedzialność ze strony zarządów i tych, którzy tymi spółkami zarządzają, żeby w porozumieniu ze stroną społeczną takiej restrukturyzacji, nieraz bardzo bolesnej, nieraz trudnej, wymagającej bardzo trudnych decyzji, dokonać. Takiej restrukturyzacji trzeba po prostu dokonać. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości, że celem tej ustawy nie jest tylko i wyłącznie zasilanie środkami finansowymi poszczególnych spółek, żeby one dalej były w tym stanie, w jakim są, trudnym stanie finansowym, żeby miały kroplówkę na przetrwanie na następny miesiąc czy dwa. Chodzi o przygotowanie planu przynajmniej na 3 lata, żeby można było wiedzieć, że taką spółkę czekają dobre momenty, dobre czasy, po przeprowadzeniu programu restrukturyzacyjnego. Warunek w tej ustawie jest taki, że plan musi być bardzo pilnie przygotowany i zaakceptowany przez ministra, walne zgromadzenie, organy Agencji Rozwoju Przemysłu.

To jest instrument bardzo dobry, elastyczny, mądry, natomiast zwracamy uwagę na to, że musi być również mądrze i rozsądnie wykorzystywany, bo nie jest to instrument pod tytułem: dotacja do przedsiębiorstwa, tylko jest to instrument pożyczkowy, w związku z czym, jeśli ktoś pożycza pieniądze, to musi nastąpić taki moment, kiedy trzeba będzie je zwrócić. Oczywiście kiedy dotyczy to strategicznego sektora gospodarki, tak jak w przypadku górnictwa, to wiadomo, że dużo będzie zależało od koniunktury, a więc musi to być mądrze i rozsądnie rozpisane.

Klub Lewicy jest za dalszym procedowaniem nad tym projektem ustawy i za daniem możliwości Agencji Rozwoju Przemysłu wprowadzenia tego typu instrumentu pożyczkowego dla ratowania kluczowych sektorów polskiej gospodarki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczka, Klub Parlamentarny Konfederacja.

Poseł Grzegorz Płaczek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! JSW jest największym producentem węgla koksowego nie na Śląsku, nie w Polsce, ale w Unii Europejskiej. Bez

Spis treści

Poseł Grzegorz Płaczek

JSW nie będziemy mieli swojego węgla koksowego. W związku z tym przypomnijmy Polakom, że żeby wyprodukować 1 t stali, potrzebujemy ok. 780 kg węgla koksowego. O problemach w JSW wiemy już, myślę, od kilku lat, więc pytanie skierowane do rządu brzmi: Gdzie państwo byliście w ostatnich latach i dlaczego będziemy teraz procedować na kolanie nad projektem ustawy, który dopiero wczoraj pojawił się na posiedzeniu Konwentu Seniorów. Będziemy jutro oczywiście nad tym procedować. Pomoc ma polegać na tym, że będziemy korzystać z pożyczki. Czy naprawdę nie można było wcześniej zachęcić nie tylko tej spółki, bo lista spółek jest oczywiście długa, do tego przeprowadzenia restrukturyzacji? Państwo mówicie, że chcecie, aby polskie spółki były nowoczesne, żeby firmy inwestowały, rozwijały się, ale jak mają to, na miły Bóg, robić bez podstawowych dokumentów w tym kraju?

Panie Ministrze! Gdzie jest krajowy plan na rzecz energii i klimatu, gdzie jest polityka energetyczna? Obecna jest nieaktualna. Może czas stanąć w obronie polskich przedsiębiorstw, może czas zacząć realnie tworzyć otoczenie, w którym polskie firmy będą się rozwijać? Jeżeli państwo nie zaczniecie pracować, to za chwilę nie będziemy mówić tylko i wyłącznie o JSW, ale również o innych spółkach, nie wspominając o hutnictwie, cementowniach, innych kopalniach czy branży energochłonnej. Powinniście państwo walczyć o polskich przedsiębiorców, a państwo tego nie robicie. Stawiam pytanie: Dlaczego procedujemy nad ustawą na kolanie, dlaczego państwo po prostu zwyczajnie nie wzięliście się do pracy już od 2 lat? Rozumiem, że celem nie jest to, żebyśmy za chwilę importowali do Polski kolejny strategiczny surowiec i w tym momencie zasilali gospodarki innych państw, a nie gospodarkę polską. Rozumiem, że taki plan nie istnieje. Czy istnieje?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Rafała Kasprzyka, Klub Parlamentarny Centrum.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Posłowie Klubu Parlamentarnego Centrum zgadzają się, że należy stosować kompleksowe rozwiązania, ale biorąc pod uwagę możliwe zagrożenia dla ludzi, trzeba również działać szybko. Systemowa pomoc górnictwu polegała według PiS na masowym imporcie węgla z Rosji, natomiast przedstawione przez wnioskodawców rozwiązanie jest realnym wsparciem i ratowaniem kilkudziesięciu tysięcy miejsc pracy.

Zgodnie z proponowanym unormowaniem środki publiczne ARP będą mogły być przeznaczone na udzielanie pożyczek na rzecz przedsiębiorstwa górniczego w rozumieniu art. 2 ustawy, przedsiębiorcy posiadającego koncesję na wydobywanie węgla kamiennego, przedsiębiorcy prowadzącego likwidację podziemnego zakładu górniczego bądź przedsiębiorstwa lub przedsiębiorcy innych niż wymienieni, o istotnym znaczeniu dla gospodarki narodowej lub jej sektora wskazanego w rządowych dokumentach strategicznych, w tym działających w sektorze górnictwa. Zwracamy uwagę, że zgodnie z proponowanymi przepisami pożyczki będą mogły być przeznaczone jedynie na reorganizację funkcjonowania pożyczkobiorców zmierzającą do zmniejszenia kosztów ich działalności lub ich optymalizacji.

ARP będzie udzielała pożyczek na podstawie umowy. Warunkiem udzielenia pożyczki będzie ustalenie przez spółkę na podstawie programu naprawczego przedstawionego przez pożyczkobiorcę, że posiada on perspektywiczną zdolność do spłaty zobowiązań wynikających z udzielanej pożyczki.

Klub Centrum wspiera to realne działanie pomocowe i jednocześnie będzie wspierać systemowe rozwiązania dla modernizacji zarówno polskiego górnictwa, jak i polskiego hutnictwa, zawsze z gwarancjami dla ludzi tam pracujących. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia…

A, jeszcze pan poseł Sachajko, który jest przygotowany.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Dokładnie.)

Poseł Jarosław Sachajko, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Na miejscu.)

Jestem już nauczona, że kiedy ma zabrać głos pan poseł Sachajko, to w tamtą stronę patrzę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Przepraszam, pani marszałek, ale od godz. 9 minęło już bardzo dużo godzin.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dużo, dużo.

Poseł Jarosław Sachajko:

Nie wiem, co na to pani minister pracy.

Przedłożony projekt można ocenić umiarkowanie pozytywnie, choć nie bez zastrzeżeń. Państwo musi mieć instrumenty umożliwiające reagowanie w sytuacjach, gdy problemy podmiotów o istotnym znacze-

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

niu dla gospodarki zaczynają wpływać szerzej na rynek pracy, bezpieczeństwo surowcowe i stabilność całych regionów. Ten projekt ustawy właśnie taki instrument tworzy. Zakłada on możliwość udzielania przez Agencję Rozwoju Przemysłu pożyczek nie tylko przedsiębiorstwom górniczym i podmiotom posiadającym koncesje na wydobycie węgla kamiennego, ale również podmiotom prowadzącym likwidację zakładów górniczych oraz innym przedsiębiorstwom o istotnym znaczeniu dla gospodarki narodowej lub jej sektora. To jest ważne, bo w praktyce oznacza to, że państwo nie chce pozostawać bez narzędzi w sytuacjach kryzysowych. Czasem brak działania państwa bywa droższy niż działanie rozsądnie zaprojektowane.

Jeżeli zagrożone są miejsca pracy, ciągłość funkcjonowania ważnych zakładów i bezpieczeństwo regionów, to państwo musi mieć możliwość interwencji. Trzeba zauważyć, że mowa jest o pożyczkach, a nie o bezzwrotnych dotacjach. To ważna różnica. Ustawodawca zakłada obowiązek zwrotu środków, a więc pewną dyscyplinę finansową.

Projekt zawiera pewne zabezpieczenia. Warunkiem udzielenia pożyczki ma być ustalenie przez agencję, na podstawie programu naprawczego przedstawionego przez pożyczkobiorcę, że istnieje perspektywiczna zdolność do spłaty zobowiązań wynikających z pożyczki. Dlatego nasze stanowisko jest umiarkowanie pozytywne. Projekt daje państwu potrzebne narzędzia interwencji, opiera się na formule pożyczkowej i wprowadza warunek programu naprawczego oraz zdolności spłaty. Ale jego powodzenie będzie zależało od tego, czy państwo wykorzysta to narzędzie odpowiedzialnie, przejrzyście i bez politycznej uznaniowości. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do serii pytań.

Mamy zapisanych 8 osób do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chce się zapisać?

Zamykam listę.

Ustalam czas na 1 minutę.

Panie pośle Sachajko, jest pan pierwszy.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Szok.)

Jeszcze chwila i pan nie będzie schodził z tej mównicy. (*Wesołość na sali*)

Ha, ha, ha!

Poseł Jarosław Sachajko:

Przepraszam bardzo, nie spodziewałem się.

Chciałbym zapytać pana ministra, na jakich doświadczeniach rząd opiera przekonanie, że ten mechanizm będzie skuteczny. Czy ten projekt ma służyć realnemu wzmacnianiu strategicznych sektorów gospodarki, czy raczej miękkiemu zarządzaniu ich wygaszaniem pod osłoną reorganizacji i optymalizacji? Jakie są rzeczywiste intencje rządu wobec sektora górniczego i innych branż objętych ustawą? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pani poseł.

Pan poseł Marcin Józefaciuk. Nie ma pana posła.

Pani poseł Bożena Lisowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Procedowana ustawa wprowadza regulację umożliwiającą Agencji Rozwoju Przemysłu udzielanie pożyczek na reorganizację przedsiębiorstw o istotnym znaczeniu dla gospodarki narodowej, a w szczególności w sektorze górnictwa węgla. Nowelizacja dotyczy zmian prawa w systemie instytucji rozwoju, a katalog podmiotów uprawnionych to przedsiębiorstwa górnicze i inne o znaczeniu strategicznym dla gospodarki. Tym projektem ustawodawca wychodzi naprzeciw potrzebom firm z branży górnictwa i zapewnia im elastyczne finansowanie. Dodanie art. 19b do ustawy z 4 lipca 2019 r. jest właśnie zapewnieniem takiego finansowania.

Pochodzę z Lubelszczyzny, gdzie mamy jedyną dochodową kopalnię węgla Bogdanka, i myślę, że ta zmiana prawa może być kiedyś (*Dzwonek*) cennym instrumentem wsparcia właśnie dla tej kopalni. Dlatego z pełną świadomością będę głosowała za.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! No cóż, jak zauważyliśmy, niektórzy posłowie w ogóle nie przeczytali tego projektu. Opozycja mówi o projekcie rządowym. To jest projekt poselski, to myśmy składali ten projekt. Tak, odpowiedzialny rząd, odpowiedzialni posłowie muszą podejmować decyzje, aby chronić ludzi, chronić miejsca pracy i ich rodziny. Tak też robimy.

Spis treści

Poseł Krzysztof Gadowski

Panie Ministrze! Widzę, że opozycja, a zwłaszcza minister odpowiedzialny kiedyś za górnictwo w ogóle nie wie, na czym opiera się działalność górnicza. Przecież mamy ustawę o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. My tworzymy instrument, który pozwoli ratować rodziny w sytuacji tragicznej, do której doprowadził ten rząd. Bardzo proszę pana ministra, aby pan wyraźnie wyartykułował i powiedział ministrowi za rządu PiS-u, na czym polega działalność górnicza, na jakiej opiera się podstawie. Nie pamięta on nawet (*Dzwonek*), jaką ustawę uchwalił wcześniej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Bogumiłę Olbryś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bogumiła Olbryś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Słowo „rozwój" ma bardzo pozytywne znaczenie, a szczególnie w branży górniczej, bo to nasze dobro narodowe i czarne złoto Polski. Ale czy przerzucanie finansów z jednej spółki do drugiej ma jakikolwiek cel? Czy to po prostu jakaś gra pozorów? I mam pytania: Jakie są łączne koszty wdrożenia tej ustawy w ujęciu rocznym i w ujęciu wieloletnim? Czy projekt przewiduje wzrost zadłużenia publicznego lub ukryte zobowiązania, np. gwarancyjne czy fundusze celowe? Czy nowe mechanizmy finansowania rzeczywiście przyspieszają rozwój instytucji, czy tylko są taką zwiększoną biurokratycznością? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowny Panie Pośle! To dlaczego nie jest to projekt rządowy? Dlaczego jest poselski? Dlaczego nie jest rządowy? Ja wiem, że to jest ustawa potrzebna, wiem, że ratujemy nią JSW. Ale dlaczego to nie jest projekt rządowy? Ja bym powiedział…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale to znaczy, że rząd nie mógł tego projektu zrobić?

(*Poseł Łukasz Ściebiorowski*: Nasi posłowie też są aktywni.)

(*Głos z sali*: Poseł jest z Jastrzębia.)

Dobrze, dobrze. Powiedzcie wprost, że rząd zawalił, bo taka jest prawda. Ja bym powiedział inaczej. To jest projekt pod tytułem: Quo vadis polskie górnictwo? Quo vadis polskie górnictwo? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Quo vadis PiS?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Rafała Kasprzyka, Klub Parlamentarny Centrum.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! No właśnie, PiS mówi o systemowym działaniu. Panie ministrze, bardzo proszę o przypomnienie, jaką kwotą systemowo dotujemy dzisiaj górnictwo. Jak wyglądają te dotacje, jak są ratowane…

(*Głos z sali:* 22,5 mld.)

I to jest szybka odpowiedź. To są systemowe rozwiązania. Dzisiaj jest potrzeba punktowego zadziałania, żeby uratować, zrestrukturyzować spółkę. I po to jest ta ustawa. Dziękuję bardzo za przypomnienie. Może jeszcze warto przypomnieć, ile węgla PiS ściągał z Rosji, systemowo ratując polskie kopalnie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy serię pytań.

Na wszystkie państwa pytania bardzo merytorycznie odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pan minister Grzegorz Wrona.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Grzegorz Wrona:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Żałuję, że już nie ma tych, którzy zadawali te pytania. Ekonomia i bezpieczeństwo…

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Ja jestem.)

(*Głos z sali*: My też.)

Bardzo się cieszę, pozdrawiam.

(*Głos z sali*: Poseł Sachajko jest zawsze.)

Są działania, które sterują procesem i takie procesy są długotrwałe. Polskie górnictwo i duże firmy są jak duże statki, a wielkie statki nie reagują na zmianę kursu w sposób prosty i łatwy. Systemowe działania, które zarówno państwo PiS w swoich działaniach przeprowadziło w ostatnich latach, likwidując czy przenosząc do SRK 14 kopalni i likwidując kopalnię Krupiński… Państwo doskonale wiedzą,

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Grzegorz Wrona

jak trudno jest zmieniać kurs takich firm z dnia na dzień. Zastosowanie tych instrumentów finansowych ma na celu przeprowadzenie procesów reorganizacji przedsiębiorstw o istotnym znaczeniu dla gospodarki narodowej, bo to jest reakcja na sytuację, która występuje, w sposób natychmiastowy, gdzie długoterminowe działania nie przynoszą natychmiastowych skutków. Ten ster został przekręcony już dawno temu, pewnie pod presją ekonomii, realiów rynków. Być może ten ster będzie przestawiony w inny sposób i nad tym dzisiaj obraduje rząd. W Europie jesteśmy ostatnim krajem, który wydobywa węgiel. Jesteśmy odpowiedzialni za 72 tys. osób, które pracują w polskim górnictwie, i wszystkie nasze działania służą temu, abyśmy mądrze i godnie korzystali z tego dobra, jakim jest węgiel, ale pozwolili tym firmom przeprowadzać niezbędne reorganizacje, mając na uwadze podstawową rzecz, czyli ekonomię i bezpieczeństwo, również to bezpieczeństwo energetyczne kraju.

Bardzo dziękuję posłom za tę inicjatywę, za to szybkie działanie i za to, że są w swoich okręgach wyborczych tymi, którzy doskonale wiedzą, jak należy reagować na takie działania. Spróbujemy na pozostałe pytania po ich dogłębnym sprawdzeniu odpowiedzieć pisemnie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam przedstawiciela wnioskodawców pana posła Krzysztofa Gadowskiego.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim klubom poselskim, które dzisiaj tu z tej mównicy poparły nasz wspólny projekt – to trzeba powiedzieć. To nasz obowiązek wspierać tych, którzy dzisiaj, w tym momencie potrzebują natychmiast pomocy. To jest odpowiedzialność każdego posła, ale również rządu. Dziękuję, panie ministrze, za to, że rząd starał się z nami konsultować i wspierać tę ustawę, którą przygotowaliśmy. Dziękuję za to, że możemy użyć instrumentu przez Agencję Rozwoju Przemysłu, która m.in. do tego została powołana, by w trudnej sytuacji, kiedy firma traci płynność finansową, ma trudność ją utrzymać, grozi jej upadłość, wesprzeć te działania. To nie są dodatkowe pieniądze. My mamy ustawę o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego uchwaloną jeszcze przez Prawo i Sprawiedliwość, ostatnio zmienianą, zmienianą również przez nas. Wszyscy w tym procesie uczestniczyliśmy. Tam zabezpieczyliśmy te środki finansowe na proces funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego, na ograniczenie wydobycia. Tam są te pieniądze. Tam są również pieniądze na to, żebyśmy mogli restrukturyzować zarówno zatrudnienie, jak i transformację przemysłu węglowego.

Jeśli ja dzisiaj słyszę z trybuny sejmowej, w jakiej sytuacji zostawiliśmy górnictwo, jakie dzisiaj mamy górnictwo, to spójrzmy. Od 2015 r., kiedy Prawo i Sprawiedliwość przejęło rządy, w Jastrzębskiej Spółce Węglowej wymieniono pięciu prezesów. A jedna pani prezes, która przyszła w połowie tych swoich kadencji, funkcjonowała tylko 4 miesiące. A jakich szkód narobiła? Pozatrudniała wielu swoich znajomych z legitymacjami. Zablokowała na 10 lat zatrudnienie w tej spółce. W Jastrzębskiej Spółce Węglowej w latach 2018–2023 przyjęto dodatkowo 6 tys. ludzi. Koszty funkcjonowania tej spółki podskoczyły o ponad 50% – koszty pracy z ponad 3 mld zł do ponad 6 mld zł. To są efekty działania.

Wszyscy pamiętamy wiceprezesa Kałużę. Gość, który został wyrzucony z urzędu marszałkowskiego, przyszedł na 2 miesiące i otrzymywał kilkadziesiąt, kilkaset tysięcy złotych wynagrodzenia. Co on wniósł w działalność tej spółki? Ale był którymś kolejnym wiceprezesem.

Pamiętamy rok 2019, kiedy w Jastrzębskiej Spółce Węglowej ogłoszono otwarcie kopalni Bzie, przed samymi wyborami. A później do 2023 r. prezes Cudny jako ostatni szukał węgla dla tej kopalni. To jest odpowiedzialność rządów Prawa i Sprawiedliwości? 1600 mln zł przekazano do budżetu państwa. Oczywiście kupiliście go od górników nawet. Tego się nie wstydziliście, żeby oddali 1,6 mld zł do budżetu, a otrzymali ok. 40 mln czy 400 mln zł na dodatkowe świadczenia. To były wasze działania. A inwestycje, które rozpoczęliście? One trwają do dzisiaj i są niesfinalizowane z powodu braku doszacowania kosztów. O czym mówimy? Mówimy choćby o Koksowni Radlin. Brakuje kilkuset milionów złotych na tę inwestycję. Dzisiaj rozkładamy ręce. Oczywiście macie rację, że cena węgla spadła. Skoro tona węgla kosztowała ponad 1,5 tys. zł, a dziś to jest ok. 600 zł, to cena koksu też spadła. Musimy jednak ratować tę firmę i rząd robi, co może. Przekazuje na to różne środki finansowe.

Dziś jednym z elementów wsparcia ma być ten projekt. Wyraźnie jest w nim zapisane, że w dużej mierze jest dedykowany Jastrzębskiej Spółce Węglowej, za co serdecznie dziękuję. Mieszkam bowiem w Jastrzębiu od kilkudziesięciu lat i nie wyobrażam sobie, bym jako poseł nie potrafił przekonać posłów i z koalicji, i z opozycji do tego, żeby ten projekt ustawy przyjąć dla ratowania kilkudziesięciu tysięcy miejsc pracy. To wy mieliście ostrożnie gospodarować tym złożem, zasobem ludzkim, zatrudniając odpowiednich ludzi na odpowiednich stanowiskach w celu realizacji wydobycia. Są czynniki obiektywne, z którymi się wszyscy zgadzamy. Dzisiaj zaś jest pora i czas, żeby wykorzystać wszystkie instrumenty i dać szansę na to, żeby uratować spółkę, żeby nie upadła. Dzi-

Spis treści

Poseł Krzysztof Gadowski

siaj mamy problem z potężnym brakiem płynności finansowej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeszcze raz serdecznie za to dziękuję. Mam nadzieję, że projekt sprawnie przejdzie w trzecim czytaniu, prezydent go podpisze i będziemy mogli realizować zadania zapisane w tej ustawie, ratujące zarówno pracowników, jak i rodziny Jastrzębskiej Spółki Węglowej, a w szerszym znaczeniu tej ustawy – także inne przedsiębiorstwa, które będą w sytuacji krytycznej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 16 kwietnia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Ustalam czas – 2 minuty i zaczynamy.

Pierwszy jest pan poseł Roman Fritz, Konfederacja. Nie ma pana posła.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Konfederacja Korony Polskiej pozytywnie odpowiada na zaproszenie Związku Polaków na Litwie podpisane ręką prezesa Waldemara Tomaszewskiego i organizuje zbiorowy wyjazd na Paradę Polskości, która odbędzie się w Wilnie 2 maja. Organizujemy wspólny wyjazd, by licznie wziąć udział w tym corocznym święcie. Szczegółowa informacja dostępna jest na stronie internetowej Konfederacji Korony Polskiej. Spotykamy się o godz. 11.30 na placu przed litewskim sejmem przy Al. Giedymina. Następnie udamy się na Pl. Wolności, by dołączyć do całej grupy i całego marszu Parady Polskości. O godz. 12 ruszymy w kierunku Ostrej Bramy, gdzie o godz. 13.30 przed obrazem Matki Bożej Miłosierdzia zostanie odprawiona msza święta.

W przededniu tego wielkiego wileńskiego święta, 1 maja, w Białymstoku odbędzie się 10. jubileuszowa konferencja Pobudki w obszarze Kościół. Dla uczestników tej białostockiej konferencji, którzy będą mieli ochotę wziąć udział w Paradzie Polskości w Wilnie, zorganizujemy przejazd autokarem. Udział w konferencji w Białymstoku i wyjazd autokarem wymagają rejestracji. Wszelkie informacje znajdują się na stronie www.pobudka.org. Zatem do zobaczenia 1 maja w Białymstoku, a 2 maja w Wilnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Drodzy Rolnicy! Marszałek senior Marek Sawicki z PSL-u publicznie stwierdził, że minister klimatu Paulina Hennig-Kloska jest poważnie zagrożona jako minister przy najbliższym wotum nieufności, a nawet zapowiedział, że nie będzie miała jego głosu, jeżeli nie będzie reakcji. Właśnie tu wychodzi cała prawda o PSL-u. Dużo gadania, dużo poważnych min, dużo udawanej troski o rolników, o lasy, o gospodarkę łowiecką, a gdy przychodzi moment próby, gdy trzeba coś naprawdę zrobić, gdy trzeba postawić warunki i wyjść z tej hipokryzji, zawsze wygrywa jedno: koryto.

PSL odgrywa przed wyborami teatr oburzenia. Najpierw przez lata współuczestniczy w złych decyzjach, firmuje koalicję, bierze stanowiska, zdobywa wpływy, a później nagle odkrywa, że minister robi źle, że lasy są źle prowadzone, że łowiectwo jest źle traktowane, a rolnicy są niszczeni. Naprawdę? Dopiero teraz to zauważyliście? Nie. Wy to wiedzieliście od dawna, ale ważniejsze od polskiej wsi, od interesu rolników, od obrony normalności w lasach i gospodarce łowieckiej okazuje się trwanie przy władzy. PSL chce uchodzić za partię rozsądku, a w praktyce jest partią wygodnego alibi. Koalicjant jest zły i nie pozwolił. Gdy można mówić – mówią. Gdy trzeba głosować – miękną. Gdy trzeba bronić polskiej wsi – znikają. W PSL oburzenie jest bowiem na użytek kamer i kampanii wyborczej, a lojalność wobec stołków jest na serio. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest takie powiedzenie, że Chińczycy nakryją nas czapkami. Ale w Polsce Tuska to im się już nie uda. Teraz nawet wiejska babina sprzedająca na bazarze wełniane cza-

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Grzegorz Lorek

peczki musi zarejestrować w państwowym systemie każdy wyjazd z domu na targ i mieć ze sobą lokalizator GPS. Chińczyk by padł ze śmiechu, ale dziesiątkom tysięcy Polaków żyjącym z obwoźnego handlu odzieżą, z osiedlowych butików z second handem do śmiechu już nie jest. Rozszerzenie systemu monitorowania transportu SENT na branżę odzieżową i obuwniczą to przykład przeregulowania, które zamiast walczyć z patologiami, uderza w drobnych przedsiębiorców. Według nowego prawa grozi im co najmniej 20 tys. zł kary, jeśli nie zarejestrują i nie będą monitorować GPS-em przewozu nawet kilku kurtek czy dwudziestu kilku par butów. To często kara większa, niż wart jest cały towar. To także przykład bezmyślności rządzących, którzy chcą regulować biznes, kompletnie nie znając realiów takiego biznesu.

Tusk obiecywał nie traktować przedsiębiorców jak przestępców, a zaczął właśnie ścigać nawet handlujących używanymi gaciami. Przykre, ale łatwo się ściąga z małych i średnich przedsiębiorców, za to duzi mają się bardzo dobrze, np. na Cyprze, gdzie mają swoje siedziby. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam pana posła Waldemara Andzela, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie mam w sprawie 16. rocznicy zbrodni smoleńskiej i 66. rocznicy zbrodni katyńskiej. „Zostali zdradzeni o świcie", i to dwukrotnie. Nasza inteligencja, nasi obatele, nasz prezydent śp. Lech Kaczyński. Oni wszyscy – i ci z 1940 r., i ci z 2010 r. – zostali pozbawieni życia.

Zbrodnia smoleńska z 10 kwietnia 2010 r. pozostaje jedną z największych tragedii w historii współczesnej Polski. Prawda o Smoleńsku nie została w pełni ujawniona, a my nie możemy ignorować symboliki tej tragedii. Nasza delegacja zmierzała na obchody rocznicy zbrodni katyńskiej, w miejsce, gdzie polska elita została już raz zamordowana przez rosyjski reżim. Historia w dramatyczny sposób zatoczyła koło, a naszym obowiązkiem jest domaganie się pełnego wyjaśnienia tej sprawy. Cześć i chwała bohaterom! Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Pawła Sałka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem poinformować Wysoki Sejm, że po blisko 2 miesiącach Ministerstwo Klimatu i Środowiska udzieliło odpowiedzi na pytania posłów, które zostały zadane podczas posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w dniu 25 lutego 2026 r. Na posiedzeniu specjalnej komisji środowiska, zwołanej w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu przez grupę posłów KP–PiS w sprawie tzw. starolasów, w której uczestniczył wiceminister środowiska, główny konserwator przyrody Mikołaj Dorożała, zadano rządowi m.in. następujące pytania: Jaka jest podstawa prawna wyznaczania tzw. starolasów? Kto personalnie tworzy kryteria i wytyczne w celu uznania oddziałów leśnych za starolasy? Jaki jest cel przyrodniczy wyznaczania starolasów? Jakie będą koszty wyznaczania, utrzymania i monitorowania tzw. starolasów oraz z jakich źródeł to zostanie sfinansowane?

Wysoki Sejmie! Podsumowując moje oświadczenie, chcę powiedzieć, że po raz kolejny Ministerstwo Klimatu i Środowiska utrudnia pracę posłom i nie pozwala na parlamentarną kontrolę prac rządu. Minister klimatu i środowiska unika debaty i ogranicza dostęp do informacji, realizując politykę faktów dokonanych. Dziś otrzymaliśmy odpowiedź. Pytam panią minister Paulinę Henning-Kloskę, dlaczego blisko 60 dni posłowie musieli czekać na odpowiedź na zadane pytania. Dziękuję uprzejmie. Darzbór! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chcę zwrócić uwagę na sprawę, która budzi ogromne oburzenie społeczne i uzasadniony niepokój mieszkańców Małopolski. Chodzi o sposób prowadzenia prac nad wyznaczeniem wariantów drogi ekspresowej S7.

To, co obserwujemy, nie jest transparentnym procesem planistycznym. To chaos, brak spójnych zasad i, co trzeba powiedzieć wprost, stosowanie podwójnych standardów. W jednych gminach pewne obiekty uznaje się za bariery bezwzględne, czyli obszary omijalne, w innych podobne przestają mieć jakiekolwiek znaczenie. Tak nie wygląda rzetelne planowanie inwestycji publicznych. Tak wygląda uznaniowość.

Jeszcze bardziej bulwersujący jest fakt wykluczenia z prac całych samorządów powiatu myślenickiego, gmin Raciechowice, Wiśniowa, Tokarnia i Lubień. Mieszkańcy tych terenów zostali pozbawieni prawa głosu w sprawie, która może bezpośrednio

Spis treści

Poseł Władysław Kurowski

decydować o ich przyszłości. Czy naprawdę w XXI w. akceptujemy sytuację, w której państwo prowadzi inwestycje ponad głowami ludzi?

Pytam wprost, czy te gminy zostały już po cichu skreślone z mapy wariantów? A jeśli nie, to na jakiej podstawie odebrano im prawo udziału w procesie decyzyjnym?

Kolejna kwestia to brak jasnej informacji, czy w ogóle prowadzone są realne analizy wariantów wschodniego i zachodniego. Czy mamy do czynienia z rzeczywistym wyborem, czy jedynie z pozorowaniem procedury?

I wreszcie sprawa ujęcia wody pitnej. Zbiornik Dobczycki to strategiczne źródło wody pitnej dla setek tysięcy mieszkańców. Nie może być tak, że jego ochrona staje się jednym z wielu kryteriów, które można zważyć i ewentualnie pominąć. To powinno być kryterium nadrzędne, wykluczające jakiekolwiek ryzyko.

Niepokoi również informacja o posługiwaniu się nieaktualnymi mapami. Jeśli to prawda, mamy do czynienia z sytuacją skrajnie nieodpowiedzialną, projektowaniem drogi przez tereny, które już dawno są zabudowane.

Wysoka Izbo! Mieszkańcy Małopolski mają prawo do rzetelnej informacji, uczciwego procesu planistycznego i realnego wpływu na decyzje, które ich dotyczą. (*Dzwonek*) Państwo nie może działać wybiórczo, ignorując część obywateli i narażając strategiczne zasoby kraju. Dlatego oczekuję natychmiastowych wyjaśnień oraz uporządkowania tego procesu, zanim utracone zostanie społeczne zaufanie, a wraz z nim szansa na realizację tej inwestycji w sposób odpowiedzialny i akceptowalny społecznie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Pan poseł Patryk Wicher, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jedną z najważniejszych inwestycji są inwestycje w infrastrukturę. To takie inwestycje, które nie tylko wspierają mieszkańców, którzy są beneficjentami tych inwestycji, ale również, moi drodzy, środowisko, które też przy tym zyskuje. Chciałem dzisiaj powiedzieć o dużych inwestycjach zaplanowanych jeszcze za rządów Prawa i Sprawiedliwości, które ku mojej radości są kontynuowane. A chodzi mi dzisiaj tutaj o zbiorniki energetyczne, a dokładnie o zbiornik energetyczny Rożnów II, który będzie gigantyczną inwestycją, której cały proces planistyczny trwa. Jezioro to jest nie tylko zbiornik powodziowy, ale także zbiornik, który służy turystyce. Niestety zbiornik ten, kiedy był projektowany, był zaprojektowany mniej więcej na 80 lat funkcjonowania. Jego czas już się pomału kończy. Zamulenie jest bardzo duże.

Dlatego też dzisiaj w swoim wystąpieniu z jednej strony cieszę się, że będzie na tym zbiorniku budowana tak potężna elektrownia, elektrownia szczytowo-pompowa wraz z magazynem energetycznym za ponad 6 mld zł, bo to jest dobry krok. Tak jak mówię, wszystkie projekty, plany są teraz tworzone. Mam nadzieję, że ta inwestycja będzie szybko zrealizowana, dla bezpieczeństwa energetycznego Polski – nie tylko mojego regionu, Sądecczyzny, ale też całej Polski. Bo takich inwestycji powinno być coraz więcej w energetyce. Ale z drugiej strony, moi drodzy państwo, apeluję, żeby też rozważyć przy okazji oczyszczenie Jeziora Rożnowskiego. Jest to inwestycja droga, która wynosi ok. 1,5 mld zł. Ale, moi drodzy, jest ze wszech miar bezpieczna dla mieszkańców. Ponieważ nie tylko zwiększy walor zbiornika powodziowego. Będzie większy rezerwuar wód, który może być gromadzony w okresie powodziowym. Zwiększy walory turystyczne tego zbiornika, bo on jest też zbiornikiem turystycznym, coraz bardziej popularnym. Turystyka się odradza na tym terenie. A ponadto będzie zbiornikiem energetycznym. Te wszystkie korzyści świadczą ze wszech miar o tym (*Dzwonek*), że ten zbiornik zasługuje na tak duże, potężne inwestycje. O to bardzo apeluję i za to dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziś prawica krytykuje obecny rząd za wielkość deficytu budżetu i myśli, że Polacy nie pamiętają. Nie zdołaliście jednak zatrzeć śladów i gorzka dla was prawda wyszła na jaw. Doskonale wiedzieliście, że rząd Morawieckiego prowadzi polskie finanse na ścianę, i za wszelką cenę chcieliście ukryć ten fakt przed wyborami w 2023 r. Bo już wtedy byliście świadomi, że dług przekroczy 60% PKB, a w budżecie zapaliły się czerwone lampki. Rząd Morawieckiego miał strategię finansów na lata 2025–2027, a w tej strategii przewidziano cięcia w budżecie aż w kwocie 129 mld zł. Dlatego też mimo obietnic nie zdołaliście wprowadzić emerytur stażowych, podnieść zasiłku pogrzebowego, co nasz rząd teraz uczynił, ani nie zdołaliście zrealizować przyjaznego osiedla 2.0. W strategii

Spis treści

Poseł Bożena Lisowska

zarządzania długiem mataczyliście, aby zataić prawdziwe zadłużenie kraju i swoją nieudolność, która doprowadziła Polskę do nałożenia przez Komisję Europejską procedury nadmiernego deficytu. Dziś wywołaliście w Sejmie dyskusję, w której wasze winy próbujecie przerzucić na rząd, ale ślady pozostały, także z 2023 r. na s. 23 (*Dzwonek*) ustawy budżetowej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Kazimierza Bogusława Chomę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd pana Mateusza Morawieckiego, uruchamiając Polski Ład, sprawił, że w Kraśniku powstała hala tenisowa. Wniosek o powstanie tej hali złożył ówczesny burmistrz z Platformy Obywatelskiej. Hala służy wszystkim. Czyli jak się chce, to można współpracować, a nie tylko siebie opluwać.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! W dniach 11–12 kwietnia 2026 r. w Kraśniku odbyły się Mistrzostwa Powiatu Kraśnickiego w Tenisie o Puchar Starosty Kraśnickiego. To wydarzenie zgromadziło 75 zawodników, pasjonatów tenisa oraz mieszkańców regionu, stając się nie tylko sportową rywalizacją, ale także świętem lokalnej społeczności. Turniej był doskonałym przykładem tego, jak sport potrafi łączyć ludzi, niezależnie od wieku, doświadczenia, codziennych obowiązków czy różnic politycznych.

Szczególne słowa uznania kieruję do organizatorów, którzy z pełnym zaangażowaniem przygotowali to wydarzenie, dbając o jego wysoki poziom sportowy i organizacyjny. Dziękuję również wszystkim uczestnikom za ducha fair play, determinację i godne reprezentowanie swoich środowisk. Takie inicjatywy pokazują, jak ogromne znaczenie ma rozwój sportu lokalnego. To właśnie na poziomie powiatów i gmin rodzą się pasje, kształtują charaktery i budują fundamenty przyszłych sukcesów sportowych naszego kraju. Serdecznie gratuluję zwycięzcom oraz wszystkim, którzy podjęli wyzwanie sportowej rywalizacji. Dziękuję w tym miejscu jeszcze raz najlepszemu rządowi po wojnie (*Dzwonek*), rządowi premiera Mateusza Morawieckiego…

(*Głos z sali*: Tuska.)

…za to, że takich hal bardzo dużo powstało w naszym kraju w tym czasie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Annę Ewę Cicholską. Nie ma pani poseł.

Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Jacek Niedźwiedzki*: Zaczynamy ściek.)

(*Poseł Dariusz Matecki*: Czemu pani marszałek nie reaguje na chamskie, hejterskie odzywki?)

(*Poseł Jacek Niedźwiedzki*: Ja do pana nie mówiłem.)

(*Poseł Dariusz Matecki*: Pani marszałek…)

Słucham pana.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Dlaczego pani nie reaguje na chamskie, hejterskie odzywki?)

Bo gdybym chciała reagować, tobym musiała na pana złożyć wiele wniosków do komisji etyki.

(*Głos z sali*: Ale pani ma reagować podczas posiedzenia.)

Pan poseł ma zawsze coś do powiedzenia, wtedy kiedy nie trzeba, naprawdę.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Może teraz pani wyłączyć czas? Bo pani teraz mówi.)

Pan poseł w mojej obecności – mam stenogramy – obrażał posłanki i posłów, ale gdybym to uruchomiła, wie pan, toby pan był non stop w komisji etyki.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Pani mi zabiera czas.)

Nie, pan będzie miał swój czas. Proszę się nie bać.

(*Poseł Dariusz Matecki*: To wspaniale, bo ma bardzo ważną kwestię do powiedzenia.)

Bardzo proszę.

Pan poseł Dariusz Matecki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Pani Marszałek! W związku z kolejnymi aferami pedofilskimi działaczy Koalicji Obywatelskiej chciałbym publicznie zapytać: Dlaczego niemal zawsze, kiedy minister Zbigniew Ziobro uderzał w pedofilów, to wy byliście przeciw tym zmianom? Wydłużenie przedawnienia przestępstw seksualnych wobec dzieci tak, by sprawcy trudniej unikali odpowiedzialności tylko dlatego, że ofiara ujawniła krzywdę po latach – byliście przeciw. Wprowadzenie rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym z częścią publiczną i częścią z dostępem ograniczonym – nie zagłosowaliście za tym, atakowaliście to publicznie. Obowiązek sprawdzania w rejestrze osób pracujących z dziećmi przez szkoły, placówki, organizatorów wypoczynku i innych pracodawców. Karny obowiązek zawiadomienia o wiarygodnym podejrzeniu najcięższych przestępstw seksualnych wobec dzieci. Za milczenie grozi do 3 lat więzienia, to wprowadzał minister Zbigniew Ziobro. Rozszerzenie katalogu najcięższych czynów objętych obowiązkiem zgłoszenia o m.in.

Spis treści

Poseł Dariusz Matecki

kwalifikowane zgwałcenie, wykorzystywanie bezradności, seksualne wykorzystywanie małoletniego poniżej 15 lat. Radykalne zaostrzenie kar za zgwałcenie dziecka. Dawny poziom: do 15 lat, dziś sięga to 30 lat lub dożywocia. Byliście przeciwko temu. Dlaczego? Ciekawe. Zaostrzenie kar za seksualne wykorzystywanie małoletniego. Podniesienie sankcji i surowsze traktowanie sprawców wykorzystujących relacje zależności. Brak przedawnienia dla najcięższych gwałtów na dzieciach oraz dalsze wydłużenie terminów przedawnienia w innych ciężkich sprawach przeciwko małoletnim. Dlaczego tu byliście przeciw? Dożywotni lub bardzo długi zakaz pracy z dziećmi dla sprawców przestępstw seksualnych przeciwko małoletnim. Większa kontrola nad sprawcą po wyjściu z więzienia. (*Dzwonek*) Uszczelnienie walki z groomingiem i pedofilią internetową, czyli z polowaniem na dzieci przez Internet i sieci telekomunikacyjne. Dlaczego wy niemal w każdym przypadku byliście przeciw albo się wstrzymywaliście? Dlaczego w mediach atakowaliście te zmiany?

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pan poseł Sylwester Kapinos, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam panią poseł Bogumiłę Olbryś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bogumiła Olbryś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 10 kwietnia każdego roku już na stałe zapisał się w kalendarzu tragicznych wydarzeń. W tym roku obchodzimy 86. rocznicę zbrodni katyńskiej i 16. rocznicę zbrodni smoleńskiej. Do tych tragicznych wydarzeń my, Łomżyniacy, obchodzimy również kolejne rocznice wywózek ludności cywilnej na tzw. ziemię nieludzką, na Syberię, do Kazachstanu. Ludność cywilna poddana była deportacjom i represjom sowieckim. Wysiedlenia i zbrodnie trwały od 1939 r. do 1941 r. W ciągu tych lat wywieziono 330 tys. ludności cywilnej, urzędników, przedstawicieli inteligencji, nauczycieli, osadników wojskowych, rolników – wszystkich tych, którzy uznawani byli za wrogów władzy. Całe rodziny, z małymi dziećmi. Z powodu głodu, chorób, ogromnie ciężkiej pracy, mrozu niestety nieliczni mogli wrócić do swojej ukochanej ojczyzny. Obecnie, drodzy państwo, żyje garstka świadków tej tragicznej i jakże wymownej historii. Chciałam serdecznie pozdrowić tę garstkę osób od nas, z Łomży. Pozdrawiam panią Ninę Żyłkę, panią Danutę Pieńkowską-Wolfart, panią Helenę Karwowską, pana Mariana Paliwodę i pana Henryka Wagnera. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jana Mosińskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pan poseł Norbert Pietrykowski. Nie ma.

Pani poseł Maria Kurowska. Nie ma.

Pan poseł Jacek Niedźwiedzki, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Jacek Niedźwiedzki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę na wyjątkowe wydarzenie w życiu kulturalnym Suwalszczyzny – jubileusz 25-lecia działalności Zespołu Śpiewaczego Znaroku z Przerośli.

Ćwierć wieku aktywności artystycznej to osiągnięcie, które zasługuje na uznanie i szacunek. Zespół Znaroku od lat pielęgnuje tradycję, kulturę ludową oraz dziedzictwo muzyczne regionu. Poprzez swoją działalność nie tylko integruje mieszkańców, ale także przekazuje kolejnym pokoleniom wartości zakorzenione w historii i tożsamości lokalnej.

Dzięki zaangażowaniu członków zespołu, ich pasji i determinacji zespół stał się ważnym ambasadorem kultury. Reprezentuje Przerośl i całą Suwalszczyznę na licznych przeglądach, festiwalach i uroczystościach. Wielokrotnie występował w Kazimierzu Dolnym, gdzie kilkukrotnie wyśpiewał główne nagrody.

Pragnę wyrazić słowa uznania wszystkim osobom tworzącym zespół, zarówno obecnym, jak i byłym członkom, a także osobom wspierającym jego działalność. Życzę zespołowi Znaroku z Przerośli kolejnych lat owocnej działalności, niegasnącej energii oraz dalszych sukcesów artystycznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Patryka Gabriela. Nie ma.

Pan poseł Arkadiusz Czartoryski. Nie ma pana posła.

Pan poseł Zbigniew Chmielowiec. Nie ma.

Pan poseł Marcin Grabowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 13 kwietnia miałem zaszczyt uczestniczyć w pięknym wydarzeniu – 25. edycji gali rozdania

Spis treści

Poseł Marcin Grabowski

nagród prezesa Związku Kurpiów w powiecie ostrołęckim w miejscowości Lelis, tzw. Kurpików. Z tego miejsca z całego serca chciałem podziękować pomysłodawcy, twórcy tego wyróżnienia, panu prezesowi Mirosławowi Grzybowi, prezesowi Związku Kurpiów, ale również chciałem podziękować obecnej pani prezes, która kontynuuje to piękne dzieło, pani prezes Związku Kurpiów Iwonie Choroszewskiej-Zyśk za to, co robili przez te 25 lat.

Chciałbym też, korzystając z okazji, pogratulować tym wszystkim, którzy przez te 25 lat zasłużyli na tego naszego zacnego oscara kurpiowskiego i odebrali go. Gratuluję im wszystkim. I od razu tak szybko dodaję, że dziękuję tym wszystkim, którzy odbierając tę nagrodę, przez tę nagrodę kultywowali, kultywują i będą kultywować, i będą wskrzeszać pamięć o naszym regionie Kurpiowszczyzny, o naszych tradycjach, o naszej historii, o naszych obyczajach, o tym wszystkim, co jest piękne w naszym pięknym, przepięknym regionie Kurpiowszczyzny.

Za to dziękuję. Dziękuję za wasze serce i za waszą miłość do regionu kurpiowskiego, za waszą miłość do Polski. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękujemy. Też się przyłączamy.

Pani poseł Małgorzata Golińska. Nie ma pani poseł.

Pan poseł Łukasz Mejza, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Łukasz Mejza:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kochana Polsko! Jakiś czas temu zapewniałem z tej mównicy, że nie pozwolę, aby medialni hejterzy obrażali mnie obrzydliwymi fejkami. A ja słowa dotrzymuję. Więc poszedłem do sądu no i zapadł wyrok.

Szanowni Państwo! Chciałbym teraz uroczyście ogłosić, iż wygrałem z Wirtualną Polską i sąd nakazał sprostowanie obrzydliwego artykułu, w którym Tomasz Terlikowski, farbowany kaznodzieja, pomawiał mnie, że rzekomo zarabiałem na krzywdzie chorych dzieci. Wyrok jest nieprawomocny.

Szanowni Państwo! Wielokrotnie mówiłem o tym, że jest to jedno z największych kłamstw w polityce III RP, wymyślone przez polityków przy udziale służb specjalnych, a kolportowane przez skorumpowane media, tylko po to, żeby obalić rząd, który, mówiąc kolokwialnie, wtedy wisiał na mnie. Sąd również to stwierdził. Sąd również doszedł do takich samych wniosków, że jest to obrzydliwy fake news, i nakazał sprostowanie.

Na koniec powiem wam, szanowni państwo, jeszcze jedno. Obrzydliwe jest to, absolutnie obrzydliwe jest to, że o takie rzeczy pomawiają mnie ludzie, którzy tuszują pedofilię, których koledzy partyjni gwałcą psy, szanowni państwo, żeby to dobrze wybrzmiało, gwałcą psy i własne dzieci, a te same skorumpowane media o tym milczą.

Jeszcze na koniec chciałbym zapytać pana Terlikowskiego. Panie Terlikowski, czy przeprosiłeś już pan Jana Pawła II za również obrzydliwe fake newsy na temat tuszowania pedofilii, kiedy teraz okazało się, że były to całkowicie wyssane z palca informacje? Dziwnym trafem w tych kwestiach, w których zawsze masz pan tak dużo do powiedzenia, jakoś teraz milczysz, kiedy działacze Platformy Obywatelskiej uprawiają pedofilię i zoofilię. (*Dzwonek*) Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, no naprawdę, no naprawdę…

(*Poseł Łukasz Mejza*: Ale co: naprawdę? Taka jest prawda.)

Chyba pana prawda.

(*Poseł Łukasz Mejza*: Taka jest prawda.)

Pan z wielką przyjemnością się tapla w tym błocie, więc proszę się zastanowić, jak się pan będzie musiał umyć.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Niech pan zamilknie, dobrze?

(*Poseł Łukasz Mejza*: Przeproście Polaków.)

To pan powinien przeprosić Polaków.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jeszcze raz pan będzie używał takich słów, naprawdę…

(*Poseł Łukasz Mejza*: To co?)

Widzę, że z wielką przyjemnością pan się tapla w tym błocie.

(*Poseł Łukasz Mejza*: Proszę trzymać dzieci i psy z daleka od działaczy Platformy Obywatelskiej.)

Jestem działaczką Platformy Obywatelskiej i nie mam zamiaru słuchać pana słów, bo czuję się tym obrażona.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 17 kwietnia br., do godz. 9.

Serdecznie państwu dziękuję. Przede wszystkim dziękuję pracownikom Kancelarii Sejmu i Straży Marszałkowskiej. Miłej nocy. Dziękuję bardzo.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

(*Przerwa w posiedzeniu o godz. 22 min 22)*

Spis treści

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wykonywaniu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka
– punkt 11. porządku dziennego

Poseł Lidia Czechak
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Mam trzy pytania odnośnie do tego projektu ustawy.

1. W jaki sposób projekt realnie zagwarantuje skuteczność wykonywania wyroków ETPC wobec podmiotów spoza administracji rządowej, skoro wobec nich prezes Rady Ministrów może jedynie „rekomendować" działania, a nie ich wiążąco wymagać? Czy nie oznacza to, że w sprawach, w których źródło naruszenia leży np. po stronie organów władzy sądowniczej lub innych niezależnych instytucji, ustawa może okazać się niewystarczająca do usunięcia przyczyn naruszeń?

2. Dlaczego projektodawca uznał ministra właściwego do spraw zagranicznych za centralnego koordynatora wykonywania orzeczeń ETPC, skoro znaczna część naruszeń dotyczy obszarów pozostających faktycznie w gestii innych resortów, zwłaszcza wymiaru sprawiedliwości? Czy taki model nie grozi rozproszeniem odpowiedzialności, w której organ koordynujący nie ma wystarczających instrumentów sprawczych, a organy merytorycznie właściwe nie ponoszą jednoznacznej odpowiedzialności za końcowy efekt?

3. Na jakiej podstawie projektodawca przyjął, że dodatkowe zasoby organizacyjne przewidziane po pracach rządowych – ostatecznie tylko trzy dodatkowe etaty dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych zamiast pierwotnie planowanego szerszego wzmocnienia także Ministerstwa Sprawiedliwości – będą wystarczające do obsługi tak rozbudowanego systemu koordynacji, sprawozdawczości, analiz i wykonywania wyroków? Czy w świetle rosnącej liczby niewykonanych orzeczeń i ich wieloletniego zalegania nie ma ryzyka, że ustawa stworzy ambitny mechanizm formalny, ale bez realnej zdolności operacyjnej do poprawy sytuacji?

Poseł Anna Gembicka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Mówimy dzisiaj o bardzo wrażliwym obszarze, czyli relacji między prawem międzynarodowym a krajowym porządkiem prawnym oraz o realnym wpływie orzeczeń na funkcjonowanie państwa. Dlatego kieruję do rządu konkretne pytania.

Czy projekt zakłada automatyczne wdrażanie wszystkich wyroków ETPC, czy też przewiduje jakąkolwiek ocenę ich zgodności z polskim porządkiem konstytucyjnym?

Jak rząd zamierza rozwiązywać sytuacje, w których wykonanie wyroku ETPC może pozostawać w napięciu z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej? Kto będzie podejmował ostateczną decyzję w takich przypadkach?

Jakie są łączne koszty wykonywania wyroków ETPC w ostatnich 10 latach – w zakresie zarówno wypłaconych odszkodowań, jak i kosztów zmian systemowych? Jakich obszarów życia dotyczyły sprawy wnoszone do ETPC i w sprawach z jakiego obszaru najczęściej państwo polskie przegrywało procesy?

Czy przeprowadzono analizę, jak nowe przepisy wpłyną na działanie sądów, prokuratury i administracji publicznej?

Poseł Mariusz Krystian
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. W jaki sposób projekt zapewnia zgodność z zasadą trójpodziału władzy, skoro minister właściwy do spraw zagranicznych uzyskuje kompetencje koordynacyjne także wobec podmiotów spoza administracji rządowej, w tym władzy sądowniczej?

2. Czy przyznanie ministrowi spraw zagranicznych funkcji centralnego koordynatora wykonywania wyroków ETPC nie prowadzi do nadmiernej koncentracji kompetencji w jednym organie administracji rządowej?

3. Jakie konkretne mechanizmy w projekcie gwarantują skrócenie czasu wykonywania wyroków Trybunału, który obecnie w wielu przypadkach przekracza kilka lat?

4. Czy projekt przewiduje instrumenty ograniczające rosnące koszty wypłat zadośćuczynień wynikających z wyroków ETPC, czy jedynie porządkuje procedurę ich realizacji?

5. W jaki sposób projekt przeciwdziała powstawaniu tzw. spraw powtarzalnych, skoro ich źródłem są często trwałe problemy systemowe w prawie i praktyce jego stosowania?

Spis treści

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania
Na jakiej podstawie konstytucyjnej oparto uprawnienie ministra spraw zagranicznych do żądania akt spraw sądowych będących w toku i jak rząd zamierza zagwarantować, że dostęp ten nie stanie się narzędziem nacisku na niezawisłe sądy?

Jakie ekspertyzy potwierdzają, że narzucenie podmiotom publicznym spoza administracji rządowej, w tym organom konstytucyjnym, obowiązku współdziałania pod dyktando MSZ nie narusza ich ustawowej autonomii?

Dlaczego projekt nie zawiera mechanizmów realnej odpowiedzialności urzędników za zawinione zaniechania prowadzące do wieloletnich opóźnień w wykonywaniu wyroków, ograniczając się jedynie do sprawozdawczości?

Poseł Arkadiusz Sikora
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko
Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś w pierwszym czytaniu rządowy projekt ustawy o wykonywaniu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, druk nr 2271.

Projekt ten ma charakter systemowy, ponieważ po raz pierwszy w sposób kompleksowy określa zasady i tryb wykonywania przez Rzeczpospolitą Polską orzeczeń Trybunału, w tym sposób koordynacji współdziałania podmiotów publicznych w tym zakresie. Ustawa wprowadza definicje podstawowych pojęć związanych z wykonywaniem orzeczeń Trybunału, takich jak środki indywidualne, środki generalne czy plan działań i raport z wykonania. Określa również, że każdy podmiot publiczny, w zakresie swojej właściwości, ma obowiązek niezwłocznego podejmowania działań w celu wykonania orzeczenia oraz współdziałania z innymi podmiotami publicznymi. Centralną rolę w tym systemie przypisano ministrowi właściwemu do spraw zagranicznych, który koordynuje działania związane z wykonywaniem orzeczeń Trybunału, zapewnia przepływ informacji oraz współpracę między instytucjami. Przy ministrze ma działać zespół do spraw wykonywania orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, pełniący funkcję opiniodawczo-doradczą, którego zadaniem będzie m.in. monitorowanie wykonywania orzeczeń oraz przedstawianie propozycji działań zapobiegających naruszeniom konwencji.

Projekt szczegółowo reguluje procedurę wykonywania wyroków i decyzji Trybunału. Wskazuje, że wykonanie orzeczenia obejmuje zarówno środki indywidualne, zmierzające do usunięcia skutków naruszenia wobec konkretnej osoby, jak i środki generalne, które dotyczą zmian prawa lub praktyki jego stosowania w celu zapobieżenia podobnym naruszeniom w przyszłości. Wśród środków generalnych przewidziano m.in. możliwość zmiany przepisów prawa, zmiany praktyki działania organów publicznych czy działania edukacyjne i upowszechniające standardy konwencji. Ustawa wprowadza także obowiązek przygotowywania planów działań oraz raportów z wykonania orzeczeń. Podmioty właściwe mają określone terminy na przygotowanie tych dokumentów, a ich ostateczna wersja przekazywana jest Komitetowi Ministrów Rady Europy przez ministra właściwego do spraw zagranicznych. Przewidziano również mechanizmy monitorowania realizacji tych planów oraz informowania o postępach.

Projekt reguluje także kwestie wypłaty słusznego zadośćuczynienia przyznanego przez Trybunał, wskazując, że dokonuje tego minister właściwy do spraw zagranicznych, oraz określa procedurę w sytuacjach wątpliwych, w tym możliwość złożenia środków do depozytu sądowego. Istotnym elementem jest również uregulowanie wykonywania środków tymczasowych wydawanych przez Trybunał, w tym chodzi o obowiązek niezwłocznego działania przez właściwe podmioty publiczne oraz tryb przekazywania informacji w sprawach pilnych.

Projekt przewiduje także zmiany w szeregu ustaw, w tym w Kodeksie postępowania administracyjnego, Kodeksie postępowania cywilnego czy przepisach dotyczących postępowania przed sądami administracyjnymi, które mają umożliwić skuteczne wykonywanie orzeczeń Trybunału.

Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ma na celu stworzenie spójnego systemu wykonywania orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, obejmującego zarówno mechanizmy koordynacyjne, jak i konkretne obowiązki podmiotów publicznych. Z uwagi na to, że mamy do czynienia z pierwszym czytaniem, klub Lewicy opowiada się za skierowaniem projektu ustawy do dalszych prac w komisji, gdzie możliwa będzie szczegółowa analiza zaproponowanych rozwiązań. Dziękuję bardzo.

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko
Wypowiedź w sprawie rządowego projektu ustawy o wykonywaniu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – druk nr 2271

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To projekt ustawy, który ma kompleksowo uregulować sposób wykonywania przez Polskę orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz stworzyć system ich koordynacji. Projekt przewiduje m.in. przyznanie szerokich kompetencji ministrowi spraw zagranicznych, w tym koordynowanie działań organów państwa, dostęp do akt spraw, a także odpowiedzialność za wypłatę zadośćuczynień.

Spis treści

Po pierwsze, mamy do czynienia z centralizacją kompetencji w rękach jednego organu, co rodzi pytania o zakres ingerencji w funkcjonowanie innych instytucji. Po drugie, wprowadza się szeroki obowiązek współdziałania podmiotów publicznych, co może oznaczać dodatkowe obciążenia administracyjne. Po trzecie, zamiast skupić się na ograniczaniu liczby naruszeń, tworzy się rozbudowany system obsługi wyroków ETPC.

Powstaje pytanie, czy rzeczywiście potrzebujemy kolejnej rozbudowanej regulacji i nowych struktur, czy raczej skutecznych działań zapobiegających naruszeniom prawa, które prowadzą do tych wyroków. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw

– punkt 16. porządku dziennego

Poseł Lidia Czechak
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Mam trzy pytania do tego projektu ustawy.

1. Czy pozostawienie środków w dyspozycji ministra rolnictwa i rozwoju wsi zamiast przekazania ich do Krajowego Funduszu Gwarancyjnego nie rodzi ryzyka ograniczenia przejrzystości i kontroli nad ich wydatkowaniem? Jakie konkretne mechanizmy nadzorcze i sprawozdawcze zostaną wprowadzone, aby zapewnić efektywne i transparentne zarządzanie tymi środkami przez MRiRW i BGK?

2. Na jakiej podstawie uznano, że rozszerzenie instrumentów wsparcia o dopłaty do odsetek będzie długofalowo bardziej efektywne niż obecny system gwarancyjny? Czy przeprowadzono analizę kosztów i korzyści uwzględniającą ryzyko nadmiernego subsydiowania kredytów oraz potencjalne zaburzenia konkurencji na rynku finansowym?

3. Jak projektodawca zamierza zapobiec sytuacji, w której środki pochodzące z PROW będą wykorzystywane w sposób selektywny lub nierównomierny przez różne grupy beneficjentów, np. większe gospodarstwa vs. mniejsze? Czy przewidziano jasne, mierzalne kryteria dostępu oraz mechanizmy monitorowania, które zagwarantują równy i sprawiedliwy dostęp do wsparcia?

Poseł Anna Gembicka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy dziś przed sobą projekt ustawy, który wprowadza zmiany dotyczące sposobu zarządzania środkami po PROW 2014–2020. To są korekty mechanizmów finansowych, rozszerzenie instrumentu o możliwość dopłat do oprocentowania, uporządkowanie przepływów środków. To są zmiany drobne, ale absolutnie niewystarczające wobec sytuacji, w jakiej znajduje się dziś polskie rolnictwo.

Dane są jednoznaczne. W marcu 2026 r. syntetyczny wskaźnik koniunktury w rolnictwie wyniósł 98,4 pkt – najniżej od lutego 2009 r., czyli od ponad 17 lat. Ceny produktów rolnych spadają – 4. miesiąc z rzędu są niższe rok do roku, o blisko 10%, a jednocześnie koszty produkcji – nawozy, energia, maszyny – wzrosły w ostatnich latach dramatycznie, nawet o ponad 200%. Nożyce cen się zamykają, opłacalność produkcji spada, a gospodarstwa są duszone kosztami.

Dlatego mam konkretne pytania:

Po pierwsze: Skoro sytuacja w rolnictwie jest najgorsza od 17 lat, to dlaczego rząd nie przedstawił kompleksowego programu wsparcia dla rolników, tylko ogranicza się do zmian technicznych w ustawie?

Po drugie: Kiedy rząd zamierza podjąć realne działania stabilizujące rynek rolny, w szczególności w zakresie cen skupu i relacji cen do kosztów produkcji?

Po trzecie: Dlaczego rząd nie zaskarżył do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej umowy z Mercosurem, mimo że takie zapowiedzi padały? Kiedy ten wniosek zostanie wreszcie złożony?

Po czwarte: Dlaczego nie został złożony wniosek o dopłaty do nawozów, mimo wcześniejszych zapowiedzi? Czy rząd zamierza jeszcze wrócić do tego instrumentu, czy rolnicy zostali w tej sprawie wprowadzeni w błąd?

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Projekt ma charakter wykonawczy wobec prawa Unii Europejskiej i dotyczy sposobu dalszego wykorzystania środków po zakończeniu okresu kwalifikowalności Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. W praktyce chodzi o to, jak państwo zagospodaruje środki, które wracają do systemu, i czy będą one nadal realnie wspierać rolników oraz przedsiębiorców działających na obszarach wiejskich.

Kluczową zmianą jest rozszerzenie katalogu instrumentów finansowych. Dotychczas środki te były wykorzystywane głównie poprzez gwarancje i poręczenia kredytowe. Projekt wprowadza możliwość ich uzupełnienia o dopłaty do oprocentowania kredytów, tworząc instrument, który nie tylko zwiększa dostępność finansowania, ale również obniża jego koszt. To istotna zmiana jakościowa – przesunięcie z samego umożliwienia kredytu w stronę jego realnej dostępności.

Projekt zakłada także zmianę modelu zarządzania tymi środkami – pozostają one w dyspozycji ministra właściwego do spraw rozwoju wsi, który we współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego będzie odpowiadał za ich wykorzystanie. Ma to zwiększyć ela-

Spis treści

styczność i umożliwić lepsze dopasowanie wsparcia do potrzeb sektora rolnego po 2025 r.

Z perspektywy praktycznej projekt odpowiada na konkretny problem – koszt finansowania. Doświadczenia ostatnich lat pokazują, że sama gwarancja kredytu często nie wystarcza, jeśli jego koszt pozostaje zbyt wysoki. Dopłaty do odsetek mogą tę barierę realnie obniżyć i zwiększyć dostępność wsparcia.

To kierunek co do zasady słuszny. Jednocześnie projekt pozostaje rozwiązaniem ograniczonym systemowo. Opiera się na mechanizmie kredytowym, który nadal wymaga zdolności kredytowej i pewnej stabilności ekonomicznej. W praktyce oznacza to, że część najmniejszych gospodarstw może nie być w stanie z niego skorzystać.

Pojawia się więc szersze pytanie o kierunek polityki państwa wobec obszarów wiejskich: Czy głównym narzędziem wsparcia ma być ułatwianie dostępu do kredytu czy budowanie bardziej stabilnych podstaw funkcjonowania gospodarstw?

Poseł Wioletta Maria Kulpa
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Projekt wprowadza dopłaty do odsetek jako nową formę wsparcia dla obszarów wiejskich, ale rodzi zasadnicze pytanie, czy to jest realna pomoc dla rolników, czy raczej mechanizm wspierający system kredytowy. Bo z tego rozwiązania skorzystają przede wszystkim ci, którzy mają zdolność kredytową i dostęp do finansowania. A co z mniejszymi gospodarstwami?

Projekt uzależnia wsparcie od kredytu, może pogłębiać nierówności na wsi i wprowadza kolejne, bardziej skomplikowane mechanizmy zamiast prostych instrumentów wsparcia. Wieś potrzebuje realnej pomocy, a nie systemu, który premiuje tylko najsilniejszych.

Jak rząd zamierza zagwarantować, że dopłaty do odsetek będą realnie dostępne także dla mniejszych gospodarstw, które często nie mają zdolności kredytowej, a więc są wykluczone z tego mechanizmu?

Czy rząd przeprowadził analizę, czy wprowadzenie dopłat do odsetek nie doprowadzi do pogłębienia różnic między dużymi i małymi gospodarstwami oraz uzależnienia wsparcia publicznego od sektora bankowego?

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Na jakiej podstawie merytorycznej uznano, że przekazanie środków do dyspozycji ministra rolnictwa i rozwoju wsi zamiast do Krajowego Funduszu Gwarancyjnego zapewni lepszą kontrolę nad środkami publicznymi, skoro sam projektodawca przyznaje, że po takiej zmianie minister przestaje podlegać dotychczasowym rygorom zarządzania tymi środkami?

W jaki sposób resort zamierza zapobiec ryzyku paraliżu akcji kredytowej w sytuacji wyczerpania krajowego limitu pomocy de minimis w rolnictwie, na co w toku konsultacji wprost wskazywał Bank Gospodarstwa Krajowego?

W jaki sposób ministerstwo zamierza realizować obowiązki monitorowania i kontroli prawidłowości wydatkowania środków bez planowanego zwiększenia zatrudnienia, co sugeruje OSR?

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw
– punkt 17. porządku dziennego

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Projekt ma charakter systemowy i dotyczy funkcjonowania finansów publicznych, czyli jednego z fundamentów działania państwa. Obejmuje wiele zmian technicznych i organizacyjnych, ale ich wspólnym mianownikiem jest usprawnienie zarządzania środkami publicznymi oraz wzmocnienie mechanizmów kontroli i nadzoru.

Jednym z kluczowych elementów projektu jest zmiana zasad dostępu do zawodu audytora wewnętrznego w sektorze publicznym. Obok dotychczasowych ścieżek kwalifikacyjnych wprowadzona zostaje nowa: egzamin państwowy na audytora wewnętrznego. Oznacza to otwarcie zawodu na szerszą grupę osób i próbę zwiększenia dostępności kadr zdolnych do prowadzenia audytu w jednostkach sektora finansów publicznych.

Projekt szczegółowo reguluje zasady przeprowadzania egzaminu: jego organizację, warunki przystąpienia, odpłatność, tryb działania komisji egzaminacyjnej oraz rolę Krajowej Szkoły Administracji Publicznej w tym procesie. Egzamin ma mieć charakter państwowy, odbywać się cyklicznie i stanowić realną alternatywę dla dotychczasowych bardziej ograniczonych ścieżek zdobywania uprawnień.

Z perspektywy funkcjonowania państwa to zmiana istotna. Audyt wewnętrzny nie jest formalnością. To mechanizm, który ma zapewniać kontrolę nad wydatkowaniem środków publicznych, wykrywać nieprawidłowości i poprawiać efektywność działania instytucji. Problemem w wielu jednostkach nie jest brak obowiązku audytu, ale brak dostępnych specjalistów.

To kierunek co do zasady słuszny. Zwiększenie dostępności zawodu może poprawić realne funkcjonowanie systemu kontroli. Jednocześnie pojawia się istotne ryzyko, że rozszerzenie dostępu do zawodu nie będzie szło w parze z utrzymaniem odpowiedniej jakości i standardów wykonywania audytu.

Spis treści

W efekcie kluczowe staje się nie tylko to, kto będzie mógł przeprowadzać audyt, ale przede wszystkim to, na jakim poziomie będzie on realizowany i czy rzeczywiście będzie pełnił swoją funkcję w systemie finansów publicznych.

Poseł Dorota Marek
Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pytania
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy jest coś bardziej nielogicznego niż sytuacja, w której fundusze przy Banku Gospodarstwa Krajowego trzymają miliardy na kontach, podczas gdy Skarb Państwa musi emitować dług, by sprostać wydatkom? Ten projekt kończy z tą nieefektywnością. Konsolidacja wolnych środków pod okiem ministra finansów to oszczędności związane z kosztami obsługi długu. To po prostu gospodarność, której oczekują od nas obywatele. W dobie rosnących wydatków na obronność jako dysponenci pieniędzy państwa, czyli pieniędzy obywateli, nie możemy sobie pozwolić na nieefektywne wydanie choćby jednej złotówki.

Na koniec – audyt. Przywracamy państwowy egzamin na audytora wewnętrznego w Krajowej Szkole Administracji Publicznej. Kończymy z barierą wysokich kosztów międzynarodowych certyfikatów, otwierając drzwi przed młodymi, zdolnymi kadrami. Dodatkowo dajemy dyrektorom izb administracji skarbowej narzędzia do sprawnego sprawdzania rejestru podmiotów wykluczonych. Mniej papierologii, więcej skuteczności.

Podsumowując, powiem, że ten projekt to mniej długów, więcej bezpieczeństwa i sprawniejsza administracja. Dziękuję.

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania
Czy wprowadzenie minimalnego progu 100 kandydatów, od którego uzależnione jest przeprowadzenie egzaminu na audytora w danym roku (art. 286a ust. 4), nie stanowi bariery w dostępie do zawodu i nie uderza w konstytucyjną zasadę wolności wykonywania zawodu?

W jaki sposób Ministerstwo Finansów zamierza weryfikować „nieposzlakowaną opinię" członków Komisji Egzaminacyjnej (art. 286h ust. 2 pkt 2), skoro projekt nie przewiduje w tym zakresie żadnej precyzyjnej procedury kontrolnej, co stwarza ryzyko nominacji politycznych?

Czy drastyczne podniesienie kwoty progowej obligującej jednostki samorządu terytorialnego do prowadzenia audytu wewnętrznego do poziomu 67 mln zł nie doprowadzi do osłabienia kontroli nad wydatkowaniem środków publicznych w mniejszych gminach wiejskich, które – jak przyznano w OSR – najczęściej zostaną wyłączone z tego obowiązku?

Dlaczego w toku konsultacji odrzucono uwagi organizacji branżowych wskazujące na ryzyko obniżenia jakości audytu po wprowadzeniu nowej ścieżki egzaminacyjnej bez wymogu odbycia praktyki zawodowej?

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
– punkt 18. porządku dziennego

Poseł Anna Gembicka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś projekt ustawy, który w dużej mierze ma charakter techniczny. Ale skoro poruszamy temat kształcenia medycznego, warto zwrócić uwagę, że mamy dramatyczne braki kadrowe w ochronie zdrowia. Mamy starzejące się społeczeństwo. Mamy coraz większe kolejki do specjalistów, co wynika także z obcinania finansowania przez rząd koalicji 13 grudnia.

Dziś potrzebujemy spójnej strategii państwa w zakresie kształcenia medycznego. Potrzebujemy odpowiedzi na pytanie: Ilu lekarzy chcemy mieć za 5, 10, 15 lat i jak do tego dojść?

Jakie konkretne decyzje w latach 2024–2026 podjął rząd, aby zwiększyć liczbę lekarzy w Polsce? Ilu lekarzy według danych rządu obecnie brakuje w Polsce? W jakich specjalizacjach braki są największe? Jakie działania podejmuje rząd, aby te braki uzupełnić?

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Stanowisko
Projekt ma charakter techniczny i dostosowawczy, ale dotyka istotnego elementu funkcjonowania systemu szkolnictwa wyższego, czyli sposobu finansowania działalności dydaktycznej uczelni. W tym przypadku chodzi o Uniwersytet Medyczny w Łodzi, który ze względu na swój szczególny charakter łączy kształcenie cywilne z kształceniem na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Istotą zmiany jest nowelizacja art. 7 ustawy i zastąpienie dotychczasowej formy finansowania w postaci dotacji formą subwencji. W praktyce oznacza to dostosowanie przepisów do systemowych rozwiązań wprowadzonych ustawą – Prawo o szkolnictwie wyż-

Spis treści

szym i nauce, która jako podstawowy mechanizm finansowania uczelni przewiduje właśnie subwencję.

Zmiana ta ma na celu uporządkowanie przepisów oraz usunięcie rozbieżności terminologicznych, które mogą prowadzić do wątpliwości interpretacyjnych w zakresie zasad przekazywania i rozliczania środków publicznych. W praktyce bowiem środki te już funkcjonują w systemie jako subwencja, a projekt dostosowuje jedynie brzmienie ustawy do rzeczywistego sposobu finansowania.

Z perspektywy funkcjonowania państwa jest to zmiana racjonalna. Ujednolicenie zasad finansowania zwiększa przejrzystość systemu i ogranicza ryzyko niejednoznacznej interpretacji przepisów, co ma znaczenie zarówno dla uczelni, jak i dla organów nadzorczych. Jednocześnie projekt nie zmienia istoty systemu finansowania ani poziomu środków kierowanych na kształcenie. Ma charakter porządkujący i nie odpowiada na szersze wyzwania związane z funkcjonowaniem szkolnictwa wyższego, w tym ze stabilnością finansowania uczelni czy z warunkami kształcenia.

Spis treści

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Czy rezygnacja z formy dotacji celowej na rzecz subwencji nie pogłębi problemu niedofinansowania unikalnych zadań dydaktycznych realizowanych na potrzeby Sił Zbrojnych RP?

Na jakiej podstawie merytorycznej uznano, że projekt nie wymaga przeprowadzenia konsultacji publicznych, ograniczając dialog jedynie do wąskiego grona służb specjalnych i organów bezpieczeństwa?

Poseł Jarosław Sachajko
Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba uczciwie powiedzieć: uporządkowanie finansowania kształcenia wojskowych lekarzy to jest kierunek potrzebny. Skoro projekt porządkuje przekazywanie środków z MON dla Uniwersytetu Medycznego w Łodzi i ma zabezpieczyć ciągłość finansowania żołnierzy studentów, to może wzmocnić system kształcenia lekarzy na potrzeby Sił Zbrojnych. Państwo potrzebuje więcej lekarzy, w tym lekarzy w mundurze.

Ale na tym kończy się dobra wiadomość, bo gdy patrzymy szerzej na politykę zdrowotną PSL, to widzimy festiwal niespełnionych obietnic. W swoim programie PSL wpisało aż 17 zdrowotnych zobowiązań. Dziś trudno wskazać choć jedną z tych obietnic dowiezioną w pełni. Zamiast oddłużenia szpitali samorządowych mamy dalszy wzrost ich zadłużenia. Na koniec marca 2025 r. ich zobowiązania sięgały 8 775 mln zł, czyli o 50%, więcej niż w 2023 r. Zamiast poprawy dostępu do specjalistów mamy wydłużenie średniego czasu oczekiwania na wizytę z 3,7 miesiąca w 2023 r. do 4,2 miesiąca. Zamiast stabilizacji opieki okołoporodowej mamy spadek liczby porodówek z 406 w 2010 r. do 305 w 2025 r., a sam 2025 r. przyniósł zamknięcie 27 oddziałów położniczych.

I jeszcze minister Leszczyna próbowała przekonywać, że nie zamknęła żadnego kierunku lekarskiego, tylko przyznała zerowe limity przyjęć. Tyle że zerowy limit oznacza w praktyce brak naboru na dany rok. To nie jest sukces. To nie jest rozwój kadr medycznych. To jest urzędnicza sztuczka językowa. Według doniesień o limitach na rok 2025/2026 sześć uczelni wypadło z listy rekrutacji.

PSL obiecywało ratować ochronę zdrowia, a nie potrafiło zatrzymać ani rosnących długów szpitali, ani zapaści porodówek, ani długich kolejek. Obiecywaliście więcej medyków, łatwiejsze specjalizacje, wsparcie dla pacjentów i bezpieczeństwo systemu. A dowieźliście chaos, PR i tłumaczenia, że zerowy limit to niby nie jest zamknięcie. Pacjenci nie leczą się propagandą. Szpitale nie spłacają długów konferencjami prasowymi. Kobiety nie urodzą dzieci na konferencjach ministerstwa.

Dlatego mówię jasno: tę ustawę należy poprzeć, bo zabezpiecza finansowanie kształcenia wojskowych lekarzy, ale nie wolno pozwolić, żeby PSL przykrywało nią swoją kompromitację w ochronie zdrowia. Jedna techniczna, potrzebna zmiana nie wymazuje całej listy złamanych obietnic i całej skali zaniedbań.

W rozdziale I: Pakt dla zdrowia PSL wpisał 17 obietnic zdrowotnych:

1. Zwiększenie wydatków publicznych na służbę zdrowia do 7% PKB.
2. Stop centralizacji i oddłużenie szpitali samorządowych.
3. Darmowe leki, szczepienia i opieka dentystyczna dla dzieci.
4. Polska Fundacja Zdrowia.
5. Podniesienie wysokości wynagrodzeń pracowników ochrony zdrowia o 30%.
6. Koniec kolejek do lekarzy specjalistów.
7. Podniesienie limitów przyjęć studentów na studia medyczne.
8. Ułatwienie otwarcia i ukończenia specjalizacji medycznych.
9. Zwiększenie kształcenia w specjalnościach niezbędnych dla sprawnego działania systemu.
10. Rozwój krajowego rynku leków i wyrobów medycznych.
11. Ustawa o bezpieczeństwie zawodowym pracowników ochrony zdrowia i ograniczenie zjawiska wieloetatowości.
12. Ustawa o bezpieczeństwie pensjonariuszy i pracowników ośrodków opieki długoterminowej.
13. Utworzenie Narodowego Instytutu Chorób Zakaźnych i reforma Państwowej Inspekcji Sanitarnej.
14. Zmiana modelu finansowania oddziałów zakaźnych.

15. Zwiększenie liczby lekarzy ze specjalizacją z chorób zakaźnych, a także pielęgniarek epidemiologicznych.

16. Utworzenie krajowej agencji rezerw dla szpitalnictwa.

17. Europejski Plan Walki z Rakiem.

Poseł Jarosław Sachajko
Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia

Pytania

Dlaczego tak ważny projekt procedowano bez konsultacji publicznych, mimo że dotyczy finansowania kształcenia kadr medycznych na potrzeby państwa? Skoro PSL w swoim Pakcie dla zdrowia wpisał 17 obietnic zdrowotnych, to którą z nich ministerstwo i PSL są dziś w stanie wskazać jako w pełni zrealizowaną?

W rozdziale I: Pakt dla zdrowia PSL wpisał 17 obietnic zdrowotnych:

1. Zwiększenie wydatków publicznych na służbę zdrowia do 7% PKB.

2. Stop centralizacji i oddłużenie szpitali samorządowych.

3. Darmowe leki, szczepienia i opieka dentystyczna dla dzieci.

4. Polska Fundacja Zdrowia.

5. Podniesienie wysokości wynagrodzeń pracowników ochrony zdrowia o 30%.

6. Koniec kolejek do lekarzy specjalistów.

7. Podniesienie limitów przyjęć studentów na studia medyczne.

8. Ułatwienie otwarcia i ukończenia specjalizacji medycznych.

9. Zwiększenie kształcenia w specjalnościach niezbędnych dla sprawnego działania systemu.

10. Rozwój krajowego rynku leków i wyrobów medycznych.

11. Ustawa o bezpieczeństwie zawodowym pracowników ochrony zdrowia i ograniczenie zjawiska wieloetatowości.

12. Ustawa o bezpieczeństwie pensjonariuszy i pracowników ośrodków opieki długoterminowej.

13. Utworzenie Narodowego Instytutu Chorób Zakaźnych i reforma Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

14. Zmiana modelu finansowania oddziałów zakaźnych.

15. Zwiększenie liczby lekarzy ze specjalizacją z chorób zakaźnych, a także pielęgniarek epidemiologicznych.

16. Utworzenie krajowej agencji rezerw dla szpitalnictwa.

17. Europejski Plan Walki z Rakiem.

Dlaczego PSL obiecywał podniesienie limitów przyjęć studentów na studia medyczne, a potem minister Izabela Leszczyna tłumaczyła, że kierunków lekarskich niby nie zamknięto, tylko przyznano im zerowe limity przyjęć? Czym to się praktycznie różni dla młodych ludzi od zamknięcia naboru?

Poseł Wioleta Tomczak
Klub Parlamentarny Polska 2050

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi to projekt, który nowelizuje tylko jeden przepis, ale jest to zmiana konieczna, aby uporządkować sposób finansowania uczelni i dostosować nazewnictwo do standardów, które ustaliła gruntowna reforma ustawy o szkolnictwie wyższym z 2018 r. To, zdaje się, niekontrowersyjna zmiana: dostosowujemy przepisy do rzeczywistości, eliminujemy wątpliwości interpretacyjne i dbamy o jasność prawa.

Uniwersytet Medyczny w Łodzi to uczelnia o wyjątkowym charakterze, kształcąca nie tylko cywilnych studentów, ale także przyszłych żołnierzy, lekarzy i specjalistów medycznych dla Sił Zbrojnych RP. Dotychczasowe finansowanie kształcenia tych studentów w formie dotacji, podczas gdy ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce przewiduje subwencję, stwarzało ryzyko niejednoznaczności prawnej. Najwyższa Izba Kontroli zwróciła uwagę na potencjalne problemy z rozliczaniem tych środków. Temu służy procedowany dziś projekt ustawy.

Proponowana zmiana ma charakter wyłącznie techniczno-prawny, nie spowoduje żadnych dodatkowych kosztów dla budżetu. Celem jest tu upewnienie się, że środki publiczne będą rozliczane zgodnie z jasnymi, przejrzystymi zasadami. W praktyce projekt gwarantuje, że potrzeby szkoleniowe Sił Zbrojnych RP będą nadal realizowane. Minister obrony narodowej, w porozumieniu z ministrem zdrowia, corocznie będzie ustalał wysokość subwencji, dbając o ciągłość i stabilność finansowania.

Dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 zagłosuje za przyjęciem tego projektu. Dziękuję za uwagę.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie ustawy z dnia 18 grudnia 2025 r. o rynku kryptoaktywów
– punkt 19. porządku dziennego

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Jako poseł Rzeczypospolitej Polskiej w pełni podzielam i podtrzymuję fundamentalne zastrzeżenia prezydenta RP wyrażone w uzasadnieniu odmowy podpisania ustawy o rynku kryptoaktywów. Za niedopuszczalne i godzące w powagę instytucji państwowych uważam działanie rządu, który po prezydenckim wecie forsuje niemal identyczny projekt, ignorując merytoryczne argumenty natury konstytucyjnej i systemowej. Próba przeforsowania wadliwego prawa przy użyciu doraźnej retoryki politycznej – suge-

Spis treści

rującej bezpodstawnie, że brak tej konkretnej ustawy służy obcym służbom – zamiast rzetelnej naprawy błędnych zapisów jest przejawem skrajnej nieodpowiedzialności.

Ustawa w obecnym kształcie wprowadza niebezpieczne mechanizmy uznaniowości, nakłada drastyczne obciążenia finansowe na przedsiębiorców i stwarza realne ryzyko naruszenia praw obywatelskich przez pozasądowe blokady aktywów.

W związku z powyższym, działając na podstawie obowiązujących przepisów, kieruję następujące pytania:

Na jakich konkretnych analizach ekonomicznych oparto propozycję stawki opłaty rocznej dla dostawców usług w wysokości do 0,4% przychodów? Czy resort dysponuje wyliczeniami dotyczącymi tego, jaki odsetek małych i średnich przedsiębiorców z branży fintech straci rentowność lub zostanie zmuszony do zakończenia działalności w Polsce po wprowadzeniu tak wysokich danin?

Dlaczego w omawianej ustawie utrzymano mechanizm administracyjnej blokady rachunków kryptoaktywów na 96 godzin jedynie na podstawie „uzasadnionego podejrzenia" przewodniczącego KNF, bez uprzedniej kontroli sądowej? Jakie gwarancje procesowe posiada obywatel, któremu zablokowano środki bez decyzji sądu?

Jak resort uzasadnia zgodność z art. 45 Konstytucji RP (prawo do sądu) procedury, w której posiadacz rachunku o blokadzie dowiaduje się pośrednio i musi sam występować o odpis żądania do KNF, co znacząco opóźnia możliwość zaskarżenia tej czynności do sądu administracyjnego?

Jakie konkretne rozwiązania przedstawione w omawianej ustawie – poza ogólną retoryką rządu – realnie przeciwdziałają finansowaniu operacji rosyjskich służb specjalnych, skoro sam prezydent RP wskazał, że ustawa nie zawiera szczególnych instrumentów w tym zakresie?

Czy resort planuje wprowadzenie mechanizmów odszkodowawczych dla przedsiębiorców za straty poniesione w wyniku błędnych blokad administracyjnych, skoro art. 63 ust. 6 omawianej ustawy wprost wyłącza odpowiedzialność cywilną dostawców usług wykonujących żądania KNF?

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny
– punkt 20. porządku dziennego

Poseł Anna Gembicka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ma charakter implementacyjny, ponieważ dostosowuje polskie prawo do dyrektywy unijnej i rozszerza zakres odpowiedzialności karnej. W związku z tym, że wdrażamy przepisy unijne, chciałabym zapytać, czy rząd analizował, w jaki sposób te przepisy zostały implementowane w innych krajach UE, w szczególności w tych, które potrafią skutecznie walczyć z cyberprzestępczością.

Sama zmiana przepisów to jednak zdecydowanie za mało. Cyberprzestępczość rozwija się szybciej niż legislacja. To jest wyścig, w którym państwo często pozostaje krok z tyłu. Dlatego chciałabym zapytać, jaka jest rzeczywista skala cyberprzestępczości w Polsce. Ile odnotowano przestępstw w ostatnich latach, ile wszczęto postępowań i ile z nich zakończyło się skazaniem sprawców? Jakie są dziś największe zagrożenia w cyberprzestrzeni? Czy dominują ataki na obywateli, przedsiębiorców czy może instytucje państwowe? Trzecie pytanie: Jakie konkretne działania podejmuje rząd, aby skutecznie walczyć z cyberprzestępczością, poza zmianami legislacyjnymi? Czy wzmacniane są służby, Policja, prokuratura? Czy zwiększane są kompetencje i zasoby kadrowe w tym obszarze?

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Projekt ma charakter wykonawczy wobec prawa Unii Europejskiej i dotyczy dostosowania przepisów Kodeksu karnego do wymogów dyrektywy 2013/40/UE dotyczącej ataków na systemy informatyczne. W praktyce chodzi o uzupełnienie polskiego prawa karnego w zakresie zwalczania cyberprzestępczości, tak aby obejmowało ono nie tylko same ataki, ale również działania prowadzące do ich przygotowania.

Kluczową zmianą jest rozszerzenie zakresu zastosowania art. 269b k.k. poprzez objęcie nim dodatkowych czynów, w tym związanych z nielegalnym dostępem do systemów informatycznych oraz przechwytywaniem danych. Oznacza to, że karalne będą nie tylko same działania polegające na włamaniu czy przechwyceniu informacji, ale również wytwarzanie, udostępnianie czy rozpowszechnianie narzędzi służących do popełniania takich przestępstw, o ile odbywa się to w celu ich wykorzystania.

Projekt odpowiada na lukę w obowiązujących przepisach – dotychczas polskie prawo nie obejmowało w pełni wszystkich zachowań wskazanych w dyrektywie, w szczególności w zakresie penalizacji działań przygotowawczych.

Z perspektywy bezpieczeństwa państwa i obywateli kierunek tej zmiany jest zrozumiały. Rosnąca skala cyberprzestępczości oraz coraz większe uzależnienie funkcjonowania państwa i gospodarki od systemów informatycznych wymagają adekwatnych narzędzi prawnych.

Jednocześnie projekt dotyka bardzo wrażliwego obszaru – granicy między działaniami przestępczymi a działalnością legalną, w tym badaniami nad bezpieczeństwem systemów informatycznych czy działalnością ekspertów zajmujących się cyberbezpieczeństwem. Rozszerzenie odpowiedzialności karnej na działania przygotowawcze wymaga szczególnej precyzji, aby nie prowadzić do nadmiernej penalizacji.

Spis treści

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania
Dlaczego projektodawca zdecydował się na model „nadmiarowej kryminalizacji", wykraczający poza minimalne wymogi dyrektywy, nie przedstawiając w uzasadnieniu szczegółowej analizy aksjologicznej i prawnej uzasadniającej takie zaostrzenie odpowiedzialności karnej w polskim porządku prawnym?

Dlaczego projektodawca uznał za „niezasadną" uwagę Prokuratury Krajowej dotyczącą konieczności doprecyzowania pojęcia „przystosowanie do popełnienia przestępstwa" oraz strony podmiotowej czynu, co zdaniem doktryny budzi istotne wątpliwości interpretacyjne?

Czy fakt toczącego się wobec RP postępowania naruszeniowego (INFR 2021/2053) był jedynym motywem pośpiesznego procedowania nad zmianami, bez uwzględnienia postulatów środowisk prawniczych dotyczących uporządkowania systemowego całej struktury przestępstw przeciwko ochronie informacji?

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś rządowy projekt nowelizacji Kodeksu karnego, który dotyczy rozszerzenia odpowiedzialności karnej za wytwarzanie, pozyskiwanie, zbywanie lub udostępnianie urządzeń i programów komputerowych służących do nieuprawnionego uzyskiwania dostępu do informacji oraz systemów informatycznych.

Projekt przewiduje poszerzenie katalogu czynów zabronionych, co obejmuje m.in. działania związane z przełamywaniem zabezpieczeń, podłączaniem się do sieci telekomunikacyjnej czy uzyskiwaniem dostępu do informacji dla danej osoby nieprzeznaczonej. Jednocześnie wprowadza zaostrzenie sankcji karnych, gdyż zamiast dotychczasowych kar, w tym pozbawienia wolności do 2 lat, przewidziana jest kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Wprowadzane przepisy wydają się zasadne. Warto jednak zwrócić uwagę, że w toku prac wskazywano na potrzebę szerszej analizy art. 269b Kodeksu karnego, w szczególności w zakresie strony podmiotowej w odniesieniu do działania z zamiarem zarówno bezpośrednim, jak i ewentualnym, użytej terminologii oraz doprecyzowania pojęcia „przystosowania" narzędzi do popełnienia przestępstw.

Choć projekt ma charakter techniczny i służy wdrożeniu prawa unijnego, pojawia się pytanie, czy nie była to właściwa okazja do doprecyzowania tych kwestii i usunięcia istniejących niejasności. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju
– punkt 30. porządku dziennego

Poseł Piotr Górnikiewicz
Klub Parlamentarny Polska 2050

Stanowisko
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju, przedłożonego w druku nr 2440.

Nasz klub ocenia procedowany projekt jako rozwiązanie systemowo pożądane, pragmatyczne i stanowiące adekwatną odpowiedź na aktualne wyzwania makroekonomiczne. Mamy pełną świadomość, że narodowa gospodarka, a w sposób szczególny sektor wydobycia węgla kamiennego, znajduje się w fazie głębokiej transformacji strukturalnej i energetycznej.

Dynamika tych przemian generuje u przedsiębiorstw o strategicznym znaczeniu przejściowe trudności z utrzymaniem płynności finansowej, co przy ograniczonym dostępie do komercyjnych instrumentów kapitałowych wymaga zdecydowanej reakcji ustawodawcy. Zaproponowane rozszerzenie kompetencji Agencji Rozwoju Przemysłu SA o możliwość udzielania celowych pożyczek ze środków publicznych stanowi optymalny mechanizm interwencyjny. ARP SA jest wyspecjalizowaną instytucją rozwoju posiadającą odpowiednie instrumentarium do przeprowadzania skomplikowanych procesów restrukturyzacyjnych niezbędnych dla stabilizacji kluczowych gałęzi przemysłu. Finansowanie to przybiera formę zwrotnych pożyczek o ściśle określonym przeznaczeniu: na reorganizację funkcjonowania i optymalizację kosztową przedsiębiorstwa.

Niemniej jednak obok ogólnego poparcia musimy wskazać na istotne wątpliwości, które wymagają rzetelnej analizy. Naszą szczególną uwagę budzą trzy kwestie.

1. Musimy mieć pewność, że pożyczki nie staną się w praktyce bezzwrotną subwencją dla podmiotów o strukturalnych problemach z rentownością, co mogłoby narazić Skarb Państwa na straty.

2. Zapisany w ustawie wymóg posiadania „perspektywicznej zdolności do spłaty" musi być oceniany według twardych kryteriów ekonomicznych, aby uniknąć finansowania podmiotów, które nie rokują rzeczywistej poprawy.

3. Bardzo szeroka definicja „przedsiębiorstw o istotnym znaczeniu dla gospodarki narodowej" budzi obawy o precyzję stosowania tych przepisów i wymaga doprecyzowania, by mechanizm ten nie stał się narzędziem doraźnego ratowania dowolnych podmiotów.

Podsumowując, procedowana ustawa stanowi ważną odpowiedź na luki w systemie finansowania przedsiębiorstw strategicznych. Popieramy kierunek tych zmian, wierząc, że pozwolą one chronić miejsca pracy.

Spis treści

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Stanowisko
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś projekt, który na pierwszy rzut oka wydaje się techniczny, ale w rzeczywistości dotyka bardzo istotnej kwestii – roli państwa w ratowaniu i stabilizowaniu gospodarki.

Projekt daje Agencji Rozwoju Przemysłu możliwość udzielania pożyczek ze środków publicznych przedsiębiorstwom znajdującym się w trudnej sytuacji – szczególnie w sektorze górniczym, ale także w innych obszarach uznanych w dokumentach rządowych za istotne dla gospodarki.

I trzeba powiedzieć jasno: takie narzędzia są potrzebne. Państwo musi mieć zdolność reagowania w sytuacjach kryzysowych. Musi mieć instrumenty, które pozwalają ratować miejsca pracy, stabilizować firmy i zapobiegać efektowi domina w gospodarce.

Ale jednocześnie – i to jest kluczowe – diabeł zawsze tkwi w szczegółach. Bo mówimy o publicznych pieniądzach. Mówimy o decyzjach, które mogą przesądzać o być albo nie być konkretnych firm. I mówimy o mechanizmie, który – jeśli nie będzie odpowiednio zabezpieczony – może prowadzić do uznaniowości.

W projekcie pojawia się wymóg programu naprawczego i oceny zdolności do spłaty. To dobry kierunek. Ale brakuje tu jednego elementu: maksymalnej przejrzystości i jasnych, mierzalnych kryteriów decyzji. Nie może być tak, że jedne firmy dostają wsparcie, a inne – w podobnej sytuacji – nie, bez jasnego uzasadnienia. Nie może być tak, że państwo wchodzi w rolę inwestora, ale bez pełnej odpowiedzialności i kontroli.

Warto też jasno powiedzieć: projekt nie tworzy nowego strumienia wydatków publicznych, ale zmienia sposób wykorzystania środków już pozostających w dyspozycji Agencji Rozwoju Przemysłu.

Dlatego jako poseł niezrzeszony patrzę na ten projekt z ostrożnym poparciem, ale i z dużą dozą czujności. Bo dobre narzędzie może być realnym wsparciem dla gospodarki. Ale źle użyte – może stać się źródłem problemów, a nie ich rozwiązaniem. Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Pytania
1. Jakie konkretne, mierzalne kryteria będą decydować o przyznaniu pożyczki przez ARP, aby wykluczyć uznaniowość decyzji?
2. Czy rząd planuje wprowadzenie mechanizmu jawności – np. publikowania informacji o udzielonych pożyczkach, ich wysokości i uzasadnieniu decyzji?
3. W jaki sposób będzie oceniana realna zdolność przedsiębiorstw do spłaty pożyczek i kto poniesie odpowiedzialność w przypadku błędnej oceny?
4. Czy projekt przewiduje realne mechanizmy zapobiegające nadmiernej koncentracji środków w jednym sektorze gospodarki, w szczególności w sektorze górniczym?
5. Jak rząd zamierza monitorować efektywność tego instrumentu – czy będą określone wskaźniki sukcesu, takie jak utrzymanie miejsc pracy lub poprawa sytuacji finansowej przedsiębiorstw?
6. Czy rząd przewiduje mechanizmy zapobiegające wielokrotnemu wspieraniu tych samych podmiotów bez realnej poprawy ich sytuacji ekonomicznej?

Poseł Mariusz Krystian
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania
1. W jaki sposób projektodawca uzasadnia, że udzielanie pożyczek przez ARP finansowanych ze środków pochodzących ze sprzedaży skarbowych papierów wartościowych nie stanowi niedozwolonej pomocy publicznej w rozumieniu prawa UE?
2. Jakie konkretne kryteria będą stosowane przy kwalifikowaniu przedsiębiorstw jako tych „o istotnym znaczeniu dla gospodarki narodowej", aby ograniczyć uznaniowość decyzji?
3. Jakie standardy analizy ekonomicznej będą stosowane przez ARP przy ocenie „perspektywicznej zdolności do spłaty zobowiązań", aby zminimalizować ryzyko finansowania podmiotów trwale nierentownych?
4. Jakie mechanizmy kontroli i raportowania przewidziano, aby zapewnić efektywność wykorzystania środków publicznych oraz ograniczyć ryzyko strat wynikających z niespłaconych pożyczek?

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania
Dlaczego w projekcie ustawy nie określono maksymalnych kwot pożyczek, zasad ich oprocentowania oraz wymaganych rodzajów zabezpieczeń, pozostawiając te kluczowe kwestie poza kontrolą ustawową?
Jakie konkretnie kryteria będą decydować o uznaniu przedsiębiorcy za podmiot „o istotnym znaczeniu dla gospodarki narodowej" w sytuacjach wykraczających poza sektor górnictwa, co pozwala na skrajnie uznaniowe dysponowanie środkami publicznymi?

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko
Wypowiedź w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju, druki nr 2440 i 2448
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy rozszerza możliwości wsparcia przedsię-

Spis treści

biorstw przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Projekt zakłada umożliwienie kierowania środków w formie skarbowych papierów wartościowych do szerszego katalogu podmiotów, w tym przedsiębiorstw wydobywczych oraz firm o istotnym znaczeniu dla gospodarki. Wsparcie to ma mieć charakter pożyczkowy i być uzależnione od zdolności do spłaty zobowiązań.

Z jednej strony takie rozwiązanie może być uzasadnione, zwłaszcza w kontekście restrukturyzacji przedsiębiorstw i poprawy ich efektywności. Z drugiej strony pojawia się pytanie o zakres uznaniowości w kwalifikowaniu przedsiębiorstw jako istotnych dla gospodarki oraz o przejrzystość podejmowanych decyzji.

Dlatego kluczowe będzie, aby mechanizmy te były stosowane w sposób odpowiedzialny i nie prowadziły do nieefektywnego rozdysponowywania środków publicznych. Dziękuję.

Oświadczenia poselskie

Poseł Barbara Bartuś
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w 74. rocznicę wydania wyroku śmierci na gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 16 kwietnia 1952 r. komunistyczny Sąd Wojewódzki w Warszawie skazał na karę śmierci gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” – jednego z najwybitniejszych dowódców Polskiego Państwa Podziemnego. Był to wyrok wydany bez dowodów, w oparciu o sfabrykowane zarzuty – klasyczny przykład mordu sądowego.

Gen. Fieldorf, urodzony w 1895 r. w Krakowie, był legionistą Józefa Piłsudskiego, oficerem Wojska Polskiego, a w czasie II wojny światowej twórcą i dowódcą Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej – formacji odpowiedzialnej za najważniejsze akcje dywersyjne przeciwko niemieckiemu okupantowi, w tym likwidację funkcjonariuszy aparatu terroru III Rzeszy.

Po wojnie, zamiast uznania, spotkały go represje ze strony komunistycznego państwa. Aresztowany w 1950 r., brutalnie przesłuchiwany, odmówił współpracy z reżimem. Pozostał wierny przysiędze i Rzeczypospolitej.

Został zamordowany 24 lutego 1953 r. w więzieniu mokotowskim. Do dziś nie znamy miejsca jego pochówku – co jest dodatkowym symbolem bezwzględności tamtego systemu.

Postawa gen. „Nila”, jego godność i niezłomność nawet w obliczu śmierci pozostają jednym z najważniejszych świadectw wierności Polsce. Cześć jego pamięci!

Poseł Lidia Czechak
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Z niepokojem przyjęłam zapowiedzi wprowadzenia obowiązkowego przedmiotu edukacja zdrowotna już od 1 września. W mojej ocenie proponowane zmiany są działaniem pochopnym, nieprzemyślanym i pozbawionym odpowiedniego przygotowania systemowego.

Przede wszystkim należy zauważyć, że zainteresowanie tym obszarem w obecnej, fakultatywnej formie jest niewystarczające, zarówno wśród młodzieży, jak i rodziców. Zamiast rzetelnie przeanalizować przyczyny takiego stanu rzeczy, podejmuje się próbę odgórnego narzucenia obowiązku uczestnictwa. Tego rodzaju działanie sprawia wrażenie próby ukrycia niepowodzenia dotychczasowych rozwiązań, a nie ich naprawy.

Kolejnym poważnym problemem jest brak odpowiednio przygotowanych podstaw programowych. Nie przedstawiono spójnej, przemyślanej koncepcji treści nauczania, która byłaby dostosowana do wieku uczniów, realiów szkolnych oraz oczekiwań społecznych. Wprowadzanie nowego przedmiotu bez jasno określonych celów i standardów nauczania budzi uzasadnione obawy o jego jakość i sens.

Nie mniej istotną kwestią jest brak wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej. Szkoły już dziś borykają się z niedoborem nauczycieli wielu specjalności, a tworzenie kolejnego obowiązkowego przedmiotu bez zapewnienia odpowiedniego zaplecza kadrowego grozi obniżeniem poziomu nauczania oraz chaosem organizacyjnym.

Wprowadzenie tak istotnej zmiany w systemie edukacji wymaga czasu, konsultacji społecznych oraz pilotażowych rozwiązań. Tymczasem proponowane tempo działań wskazuje na brak dialogu z rodzicami, uczniami i nauczycielami, których głos powinien być w tej sprawie kluczowy.

Apelujemy o wstrzymanie decyzji o wprowadzeniu obowiązkowego przedmiotu edukacja zdrowotna w proponowanej formie oraz o podjęcie szerokich konsultacji społecznych. Edukacja wymaga odpowiedzialności, rozwagi i przygotowania, nie działań podejmowanych pod presją czasu i wbrew opinii zainteresowanych środowisk.

Poseł Barbara Grygorcewicz
Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Karol Nawrocki podpisał nominacje oficerskie dla funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Trzeba pamiętać, że do tego momentu decyzje w tej sprawie były przeciągane i budziły uzasadnione wątpliwości co do priorytetów prezydenta w obszarze bezpieczeństwa państwa.

Podpisanie nominacji przez Karola Nawrockiego należy uznać za spóźnione wykonanie obowiązku. Sprawy kadrowe służb specjalnych nie powinny być elementem gry politycznej ani przedmiotem zwłoki, bo ich stabilność bezpośrednio przekłada się na bezpieczeństwo państwa i obywateli. Można mieć nadzieję, że decyzja prezydenta to zapowiedź bardziej odpowiedzialnego podejścia do pełnionej przez niego funkcji, a nie tylko jednorazowy przebłysk dobrej woli.

Spis treści

Poseł Czesław Hoc
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie udziału środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, PROW, na lata 2014–2020

Procedowany dzisiaj w Sejmie projekt ustawy dotyczący wsparcia sektora rolnego po 2025 r., czyli po okresie kwalifikowalności wydatków ponoszonych w związku z realizacją Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, PROW, to kropla w oceanie potrzeb polskiego rolnictwa.

Polskie rolnictwo jest obecnie na ostrym zakręcie. Jeśli nie będzie w trybie pilnym strategii systemowych rozwiązań dla dobra polskiego rolnictwa, to dojdzie do całkowitej zapaści tego sektora, czyli realnego zagrożenia bezpieczeństwa żywnościowego.

Mamy dramatyczny wzrost cen paszy, paliwa, nawozów, energii i środków ochrony roślin przy jednoczesnym spadku cen zboża, ziemniaków, mleka, żywca i obniżeniu dopłat dobrostanowych. Co gorsza, z notowań IUNG PIB w Puławach wynika, że rozkład opadów w marcu 2026 r. jednoznacznie wskazuje na poważny deficyt wody w kluczowych momentach startu sezonu wegetacyjnego. Na domiar złego rząd koalicji 13 grudnia w sposób niezrozumiały zaczyna preferować przetargi licytacyjne w gospodarowaniu gruntami Zasobów Własności Rolnej Skarbu Państwa.

W tym samym czasie następuje zalew produktami rolno-spożywczymi z krajów Mercosuru i Ukrainy, a więc z państw, w których nie przestrzega się norm środowiskowych, dobrostanu zwierząt czy nie ma kontroli stosowania środków ochrony roślin itp. Tym bardziej swoistym kuriozum jest informacja, że agrokorporacje sektora mleczarskiego z Ukrainy wystąpiły z wnioskiem do UE o dopłatę do jednej krowy w kwocie do 160 euro.

Dodajmy do tego szaleństwo Europejskiego Zielonego Ładu z ETS 2 i wkrótce ETS 3 w zakresie metanu i podtlenku azotu. W konsekwencji polski rolnik znalazł się w dramatycznej pułapce absurdu działań eurokratów i niegospodarności oraz bezczynności rządu koalicji 13 grudnia. Miała być, wcześniej zapowiadana, skarga do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, czyli TSUE, na umowę UE – Mercosur, a w dniu 26 marca 2026 r. premier Donald Tusk oznajmił, że skargi nie będzie.

A więc na polskiego rolnika spada w jednym czasie szereg katastrofalnych zdarzeń, które mogą w krótkim czasie doprowadzić do upadku wielu gospodarstw rolnych, a w dramatycznej konsekwencji – do likwidacji polskiego rolnictwa. Dlatego też polscy rolnicy i całe społeczeństwo oczekują w trybie pilnym zdecydowanych działań rządu w kwestii natychmiastowej i zdecydowanej strategii ochrony polskiego rolnictwa i zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego.

Poseł Robert Jagła
Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jubileusz 80-lecia działalności Koła Gospodyń Wiejskich w Lutomi Dolnej to wydarzenie, które zasługuje na najwyższy szacunek i uznanie. Osiem dekad nieprzerwanej aktywności to nie tylko piękna karta w historii regionu dolnośląskiego, ale przede wszystkim świadectwo niezwykłej siły, determinacji i pasji wielu pokoleń kobiet.

W związku z tą wyjątkową okazją pragnę złożyć najserdeczniejsze gratulacje wszystkim członkiniom oraz członkom koła w Lutomi Dolnej. Przez te wszystkie lata byli państwo strażnikami lokalnej tożsamości, pielęgnując tradycje kulinarne, artystyczne i społeczne, które stanowią o bogactwie polskiej wsi. Wasza działalność, poczynając od organizacji lokalnych uroczystości, przez warsztaty, aż po aktywne wspieranie lokalnej społeczności, jest fundamentem, na którym budowana jest nowoczesna, a zarazem szanująca korzenie wieś.

Życzenia dla jubilatów

Swoje słowa kieruję również do wszystkich kół gospodyń wiejskich w całej Polsce, które w tym roku obchodzą swoje jubileusze. KGW to marka sama w sobie, symbol polskiej gościnności i zaradności. Życzę państwu:

— niesłabnącej energii do podejmowania kolejnych ambitnych wyzwań i realizacji innowacyjnych pomysłów,

— satysfakcji z każdego wspólnie przygotowanego wydarzenia oraz dumy z owoców waszej pracy,

— wielu kolejnych lat w zdrowiu i pomyślności, spędzonych w atmosferze wzajemnego wsparcia i życzliwości,

— młodego pokolenia, które z równym zapałem przejmie od was tę pałeczkę pięknej tradycji.

Niech ten jubileusz będzie okazją do radosnego świętowania, ale także momentem refleksji nad tym, jak wiele dobra wnoszą państwo w życie swoich małych ojczyzn. Wszystkiego najlepszego!

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś przypada Światowy Dzień Walki z Niewolnictwem Dzieci. To nie jest symboliczna data. To dzień pamięci o dzieciach, którym odebrano dzieciństwo. Upamiętniamy Iqbala Masiha – chłopca, który jako czterolatek został sprzedany do niewolniczej pracy.

Dziecka, które zamiast dorastać, walczyło o przetrwanie.

Udało mu się uciec.

Pomógł uwolnić tysiące innych dzieci.

Zginął, mając zaledwie 13 lat.

Spis treści

Wysoka Izbo! To nie jest historia zamknięta w przeszłości.

To rzeczywistość, która trwa.

Dziś ponad 160 milionów dzieci na świecie pracuje.

Miliony z nich wykonują pracę niebezpieczną, wyniszczającą, odbierającą zdrowie i życie.

Są niewidoczne. Ciche. Pozbawione wyboru.

To dzieci, które zamiast szkoły mają fabrykę.

Zamiast zabawy – ciężką pracę.

Zamiast bezpieczeństwa – strach.

I musimy sobie powiedzieć jasno: świat, który na to pozwala, zawodzi.

Zawodzi jako wspólnota.

Zawodzi jako cywilizacja.

Zawodzi jako ludzie.

Bo dziecko nie powinno pracować ponad siły.

Nie powinno być towarem.

Nie powinno walczyć o przetrwanie.

Powinno być chronione.

Powinno być bezpieczne.

Powinno mieć dzieciństwo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten dzień zobowiązuje.

Do tego, by nie odwracać wzroku.

By reagować.

By mówić głośno o tym, co zbyt często pozostaje ukryte.

Bo każde dziecko – bez względu na miejsce urodzenia – ma taką samą godność i takie samo prawo do życia bez przemocy. Dziękuję.

Poseł Iwona Karolewska

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! „Wykształcenie to dobro, którego nic nie jest w stanie nas pozbawić" – trafnie zauważył grecki poeta Menander.

Chciałabym złożyć serdeczne gratulacje społeczności Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy z okazji jubileuszu 20-lecia. To ważny moment nie tylko dla samej uczelni, lecz i dla całego województwa kujawsko-pomorskiego. Uniwersytet od lat odgrywa istotną rolę w rozwoju regionu – kształci młodych ludzi, wspiera lokalne środowiska i buduje kapitał społeczny oraz intelektualny naszego województwa. Na ręce Jego Magnificencji rektora pana prof. Bernarda Mendlika oraz całej kadry naukowej i administracyjnej składam wyrazy uznania za dotychczasowe osiągnięcia i zaangażowanie. Życzę państwu dalszego dynamicznego rozwoju, wielu sukcesów naukowych i dydaktycznych oraz nieustającej satysfakcji z kształtowania kolejnych pokoleń. Dziękuję bardzo.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczenie poselskie w sprawie wyborów na Węgrzech

W ostatnich dniach byliśmy świadkami wydarzenia o ogromnym znaczeniu dla całej Europy. Obywatele Węgier w demokratycznych wyborach zdecydowali o zmianie władzy po wielu latach rządów Viktora Orbána.

To nie jest tylko wewnętrzna sprawa jednego państwa. To wyraźny sygnał, że społeczeństwa oczekują polityki opartej na przejrzystości, współpracy międzynarodowej i silnym zakorzenieniu w wartościach europejskich.

Wynik tych wyborów pokazuje, że obywatele Węgier opowiedzieli się za zmianą kursu, za większą obecnością w europejskiej wspólnocie, za odbudową relacji z partnerami i za polityką odpowiedzialną wobec wyzwań współczesnego świata.

W tym kontekście nie sposób nie odnieść się do wcześniejszych działań prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który w ostatnim czasie podejmował próby politycznego zbliżenia z Viktorem Orbánem. Nie wspomnę o polskiej prawicy i ich przyjaźni z ustępującym węgierskim rządem. Dziś widzimy wyraźnie, że kierunek ten nie tylko budził wątpliwości wśród naszych sojuszników, ale również rozmijał się z oczekiwaniami społeczeństw Europy Środkowej.

Polska powinna być państwem przewidywalnym, odpowiedzialnym i jednoznacznie zakotwiczonym w strukturach Unii Europejskiej oraz wspólnocie wartości demokratycznych. Nie możemy pozwolić sobie na niejednoznaczność w sprawach fundamentalnych, szczególnie w czasie, gdy bezpieczeństwo naszego regionu zależy od jedności, solidarności i współpracy.

Dlatego chcę jasno podkreślić: Polska powinna zawsze stać po stronie demokracji, praworządności i europejskiej wspólnoty.

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś chcę powiedzieć o inwestycji, która ma dla mnie szczególne znaczenie. Trasa rowerowa VeloSkawa to projekt, o któ ry zabiegałem przez ponad 10 lat – jeszcze jako wójt gminy Spytkowice. Wtedy była to wizja. Dziś jest rzeczywistością.

Otwarcie nowego, blisko 20-kilometrowego odcinka to ogromny sukces całego regionu i dowód na to, że konsekwencja w działaniu przynosi efekty. To inwestycja, która nie tylko łączy gminy i rozwija turystykę, ale przede wszystkim wspiera aktywność fizyczną mieszkańców i zachęca do zdrowego stylu życia. Jednocześnie promuje wyjątkowe walory na-

Spis treści

szego regionu, piękno Doliny Karpia, a tym samym – całej Małopolski, jej przyrodę, krajobraz i lokalne dziedzictwo.

Wysoka Izbo! To także przykład bardzo dobrej współpracy samorządów oraz skutecznego wykorzystania środków publicznych. Jako poseł będę nadal wspierał rozwój kolejnych odcinków tej trasy, tak aby VeloSkawa stała się jedną z wizytówek Małopolski. Ta inwestycja pokazuje, że warto działać konsekwentnie i myśleć długofalowo.

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do jej realizacji. Dziękuję bardzo.

Poseł Wioletta Maria Kulpa
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie 105. rocznicy odznaczenia miasta Płock przez Józefa Piłsudskiego Krzyżem Walecznych za bohaterską obronę przed bolszewikami w 1920 r. podczas wojny polsko-bolszewickiej

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 10 kwietnia obchodziliśmy 105. rocznicę wyjątkowego wydarzenia w historii naszego kraju – odznaczenia miasta Płock przez Józefa Piłsudskiego Krzyżem Walecznych za bohaterską obronę przed bolszewikami w 1920 r. podczas wojny polsko-bolszewickiej.

To nie była zwykła bitwa. To był egzamin z odwagi, solidarności i miłości do ojczyzny. Przez 21 godzin żołnierze wspierani przez mieszkańców – kobiety, dzieci, harcerzy – bronili miasta przed przeważającymi siłami wroga. Na ulicach powstawały barykady, a Wisła stała się linią obrony. W tej dramatycznej walce życie oddało wielu obrońców – zarówno wojskowych, jak i cywilów.

Marszałek Piłsudski, dekorując Płock, powiedział wówczas, że miasto zostało „pasowane na rycerza". To niezwykle symboliczne słowa. Oznaczają one, że Płock nie tylko się obronił, ale stał się symbolem jedności narodu i armii, symbolem odwagi zwykłych ludzi, którzy w chwili próby stanęli ramię w ramię w obronie Polski.

Wśród odznaczonych była także Marcelina Rościszewska, kobieta niezwykłej odwagi i oddania. To ona organizowała pomoc dla walczących, tworząc szpital polowy i zaplecze żywieniowe, a jej uczennice niosły pomoc rannym jako sanitariuszki.

Pośmiertnie odznaczony został również młody harcerz Antolek Gradowski, jeden z najmłodszych bohaterów tej walki. Jego postawa jest symbolem najwyższego poświęcenia i świadectwem, że miłość do ojczyzny nie zna wieku.

Dziś, po 105 latach, naszym obowiązkiem jest pamiętać o tych, którzy oddali życie, ale też czerpać z ich postawy, z odwagi, odpowiedzialności i troski o dobro wspólne.

Niech historia Płocka będzie dla nas wszystkich przypomnieniem, że siła Polski zawsze tkwiła w jedności jej obywateli. Cześć i chwała bohaterom!

Poseł Małgorzata Pępek
Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Wystąpienie poselskie – weto prezydenckie jako zagrożenie dla równowagi ustrojowej

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Staję dziś na tej mównicy nie po to, aby toczyć bieżący spór polityczny, lecz aby zwrócić uwagę na problem o charakterze ustrojowym, który – jeśli nie zostanie zatrzymany – będzie miał długofalowe, negatywne skutki dla funkcjonowania państwa. Smutne to i niebezpieczne i nie jest to figura retoryczna, ale ostrzeżenie. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej wyposażyła prezydenta w prawo weta jako instrument ochrony konstytucji, a nie narzędzie do bieżącej walki politycznej. Weto miało być wyjątkiem, bezpiecznikiem, a nie metodą systemowego blokowania procesu legislacyjnego.

Prezydent nie jest trzecią izbą parlamentu. Nie jest recenzentem celowości reform, korektorem programu rządu ani alternatywnym ośrodkiem władzy wykonawczej. Rząd wyłoniony przez większość parlamentarną posiada demokratyczny mandat służący do realizacji programu, na który zgodzili się wyborcy. W przypadku gdy prezydent poweźmie wątpliwości co do konstytucyjności ustawy, konstytucja przewiduje jasne i właściwe narzędzie – skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego. Natomiast weto oparte na ocenie poszczególnych rozwiązań, ich kierunku lub zgodności z osobistą wizją polityczną prezydenta stanowi przekroczenie konstytucyjnej granicy.

Wysoka Izbo! To, czego jesteśmy dziś świadkami, prowadzi do niebezpiecznego precedensu. Tworzy się model prezydenta jako trwałego gracza blokującego, który nie ponosi odpowiedzialności za skutki gospodarcze, społeczne i międzynarodowe legislacyjnego paraliżu. To jest faktyczna zmiana ustroju, dokonana nie poprzez zmianę konstytucji, lecz praktykę jej obchodzenia. Jeżeli zaakceptujemy taki standard, to każdy kolejny prezydent, niezależnie od opcji politycznej, będzie mógł obezwładnić rząd wyłoniony w demokratycznych wyborach. To oznacza erozję odpowiedzialności, chaos decyzyjny i podważenie sensu wyborów parlamentarnych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezydent nie jest powołany do obezwładniania przeciwnika politycznego. Jeżeli weto przestaje być instrumentem ochrony konstytucji, a staje się narzędziem do walki partyjnej, to państwo traci zdolność sprawnego rządzenia. Smutne to i niebezpieczne. Polacy, obudźcie się!

Poseł Grzegorz Płaczek
Klub Poselski Konfederacja

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę na wyniki najnowszego badania naukowe-

Spis treści

go przeprowadzonego w Finlandii, które dotyczy młodych osób zgłaszających się do klinik dysforii płciowej. Analiza obejmująca ponad 2 tys. osób wykazała, że blisko połowa z nich zmagała się z poważnymi zaburzeniami psychicznymi wymagającymi specjalistycznej opieki – znacznie częściej niż w populacji ogólnej.

Co więcej, w grupie osób, które przeszły medyczną tranzycję, po upływie co najmniej 2 lat odnotowano wyraźny wzrost zapotrzebowania na pomoc psychiatryczną – w niektórych przypadkach nawet do ponad połowy badanych. Wyniki te pokazują, że problem zdrowia psychicznego w tej grupie jest złożony i nie może być sprowadzany do jednego rozwiązania.

Równocześnie w wielu krajach Europy obserwujemy dynamiczny wzrost liczby rozpoznań dysforii płciowej, co dodatkowo podkreśla wagę tej problematyki. Dlatego konieczne jest prowadzenie odpowiedzialnej polityki zdrowotnej, opartej na rzetelnych danych naukowych, z uwzględnieniem kompleksowego wsparcia psychologicznego i psychiatrycznego. Dziękuję bardzo.

Poseł Agnieszka Anna Soin
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 13 kwietnia oddaliśmy hołd ponad 22 tys. polskich obywateli, elicie II Rzeczypospolitej, którzy wiosną 1940 r. zostali bestialsko zamordowani przez sowieckie NKWD. Katyń, Charków, Bykownia – to nie tylko punkty na mapie. To otwarte rany w sercu naszej ojczyzny i symbol bezwzględnego dążenia do unicestwienia polskości.

Dla Dolnoślązaków rocznica zbrodni katyńskiej ma wymiar szczególny. Ten region, zasiedlony po 1945 r. przez tysiące przesiedleńców z Kresów Wschodnich, stał się depozytariuszem pamięci o tych tragicznych wydarzeniach. To właśnie we Wrocławiu, Legnicy, Świdnicy czy Jeleniej Górze rodziny ofiar przez dekady w milczeniu pielęgnowały prawdę o losie swoich ojców i mężów mimo prześladowań ze strony komunistycznego aparatu bezpieczeństwa.

Dolny Śląsk to region, w którym pamięć o Katyniu jest wykuta w kamieniu i zapisana w nazwach placów. To tu, we Wrocławiu, stanął pierwszy w Polsce pomnik ofiar tej zbrodni – monument ofiar Katynia w Parku Słowackiego. To tam co roku spotykają się pokolenia mieszkańców, by przypomnieć światu, że kłamstwo katyńskie ostatecznie przegrało z siłą prawdy.

Z tego miejsca chylę czoło przed wszystkimi „Rodzinami Katyńskimi" z Dolnego Śląska. Państwa determinacja w walce o prawdę była i jest fundamentem naszej wolności. Naszym wspólnym obowiązkiem jest nie tylko pamiętać o przeszłości, ale też wyciągać z niej lekcje w czasach, gdy imperialne ambicje na Wschodzie znów zagrażają pokojowi w Europie. Cześć i chwała bohaterom!

Poseł Artur Szałabawka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach w przestrzeni medialnej oraz w mediach społecznościowych pojawia się coraz więcej niepokojących informacji dotyczących kontroli ogrodzeń na prywatnych posesjach, pomiarów, postępowań administracyjnych, możliwych nakazów przebudowy lub rozbiórki, a także spekulacji o dodatkowych obciążeniach fiskalnych związanych z już istniejącymi od lat ogrodzeniami.

Polacy po raz kolejny zostali pozostawieni sami sobie w gąszczu niejasnych przepisów, medialnych przecieków, sprzecznych interpretacji i urzędniczego chaosu. Zamiast jasnej informacji ze strony państwa obywatele słyszą, że jedni „chodzą, mierzą i sprawdzają", inni ostrzegają przed nowymi obowiązkami, a w przestrzeni publicznej pojawiają się również sygnały o możliwych nowych opłatach i podatkach związanych z ogrodzeniami. Powstają więc zasadnicze pytania: Czy rząd koalicji 13 grudnia po raz kolejny testuje, jak daleko może się posunąć w sięganiu do kieszeni Polaków? Czy mamy do czynienia z kolejnym przykładem celowego chaosu legislacyjnego, w którym najpierw wprowadza się niejasność, potem uruchamia kontrole, a na końcu obciąża obywatela dodatkowymi kosztami?

Polacy mają prawo obawiać się, że po podatkach, opłatach, podwyżkach i kolejnych daninach obecna władza zaczyna dobierać się już nawet do prywatnych ogrodzeń. To nie jest drobna sprawa techniczna. To jest pytanie o granice ingerencji państwa w prywatną własność oraz o to, czy rząd nie szuka kolejnego pretekstu do fiskalnego drenażu obywateli.

W związku z powyższym proszę właściwych przedstawicieli rządu o pilne udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy obecnie prowadzone są wzmożone kontrole ogrodzeń na prywatnych posesjach?

2. Czy organy nadzoru budowlanego otrzymały jakiekolwiek wytyczne, zalecenia lub polecenia dotyczące kontroli ogrodzeń?

3. Ile postępowań dotyczących ogrodzeń wszczęto w latach 2024–2025 oraz w roku 2026?

4. Ile wydano decyzji nakazujących rozbiórkę, przebudowę lub dostosowanie istniejących ogrodzeń?

5. Czy rząd prowadzi jakiekolwiek prace legislacyjne, analityczne lub interpretacyjne zmierzające do objęcia ogrodzeń dodatkowymi opłatami lub podatkami?

6. Czy rząd może jednoznacznie wykluczyć, że właściciele prywatnych posesji zostaną obciążeni nowymi kosztami związanymi z posiadaniem ogrodzenia istniejącego od wielu lat?

7. Jakie działania podjęto, aby przeciąć narastający chaos informacyjny i uspokoić obywateli?

Polacy oczekują dziś jednej rzeczy: jasnej odpowiedzi, czy państwo znowu kombinuje, jak pod pozorem kontroli, porządkowania przepisów i urzędniczych interpretacji wprowadzić kolejne obciążenia dla zwykłych ludzi. Rząd ma obowiązek natychmiast rozwiać te obawy.

Spis treści

Poseł Tadeusz Tomaszewski
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie postulowanych zmian w ustawie o dochodach JST w kontekście wyrównania sytuacji finansowej miast na prawach powiatu

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Zarząd Unii Metropolii Polskich (UMP) przyjął stanowisko w sprawie zmian w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (JST) oraz systemie finansowania oświaty. Eksperci UMP wskazują, że pogłębiający się brak adekwatności finansowania między ustawowymi kompetencjami a realnymi dochodami samorządów wymaga działań legislacyjnych, by przywrócić przejrzystość i przewidywalność finansów lokalnych.

Miasta na prawach powiatu to najwięksi przegrani obecnych zmian. Z analizy raportu NIST „Sukces w ogóle, ale diabeł tkwi w szczególe, czyli o ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z października 2024 r." wynika, że miasta na prawach powiatu wykazały najniższy wzrost dochodów w wyniku reformy. Podczas gdy przeciętne województwo odnotowało wzrost dochodów o 6,01%, w miastach na prawach powiatu zysk ten wyniósł średnio 3,76% (mediana to zaledwie 2,85%).

Unia Metropolii Polskich, przyjmując stanowisko, ma na celu wskazanie fundamentalnych obszarów wymagających reformy i nowych rozwiązań normatywnych oraz sformułowanie ramowych rekomendacji, których wdrożenie przyczyni się do wzmocnienia zdolności operacyjnych JST.

1. Wyrównanie miastom na prawach powiatu procentowych udziałów w dochodach podatników PIT i CIT, które obecnie są niższe od sumy udziałów gmin i powiatów, a dotychczas udziały stanowiły sumę należną gminie i powiatowi.

Postuluje się zatem zwiększenie udziałów miast na prawach powiatu:

— w dochodach z PIT z 8,6% do poziomu 9%, obliczonego jako suma udziałów gmin i powiatów (odpowiednio 7% i 2%),

— w dochodach z CIT z 2,2% do poziomu 3,3%, obliczonego jako suma udziałów gmin i powiatów (odpowiednio 1,6% i 1,7%).

2. Ustalenie tego samego wskaźnika zamożności dla MnPP jak w przypadku pozostałych jednostek takich jak gmina, powiat i województwo (tj. 100% zamiast 80%), co przywróci MnPP szanse otrzymywania dochodów wyrównawczych.

UMP ocenia obecny mechanizm jako wymagający korekty i proponuje sprawiedliwy podział środków według następującego harmonogramu:

— etap I (od 2027 r.) – wyrównanie udziału miast na prawach powiatu w PIT do poziomu 9% (obecnie 8,6%), co stanowi sumę udziałów gmin i powiatów,

— etap II (od 2028 r.) – podwyższenie udziału w CIT z 2,2% do 3,3%,

— etap III (od 2029 r.) – przywrócenie szans na dochody wyrównawcze poprzez ustalenie wskaźnika zamożności na poziomie 80–100%.

W ocenie Zarządu Unii Metropolii Polskich brak zmian w ww. dwóch zasadniczych kwestiach jest krzywdzący oraz może być rozpatrywany w kategoriach naruszenia ustawy zasadniczej z uwagi na nierówne traktowanie miast na prawach powiatu względem pozostałych kategorii samorządów (gmin, powiatów i województw).

Proponowane zmiany są tym bardziej uzasadnione, że w wyniku obecnych zapisów ustawy miasta na prawach powiatu były jednostkami, które w najmniejszym stopniu zyskały w wyniku zmian systemowych.

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę na poważny problem dotyczący funkcjonowania polskiego przemysłu zbrojeniowego i zasad jego traktowania w ramach realizowanych kontraktów. Z danych wynika, że w latach 2022–2025 Agencja Uzbrojenia nałożyła kary za opóźnienia w dostawach sprzętu wojskowego w łącznej wysokości ponad 420 mln zł. Co istotne, największe obciążenia dotknęły polskie przedsiębiorstwa zbrojeniowe, w tym spółki należące do Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Jednocześnie zagraniczni dostawcy zostali obciążeni karami w znacznie mniejszej skali – ok. 59 mln zł – mimo że realizują kontrakty o znacznie wyższej wartości. Taka dysproporcja budzi poważne wątpliwości co do równego traktowania podmiotów i była przedmiotem krytyki ze strony Najwyższej Izby Kontroli.

Nie może być tak, że polskie przedsiębiorstwa są traktowane bardziej rygorystycznie niż zagraniczne koncerny. Tego rodzaju praktyki osłabiają krajowy przemysł zbrojeniowy i ograniczają jego zdolność do rozwoju. Silny, konkurencyjny i stabilny przemysł obronny jest jednym z fundamentów bezpieczeństwa państwa. Dlatego konieczne jest zapewnienie uczciwych i równych zasad dla wszystkich podmiotów działających na tym rynku. Ta sytuacja wymaga pilnej analizy i odpowiednich działań naprawczych.

Poseł Jan Warzecha
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Wysoka Izbo! W dzisiejszym oświadczeniu chciałem przypomnieć fundamentalne zmiany wprowadzone przez rząd PiS, ministra Zbigniewa Ziobrę, w walce z pedofilią i ochronie najmłodszych. To były działania konkretne, odważne i nastawione na realną ochronę dzieci, a nie na polityczne deklaracje.

Wydłużyliśmy okresy przedawnienia przestępstw seksualnych wobec dzieci, aby sprawcy nie mogli uni-

Spis treści

kać odpowiedzialności tylko dlatego, że ofiara zdobyła się na odwagę po latach. Wprowadziliśmy Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, który zwiększył bezpieczeństwo społeczeństwa i umożliwił skuteczną kontrolę. Nałożyliśmy obowiązek sprawdzania osób pracujących z dziećmi, eliminując zagrożenia już na etapie zatrudnienia. Wprowadziliśmy karny obowiązek zgłaszania najcięższych przestępstw wobec dzieci, bo milczenie w takich sprawach jest współudziałem. Radykalnie zaostrzyliśmy kary za gwałty na dzieciach – nawet do 30 lat więzienia lub dożywocie. Znieśliśmy przedawnienie dla najcięższych zbrodni oraz znacząco je wydłużyliśmy w innych przypadkach. Wprowadziliśmy dożywotnie zakazy pracy z dziećmi dla sprawców oraz środki izolujące ich od ofiar. Zwiększyliśmy kontrolę nad sprawcami także po opuszczeniu zakładów karnych, w tym poprzez dozór i monitoring. Uszczelniliśmy walkę z groomingiem i przestępczością internetową wymierzoną w dzieci. Wprowadziliśmy standardy ochrony małoletnich, znane jako ustawa Kamilka, które obowiązują dziś w instytucjach publicznych.

Niestety, wobec wielu z tych zmian Platforma Obywatelska zajmowała stanowisko krytyczne i nie popierała ich w głosowaniach.

Dlatego jako Prawo i Sprawiedliwość stoimy na straży bezpieczeństwa dzieci i nie godzimy się na milczenie mediów przychylnych Koalicji Obywatelskiej odnośnie do afery zoofilskiej w Kłodzku z udziałem dawnej działaczki tej partii.

Spis treści

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768